AKADEMIA
OBRONY NARODOWEJ

Ryszard ZIĘBA

NOWA INSTYTUCJONALIZACJA BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO

51171

WARSZAWA 1998

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

Ryszard ZIĘBA

NOWA INSTYTUCJONALIZACJA BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO



WARSZAWA 1998

Nowa instytucjonalizacja
bezpieczeństwa europejskiego

© Copyright by Ryszard ZIĘBA
Warszawa 1998

Druk AON nr 512/WW

Spis treści

Contents 9

Wykaz najczęściej używanych skrótów 15

Wstęp 17

Rozdział I

EWOLUCJA POJMOWANIA BEZPIECZEŃSTWA W NAUCE O STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH

1. Ogólne rozumienie bezpieczeństwa 25
2. Typologie bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych 29
3. Tradycyjne pojmowanie bezpieczeństwa 31
   3.1. Bezpieczeństwo narodowe 31
   3.2. Bezpieczeństwo międzynarodowe 35
4. Czynniki ewolucji bezpieczeństwa państw i systemów międzynarodowych 36
   4.1. Wpływ rewolucji naukowo-technicznej 36
   4.2. Delegalizacja wojny napastniczej i międzynarodowa kontrola zbrojeń 38
   4.3. Wzrost roli i znaczenia podmiotów pozarządowych 38
   4.4. Wzrost współzależności międzynarodowych 39
5. Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa 40
   5.1. Wymiar podmiotowy 41
   5.2. Wymiar przedmiotowy 41
      5.2.1. Wartości 41
      5.2.2. Środki i metody polityki bezpieczeństwa 44
      5.2.3. Poszerzanie przestrzennej wizji bezpieczeństwa państw 45
      5.2.4. Badania nad bezpieczeństwem 46
   5.3. Wymiar procesualny 49
      5.3.1. Ewolucja sposobów umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego 49
      5.3.2. Współzależność interesów bezpieczeństwa współczesnych państw 55
      5.3.3. Współzależność między bezpieczeństwem międzynarodowym a pokojem 55
6. Postulaty badawcze 60

Rozdział II

NOWE WYZWANIA DLA POLITYKI BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTW EUROPEJSKICH

1. Transformacja ładu politycznego w Europie i destabilizacja systemów politycznych byłych państw socjalistycznych ... 64
2. Dysproporcje ekonomiczne między państwami w warunkach przyspieszonej internacjonalizacji ... 73
3. Migracje międzynarodowe ... 79
4. Konkluzje ... 87

Rozdział III

NOWE ZAGROŻENIA DLA BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO

1. Nacjonalizmy i konflikty etniczne ... 89
2. Zagrożenie militarne ... 99
2.1. Od konfrontacji do kontroli zbrojeń ... 99
2.2. Zbrojenia konwencjonalne ... 101
2.3. Handel bronią ... 105
2.4. Broń jądrowa i zagrożenie proliferacją ... 107
3. Transnarodowa przestępczość zorganizowana ... 110
4. Zagrożenia ekologiczne ... 119
4.1. Zanieczyszczenia powietrza ... 122
4.2. Zanieczyszczenia wód ... 124
4.3. Skażenia gleb ... 126
4.4. Składowanie odpadów ... 127
4.5. Degradacja środowiska w wyniku rozwoju urbanizacji i infrastruktury ... 128
4.6. Zagrożenie radioaktywne ... 129
5. Konkluzje ... 131

Rozdział IV

MECHANIZM EUROATLANTYCKI

1. Nowa koncepcja bezpieczeństwa NATO ... 133
1.1. Sojusz traci przeciwnika: od konfrontacji do współpracy ze Wschodem ... 134
1.2. Nowe postrzeganie zagrożeń ... 136
1.3. Nowa strategia Sojuszu ... 137
1.4. Rozszerzenie funkcji wojskowych NATO ... 140
1.5. Stanowisko NATO wobec koncepcji Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony (ESDI) ... 141
1.6. Propozycje współpracy polityczno-wojskowej z krajami Europy Środkowej i Wschodniej ... 143

2. Ewolucja struktury euroatlantyckiego mechanizmu bezpieczeństwa ... 149
2.1. Mechanizm funkcjonowania Sojuszu Północnoatlantyckiego ... 149
2.1.1. Organy NATO ... 149
2.1.2. Siły zbrojne NATO ... 152
2.2. Mechanizm współpracy ... 153
2.2.1. Rada Współpracy Północnoatlantyckiej (NACC) i Rada Partnerstwa Euroatlantyckiego (EAPC) ... 153
2.2.2. Partnerstwo dla Pokoju ... 157
2.2.3. Stała Wspólna Rada NATO-Rosja ... 158
2.2.4. Dwustronne mechanizmy konsultacji i współpracy NATO-Ukraina ... 159
2.2.5. Śródziemnomorska Grupa Współpracy ... 160
2.2.6. Euroatlantyckie Centrum Koordynacji Działań w razie Katastrof ... 160
3. Funkcjonowanie euroatlantyckiego mechanizmu bezpieczeństwa ... 161
3.1. Transformacja wewnętrzna NATO ... 163
3.2. Stabilizowanie sytuacji w całej Europie ... 169
3.2.1. Udział w misjach pokojowych ... 169
3.2.2. Budowanie partnerskich stosunków z państwami Europy Środkowej i Wschodniej oraz rozszerzanie NATO ... 174
4. Konkluzje ... 186

Rozdział V
MECHANIZM ZACHODNIOEUROPEJSKI

1. Ewolucja koncepcji Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony ... 188
1.1. Geneza koncepcji ESDI ... 188
1.1.1. Punkt wyjścia ... 188
1.1.2. Przesłanki koncepcji ESDI ... 190
1.1.3. Definiowanie ESDI ... 191
1.2. Rozwój koncepcji ESDI ... 196
1.2.1. Misje pokojowe (Zadania petersberskie) ... 196
1.2.2. Wzmacnianie obrony Europy Zachodniej ... 199
1.2.2.1. Budowanie zdolności operacyjnej UZE ... 200
1.2.2.2. Europejskie odstraszanie jądrowe ... 203
1.2.2.3. Współpraca w dziedzinie uzbrojenia ... 207
1.2.2.4. Kontrola zbrojeń i rozbrojenie ... 209
1.2.3. Śródziemnomorski wymiar bezpieczeństwa Europy Zachodniej ... 210
1.2.4. Propozycje polityki wschodniej ... 211
2. Ewolucja struktury zachodnioeuropejskiego mechanizmu bezpieczeństwa ... 216
2.1. Mechanizm funkcjonowania Unii Zachodnioeuropejskiej ... 216
2.1.1. Organy UZE ... 216
2.1.2. Siły zbrojne UZE ... 221

2.2. Mechanizm Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej ... 224
2.3. Mechanizm współpracy ... 226
2.3.1. Forum Transatlantyckie ... 226
2.3.2. Grupa Śródziemnomorska ... 227
2.3.3. Forum Konsultacyjne i „partnerstwo stowarzyszone" ... 227
2.3.4. Rady Stowarzyszenia ... 228
3. Funkcjonowanie zachodnioeuropejskiego mechanizmu bezpieczeństwa ... 230
3.1. Budowanie ESDI ... 230
3.2. Stabilizowanie sytuacji międzynarodowej ... 234
3.2.1. Operacje pokojowe ... 234
3.2.1.1. Operacja w Zatoce Perskiej ... 235
3.2.1.2. Operacja na Adriatyku ... 235
3.2.1.3. Operacja dunajska ... 236
3.2.1.4. Kontyngent policyjny w Mostarze ... 236
3.2.1.5. Wielonarodowa Doradcza Jednostka Policyjna w Albanii ... 237
3.2.2. Przygotowania do prowadzenia misji petersberskich ... 238
3.2.3. Polityka w basenie Morza Śródziemnego ... 240
3.2.4. Polityka wschodnia ... 242
4. Konkluzje ... 247

Rozdział VI
MECHANIZM WSPÓLNOTY NIEPODLEGŁYCH PAŃSTW

1. Koncepcja bezpieczeństwa WNP ... 251
2. Struktura mechanizmu bezpieczeństwa WNP ... 260
3. Funkcjonowanie mechanizmu bezpieczeństwa WNP ... 263
4. Konkluzje ... 272

Rozdział VII
MECHANIZMY WSPÓŁPRACY SUBREGIONALNEJ

1. Koncepcja współpracy subregionalnej na rzecz bezpieczeństwa ... 274
1.1. Przesłanki współpracy subregionalnej ... 274
1.2. Program wielopłaszczyznowej i wielopoziomowej współpracy na rzecz bezpieczeństwa ... 278
1.3. Projekcja roli ugrupowań subregionalnych w procesie umacniania bezpieczeństwa europejskiego ... 284
2. Ugrupowania subregionalne ... 288
2.1. Grupa Wyszehradzka ... 288
2.2. Inicjatywa Środkowoeuropejska ... 289

2.3. Nordycka Rada Ministrów ... 291
2.4. Rada Bałtycka ... 291
2.5. Rada Państw Morza Bałtyckiego ... 292
2.6. Euroarktyczny Region Morza Barentsa ... 293
2.7. Rada Arktyczna ... 295
2.8. Współpraca Gospodarcza Państw Morza Czarnego ... 297
3. Funkcjonowanie współpracy subregionalnej na rzecz bezpieczeństwa ... 298
3.1. Więzi wymiany informacji w sprawach bieżących i prowadzenia konsultacji politycznych ... 299
3.2. Więzi współpracy sektorowej na rzecz bezpieczeństwa w subregionach ... 303
3.3. Więzi wspólnych inicjatyw i wystąpień wobec organizacji międzynarodowych ... 311
4. Konkluzje ... 317

Rozdział VIII
MECHANIZM PANEUROPEJSKI

1. Ewolucja koncepcji bezpieczeństwa KBWE/OBWE ... 319
1.1. Dorobek koncepcyjny KBWE z lat 1973-1989 ... 319
1.2. Wizja wszechstronnego i kooperatywnego bezpieczeństwa niepodzielonej Europy ... 325
1.3. Dyskusja na temat modelu bezpieczeństwa europejskiego w XXI wieku ... 332
2. Struktura procesu paneuropejskiego (w ujęciu retrospektywnym) ... 335
2.1. Wymiary procesu paneuropejskiego ... 336
2.2. Mechanizm antykryzysowy ... 340
2.3. Mechanizm nadzoru przestrzegania przyjętych postanowień ... 344
2.4. Organy OBWE ... 345
2.5. Procedura podejmowania decyzji ... 352
2.6. Kwestia podmiotowości międzynarodowej OBWE ... 354
3. Funkcjonowanie paneuropejskiego mechanizmu bezpieczeństwa ... 358
3.1. Wytyczanie kierunku przemian ... 358
3.1.1. Podnoszenie standardu norm i zachowań międzynarodowych ... 358
3.1.2. Upowszechnianie wartości demokratycznych ... 361
3.2. Stabilizowanie ładu pokojowego w strefie OBWE ... 365
3.2.1. Dyplomacja prewencyjna i rozwiązywanie kryzysów ... 365
3.2.2. Stabilizowanie ładu wojskowego ... 374
4. Konkluzje ... 377

Rozdział IX

TENDENCJE OGÓLNE I DYNAMIKA NOWEJ INSTYTUCJONALIZACJI BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO

1. Nowa koncepcja bezpieczeństwa europejskiego 379
1.1. Adekwatność postrzegania wyzwań i zagrożeń 379
1.2. Koncepcja wszechstronnego i kooperatywnego bezpieczeństwa 380
1.3. Projekcja ewolucji instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego 383
2. Budowanie systemu komplementarnych instytucji bezpieczeństwa 384
2.1. Adaptacja istniejących instytucji do podejmowania nowych wyzwań i eliminowania zagrożeń 385
2.2. Tworzenie nowych instytucji 390
2.3. Pluralizm instytucji bezpieczeństwa 392
2.4. Budowanie nowego ładu europejskiego na podstawie wartości i instytucji zachodnich 394
3. Umacnianie bezpieczeństwa w regionie euroatlantyckim 395
3.1. Stabilizowanie sytuacji międzynarodowej 395
3.2. Asymetria gwarancji bezpieczeństwa w regionie i kształtowanie nowej równowagi partnerskiej 397
4. Nowa instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego jako proces o zmiennej intensywności i dynamice 403

Zakończenie 408

Bibliografia 411

New Institutionalisation of European Security

by Ryszard Zięba

Contents

Most Used Abbreviations 15

Introduction 17

Chapter I

EVOLUTION OF THE CONCEPT OF SECURITY IN THE DISCIPLINE OF INTERNATIONAL RELATIONS

1. Concept of Security in General 25
2. Typologies of Security in International Relations Theory 29
3. Traditional Concept of Security 31
   3.1. National Security 31
   3.2. International Security 35
4. Security of States and International Systems: Conditions of Evolution 36
   4.1. Scientific-Technological Revolution 36
   4.2. Outlawing Aggressive War and International Control of Armaments 38
   4.3. Increased Role and Importance of Non-Governmental Actors 38
   4.4. Increased International Interdependence 39
5. Contemporary Concept of Security 40
   5.1. Actor-Related Dimension 41
   5.2. Subject-Matter-Related Dimension 41
      5.2.1. Values 41
      5.2.2. Means and Methods of Security Policy 44
      5.2.3. Broadening of Spatial Requirements of State Security 45
      5.2.4. Security Studies 46
   5.3. Process-Related Dimension 49
      5.3.1. Evolution of Methods of International Security Strengthening 49
      5.3.2. Interdependence of Security Interests of Contemporary States 55
      5.3.3. Interdependence of International Security and Peace 55
6. Research Agenda 60

Chapter II

NEW CHALLENGES TO SECURITY POLICIES OF EUROPEAN STATES

1. Transformation of Political Order in Europe and Destabilisation of Political Systems of Former Socialist States 64
2. Economic Disproportions among States under Accelerated Internationalisation 73
3. International Migrations 79
4. Conclusions 87

Chapter III

NEW THREATS TO EUROPEAN SECURITY

1. Nationalism and Ethnic Conflicts 89
2. Military Threats 99
2.1. From Confrontation to Arms Control 99
2.2. Conventional Armaments 101
2.3. Arms Trade 105
2.4. Nuclear Weapon and Proliferation Threat 107
3. Transnational Organised Crime 110
4. Ecological Threats 119
4.1. Air Pollution 122
4.2. Water Pollution 124
4.3. Soil Pollution 126
4.4. Storage of Waste 127
4.5. Environmental Degradation Resulting from Urbanisation and Development of Infrastructure 128
4.6. Radioactive Threat 129
5. Conclusions 131

Chapter IV

EURO-ATLANTIC MECHANISM

1. New Security Concept of NATO 133
1.1. Enemy Lost: From Confrontation to Co-operation with the East 134
1.2. New Perception of Threats 136
1.3. Alliance's New Strategy 137
1.4. Extension of NATO's Military Functions 140
1.5. NATO's Approach towards European Security and Defence Identity (ESDI) 141
1.6. Proposals of Politico-Military Co-operation with Central and Eastern European Countries 143
2. Evolution of the Structure of Euro-Atlantic Security Mechanism 149

2.1. Mechanism of the North Atlantic Alliance 149
2.1.1. NATO Organs 149
2.1.2. NATO Armed Forces 152
2.2. Mechanism of Co-operation 153
2.2.1. North Atlantic Cooperation Council (NACC) and Euro-Atlantic Partnership Council (EAPC) 153
2.2.2. Partnership for Peace 157
2.2.3. NATO-Russia Permanent Joint Council 158
2.2.4. NATO-Ukraine Bilateral Mechanisms of Consultation and Co-operation 159
2.2.5. Mediterranean Cooperation Group 160
2.2.6. Euro-Atlantic Disaster Response Coordination Centre 160
3. Functioning of Euro-Atlantic Security Mechanism 161
3.1. Internal Transformation of NATO 163
3.2. Stabilisation of Situation in Europe as a Whole 169
3.2.1. Participation in Peacekeeping 169
3.2.2. Partnership with Central and Eastern European Countries and NATO Enlargement 174
4. Conclusions 186

Chapter V
WESTERN EUROPEAN MECHANISM

1. Evolution of the Concept of European Security and Defence Identity 188
1.1. Origins of ESDI Concept 188
1.1.1. Starting Point 188
1.1.2. Premises of ESDI Concept 190
1.1.3. Defining of ESDI 191
1.2. Development of ESDI Concept 196
1.2.1. Peace Missions (Petersberg Tasks) 196
1.2.2. Strengthening of Western European Defence 199
1.2.2.1. Building of WEU Operational Capacity 200
1.2.2.2. European Nuclear Deterrence 203
1.2.2.3. Armaments Co-operation 207
1.2.2.4. Arms Control and Disarmament 209
1.2.3. Mediterranean Dimension of Western European Security 210
1.2.4. Proposals of Eastern Policy 211
2. Evolution of the Structure of Western European Security Mechanism 216
2.1. Mechanism of the Western European Union 216
2.1.1. WEU Organs 216
2.1.2. WEU Armed Forces 221

2.2. Mechanism of Common Foreign and Security Policy of the European Union ... 224
2.3. Mechanism of Co-operation ... 226
2.3.1. Transatlantic Forum ... 226
2.3.2. Mediterranean Group ... 227
2.3.3. Forum of Consultation and „Associate Partnership" ... 227
2.3.4. Councils of Association ... 228
3. Functioning of Western European Security Mechanism ... 230
3.1. Building of ESDI ... 230
3.2. Stabilisation of the International System ... 234
3.2.1. Peacekeeping Operations ... 234
3.2.1.1. Gulf Operation ... 235
3.2.1.2. Adriatic Operation ... 235
3.2.1.3. Danube Operation ... 236
3.2.1.4. Police Contingent in Mostar ... 236
3.2.1.5. Multinational Advisory Police Element in Albania ... 237
3.2.2. Preparations to Petersberg Tasks ... 238
3.2.3. Mediterranean Policy ... 240
3.2.4. Eastern Policy ... 242
4. Conclusions ... 247

Chapter VI
MECHANISM OF THE COMMONWEALTH OF INDEPENDENT STATES

1. CIS Security Concept ... 251
2. Structure of CIS Security Mechanism ... 260
3. Functioning of CIS Security Mechanism ... 263
4. Conclusions ... 272

Chapter VII
MECHANISMS OF SUB-REGIONAL CO-OPERATION

1. Concept of Sub-Regional Co-operation for Security ... 274
1.1. Premises of Sub-Regional Co-operation ... 274
1.2. Agenda of Multi-Dimensional and Multi-Level Co-operation for Security ... 278
1.3. Projected Role of Sub-Regional Groupings in the Process of European Security Strengthening ... 284
2. Sub-Regional Groupings ... 288
2.1. Visegrad Group ... 288
2.2. Central European Initiative ... 289
2.3. Nordic Council of Ministers ... 291

2.4. Baltic Council 291
2.5. Council of the Baltic Sea States 292
2.6. Barents Euro-Arctic Region 293
2.7. Arctic Council 295
2.8. Black Sea Economic Cooperation 297
3. Functioning of Sub-Regional Co-operation for Security 298
3.1. Links of Exchange of Information in Current Matters and Political Consultations 299
3.2. Links of Sectional Co-operation for Security in Sub-Regions 303
3.3. Links of Common Initiatives and Positions towards International Organisations 311
4. Conclusions 317

Chapter VIII

PAN-EUROPEAN MECHANISM

1. Evolution of Security Concept of the CSCE/OSCE 319
1.1. CSCE Heritage from 1973-1989 319
1.2. Vision of Comprehensive and Co-operative Security in Non-Divided Europe 325
1.3. Discussions on a Security Model for Europe for the Twenty-First Century 332
2. Structure of Pan-European Process (A Retrospective Approach) 335
2.1. Dimensions of Pan-European Process 336
2.2. Anti-Crisis Mechanism 340
2.3. Agreements Implementation Supervision Mechanism 344
2.4. OSCE Organs 345
2.5. Decision-Making Procedure 352
2.6. OSCE as an International Actor 354
3. Functioning of Pan-European Security Mechanism 358
3.1. Setting of New Directions of Change 358
3.1.1. Improving of the Standard of International Norms and Behaviour 358
3.1.2. Dissemination of Democratic Values 361
3.2. Stabilisation of Peace Order in OSCE Area 365
3.2.1. Preventive Diplomacy and Crisis Management 365
3.2.2. Stabilisation of Military Order 374
4. Conclusions 377

Chapter IX

GENERAL TENDENCIES AND DYNAMICS OF NEW INSTITUTIONALISATION OF EUROPEAN SECURITY

1. New Concept of European Security 379
1.1. Adequacy of Perception of Challenges and Threats 379
1.2. Concept of Comprehensive and Co-operative Security 380
1.3. Vision of the Evolution of European Security Institutionalisation 383
2. Building of the System of Complementary Security Institutions 384
2.1. Adjustment of Existing Institutions to Responding to New Challenges and to the Elimination of Threats 385
2.2. Creating New Institutions 390
2.3. Pluralism of Security Institutions 392
2.4. Building of a New European Order on the Basis of Western Values and Institutions 394
3. Strengthening of Security in Euro-Atlantic Region 395
3.1. Stabilisation of the International System 395
3.2. Asymmetry of Security Guarantees in the Region and Shaping New Partnership Balance 397
4. New Institutionalisation of European Security as a Process of Changing Intensity and Dynamics 403

Concluding Remarks 408

Bibliography 411

WYKAZ NAJCZĘŚCIEJ UŻYWANYCH SKRÓTÓW

AC	Rada Arktyczna (ang. *Arctic Council*)
BEAR	Euroarktyczny Region Morza Barentsa (ang. *Barents Euro-Arctic Region*)
BSEC	Współpraca Gospodarcza Państw Morza Czarnego (ang. *Black Sea Economic Cooperation*)
CFE	Konwencjonalne siły zbrojne w Europie (ang. *Conventional Armed Forces in Europe*)
CFSP	Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa (ang. *Common Foreign and Security Policy*)
CJTF	Połączone Siły Wielonarodowe do Zadań Specjalnych (ang. *Combined Joint Task Force*)
CSBM	Środki budowy zaufania i bezpieczeństwa (ang. *Confidence- and Security--Building Measures*)
EAPC	Rada Partnerstwa Euroatlantyckiego (ang. *Euro-Atlantic Partnership Council*)
ESDI	Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony (ang. *European Security and Defence Identity*)
FAWEU	Siły Podległe UZE (ang. *Forces Answerable to WEU*)
HCNM	Wysoki Komisarz do spraw Mniejszości Narodowych (ang. *High Commissioner on National Minorities*)
IFOR	Siły Implementacyjne (ang. *Implementation Force*)
IŚE	Inicjatywa Środkowoeuropejska (ang. *Central European Initiative*)
JACS	Połączona Struktura Współpracy w dziedzinie Uzbrojenia (ang. *Joint Armaments Cooperation Structure*)
KBWE/OBWE	Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie/Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (ang. *Conference on Security and Co-operation in Europe/Organization for Security and Co-operation in Europe*)
NAC	Rada Północnoatlantycka (ang. *North Atlantic Council*)
NACC	Rada Współpracy Północnoatlantyckiej (ang. *North Atlantic Cooperation Council*)

NATO	Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego (ang. *North Atlantic Treaty Organisation*)
NPT	Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (ang. *Non-Proliferation Treaty*)
ODIHR	Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ang. *Office for Democratic Institutions and Human Rights*)
PdP	Partnerstwo dla Pokoju (ang. *Partnership for Peace* - PfP)
RPMB	Rada Państw Morza Bałtyckiego (ang. *Council of the Baltic Sea States*)
SFOR	Siły Stabilizacyjne (ang. *Stabilisation Force*)
START	Rozmowy/Traktaty o redukcji zbrojeń strategicznych (ang. *Strategic Arms Reduction Talks/Treaties*)
UE	Unia Europejska (ang. *European Union*)
UZE	Unia Zachodnioeuropejska (ang. *Western European Union*)
WEAG	Zachodnioeuropejska Grupa do spraw Uzbrojenia (ang. *Western European Armaments Group*)
WEAO	Zachodnioeuropejska Organizacja do spraw Uzbrojenia (ang. *Western European Armaments Organisation*)
WNP	Wspólnota Niepodległych Państw (ros. Sodrużestwo Niezawisimych Gosudarstw)

WSTĘP

Jednym z problemów najbardziej przyciągających uwagę specjalistów nauki o stosunkach międzynarodowych i polityków jest rozwój instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego po zakończeniu rywalizacji Wschód–Zachód na progu lat dziewięćdziesiątych. Załamanie się systemu politycznego realnego socjalizmu w krajach Europy Środkowej i Wschodniej zapoczątkowało głęboką transformację międzynarodowego ładu politycznego. Pierwszą, najbardziej spektakularną fazą owej transformacji był rozpad bloku wschodniego, następnie podzieliły się państwa federacyjne, a na scenę międzynarodową weszli nowi uczestnicy, sukcesorzy Jugosławii, ZSRR i Czechosłowacji. Trzecią, najtrudniejszą do uchwycenia fazę stanowi kształtowanie się nowej instytucjonalizacji ładu europejskiego, zwłaszcza w dziedzinie bezpieczeństwa.

W warunkach trwającego przez czterdzieści lat politycznego podziału Europy decydującą rolę w stabilizowaniu dynamicznej równowagi sił odgrywały dwie podstawowe instytucje bezpieczeństwa grupowego - NATO i Układ Warszawski. Na Wschodzie i na Zachodzie utrwaliło się przekonanie, że nie jest możliwe zapewnienie bezpieczeństwa bez silnych struktur międzynarodowych, tym bardziej że zasadnicze zagrożenia dla bezpieczeństwa narodów i państw europejskich przetrwały, a dodatkowo pojawiły się nowe rodzaje ryzyka. W tej sytuacji, po rozpadzie bloku wschodniego, powstał problem: jak zrekonstruować system instytucji międzynarodowych, aby skutecznie mogły zapewniać bezpieczeństwo narodów i państw europejskich oraz stabilizować sytuację w okresie przemian demokratycznych w byłych krajach socjalistycznych położonych we wschodniej części kontynentu i na całym obszarze postradzieckim. Kwestia nowej instytucjonalizacji w dziedzinie bezpieczeństwa jest traktowana przez polityków i uczonych jako jedno z kluczowych zagadnień na drodze poszukiwania nowego pokojowego ładu międzynarodowego w postzimnowojennej Europie.

Podzielając ten pogląd, w niniejszej pracy postawiono jako zadania badawcze sformułowanie pogłębionych odpowiedzi na następujące pytania: jakie są konkretne

przesłanki instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego w latach dziewięćdziesiątych, czyli po zakończeniu zimnej wojny?; które z nich stanowią wyzwania dla polityki bezpieczeństwa państw, a które zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego?; jaka jest istota nowej instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego?; w jakich formach się ona przejawia?; w jakim kierunku ewoluują instytucje bezpieczeństwa europejskiego po zimnej wojnie?

Głównymi hipotezami naukowymi, które mają przybliżyć do rozwiązania podjętego problemu badawczego, są następujące założenia: po pierwsze, nowa instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego dokonuje się pod wpływem powstających wyzwań dla polityki bezpieczeństwa państw i zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego; po drugie, w rezultacie oddziaływania tych nowych uwarunkowań zmieniają się koncepcje bezpieczeństwa dotychczas istniejących instytucji, adaptowane i rozbudowywane są ich struktury organizacyjne oraz tworzone są nowe instytucje; po trzecie, w latach dziewięćdziesiątych ewoluują struktury wszystkich instytucji, ale nie prowadzi to do wykształcenia się jednej organizacji ogólnoeuropejskiej, lecz utrzymuje się pluralizm komplementarnych względem siebie mechanizmów bezpieczeństwa; po czwarte, w rezultacie zaadaptowane „stare" instytucje i nowo powstałe po zimnej wojnie coraz skuteczniej przyczyniają się do umacniania bezpieczeństwa w strefie–regionie euroatlantyckim.

Podjęcie postawionych zadań wydaje się ważne i uzasadnione, gdyż aktualnie toczy się intensywna debata między specjalistami nauki o stosunkach międzynarodowych na temat kształtu instytucjonalnego przyszłego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie; debata ta ma wpływ na postawy polityków praktycznie kształtujących nowy ład międzynarodowy, a więc powiązana jest z ważnymi potrzebami społecznymi (państw i narodów europejskich). Natomiast weryfikacja przyjętych hipotez jest możliwa przede wszystkim poprzez analizę: koncepcji, struktur organizacyjnych i funkcjonowania wszystkich mechanizmów bezpieczeństwa europejskiego.

Temat rozprawy nie zakłada zajmowania się całokształtem instytucjonalizacji rozumianej jako ogół urządzeń, zwyczajów i utrwalonych zachowań funkcjonujących[1] w postzimnowojennej Europie, ale ogranicza się do zbadania tylko tych elementów procesu instytucjonalizacji, które funkcjonują w sferze bezpieczeństwa

[1] Józef Kukułka, „Pojecie i istota instytucjonalizacji w stosunkach międzynarodowych", [w:] Józef Kukułka (red.), *Zmienność i instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych*, Warszawa: PWN 1988, s. 306-310.

międzynarodowego. A zatem przedmiotem analizy są mechanizmy bezpieczeństwa NATO, UZE i UE, WNP, licznych ugrupowań subregionalnych i OBWE. Dokonanie naukowego opisu ewolucji tych wszystkich mechanizmów w okresie po zakończeniu podziału Europy jest ważne ze względów poznawczych i z uwagi na potrzeby praktyki politycznej państw, poszukujących optymalnych rozwiązań w zakresie przyszłego systemu bezpieczeństwa na Starym Kontynencie.

Na doniosłość badania instytucjonalizacji życia międzynarodowego zwracają w ostatnich latach coraz częściej uwagę przedstawiciele podejścia instytucjonalnego w zachodniej nauce o stosunkach międzynarodowych. Profesorowie Uniwersytetu Harvarda, Robert O. Keohane i Joseph S. Nye, napisali w przedmowie do jednej z pierwszych prac na temat instytucji międzynarodowych w postzimnowojennej Europie, że takie instytucje, ograniczając strategie państw, ułatwiają rozwijanie współpracy międzynarodowej, przyczyniają się do stabilizowania bezpieczeństwa europejskiego i unowocześniania ładu międzynarodowego[2]. Jeśli się zgodzimy z tym poglądem, to należy uznać, że istnieje potrzeba kontynuowania badań naukowych na podjęty przez nich temat.

Nadrzędnym problemem, do którego ten temat przynależy, jest bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie, a ściślej, w szerokim regionie euroatlantyckim (obejmującym wszystkie państwa należące do OBWE), rozciągającym się w strefie „od Vancouveru po Władywostok". Na instytucjonalizację tegoż bezpieczeństwa składają się zabezpieczenia normatywno-organizacyjne oraz powtarzane zachowania państw kierujących się dążeniem do ochrony i wzmacniania istniejącego ładu międzynarodowego.

Problem objęty tematem rozprawy nie znalazł dotychczas pełnego naświetlenia w literaturze przedmiotu. Większość autorów zazwyczaj podejmowała bądź analizę najbliższego problemu nadrzędnego, czyli ogólnych aspektów bezpieczeństwa europejskiego, bądź tylko niektórych fragmentów instytucjonalizacji tegoż bezpieczeństwa w formie analizy poszczególnych struktur europejskich i euroatlantyckich, takich jak: NATO, UZE czy KBWE/OBWE - łącząc opis naukowy z próbami prognozy rozwoju tych instytucji. Najpełniejszą monografią na temat bezpieczeństwa europejskiego po zimnej wojnie wśród publikacji polskich jest książka Wojciecha Multana *Wizje bezpieczeństwa europejskiego* (Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA

[2] Zob. Robert O. Keohane, Joseph S. Nye, Stanley Hoffmann (red.), *After the Cold War: International Institutions and State Strategies in Europe, 1989-1991*, Cambridge MA: Harvard University Press 1993, s. 4-10, 19.

1997); natomiast w literaturze zagranicznej na uwagę zasługują prace: Adriana G. V. Hyde-Price'a (*European Security beyond the Cold War: Four Scenarios for the Year 2010,* London: SAGE Publications for RIIA 1991), Simona Duke'a (*European Security Disorder,* New York: St. Martin's Press 1994) czy Lennarta Souchona (*Die Renais-sance Europas - Europäische Sicherheitspolitik - Ein internationales Modell,* Berlin: Verlag E. S. Mittler & Sohn GmbH 1994).

Publikacje te, podobnie jak i wiele innych, zorientowane są na budowanie scenariuszy przyszłego ładu europejskiego w dziedzinie bezpieczeństwa. Natomiast celem przedkładanej rozprawy jest scharakteryzowanie nowych elementów instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego po zimnej wojnie (poprzez analizę koncepcji, struktur i funkcjonowania jego mechanizmów), a następnie na tej podstawie uchwycenie tendencji i dynamiki ewolucji owej instytucjonalizacji. Ramy czasowe pracy obejmują w zasadzie lata dziewięćdziesiąte, chociaż w odniesieniu do kształtowania się nowych uwarunkowań jak i formułowania nowych koncepcji przez niektóre instytucje bezpieczeństwa (np. UZE czy KBWE), dla zapewnienia kompletności wywodu zostały omówione antecedencje postzimnowojennej instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego.

Przedłożona praca nie opowiada się za którymś ze scenariuszy rozwoju systemu bezpieczeństwa europejskiego. Autor wychodzi z założenia, że z tego co istnieje, nie wynika, co być powinno; przeprowadzając szczegółową analizę instytucjonalizacji ukazuje tylko prawidłowości ewolucji europejskiego ładu w dziedzinie bezpieczeństwa. Za najważniejszą z nich uważa tendencję do utrwalania się systemu pluralistycznego, złożonego ze wzajemnie się uzupełniających i współpracujących ze sobą instytucji, które realizują koncepcję bezpieczeństwa kooperatywnego.

Dla zweryfikowania założonych hipotez i osiągnięcia postawionego celu przyjęto holizm metodologiczny, właściwy nauce o stosunkach międzynarodowych, który pozwolił połączyć różne metody analizy charakterystyczne dla nauk społecznych, a mianowicie metody: obserwacyjną, analizy i krytyki źródłowej, porównawczą, intuicyjną, analizy i krytyki piśmiennictwa. Obserwacją zostały objęte fakty rozwoju instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego, a uzyskiwane spostrzeżenia ułatwiały analizę i krytyczną ocenę źródeł w postaci dokumentów wydawanych przez ugrupowania międzynarodowe i niektóre państwa. W celu porównania różnych źródeł posłużono się metodą porównawczą, która umożliwiła ustalenie wzajemnych oddziaływań między poszczególnymi mechanizmami bezpieczeństwa euro-

pejskiego. Pewne zastosowanie miała metoda intuicyjna i metody badań teoretycznych, zwłaszcza przy formułowaniu twierdzeń na temat współczesnego pojmowania bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych. Ważnym uzupełnieniem okazała się specyficzna dla nauk humanistycznych metoda analizy i krytyki piśmiennictwa naukowego, podejmującego różne aspekty realizowanego problemu badawczego. Pomocniczym środkiem ułatwiającym wyklarowanie się i uporządkowanie wiedzy był udział autora w licznych dyskusjach naukowych na macierzystym Uniwersytecie Warszawskim oraz na krajowych i zagranicznych konferencjach w gronie specjalistów. Całokształt zastosowanych metod i technik badawczych pozwolił odtworzyć oraz opisać związki i przebieg procesu instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego w latach dziewięćdziesiątych.

Celowi zapewnienia efektywnego rozwiązywania problemu badawczego i weryfikacji postawionych hipotez za pomocą przyjętych metod badawczych podporządkowano strukturę rozprawy; w rezultacie jej układ odpowiada treści. Praca składa się z dziewięciu rozdziałów podejmujących kolejne etapy przebiegu badań - od objaśnień wstępnych po konkluzje końcowe.

Rozdział pierwszy stanowi wprowadzenie do metodologii badania bezpieczeństwa międzynarodowego. Ukazano w nim ewolucję pojmowania bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych: od podejścia tradycyjnego, preferującego aspekty militarne i ujęcie państwowo-centrystyczne - po współczesne rozumienie, które uwzględniając dokonujące się procesy internacjonalizacji i wzrostu współzależności międzynarodowych, zwraca uwagę na poszerzenie treści bezpieczeństwa oraz metod i sposobów jego zapewniania. Istotne znaczenie ma opowiedzenie się za szerokim odmilitaryzowanym pojmowaniem bezpieczeństwa narodów i państw, które zakłada kształtowanie pewności istnienia, przetrwania i swobód rozwojowych wszystkich uczestników życia międzynarodowego. Taka opcja metodologiczna implikuje badanie bezpieczeństwa nie tylko w aspekcie negatywnym - koncentrującym się na kwestiach eliminowania zagrożeń - ale przede wszystkim w aspekcie pozytywnym - zakładającym budowanie pewności. To umożliwiło rozróżnienie wyzwań dla polityki bezpieczeństwa państw od zagrożeń dla bezpieczeństwa różnych podmiotów stosunków międzynarodowych oraz przyjęcie założenia, że nie podjęte przez państwa i instytucje międzynarodowe wyzwania generują nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa.

W konsekwencji w rozdziale drugim zostały opisane i ocenione nowe wyzwania dla polityki bezpieczeństwa państw europejskich po zimnej wojnie. Za takie uznano: transformację ładu politycznego w Europie i destabilizację systemów politycznych byłych państw socjalistycznych, dysproporcje ekonomiczne między państwami - szczególnie widoczne w warunkach przyspieszonej internacjonalizacji - a także migracje międzynarodowe wraz ze wszystkimi ich konsekwencjami dla stabilności wewnętrznej państw i dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Natomiast w rozdziale trzecim są omówione zagrożenia dla bezpieczeństwa europejskiego w latach dziewięćdziesiątych, przyjmując - ze względu na siłę negatywnego wpływu - następującą ich kolejność: nacjonalizmy i konflikty etniczne, zagrożenie militarne, transnarodową przestępczość zorganizowaną i zagrożenia ekologiczne.

W kolejnych pięciu rozdziałach (IV - VIII) opisano ewolucję poszczególnych mechanizmów bezpieczeństwa europejskiego na trzech płaszczyznach: koncepcji, struktury i funkcjonowania. Podobna problemowo–chronologiczna konstrukcja tych rozdziałów pozwoliła zastosować metodę porównawczą, użyteczną dla uchwycenia tendencji rozwojowych całej instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego. W rozdziale czwartym omówiono mechanizm euroatlantycki (NATO), w piątym - mechanizm zachodnioeuropejski (UZE i UE), w szóstym - mechanizm Wspólnoty Niepodległych Państw, a w rozdziale siódmym podjęto analizę mechanizmów bezpieczeństwa licznych w Europie ugrupowań subregionalnych (za które uznano działające w części regionu euroatlantyckiego takie ramy współpracy, jak: Grupa Wyszehradzka, Inicjatywa Środkowoeuropejska, Nordycka Rada Ministrów, Rada Bałtycka, Rada Państw Morza Bałtyckiego, Euroarktyczny Region Morza Barentsa, Rada Arktyczna i Współpraca Gospodarcza Państw Morza Czarnego). Rozdział ósmy jest poświęcony charakterystyce mechanizmu paneuropejskiego (KBWE/ /OBWE).

Wszystkie te rozdziały stanowią zasadniczą część rozprawy; oparte są na dokumentach źródłowych i krytycznej analizie bogatej literatury przedmiotu. Są one bardzo obszerne, jedynie rozdział poświęcony WNP, ze względu na mniejszą rolę mechanizmu bezpieczeństwa tego ugrupowania w procesie instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego, jest objętościowo skromniejszy.

Praca nie zawiera opisu naukowego Rady Europy, gdyż instytucja ta - zdaniem większości specjalistów - nie posiada mechanizmu bezpieczeństwa porównywalnego z pozostałymi strukturami międzynarodowymi. Wyłączenie Rady Europy z

zakresu przedmiotu analizy nie oznacza jednak deprecjonowania znaczenia działań tej organizacji wspomagających stabilność i pokój międzynarodowy na Starym Kontynencie (np. w zakresie promocji praw człowieka czy współpracy z typowymi instytucjami bezpieczeństwa).

Ostatni rozdział stanowi podsumowanie osiągniętych wyników badań, syntezę opracowań dokonanych w poprzednich rozdziałach i potwierdzenie hipotez. Zawarto w nim omówienie tendencji ogólnych oraz zmiennej intensywności i dynamiki rozwoju nowej instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego. Rozdział ten zawiera także krytyczne odniesienia do badań innych autorów i wskazuje na wciąż powstające nowe dylematy polityczne i problemy badawcze do podjęcia przez naukę.

Podstawę źródłową przedkładanej pracy stanowią oficjalne dokumenty wszystkich działających w Europie organizacji i ugrupowań międzynarodowych, a także istotne dla tematu dokumenty prezentujące koncepcje bezpieczeństwa niektórych państw, zwłaszcza USA i Rosji. Większość tych dokumentów autor wykorzystał w wersji oryginalnej, docierając do nich częstokroć za pośrednictwem internetu, co zostało za każdym razem odnotowane w przypisach. Źródła te posłużyły do rekonstrukcji koncepcji bezpieczeństwa NATO, UZE i UE, WNP, ugrupowań subregionalnych i OBWE.

Rozprawę oparto na bogatym piśmiennictwie naukowym na tematy teorii bezpieczeństwa międzynarodowego, nowych wyzwań i zagrożeń w stosunkach międzynarodowych oraz rozwoju, funkcjonowania i ewolucji mechanizmów bezpieczeństwa europejskiego. Przy analizie wszystkich tych zagadnień najbardziej przydatna okazała się literatura angielskojęzyczna; w szerokim zakresie wykorzystano również publikacje francuskie, a w mniejszym rosyjskie i niemieckie. Tam gdzie to było uzasadnione potrzebą zaprezentowania narodowych punktów widzenia, zwłaszcza w odniesieniu do Europy Środkowej, wykorzystano - poza pozycjami z literatury polskiej - także publikacje czeskie, słowackie, chorwackie, serbskie, węgierskie i rumuńskie; często - a w dwóch ostatnich przypadkach wyłącznie - w wersji angielskojęzycznej.

Korzystając z oryginalnych dokumentów źródłowych autor stosował własne tłumaczenia angielskojęzycznych terminów i nazw instytucji międzynarodowych, niekiedy odbiegające od używanych, zwłaszcza w polskich publikacjach popularno–naukowych. Również dla zapewnienia większej czytelności tekstu posługuje się

utrwalonymi w polskim piśmiennictwie naukowym skrótami nazw większości instytucji i ugrupowań międzynarodowych, takimi jak np. RPMB - Rada Państw Morza Bałtyckiego czy IŚE - Inicjatywa Środkowoeuropejska, ale pisząc o ugrupowaniach i instytucjach mniej znanych używa skrótów funkcjonujących w języku angielskim, np. BEAR - Euroarktyczny Region Morza Barentsa, czy nawet CFSP - Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa (UE). Takie rozwiązanie dyktuje zwyczaj językowy.

Na zakończenie autor pragnie serdecznie podziękować wszystkim osobom, których życzliwość, inspiracja, pomoc i krytyka naukowa sprawiły, że niniejsza publikacja mogła powstać w obecnym kształcie; szczególne wyrazy wdzięczności składa kierownictwu Akademii Obrony Narodowej w Warszawie, które podjęło ryzyko wydania drukiem tejże książki.

Warszawa, sierpień 1998 roku

Rozdział I

EWOLUCJA POJMOWANIA BEZPIECZEŃSTWA W NAUCE O STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH

1. Ogólne rozumienie bezpieczeństwa

Termin bezpieczeństwo[1] odpowiada łacińskiemu *sine cura* (*securitas*). Współczesne definicje słownikowe określają bezpieczeństwo jako: stan pewności, spokoju, zabezpieczenia oraz jego poczucia i wskazują, że oznacza ono brak zagrożenia oraz ochronę przed niebezpieczeństwami[2]. Najogólniejszą definicję zdaje się zawierać sponsorowany przez UNESCO *Słownik nauk społecznych,* w którym Daniel Lerner pisał: „W najbardziej dosłownym znaczeniu bezpieczeństwo jest rzeczywiście identyczne z pewnością (*safety*) i oznacza brak zagrożenia (*danger*) fizycznego albo ochronę przed nim"[3].

W naukach społecznych bezpieczeństwo, w najogólniejszym znaczeniu, obejmuje zaspokojenie takich potrzeb, jak: istnienie, przetrwanie, całość, tożsamość (identyczność), niezależność, spokój, posiadanie i pewność rozwoju. Bezpieczeństwo ma charakter podmiotowy, a będąc naczelną potrzebą człowieka i grup społecznych, jest zarazem podstawową potrzebą państw i systemów międzynarodowych; jego brak wywołuje niepokój i poczucie zagrożenia. Dlatego każdy z wymienionych podmiotów stara się oddziaływać na swoje otoczenie zewnętrzne i sferę wewnętrzną, aby usuwać lub przynajmniej oddalać zagrożenia i eliminować własny lęk, obawy,

---

[1] Por. wcześniejszą próbę analizy teoretycznej paradygmatu bezpieczeństwa: Ryszard Zięba, „Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych", *Sprawy Międzynarodowe,* 1989, nr 10, s. 49-70.

[2] Ibidem, s. 49-50. Zob. także omówienie definicji bezpieczeństwa w słownikach wydawanych w ZSRR, NRD i na Węgrzech: F. Rubin, „The theory and concept of national security in the Warsaw Pact countries", *International Affairs,* Vol. 58, No. 4, Autumn 1982, s. 648-657.

[3] James W. Gould, William Lester Kolb (red.), *A Dictionary of the Social Sciences,* London: Tavistock Publications 1964, s. 629.

niepokój i niepewność. Skoro zagrożenia mają dwojakiego rodzaju proweniencję, działania w celu ich likwidowania mogą być skierowane zarówno do wewnątrz, jak i na zewnątrz. Tak więc zasadne jest wyodrębnienie dwóch aspektów bezpieczeństwa: wewnętrznego i zewnętrznego. Bezpieczeństwo wewnętrzne oznacza stabilność i harmonijność danego organizmu bądź systemu (podmiotu zbiorowego), natomiast bezpieczeństwo zewnętrzne - brak zagrożenia ze strony innych podmiotów. Łącznie oba aspekty składają się na ogólne bezpieczeństwo danego podmiotu[4].

Brak zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa - jak twierdzi Józef Kukułka - „wyrządza szkody jednostce czy grupie ludzkiej, gdyż destabilizuje jej tożsamość i funkcjonowanie. Przejawiają one wówczas tendencję do zmiany istniejącego stanu rzeczy, do oporu wobec niekorzystnych zmian w ich sferze zewnątrzprzedmiotowej i do stosowania środków ochronnych, mogących przywrócić im poczucie bezpieczeństwa. Tendencje tego rodzaju dowodzą, że bezpieczeństwo jest nie tyle określonym stanem rzeczy, ile ciągłym procesem społecznym, w ramach którego działające podmioty starają się doskonalić mechanizmy zapewniające im poczucie bezpieczeństwa"[5].

Wyjaśniając istotę zjawiska bezpieczeństwa, należy mieć na uwadze jego związek ze zjawiskiem **zagrożenia**. Wynika z tego, że brak zagrożenia stanowi istotny (choć nie jedyny) aspekt bezpieczeństwa. Aby jednak uniknąć definiowania *ignotum per ignotum*, należałoby określić pojęcie zagrożenia. Intuicyjne rozumienie[6] tego terminu prowadzi do stwierdzenia, że odnosi się on do sfery świadomościowej danego podmiotu (człowieka, grupy społecznej, narodu lub narodów). Zagrożenie oznacza pewien stan psychiki lub świadomości wywołany postrzeganiem zjawisk, które są oceniane jako niekorzystne lub niebezpieczne. Szczególnie istotne są tutaj oceny formułowane przez dany podmiot, gdyż leżą one u podstaw działań podejmowanych w celu umacniania jego bezpieczeństwa. W takim ujęciu zagrożenie się mieści w sferze świadomości i ma charakter subiektywny. Drugi aspekt zagrożenia stanowią czynniki powodujące ten stan niepewności i obaw; będą to więc rzeczy-

---

[4] Por. Christian Bay, „Koncepcje bezpieczeństwa indywidualnego, narodowego i zbiorowego", *Studia Nauk Politycznych*, 1989, nr 4, s. 83-91; Jerzy Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN 1996, s. 18.

[5] Józef Kukułka, „Nowe uwarunkowania i wymiary bezpieczeństwa międzynarodowego Polski", *Wieś i Państwo*, 1995, nr 1, s. 198-199.

[6] Zob. Tadeusz Pawłowski, *Tworzenie pojęć i definiowanie w naukach społecznych*, Warszawa: PWN 1978, s. 46-47.

wiste działania innych uczestników życia społecznego, niekorzystne i niebezpieczne dla żywotnych interesów i podstawowych wartości danego podmiotu (jednostkowego albo zbiorowego). Jest to więc zagrożenie realne. Można więc przyjąć ogólną definicję Franza–Xavera Kaufmanna, który określa zagrożenie jako „możliwość wystąpienia jednego z negatywnie wartościowanych zjawisk"[7].

Percepcja zagrożeń zewnętrznych przez dany podmiot może być odbiciem realnego stanu rzeczy (zagrożenia rzeczywistego czy potencjalnego) lub też może być fałszywa (tzw. mispercepcja). Wzgląd ten, jak i też duża zmienność w czasie i w przestrzeni elementów składających się na bezpieczeństwo, sprawiają trudności w procesie ich poznawania, a te są przyczyną rezygnacji przez badaczy z budowania ogólnej teorii bezpieczeństwa. I tak na przykład Daniel Frei proponuje skoncentrować poszukiwania istoty bezpieczeństwa jedynie na analizie obiektywnych i subiektywnych aspektów zagrożenia. Jego model objaśniania - w uproszczeniu - uwzględnia następujące elementy:

1) stan braku bezpieczeństwa, który charakteryzuje się występowaniem dużego rzeczywistego zagrożenia zewnętrznego, a postrzeganie tego zagrożenia jest prawidłowe (adekwatne);

2) stan obsesji występujący wtedy, gdy nieznaczne zagrożenie jest postrzegane jako duże;

3) stan fałszywego bezpieczeństwa, który oznacza sytuację, gdy zagrożenie zewnętrzne jest poważne, a postrzegane bywa jako niewielkie;

4) stan bezpieczeństwa, mający miejsce wtedy, gdy zagrożenie zewnętrzne jest nieznaczne, a jego postrzeganie prawidłowe[8].

Jakkolwiek ten psychologizujący model nie daje odpowiedzi na szereg istotnych pytań o przedmiot zagrożenia i sposoby ochrony przed nim, to można go uznać za inspirujący do objaśniania pojęcia bezpieczeństwa. Istotną wartość heurystyczną przedstawia zaproponowana metoda analizy bezpieczeństwa jako sytuacji konfliktowej, w której zagrożenie pojawia się obiektywnie i subiektywnie. To ujęcie pozwala skuteczniej poszukiwać istoty bezpieczeństwa różnych podmiotów. Należy zatem uwzględniać sferę rzeczywistości, w której powstają zagrożenia dla bezpie-

---

[7] Franz-Xaver Kaufmann, *Sicherheit als soziologisches und sozialpolitisches Problem*, Stuttgart: Georg Thieme Verlag 1970, s. 167.

[8] Daniel Frei, *Sicherheit. Grundfragen der Weltpolitik*, Stuttgart: Verlag W. Kohlhammer 1977, s. 17-21.

czeństwa uczestników życia społecznego i sferę świadomości, w której się dokonuje percepcja owych zagrożeń i kształtowanie poczucia pewności. Tak więc bezpieczeństwo będzie oznaczać obiektywną i subiektywną pewność przetrwania, posiadania i swobód (możliwości) rozwojowych danego podmiotu.

Model analizowania bezpieczeństwa w kontekście zagrożenia wymaga jednak pewnej modyfikacji. Nierzadko bowiem zagrożenia są ujmowane jako zbyt szeroki zespół zjawisk negatywnie ocenianych. Jednakże faktycznie część tych zjawisk ma charakter nie tyle zagrożeń, co **wyzwań** dla polityki bezpieczeństwa państw, tzn. nowych sytuacji, w których pojawiają się niezbywalne potrzeby wymagające sformułowania odpowiedzi i podjęcia stosownych działań. Nierozwiązane wyzwania mogą się dopiero przekształcić w zagrożenia dla bezpieczeństwa narodów i państw. Ponieważ wyzwania jawią się w percepcji społecznej jako sytuacje trudne, toteż się zdarza, że są niesłusznie postrzegane jako niebezpieczeństwa. Tak więc podejmując się badania problematyki bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie, niejako na wstępie, użyteczne wydaje się rozróżnienie zagrożeń od podobnie postrzeganych zjawisk, które stanowią tylko wyzwania[9]. Jest to zadanie dość trudne, gdyż jedne i drugie bywają negatywnie wartościowane. Granica między niepewnością a zagrożeniem jest płynna, zależy bowiem od określenia wartości, które podlegają ochronie, a także od indywidualnej wrażliwości podmiotu postrzegającego. Tymczasem samo postrzeganie przez ludzi bezpieczeństwa, jako określonego stopnia pewności przetrwania, posiadania i możliwości rozwojowych danego podmiotu, ma zawsze charakter subiektywny. W rzeczywistości pewność ta może być obiektywnie uzasadniona lub tylko subiektywnie wyobrażona.

W praktyce mamy do czynienia z dwojakim rozumieniem bezpieczeństwa. Pierwsze - wąskie ujęcie, które Joseph S. Nye nazywa negatywnym[10] - traktuje bezpieczeństwo jako brak zagrożeń i koncentruje się na analizowaniu oddziaływań podmiotu w celu ochrony przed zagrożeniami jego istotnych wartości wewnętrznych. Drugie, pozytywne - postrzega kształtowanie pewności przetrwania, posiadania i swobód rozwojowych podmiotu. W pierwszym podejściu bezpieczeństwo jest definiowane w przeciwstawieniu do zagrożenia, natomiast w drugim przez analizę kreatywnej aktywności podmiotu.

---

[9] Według definicji słownikowej wyzwanie może być np. do walki lub do współzawodnictwa. Zob. *Słownik języka polskiego*, t. III, Warszawa: PWN 1981, s. 868.

[10] Zob. Joseph S. Nye, Jr., „Problemy badań nad bezpieczeństwem", *Sprawy Międzynarodowe*, 1989, nr 6, s. 54.

Dla pojmowania bezpieczeństwa użyteczne wydaje się wprowadzone przez Józefa Kukułkę wyodrębnienie trzech wymiarów bezpieczeństwa międzynarodowego: podmiotowego, przedmiotowego i procesualnego (perspektywicznego)[11]. Odnosząc ten trójpodział do przedstawionej wyżej ogólnej definicji bezpieczeństwa, można stwierdzić, iż w wymiarze podmiotowym oznacza ono pewność istnienia i przetrwania danego uczestnika życia społecznego; w wymiarze przedmiotowym - pewność jego stanu posiadania (w tym tożsamości) i swobód rozwojowych; w wymiarze zaś procesualnym - zmienność w czasie subiektywnych i obiektywnych aspektów bezpieczeństwa, tj. pewności funkcjonowania i rozwoju danego podmiotu.

2. Typologie bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych

Na gruncie nauki o stosunkach międzynarodowych pojęcie bezpieczeństwa odnosi się do procesu zaspokajania potrzeb i interesów uczestników życia międzynarodowego. Proces ten się realizuje w środowisku międzynarodowym, a jego konsekwencje dotyczą nie tylko zainteresowanych państw, ale całego systemu międzynarodowego. W związku z tym podstawą typologii dokonywanych dla celów analitycznych jest **kryterium podmiotowe**. Opierając się na nim wyodrębnia się:

– bezpieczeństwo narodowe (bezpieczeństwo państwa) i

– bezpieczeństwo międzynarodowe.

Podział ten jest jednak czysto umowny, gdyż bezpieczeństwo państw w stosunkach międzynarodowych, obiektywnie rzecz biorąc, ma zawsze charakter międzynarodowy. Natomiast oba pojęcia bywają subiektywnie wyodrębniane, a nawet przeciwstawiane sobie przez ośrodki decyzyjne w państwie[12]. Stwierdzić jednak trzeba, że rozróżnienie bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego znajduje swoje uzasadnienie, gdyż ułatwia pełniejszą analizę ogólnej kategorii bezpieczeństwa przez objaśnianie funkcjonujących w nauce pojęć cząstkowych.

---

[11] Józef Kukułka, „Narodziny nowych koncepcji bezpieczeństwa", [w:] Józef Kukułka (red.) *Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej po zimnej wojnie*, Warszawa: Instytut Stosunków Międzynarodowych UW 1994, s. 40-41.

[12] Por. Andrzej Czarnocki, Ziemowit Jacek Pietraś, *Współistnienie państw. Wstęp do międzynarodowych stosunków politycznych*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 1988, s. 102.

Drugim, bardzo często stosowanym kryterium w typologiach bezpieczeństwa, jest **kryterium przedmiotowe**. Ma ono charakter pomocniczy względem podziału podmiotowego i nie stanowi wyodrębnionego kierunku ustaleń teoretycznych. Pozwala natomiast na wyodrębnianie, a niekiedy wręcz mnożenie rodzajów bezpieczeństwa, które wzbogacają naukowy opis bezpieczeństwa rozpatrywanego z podmiotowego punktu widzenia. W literaturze naukowej i publicystyce można więc spotkać (przy czym lista ta nie wydaje się być zamknięta), następujące rodzaje bezpieczeństwa:

- bezpieczeństwo polityczne,
- bezpieczeństwo militarne,
- bezpieczeństwo ekonomiczne (dzielone następnie na: surowcowe, finansowe, technologiczne, rolne, żywnościowe, socjalne itp.),
- bezpieczeństwo społeczne,
- bezpieczeństwo kulturowe,
- bezpieczeństwo ideologiczne,
- bezpieczeństwo ekologiczne.

Przyjmując **przestrzenne kryterium** analizowania zjawiska, bezpieczeństwo może być ujmowane jako:

- bezpieczeństwo lokalne,
- bezpieczeństwo subregionalne,
- bezpieczeństwo regionalne,
- bezpieczeństwo ponadregionalne,
- bezpieczeństwo globalne (światowe, uniwersalne).

Z punktu widzenia **sposobu organizowania**, bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych można postrzegać jako:

- bezpieczeństwo indywidualne (unilateralne), zapewniane przez działania jednostronne (hegemonizm mocarstwowy, izolacjonizm, neutralność, niezaangażowanie),
- system równowagi sił (klasyczny, „koncertu mocarstw", system bipolarny, system równowagi strachu),
- system blokowy (sojusze),
- system bezpieczeństwa kooperatywnego,
- system bezpieczeństwa zbiorowego (regionalnego, uniwersalnego).

Niektórzy autorzy[13], opierając się na ww. kryterium, wyodrębniają dwie ogólne koncepcje konstrukcji bezpieczeństwa międzynarodowego:

– subordynacyjną i

– koordynacyjną.

Stosując **kryterium czasowe**, bezpieczeństwo zarówno pojedynczych państw, jak i większej liczby podmiotów można analizować jako:

– stan bezpieczeństwa i

– proces bezpieczeństwa.

Wymienione pojęcia cząstkowe odzwierciedlają różne aspekty ogólnej kategorii bezpieczeństwa, które funkcjonują w nauce o stosunkach międzynarodowych. Ponieważ jednak bezpieczeństwo, w najogólniejszym sensie tego terminu, należy do grupy potrzeb podmiotowych, zasadnicze znaczenie ma podział na bezpieczeństwo narodowe i bezpieczeństwo międzynarodowe. Te dwa pojęcia najczęściej występują w języku polityki, dyplomacji, dokumentów politycznoprawnych oraz w nauce o stosunkach międzynarodowych. Z tego powodu zasługują na bliższą charakterystykę w ramach niniejszego opracowania. Pozostałe pojęcia posłużą tylko jako terminy wzbogacające opis bezpieczeństwa państw i systemów międzynarodowych, ujmowanego z punktu widzenia ich potrzeb podmiotowych.

3. Tradycyjne pojmowanie bezpieczeństwa

3.1. Bezpieczeństwo narodowe

Najstarszą formułę bezpieczeństwa uczestników życia międzynarodowego stanowi pojęcie *bezpieczeństwa narodowego*. Specjaliści nauki o stosunkach międzynarodowych wyprowadzają to pojęcie z kategorii egzystencjalnych potrzeb i interesów społeczności ludzkich zorganizowanych w państwa. Potrzeby i interesy bezpieczeństwa narodu (lub narodów w przypadku państw wielonarodowych) są realizowane przez organy państwowe. Adekwatnie do tego stanu rzeczy pojęcie *bezpieczeństwo narodowe,* szeroko upowszechniane w nauce zachodniej, jest w zasadzie

[13] Zob. Kay Boals, „The Concept of «Subordinate International System»: A Critique", [w:] Richard A. Falk, Saul H. Mendlowitz (red.), *Regional Politics and World Order,* San Francisco: W. H. Freeman and Company 1973, s. 399-411; Janusz Gilas, „Bezpieczeństwo europejskie a zagadnienie modeli bezpieczeństwa międzynarodowego", *Acta Universitatis Nicolai Copernici,* Nauki Polityczne IX, Toruń 1978, z. 87, s. 3-7.

utożsamiane z *bezpieczeństwem państwa*. Wzorując się na takim podejściu, w dalszych rozważaniach będziemy się posługiwać obu terminami zamiennie.

Całościowe ujęcie bezpieczeństwa państwa powinno obejmować aspekty wewnętrzne i zewnętrzne[14]. Przemawiają za tym względy genetyczne. Potrzeba bezpieczeństwa wynika bowiem zarówno z wewnętrznej struktury społeczeństwa, jak również z funkcjonowania i ewolucji środowiska międzynarodowego, w którym powstają wyzwania i zagrożenia dla tegoż społeczeństwa i państwa. Jest ona realizowana różnymi środkami zabezpieczającymi, stosowanymi przez państwo w ramach jego funkcji wewnętrznej i zewnętrznej.

Ze względu na to, że tradycyjne pojmowanie bezpieczeństwa akcentuje jego związek z zagrożeniem zewnętrznym państwa, wiodące znaczenie w całokształcie przedsięwzięć zmierzających do ochrony jego bezpieczeństwa jest przypisywane polityce zagranicznej. Bezpieczeństwo staje się więc jednym z podstawowych lub wręcz naczelnym celem polityki zagranicznej państwa[15].

Bezpieczeństwo państwa formułowane jako cel jego polityki zagranicznej wyraża i orientuje na środowisko międzynarodowe wewnętrzne potrzeby, interesy i wartości danego społeczeństwa (narodu) oraz jego systemu politycznego. Narodowa polityka bezpieczeństwa zakłada więc dążenie do ochrony państwa i społeczeństwa przede wszystkim przed zagrożeniami zewnętrznymi. To tradycyjne ujęcie wyraża często cytowana definicja autorów amerykańskich, Mortona Berkowitza i P. G. Bocka, którzy już w połowie lat sześćdziesiątych pisali, że „bezpieczeństwo narodowe może być zdefiniowane jako zdolność narodu do ochrony jego wewnętrznych wartości przed zagrożeniami zewnętrznymi"[16].

---

[14] Zob. np. Lawrence Freedman, „The Concept of Security", [w:] Mary Hawkesworth, Maurice Kogan (red.), *Encyclopedia of Government and Politics*, Vol. 2, London: Routledge 1992, s. 733; N. A. Kosołapow, „Nacyonalnaja biezopastnost' w mieniajuszczemsja mirie", *Mirowaja Ekonomika i Mieżdunarodnyje Otnoszenija*, 1992, nr 10, s. 5-19.

[15] Ryszard Zięba, „Cele polityki zagranicznej", [w:] Józef Kukułka, Ryszard Zięba (red.), *Polityka zagraniczna państwa*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 1992, s. 64-69.

[16] Morton Berkowitz, P. G. Bock (red.), *American National Security: A Reader in Theory on Policy*, New York: The Free Press 1965, s. X. Natomiast *Encyclopedia Britannica* (Vol. 20) w jednym z wcześniejszych wydań (Chicago: The University of Chicago 1956, s. 265) stwierdzała: „Przez bezpieczeństwo narodowe oznacza się zabezpieczenie narodu przed groźbą (*danger*) podboju przez zewnętrzną potęgę - takie samo zabezpieczenie (*safety*) życiowych praw i interesów kraju w stosunkach międzynarodowych, jakim się cieszą obywatele każdej dobrze zorganizowanej wspólnoty narodowej w jej stosunkach interpersonalnych".

Wykorzystując tę definicję bezpieczeństwa narodowego do dalszych analiz, należałoby jednak określić wartości, które mogą i być powinny chronione przez państwo. Chodzi więc o wskazanie głównych elementów treści bezpieczeństwa narodowego. W teorii stosunków międzynarodowych najwięcej uwagi poświęcili temu zagadnieniu badacze interesu narodowego, zwłaszcza zaliczani do amerykańskiej szkoły „realizmu politycznego" (Charles Beard, Hans Morgenthau, George Kennan, Walter Lippman, Frederic Hartman, Robert E. Osgood, Karl Von Vorys) oraz inni (jak np. Karl Deutsch, Quincy Wright, Kalevi J. Holsti); w nauce zachodnioeuropejskiej natomiast tacy autorzy, jak: Pierre Renouvin i Jean–Baptiste Duroselle, Raymond Aron, Joseph Frankel, Hedley Bull, John Garnett. Wymienieni badacze próbują określać treść bezpieczeństwa narodowego przez pryzmat przyjętej definicji interesu narodowego. Zgodnie stwierdzają, że bezpieczeństwo należy do najważniejszych interesów narodowych, a nawet niektórzy z nich utożsamiają bezpieczeństwo z przetrwaniem (*survival*) lub samozachowaniem (*self–preservation*) i traktują te pojęcia jako synonimy (np. Q. Wright czy K. J. Holsti w pierwszych swoich publikacjach)[17].

Wyraźnie rozróżnia te dwa pojęcia (wartości) R. E. Osgood, który uważa bezpieczeństwo za szerszą kategorię, obejmującą narodowe przetrwanie lub zamiennie samozachowanie (pod którym rozumie przede wszystkim ochronę integralności terytorialnej, niezależności politycznej i głównych instytucji rządowych) oraz zdolność narodu do przetrwania. Twierdzi on, iż w najszerszym znaczeniu bezpieczeństwo jest zjawiskiem subiektywnym i oznacza nieobecność strachu[18]. Można zatem przyjąć, że podstawową wartością wewnętrzną, która podlega ochronie w ramach bezpieczeństwa narodowego, jest przetrwanie.

W tradycyjnym ujęciu, które znajdujemy m.in. w wydawanym w końcu lat czterdziestych przez Międzynarodową Akademię Dyplomatyczną w Paryżu *Dictionnaire Diplomatique,* bezpieczeństwo państwa było traktowane jako taki „układ okoliczności, który sprawia, że państwo nie będzie przedmiotem żadnego ataku, a przynajmniej, że atak skierowany przeciwko niemu nie będzie miał żadnych szans powodzenia"[19]. Mamy tutaj do czynienia z państwowo–centrycznym definiowaniem

---

[17] Andreja Miletić, *Nacionalni interes u američkoj teoriji međunarodnih odnosa,* Beograd: Sovremena Administracija - Univerzitet u Beogradu 1978, s. 133.

[18] Robert E. Osgood, *Ideals and Self-Interest in America's Foreign Relations,* Chicago: University of Chicago Press 1953, s. 5.

[19] *Dictionnaire Diplomatique,* t. III, Paris: Académie Diplomatique Internationale, bdw. (hasło: „Securité").

bezpieczeństwa, które akcentuje jego aspekt negatywny, jako że zwraca uwagę jedynie na brak zagrożeń i działania nakierowane na ich eliminowanie. Podstawowymi wartościami chronionymi przed zagrożeniami zewnętrznymi są: integralność terytorialna i niezależność polityczna, a w skrajnych wypadkach również przetrwanie narodu i państwa. Gwarancje tak rozumianego bezpieczeństwa stanowiły: posiadana przez państwo siła zbrojna oraz zawarowane porozumieniami międzynarodowymi możliwości otrzymania pomocy ze strony innych państw[20]. W tym ujęciu o istocie bezpieczeństwa decyduje czynnik siły wojskowej. W nauce natomiast, w celach analitycznych, wyodrębniano dwie podstawowe płaszczyzny bezpieczeństwa: militarną i polityczną, a dość często także prawną[21]. Tradycyjne podejście zakłada, że siła wojskowa i oddziaływania polityczno-dyplomatyczne są głównymi środkami zapewniania bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych. Ten sposób rozumienia bezpieczeństwa jest szeroko rozpowszechniony i znajduje licznych zwolenników również w czasach bardzo odległych od klasycznego systemu stosunków międzynarodowych[22].

Tradycyjne ujęcie opiera się na założeniu, że bezpieczeństwo zewnętrzne państwa może być skutecznie gwarantowane tylko posiadaniem przewagi wojskowej nad potencjalnym przeciwnikiem. Stąd też wojna była uznana, zgodnie z teorią Carla von Clausewitza, za „przedłużenie polityki za pomocą innych środków", a w praktyce przez wieki państwa traktowały ją jako ostatnią instancję rozstrzygania sporów międzynarodowych.

---

[20] Maurice Bourquin, „Le problème de la sécurité internationale", *Recueil des Cours*, 1934 (III), t. 49, s. 473-476. Zob. także tradycyjne definicje przytoczone przez E[duarda] I. Skakunowa w pracy *Mieżdunarodno-prawowyje garantii biezopastnostii gosudarstw*, Moskwa: Mieżdunarodnyje Otnoszenija 1983, s. 6-9.

[21] Por. Ludwik Ehrlich, „Rozwój prawa narodów a zagadnienie bezpieczeństwa kolektywnego", [w:] *Bezpieczeństwo zbiorowe. Referaty przedstawione przez Centralny Komitet Polskich Instytucyj Nauk Politycznych w Warszawie Ósmej Konferencji Wyższych Studiów Międzynarodowych w Londynie 3-8 czerwca 1935 roku*, Lwów: Zakład Prawa Politycznego i Prawa Narodów Uniwersytetu Jana Kazimierza 1935, s. 35-36.

[22] Zob. np. J. A. Kielmansegg, „Les problèmes de la détente militaire et de la reduction de forces en Europe centrale", *Politique étrangère*, 1974, nr 3, s. 275-290; Amos A. Jordan, William J. Taylor, Jr., Lawrence J. Korb, *American National Security Policy and Process*, Third Edition, Baltimore: The Johns Hopkins University Press 1989, s. 3, 156-181.

3.2. Bezpieczeństwo międzynarodowe

Drugą podstawową formułą kategorii bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych jest pojęcie *bezpieczeństwo międzynarodowe*. Służy ono nierzadko do analizowania bezpieczeństwa pojedynczych państw, ale znacznie częściej jest używane do naukowego opisu bezpieczeństwa pewnej ich zbiorowości. Możliwość dwojakiego zastosowania tego terminu wynika z obiektywnego faktu istnienia ścisłego związku między bezpieczeństwem pojedynczych i zbiorowych podmiotów stosunków międzynarodowych. Związek ten jest rezultatem uczestnictwa państwa w systemie międzynarodowym. To właśnie głównie z otoczenia zewnętrznego wychodzą zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa, jak również w nim mogą być tworzone warunki stanowiące gwarancje dla niezakłóconego istnienia i rozwoju każdego z państw.

W tradycyjnych definicjach zwraca się uwagę na międzynarodowy kontekst bezpieczeństwa pojedynczych państw i siłowe środki jego zapewniania. W *Dictionnaire Diplomatique* czytamy: „Idea bezpieczeństwa międzynarodowego wyraża właściwe każdemu narodowi, każdemu państwu, pragnienie bycia zabezpieczonym w razie agresji i opiera się na posiadanej przez państwo pewności, że nie będzie zaatakowane lub, że w przypadku ataku, otrzyma natychmiastową i skuteczną pomoc ze strony innych państw"[23]. W ujęciu tym termin *bezpieczeństwo międzynarodowe* odnosi się do podmiotowych potrzeb oraz interesów państwa i właściwie można byłoby je uznać za formę definicji bezpieczeństwa narodowego. Istota bowiem bezpieczeństwa międzynarodowego została sprowadzona do polityczno–wojskowych gwarancji dla państwa, które sprawiają, że nie stanie się ono obiektem napaści zbrojnej - oraz że w wypadku takiej agresji, otrzyma pomoc ze strony innych państw. Głównym środkiem zapewniania bezpieczeństwa pozostaje siła wojskowa, jednak zmieniają się sposób i okoliczności jej użycia. W systemie bezpieczeństwa międzynarodowego siła zbrojna może być użyta na mocy określonych porozumień (układów prawnomiędzynarodowych) w obronie ofiary agresji, legalnie i w sposób zespołowy przez państwo zaatakowane i państwa udzielające mu pomocy dla odparcia i likwidacji skutków agresji.

Stopień tak rozumianego bezpieczeństwa zależy od wielkości możliwych zagrożeń i zakresu (charakteru) otrzymanych przez państwo gwarancji. Bezpieczeń-

[23] *Dictionnaire Diplomatique*..., t. II, s. 696 (hasło: „Sécurité internationale").

stwo więc jest pojmowane jako zewnętrzne, a więc międzynarodowe zapewnienie państwu „wolności od zagrożeń, strachu lub ataku"[24]. Prawnomiędzynarodowym odzwierciedleniem tego stanu rzeczy jest, jak twierdzą prawnicy, „stopień zorganizowania się społeczności międzynarodowej"[25].

Generalnie można więc stwierdzić, że termin *bezpieczeństwo międzynarodowe* wyraża szerszą treść niż bezpieczeństwo narodowe, gdyż służy do określania nie tylko zewnętrznych aspektów bezpieczeństwa pojedynczych państw, ale przede wszystkim do opisywania pewności przetrwania i funkcjonowania systemu międzynarodowego.

4. Czynniki ewolucji bezpieczeństwa państw i systemów międzynarodowych

4.1. Wpływ rewolucji naukowo-technicznej

Pojmowanie bezpieczeństwa uczestników życia międzynarodowego zmienia się w czasie pod wpływem różnorodnych czynników kształtujących życie narodów i państw oraz funkcjonowanie systemów międzynarodowych.

Pierwszoplanowe znaczenie ma wpływ rewolucji naukowo–technicznej na funkcjonowanie państw i systemów międzynarodowych. Permanentny postęp naukowo–-technicznv w pierwszej kolejności znajduje zastosowania w technice wojskowej i służy konstruowaniu coraz bardziej niszczycielskich i skutecznych rodzajów broni. Wojny prowadzone przez państwa niosły ze sobą coraz większe rozmiary strat ludzkich i zniszczeń materialnych. Pojawienie się pod koniec II wojny światowej broni jądrowej - i jej użycie przez USA przeciwko Japonii - wyraźnie uświadomiło narodom i politykom, że świat wkroczył w nową erę, w której wojna może doprowadzić do nieobliczalnych wręcz strat. W rezultacie, trwającego przez następne 40 lat wyścigu zbrojeń między Wschodem a Zachodem, powstała sytuacja, w której wojna wywołana przy użyciu broni jądrowej mogłaby narazić stronę atakującą na groźbę uderzenia odwetowego o konsekwencjach trudnych do oszacowania i do zaakcepto-

[24] Jest to określenie użyte przez Charlesa Manninga w okresie międzywojennym. Zob. John Garnett (red.), *Theories of Peace and Security: A Reader in Contemporary Strategic Thought*, London: Macmillan 1970, s. 31.

[25] *Dictionnaire Diplomatique...*, t. II, s. 696. Szerzej zob. Skakunow, op. cit., s. 125-150.

wania, a nawet spowodować zagrożenie dla przetrwania całej ludzkiej cywilizacji. To powstrzymywało głównych adwersarzy konfliktu ideologicznego od użycia tej broni, gdyż „okazałoby się, że broń, która ma chronić państwo, stanowi dla niego śmiertelne zagrożenie"[26]. Broń jądrowa, jakkolwiek zaostrzyła istniejący „dylemat bezpieczeństwa" ze względu na potencjalne niebezpieczeństwo jej zastosowania, paradoksalnie przyczyniła się do powstania wspólnych interesów supermocarstw, skłaniających je do samoograniczania się - i w ten sposób wzmacniała historyczny trend dążeń i działań, których celem jest usunięcie niebezpieczeństwa wojny totalnej[27]. Dzieje się tak dlatego, że w erze nuklearnej wojna przestała być efektywnym środkiem realizacji celów polityki zagranicznej, wojna z użyciem broni jądrowej straciła dotychczasową racjonalność i moralną akceptowalność. Obecnie szczególnie wyraźnie jest to widoczne w warunkach świata postbipolarnego, kiedy państwa poszukują innych środków i sposobów zapewniania własnego bezpieczeństwa.

Nie oznacza to, że współcześnie państwa nie uciekają się do wojen. Po zniknięciu polityczno-wojskowej rywalizacji Wschód-Zachód, nadal bowiem występują lokalne konflikty zbrojne prowadzone przy użyciu broni konwencjonalnych. Mimo iż w te wojny już się nie angażują bezpośrednio wielkie mocarstwa, jednak są one bardzo niebezpieczne, zwłaszcza że ich źródłem są stare konflikty etniczne czy nawet religijne. Eskalacja konfliktów zbrojnych na obszarze postradzieckim i na terenie byłej Jugosławii ukazała, że ich przyczyny są głębokie i trudne do usunięcia w krótkim czasie. Obecna destabilizacja we wschodniej części Europy okazuje się zagrożeniem dla bezpieczeństwa międzynarodowego w szerszej skali. Oznacza to także, iż tradycyjne zmilitaryzowane podejście do kształtowania bezpieczeństwa państw jest nadal obecne w myśleniu i działaniu polityków, a wynikających z tego niebezpieczeństw nie należy bagatelizować.

Zauważyć jednak trzeba, że dysponowanie przez państwa niekiedy nawet potężną siłą wojskową, nie musi implikować konieczności użycia tej siły w wojnie, natomiast pozwala państwom traktować własny potencjał zbrojny jako środek odstraszania i polityczno-psychologicznego oddziaływania na swoich przeciwników

---

[26] Wojciech Multan, *Bezpieczeństwo międzynarodowe ery nuklearnej*, Warszawa: PISM 1991, s. 24.

[27] Nicholas J. Wheeler, Ken Booth, „The Security Dilemma", [w:] John Baylis, N. J. Rengger (red.), *Dilemmas of World Politics: International Issues in a Changing World*, Oxford: Clarendon Press 1992, s. 49. Zob. także Alan Collins, „The security dilemma", [w:] M. Jane Davis (red.), *Security Issues in the Post-Cold War World*, Cheltenham: Edward Elgar 1996, s.181-195.

i rywali[28]. Ten wzorzec postępowania, jakkolwiek stale obecny, został podniesiony do rangi specjalnej „teorii odstraszania" nuklearnego przez państwa uczestniczące w zimnowojennej rywalizacji między Wschodem a Zachodem.

4.2. Delegalizacja wojny napastniczej i międzynarodowa kontrola zbrojeń

W epoce współczesnej wojna przestała być także legalnym instrumentem realizowania celów polityki zagranicznej państw. W rezultacie zapoczątkowanego jeszcze przed pierwszą wojną światową rozwoju prawa przeciwwojennego, wojna agresywna (napastnicza) została całkowicie zdelegalizowana. Złożyły się na to przede wszystkim postanowienia Paktu Brianda–Kelloga z 1 sierpnia 1928 roku oraz Karty Narodów Zjednoczonych i Deklaracji zasad prawa międzynarodowego uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 24 października 1970 roku. Zakaz stosowania siły lub groźby jej użycia został podniesiony do rangi jednej z podstawowych zasad stosunków między państwami uczestniczącymi w procesie KBWE, a następnie w Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE).

Poważnym ograniczeniem dla państw w posługiwaniu się siłą wojskową są porozumienia międzynarodowe o ograniczeniu wyścigu zbrojeń, redukcji arsenałów broni i delegalizacji stosowania niektórych jej rodzajów.

4.3. Wzrost roli i znaczenia podmiotów pozarządowych

Pojawienie się i wzrastający udział pozarządowych uczestników stosunków międzynarodowych spowodował poszerzanie zespołu wartości chronionych przez politykę bezpieczeństwa. Jednostki, grupy i organizacje społeczne, przedsiębiorstwa transnarodowe szukają także ochrony przed zagrożeniami dla ich istnienia, statusu i swobody działania. To sprawia, że państwa muszą dokonywać redefinicji swoich interesów na arenie międzynarodowej i w coraz szerszym zakresie uwzględniać potrzeby i interesy innych podmiotów. Ci nowi aktorzy wkraczają także samodzielnie na arenę międzynarodową i stają się istotnym uczestnikiem stosunków międzynarodowych.

---

[28] Por. Ryszard Zięba, „Wojskowe aspekty napięć międzynarodowych", *Stosunki Międzynarodowe*, 1987, t. 7, s. 47-49.

4.4. Wzrost współzależności międzynarodowych

Dokonujący się postęp naukowo-techniczny, przyspieszony po drugiej wojnie światowej, zaowocował swoistym efektem „kurczenia się" współczesnego świata. Rewolucja informatyczna lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych sprawia, że świat staje się „globalną wioską", a procesy internacjonalizacji różnych dziedzin życia społecznego nabierają zawrotnego tempa. Wszystko to powoduje wzrost współzależności międzynarodowych[29], m.in. w dziedzinie bezpieczeństwa. Rezultatami tych zacieśniających się współzależności są następujące zjawiska:

a) Ewolucja charakteru oraz źródeł wyzwań dla państw i zagrożeń dla ich bezpieczeństwa. Cechami tej ewolucji są: wzrost skali i intensywności zagrożeń niemilitarnych, zwiększenie dynamiki wyzwań i zagrożeń stwarzanych przez politykę państw, wyzwania i zagrożenia wynikające z postępu naukowo-technicznego, zagrożenia wynikające ze stosunku człowiek - środowisko naturalne[30].

b) Ewolucja postrzegania funkcjonujących wyzwań i zagrożeń. Nowości techniczne i zagęszczająca się sieć powiązań między państwami, uczestnikami pozapaństwowymi oraz kontaktów między ludźmi, stwarza większe możliwości monitoringu wszelkich zjawisk istotnych z punktu widzenia polityki bezpieczeństwa, ich analizy i oceny. To z kolei ułatwia prowadzenie przez państwa i instytucje międzynarodowe działań na rzecz umacniania bezpieczeństwa.

c) Ewolucja środków dostępnych dla polityki bezpieczeństwa, w tym poszerzenie się ich repertuaru. Generalną tendencją jest ograniczenie stosowania siły militar-

---

[29] Zob. teorię współzależności kompleksowej rozwiniętą w: Robert O. Keohane, Joseph S. Nye, Jr., *Power and Interdependence*, Second Edition, Glenview: Scott Foresman 1989, rozdz. 1-3; Joseph S. Nye, Jr., *Understanding International Conflicts: An Introduction to Theory and History*, New York: HarperCollins College Publishers 1993, s. 161-179. Zob. także ekonomiczną teorię rozwoju zależnego w: Robert Gilpin, *The Political Economy of International Relations*, Princeton: Princeton University Press 1987, s. 263-305; David A. Baldwin, „Interdependence and Power: A Conceptual Analysis", *International Organization*, Vol. 52, No. 4, Autumn 1980, s. 471-506. Na temat jak współzależność ekonomiczna wpływa na redefinicję bezpieczeństwa narodowego zob. Beverly Crawford, „The New Security Dilemma Under International Economic Interdependence", *Millennium*, Vol. 23, No. 1, Spring 1994, s. 25-55.

[30] Zob. sugestie autorów amerykańskich, którzy proponują, że po zakończeniu zimnej wojny zasoby USA dotychczas przeznaczane na przeciwstawianie się zagrożeniom militarnym powinny być teraz używane na eliminowanie takich niemilitarnych zagrożeń (*threats*), jak: ubóstwo w kraju, kryzys edukacyjny, konkurencja przemysłowa, przemyt narkotyków, przestępczość, migracje międzynarodowe, skażenia środowiska naturalnego, wyczerpywanie się zasobów surowcowych, ubóstwo w świecie itp. Graham Allison, Gregory F. Treverton (red.), *Rethinking America's Security: Beyond Cold War to New World Order*, New York: W. W. Norton 1992.

nej i wzrost znaczenia instrumentów politycznych w kształtowaniu bezpieczeństwa państw i systemów międzynarodowych.

d) Zmienność koncepcji oraz prowadzonej przez państwa i instytucje międzynarodowe polityki bezpieczeństwa. Nowe idee, doktryny i programy umacniania bezpieczeństwa odzwierciedlają zmieniające się wymienione wyżej uwarunkowania i wyrażają szersze, w zakresie przedmiotowym, odmilitaryzowane rozumienie bezpieczeństwa. Podejmowane działania na rzecz ich realizacji stanowią wypadkową różnorodnych oddziaływań wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych.

e) Ewolucja metod i sposobów prowadzenia polityki bezpieczeństwa, które są dobierane odpowiednio do rodzaju i skali zmieniających się wyzwań i zagrożeń. Państwa odchodzą od działań podejmowanych indywidualnie a preferują przedsięwzięcia kolektywne w celu umacniania bezpieczeństwa. Większość tych działań ma charakter prewencyjny i zmierza do zapobiegania z wyprzedzeniem powstającym niekorzystnym zjawiskom; obrona natomiast pozostaje sposobem zarezerwowanym dla polityki bezpieczeństwa, w wypadku gdy zawodzą metody zapobiegania.

f) Zmiany struktury środowiska międzynarodowego, w tym przede wszystkim ewolucja instytucji i mechanizmów międzynarodowych. Internacjonalizacja różnych dziedzin życia społecznego wymusza rozwój instytucjonalnej nadbudowy systemu międzynarodowego, jej przekształcenia i ewolucję. Najważniejsze zmiany zachodziły zazwyczaj po zakończeniu wielkich konfliktów zbrojnych. Po wojnach napoleońskich powstało Święte Przymierze, po I wojnie światowej ukształtował się system wersalski, a po II wojnie światowej przez ponad czterdzieści lat funkcjonował system równowagi bipolarnej. Dopiero załamanie się w końcu lat osiemdziesiątych systemu politycznego realnego socjalizmu i w konsekwencji rozpad bloku wschodniego (radzieckiego), zapoczątkowały po raz pierwszy w nowożytnej historii pokojową, głęboką przemianę w kierunku tworzenia nowego niekonfrontacyjnego ładu europejskiego.

5. Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa

Całokształt zmieniających się uwarunkowań powoduje redefinicję bezpieczeństwa państw i systemów międzynarodowych. Zmiany w pojmowaniu bezpieczeństwa dotyczą wszystkich trzech jego wymiarów, a więc podmiotowego, przedmiotowego i procesualnego.

5.1. Wymiar podmiotowy

Bezpieczeństwo jest potrzebą podmiotową uczestników stosunków międzynarodowych. Głównymi aktorami sceny międzynarodowej nadal pozostają państwa, a za ich pośrednictwem narody oraz zbiorowe podmioty zrzeszające państwa w bardziej lub mniej zwartych strukturach międzynarodowych. Dlatego nadal zachowują moc wyjaśniającą pojęcia *bezpieczeństwa narodowego* i *bezpieczeństwa międzynarodowego*. Jednakowoż w wyniku procesów demokratyzacji państw wzrasta rola uczestników pozarządowych zarówno w systemach wewnętrznych państw, jak i na forum międzynarodowym. Jednostki, grupy i organizacje społeczne, przedsiębiorstwa transnarodowe szukają także ochrony przed zagrożeniami dla ich istnienia, statusu i swobody działania. To sprawia, że państwa muszą dokonywać redefinicji swoich interesów na arenie międzynarodowej i w coraz szerszym zakresie uwzględniać potrzeby i interesy innych podmiotów. Ci nowi aktorzy dążą do zapewnienia sobie pewności istnienia i przetrwania. Dlatego - jak wskazuje Barry Buzan - zasadne jest uwzględnianie w analizie bezpieczeństwa określonego zakresu zagadnień decydujących o warunkach istnienia (a więc jednostkowego bezpieczeństwa) różnego rodzaju tychże niepaństwowych zbiorowości ludzkich (*human collectivities*)[31].

5.2. Wymiar przedmiotowy

Zasadnicza ewolucja w pojmowaniu bezpieczeństwa uczestników życia międzynarodowego dotyczy jego wymiaru przedmiotowego, a więc pewności posiadania i swobód rozwojowych. W dobie współczesnej coraz wyraźniej występuje tendencja poszerzania przez państwa i systemy międzynarodowe treści bezpieczeństwa, zarówno jeśli chodzi o wartości podlegające ochronie przed zagrożeniami, jak i środki oraz metody tej ochrony stosowane przez politykę bezpieczeństwa.

5.2.1. Wartości

Pojawienie się i wzrastający udział pozarządowych uczestników stosunków międzynarodowych oraz ciągły rozwój procesów internacjonalizacji różnych dziedzin życia narodów i państw powoduje stałe poszerzanie zespołu wartości chronionych. Teoretycy amerykańscy - jak obszernie referuje to Andreja Miletić - w skład pojęcia

---

[31] Barry Buzan, *People, States and Fear: An Agenda for International Security Studies in the Post-Cold War Era*, Second Edition, Hemel Hempstead: Harvester Wheatsheaf 1991, s. 19.

bezpieczeństwa narodowego zaliczali, już w latach pięćdziesiątych i następnych, obok przetrwania takie wartości, będące przedmiotem ochrony, jak: suwerenność i niezawisłość państwa (ochrona jego instytucji politycznych), przeżycie ludności, istniejący system społeczno-gospodarczy, a niektórzy z nich także panującą ideologię (K. Deutsch), międzynarodowy prestiż państwa i narodu (K. Von Vorys), interesy własnych obywateli za granicą (G. Kennan), dobrobyt, postęp gospodarczy, posiadany standard życia (K. Von Vorys), rozwój handlu itp.[32].

Również polscy badacze stosunków międzynarodowych starają się w pojęcie bezpieczeństwa wkładać szeroki, przedmiotowo niemal nieograniczony, zespół wartości politycznych, ideologicznych, gospodarczych, społecznych i kulturowo-cywilizacyjnych[33].

Jak widzimy, wielu autorów od dość dawna hołduje bardzo szerokiemu ujmowaniu bezpieczeństwa narodowego, co może nawet prowadzić do jego relatywizacji, a tym samym do luźnej interpretacji jego treści. W rezultacie, jak słusznie zauważa Arnold Wolfers, gdy termin *bezpieczeństwo* jest wypełniany taką mnogością celów, nawet bardzo różne polityki można rozpatrywać jako politykę bezpieczeństwa[34]. Spostrzeżenie to powinno skłaniać nas do wniosku, że nie należy stosować ani interpretacji restrykcyjnej - sprowadzającej bezpieczeństwo jedynie do ochrony wartości przetrwania - ani też przesadnie rozszerzającej w określaniu elementów treści bezpieczeństwa narodowego. Mając na uwadze konsekwencje procesów internacjonalizacji i instytucjonalizacji w stosunkach międzynarodowych, trzeba jednak próbować wyodrębnić typowe wartości wewnętrzne, które leżą u podstaw narodowej polityki bezpieczeństwa współczesnych państw.

Za takie podstawowe wartości, które składają się na bezpieczeństwo narodowe - nieco modyfikując ujęcie Voina Dimitrijevicia i Józefa Kukułki - można przyjąć[35]:

---

[32] Miletić, op. cit., s. 139-144.

[33] Adam Daniel Rotfeld, „Bezpieczeństwo Polski a bezpieczeństwo Europy", [w:] Adam Daniel Rotfeld (red.), *Międzynarodowe czynniki bezpieczeństwa Polski*, Warszawa: PWN 1986, s. 15-18; Zbigniew Berent, „Pokój międzynarodowy i bezpieczeństwo - próba definicji", *Sprawy Międzynarodowe*, 1988, nr 6, s. 120. Zob. także niektóre wypowiedzi (Janusza Stefanowicza i Sławomira Klimkiewicza) w dyskusji na temat bezpieczeństwa międzynarodowego, w: *Sprawy Międzynarodowe*, 1980, nr 5, s. 106-107.

[34] Arnold Wolfers, „«National Security» as an Ambiguous Symbol", *Political Science Quarterly*, Vol. 67, No. 4, December 1952, s. 484.

[35] Voin Dimitrijević, *Pojam bezbednosti u međunarodnim odnosima*, Beograd: Savez Udruženja Pravnika Jugoslavije 1973, s. 20-28; Józef Kukułka, „Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów", *Sprawy Międzynarodowe*, 1982, nr 7, s. 34.

a) przetrwanie (państwa jako niezależnej jednostki politycznej, narodu jako wyróżnionej grupy etnicznej, biologiczne przeżycie ludności). Jest ono naczelną wartością, której każde państwo gotowe jest poświęcić inne wartości, gdyż nie mogą być one zachowane w sytuacji zagrożenia istnienia samego podmiotu. Wartość ta jest stawiana na naczelnym miejscu w licznych definicjach bezpieczeństwa narodowego[36];

b) integralność terytorialną, która w potocznym rozumieniu nadal jest uważana za główny korelat bezpieczeństwa;

c) niezależność polityczną (w sensie ustrojowym, samowładności i swobody afiliacji);

d) jakość życia, na którą składają się takie wartości szczegółowe, jak: standard życia, szczebel rozwoju społeczno-gospodarczego, zakres praw i swobód obywatelskich, system kulturalny, „narodowy styl życia" („charakter narodowy")[37], stan środowiska naturalnego, możliwości i perspektywy dalszego rozwoju.

Uwzględnianie wymienionych w ostatnim punkcie „luksusowych" wartości przez narodową politykę bezpieczeństwa bywa krytykowane przez niektórych autorów, ponieważ może prowadzić do lekceważenia wyżej wymienionych, uznawanych za bardziej istotne, elementów bezpieczeństwa[38]. Niemniej jeśli uwzględnimy ogólny wzrost współzależności międzynarodowych, będący odbiciem przyspieszonej internacjonalizacji różnych dziedzin życia społecznego, zauważymy, że wzrasta znaczenie osiągnięć ogólnocywilizacyjnych przy równoczesnej relatywnej deprecjacji identyfikacji państwowo-narodowej krajów najwyżej rozwiniętych. Prowadzi to do redefinicji ich koncepcji bezpieczeństwa, a w teorii stosunków międzynarodowych zaznacza się tendencją do odchodzenia od państwowo-centrycznego pojmowania bezpieczeństwa na rzecz szerokiego ujęcia, uwzględniającego

---

[36] Chodzi tu zarówno o definicje formułowane w nauce amerykańskiej, jak i europejskiej. Zob. Garnett (red.), op. cit., s. 31-33; Vladimir Ibler, *Rječnik međunarodnog javnog prava*, Zagreb: Informator 1972, s. 237. Autor chorwacki Radovan Vukadinović przez bezpieczeństwo rozumie „fizyczne przetrwanie państwa i jego ludności, łącznie z podstawowymi atrybutami niezawisłości i stałym rozkwitem materialnym państwa", patrz: *Međunarodni politički odnosi*, Zagreb: Barbat 1998, s. 160.

[37] Por. A. F. K. Organski, *World Politics*, New York: Alfred A. Knopf 1958, s. 79-83; A. Brodersen, „National Character: An Old Problem Re-examined", [w:] James N. Rosenau (red.), *International Politics and Foreign Policy*, New York: The Free Press 1968, s. 300-308; Joseph Frankel, *International Relations in a Changing World*, Oxford: Oxford University Press 1988, s. 126-127.

[38] Np. Garnett (op. cit., s. 31) podejmuje polemikę z Robertem S. McNamarą, który stwierdził, że bezpieczeństwo oznacza „rozumny standard życia", zob. *The Essence of Security*, London: Holder and Stoughton 1968, s. 140-150.

potrzeby pewności nienaruszalnego przetrwania i swobód rozwojowych (w tym emancypacji) podmiotów niepaństwowych (jednostek, zbiorowości ludzkich itp.) oraz przesuwania akcentów na jego aspekty pozamilitarne[39].

Każde państwo w trosce o własne bezpieczeństwo narodowe ustala zbiór wartości wewnętrznych, które jego zdaniem powinny być chronione przed zagrożeniami i przyjmuje odpowiedni do nich zespół środków zabezpieczających owe wartości przed wszelkiego rodzaju zagrożeniami.

5.2.2. Środki i metody polityki bezpieczeństwa

Środki narodowej polityki bezpieczeństwa są zróżnicowane zależnie od charakteru, rozmiarów i siły zagrożeń dla wartości uznanych za ważne dla przetrwania i rozwoju państwa. Mogą to być przedsięwzięcia, podejmowane w ramach wewnętrznej funkcji państwa, takie jak wzmacnianie jego siły militarnej, gospodarczej, optymalizacja systemu społeczno–politycznego i stabilności politycznej oraz działania realizowane w ramach funkcji zewnętrznej (międzynarodowej). Środki służące ochronie i umacnianiu bezpieczeństwa narodowego można dzielić wedle kryterium przedmiotowego na: polityczne, wojskowe, gospodarcze, naukowo–techniczne, kulturowe, ideologiczne, ekologiczne itp. Ich zakres i dobór zależą nie tylko od potrzeb stwarzanych przez powstające zagrożenia (czy wyzwania), ale przede wszystkim od percepcji tychże zagrożeń przez organy kierownicze państwa oraz pozostających w dyspozycji państw zasobów materialnych i intelektualnych, a także od umiejętności ich efektywnego wykorzystywania. Dlatego oceniając podejmowane przez państwo działania w celu ochrony i umacniania jego bezpieczeństwa należy mieć na uwadze szczebel rozwoju cywilizacyjnego i reprezentowaną przez jego kręgi kierownicze koncepcję polityki bezpieczeństwa. Dopiero uwzględnienie tych wszystkich elementów pozwala analizować bezpieczeństwo jako proces ciągły, w ramach którego państwa starają się doskonalić instrumenty i metody zapewniające im poczucie pewności istnienia, posiadania i rozwoju.

Istnieją dwie zasadnicze strategie, za pomocą których państwa dążą do zapewniania swojego bezpieczeństwa: pierwsza - oparta na przedsięwzięciach jednostron-

---

[39] Ryszard Zięba, „Wpływ procesów internacjonalizacji na ewolucję bezpieczeństwa państw", [w:] Józef Kukułka (red.), *Internacjonalizacja życia narodów i państw*, Warszawa: Instytut Stosunków Międzynarodowych UW 1991, s. 78-92; Ken Booth, „Security and emancipation", *Review of International Studies*, Vol. 17, No. 4, October 1991, s. 313-326.

nych (unilateralnych), druga - na współpracy z innymi państwami[40]. Współcześnie raczej rzadko się zdarza, aby państwa mogły prowadzić „imperialną" politykę ochrony własnego bezpieczeństwa zewnętrznego. Nawet wielkie mocarstwa nie mają dziś takich nieograniczonych możliwości. Dlatego przeważa strategia współdziałania z innymi państwami. Wynika to nie tylko z braku imperialnych możliwości, ale przede wszystkim z faktu rozszerzenia przez państwa przestrzennej wizji swojego bezpieczeństwa i oceniania go w horyzoncie regionalnym, ponadregionalnym i globalnym[41].

W praktyce państwa dążąc do zapewnienia własnego bezpieczeństwa narodowego stosują różne sposoby, np. umacnianie sił własnych, zawieranie sojuszy polityczno–wojskowych, działalność na rzecz umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego (w skali regionalnej i globalnej) czy rozbrojenie. Tak więc w każdym wypadku narodowa polityka bezpieczeństwa wiąże pozytywnie lub negatywnie bezpieczeństwo narodowe z bezpieczeństwem międzynarodowym.

5.2.3. Poszerzanie przestrzennej wizji bezpieczeństwa państw

Po II wojnie światowej wyraźnie się uwidoczniła tendencja do przestrzennego (geograficznego) poszerzania wizji bezpieczeństwa państw w stosunkach międzynarodowych. Występowała ona już w warunkach bipolarnego podziału świata na rywalizujące bloki, które dysponowały olbrzymimi arsenałami broni jądrowej i innych środków o dużej sile niszczenia. Jednakowoż w tamtej sytuacji państwa wchodzące w skład któregoś z bloków, a nie będące jego liderami, nie mogły prowadzić opartej na arbitralnych decyzjach narodowej polityki bezpieczeństwa, lecz musiały ją wiązać z działaniami na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego (blokowego lub zbiorowego)[42]. Prawidłowość ta wyraźniej, ale jakościowo odmiennie, funkcjonuje w epoce postzimnowojennej, kiedy to w rezultacie wzrostu pozytywnych współzależności międzynarodowych państwa preferują kooperatywne metody umacnia-

---

[40] Kenneth J. Twitchett (red.), *International Security: Reflections on Survival and Stability*, London: Oxford University Press 1971, s. 15.

[41] Por. Janusz Stefanowicz, *Stary nowy świat. Ciągłość i zmiana w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1978, s. 56 i n.; Janusz Stefanowicz, *Bezpieczeństwo współczesnych państw*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1984, s. 13-15.

[42] Por. Ranko Petković, „Security. Disarmament. Development", [w:] István Dobozi (red.), *Development through Disarmament: Toward a Comprehensive Interpretation of Security*, Budapest: Hungarian Peace Council 1987, s. 85.

nia własnego bezpieczeństwa i jednocześnie bezpieczeństwa międzynarodowego. Następuje więc swoista internacjonalizacja działań państw na rzecz bezpieczeństwa. Narodowe polityki bezpieczeństwa muszą uwzględniać coraz szerszy zespół uwarunkowań zewnętrznych, a ich działania wywierają znaczący wpływ na środowisko międzynarodowe (stabilność i bezpieczeństwo międzynarodowe).

5.2.4. Badania nad bezpieczeństwem

Badania nad bezpieczeństwem międzynarodowym jako pierwsi podjęli prawnicy. W rezultacie powstało wiele opracowań poświęconych analizie jego normatywnych i instytucjonalnych aspektów. Bardzo liczne są publikacje na temat rozwoju prawa przeciwwojennego oraz funkcjonowania mechanizmów Ligi Narodów, Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz układów i organizacji regionalnych[43].

W badaniach prowadzonych już od lat sześćdziesiątych zaczęto upowszechniać szerokie ujęcie bezpieczeństwa międzynarodowego, w kontekście innych zjawisk i procesów międzynarodowych. Do tej problematyki najczęściej włączano analizy procesu ograniczania wyścigu zbrojeń i rozbrojenia[44]. W publikacjach wydawanych w ZSRR bezpieczeństwo międzynarodowe było rozpatrywane na tle rozwoju procesów odprężenia między Wschodem a Zachodem oraz ówcześnie lansowanej przez Moskwę koncepcji pokojowego współistnienia państw o odmiennych systemach społecznych[45]. Po załamaniu się politycznego podziału Europy pojawiły się,

---

[43] Zob. np. Bohdan Winiarski, *Bezpieczeństwo. Arbitraż. Rozbrojenie*, Poznań: Fiszer i Majewski 1928; Bourquin, op. cit.; Manfred Lachs, „Le système de sécurité collective et le problème de la sécurité et de la paix", [w:] *Sécurité collective en Europe. Conférence tenue à Varsovie du 3 au 6 avril 1955. Compterendu*, Warszawa: PWN 1955, s. 47-78; Hans Kelsen, *Collective Security under International Law*, Washington DC: U.S. Government Printing Office 1957; Gwidon Rysiak, *Funkcja Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych w utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Art. 11, ust. 1 i 2 Karty NZ*, Kraków: Uniwersytet Jagielloński 1969; Remigiusz Bierzanek, *Bezpieczeństwo regionalne w systemie ONZ*, Warszawa: Wydawnictwo MON 1977; Renata Sonnenfeld, *Uchwały Rady Bezpieczeństwa ONZ. Zagadnienia prawne*, Warszawa: PISM 1979; Skakunow, op. cit., zwł. rozdz. II i III.

[44] Zob. np.: Janusz Šach, *System bezpieczeństwa międzynarodowego i zagadnienie stref zdemilitaryzowanych*, Warszawa: PWN 1963; Janusz Gilas, *Zagadnienia rozbrojenia. Aspekty prawne*, Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu 1966; Andrzej Towpik, *Bezpieczeństwo międzynarodowe a rozbrojenie*, Warszawa: PISM 1970; D[anił] M. Proektor, „Mieżdunarodnaja biezopastnost' i wojennaja razriadka" [w:] *Problemy wojennoj razriadki*, Moskwa: Nauka 1981.

[45] Zob. W[adim] K[onstantinowicz] Sobakin, *Kollektiwnaja biezopastnost' - garantija mirnogo sosuszczestwowanija*, Moskwa: Izdatielstwo Instituta Mieżdunarodnych Otnoszenij 1962; N[ikołaj] Lebiediew, *Nowyj etap mieżdunarodnych otnoszenij*, Moskwa: Mieżdunarodnyje Otnoszenija 1976.

zwłaszcza w krajach zachodnich, publikacje analizujące instytucjonalne i pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa międzynarodowego[46].

Szczególną rolę w propagowaniu nowego ujęcia problematyki bezpieczeństwa odegrali badacze zachodni, którzy obserwując trendy rozwoju stosunków międzynarodowych uwzględniali ewolucję wyzwań i zagrożeń oraz stosowanych środków i metod polityki bezpieczeństwa. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych Lester Brown opowiedział się za poszerzeniem definicji bezpieczeństwa narodowego o problemy zasobów surowcowych, zagrożeń gospodarczych, ekologicznych i zagadnienia demograficzne[47]. Na początku następnej dekady Richard Ullman, analizując zagrożenia dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, pisał o potrzebie równoważenia interesów jednostki z interesami stojącego przed zagrożeniami zewnętrznymi państwa, które przeznaczając zbyt duże środki na zbrojenia może zaniedbywać ochronę jakości życia obywateli lub wręcz ograniczać ich wolność. Wyprowadzał z tego wniosek, że nie należy się koncentrować tylko na postrzeganiu i eliminowaniu zagrożeń militarnych, lecz zagrożenia trzeba widzieć szeroko, jako całokształt zjawisk, które - po pierwsze, stwarzają bezpośrednią groźbę obniżenia w krótkim czasie jakości życia ludności państwa i - po drugie, stanowią poważne ograniczenia swobody wyboru w polityce rządu lub w działaniach podmiotów nierządowych (osób, grup i korporacji)[48]. Taka redefinicja zagrożeń prowadzi do nowego, szerokiego i odmilitaryzowanego pojmowania bezpieczeństwa państw w stosunkach międzynarodowych, które we współczesnym współzależnym świecie - jak zauważa Ken Booth - jest zjawiskiem wielowymiarowym, obejmującym zarówno zagadnienia praw człowieka, środowiska naturalnego, gospodarki, jak również problemy nuklearne[49].

---

[46] Wykorzystano je w kolejnych rozdziałach niniejszej pracy.

[47] *Redefining National Security,* Washington DC: Worldwatch Institute 1997. Zob. podobne ujęcie: Jessica Tuchman Mathews, „Redefining Security", *Foreign Affairs,* Vol. 68, No. 2, Spring 1989, s. 162-177.

[48] Richard H. Ullman, „Redefining Security", *International Security,* Vol. 8, No. 1, Summer 1983, s. 130-133.

[49] Ken Booth, „Introduction. The interregnum: world politics in transition", [w:] Ken Booth (red.), *New thinking about strategy and international security,* New York: HarperCollins College Publishers 1991, s. 21. Szerzej na temat szerokiego ujęcia bezpieczeństwa zob. Edward A. Kolodziej, „Rennaissance in Security Studies? Caveat Lector!", *International Studies Quarterly*, Vol. 36, No. 4, December 1992, s. 421-438; Edward A. Kolodziej, „What is Security Studies?: Lessons from the Cold War", *Arms Control*, Vol. 13, No. 1, April 1992, s. 1-31; Barry Buzan, „Rethinking Security after the Cold War", *Cooperation and Conflict,* Vol. 32, No. 1, March 1997, s. 5-28.

Niegdyś niemal absolutyzowana wojskowo–polityczna płaszczyzna bezpieczeństwa została poszerzona o rozbudowaną o sprawy humanitarne sferę oddziaływań politycznych, a także o nowe płaszczyzny: ekonomiczną, naukowo–techniczną, społeczną, ideologiczną, kulturową oraz ekologiczną. Natomiast w ostatnich latach w nauce o stosunkach międzynarodowych pojawiły się, nie wyróżniane uprzednio, pojęcia bezpieczeństwa ekonomicznego, ekologicznego, kulturowego i społecznego (*societal security*)[50]. Dominującą tendencją w badaniach są analizy niemilitarnych aspektów bezpieczeństwa[51] oraz próby wyodrębnienia studiów nad bezpieczeństwem (*security studies*), jako interdyscyplinarnej - autonomicznej względem nauki o stosunkach międzynarodowych - nowej dziedziny badań[52].

---

[50] Józef A. Haber, „Bezpieczeństwo ekologiczne jako determinanta stosunków międzynarodowych", [w:] *Determinanty polityki zagranicznej i międzynarodowej*, Warszawa: COM SNP 1981, s. 87-94; Attila Ágh, „Development. Security and Eco-Development", [w:] Dobozi (red.), op. cit., s. 77-80; Michael Renner, *National Security: The Economic and Environmental Dimensions*, Washington DC: Worldwatch Institute 1989; Stanisław Michałowski, *Bezpieczeństwo ekonomiczne w stosunkach Wschód-Zachód*, Warszawa: PISM 1990; Maciej Perczyński, *Globalne uwarunkowania bezpieczeństwa ekonomicznego*, Warszawa: PISM 1990; Vincent Cable, „What is international economic security?", *International Affairs*, Vol. 71, No. 2, April 1995, s. 305-324; Andrzej Lubbe, „Bezpieczeństwo ekonomiczne państwa", *Sprawy Międzynarodowe*, 1997, nr 4, s. 61-78; Ole Waever, „Societal Security and European Security", [w:] Ole Waever, Barry Buzan, Morten Kelstrup, Pierre Lemaître, David Carlton et al. (red.), *Identity, Migration and the New Security Agenda in Europe*, London: Pinter Publishers 1993, s. 185 i n.; Michel Fréderick, „La sécurité environnementale: éléments de définition", *Études Internationales*, (Québec), vol. XXIV, n° 4, Decembre 1993, s. 753-765; Marek Pietraś, *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 1996; Rowland T. Maddock, „Environmental security", [w:] M. Jane Davis (red.), op. cit., s. 160-180; Ashok Swain, „Environmental Security: Cleaning up the Concept", *Peace and Security*, Vol. XXIX, December 1997, s. 31-38; Grażyna Michałowska, „Bezpieczeństwo kulturowe w warunkach globalizacji procesów społecznych", [w:] Davis B. Bobrow, Edward Haliżak, Ryszard Zięba (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Warszawa: Fundacja Studiów Międzynarodowych 1997, s. 131-144.

[51] Joseph J. Romm, *Defining National Security: The Non-Military Aspects*, New York: Council on Foreign Relations Press 1993, zob. zwłaszcza rozdz. I i VI; Wayne Sandholtz et al., *The Highest Stakes: The Economic Foundation of the Next Security System*, Oxford: Oxford University Press 1992; James Sperling, Emil Kirchner, „Economic security and the problem of cooperation in post-Cold War Europe", *Review of International Studies*, Vol. 24, No. 2, April 1998, s. 221-237. Zob. Dietrich Fischer, *Nonmilitary Aspects of Security: A Systems Approach*, Dartmouth: UNIDIR 1993.

[52] David A. Baldwin, „Security Studies and the End of Cold War", *World Politics*, Vol. 48, No. 1, October 1995, s. 117-141; Keith Krause, „Broadening the Agenda of Security Studies: Politics and Methods", *Mershon International Studies Review*, (Supplement to the *International Studies Quarterly*), Vol. 40, Supplement 2, October 1996, s. 229-254; Michael C. Williams, „Identity and the Politics of Security", *European Journal of International Relations*, Vol. 4, No. 2, June 1998, s. 204-225; Jef Huysmans, „Security! What Do You Mean? From Concept to Thick Signifier", ibidem, s. 226-255.

5.3. Wymiar procesualny

Bezpieczeństwo narodów i państw jest zjawiskiem zmiennym w czasie. Ewolucja jego subiektywnych i obiektywnych elementów sprawia, że stanowi ono sekwencję zmieniających się stanów i proces społeczny w skali międzynarodowej. Jest to proces, w którym ścierają się funkcjonujące wyzwania i zagrożenia, percepcja społeczna i koncepcje ich rozwiązywania oraz działania i oddziaływania państw i instytucji międzynarodowych zmierzające do budowania ich pewności przetrwania, posiadania i swobód rozwojowych. Wymiar procesualny najpełniej wyraża istotę i złożoność zagadnienia bezpieczeństwa uczestników życia międzynarodowego. Aby całościowo objaśnić ewolucję bezpieczeństwa danego regionu należy poddać naukowej analizie całokształt subiektywnych i obiektywnych jego elementów, mając na uwadze trzy opisane niżej tendencje.

5.3.1. Ewolucja sposobów umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego

W literaturze teoretycznej wyodrębnia się całą gamę sposobów kształtowania bezpieczeństwa międzynarodowego. Na przykład cytowany wyżej V. Dimitrijević wymienia ich aż sześć, tj.: sojusze, równowagę sił, bezpieczeństwo zbiorowe, „państwo światowe", rozbrojenie oraz politykę niezaangażowania[53]. Były i nadal jeszcze się utrzymują na Zachodzie poglądy twierdzące, że umacnianiu bezpieczeństwa międzynarodowego służą także polityka „odstraszania", „kontroli zbrojeń", a nawet „ograniczonych wojen"[54].

Wybuch I wojny światowej, który oznaczał załamanie się klasycznego systemu równowagi sił sprawił, że w toku prowadzonych dyskusji na temat zabezpieczenia na przyszłość pokoju światowego dominująca stała się idea stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego[55]. W efekcie znalazła ona swoją konkretyzację w po-

---

[53] Dimitrijević, op. cit., s. 40-100. Zob. także rozważania na temat tzw. modeli bezpieczeństwa międzynarodowego: Zbigniew Berent, „Modele bezpieczeństwa międzynarodowego", *Sprawy Międzynarodowe*, 1987, nr 3, s. 53-66; Stanisław Bieleń, „Modele bezpieczeństwa międzynarodowego w nauce brytyjskiej", *Sprawy Międzynarodowe*, 1983, nr 10, s. 107-120; Adam Daniel Rotfeld, Andrzej Towpik, *Bezpieczeństwo Europy. Analiza zachodnich koncepcji i modeli. (Prognoza rozwoju sytuacji w Europie)*, Warszawa: PISM 1970; Barry Buzan et al., *The European Security Order Recast Scenarios for the Post-Cold War Era*, London: Pinter Publishers 1990, cz. III.

[54] Przytacza je Garnett (red.), op. cit., s. 35.

[55] David W. Ziegler, *War, Peace, and International Politics*, New York: HarperCollins College Publishers 1993, s. 301 i n. Por. Waldemar Paruch, Krystyna Trembicka, *Typologia systemów bezpieczeństwa w XIX i XX wieku*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 1996, s. 23-57.

wołanej na mocy traktatu wersalskiego Lidze Narodów. Organizacja ta, wbrew intencjom jej czołowego protagonisty prezydenta USA Woodrowa Wilsona i mimo uniwersalnych zapisów statutu, nie stała się organizacją powszechną. Nie przystąpiły do niej USA i początkowo także ZSRR; w latach trzydziestych jej szeregi opuściły państwa agresywnej osi Berlin–Rzym–Tokio. Liga Narodów, mimo że odegrała pozytywną rolę w rozwoju prawa przeciwwojennego, okazała się bezsilna wobec agresji wielkich mocarstw.

W czasie II wojny światowej państwa koalicji antyfaszystowskiej, wyciągając wnioski ze słabości zapisów Paktu Ligi Narodów i błędów popełnianych przez tę organizację, wypracowały lepsze pod względem prawnym rozwiązania w dziedzinie bezpieczeństwa zbiorowego, które następnie zostały zapisane w Karcie Narodów Zjednoczonych. Składały się na nie szczególne uprawnienia Rady Bezpieczeństwa ONZ, która jako jedyny organ została wyposażona w kompetencje działania „w imieniu" państw członkowskich w zakresie spraw utrzymania międzynarodowego pokoju oraz bezpieczeństwa (art. 24, ust.1). Radzie Bezpieczeństwa przyznano szerokie uprawnienia w dziedzinie pokojowego załatwiania sporów międzynarodowych (rozdz. VI); podejmowania akcji w razie zagrożenia pokoju, naruszenia pokoju i aktów agresji (rozdz. VII) oraz popierania układów regionalnych mających na celu utrzymanie pokoju (rozdz. VIII).

Kwintesencją nakreślonego w Karcie Narodów Zjednoczonych systemu bezpieczeństwa zbiorowego są kompetencje Rady Bezpieczeństwa zapisane w rozdziale VII, w którym przewidziano dwa rodzaje działań: nierepresyjne i represyjne. Wśród tych drugich Rada Bezpieczeństwa może zarządzać sankcje niepociągające użycia sił zbrojnych (art. 41) i sankcje zbrojne przeciwko agresorowi, podejmowane w celu przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa (art. 42).

Prowadzenie przez Radę Bezpieczeństwa operacji typu *peacemaking* nie było jednak możliwe przez ponad 40 lat od powstania ONZ[56]. Dopiero po zakończeniu konfrontacji międzyblokowej Wschód–Zachód na początku 1991 r., w wyniku uzgodnień między stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa, ONZ mogła zarządzić

[56] W czasie wojny koreańskiej w 1950 r. ONZ zarządziła prowadzenie operacji wojskowych o charakterze sankcji przeciwko KRL-D. Decyzję w tej sprawie podjęło jednak Zgromadzenie Ogólne, a nie Rada Bezpieczeństwa, której prace bojkotował wówczas ZSRR. Operacje „błękitnych hełmów" w Korei, przeforsowane w ONZ przez państwa zachodnie, zostały uznane przez kraje socjalistyczne za nielegalne; stało się to następnie przedmiotem sporów między prawnikami na temat interpretacji przepisów Karty NZ.

i przeprowadzić działania wojenne przeciwko Irakowi w celu zlikwidowania skutków jego agresji na Kuwejt pół roku wcześniej. Operacja ONZ „Pustynna Burza", przeprowadzona siłami zbrojnymi i przy materialnym wsparciu 29 państw członkowskich, zakończyła się pełnym sukcesem. Stanowiła bardzo dobry przykład wprowadzania w życie systemu bezpieczeństwa zbiorowego ustanowionego przez Kartę Narodów Zjednoczonych; wskazuje ona ponadto, że dla jego skuteczności kluczowe znaczenie ma współdziałanie wielkich mocarstw, stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Tymczasem, wraz z załamaniem się podziału świata na rywalizujące bloki polityczno-wojskowe, w nowe stadium wkroczyła debata międzynarodowa na temat reformy ONZ. Koncentruje się ona na dwóch podstawowych kwestiach: zwiększenia skuteczności działania Organizacji i zdemokratyzowania składu oraz procedury pracy jej organów, w tym poszerzenia liczby stałych i niestałych członków Rady Bezpieczeństwa[57]. Między innymi od jesieni 1992 r. o przyznanie statusu stałego członka Rady Bezpieczeństwa zabiegają zjednoczone Niemcy i Japonia. Dyskutowana jest też koncepcja ustanowienia - na wzór Rady Ligi Narodów - instytucji półstałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Trudnym, bo od momentu powstania ONZ nierozwiązanym problemem, jest ustanowienie stałych sił zbrojnych pozostających w dyspozycji organizacji. Dotychczas do prowadzenia operacji pokojowych (typu *peacekeeping* i *peacemaking*) ONZ korzysta z narodowych kontyngentów oddawanych jej do dyspozycji przez państwa członkowskie. W związku z trwającą w latach 1991-1995 wojną na terenie byłej Jugosławii, poważne kontrowersje międzynarodowe wzbudzało używanie przez ONZ lotnictwa i marynarki wojennej NATO do operacji o charakterze sankcji przeciwko Serbom bośniackim. Rosja - sprzeciwiając się temu - argumentowała, że NATO nie jest regionalną organizacją bezpieczeństwa, lecz blokiem polityczno-wojskowym, a więc nie może wykonywać zadań w imieniu ONZ. Na porządku dziennym stanęło więc zagadnienie nie tylko ustanowienia wojskowej struktury w ramach ONZ, która mogłaby realizować zadania w zakresie zapobiegania naruszeniom pokoju oraz stosowania represji wobec państw dopuszczających się agresji, a także sprawa tworzenia regionalnych organizacji bezpieczeństwa, zgodnie

[57] Jerzy Ciechański, „Restructuring of the U.N. Security Council", *International Peacekeeping*, Vol. 1, No. 4, Winter 1994, s. 413-439.

z postanowieniami rozdz. VIII Karty NZ[58]. Chodzi więc o to, że w obecnej postzimnowojennej epoce uwydatnia się renesans klasycznej koncepcji budowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego, która zdaniem czołowych mocarstw jest najbardziej przydatną metodą zapobiegania zagrożeniom i naruszeniom pokoju oraz bezpieczeństwa międzynarodowego tak w skali globalnej, jak i regionalnej.

Idea bezpieczeństwa zbiorowego jest aktywnie propagowana przez zwolenników neoliberalnego (nazywanego też idealistycznym, transnarodowym, a nawet neoinstytucjonalnym) nurtu w nauce o stosunkach międzynarodowych w odniesieniu do postzimowojennej Europy. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych wielu wybitnych politologów zachodnich opowiadało się za potrzebą stworzenia w Europie regionalnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, którego podstawę stanowiłaby KBWE (m.in. Gregory Flynn i David Schefffer, Charles i Clifford Kupchan, Richard Betts, Josef Joffe, Alpo Rusi, Lennart Souchon i inni)[59], albo także Unia

---

[58] Boutros Boutros-Ghali, *An Agenda for Peace 1995,* Second Edition with the New Supplement and Related UN Documents, New York: United Nations 1995; Brian Urquhart, „The UN: From Peace-keeping to a Collective System?", *Adelphi Papers 265,* (*New Dimensions in International Security,* part I), Winter 1991/92, s. 18-29; Chan Heng Chee, „The United Nations: From Peace-keeping to Peace-making?", ibidem, s. 30-40; Paul W. Schroeder, „The New World Order: A Historical Perspective", *The Washington Quarterly,* Vol. 17, No. 2, Spring 1994, s. 25-43; Gene M. Lyons, „A New Collective Security: The United Nations and International Peace", ibidem, s. 173-199; Zob. także cykl artykułów pod wspólnym tytułem „UN Peacekeeping: Challenging a New Era" w: *The Brown Journal of World Affairs,* Vol. III, No. 1, Winter/Spring 1996, s. 13-147 oraz Myron H. Nordquist, *What Color Helmet? Reforming Security Council Peacemaking Mandates,* (*Newport Paper,* No. 12), Newport: Naval War College 1997, zwłaszcza s. 35-70.

[59] Malcolm Chalmers, „Beyond the Aliance System", *World Policy Journal,* Vol. 7, No. 2, Summer 1990, s. 215-250; Gregory Flynn, David J. Scheffer, „Limited Collective Security", *Foreign Policy,* No. 80, Fall 1990, s. 77-101; Charles A. Kupchan, Clifford A. Kupchan, „Concerts, Collective Security, and the Future of Europe", *International Security,* Vol. 16, No. 1, Summer 1991, s. 114-161; Richard K. Betts, Systems for Peace or Causes of War?: Collective Security, Arms Control, and the New Europe", *International Security,* Vol. 17, No. 1, Summer 1992, s. 5-43; Josef Joffe, „Collective Security and the Future of Europe: Failed Dreams and Dead Ends", *Survival,* Vol. 34, No. 1, Spring 1992, s. 36-50; Alpo Rusi, „Is This the Chance for a New Euro-Atlantic Alliance?, [w:] Ian M. Cuthbertson (red.), *Redefining the CSCE: Challenges and Opportunities in the New Europe,* New York: Institute for EastWest Studies - Finnish Institute of International Affairs 1992, s. 69-91 albo Alpo M. Rusi, *After the Cold War: Europe's New Political Architecture,* New York: St. Martin's Press 1991; Lennart Souchon, *Die Renaissance Europas - Europäische Sicherheitspolitik - Ein internationales Modell,* Berlin: Verlag E.S. Mittler & Sohn GmbH 1993, s. 249-257; James E. Goodby, „Collective Security in Europe after the Cold War", *Journal of International Affairs,* Vol. 46, No. 2, Winter 1993, s. 299-321; Daniel N. Nelson, „America and Collective Security in Europe", *The Journal of Strategic Studies,* Vol. 17, No. 4, December 1994, s. 105-124. Scenariusz ten omawia także Adrian G. V. Hyde-Price, *European Security beyond the Cold War: Four Scenarios for the 2010,* London: SAGE Publications for RIIA 1991, s. 214-225.

Zachodnioeuropejska (Richard H. Ullman)[60], a nawet łącznie KBWE, NATO i ONZ[61]. Różnice stanowisk między państwami dotyczą jednak dróg i sposobów dochodzenia do takiego systemu. Mocarstwa zachodnie, które czują się bardziej zabezpieczone i mają poparcie nowych demokracji z Europy Środkowej, dążą do wmontowania w przyszły system bezpieczeństwa w Europie własnych grupowych struktur, tj. NATO i UZE, Rosja i Chiny zaś preferują klasyczną koncepcję budowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego w skali globalnej i regionalnej.

Zanim jednak doszło do renesansu koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego w warunkach rywalizacji między Wschodem a Zachodem, kierunek poszukiwań skutecznego modelu systemu bezpieczeństwa międzynarodowego wyznaczała utrzymująca się bipolarna równowaga sił między obu blokami. Jedne analizy i koncepcje zmierzały do jej petryfikacji, inne poprzez krytykę wskazywały na potrzebę zbudowania nowego bezblokowego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego[62]. Inspirowane koncepcją bezpieczeństwa zbiorowego projekty badaczy i polityków, zaczęły już w latach pięćdziesiątych odchodzić od ujmowania bezpieczeństwa w sposób legalistyczny jako „systemu zbiorowych sankcji". Akcentują one natomiast potrzebę postawienia na pierwszym miejscu „pokojowych" środków zapewniania bezpieczeństwa i sprzyjania rozwojowi współpracy międzynarodowej[63]. W rezultacie - jak twierdził Remigiusz Bierzanek - istotę bezpieczeństwa zbiorowego upatrywano „w procesie rozwojowym prowadzącym do tak ścisłych powiązań natury politycznej, prawnej, ekonomicznej, kulturalnej, że użycie siły dla realizacji celów polityki narodowej staje się niemożliwe lub zupełnie nieprawdopodobne"[64]. Takie

---

[60] Richard H. Ullman, „Enlarging the Zone of Peace", *Foreign Policy,* No. 80, Fall 1990, s. 102-120; Richard H. Ullman, *Securing Europe,* Princeton: Princeton University Press 1991, s. 63-79.

[61] Kim Edward Spiezio, *Beyond Containment: Reconstructing European Security,* Boulder CO: Lynne Rienner Publishers 1994, zob. zwłaszcza s. 51-88.

[62] Szerzej na temat systemu równowagi bipolarnej i krytyki teorii „odstraszania" zob.: Raymond Aron, *Paix et guerre entre les nations,* Paris: Calmann Lévy 1962, s. 144-148; Remigiusz Bierzanek, „Zasada równowagi sił we współczesnym świecie", *Sprawy Międzynarodowe,* 1985, nr 2, s. 62-68; Kazimierz Łastawski, „Równowaga militarna w kształtowaniu międzynarodowego ładu pokojowego", *Stosunki Międzynarodowe,* 1989, t. 8, s. 39-41; Joachim Kondziela, *Badania nad pokojem,* Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych 1974, s. 116-124; Patrick M. Morgan, *Deterrence: A Conceptual Analyses,* Beverly Hills: SAGE Publications 1977, s. 77-100; Robert Jervis, „Deterrence Theory Revisited", *World Politics,* Vol. 31, No. 1, October 1979, s. 289-324. Por. R. Harrison Wagner, „What was bipolarity?", *International Organization,* Vol. 47, No. 1, Winter 1993, s. 77-106.

[63] Przegląd literatury na ten temat przedstawia Skakunow, op. cit., s. 148-150.

[64] Remigiusz Bierzanek, *Bezpieczeństwo regionalne w systemie ONZ,* Warszawa: Wydawnictwo MON 1977, s. 34.

podejście do kształtowania bezpieczeństwa przez współpracę w różnych dziedzinach stosunków międzynarodowych zyskało określenie koncepcji, strategii lub modelu bezpieczeństwa kooperatywnego. Autorzy amerykańscy z Brookings Institution definiują bezpieczeństwo kooperatywne „jako model stosunków między państwami, w którym spory mogą powstawać, ale będą poddane ograniczeniom w ramach uzgodnionych norm i procedur. Uznając różnorodność, a nawet animozje między różnymi państwami i kulturami, ten rodzaj systemu międzynarodowego zapewnia rozwiązywanie konfliktów bez uciekania się do masowej przemocy. (...) Bezpieczeństwo kooperatywne różni się od tradycyjnej idei bezpieczeństwa zbiorowego tak, jak leczenie zapobiegawcze różni się od intensywnej opieki medycznej". Dalej autorzy ci stwierdzają, że obie strategie nie wykluczają się, a w rzeczywistości wzajemnie się wspierają, gdyż „w pełni rozwinięta struktura bezpieczeństwa kooperatywnego może obejmować postanowienia o kolektywnej obronie jako ostatecznej gwarancji dla swoich członków na wypadek agresji"[65].

Praktycznym potwierdzeniem nowego podejścia do kształtowania bezpieczeństwa międzynarodowego jest rozwój procesu paneuropejskiego zapoczątkowany przez KBWE. Podejście to - jak postaramy się wykazać w dalszej części pracy - jest bardziej realistyczne i w praktyce przynosi konkretne rezultaty. Opiera się na koncepcji zakładającej umacnianie bezpieczeństwa przez współpracę i stopniowe dochodzenie do systemu bezpieczeństwa zbiorowego z rozwiniętym mechanizmem politycznym i prawnym. Mamy więc do czynienia ze strategią, która traktuje umacnianie bezpieczeństwa międzynarodowego jako wielopłaszczyznowy proces rozwojowy w stosunkach europejskich, a nawet w szerszym układzie - euroatlantyckim. Współcześnie jest on kontynuowany przez OBWE[66] i inne instytucje europejskie oraz euroatlantyckie. Postzimnowojenna Europa w najpełniejszym zakresie realizuje koncepcję bezpieczeństwa kooperatywnego.

---

[65] Jane E. Nolan (red.), *Global Engagement: Cooperation and Security in the 21th Century*, Washington DC: The Brookings Institution 1994, s. 5-6.

[66] Ryszard Zięba, „Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie", [w:] Leonard Łukaszuk, Wojciech Kostecki (red.), *Uwarunkowania bezpieczeństwa i obronności Polski. Aspekty prawnomiędzynarodowe i polityczne*, Warszawa: Akademia Obrony Narodowej 1996, s. 123-140.

5.3.2. Współzależność interesów bezpieczeństwa współczesnych państw

Jeśli traktujemy stosunki międzynarodowe jako całościowy system, a taki bez wątpienia stanowią one w końcu XX wieku, to należy dostrzegać istnienie współzależności interesów bezpieczeństwa współczesnych państw. Współzależność ta wzrasta, ponieważ następuje odchodzenie od tradycyjnego poglądu, utrzymującego, że jedynie siła wojskowa pozwala zapewnić ochronę bezpieczeństwa państw. Rozszerzanie się treści pojęcia bezpieczeństwa - jak zauważa Eduard I. Skakunow - podnosi rangę środków polityczno-dyplomatycznych, a to prowadzi do odchodzenia przez państwa od „siłowego modelu bezpieczeństwa" na rzecz preferowania „modelu bezpieczeństwa międzynarodowego"[67]. Toteż państwa, kierując się interesami umacniania własnego bezpieczeństwa narodowego, coraz częściej podejmują działania na rzecz utrwalania bezpieczeństwa międzynarodowego. Jeśli osiągają sukcesy na tej drodze, to wzrasta ich poczucie pewności i zaufanie do środowiska międzynarodowego; stają się jeszcze bardziej otwarte na dalszą współpracę i współdziałanie w umacnianiu bezpieczeństwa międzynarodowego. Sytuacja taka występuje wtedy, gdy państwo dostrzega współzależność lub nawet zgodność własnych egzystencjalnych interesów narodowych z interesami innych państw danego systemu międzynarodowego czy regionu. Jeżeli taka zgodność rzeczywiście występuje, to można mówić o tożsamości bezpieczeństwa narodowego poszczególnych państw i bezpieczeństwa międzynarodowego.

5.3.3. Współzależność między bezpieczeństwem międzynarodowym a pokojem

W licznych definicjach, tych klasycznych i współczesnych, podkreśla się istnienie ścisłego związku między zapewnieniem bezpieczeństwa międzynarodowego a utrwalaniem i budową pokoju. Cytowany wyżej *Dictionnaire Diplomatique* stwierdza, że bezpieczeństwo będzie tym większe, im pokój będzie lepiej zabezpieczony[68]. Wynika z tego, że bezpieczeństwo międzynarodowe oznacza nie tylko ochronę indywidualnego bezpieczeństwa państw tworzących pewną zbiorowość, ale zarazem ochronę pokoju jako istotnej wartości oraz potrzeby państw i systemów międzynarodowych.

---

[67] Skakunow, op. cit., s.10-15.

[68] *Dictionnaire Diplomatique...*, t. II, s. 696.

Na współzależność bezpieczeństwa i pokoju zwracają uwagę przedstawiciele transnarodowego (neoliberalnego, idealistycznego) nurtu w nauce o stosunkach międzynarodowych (od Davida Mitrany'ego po Johna Burtona, Roberta Keohane'a, Josepha Nye'a czy Richarda Ullmana), którzy w opozycji do realistów i neorealistów - podporządkowujących bezpieczeństwo idei siły–potęgi (*power*)[69] - twierdzą, że życie międzynarodowe opiera się na poszukiwaniu pokoju. Wskazują, że pokój można zapewnić na przyszłość nie przez dążenie do równowagi sił, ale przeciwnie, drogą zabezpieczania potrzeb wszystkich narodów–państw i demokratyzację życia międzynarodowego. Jak napisał w 1943 r. David Mitrany w sztandarowej dla szkoły transnarodowej pracy *A Working Peace System* - życie międzynarodowe powinno być oparte na poszukiwaniu pokoju, zabezpieczeniu czyichkolwiek potrzeb i udziału wszystkich w koncercie państw–narodów[70].

Dietrich Fischer sumując debatę między szkołą realistyczną i idealistyczną wskazuje, że transnarodowcy wyobrażają sobie, iż mogą przezwyciężyć dążenia państw do dominacji nad innymi przez wskazanie na solidarność międzynarodową i zbieżności interesów. Natomiast realiści proponują raczej, by życie międzynarodowe było regulowane przez hobbsowskie zasady prawa dżungli. Transnarodowcy dążą do realizacji celu zbudowania społeczności międzynarodowej (*international society*) lub zawarcia paktu społecznego między państwami, który mógłby umożliwić wykorzenienie przemocy tkwiącej w narodowych egoizmach[71].

Należałoby także się zgodzić z poglądem sformułowanym przez J. Kukułkę zakładającym, że „bezpieczeństwo międzynarodowe ma być nie tylko sumą bezpieczeństw narodowych", gdyż zawiera w sobie tzw. wzmocnienie zbiorowe, które „podnosi jakość bezpieczeństwa narodowego każdego z państw, gdyż polepsza warunki równoczesnego jego stabilizowania i rozwijania"[72]. Można więc przyjąć, że owo wzmocnienie zbiorowe jest korelatem umacniania pokoju międzynarodowego.

We współczesnym współzależnym świecie trudno liczyć na umacnianie bezpieczeństwa międzynarodowego przy równoczesnym tolerowaniu zakłóceń pokoju,

---

[69] Zob. pracę czołowego przedstawiciela chicagowskiej szkoły realizmu politycznego Hansa J. Morgenthaua: *Politics among Nations: The Struggle for Power and Peace*, Forth Edition, New York: Alfred A. Knopf 1967. Współczesnymi wybitnymi przedstawicielami nurtu realistycznego są: Kenneth Waltz, Hedley Bull, John J. Mearsheimer, Stephen M. Walt.

[70] Zob. David A. Mitrany, *A Working Peace System*, Forth Edition, London: National Peace Council 1946.

[71] Fischer, op. cit., s. 5.

[72] Kukułka, „Bezpieczeństwo...", s. 35.

jakie stwarzają konflikty w wielu rejonach Trzeciego Świata, a w ostatnich latach także na terenie byłych krajów socjalistycznych. Toteż jako realistyczne należy traktować te koncepcje i działania na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego, które zakładają równoczesną ochronę i umacnianie pokoju. Oczywiste więc się wydaje stwierdzenie, że w dzisiejszych czasach pokój jest istotną wartością, która wzbogaca treść bezpieczeństwa międzynarodowego. Warto zatem przy tej okazji odnotować, że do opisanego rozszerzenia treści pojęcia bezpieczeństwa międzynarodowego przyczyniła się Organizacja Narodów Zjednoczonych, przede wszystkim dzięki postanowieniom Karty NZ i Deklaracji o umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego, przyjętej na XXV sesji Zgromadzenia Ogólnego w dniu 16 grudnia 1970 roku.

Jakkolwiek pokój nie stanowi samoistnego i priorytetowego celu indywidualnych działań polityki zagranicznej państw, to jednak w kontekście wysiłków na rzecz umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego zyskuje na znaczeniu. W epoce broni jądrowej niewystarczające lub zgoła nielogiczne wydaje się samo przygotowanie do odparcia ewentualnego ataku przeciwnika, tym bardziej, jeśli dysponuje on nuklearną siłą uderzeniową. Właśnie dlatego w latach konfrontacji między Wschodem a Zachodem istniała pilna potrzeba podejmowania przez państwa współpracy międzynarodowej na rzecz pokoju, tj. wspólnych działań w celu unikania wojny między obu rywalizującymi blokami i tworzenia nowych mechanizmów służących zbliżeniu, przełamywaniu zimnowojennych podziałów i kreowaniu pozytywnego pokoju. Zasadne jest zatem posługiwanie się terminem *umacnianie bezpieczeństwa*, jako że wyraża on bogatszą i bardziej dynamiczną treść niż nieco przestarzałe pojęcie *utrwalanie bezpieczeństwa*. Potrzeba taka jest szczególnie uzasadniona w obecnym czasie głębokich przemian i destabilizacji po załamaniu się dwubiegunowego podziału świata.

Zauważyć należy, że umacnianie bezpieczeństwa międzynarodowego nie jest efektywne bez budowania infrastruktury pokoju w skali regionalnej i globalnej (a więc bez umacniania pokoju). Pokój bowiem staje się nieodzownym warunkiem zapewnienia przetrwania państw i systemów międzynarodowych, a więc może gwarantować stabilność i bezpieczeństwo międzynarodowe. Poza tym staje się coraz bardziej niepodzielny i coraz powszechniej jest traktowany jako wartość ogólnoludzka. Przyznać jednak należy, że obok tendencji do uniwersalizacji pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego występuje trend do regionalizacji rozwiązań w tym zakresie. Oba te zjawiska nie powinny być rozpatrywane jako przeciwstawne, zwłaszcza

na obecnym etapie rozwoju współzależności międzynarodowych między różnymi państwami i regionami.

Konieczność łączenia działań w skali narodowej, regionalnej i światowej w celu umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego (i pokoju) wynika nie tylko z utrzymujących się nadal wysokich zagrożeń militarnych (przede wszystkim problem broni nuklearnej), destabilizacji politycznej na obszarze byłych państw socjalistycznych, ale także z powodu pogłębiających się dysproporcji rozwojowych między bogatą Północą a biednym Południem, nie rozwiązanych problemów zadłużenia międzynarodowego, wyczerpywania się zasobów nieodnawialnych surowców, problemów głodu i przeludnienia w wielu krajach Trzeciego Świata czy rosnącej dewastacji środowiska naturalnego[73]. Ważną przesłanką podejmowania działań na rzecz umacniania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego jest utrzymująca się w wielu państwach, a nawet regionach, „strukturalna przemoc", przez którą autor tego pojęcia, Johann Galtung, rozumie przyczyny cierpień ludzkich nie będących rezultatem zła powodowanego przez jednostki (zła intencjonalnego), lecz wynikających z niesprawiedliwych struktur społecznych[74]. Dodać do tych przesłanek należy istnienie gwałcących prawa człowieka niedemokratycznych reżimów politycznych, które nie tylko że intencjonalnie stosując przemoc działają na szkodę jednostek czy nawet całych społeczeństw, ale także stwarzają zagrożenia dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego przez niechętny lub wręcz wrogi stosunek do otoczenia międzynarodowego. Zagrożeniem dla stabilności międzynarodowej może także okazać się wybuch niezadowolenia społecznego w kraju niedemokratycznie rządzonym.

Tak więc w imię przetrwania i zapewnienia sobie nieskrępowanych szans rozwojowych, państwa muszą podejmować zbiorowe wysiłki, które się nie mieszczą w tradycyjnym rozumieniu polityki bezpieczeństwa. Powinny to być działania zmierzające do podejmowania wyzwań i eliminowania wszelkich zagrożeń dla ich bezpieczeństwa oraz rozwoju, rozwiązywania tzw. problemów globalnych i innych, na przykład w zakresie ochrony praw człowieka. Chodzi więc o aktywne, jednoczesne zaangażowanie na rzecz umacniania szeroko rozumianego bezpieczeństwa, pokoju i promowania trwałego rozwoju.

---

[73] Zwraca na to uwagę m.in. raport Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju, pracującej pod przewodnictwem Gro Harlem Brundtland: *Our Common Future*, Oxford: Oxford University Press 1987.

[74] Johann Galtung, „Violence, Peace and Peace Research", *Journal of Peace Research*, 1969, Vol. 6, No. 3, s. 167-191.

* * *

Reasumując można stwierdzić, że bezpieczeństwo międzynarodowe ma szerszy zakres znaczeniowy niż bezpieczeństwo narodowe. Nie jest tylko sumą bezpieczeństwa poszczególnych państw, lecz czymś więcej. O jego istocie stanowi zespół warunków, norm i mechanizmów międzynarodowych oraz oddziaływań, które zapewniają każdemu państwu (danego systemu międzynarodowego czy regionu) mniejsze lub większe poczucie pewności niezagrożonego istnienia, przetrwania i swobód rozwojowych. Bezpieczeństwo międzynarodowe obejmuje nie tylko lub nie przede wszystkim wartości egzystencjalne pojedynczych państw, ale również wartości wspólne dla danego systemu, takie jak: stabilność, pokój, równowaga, współpraca itp. O ich ochronie decyduje prowadzona przez państwa polityka bezpieczeństwa oraz całokształt więzi i instytucji międzynarodowych. Treścią bezpieczeństwa międzynarodowego jest eliminowanie zagrożeń dla istnienia, przetrwania, tożsamości oraz rozwoju państw i systemów międzynarodowych, a także kształtowanie pewności tych podmiotów.

Funkcjonalna stabilność bezpieczeństwa międzynarodowego zależy od stopnia uzgodnienia interesów państw wchodzących w skład danego systemu międzynarodowego i od oddziaływań spoza tego systemu. Wysiłki podejmowane przez państwa zmierzają z jednej strony do eliminowania wszelkich zagrożeń dla ich bezpieczeństwa narodowego, a z drugiej do tworzenia porozumień, norm, mechanizmów i organizacji międzynarodowych, które pozwalają rozwiązywać sprzeczności i konflikty oraz rozwijać pokojową współpracę międzynarodową. Do stabilizowania bezpieczeństwa międzynarodowego najskuteczniej przyczyniają się wypracowane zobowiązania o charakterze prawnym. Jak przekonują doświadczenia procesu KBWE/OBWE, korzystne jest w tym celu zacieśnianie współpracy międzynarodowej w różnych dziedzinach i precyzowanie politycznych norm stosunków międzypaństwowych. Szczególną funkcję w tym procesie spełnia rozwijana współpraca międzynarodowa, która przyczynia się do eliminowania zagrożeń i budowania zaufania, a przez to umożliwia rozwiązywanie trudnych problemów bezpieczeństwa międzynarodowego. Innymi słowy współpraca międzynarodowa w dłuższej perspektywie jest najbardziej efektywnym środkiem umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego i tworzenia infrastruktury pokoju. Ten sposób kształtowania ładu międzynarodowego jest nazywany bezpieczeństwem kooperatywnym.

6. Postulaty badawcze

Założeniem wyjściowym w analizie bezpieczeństwa uczestników życia międzynarodowego (narodów, państw i systemów międzynarodowych) powinno być uwzględnianie jego aspektów obiektywnych i subiektywnych. Obiektywne są wyzwania i zagrożenia w dziedzinie bezpieczeństwa, a subiektywną stronę zagadnienia stanowi percepcja tych zjawisk i koncepcje ich eliminowania. Tym.co wiąże obiektywne i subiektywne aspekty bezpieczeństwa jest realizowana przez podmioty polityka bezpieczeństwa. Polityka bezpieczeństwa może mieć dwojaki charakter: a) defensywny, gdy koncentruje się na działaniach w celu ochrony przed zagrożeniami i b) ofensywny, gdy podejmuje kształtowanie pewności przetrwania, posiadania i swobód rozwojowych narodów i państw. W pierwszym wypadku opiera się na negatywnym rozumieniu bezpieczeństwa, a w drugim - na rozumieniu pozytywnym.

Zadaniem nauki jest badanie tych elementów procesu oddziaływań międzynarodowych, które warunkują osiąganie zakładanych celów polityki bezpieczeństwa państw i ugrupowań międzynarodowych. Punktem wyjścia powinno być rozpoznanie wyzwań i zagrożeń odnoszących się do bezpieczeństwa, a następnie analiza koncepcji ich podejmowania i eliminowania oraz badanie konkretnych działań indywidualnych i zbiorowych podmiotów na forum międzynarodowym (w kontekście oddziaływań innych uczestników stosunków międzynarodowych), w tym tworzenia norm oraz instytucji politycznych i prawnych. Takie podejście może umożliwić naukowe poznanie obiektywnego stanu i ewolucji bezpieczeństwa danego państwa lub zbiorowości państw.

Bezpieczeństwo można i należy także ujmować jako określoną sekwencję stanów, które składają się na ważny proces społeczny w skali międzynarodowej. Mimo względnej trwałości aspiracji, potrzeb i interesów państw, ich bezpieczeństwo zewnętrzne podlega prawom ruchu systemów międzynarodowych, jako że impulsy do jego ewolucji wychodzą zarówno ze środowiska wewnętrznego, jak i międzynarodowego[75].

Zmienność w czasie bezpieczeństwa państw i systemów międzynarodowych jest uwarunkowana wieloma czynnikami, wśród których szczególną rolę odgrywa postęp naukowo–techniczny. Współcześnie, w epoce broni jądrowej i innych nowocze-

[75] Por. Ryszard Zięba, „Pojęcie bezpieczeństwa zewnętrznego państwa", [w:] *Determinanty polityki zagranicznej i międzynarodowej*. Warszawa: COM SNP 1981, s. 51-52.

snych rodzajów uzbrojenia, bardzo szybko zmieniają się możliwości wybuchu konfliktu zbrojnego. Ewolucja ta dotyczy zarówno rzeczywistego stopnia zabezpieczenia państw przed ryzykiem agresji zbrojnej, jak też modyfikuje percepcję tego zagrożenia. Ponadto powstają liczne nowe pozamilitarne zagrożenia dla bezpieczeństwa państw i bezpieczeństwa międzynarodowego. Dlatego można mówić o względnym bezpieczeństwie, ponieważ państwo musi każdorazowo akceptować pewną obawę, strach i brak pewności, mając świadomość, że absolutne bezpieczeństwo nie istnieje[76]. Narody i państwa dążą do osiągnięcia i utrzymania jakiegoś optymalnego bezpieczeństwa, albowiem - jak zauważa Radovan Vukadinović - „absolutne bezpieczeństwo ostatecznie wymagałoby lub - ściślej mówiąc - zakładałoby pełne zneutralizowanie wszystkich potencjalnych przyczyn i źródeł, które mogłyby zagrozić bezpieczeństwu narodowemu danego państwa. Urzeczywistnienie takiego bezpieczeństwa nie jest jednak możliwe i w rzeczywistości nie oczekuje się tego"[77].

Dążenie do umacniania własnego bezpieczeństwa narodowego jest stałym celem polityki wewnętrznej i zagranicznej państw. Działaniom każdego państwa towarzyszą podobne zabiegi jego przeciwników i rywali. Dodatkowe umocnienie bezpieczeństwa jednej strony może pociągać za sobą równoczesne umniejszenie bezpieczeństwa drugiej strony i odwrotnie. Jest to często opisywany w literaturze naukowej „dylemat bezpieczeństwa"[78]. Jednak współzależność interesów bezpieczeństwa państw nie musi być „grą o sumie zerowej", a może mieć także charakter pozytywny (dodatni)[79], co najpełniej się uwidacznia w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego (zwłaszcza zbiorowego). Działalność na rzecz bezpieczeństwa międzynarodo-

---

[76] Por. Jean-Baptiste Duroselle, *Tout empire périra. Une vision théoretique des relations internationales*, Paris: Publications de la Sorbonne 1982, s. 90.

[77] Radovan Vukadinović, op. cit., s. 160. Por. John Spanier, *Games Nations Play*, Washington DC: Congressional Quarterly Press 1990, s. 75.

[78] Zob. np.: John H. Herz, *Political Realism and Political Idealism*, Chicago: University of Chicago Press 1951, passim; Robert Jervis. „Cooperation Under Security Dilemma", *World Politics*, Vol. 30, No. 2, December 1978, s. 167-214; Robert J. Lieber, *No Common Power: Understanding International Relations*, Third Edition, New York: HarperCollins College Publishers 1995, s. 247-248.

[79] Fischer (op. cit., s. 13) twierdzi: „Prawdziwe bezpieczeństwo nie może być osiągnięte kosztem bezpieczeństwa innych. Bezpieczeństwo jest niepodzielne w trojakim sensie. Po pierwsze dlatego, że gdy państwo zamierza osiągnąć trwałe bezpieczeństwo musi zabezpieczyć prawa człowieka dla swoich obywateli, w przeciwnym bowiem razie obywatele ci mogą dokonać rewolty. Po drugie, państwo musi dążyć do zapewnienia innych państw, że nie stwarza zagrożenia dla ich bezpieczeństwa, bo jeśli tego nie uczyni, państwa te mogą chcieć usunąć te zagrożenia. Po trzecie, państwo musi żyć w pokoju z naturą, gdyż w przeciwnym razie zanieczyszczenia środowiska i niedostatki surowców będą zbierać żniwo ofiar".

wego jest więc sprawdzonym sposobem umacniania bezpieczeństwa narodowego pojedynczych państw[80]. Jego zaletą jest to, że państwa dążąc do umacniania swojego indywidualnego bezpieczeństwa nie czynią tego kosztem interesów innych państw, które są traktowane jako partnerzy, a nie przeciwnicy. W obu przedstawionych sytuacjach mamy do czynienia ze zmiennością w czasie i ewolucją bezpieczeństwa narodowego pojedynczych państw i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Bezpieczeństwo może być postrzegane jako określony w danym czasie stan stosunków międzynarodowych[81]. Ze względu jednak na właściwą tym stosunkom zmienność i dynamikę, należy widzieć bezpieczeństwo jako określony proces społeczny w skali międzynarodowej; proces o zmiennej intensywności i dynamice, które są wyznaczane przez współzależności, zgodności i sprzeczności interesów państw i systemów międzynarodowych. Siłą sprawczą tego procesu są indywidualne i zespołowe oddziaływania państw zmierzające do ochrony oraz kształtowania ich bezpieczeństwa narodowego i grupowego. Ponieważ zagrożenia dla podstawowych wartości istotnych dla państw i systemów międzynarodowych, a także percepcja społeczna tych zagrożeń, podlegają ciągłym zmianom, dlatego też ewoluują środki i metody zapewniania bezpieczeństwa. Zmienna jest więc intensywność i dynamika rozwoju procesu umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego. Obniża się ona w okresach zaostrzania się sprzeczności i napięć międzynarodowych, a wzrasta w czasie rozwoju odprężenia międzynarodowego.

Ta dialektyka przejawiania się zgodności i sprzeczności interesów państw w ujęciu dynamicznym, może być postrzegana jako pulsacja procesu umacniania bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego[82]. Szczególnie w procesie kształtowania bezpieczeństwa międzynarodowego można zaobserwować zmienność faz wzrostu i słabnięcia wspólnego (zbiorowego) zapobiegania wojnie i innym zagrożeniom dla przetrwania, stanu posiadania oraz rozwoju narodów i państw.

---

[80] Por. Garnett (red.), op. cit., s. 34; Skakunow, op. cit., s. 16. Na wzrastającą współzależność bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego zwraca uwagę raport Sekretarza Generalnego ONZ opublikowany 26 VIII 1985 r. pt. *Study on Concepts of Security*. Report of the UN Secretary General - doc. A/40/553.

[81] Vukadinović przyjmuje za prawnikami, że „stan bezpieczeństwa międzynarodowego istnieje wówczas, gdy państwa nie muszą się bać agresji ze strony innego państwa lub innych państw" (op. cit., s. 161), a jako elementy systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, stanowiące gwarancje bezpieczeństwa państw, wymienia za Andrzejem Towpikiem (*Bezpieczeństwo międzynarodowe a rozbrojenie*, Warszawa: PISM 1970, s. 55) porozumienia o dobrosąsiedzkich i przyjacielskich stosunkach między wszystkimi państwami systemu (s. 161-162).

[82] Por. Kukułka, „Bezpieczeństwo...", s. 36.

Ujęcie politologiczne powinno także dostrzegać zmienność intensywności i dynamiki bezpieczeństwa międzynarodowego w różnych regionach i systemach międzynarodowych. Ułatwi to uchwycenie przestrzennego (geograficznego) zróżnicowania powstających wyzwań i zagrożeń, a także środków i sposobów ich podejmowania oraz eliminowania. Pozwoli zatem pełniej określić i zanalizować proces ewolucji i kształtowania bezpieczeństwa międzynarodowego, w którym obok tendencji do uniwersalizacji, występują silne dążenia do regionalizacji. Innymi słowy - bezpieczeństwo podlega prawom ruchu systemów społecznych i - jako takie - powinno być ujmowane w sposób dynamiczny z zastosowaniem reguł dialektyki; należy je analizować wszechstronnie, opisując zmienność w czasie jego aspektów subiektywnych i obiektywnych; dostrzegać istotę i specyfikę bezpieczeństwa względem innych zjawisk i procesów międzynarodowych oraz jego zróżnicowanie podmiotowe, przedmiotowe i przestrzenne.

Rozdział II

NOWE WYZWANIA DLA POLITYKI BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTW EUROPEJSKICH

1. Transformacja ładu politycznego w Europie i destabilizacja systemów politycznych byłych państw socjalistycznych

Po okresie bardzo ostrej konfrontacji międzyblokowej w Europie w drugiej połowie lat osiemdziesiątych powstały korzystne przesłanki do samodestrukcji systemu realnego socjalizmu we wschodniej części Europy. Termin „samodestrukcja" jest tutaj właściwy, ponieważ główne impulsy do transformacji, która się przerodziła w proces likwidacji systemu politycznego realnego socjalizmu, powstały właśnie w krajach bloku wschodniego (radzieckiego). Decydujące znaczenie miały głoszone od wiosny 1985 r. przez Michaiła Gorbaczowa idee „głastnosti" i „pierestrojki", które się stały siłą generującą zmiany w ZSRR[1]. Trzeba też doceniać rolę opozycji demokratycznej w Polsce (ujawnioną zwłaszcza w latach 1980-1981) oraz reformatorski kurs polityczny kierownictw partii rządzących w Polsce i na Węgrzech. Wszystkie te czynniki stały się siłami sprawczymi zmian demokratyzacyjnych, które w czasie Jesieni Ludów 1989 r. umożliwiły wcześniejsze niż przewidywano zjednoczenie Niemiec, a następnie spowodowały proces erozji i rozpadu międzynarodowych struktur bloku wschodniego oraz rozpad samego ZSRR.

---

[1] W literaturze poświęconej problematyce bezpieczeństwa europejskiego zwykle za podstawowy czynnik, który uruchomił wielopłaszczyznowy proces przekształceń całego ładu międzynarodowego, przyjmuje się proces demokratyzacji ZSRR, zapoczątkowany przez Michaiła Gorbaczowa. Zob. np. Richard H. Ullman, *Securing Europe*, Princeton: Princeton University Press 1991, rozdz. I, s. 3-22; Adrian G.V. Hyde-Price, *European Security beyond the Cold War: Four Scenarios for the Year 2000*, London: SAGE Publications for RIIA 1991, rozdz. 4, s. 67-88; Jonathan Dean, *Ending Europe's Wars: The Continuing Search for Peace and Security*, New York: A Twentieth Century Fund Press 1994, rozdz.1, s. 3-21.

Nowe demokratyczne rządy państw Europy Środkowej dokonały zwrotu w ich polityce zagranicznej; promoskiewską orientację swoich poprzedników zamieniły na kurs prozachodni, poszukując w instytucjach zachodniego systemu gwarancji własnego bezpieczeństwa. Kraje dysponujące, według własnej ówczesnej samooceny, największymi szansami dołączenia do tych struktur, podjęły zabiegi o rozwiązanie organizacji wojskowej Układu Warszawskiego (przede wszystkim Węgry i Czecho–Słowacja)[2], a kiedy to nastąpiło z dniem 1 kwietnia 1991 r. nalegały na rozwiązanie pozostałego sojuszu politycznego. Układ Warszawski został rozwiązany decyzją praskiego spotkania przywódców sześciu państw jego sygnatariuszy 1 lipca 1991 r.

Równocześnie nastąpiła dezaktualizacja dwustronnych traktatów sojuszniczych zawartych między państwami bloku radzieckiego w latach czterdziestych i sześćdziesiątych. Jakkolwiek układy te nie zostały wypowiedziane, to jednak ze względu na zmienione okoliczności podjęto rokowania w celu zastąpienia ich nowymi dwustronnymi umowami o współpracy i przyjaźni, nie mającymi charakteru traktatów sojuszniczych. W trakcie tych rokowań, które sfinalizowano w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych, byli środkowoeuropejscy sojusznicy ZSRR, mając na celu przystąpienie do NATO, odrzucili zaproponowane przez Moskwę tzw. klauzule nieprzyjacielskie. Miały one wprowadzić zakaz przystępowania lub wspomagania sojuszu skierowanego przeciwko drugiej stronie układu („doktryna Kwicińskiego–Falina"); jedynie Rumunia zgodziła się na tę propozycję, podpisując 5 kwietnia 1991 r. traktat o współpracy, dobrym sąsiedztwie i przyjaźni z ZSRR[3].

Wraz z demontażem blokowego systemu bezpieczeństwa byłych państw socjalistycznych następowało likwidowanie kolejnej towarzyszącej mu formy zależności imperialnej krajów środkowoeuropejskich od Moskwy. W czerwcu 1991 r. zakończono ewakuację wojsk radzieckich z Węgier i Czecho–Słowacji, a w listopadzie 1993 r. z Polski[4]. Dopełnieniem procesu rozpadu bloku wschodniego była decyzja

---

[2] Zob. Richard Weitz, „Pursuing Military Security in Eastern Europe", [w:] Robert O. Keohane, Joseph S. Nye, Stanley Hoffmann (red.), *After the Cold War: International Institutions and State Strategies in Europe, 1989-1991*, Cambridge MA: Harvard University Press 1993, s. 362-363; Pál Dunay, „Theological Debates on NATO in Hungary", *Foreign Policy*, (Budapest), 1997, Vol. 3, special issue, s. 88-89.

[3] Szerzej zob. Vladimir Socor, „The Romanian-Soviet Friendship Treaty and Its Regional Implications", *Report on Eastern Europe*, May 3, 1991, s. 25-33.

[4] Na opóźnienie tego rozwiązania wpłynął przede wszystkim fakt pozostawania na podstawie układu moskiewskiego z 12 września 1990 r. wojsk radzieckich we wschodnich landach zjednoczonych Niemiec.

z 28 czerwca 1991 r. (weszła w życie po 90 dniach) o rozwiązaniu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Generalnie należy stwierdzić, że transformacja ładu politycznego w Europie rozpoczęła się od rewolucyjnych (w sensie historycznym i ze względu na tempo) przemian systemów wewnętrznych krajów socjalistycznych, a jej konsekwencją była zmiana kształtu instytucjonalnego systemu międzynarodowego. Stworzyło to bardzo trudną sytuację dla byłych państw socjalistycznych, które dokonując w końcu lat osiemdziesiątych wyboru politycznego na rzecz wolności, demokracji i zwielokrotnienia szans osiągnięcia dobrobytu stanęły przed wyzwaniem budowania własnego bezpieczeństwa w zmienionej sytuacji geostrategicznej. Podobnie państwa zachodnie musiały odnieść się to tego poważnego wyzwania. Tym co szczególnie zaczęło komplikować podejmowanie decyzji przez państwa obu części Europy okazała się przeciągająca się, niejako wtórna, destabilizacja wewnętrzna państw, które weszły na drogę reform ustrojowych i równocześnie znalazły się w nowym położeniu geopolitycznym.

Byłe państwa socjalistyczne stanęły przed nie mającymi precedensu wyzwaniami budowania demokratycznego systemu politycznego i gospodarki rynkowej w warunkach głębokiego kryzysu dotychczasowych rozwiązań ustrojowych. Siły demokratyczne podjęły zadania pionierskie, realizując je bez możliwości korzystania z doświadczeń historycznych, gdyż takich po prostu nie ma. Po raz pierwszy w historii następuje przechodzenie od ustroju socjalistycznego do kapitalizmu i od systemu autorytarnego do systemu demokratycznego, a hiszpańska droga budowania demokracji parlamentarnej na gruzach frankistowskiego autorytaryzmu dostarcza tylko ograniczonych wzorów do naśladowania.

Postęp demokratyzacji jest uwarunkowany wieloma czynnikami, wśród których kluczowe znaczenie ma poziom rozwoju społeczno–gospodarczego poszczególnych krajów[5]. W Europie Środkowej i Wschodniej jest on bardzo zróżnicowany, toteż reformy ustrojowe przebiegają w różnym tempie, a towarzyszące im trudności społeczno–ekonomiczne są także cechą stopniowalną. Po kilku latach przemian widać sukcesy całokształtu reform w Polsce, Republice Czeskiej i na Węgrzech. Zaawansowanie przekształceń jest mniejsze w pozostałych krajach Europy Środkowej i Południowo–Wschodniej, a szczególna sytuacja panuje na obszarze WNP,

[5] Francis Fukuyama, „Democratization and International Security", *Adelphi Papers 266*, Winter 1991/92, s. 14-16.

gdzie reformy są podejmowane w ramach starych rozwiązań systemowych w warunkach przedłużającego się chaosu ekonomicznego.

W krajach, w których występują największe trudności w procesach transformacji, istnieje duże zagrożenie dla stabilności ich systemów politycznych. To stwarza poważne wyzwanie dla elit i społeczeństw byłych państw socjalistycznych, wyzwanie, które - jeśli nie będzie podjęte i skutecznie rozwiązywane - może powodować poważne perturbacje w funkcjonowaniu państwa. W rezultacie w jego polityce bezpieczeństwa i aktywności dyplomatycznej mogą występować działania chaotyczne oraz nieprzewidywalne, prowadzące do anarchizacji środowiska międzynarodowego, a także obniżenia stanu oraz poczucia bezpieczeństwa mniejszej lub większej zbiorowości państw[6]. Jako szczególnie niebezpieczną uczestnicy życia międzynarodowego postrzegają destabilizację wewnętrzną państw dysponujących dużym potencjałem wojskowym (zwłaszcza bronią jądrową), mających spory z sąsiadami bądź uwikłanych w konflikty etniczne. Zrozumiałe jest więc, że właśnie z tych powodów świat z niepokojem od kilku lat obserwuje rozwój sytuacji w Rosji i innych państwach postradzieckich.

Natomiast polityka zagraniczna państw o ustabilizowanym systemie politycznym jest bardziej przewidywalna, gdyż kieruje się łatwiejszym do rozpoznania przez partnerów zewnętrznych rozumieniem interesu narodowego (państwowego), i rzadziej jest motywowana woluntaryzmem polityków oraz ich negatywnymi stereotypami widzenia świata, i jako taka nie stwarza zagrożenia dla stabilności i bezpieczeństwa międzynarodowego. Stabilność wewnętrzna państw ułatwia rozwijanie współpracy międzynarodowej oraz umożliwia poszukiwanie nowych rozwiązań politycznych i instytucjonalnych w dziedzinie bezpieczeństwa. Tak więc stabilność jawi się jako konieczny warunek budowania bezpieczeństwa międzynarodowego, czyli jego dynamicznego kształtowania. Oznacza to, że kategoria stabilności jest funkcjonalna wobec szerokiego pojmowania bezpieczeństwa jako procesu rozwijającego się w stosunkach międzynarodowych[7]. Uwzględniając zasygnalizowaną

---

[6] Zdaniem jednego z czołowych amerykańskich neorealistów rewolucje najczęściej zmieniając równowagę zagrożeń - zwiększają rywalizację państw w kwestiach bezpieczeństwa, a nawet stwarzają duże prawdopodobieństwo wybuchu wojny. Zob. Stephen M. Walt, „Rethinking Revolution and War", *Security Studies*, Vol. 6, No. 2, Winter 1996/97, s. 174-196. Szerzej zob. Stephen M. Walt, *Revolution and War*, Ithaca: Cornell University Press 1996.

[7] Por. László Andor, „Economic Transformation and Political Stability in East Central Europe", *Security Dialogue*, Vol. 27, No. 2, June 1996, s. 210.

zależność pomiędzy polityką wewnętrzną a zagraniczną należy postrzegać trwającą transformację systemową w Europie Środkowej i Wschodniej jako jedno z ważnych uwarunkowań bezpieczeństwa państw regionu, a towarzyszącą mu destabilizację polityczną[8] - jako poważne wyzwanie dla bezpieczeństwa poszczególnych państw i bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego.

Głównymi czynnikami destabilizacji systemów politycznych państw Europy Środkowej i Wschodniej[9] są:

a) Nienadążanie przemian w świadomości społecznej za tempem realizowanych reform systemu politycznego i gospodarczego, skutkiem czego utrzymują się i dominują postawy roszczeniowe. Wysokie koszty społeczne realizowanych reform rynkowych, takie jak: bezrobocie, drastyczny spadek poziomu życia większości społeczeństwa, korupcja i „szara strefa" w gospodarce[10], patologie społeczne oraz przeciągające się załamanie gospodarcze stanowią główny czynnik destabilizacji społecznej i politycznej. Towarzyszący temu niedorozwój kultury politycznej zarówno wśród rządzących, jak i rządzonych, stwarza dla pierwszych pokusę forsowania rozwiązań nie akceptowanych przez całe społeczeństwo i podejmowanych z naruszeniem prawa, a dla drugich - wymuszania na władzy decyzji niekonstytucyjnych. Powoduje to m.in. pogłębianie się wewnętrznych podziałów politycznych, które prowadzą do polaryzacji sceny politycznej na tle stosunku do spuścizny poprzedniego ustroju (Polska, Rosja) czy do religii (Polska) oraz przyczynia się do wzrostu nacjonalizmów (Bałkany, Kaukaz, Słowacja, Rumunia, republiki nadbałtyckie). Powstające konflikty społeczne na tym tle w skrajnych przypadkach mogą się przyczyniać do paraliżu państwa, rodzić ruchy secesjonistyczne i prowadzić do wojen.

---

[8] Niemiecki autor Gerhard Wettig twierdzi, że jednym z głównych nowych uwarunkowań dla bezpieczeństwa europejskiego jest zjawisko „słabych państw", które mimo iż mogą stosować metody dyktatorskie nie są w stanie na dłuższą metę zapewnić ładu wewnętrznego. Zob. „A New Types of Challenge to European Security". *Aussenpolitik*, Vol. 46, No. II/1995, s. 140-143.

[9] Por. Wiesław Lizak, „Destabilizacja systemów politycznych", [w:] Józef Kukułka (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej po zimnej wojnie*, Warszawa: Instytut Stosunków Międzynarodowych UW 1994, s. 119-129.

[10] Zob. obszerne studium autorów amerykańskich rozwijających tezę, że aby na dłuższą metę uwolnić gospodarkę od upadku i korupcji oraz stworzyć bardziej demokratyczny system polityczny, państwa prowadząc prywatyzację dopuszczają korupcję. Tekst rozpoczyna się mottem: „If you think privatization is corrupt, try without it", które stanowi przytoczenie wypowiedzi pewnego nieznanego polityka ukraińskiego odpierającego w Radzie Najwyższej Ukrainy zarzuty deputowanych o korupcję. Daniel Kaufmann, Paul Siegelbaum, „Privatization and Corruption in Transition Economies", *Journal of International Affairs*, Vol. 50, No. 2, Winter 1997, s. 419-458.

b) Powolny rozwój nowych instytucji ustrojowych, które muszą współistnieć ze starymi normami prawa i strukturami wywodzącymi się z systemu politycznego realnego socjalizmu[11]. W rezultacie występują luki prawne, brak wykształconych mechanizmów osiągania konsensusu społecznego[12] i spory kompetencyjne między naczelnymi organami państwowymi, jak np. w Rosji, na Ukrainie, Białorusi, Słowacji czy w Polsce[13]. Bardzo niebezpiecznym skutkiem takiej sytuacji jest wzrost roli wojska w systemie politycznym i jego udział w rozgrywkach między rywalizującymi organami władzy. Dowodzi tego np. poparcie udzielone przez armię Borysowi Jelcynowi w czasie konfliktu z Radą Najwyższą jesienią 1993 r.[14], czy opowiedzenie się w 1994 r. części wysokich oficerów Wojska Polskiego po stronie Lecha Wałęsy w jego próbach poszerzenia kompetencji prezydenckich. Wzrost politycznej roli wojska jest szczególnie widoczny w państwach uwikłanych w konflikty zewnętrzne, jak to miało miejsce w nowej Jugosławii w latach 1991-1995 czy w Rosji podczas wojny przeciwko secesji Czeczenii (1994-1996)[15]. Innymi przykładami braku przejrzystości w stosunkach cywilno–wojskowych są: natarczywe i publiczne domaganie się przez wysokich rangą oficerów w wielu krajach, w tym ministrów obrony, zwiększenia wydatków na obronę, niekiedy krytyka podpisanych porozumień rozbrojeniowych oraz opór zachowanych kompleksów wojskowo–przemysłowych przeciwko polityce restrukturyzacji przemysłu obronnego[16]. Rezultatem niedojrzałości instytucjonalnej i luk w systemie politycznym państw będących w

---

[11] Izabela Malinowska, „Transformation of the law in Central and East European countries", [w:] Wojciech Łukowski, Konstanty Adam Wojtaszczyk (red.), *Reform and Transformation in Eastern Europe*, Warsaw: Institute of Political Sciences, Warsaw University 1996, s. 62. Szerzej zob. Eugeniusz Zieliński (red.), *Przeobrażenia ustrojowe w Polsce*, Warszawa: Instytut Nauk Politycznych UW 1993; Eugeniusz Zieliński (red.) *Przeobrażenia ustrojowe w republikach dawnego ZSRR*, Warszawa: Instytut Nauk Politycznych UW 1993.

[12] Edward Wnuk-Lipiński, „Kształtowanie się nowego ładu instytucjonalnego", *Krytyka*, 1993, nr 41-42, s. 49-61.

[13] Zob. Rainer Lindner, „Domestic and Foreign Policy Conditions behind Structural Changes in the Ukraine and Belarus", *Aussenpolitik*, 1995, No. 4. s. 369-371; Raymond Taras, *Consolidating Democracy in Poland*, Boulder CO: Westview Press 1996, s. 178.

[14] Brian D. Taylor, „Russian Civil-Military Relations after the October Uprising", *Survival*, Vol. 36, No. 1, Spring 1994, s. 3-29.

[15] Szerzej na temat roli armii w polityce Rosji zob. Frank Umbach, „The Role and Influence of the Military Establishment in Russia's Foreign and Security Policies in Yeltsin Era", *The Journal of Slavic Military Studies*, Vol. 9, No. 3, September 1996, s. 467-500; Jean-Christophe Romer, „Une armée russe: quelle armée?", *Politique étrangère*, n° 1, printemps 1992, s. 63-73.

[16] Daniel N. Nelson, „Democracy, Markets and Security in Eastern Europe", *Survival*, Vol. XXXV, No. 2, Summer 1993, s. 162-163.

procesie transformacji jest także przyjmowanie roli politycznej przez takie podmioty, jak kościoły czy związki zawodowe (np. w Polsce).

c) Częsty brak profesjonalizmu, doświadczenia i dojrzałości politycznej, a niekiedy względy ambicjonalne nowych elit wywodzących się z dawnej opozycji antykomunistycznej[17]. Politycy ci, uczestnicząc w procesie sprawowania władzy uczą się nowej roli, a zdarzające się im pomyłki, błędne decyzje i nierzadko instrumentalne traktowanie stanowisk państwowych dla realizacji partykularnych interesów swoich środowisk lub interesów osobistych rodzą negatywne skutki polityczne i podważają zaufanie społeczne do nowego ustroju. W wielu krajach, zwłaszcza należących do WNP, brak jest kadr politycznych innych niż te, które wywodzą się z dawnego aparatu partii komunistycznej; ich podejście do reform ustrojowych i styl sprawowania władzy obciążone są starą ideologią i starymi nawykami sprawowania władzy. To także na dłuższą metę nie sprzyja stabilności politycznej w krajach postradzieckich.

d) Ujawniające się tendencje populistyczne i autorytarne[18]. Populizm elit politycznych jest rezultatem braku umiejętności lub możliwości zaradzenia trudnościom okresu transformacji, natomiast ciągoty autorytarne przywódców usprawiedliwiane są potrzebą wzmocnienia władzy wykonawczej, a w praktyce wynikają z chęci utrzymania się przy władzy. Zazwyczaj ambicje polityków wyniesionych do wysokich godności państwowych przez zawiedzione reformami społeczeństwo dają o sobie znać w sytuacji powolnego rozwoju instytucji demokratycznych i słabości sił demokratycznych. Konflikty etniczne dzielące społeczeństwo mogą tylko zaostrzać niebezpieczeństwo pojawienia się autorytarnych i szowinistycznych reżimów[19].

Fenomen Alaksandra Łukaszenki na Białorusi, Vladimira Mecziara na Słowacji, Slobodana Miloszewicza w Serbii, Franjo Tuđmana w Chorwacji, Iona Iliescu w Rumunii, Sali Berishy w Albanii czy nawet w pewnym stopniu Lecha Wałęsy w

---

[17] Dzieje się tak, mimo iż nowe elity w wielu krajach złożone są głównie z intelektualistów mających duże możliwości oddziaływania na świadomość społeczną.

[18] Por. Tad Szulc, „Unpleasant Truths about Eastern Europe", *Foreign Policy*, No. 102, Spring 1996, s. 52-65, zwłaszcza s. 58-61; George Schöpflin, „The Rise of Anti-Democratic Movements in Post-Communist Societies", [w:] Hugh Miall (red.), *Redefining Europe: New Patterns of Conflict and Cooperation*, London: Pinter Publishers for RIIA 1994, s. 129-146.

[19] Por. Ghia Nodia, „Nationalism and Democracy", *Journal of Democracy*, Vol. III, No. 4, October 1992, s. 15, 20; Stephen Blank, „The Return of the Repressed? Post-1989 Nationalism in the «New» Eastern Europe", *Nationalities Papers*, Vol. 22, No. 2, Fall 1994, s. 413.

Polsce nie pojawił się przypadkiem, lecz wytworzyła go trudna sytuacja ekonomiczna społeczeństw ponoszących duże koszty reform. Warto przywołać w tym miejscu pogląd wypowiedziany w 1990 r. przez wybitnego socjologa i politologa niemieckiego Ralpha Dahrendorfa, który pisał o widmie faszyzujących dyktatur krążącym nad Europą postkomunistyczną[20]. To, że w wielu krajach naszego regionu pojawiają się groźne dla rozwoju procesów reform demokratycznych tendencje, jest rezultatem dużych trudności, jakie towarzyszą transformacji ustrojowej. Kenneth Jowitt, profesor Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley, wypowiada się bardzo pesymistycznie o szansach krajów postkomunistycznych na zbudowanie demokratycznego kapitalizmu; twierdzi nawet, że Europa Wschodnia jest w dalszym ciągu bliższa Ameryce Łacińskiej niż Europie Zachodniej, a to dlatego, że w obu tych regionach brakuje głębokiej transformacji społecznej i kulturowej[21].

Obie te opinie są skrajne, gdyż za podstawę ocen biorą bądź doświadczenia historyczne, bądź wyłącznie zachodnie standardy cywilizacyjne. Tymczasem specyfika demokratycznej transformacji krajów Europy Środkowej i Wschodniej określana jest także przez silne i wzrastające współzależności z systemem zachodnim. To sprawia, że nawet funkcjonujące w niektórych państwach postsocjalistycznych tendencje autorytarne nie są w stanie trwale zahamować rozpoczętych reform rynkowych i ewolucji systemów politycznych w kierunku państwa prawa i demokracji parlamentarnej. Świadczy o tym chociażby odrzucenie przez społeczeństwo polskie jesienią 1995 r. w wyborach prezydenckich autorytarnej wizji kierowania państwem reprezentowanej przez Lecha Wałęsę, czy powolny, ale konsekwentny postęp reform rynkowych w większości państw (z wyjątkiem Białorusi) rządzonych przez polityków „silnej ręki". Oznacza to, że pokusa, a nawet praktyka sprawowania rządów autorytarnych stanowi co najwyżej wyzwanie dla młodych demokracji

---

[20] Ralph Dahrendorf , *Reflections on the Revolutions in Europe: In a Letter Intended to have been sent to a Gentleman in Warsaw*, New York: Times Books 1990.

[21] Kenneth Jowitt, *New World Disorder - The Leninist Extinction*, Berkeley - Los Angeles: University of California Press 1992. Zob. także Philippe C. Schmitter, Terry Karl, „The Types of Democracy Emerging in Southern and Eastern Europe and South and Central America", [w:] Peter M. E. Volten (red.), *Bound to Change: Consolidating Democracy in East Central Europe*, New York - Prague: Institute for EastWest Studies 1992, s. 42-68; Mary Kaldor, Ivan Vejvoda, „Democratization in central and east European countries", *International Affairs*, Vol. 73, No. 1, January 1997, s. 59-82. Znany ekspert niemiecki Egon Bahr w 1992 r. twierdził, że jego zdaniem przed 1995 r. nie będzie możliwości zbudowania w państwach postradzieckich partii demokratycznych, a przed rokiem 2000 struktur gospodarczych porównywalnych z istniejącymi w Europie Zachodniej. Zob. „Point de vue", *Relations internationales et stratégiques*, n° 7, automne 1992, s. 18.

z Europy Środkowej i Wschodniej, a nie zagrożenie. Społeczeństwa tych krajów same muszą rozwiązywać pojawiające się problemy i pokonywać trudności. Eliminowanie groźby autorytaryzmu na długą metę będzie wewnętrznie stabilizować państwa znajdujące się w procesie transformacji, a to z kolei powinno sprzyjać stabilizacji sytuacji międzynarodowej. Zdecydowana większość współczesnych zachodnich badaczy stosunków międzynarodowych stoi na idealistycznym stanowisku, utrzymującym, że państwa demokratyczne „nie walczą przeciwko sobie", a poszerzanie demokracji w systemach politycznych państw przyczynia się do budowania „demokratycznej strefy pokoju"[22]. Ten nurt badawczy hołduje liberalnej wizji rzeczywistości społecznej i widzi bezpośredni związek między ewolucją systemów politycznych państw a ich polityką zagraniczną. W opozycji do neorealistów[23] lansuje on optymistyczną wizję rozwoju demokracji, która ma sprzyjać dynamicznemu kształtowaniu bezpieczeństwa i pokoju międzynarodowego. Niektórzy przedstawiciele neoliberalizmu twierdzą nawet, że po rozpadzie imperium radzieckiego istnieją wszelkie szanse na to, że przyszłe generacje będą żyć w Europie jako strefie pokoju[24]. Można dodać - za innymi reprezentantami tego nurtu myślenia - że rozwinięte kraje zachodnioeuropejskie, jak również przekształcające się państwa środkowo- i wschodnioeuropejskie, mają wspólny interes w rozwijaniu współpracy i utrzymaniu trwałego pokoju, ponieważ „zarówno na peryferiach, jak i w centrum, prawdopodobieństwo wojny będzie mniejsze w tych regionach, w których występuje więcej współzależności ekonomicznych i demokracji politycznej"[25].

---

[22] T. Clifton Morgan, Sally Howard Campbell, „Domestic Structure, Decisional Constraints, and War", *Journal of Conflict Resolution,* Vol. 35, No. 2, June 1991, s. 187-211; Bruce Russett, *Grasping the Democratic Peace: Principles for a Post-Cold War World,* Princeton: Princeton University Press 1993; Joshua Muravchik, *Exporting Democracy: Fulfilling America's Destiny,* Washington DC: A.E.I. 1992. Zob. także: Christopher Layne, „Kant or Cant: The Myth of the Democratic Peace", *International Security,* Vol. 19, No. 2, Fall 1994, s. 5-49; David E. Spiro, „The Insignificance of the Liberal Peace", ibidem, s. 50-86; John M. Owen, „How Liberalism Produces Democratic Peace", ibidem, s. 87-125; Richard H. Ullman, „Enlarging the Zone of Peace", *Foreign Policy,* No. 80, Fall 1990, s. 102-120.

[23] Na temat sporu między neoliberałami a neorealistami zob. David A. Baldwin (red.), *Neorealism and Neoliberalism: The Contemporary Debate,* New York: Columbia University Press 1993.

[24] Ullman, *Securing Europe...,* s. XI. Por. podobne tezy w: Stephen Van Evera, „Primed for Peace: Europe After the Cold War", *International Security,* Vol. 15, No. 3, Winter 1990/1991, s. 7-57.

[25] James M. Goldgeier, Michael McFaul, „A tale of two worlds: periphery in the post-cold war era", *International Organization,* Vol. 46, No. 2, Spring 1992, s. 491. Zob. przeciwny pogląd, w myśl którego demokratyzacja - z racji, że dopuszcza przejściową destabilizację systemów politycznych państw w krótkich przedziałach czasowych - może, podobnie jak autokratyzacja, prowadzić do wojen: Edward D. Mansfield, Jack Snyder, „Democratization and the Danger of War", *International Security,* Vol. 20, No. 1, Summer 1995, s. 5-38.

Mając to na uwadze można uznać, że ujawniająca się w byłych krajach socjalistycznych destabilizacja systemów politycznych w trakcie budowania nowoczesnych państw stanowi tylko poważne wyzwanie jako problem do przezwyciężenia i rozwiązania w demokratycznych procedurach. Sprzyjają temu ustanowione na progu lat dziewięćdziesiątych instytucje demokratyczne, pluralizm polityczny, wolne media i zacieśniające się współzależności ze światem zachodnim. Jeśli istniejące i potencjalne niebezpieczeństwa będą w porę zażegnywane, to nie będą one miały szans na przerodzenie się w zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Dlatego obecnie destabilizacja systemów politycznych państw Europy Środkowej i Wschodniej nie stanowi zagrożenia, a jedynie wyzwanie dla szeroko rozumianej polityki bezpieczeństwa państw i instytucji europejskich.

2. Dysproporcje ekonomiczne między państwami w warunkach przyspieszonej internacjonalizacji

Załamanie się gospodarki centralnie zarządzanej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej oraz podjęcie w nich reform rynkowych unaoczniło występowanie dużych dysproporcji ekonomicznych między tymi krajami a wysoko rozwiniętymi państwami zachodnimi. Dysproporcje uwidoczniły się też między byłymi krajami socjalistycznymi, a czynnikiem różnicującym okazała się realizowana polityka przekształceń systemu gospodarczego. Przejawy nierównowagi w różnych sektorach życia gospodarczego i między poszczególnymi grupami krajów występują w warunkach przyspieszonej internacjonalizacji procesów gospodarowania, która z jednej strony ma charakter globalny, a z drugiej - wyraźniej ujawnia się jako tendencja do regionalizacji powiązań międzynarodowych. W tych okolicznościach dysproporcje ekonomiczne stwarzają palące problemy do rozwiązania, wielkie wyzwania dla całokształtu polityki państw, które nie chcąc utrwalenia ich niekorzystnej pozycji w międzynarodowych stosunkach ekonomicznych i kierując się dążeniem do zapewnienia dobrobytu własnym społeczeństwom, muszą się starać podejmować owe wyzwania i je rozwiązywać; chodzi o to, aby nie utrwalać ograniczeń dla swobód rozwojowych społeczeństw stanowiących ważny składnik szerokiego odmilitaryzowanego rozumienia bezpieczeństwa. Od dekady bowiem lat siedemdziesiątych, coraz powszechniej jest podzielany pogląd o tym, że ekonomiczny wymiar bezpieczeństwa stanowi zyskujący na znaczeniu aspekt działań nakierowanych na

zapewnienie realizacji żywotnych interesów narodów i państw, które w ten sposób starają się chronić i podnosić na wyższy poziom jakość życia, której jednym z korelatów jest dobrobyt. Zacieśniające się współzależności międzynarodowe w warunkach otwartości społeczeństw państw postsocjalistycznych zwiększają skalę i intensywność przejawiania się dysproporcji o charakterze ekonomicznym.

Najbardziej widoczny jest niski poziom życia społeczeństw wschodniej części kontynentu. Społeczeństwa te po otwarciu politycznym mają szanse obserwowania i poznawania standardu życia na Zachodzie, tym bardziej więc dotkliwie odczuwają dzielący je dystans cywilizacyjny. Gospodarka w wielu krajach postsocjalistycznych przeżywa kryzys (państwa WNP) bądź napotyka duże problemy wynikające z braku równowagi[26]. Dokonujące się przemiany mają charakter rewolucyjny. I jak w każdej rewolucji faktycznie rządzi mniejszość społeczeństwa, która czerpie z tego największe korzyści, natomiast większość żyje w niedostatku lub wręcz w biedzie. We wszystkich państwach regionu są wysokie koszty społeczne procesu transformacji ustroju gospodarczego. Ujawniają się one w postaci drastycznego spadku poziomu życia, dużego bezrobocia, pogłębienia się nierówności społecznych, wzrostu patologii społecznych. Wszystko to stanowi niebezpieczny czynnik rodzący frustracje społeczne, postawy roszczeniowe i wzrost znaczenia sił populistycznych i antydemokratycznych. Wzmacnia tę tendencję pamięć względnego poczucia bezpieczeństwa socjalnego z czasów realnego socjalizmu. Rezultatem jest destabilizacja polityczna, która - jak wykazaliśmy wyżej - ma negatywny wpływ na bezpieczeństwo międzynarodowe. Inny skutek wysokich kosztów społecznych prowadzonych reform rynkowych to wzrost migracji o podłożu ekonomicznym.

Kolejnym zjawiskiem stanowiącym poważne wyzwanie dla bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie są dysproporcje między wielkościami potencjałów ekonomicznych reformujących się krajów Europy Środkowej i Wschodniej a wysoko rozwiniętych państw zachodnich. Potencjał gospodarczy krajów pierwszej grupy jest niewielki i stanowił w 1997 r. około 4,8% (bez państw WNP - 2,5%) produktu światowego brutto (GDP), podczas gdy wskaźnik ten dla państw Unii Europejskiej jest kilkakrotnie większy (19,8%)[27]. Również duże dysproporcje występują w wielkości PKB w przeliczeniu na jednego mieszkańca; między najbogatszymi społe-

[26] Szerzej patrz Jerzy Stańczyk, „Zmiany systemowe w postsocjalistycznych państwach Europy Środkowej i Wschodniej", *Studia Europejskie*, 1997, nr 3, s. 30-34.

[27] *World Economic Outlook*, Washington DC: IMF, May 1998, s. 133.

czeństwami Czech i Węgier a społeczeństwami Europy Zachodniej ten dystans jest prawie 5-krotny (4400 dol. wobec 20 400 dol. w 1995 r.)[28]. Kraje te odziedziczyły po systemie gospodarki centralnie zarządzanej przestarzały i zmilitaryzowany przemysł, nieefektywne ekonomicznie rolnictwo, słabo rozwiniętą sferę usług i infrastruktury; w latach 1970-1990 pogłębiło się technologiczne zacofanie państw Europy Środkowej i Wschodniej, a w rezultacie całokształtu ich polityki gospodarczej i przegrywanej rywalizacji z Zachodem nastąpiło zwiększenie różnic w poziomie życia ludności wschodniej i zachodniej części kontynentu[29].

Nierówności te są przyczyną utrzymujących się jednostronnych zależności importowo-eksportowych. W przypadku byłych sojuszników ZSRR ok. 70% obrotów ich handlu zagranicznego przypada na kraje Unii Europejskiej i Stany Zjednoczone, a Niemcy zajmują pozycję pierwszego partnera handlowego (z wyjątkiem Rumunii, która największe obroty handlowe ma z Francją). Ponad połowę importu krajów postsocjalistycznych stanowią wyroby przemysłu elektromaszynowego i chemicznego, podczas gdy udział tych towarów w eksporcie jest znacznie mniejszy, co oznacza, że w imporcie zdecydowanie przeważają wyroby wysoko przetworzone. Zależność ta wskazuje, iż kraje Europy Środkowej i Wschodniej oraz państwa zachodnie dzieli duży dystans w poziomie rozwoju gospodarczego.

Powiązania importowo-eksportowe występują także w grupie państw byłych członków RWPG. Szczególnie silnie wzajemne dostawy determinują funkcjonowanie gospodarek państw postradzieckich, większość sukcesorów ZSRR w bardzo dużym stopniu jest uzależniona od dostaw surowców energetycznych z Rosji. Również kraje środkowoeuropejskie są zmuszone importować z tego rynku ponad połowę kupowanej za granicą ropy naftowej i gazu ziemnego, gdyż nie stać ich na zapewnienie sobie dostaw z innych źródeł zaopatrzenia, np. z krajów arabskich, Norwegii lub Wielkiej Brytanii.

Chociaż należy się zgodzić z Edwardem Mansfieldem o istnieniu korelacji między handlem a ryzykiem wojny, który na empirycznych przykładach udowadnia, że im większy poziom obrotów handlowych, tym mniejsze prawdopodobieństwo wybuchu wojny i na odwrót[30], to jednak trzeba mieć na uwadze sytuacje szczególne,

---

[28] „Sytuacja gospodarcza w maju 1996 r.", *Rzeczpospolita*, 9 lipca 1996.

[29] Edward Haliżak, „Ekonomiczne czynniki bezpieczeństwa", [w:] Kukułka (red.), op. cit., s. 73-75. Szerzej zob. Czesław Bywalec, Stanisław Wydmus, „Poziom życia ludności Polski w porównaniu z krajami Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej", *Ekonomista*, 1992, nr 5-6, s. 669-687.

[30] Edward D. Mansfield, *Power, Trade, and War*, Princeton: Princeton University Press 1994.

gdy występują asymetrie w handlu między państwami. Taki charakter ma wysoki stopień zależności importowej, zwłaszcza w zakresie surowców energetycznych, gdyż może on w sytuacjach konfliktowych rodzić niebezpieczeństwo przerwania dostaw lub nawet w skrajnym wypadku zastosowania embarga, przenosić wzrost cen w kraju eksportera na odbiorcę, a także stwarzać niebezpieczeństwo uzależnienia dostaw od zachowania się importera w innych dziedzinach, np. w celu wymuszania ustępstw politycznych. Z kolei znaczna zależność eksportowa państw oznacza konieczność lokowania ich eksportu na rynkach zagranicznych[31]. Zależy więc od otwartości tych rynków, stanu wzajemnych stosunków politycznych i stopnia instytucjonalizacji więzi ekonomicznych, a także od istnienia alternatywnych możliwości lokowania własnych towarów na innych rynkach. Ponieważ tych ostatnich na razie nie ma, reformujące się kraje Europy Środkowej zależą w dziedzinie eksportu od krajów zachodnich. Sytuacja ta stawia bardzo wysokie wymagania jakościowe wobec producentów i eksporterów z tego regionu, co jednocześnie sprzyja wewnętrznym przekształceniom strukturalnym w ich gospodarce (restrukturyzacji i prywatyzacji).

Dysproporcje w jakościowym rozwoju potencjałów gospodarczych i trudności we wprowadzaniu reform rynkowych w krajach postsocjalistycznych zaostrzają kolejne jednostronne uzależnienia finansowe i technologiczne od Zachodu.

Pierwsza zależność, którą większość państw odziedziczyła po realnym socjalizmie, oznacza konieczność obsługi wysokiego zadłużenia zagranicznego. Jest to przyczyną trwałego i strukturalnego uzależnienia krajów najbardziej zadłużonych, takich jak Węgry i Polska[32], od zachodnich rynków kapitałowych, co się przejawia w dwojaki sposób: po pierwsze, jako zapotrzebowanie na zapewnienie finansowania bieżącego importu, a po drugie, jako silne uzależnienie od napływu kapitału zagranicznego w formie kredytów, inwestycji bezpośrednich i pomocy rozwojowej na finansowanie przekształceń strukturalnych[33].

---

[31] Por. Edward Haliżak, „Współzależność Polski i gospodarki światowej", [w:] Edward Haliżak, Marek Tabor (red.), *Polska w środowisku międzynarodowym. Problemy współzależności*, Warszawa: Instytut Stosunków Międzynarodowych UW 1993, s. 51-52.

[32] Zadłużenie zagraniczne Węgier stanowi 72% PKB, a Polski 45% PKB. Zob. „Raport CUP o Polsce na tle Europy Środkowej i Wschodniej. Lepiej, coraz lepiej", *Gazeta Wyborcza*, 7 lipca 1995.

[33] Por. Olgierd Gedymin, „O krajowych źródłach kapitału - niektóre aspekty", *Gospodarka Narodowa*, 1992, nr 6, s. 24-28.

Tab. 1. Zadłużenie niektórych krajów Europy Środkowej w 1992 roku

	Wielkość zadłużenia w mln dol.	Zadłużenie *per capita* w dol.
Polska	44,3	1160
CSFR	9,3	590
Węgry	21,4	2090
Rumunia	2,0	86
Bułgaria	12,0	1330

Źródło: Laszlo Valki, Laszlo Csaba, „Economic and Social Stability in Central and South-Eastern Europe: Preconditions for Security", *Adelphi Paper 284*, January 1994, s. 46.

Dysproporcje ekonomiczne między państwami wynikają także z dużych różnic w poziomie techniki i technologii. Ze względu na ogólne zapóźnienie rozwojowe, szczególnie w sferze nauki i techniki, byłe kraje socjalistyczne stoją przed koniecznością importu nowoczesnej technologii. Import ten jest bardzo drogi, a ponadto w ostatnich latach, w związku ze zwiększeniem zakresu ochrony prawnej własności intelektualnej, warunki pozyskiwania nowoczesnej technologii znacznie się pogorszyły. Państwa postsocjalistyczne włączając się coraz szerzej do międzynarodowej wymiany gospodarczej i naukowo–technicznej, muszą zobowiązywać się do przestrzegania zachodnich standardów w dziedzinie ochrony praw autorskich, co w praktyce prowadzi do petryfikacji luki technologicznej, natomiast Zachodowi pozwala osiągać korzyści ze zdobytej wcześniej przewagi[34]. Do tego strategie inwestowania przedsiębiorstw międzynarodowych w krajach Europy Środkowej i Wschodniej na ogół nie obejmują transferu nowoczesnych technologii przez inwestycje bezpośrednie[35], zwłaszcza mających zastosowanie w przemyśle obronnym. Utrzymuje się więc silna, jednostronna zależność technologiczna reformujących się byłych krajów socjalistycznych od Zachodu, a jeszcze ją pogłębia bieżąca polityka ich władz, które nie potrafią podjąć - bądź świadomie nie podejmują - skutecznych prób zapobieżenia degradacji nauki, a nawet zapewnienia odpowiedniego do potrzeb społecznych końca XX wieku poziomu skolaryzacji. Towarzyszy temu drenaż kadr nau-

[34] Przykładem potwierdzającym tę sytuację może być m.in. traktat o stosunkach handlowych między Polską a USA z 20 marca 1990 r.

[35] Haliżak, „Współzależność...", op. cit., s. 59-60.

kowych przez wysoko rozwinięty Zachód[36], co jeszcze bardziej ogranicza możliwości rozwojowe państw technologicznie zależnych.

Utrzymujące się asymetrie o charakterze ekonomicznym między wschodnią a zachodnią częścią kontynentu europejskiego determinują rozwój społeczno–gospodarczy państw postsocjalistycznych, w tym utrudniają restrukturyzację i budowanie nowoczesnego przemysłu obronnego. Ponadto stwarzają niebezpieczeństwo podporządkowania interesów każdego z tych krajów interesom kapitału międzynarodowego i obcych państw; mogą także pogarszać pozycję przetargową państw zależnych gospodarczo w sporach politycznych. Wszystko to sprawia, że dysproporcje ekonomiczne między państwami stanowią poważne wyzwanie dla całokształtu polityki państw zależnych, w tym dla ich polityki obronnej i bezpieczeństwa[37], jak również dla stabilności i bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie.

Pewne wyzwania dla stabilności i bezpieczeństwa międzynarodowego stwarzają także różnice w poziomie zaawansowania i tempie reform rynkowych w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Stosunkowo szybko, w kilka lat po Jesieni Ludów 1989 r., na czoło tych przemian wysunęły się kraje o dotychczas najsilniejszej gospodarce, tj. Czechy, Węgry, Polska i Słowacja, potem dołączyły do nich Słowenia i kraje nadbałtyckie (przede wszystkim Estonia), daleko w tyle natomiast pozostają państwa bałkańskie i WNP[38]. Dysproporcje w przemianach systemowych utrudniają rozwijanie dwu- i wielostronnej współpracy gospodarczej oraz politycznej. Tymczasem w dłuższej perspektywie współpraca taka, zwłaszcza gospodarcza[39], może się

---

[36] Jak szacuje Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego Uniwersytetu Warszawskiego od początku dekady lat osiemdziesiątych z Polski wyjechało, w większości do USA i Kanady, ok. 25% uczonych.

[37] Szerzej zob. Ethan Barnaby Kapstein, *The Political Economy of National Security: A Global Perspective*, New York: McGrow-Hill 1992.

[38] Jak uważa węgierski ekonomista pierwsze osiem krajów przekroczyło „point of no return" zarówno pod względem reform gospodarczych, jak i politycznych, a jakość ich rynku jest bliska rynkowi Unii Europejskiej. Zob. László Csaba, „Economic Reforms in Cooperation Partner Countries: a Balance Sheet", [w:] *Status of Economic Reforms in Cooperation Countries in the mid-1990s: Opportunities, Constraints, Security Implications = L'Etat des réformes économiques dans les pays partnenaires de coopérations au milieu des annes 90: chances, constraintes, implications en matière de sécurité, Colloquium 28-30 June, 1995, Brussels*, Brussels: NATO Economics Directorate and Office of Information and Press 1996, s. 34. Szerzej o implikacjach dysproporcji w zaawansowaniu reform gospodarczych dla bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie zob. Hans-Hermann Höhmann, „Systemic Change in Cooperation Partner Countries: Yardsticks for Assessment, Results, Conclusions and Perspectives", [w:] ibidem, s. 259-271.

[39] Por. Iwona Wyciechowska, „Dysproporcje rozwojowe państw", [w:] Kukułka (red.) *Bezpieczeństwo...*, s. 147.

okazać niezbędna, a przynajmniej bardzo korzystna. Jej brak na początku lat dziewięćdziesiątych prowokował rywalizację nawet między państwami zaliczanymi do Grupy Wyszehradzkiej (*casus* indywidualistycznej polityki Republiki Czeskiej), o wejście do struktur integracyjnych Zachodu, a to z kolei rodziło nieufność w stosunkach wzajemnych w strefie Europy Środkowej i Wschodniej.

Niebezpieczeństwo powtórzenia się takiej sytuacji w dalszym ciągu istnieje, a nawet zostało zwiększone przez przyjętą jesienią 1997 r. przez Konferencję Międzyrządową Unii Europejskiej politykę prowadzenia indywidualnych rozmów na temat członkostwa w Unii z państwami kandydującymi. Zwiększające się współzależności, a raczej jednostronne zależności gospodarcze państw Europy Środkowej i Wschodniej od wysoko rozwiniętych krajów zachodnich stanowią podstawowy czynnik skłaniający państwa zależne do preferowania bezpośrednich powiązań ekonomicznych z Unią Europejską. W grę wchodzą tutaj nie tylko poważne interesy ekonomiczne, ale także możliwość uczestniczenia po wejściu do UE w jej Wspólnej Polityce Zagranicznej i Bezpieczeństwa (CFSP) oraz przybliżenie szansy przystąpienia do organizacji zbiorowej obrony, jaką jest Unia Zachodnioeuropejska.

3. Migracje międzynarodowe

Stale obecnym zjawiskiem w Europie były migracje ludności. Jako uwarunkowanie bezpieczeństwa międzynarodowego interesuje nas nie każde przekraczanie granicy państw, ale tylko te przemieszczenia ludności z jednego kraju do drugiego, których celem jest podjęcie długookresowej pracy lub kształcenia oraz osiedlenia się z przyczyn ekonomicznych, ekologicznych i politycznych. Właśnie po zakończeniu I wojny światowej nastąpił znaczący wzrost migracji międzynarodowych w celu czasowego poszukiwania pracy za granicą[40].

W latach zimnowojennego podziału Europy tak rozumiane migracje międzynarodowe to przede wszystkim napływ ludności z biednego oraz nękanego klęskami żywiołowymi i konfliktami Południa, a także - w mniejszej skali - z krajów realnego socjalizmu do zamożnych, stabilnych i demokratycznych państw zachodnich[41].

---

[40] John Salt, *Migration and Population Change in Europe*, (*Research Paper*, No. 19), Geneva: UNIDIR, United Nations 1993, s. 1.

[41] Por. Marek Okólski, „Ruchy migracyjne we współczesnej Europie", [w:] *Procesy migracyjne w Europie Środkowo-Wschodniej. Materiały z konferencji regionalnej zorganizowanej przez MPiPS przy współudziale MBP*, Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej 1995, s. 35-39.

Na początku lat dziewięćdziesiątych w Europie mieszkało ok. 16 mln cudzoziemców, większość z nich w państwach zachodnich, z tego 6,9 mln w Niemczech. Zdecydowaną większość imigrantów stanowili przybysze z Afryki i Azji. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w latach zimnej wojny z „zamkniętego" bloku radzieckiego wyemigrowało ok. 10 mln ludzi, głównie z NRD i Polski, mniej z Węgier i Czechosłowacji, a tylko niewiele z Bułgarii, Rumunii i ZSRR[42]. Część imigrantów ubiegała się o uzyskanie azylu politycznego w krajach osiedlenia. Tylko w latach 1983--1991 zarejestrowano w krajach europejskich 2,4 mln wniosków w tej sprawie, co stanowiło wzrost o 800% w ciągu tego okresu i pociągnęło wydatki rządów państw przyjmujących w wysokości 7,5 mld dol. (wzrost o 5,1 mld dol. od 1985 r.)[43].

Duża imigracja do krajów Europy Zachodniej rozpoczęła się po Jesieni Ludów 1989 r.[44], co wiązało się z liberalizacją polityki wyjazdowej w byłych państwach socjalistycznych, zjednoczeniem Niemiec, a potem wojną w Jugosławii (która spowodowała ponad 3 mln uchodźców). W 1992 r. liczba imigrantów prawie się podwoiła, wzrastając z 700 tys. do 1,3 mln osób, starających się o azyl wzrosła 4–krotnie, ze 170 tys. do 670 tys., a osób, które nielegalnie przekroczyły granice z 50 tys. do 400 tys. Krajem, który przyjął największą liczbę cudzoziemców (600 tys. w latach 1989-1992) były Niemcy; chociaż emigranci kierowali się głównie motywami ekonomicznymi, większość spośród nich (438,2 tys. w 1992 r.) złożyła wnioski o azyl w tym państwie. Stanowili oni ponad połowę ubiegających się o azyl w krajach Wspólnoty Europejskiej. Do liczby tej należy dodać jeszcze 250 tys. uchodźców z byłej Jugosławii, których w Niemczech zaliczono do odrębnej kategorii[45].

Państwa zachodnie zachęcały mieszkańców krajów zza „żelaznej kurtyny" do emigrowania. Powołując się przy tym na postanowienia „trzeciego koszyka" Aktu Końcowego KBWE osiągały - jako obrońcy praw człowieka - z jednej strony ważny

---

[42] Jean Chesnais, „L'Émigration d'Europe centrale et orientale. Tendances et enjeux", *Futuribles*, No. 158, Octobre 1991, s. 5-6.

[43] Victor-Ives Ghebali, „Migrations", [w:] Victor-Ives Ghebali, Brigitte Sauerwein, *European Security in the 1990s: Challenges and Perspectives*, New York - Geneva: UNIDIR, United Nations 1995, s. 101. Jak podaje John Salt (op. cit., s. 37) liczba oczekujących na przyznanie azylu w krajach europejskich wzrosła ze 159 tys. w 1985 r. do 900 tys. w 1991 r.

[44] Szerzej zob. Elmar Hönekopp, „Współczesne procesy migracyjne w Europie Środkowo--Wschodniej", [w:] *Procesy migracyjne w Europie Środkowo-Wschodniej...*, s. 54-69.

[45] Podane liczby są szacunkami opartymi na różniących się danych zawartych w: Jonathan Dean, *Ending Europe's Wars: The Search for Peace and Security*, New York: The Twientieth Century Fund Press 1994, s. 163, 186; Brigitte Sauerwein, „The Economic and Social Dimension", [w:] Ghebali, Sauerwein, *European Security...*, s. 83. Zob. także Werner Weidenfeld, Olaf Hillenbrand, „Wie kann Europa de Immigration betwältigen", *Europa-Archiv*, Folge 1/1994, s. 1-10.

cel propagandowy, z drugiej zaś - pozyskiwały dla siebie wykwalifikowane kadry, w tym wybitnych naukowców i intelektualistów, co w praktyce oznaczało „drenaż mózgów"[46].

Wraz z zakończeniem zimnej wojny i zlikwidowaniem na Wschodzie politycznych przeszkód w podróżowaniu, rządy państw zachodnich diametralnie zmieniły podejście do kwestii emigracji z krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Mimo iż przez dziesięciolecia zimnowojennej konfrontacji zachęcały społeczeństwa tych państw do walki z reżimami komunistycznymi - odwołując się do wartości obejmujących prawo do emigracji i azylu politycznego dla osób prześladowanych - oraz do swobody poruszania się po świecie, teraz w praktyce nie stosują prawa do imigracji[47].

Polityków zachodnich niewątpliwie przestraszyła duża fala uciekinierów z NRD, udających się latem 1990 r. przy pomocy władz Polski, Węgier i Czechosłowacji do RFN oraz determinacja Albańczyków uciekających na statkach i łodziach do Włoch w sierpniu roku następnego. Jeszcze większe obawy wywoływały na stabilnym Zachodzie oświadczenia oficjalnych przedstawicieli Moskwy na konferencjach międzynarodowych w latach 1990-1991 o możliwej emigracji z ZSRR milionów ludzi w poszukiwaniu pracy[48]. Również Lech Wałęsa straszył Zachód i polskie społeczeństwo „falą 200 mln" przybyszów z tego rozpadającego się mocarstwa. Liczby te były wysoce przesadzone. W latach 1989-1991 z ZSRR wyemigrowało łącznie tylko ok. 940 tys. osób, z czego ponad 90% stanowili Żydzi i Niemcy (odpowiednio 460,5 tys. i 394,7 tys.)[49]. Trudno jednak oszacować liczbę obywateli byłego ZSRR przebywających „czasowo" w krajach Europy Środkowej i Zachodniej.

---

[46] Por. Ghebali, „Migrations", op. cit., s. 102-103.

[47] Ibidem, s. 106. Szerzej na temat ograniczeń prawa do imigracji stosowanych przez kraje Unii Europejskiej zob.: Catherine Wihtol de Wenden, „Migrations et droits de l'homme", [w:] Bernard Badie, Catherine Wihtol de Wenden (red.), *Le défi migratoire. Questions de relations internationales,* Paris: Presses de la Fondation Nationale des Sciences Politiques 1994, s. 168-176; Fadi S. Hakura, „The External EU Immigration Policy: The Need to Move beyond the Orthodoxy", *European Foreign Affairs Review,* Vol. 3, Issue 1, Spring 1998, s. 115-134.

[48] Ghebali, „Migrations", op. cit., s. 103.

[49] Zob. Sidney Heitman, „Soviet Emigration since 1985", *Nationalities Papers,* Vol. 22, No. 1, Spring 1994, s. 247-261. Por. nieco odmienne dane przytoczone w: Andrzej Maryjański, *Przemiany ludnościowe w ZSRR,* Warszawa - Kraków: Centrum Badań Wschodnich UW - Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie 1995, s. 122-123.

Chociaż wspomniane katastroficzne przepowiednie nie spełniły się, państwa zachodnie podjęły działania w celu zahamowania napływu imigrantów[50]. Stosując w praktyce ideę „fortecy Europa Zachodnia", państwa te wprowadziły szereg zarządzeń „uszczelniających" ich granice, komplikujących procedury postępowania o przyznanie azylu i pomocy materialnej, pozwalających na wydalanie nielegalnych imigrantów do kraju pochodzenia oraz ograniczyły środki finansowe na pomoc dla uchodźców i osób oczekujących na uzyskanie azylu. Podjęły też działania wielostronne. Między innymi powołana jeszcze w październiku 1986 r. w Londynie przez Wspólnotę Europejską Grupa ad hoc do Spraw Imigracji przygotowała dwa międzyrządowe instrumenty: Dublińską Konwencję o Azylu (podpisaną 15 czerwca 1990 r.), zakazującą osobom ubiegającym się o azyl składania wniosków w więcej niż w jednym kraju, oraz - Konwencję o Przekraczaniu Granic Zewnętrznych (jeszcze nie podpisaną), regulującą wkraczanie na terytorium Unii Europejskiej[51]. Oba te akty prawne znacznie zaostrzyły reżim ustanowiony porozumieniami z Schengen (1985 i 1990), ujednolicając politykę państw Unii Europejskiej w kwestiach imigracji i azylu. W praktyce polityka zabezpieczania się przed napływem imigrantów jest prowadzona z naruszeniem praw człowieka i ograniczeniem liberalnych rozwiązań w prawie azylowym. Towarzyszą temu często opieszałość i zaniechania ze strony władz w przeciwdziałaniu inspirowanym przez siły prawicowe i ekstremistyczne aktom przemocy wobec imigrantów.

Innymi środkami ograniczania napływu imigrantów są zawierane od wiosny 1993 r. umowy o readmisji przez państwa tranzytowe osób nielegalnie przekraczających granicę kraju docelowego. Pierwszą taką umowę podpisały Niemcy i Polska 7 maja 1993 r. W celu zmniejszenia presji na Polskę jako kraj przejściowy dla nielegalnych imigrantów rząd polski zawarł podobne umowy z Czechami, Słowacją, Ukrainą, Bułgarią, Rumunią, Białorusią, Węgrami i Grecją.

---

[50] Zob. Georges Tapinos, „Polityki migracyjne w krajach OECD, szczególnie w Europie", [w:] *Migracja jako społeczne i ekonomiczne zjawisko w procesie transformacji ustrojowej w Polsce na tle integracji europejskiej. Materiały z konferencji zorganizowanej przez MPiPS, OECD oraz IPiSS*, Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej 1994, s. 38-51; Henk Overbeek, „L'Europe en quête d'une politique en matière de migration: les constraintes de la mondialisation et de la reconstruction des marchés du travail", *Études Internationales*, vol. XXVII, n° 1, mars 1996, s. 53-80, patrz zwłaszcza s. 72-79.

[51] Pierwsza konwencja weszła w życie 1 września 1997 r. (zob. *Journal Officiel*, C254, 19 août 1997), natomiast na przeszkodzie dla podpisania drugiej stanął przedłużający się brak porozumienia między Wielką Brytanią a Hiszpanią w sprawie przynależności Gibraltaru. Salt, op. cit., s. 44.

Jakościowo nowym zjawiskiem stały się migracje ludności na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw. Po rozwiązaniu ZSRR, wykorzystując przenikalność granic wewnętrznych, a obawiając się napięć politycznych i niepokojów oraz w następstwie konfliktów narodowościowych, a także gwałcenia praw obywatelskich grup mniejszościowych na Kaukazie i w Azji Środkowej, znaczna liczba ludności rosyjskojęzycznej opuściła te terytoria. Według danych Federalnej Służby Migracyjnej Rosji, w latach 1989-1992 Rosja przyjęła 480 tys. uchodźców i 80 tys. imigrantów, z których większość przybyła z Azji Środkowej[52]. Według źródeł niezależnych liczba ta mogła być kilkakrotnie większa i wynosić prawie 2 mln osób[53]. W rzeczywistości nie można mieć pewności co do faktycznych rozmiarów zjawiska. Szacuje się też, że porównywalna liczba ludzi opuściła Federację Rosyjską i udała się do innych państw WNP. Migracje dokonywały się także między skonfliktowanymi państwami kaukaskimi, m.in. Ormian z Azerbejdżanu do Armenii oraz wewnątrz nękanych wojną domową nowych niepodległych państw, np. Gruzinów z Abchazji do centralnych rejonów Gruzji[54]. Liczbę tych uchodźców i osób migrujących także trudno oszacować. Można się zgodzić z prognozą Johna Salta, który stwierdza, że na dłuższą metę na obszarze byłego ZSRR ruchy migracyjne będą prowadzić do skoncentrowania się narodów na swoich etnicznych terytoriach[55].

Jeśli wyłączymy państwa powstałe z rozpadu Jugosławii, to należy stwierdzić, że również się nie spełniły pesymistyczne scenariusze zapowiadające gwałtowny

---

[52] Alexander A. Konovalov, Dimitri Evstafiev, „The Problem of Ethnic Minority Rights. Protection in the Newly Independent States", [w:] Ian M. Cuthbertson, Jane Leibowitz (red.), *Minorities: The New Europe's Old Issue*, New York-Prague: Institute for EastWest Studies 1993, s. 162-163. Trzeba jednak odnotować, że emigracja ludności rosyjskojęzycznej z Azji Środkowej zaczęła się już w latach siedemdziesiątych. O skali emigracji Rosjan i innych Słowian z tego niebezpiecznego rejonu świadczą dane dotyczące Tadżykistanu, w którym tli się wojna domowa wzniecona przez fundamentalistów islamskich. Przed wybuchem wojny w kraju tym mieszkało 388 tys. Słowian. Wiosną 1993 r. eksperci szacowali, że ponad 300 tys. z nich zdążyło już wyemigrować (zob. ibidem, s. 162-163). Szerzej na temat emigracji Rosjan z Azji Środkowej i problemów etnicznych w tym rejonie zob. Rajan Menon, Henri J. Barkey, „The Transformation in Central Asia", *Survival*, Vol. XXXIV, No. 4, Winter 1992/93, s. 68-89.

[53] *Russian Refugees: a Blessing Disguise?*, Washington DC: Woodrow Wilson Center - Kennan Institute 1993, za Salt, op. cit., s. 31. Według innego szacunku tylko do września 1991 r. na obszarze ZSRR łączna liczba uchodźców i osób migrujących z powodów niestabilnej sytuacji, ucisku narodowego i pogorszonego statusu etnicznego wynosiła 1,0-1,2 mln ludzi. Zob. G. Vitkovskaya, „Forced Migrants", *Moscow News*, No. 11, March 15-22, 1992, s. 11, cyt. za: Anatoly Khazanov, „The Collapse of the Soviet Union: Nationalism during Perestroika and Afterwards", *Nationalities Papers*, Vol. 22, No. 1, Spring 1994, s. 172.

[54] Maryjański, op. cit., s. 109-110.

[55] Salt, op. cit., s. 32.

wzrost fali migracyjnej w Europie Środkowej[56]. Z jednej strony, Albania, Bułgaria, Rumunia i Słowacja okazały się krajami, z których wychodzą emigranci, z drugiej zaś - Węgry, Republika Czeska, a także Polska stały się krajami przyjmującymi imigrantów[57]. Państwa tej ostatniej grupy, spotykając się z napływem uchodźców i poszukiwaczy azylu (z Rumunii, krajów WNP, a nawet Trzeciego Świata), starają się uniknąć sytuacji, w której stałyby się „poczekalnią" lub schroniskiem, w szczególności dla dyskryminowanych Cyganów. W tym celu zaostrzają przepisy wjazdowe, wzmacniają służby graniczne, tworzą specjalne urzędy do spraw uchodźców, obozy przejściowe i organizacje charytatywne, a w 1993 r. podpisały również dwustronne umowy o readmisji nielegalnych imigrantów.

Nowym zjawiskiem w rozwoju procesów migracyjnych, także od lat osiemdziesiątych, jest zmiana roli Włoch, Hiszpanii, Portugalii, Grecji, a nawet, choć w mniejszym stopniu Turcji (i Jugosławii tylko do wybuchu wojny domowej), które z krajów o dużej emigracji przekształciły się w kraje przyjmujące imigrantów. Stało się to głównie w rezultacie powrotu ok. 600 tys. własnych emigrantów, a przede wszystkim dzięki osiągnięciom gospodarczym przyciągającym robotników z nieeuropejskich krajów basenu Morza Śródziemnego[58]. Eksperci zachodni oceniają, że jeżeli przyrost ludności europejskiej będzie nadal niewielki, to przy utrzymaniu się dotychczasowego trendu, w ciągu trzech - czterech dziesięcioleci ludność południowych i wschodnich wybrzeży Morza Śródziemnego prawie się podwoi, co spowoduje napływ 25-30 mln mieszkańców Maghrebu na zachodnie wybrzeże tegoż morza[59]. Victor–Ives Ghebali sądzi, że te koszmarne prognozy mogą się spełnić, gdyż nierównowaga demograficzna narasta wskutek rozpaczliwego pogłębiania się luki w rozwoju gospodarczym i pogarszania się stanu środowiska naturalnego (suszy)[60]. Dyrektor londyńskiego Instytutu Studiów Strategicznych François Heisbourg

---

[56] Taki scenariusz zob. F. Stephen Larrabee, „Down and Out in Warsaw and Budapest. Europe and East-West Migration", *International Security,* Vol. 16, No. 4, Spring 1992, s. 5-33.

[57] Zob. Catherine Wihtol de Wenden, „Le choc de l'Est: un tournant historique pour les migrations?", *Esprit,* Juin 1992, s. 101-111; Anne de Tinguy, „Migration de l'Est: où en est-on trois ans après la chute du mur de Berlin?", *Études Internationales,* vol. XXIV, n° 1, Mars 1993, s. 146-148.

[58] Ghebali, „Migrations", op. cit., s. 101-102; Salt, op. cit., s. 17.

[59] Zob. Jonas Windgren, „International migration and regional stability", *International Affairs,* Vol. 66, No. 4, October 1990, s. 761; *Demographic Imbalances between Countries on the Mediterranean Basin,* Council of Europe's Parliamentary Assembly, document 6462, 27 June 1991.

[60] Ghebali, „Migrations", op. cit., s. 102. Por. George Joffe, „European Security and the New Arc of Crisis: Paper I", [w:], *Adelphi Paper 265,* (IISS Annual Conference Papers, *New Dimensions in International Security,* part I), Winter 1991/1992, *s.* 62-63.

przewidywał, że Maghreb „stanie się dla Europy funkcjonalnym odpowiednikiem tego, czym Meksyk jest dla Stanów Zjednoczonych" oraz że „perspektywa *boat people* z Maghrebu nie jest całkiem odległa"[61]. Obserwacje napływającej fali imigrantów, w połączeniu z odradzającym się fundamentalizmem islamskim, ekstremizmem politycznym i terroryzmem w krajach arabskich oraz licznymi przypadkami zarażenia imigrantów wirusem HIV mocno niepokoją polityków i ekspertów z Europy Zachodniej, którzy coraz więcej uwagi poświęcają całokształtowi problematyki bezpieczeństwa w regionie Morza Śródziemnego, nazywanym nawet „miękkim podbrzuszem Europy"[62]. Świadczy o tym wzrastająca liczba publikacji na ten temat i naciski europejskich państw nadbrzeżnych na zwołanie zaproponowanej przez Włochy i Hiszpanię Konferencji w sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Basenie Morza Śródziemnego[63].

Ogólnie można stwierdzić, że nowe tendencje w rozwoju procesów migracyjnych w Europie stwarzają dla społeczeństw przyjmujących imigrantów oraz uchodźców poważne wyzwania natury ekonomicznej, politycznej, socjalnej, demograficznej, kulturowej i religijnej, a nawet dla stanu środowiska naturalnego[64]. Postrzegane są nieraz jako poważne zagrożenie dla stabilności wewnętrznej, zwłaszcza socjalnej państw zachodnich. Percepcję taką często inspirują politycznie kręgi prawicowe i zwolennicy zamykania się bogatej Europy Zachodniej we własnym gronie. Poglądy przeceniające negatywne aspekty migracji międzynarodowych można częściowo wytłumaczyć faktem, że po zakończeniu zimnej wojny wewnątrzeuropejskie procesy migracyjne nasiliły się znacznie w porównaniu z poprzednimi dekadami. Należy więc się zgodzić z opinią Victora–Ivesa Ghebaliego, według którego „są

---

[61] François Heisbourg, „Population Movement in Post-Cold War Europe", *Survival*, Vol. XXXIII, No. 1, January/February 1991, s. 35, cyt. za Ghebali, „Migrations", op. cit., s. 102. Szerzej zob. Nadji Safir, „Question migratoire de sécurité et coopération en Méditerranée occidentale", *Études Internationales*, vol. XXIV, n° 1, 1 Mars 1993, s. 79-102.

[62] Ghebali, „Migrations", op. cit., s. 102. Por. Fernanda Faria, Alvaro Vasconcelos, „Security in Northern Africa: ambiguity and reality", *Chaillot Paper 25*, September 1996; Margaret Blunden, „Insecurity on Europe's Southern Flank", *Survival*, Vol. 36, No. 2, Summer 1994, s. 134-148; Claire Spencer, „A tale of two cities", *The World Today*, Vol. 53, No. 3, March 1997, s. 79-82; Patrick McCarthy, „Re-Emergence of Traditional Threats", *Perceptions*, (Ankara), Vol. II, No. 3, September-November 1997, s. 41-44.

[63] Zob. „CSCE: Spain Proposes Accelerating Preparation of Conference on Security and Cooperation in the Mediterranean", *Atlantic News*, No. 2254, 19 September 1990, s. 3. Szerzej zob. Victor-Ives Ghebali, *L'OSCE dans l'Europe post-communiste, 1990-1996. Vers une identité paneuropéenne de sécurité*, Bruxelles: Établissements Émile Bruylant 1996, s. 136-143.

[64] Na temat tego ostatniego aspektu zob. Hervé Domenach, Michel Piconet, *Les migrations*, (seria: *Que sais-je?*), Paris: PUF 1995, s. 112-124.

one całkowicie do opanowania i nie stanowią bezpośredniego zagrożenia dla bezpieczeństwa"[65].

Migracje międzynarodowe stanowią jednak wyzwanie dla bezpieczeństwa wewnętrznego niektórych państw, a przez to dla bezpieczeństwa w strefie euroatlantyckiej. Dzieje się tak dlatego, że napływ dużej liczby imigrantów do krajów na to nieprzygotowanych, w których występują tendencje do ksenofobii, nacjonalizmu i prawicowego ekstremizmu - bądź zdestabilizowanych wewnętrznie przez inne czynniki (np. nierównowagę ekonomiczną) - może rodzić problemy na rynku pracy, zaostrzać napięcia polityczne na tle stosunku do „obcych", a także przysparzać krajom przyjmującym czy tranzytowym kłopotów stwarzanych przez zorganizowane grupy przestępcze, do których częstokroć dołączają imigranci (np. problem tzw. mafii wschodniej w Polsce czy w Niemczech). Z tymi negatywnymi konsekwencjami migracji państwa mogą się jednak uporać i zapewnić swoją wewnętrzną stabilność bez uszczerbku dla bezpieczeństwa międzynarodowego[66].

Migracje, jako zjawisko o zasięgu ogólnoświatowym, są i pozostaną w następnych dziesięcioleciach problemem wymagającym przemyślanej przez państwa i skoordynowanej na szczeblu międzynarodowym pozytywnej polityki adaptującej imigrantów i uchodźców do specyfiki europejskiej rzeczywistości społeczno-kulturowej. Nie wystarczy tylko doraźne reagowanie na negatywne konsekwencje migracji. Aby nie dopuścić do niekontrolowanej i wielkiej fali migracyjnej, trzeba równocześnie stosować **środki zapobiegawcze,** regulujące politykę wjazdową, procedury udzielania azylu i praktyki „cofania" (readmisję do krajów tranzytowych i wydalanie do kraju pochodzenia). Środki te należy połączyć z długofalową polityką **pomocy rozwojowej** dla państw, z których wychodzi najwięcej emigrantów i uchodźców, a więc dla państw Europy Środkowej, Wschodniej i Maghrebu[67]. Tylko takie podejście może sprawić, że migracje międzynarodowe nie będą stwarzać zagrożeń dla bezpieczeństwa państw i narodów europejskich.

---

[65] Ghebali, „Migrations", op. cit., s. 106.

[66] Szerzej zob. Myron Weiner, *International Migration and Security,* Boulder CO: Westview Press 1993.

[67] Ghebali, „Migrations", op. cit., s. 107-108. Por. Larrabee, op. cit., s. 31.

4. Konkluzje

Po zakończeniu zimnowojennej konfrontacji między Wschodem a Zachodem pojawiły się nowe zjawiska, które nie będąc klasycznymi zagrożeniami zaczęły oddziaływać na bezpieczeństwo międzynarodowe, stanowiąc wyzwania dla polityki państw europejskich. Wyzwania - jako nowe pilne potrzeby - motywują państwa i instytucje międzynarodowe do podejmowania określonych działań w celu ich zaspokojenia lub zmodyfikowania, gdyż w przeciwnym razie mogą powstawać nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa.

Głównym wyzwaniem okazała się transformacja ładu politycznego w Europie i destabilizacja systemów politycznych byłych państw socjalistycznych, które wkroczyły na drogę reform demokratycznych. Jakkolwiek głęboki zwrot polityczny w Europie Środkowej i Wschodniej, który doprowadził do załamania się realnego socjalizmu i rozpadu bloku wschodniego, był oczekiwany przez społeczeństwa i demokratyczne siły polityczne, to jednak wywołał poważne zaniepokojenie i obawy o pewność przetrwania, posiadania i swobód rozwojowych nie tylko narodów i państw wschodniej części kontynentu, ale także narodów i państw zachodnioeuropejskich. Źródłem obaw jest brak gotowych odpowiedzi na pytania: jakie mają być instytucjonalne gwarancje bezpieczeństwa dla byłych państw socjalistycznych oraz jak zapobiegać negatywnym skutkom destabilizacji towarzyszącej procesom transformacji ustrojowej w tych krajach, a także jakie powinny być ogólnoeuropejskie struktury bezpieczeństwa.

Poważnym wyzwaniem są duże dysproporcje gospodarcze między państwami Europy Środkowej i Wschodniej a wysoko rozwiniętymi krajami zachodnimi, a także w grupie byłych krajów socjalistycznych. Wszystkie przejawy nierównowagi i dystansów ekonomicznych w warunkach przyspieszonej internacjonalizacji (globalizacji) procesów gospodarowania, stwarzają wielkie wyzwania dla całokształtu polityki państw, które nie chcąc pozostać na niekorzystnej pozycji w międzynarodowych stosunkach gospodarczych i kierując się dążeniem do zapewnienia dobrobytu własnym społeczeństwom muszą je podejmować i rozwiązywać po to, aby nie utrwalać ograniczeń dla swobód rozwojowych, stanowiących istotny składnik szerokiego odmilitaryzowanego rozumienia bezpieczeństwa. Utrzymywanie się dużych dysproporcji ekonomicznych między dwiema częściami Europy - w sytuacji znacznego zmniejszenia się zagrożenia militarnego i w warunkach upowszechniania się

wartości demokratycznych i praw rynku - może na dłuższą metę generować nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego.

Trzecim wyzwaniem, które powinno być podejmowane przez politykę bezpieczeństwa państw postzimnowojennej Europy, są migracje międzynarodowe, gdyż stwarzają one sektorowe zagrożenia dla stabilności wewnętrznej państw „goszczących" i „tranzytowych", a w przypadku braku podjęcia przez państwa i instytucje międzynarodowe polityki łączącej środki prewencyjne z długofalową pomocą rozwojową dla krajów, z których wychodzi najwięcej emigrantów i uchodźców, mogą zaostrzać pozostałe wyzwania i tworzyć nowe rodzaje ryzyka dla stabilności państw i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Rozdział III

NOWE ZAGROŻENIA DLA BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO

1. Nacjonalizmy i konflikty etniczne

Podczas rozpadu bloku radzieckiego z dużą siłą ujawnił się nacjonalizm prowadzący do napięć i konfliktów wewnętrznych oraz międzypaństwowych. Zjawisko to znalazło już szerokie odzwierciedlenie w literaturze naukowej i publicystyce politycznej. Przeważają jednak opinie uproszczone i przedstawiające jego genezę wyłącznie jako skutek długotrwałego hamowania aspiracji wolnościowych przez autorytarne i totalitarne reżimy realnego socjalizmu[1]. Tymczasem wiadomo, że wzniesienie się fali nacjonalizmu w Europie Środkowej i Wschodniej, na Kaukazie i Azji Środkowej wydaje się nieuniknione, gdyż jest przejawem dokańczania historycznego procesu narodowowyzwoleńczego, który w warunkach postępującej demokratyzacji systemów politycznych państw tego regionu, po długim okresie ograniczania swobody stanowi wyraz realizacji prawa narodów do samostanowienia. Jego negatywnym skutkiem jest powstanie niebezpiecznej destabilizacji politycznej państw wielonarodowych i destabilizacja sceny międzynarodowej. Trzeba jednak pamiętać, że nacjonalizmy popychające mniejszości narodowe do walki o prawo do samostanowienia występują także w krajach zachodnich: w Irlandii Północnej, w Hiszpanii (separatyzm baskijski) i Francji (Korsyka), a także na Cyprze[2]. Nie stanowią one jednak zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego, gdyż są

[1] Zob. krytyczną analizę takich opinii András Baloch, Csaba Sz. Kiss, „Conventional Wisdom Regarding National Minorities and International Security", [w:] Armand Clesse, Adam Daniel Rotfeld (red.), *Sources and Areas of Future Possible Crises in Europe*, Luxembourg: Luxembourg Institute for European and International Studies 1995, s. 27-39.

[2] Dominique Rosenberg, *Les minorités nationales et le défi de la sécurité en Europe*, (*Travaux de recherche*, n° 21), New York: UNIDIR, United Nations 1993, s. 7-9. Szerzej zob. „Dossier: Fractures nationales et régionales dans le monde occidentale", *Relations internationales et stratégiques*, n° 13, printemps 1994, s. 142-223.

konfliktami kontrolowanymi przez państwa i nie mają dużego wpływu na środowisko międzynarodowe.

W potocznym znaczeniu nacjonalizm jest postawą nieliczenia się z potrzebami i dążeniami innych narodów i narodowości[3]. Najczęściej do gwałtownych konfliktów etnicznych skłania narody zbiorowa obawa o ich przyszłość, wyprowadzana z negatywnych doświadczeń przeszłości. Dzieje się tak w sytuacji, kiedy państwo przestaje być arbitrem między grupami narodowymi i nie jest w stanie zapewnić skutecznej ochrony ich praw zbiorowych. W takich warunkach „powstającej anarchii" nawet wielkie grupy narodowe zaczynają obawiać się o swoje fizyczne przetrwanie, to zaś skłania je do przygotowywania się do obrony przy użyciu siły i sprawia, że przemoc staje się możliwa. Kiedy więc grupy narodowe zaczynają się bać o swój przyszły los powstają niebezpieczne i trudne do rozwiązania dylematy, które skłaniają je do używania przemocy na dużą skalę[4].

Zarówno w przypadku narodu posiadającego własne państwo, a broniącego się przed secesją, jak i narodów wyrażających aspiracje niepodległościowe, ideologia nacjonalistyczna prowadzi do konfliktu. Jeżeli wybucha wojna międzyetniczna towarzyszą jej akty gwałtu i nienawiści na dużą skalę, które rzadko zdarzają się w innych konfliktach zbrojnych. Ponieważ zawodzą tradycyjne mechanizmy pokojowego rozwiązywania konfliktów na tle etnicznym, dlatego uważa się tego typu konflikty za szczególnie niebezpieczne dla miejscowej ludności (groźba masowych gwałtów i wysiedleń) oraz groźne dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Mimo iż z reguły mają one charakter wojen lokalnych, ograniczonych do terytorium jednego państwa bądź kilku państw sąsiadujących, ich konsekwencje mogą wykraczać poza ramy lokalne. Zazwyczaj przysparzają one krajom sąsiednim problemów związanych z uchodźcami, generują wzrost zorganizowanej przestępczości (najemnicy, handel bronią), stanowią przeszkodę dla swobodnego rozwoju handlu, a

[3] Szerzej na temat interdyscyplinarnego rozumienia nacjonalizmu zob. Daniel Druckman, „Nationalism, Patriotism, and Group Loyalty: A Social Psychological Perspective", *Mershon International Studies Review*, (Supplement to the *International Studies Quarterly*), Vol. 38, Supplement 1, April 1994, s. 43-68. Szersze rozważania definicyjne zob. John Hutchinson, Anthony Smith (red.), *Nationalism*, Oxford: Oxford University Press 1994, s. 15-131.

[4] David A. Lake, Donald Rothchild, „Containing Fear: The Origins and Management of Ethnic Conflict", *International Security*, Vol. 21, No. 2, Fall 1996, s. 41-75; Barry R. Posen, „The Security Dilemma and Ethnic Conflict", [w:] Michael E. Brown (red.), *Ethnic Conflict and International Security*, Princeton: Princeton University Press 1993, s. 79-101.

także wpływają na podsycanie konfliktów na tle narodowościowym w innych rejonach[5].

Rozwiązywanie konfliktów etnicznych jest bardzo trudne; mogą być one powstrzymywane i łagodzone, ale trudno je całkowicie wygasić. Jak piszą autorzy amerykańscy, zasugerowani doświadczeniami z wprowadzania w życie porozumienia z Dayton kończącego wojnę w Bośni i Hercegowinie, wynegocjowanie porozumień pokojowych między walczącymi stronami stanowi zaledwie połowę sukcesu. Znacznie trudniejsza jest implementacja osiągniętych uzgodnień. Nawet jeśli presja zewnętrzna doprowadza skonfliktowane strony do stołu rokowań i owocuje układami pokojowymi, do rozwiązania pozostają dylematy strategiczne. Trwały pokój mogą tylko wprowadzić odbudowane instytucje rządowe, które rozpoczną efektywną mediację między skłóconymi grupami narodowymi, prowadzącą do odbudowy zaufania i wiary w gwarancje zawarte w porozumieniach międzyetnicznych. To oznacza konieczność rekonstrukcji wspólnego państwa chroniącego prawa mniejszości narodowych. Proces pokojowy jest więc powolny i dopiero po kilku latach przynosi pozytywne rezultaty[6].

Jeżeli dochodzi do rozbicia państwa wielonarodowego, a dokonuje tego mniejszość mająca oparcie w sąsiednim kraju „macierzystym", to wówczas może dojść do secesji, która spowoduje zmianę granic. Takie zagrożenie istnieje po zakończonym konflikcie w Bośni i Hercegowinie, gdzie zarówno Serbowie, jak i Chorwaci zdradzają dążenia do oderwania swoich zawojowanych ziem i przyłączenia ich do Serbii lub Chorwacji. Jeśli tak miałoby się stać, to oznaczałoby nie tylko groźbę dla niepodległej Republiki Bośni i Hercegowiny, ale także zmianę układu sił na Bałkanach. Podobne obawy wyrażają politycy rumuńscy i słowaccy, którzy podejrzewają mniejszość węgierską na swoich terytoriach o chęć oderwania zamieszkiwanych przez nią ziem i przyłączenia ich do Węgier, w efekcie czego stałyby się one dużym i niebezpiecznym państwem w regionie; nasila się również niebezpieczeństwo secesji Kosowa z Federacyjnej Republiki Jugosławii i przyłączenia go do Albanii.

---

[5] Szerzej zob. David Carment, „The International Dimensions of Ethnic Conflict: Concepts, Indicators and Theory", *Journal of Peace Research*, Vol. 30, No. 2, May 1993, s. 137-150; Michael E. Brown (red.), *The International Dimensions of Internal Conflicts*, Cambridge MA: MIT Press 1996; Ted Robert Gurr, Barbara Harff, *Ethnic Conflict in World Politics*, Boulder CO: Westview Press 1994.

[6] Lake, Rothchild, op. cit., s. 75.

Dla bezpieczeństwa pojedynczych państw, jak również dla bezpieczeństwa międzynarodowego, zasadnicze znaczenie ma to, czy mniejszości narodowe, mające oparcie w państwie „macierzystym", żyją w grupach terytorialnie skoncentrowanych na terytorium innego państwa (tzw. narody podzielone), czy też są to mniejszości „bezpaństwowe", rozproszone w wielu krajach[7]. W pierwszym wypadku nacjonalizm manifestujący się jako ideologia narodowa może zagrażać stabilności państw, ich suwerenności i integralności terytorialnej. Często mniejszości narodowe są oskarżane przez władze państwa „goszczącego" o posiadanie podwójnej lojalności i utrzymywanie kontaktów z krajem macierzystym (pochodzenia); zwłaszcza ponadpaństwowe powiązania mniejszości narodowych są uznawane za szczególnie niebezpieczne. Separatyzm mniejszości narodowych wspierany przez zagranicznego protektora (irredentyzm) może prowadzić do autonomii lub nawet secesji rejonów zamieszkałych przez mniejszości, a w skrajnym wypadku do rozbicia państw wielonarodowych[8]. Najpoważniejsze potencjalne źródło napięć i niestabilności w Europie stanowią żyjące poza granicami własnego państwa mniejszości węgierskie, rosyjskie i albańskie.

Węgrzy, którzy są uważani za ofiarę traktatu pokojowego w Trianon z 1920 r., na mocy którego stracili około 70% terytorium własnego państwa i 60% jego ludności, stanowią przykład najbardziej podzielonego narodu w Europie. Poza granicami kraju mieszka ok. 1/4 Węgrów. Mniejszości węgierskie żyjące obecnie w czterech państwach ościennych są bardzo liczne: w Rumunii (1,8 mln, tj. prawie 7,9% ludności), na Słowacji (600-650 tys., tj. ok. 12% ludności), w Serbii (w Wojwodinie 300-350 tys., ok. 3,3% ludności) i na Ukrainie (na Rusi Zakarpackiej 160-200 tys., ok. 0,3% ludności). Stanowią one dosyć wysoki odsetek w ogólnej populacji dwóch pierwszych krajów. Niepełne respektowanie praw tych mniejszości daje asumpt węgierskim siłom nacjonalistycznym do formułowania żądań rewizji granic i odbudowy „wielkich Węgier", a to z kolei wywołuje wspomniane wyżej obawy, zwłaszcza na Słowacji i w Rumunii. Dlatego z obu tymi krajami Węgry podpisały traktaty o przyjaźni i współpracy z dużym opóźnieniem (w 1995 i 1996 r.). Problem stosunków między Węgrami a ich sąsiadami dotyczący kwestii mniejszości narodowych

[7] Gabriel Sheffer, „Ethno-National Diasporas and Security", *Survival*, Vol. XXXVI, No. 1, Spring 1994, s. 60-79.

[8] Karin von Hippel, „The Resurgence of Nationalism and Its International Implications", *The Washington Quarterly*, Vol. 17, No. 4, Autumn 1994, s. 185-200.

jest uważany za bardzo delikatny, wymieniany zazwyczaj na drugim miejscu po konflikcie jugosłowiańskim[9].

Kolejnym poważnym źródłem napięć etnicznych jest mniejszość rosyjska zamieszkująca poza granicami Federacji Rosyjskiej. W wyniku rozpadu ZSRR i administracyjnego przekształcenia granic wewnętrznych w granice międzypaństwowe, około 25 mln ludności rosyjskojęzycznej (w większości Rosjan) znalazło się na terytoriach 14 innych państw postradzieckich. Największa jej liczba zamieszkuje Ukrainę (12 mln), Kazachstan (6,2 mln), Białoruś (1,3 mln), Kyrgystan (0,9 mln) i republiki nadbałtyckie (2 mln). Mniejszości rosyjskie mogą być potencjalnym źródłem destabilizacji, zwłaszcza jeśli uwzględni się fakt, że stanowią one wysoki odsetek ogółu ludności tych krajów: w Kazachstanie 37,8%, na Łotwie - 34%, w Estonii - 30,3%, a na Ukrainie 22,1%, w Kyrgystanie 21,5% i na Białorusi 13%. Nie można zapominać też o tym, że na terenie Federacji Rosyjskiej zamieszkuje około 20% ludności nierosyjskiej[10]. Negatywny scenariusz rozpalenia waśni na tle narodowościowym wydaje się prawdopodobny w przypadku pogłębienia się istniejących sporów między Rosją a Ukrainą oraz Rosją a państwami nadbałtyckimi.

Innym podzielonym narodem we współczesnej Europie pozostają Albańczycy, z których prawie połowa żyje poza granicami swojego kraju: około 1,8 mln w Serbii (w Kosowie, gdzie stanowią 90% ludności), prawie 470 tys. w byłej Jugosłowiań-

---

[9] Victor-Ives Ghebali, „National Minorities", [w:] Victor-Ives Ghebali, Brigitte Sauerwein, *European Security in the 1990s: Challenges and Perspectives*, New York - Geneva: UNIDIR, United Nations 1995, s. 63-65; George Schoepflin, „Hungary and its neighbours, *Chaillot Paper 7*, May 1993, s. 1; Miroslav Kusý, „The Hungarian minority in Slovakia under the conditions of the Slovak nation state", *Perspectives. Review of Central and Eastern European Affairs*, (Prague: Institute of International Relations), No. 6-7/1996, s. 63-73; Stephen Ivan Griffiths, *Nationalism and Ethnic Conflict: Threats to European Security*, (*SIPRI Research Report*, No. 5), Stokholm: SIPRI 1993, s. 21-25; Pál Dunay, „Whence the Threat to Peace in Europe?" [w:], „A lasting peace in Central Europe", *Chaillot Paper 20*, October 1995, s. 51-52.

[10] Dane Federalnej Służby Migracyjnej Rosji publikowane w *Ogoniok*, 1993, nr 7. Por. Anthony Hyman, „Russian outside Russia", *The World Today*, Vol. 49, No. 11, November 1993, s. 206. Zob. także Paul Kolstoe, *Russians in the Former Soviet Republics*, London: C. Hurst & Co. Publishers 1995; Peteris Zvidriņš, „Changes of Ethnic Composition in the Baltic States", *Nationalities Papers*, Vol. 22, No. 2, Fall 1994, s. 365-377; Jacques Golliet, „L'asie centrale entre la stabilité et les tentations centrifuges, *Relations internationales et stratégiques*, n° 13, printemps 1994, s. 120-125; Jeff Chinn, Robert Kaiser, *Russians as the New Minority: Ethnicity and Nationalism in the Soviet Successor States*, Boulder CO: Westview Press 1996; Nadir Devlet, „Ethnicity and Power: Relations between the Central Asian States", *Perceptions*, Vol. II, No. 1, March-May 1997, s. 104-113; F[rank] Golczewski, „Les minorités nationales en Ukraine, *Relations internationales*, n° 89, printemps 1997, s. 87-99. Zob. także Gail W. Lapidus, Renée de Nevers (red.), *Nationalism, Ethnic Identity and Conflict Management in Russia Today*, Standford CA: The Center for International Security and Arms Control 1995.

skiej Republice Macedonii (30-40% ludności)[11] i około 100 tys. w Grecji. Stosunki albańsko-greckie komplikuje fakt pozostawania w Albanii licznej mniejszości greckiej (300 tys. zdaniem Aten, 40 tys. według Tirany). Napięcia w stosunkach Albanii z sąsiadami są pogłębiane przez żądania terytorialne wysuwane przez Grecję względem Północnego Epiru i roszczenia Czarnogóry do albańskiego portu w Szkoderze[12].

Wśród mniejszości bezpaństwowych w Europie największą grupę stanowią Cyganie. Tylko w byłych państwach socjalistycznych żyje ich około 7 mln[13]. Sytuacja Cyganów, do niedawna tolerowanych jako odrębna grupa etniczna, w ostatnich latach nawet się pogorszyła; coraz częściej są oni odrzucani przez wszystkie społeczeństwa krajów zamieszkiwania, nawet tak tolerancyjne w stosunku do innych, jak społeczeństwo czeskie[14]. Powoduje to rosnącą emigrację Cyganów, głównie z Rumunii, Bułgarii i Serbii, którzy próbują się przedostać głównie przez Polskę do Niemiec. Powstaje więc problem do rozwiązania na forum międzynarodowym, tzn. zapewnienia ochrony praw tej grupy narodowościowej, tym bardziej że Cyganie nie stwarzają zagrożeń dla stabilności i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Natomiast niektóre inne mniejszości bezpaństwowe mogą przysparzać poważnych kłopotów społeczeństwom i rządom krajów „goszczących", jak np. Palestyńczycy (w licznych państwach Europy Zachodniej) czy Kurdowie (w Niemczech), którzy posługują się terroryzmem i zajmują handlem bronią, by wesprzeć walkę narodowowyzwoleńczą swoich pobratymców na rodzinnej ziemi na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Wśród wielu przyczyn kryzysu i rozpadu bloku wschodniego często się wymienia wzrost poczucia narodowego społeczeństw żyjących w systemie politycznym

---

[11] Według szacunku albańskiego specjalisty liczba ta waha się w przedziale 600-800 tys., zob. Alez Biberaj, „Albania and the Albanians in the Post-Communist Period", [w:] F. Stephen Larrabee (red.), *The Volatile Powder Keg: Balkan Security after the Cold War, (A RAND Study)*, Washington DC: The American University Press 1994, s. 46.

[12] Ghebali, „National Minorities", op. cit., s. 65.

[13] Szacunki liczby Cyganów znacznie różnią się od siebie. Według jednego z nich najwięcej Cyganów żyje w Rumunii - ok. 2 mln, a na kolejnych miejscach są: Bułgaria i państwa wchodzące w przeszłości w skład ZSRR, Jugosławii i Czechosłowacji - po 800 tys., Węgry - 600 tys., Albania - 62 tys. i Polska - 50 tys. Zob. David Crowe, John Kolsti, *The Gypsies of Eastern Europe*, New York: Armonk 1991; Nicolae Gheorghe, „Roma-Gypsy Ethnicity in Eastern Europe", *Social Research*, Vol. 58, No. 4, Winter 1991, s. 829-844.

[14] Tad Szulc, „Unpleasant Truths about Eastern Europe", *Foreign Policy*, No. 102, Spring 1996, s. 61.

realnego socjalizmu. System ten albowiem nie tylko ograniczał indywidualne prawa i wolności obywatelskie, ale także zbiorowe prawa całych narodów i narodowości. Dlatego w jego schyłkowej fazie postulaty demokratyzacji politycznej były formułowane łącznie z żądaniami respektowania prawa narodów do samostanowienia. Dążenia do uzyskania narodowej niezależności były wyrażane jako żądania uniezależnienia się państw satelickich od ZSRR, a w państwach federacyjnych - jako postulaty uzyskania niepodległości przez narody dyskryminowane. Oznacza to, że fala demokratyzacji, jaka ogarnęła w 1989 r. Europę Środkową i Wschodnią, w sposób nieunikniony sprzyjała wzrostowi nacjonalizmu, a nacjonalizm - jak twierdzi węgierski politolog - prowadząc narody uciśnione do pełnej niepodległości odegrał w rewolucjach 1989 r. swoją pozytywną rolę[15].

Michaił Gorbaczow, który prawdopodobnie nie zdawał sobie sprawy z konsekwencji realizacji programu *głasnosti* i *pierestrojki,* stanął przed trudnym wyzwaniem, nad którym nie potrafił zapanować; rozbudzone nacjonalizmy radykalizowały postulaty politycznej niezależności, co w konsekwencji doprowadziło do rozpadu wielonarodowego ZSRR[16]. Podobnie było i w innych krajach federacyjnych Europy Środkowej i Wschodniej, wraz z postępującą liberalizacją polityczną pojawiły się programy i siły polityczne, które doprowadziły do rozbicia Jugosławii i podziału Czecho–Słowacji.

---

[15] Pál Dunay, „Adversaries All Around? (Re)nationalisation of Security and Defence Policies in Central and Eastern Europe", *Clingendael Paper,* (The Hague), January 1994, s. 7-11, 29-35. Por. John Mueller, „The Catastrophe Quota: Trouble after the Cold War", *The Journal of Conflict Resolution,* Vol. 38, No. 3, September 1994, s. 363; Dov Ronen, *The Challenge of Ethnic Conflict, Democracy, and Self-Determination in Central Europe,* London: Frank Cass 1997.

[16] N. Kosołapow, „Konflikty postsowietskogo prostranstwa: faktor stabilnostii?", *Mirowaja Ekonomika i Mieżdunarodnyje Otnoszenija,* 1996, nr 2, s. 5-16; *Etniczeskije i riegionalnyje konflikty w Jewrazii,* Kniga 1: *Centralnaja Azija i Kawkaz,* obszczaja redakcyja: A. Małaszenko, B. Koppitiers, D. Trenin, Kniga 2: Rossija, Ukraina, Biełorussija, obszczaja redakcyja: A. Zwieriew, B. Koppitiers, D. Trenin, Moskwa: Izdatielstwo „Wies' Mir" 1997; Valery Tishkov, *Ethnicity, Nationalism and Conflict in and after the Soviet Union: The Mind Aflame,* Oslo: PRIO 1996; Graham Smith (red.), *The Nationalities Question in the Soviet Union,* London: Longman 1990; Leokadia Drobizheva, *Ethnic Conflict in the Post-Soviet World: Case Studies and Analyses,* Armonk New York: M. E. Sharpe Inc. 1996; Anatoly Khazanov, *Soviet Nationality Policy during Perestroika,* Falls Church VA: Delphic 1991; Anatoly Khazanov, „The Collapse of the Soviet Union: Nationalism during Perestroika and Afterwards", *Nationalities Papers,* Vol. 22, No. 1, Spring 1994, s. 161-163; Mette Skak, *Nationalism and Nationality Politics in the USRR,* Aarhus: Institute of Political Science, University of Aarhus 1990; Jack Snyder, „Nationalism and Instability in the Former Soviet Empire", *Arms Control,* Vol. 12, No. 3, December 1991, s. 6-16; Jurij P. Dawydow, Dmitrij W. Trenin, „Ethnische Konflikte auf dem Gebiet der ehemaligen Sowjetunion. Muster. Aussichten und wahrscheinliche Konsequenzen für das Ausland", *Europa-Archiv,* Folge 7/1993, s. 179-192; Elisabeth Fuller, „Konflikte im Transkaukasus: Wer könnte vermitteln?", ibidem, s. 193-201.

Nacjonalizm w byłych krajach socjalistycznych jest zjawiskiem groźnym nie tyle ze względu na jego intensywność i dynamikę przejawiania się, ale przede wszystkim z uwagi na tendencję do rozprzestrzeniania się. Wynika to z faktu występowania na rozległym obszarze Bałkanów, Europy Środkowej i terytorium byłego ZSRR licznych mniejszości narodowych[17].

Największe mniejszości narodowe zamieszkiwały w ZSRR, który w rzeczywistości nie był państwem federacyjnym, gdyż wchodzące w jego skład republiki nie miały zagwarantowanego prawa do secesji[18]. Liczne mniejszości narodowe żyły w Federacyjnej Socjalistycznej Republice Jugosławii i Czechosłowacji. Po rozpadzie wszystkich tych wielonarodowych państw pozostał problem „podzielonych narodów", rosyjskiej mniejszości w sąsiednich państwach i mniejszości bezpaństwowych.

Mniejszości te zachęcone demokratycznymi przemianami systemów politycznych zaczęły się domagać efektywnej ochrony ich praw zbiorowych, gdyż wprowadzane rządy prawa jakkolwiek są koniecznym, jednak nie wystarczającym warunkiem ochrony praw wszystkich, ponieważ demokracja oznacza zasadniczo prawo ustanawiane przez większość. Kiedy postulaty pełnego respektowania praw mniejszości narodowych nie były spełniane, pojawiały się żądania niepodległości (Litwa, Łotwa i Estonia, Tatarstan, Czeczenia) bądź secesji i przyłączenia się do sąsiedniego państwa „macierzystego" (Mołdawia, Nagorny Karabach, Południowa Osetia). Tak więc problem mniejszości narodowych łączy się z zagadnieniem rewizji granic, które jest czynnikiem destabilizującym środowisko międzynarodowe.

Taka sytuacja najczęściej prowadzi do konfliktów na tle etnicznym, a to sprawia, że zagadnienie mniejszości narodowych jest rozpatrywane w kontekście problematyki bezpieczeństwa[19]. Pojęcie konfliktu etnicznego, jak twierdzi Ghebali, obejmuje co najmniej trzy główne kategorie:

a) konflikt społeczny mający miejsce między dwiema społecznościami etnicznymi w ramach szerszego państwa wielonarodowego, w którym rząd centralny jest tylko zaangażowany jako rozjemca;

---

[17] Na temat całościowej charakterystyki tego zagadnienia patrz: André Liebich, *Les minorités nationales en Europe centrale et orientale*, Genève: Georg 1997; Guy Héraud, *L'Europe des ethnies*, Bruxelles: Bruylant 1993; Kristian Gerner, „From the Black Sea to the Adriatic: Ethnicity, Territory and International Security", *Security Dialogue*, Vol. 24, No. 1, March 1993, s. 55-68.

[18] Dzisiaj państwem o największej liczbie mniejszości narodowych jest Rosja, która - mimo iż ma ustrój federacyjny - nie jest skłonna przyznać im pełnego prawa do samostanowienia.

[19] Zob. cykl ośmiu artykułów pod ogólnym tytułem „Ethnic Conflict and International Security", [w:] *Survival*, Vol. XXXV, No. 1, Spring 1993, s. 5-170.

b) wojna domowa prowadzona w celu zapobieżenia secesji przez mniejszość narodową i przyłączenia zamieszkanej przez nią części terytorium do państwa, w którym żyje większość podzielonego narodu;

c) międzyetniczna wojna domowa zaostrzona przez interwencję strony trzeciej (zazwyczaj przez państwo „macierzyste" dla ludności stanowiącej irredentę), występującej w obronie swoich pobratymców lub z innych powodów (np. geopolitycznych czy ideologicznych)[20].

Ostatnia sytuacja jest najgroźniejsza dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Wystąpiła ona wielokrotnie po zimnej wojnie; w przypadku konfliktów na terenie byłej Jugosławii, kiedy to w obronie swoich ziomków interweniowali Serbowie i Chorwaci, w wojnie w Nagornym Karabachu (interwencja Armenii), w Naddniestrzu (interwencja stacjonującej armii rosyjskiej) i w Gruzji (interwencja Rosji - najpierw niejawna po stronie separatystów abchaskich, a potem po stronie władz centralnych).

Swoista „gęstość" występowania mniejszości narodowych powoduje przenoszenie się nacjonalistycznych nastrojów i dążeń z jednego kraju do drugiego. Jest to tym bardziej możliwe, że na przeszkodzie nie stoją instytucje demokratyczne, które są dopiero w fazie tworzenia bądź w ogóle ich brak. Właśnie opóźnienie krajów Europy Środkowej i Wschodniej oraz Azji Środkowej w procesie budowania demokratycznego systemu politycznego i społeczeństwa obywatelskiego sprzyja (choć nie przesądza o) uwydatnieniu się destrukcyjnej siły nacjonalizmu[21]. Ujawnienie się z dużą intensywnością nacjonalizmu po upadku realnego socjalizmu zaprzecza tryumfalnej tezie Francisa Fukuyamy o „końcu wieku historii"[22]. Przeciwnie, na rozległym obszarze byłego bloku radzieckiego i byłej Jugosławii tryumfuje - przynajmniej jak na razie - nie liberalna demokracja, lecz agresywny nacjonalizm, który w tym regionie jest wyrazem nieuniknionego procesu dziejowego, niegdyś zablokowanego przez niedemokratyczne reżimy.

---

[20] Ghebali, „National Minorities", op. cit., s. 58.

[21] Szerzej zob. Stephen Blank, „The Return of the Repressed? Post-1989 Nationalism in the «New» Eastern Europe", *Nationalities Papers*, Vol. 22, No. 2, Fall 1994, s. 405-245. W odróżnieniu od szeroko rozpowszechnionych na Zachodzie opinii, brak tradycji demokratycznej nie stanowi jednak głównej przesłanki ujawnienia się nacjonalizmu. Przekonuje o tym choćby fakt silniejszego ujawnienia się w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych sił prawicowo-nacjonalistycznych w Europie Zachodniej niż w Europie Środkowej i Wschodniej. Por. Andor, op. cit., s. 221.

[22] Francis Fukuyama, *The End of History and the Last Man*, New York: Free Press 1992, s. 37. Zob. sceptyczny pogląd na ten temat: Daniel Chirot (red.), *The Crisis of Leninism and the Decline of the Left: The Revolutions of 1989*, Seattle WA: University of Washington Press 1991.

W procesie dezintegracji ZSRR nawet małe grupy etniczne przyjmowały secesjonistyczne strategie i domagały się niepodległości, np. Tatarzy i Czeczeńcy w Rosji, Gaugazowie w Mołdawii, Abchazowie w Gruzji. Ta tendencja była postrzegana jako destabilizująca i bardzo niebezpieczna przez polityków zachodnich, a nawet przez zwolenników neoliberalnego nurtu w nauce o stosunkach międzynarodowych, którzy ostatnio opowiadali się za prawem narodów do samostanowienia. Na takie ich stanowisko wpływały doniesienia o masakrach dokonujących się w konfliktach etnicznych na terenie byłej Jugosławii, Kaukazie i w innych rejonach walk na terytorium byłego ZSRR[23]. Dlatego też na Zachodzie pojawiły się zdecydowane poglądy opowiadające się za wprowadzeniem kategorii „stabilności" do polityki na szczeblu narodowym (państwowym) i międzynarodowym oraz dopuszczające tylko podział (rozpad) państw dokonywany ostrożnie, tak by nie doprowadzać do zaostrzania napięć, nawet sugerujące odmówienie niektórym grupom narodowym (przede wszystkim bezpaństwowym) prawa do samostanowienia[24]. Jako najlepszy sposób zapobiegania i regulowania konfliktów na tle etnicznym najczęściej są proponowane niezbyt przejrzyste formuły pogłębiania procesu demokratyzacji w krajach Europy Środkowej i Wschodniej[25].

Nacjonalizm jest zjawiskiem niebezpiecznym dla postzimnowojennej Europy, ponieważ zagraża stabilności państw wielonarodowych (np. Rosja, Bośnia i Hercegowina, nowa Jugosławia). Tam, gdzie ma miejsce ucisk mniejszości narodo-

---

[23] Szerzej zob. William Pfaff, „Invitation to War", *Foreign Affairs,* Vol. 72, No. 3, Summer 1993, s. 97-109; Andrew Bell-Fialkoff, „A Brief History of Ethnic Cleansing", ibidem, s. 110-121; Theodor Meron, „The Case for War Crimes Trials in Yugoslavia", ibidem, s. 122-135; Cvijeto Job, „Yugoslavia's Ethnic Furies", *Foreign Policy,* No. 92, Fall 1993, s. 52-74; M. Cherif Bassiouni, „Former Yugoslavia: Investigating Violations of International Humanitarian Law and Establishing an International Criminal Tribunal", *Security Dialogue,* Vol. 25, No. 4, December 1994, s. 409-423; Pedrag Simic, „Civil War in Yugoslavia: From Local Conflict to European Crisis", [w:] Armand Clesse, Andrei Kortunov (red.), *The Political and Strategic Implications of the State Crises in Central and Eastern Europe,* Luxembourg: Institute for European and International Studies 1993, s. 196-234.

[24] Joseph Nye, „The Self-Determination Trap", *The Washington Post,* May 12, 1993 cyt za: Gabriel Sheffer, „Ethno-National Diasporas and Security", *Survival,* Vol. XXXVI, No. 1, Spring 1994, s. 63. W tym nurcie umieścić też wypada poglądy opowiadające się za tworzeniem specjalnych stref funkcjonalnych ponad granicami państw łączących naród z jego częścią zamieszkałą w sąsiednim kraju. Zob. Gidon Gottlieb, „Nations Without States", *Foreign Affairs,* Vol. 73, No. 3, May/June 1994, s. 100-112.

[25] George Schoepflin, „The Problem of Nationalism in the Postcommunist Order", [w:] Peter M. E. Volten (red.), *Bound to Change: Consolidating Democracy in East Central Europe,* New York-Prague: Institute for EastWest Studies 1992, s. 27-41; Renée de Nevers, „Democratization and Ethnic Conflict", *Survival,* Vol. XXXV, No. 2, Summer 1993, s. 31-48. Por. Krzysztof Skubiszewski, „Nacjonalizm w dzisiejszej Europie", *Sprawy Międzynarodowe,* 1993, nr 3, s. 22.

wych dochodzi do przyjmowania przez reprezentację polityczną grupy dominującej rozwiązań ustrojowych i praktyk niedemokratycznych. Ograniczanie praw mniejszości narodowych często się też odbija negatywnie na respektowaniu praw i swobód obywatelskich ogółu obywateli, jak np. ma to miejsce w państwach postjugosłowiańskich.

2. Zagrożenie militarne

2.1. Od konfrontacji do kontroli zbrojeń

Kiedy w Europie ustała międzyblokowa konfrontacja powodowana wrogością ideologiczną, państwa zmieniły podejście do swojego tradycyjnego środka polityki bezpieczeństwa, jakim były zbrojenia i siły zbrojne. Do tego była potrzebna przemiana w stosunkach Wschód–Zachód, zapoczątkowana przez radziecko–amerykański dialog polityczny na najwyższym szczeblu jesienią 1985 r. w Genewie. To właśnie wtedy przywódcy obu supermocarstw zadeklarowali dążenie do głębokiej redukcji potencjałów broni nuklearnych. Aby mogło dojść do takiego porozumienia między głównymi rywalami musiała się dokonać zmiana w stanowisku ZSRR, który pod przywództwem Michaiła Gorbaczowa zdecydował się na dezidelogizację i demilitaryzację własnej polityki zagranicznej. Znane hasła nowego przywódcy radzieckiego, odwołujące się do taktyki Lenina, że jeśli się chce dokonać dwóch kroków do przodu, trzeba zrobić jeden krok wstecz, ułatwiły podjęcie konstruktywnych rokowań rozbrojeniowych. W ich wyniku możliwe się stało zlikwidowanie ukształtowanych dysproporcji w wielkości potencjałów wojskowych dających przewagę ZSRR. Oznaczało to zgodę Moskwy na jednostronne ustępstwa, co otworzyło drogę do zawarcia precedensowych porozumień o redukcji zbrojeń nuklearnych i konwencjonalnych oraz do uzgodnienia nowych środków budowy zaufania i bezpieczeństwa (CSBM)[26].

[26] Jedynym dotychczasowym porozumieniem o rozbrojeniu *sensu stricto* była konwencja o zakazie badań, produkcji i magazynowania broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksyn oraz o ich zniszczeniu, podpisana 10 kwietnia 1972 r., która weszła w życie 26 marca 1975 r. Szerzej nt. porozumień o ograniczeniu zbrojeń strategicznych zob. Marco Rimanelli, „East-West Arms Control and the Fall of the USSR, 1967-1994: Radical Change or Expedient Accommodation?", *East European Quarterly*, Vol. 29, No. 2, Summer 1995, s. 237-274. Na temat wcześniejszych porozumień rozbrojeniowych zob. Wojciech Multan, *Porozumienia rozbrojeniowe po II wojnie światowej*, Warszawa: PWN 1985.

Kamieniami milowymi we współpracy między ZSRR i USA oraz państwami dwóch bloków wojskowych były: podpisany 8 grudnia 1987 r. układ o likwidacji rakiet jądrowych średniego i krótszego zasięgu (INF) oraz traktat o redukcji zbrojeń konwencjonalnych w Europie z 19 listopada 1990 r. (CFE I). Te historyczne porozumienia, oparte na filozofii politycznej Michaiła Gorbaczowa, otworzyły drogę do: następnych istotnych układów rozbrojeniowych o redukcji zbrojeń jądrowych START I (z 31 lipca 1991 r.) i START II (z 3 stycznia 1993 r.), jednostronnych decyzji USA (27 września 1991 r.) i ZSRR (5 października 1991 r.) o wycofaniu naziemnych rakiet jądrowych krótkiego zasięgu (broni pola walki), konwencji o całkowitym zakazie broni chemicznej z 13 stycznia 1993 r., serii politycznie wiążących CSBM (uzgodnionych w dokumencie Konferencji Sztokholmskiej z 19 września 1986 r., traktacie o „otwartych przestworzach" z 24 marca 1992 r. i kolejnych dokumentach wiedeńskich z lat 1990, 1992 i 1994), bezterminowego przedłużenia w dniu 11 maja 1995 r. układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, podpisania układu o całkowitym zakazie doświadczeń z bronią jądrową (24 września 1996 r.)[27] i traktatu o zakazie min przeciwpiechotnych (3 grudnia 1997 r.)[28]. Towarzyszy temu ewolucja doktryn wojskowych w kierunku defensywnym, zarówno koalicyjnych (NATO), jak i poszczególnych państw, w tym byłych uczestników Układu Warszawskiego i sukcesorów ZSRR[29].

Przytoczone porozumienia wskazują, że państwa europejskie, wraz z USA i Rosją, podjęły intensywne wysiłki w celu zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny przez redukcję stanu zbrojeń i sił zbrojnych oraz wprowadzanie norm zapewniających przejrzystość intencji działalności wojskowej. Jednak te pozytywne fakty nie sprawiły, że straciła aktualność stara teza Carla von Clausewitza o tym, że wojna jest przedłużeniem polityki za pomocą innych środków. Niestety, na obszarze byłych państw socjalistycznych, wraz ze wzrostem nacjonalizmów i pogłębianiem się destabilizacji politycznej, doszło do kilku konfliktów zbrojnych, a groźba następnych

---

[27] *The CTBT: Looking Ahead.* (*UNIDIR NewsLetter*, No. SI 2/96, Special Issue), Geneva: United Nations 1996; Rebecca Johnson, „The In-Comprehensive Test Ban", *Bulletin of the Atomic Scientists*, Vol. 52, No. 6, November-December 1996, s. 30-35; Zob. także John Edmonds, „A Complete Nuclear Test Ban - Why Has it Taken?", *Security Dialogue*, Vol. 25, No. 4, December 1994, s. 375-388; Roland Timerbaev, „A Hostage to Political Realities: A Russian Commentary", ibidem, s. 389-392; Herbert F. York, „What's New in the Nineties? An American Commentary", ibidem, s. 393-396.

[28] Tekst tego traktatu został przyjęty 18 września 1997 r. przez międzynarodową konferencję w Oslo. Podczas ceremonii w Ottawie traktatu nie podpisały USA, Rosja, Chiny, Indie i Korea Południowa.

[29] Szerzej zagadnienie to omawia Brigitte Sauerwein, „The Military Dimension", [w:] Ghebali, Sauerwein, *European Security*..., s. 30-34.

nadal się wydaje realna. Co prawda przeważały wojny domowe, ale ich intensywność i zaangażowanie stron trzecich wskazują na wciąż utrzymujące się niebezpieczeństwa, jakie stwarza wykorzystanie czynnika militarnego dla celów politycznych. Pozostające w dyspozycji państw środki prowadzenia wojen stanowią nadal zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie i świecie.

Rozwój sytuacji politycznej po załamaniu się podziału Europy wskazuje, że głównymi czynnikami owego zagrożenia są wysokie zapasy uzbrojenia i duże stany liczbowe armii niektórych krajów europejskich oraz handel bronią. Dotychczasowe konflikty zbrojne na terenie byłej Jugosławii, w Mołdawii i w rejonie Kaukazu były prowadzone wyłącznie przy użyciu broni konwencjonalnej, pozostającej w dyspozycji stron konfliktów, m.in. kupowanej za granicą.

2.2. Zbrojenia konwencjonalne

Stan zbrojeń i sił konwencjonalnych w większości państw europejskich został ukształtowany traktatem CFE z 1990 r. Wprowadza on ograniczenia w pięciu kategoriach sprzętu (czołgi, artyleria powyżej 100 mm, bojowe wozy opancerzone, samoloty bojowe i helikoptery), ujmowane w sposób blokowy - jako jednakowe pułapy dla 16 państw NATO i 6 Układu Warszawskiego[30]. W wyniku prowadzonej przez 40 miesięcy realizacji tych postanowień nastąpiło znaczące zredukowanie wymienionych rodzajów uzbrojenia, zwłaszcza przez mające dotychczas przewagę państwa - byłych członków Układu Warszawskiego. Ograniczenia miały charakter asymetryczny: kraje zachodnie musiały zredukować średnio swoje zbrojenia konwencjonalne o 10%, a ich partnerzy z Europy Środkowej i Wschodniej w niektórych komponentach aż o 45%.

W listopadzie 1995 r. sygnatariusze traktatu CFE zakończyli eliminowanie ponad 50 tys. sztuk ciężkiej broni ofensywnej, w tym zniszczono ponad 47 tys. sztuk tej broni (na kraje NATO przypadło 16 tys., a na pozostałe kraje należące do 1991 r. do Układu Warszawskiego - 31 tys.). W ramach redukcji zniszczono 18 300 czołgów, 17 800 bojowych wozów opancerzonych, 8900 sztuk broni artyleryjskiej, 2100 samolotów i 300 śmigłowców[31]. Dla wprowadzania w życie postanowień trak-

[30] Wojciech Multan, „Traktat w sprawie zbrojeń konwencjonalnych", *Sprawy Międzynarodowe*, 1991, nr 3, s. 7-22.

[31] *Atlantic News*, No. 2670. 25 October 1995.

tatu bardzo istotne znaczenie ma ustanowiony system kontroli, na który składa się wymiana okresowych informacji o wielkości, rozmieszczeniu, organizacji i strukturze dowódczej sił lądowych i lotniczych oraz inspekcje międzynarodowe, nadzorowany przez działającą w strukturze OBWE Wspólną Grupę Konsultacyjną (JCG), złożoną ze wszystkich państw–sygnatariuszy traktatu.

Uzupełnieniem traktatu CFE jest „Akt kończący rokowania w sprawie liczebności stanu osobowego konwencjonalnych sił zbrojnych w Europie" (traktat CFE IA), przyjęty na szczycie KBWE w Helsinkach w dniu 10 lipca 1992 r. Stanowi on porozumienie polityczne, osiągnięte - nie bez trudności - w formie deklaracji poszczególnych państw na temat liczebności ich sił zbrojnych. I tak największe docelowe limity stanów osobowych swoich armii zadeklarowały: Rosja 1450 tys., Turcja 530 tys., Ukraina 450 tys., Niemcy 345 tys., Francja 325 tys., Włochy 315 tys., Hiszpania 300 tys., Wielka Brytania 260 tys., Stany Zjednoczone na obszarze CFE - 250 tys. (na koniec 1996 r. zredukowały swoje wojska w Europie do poziomu 76,5 tys.), a Polska 234 tys. żołnierzy. Obecnie ograniczenia dotyczące sprzętu i liczebności sił zbrojnych ustanowione porozumieniami CFE dotyczą 30 państw; poza tym reżimem znajduje się 25 państw uczestniczących w OBWE.

Postanowienia obydwu porozumień CFE napotkały jednak pewne trudności związane z wypełnieniem limitów strefowych. We wrześniu 1993 r., po wybuchu walk w Gruzji i Nagornym Karabachu, Rosja domagała się rewizji pułapów liczbowych sił zbrojnych i uzbrojenia w rejonie kaukaskim, a po rozpoczęciu wojny interwencyjnej w Czeczenii, zwiększając liczbę swoich wojsk w strefie Kaukazu, dopuściła się jednostronnego naruszenie traktatu CFE. Również Ukraina przekroczyła limity ustanowione dla flanki południowej w rejonie Odessy; także Białoruś, Armenia i Azerbejdżan nie wypełniły wszystkich zobowiązań ustanowionych przez CFE. Państwa zachodnie, dążąc do ratowania istotniejszych postanowień traktatu, podjęły rozmowy z Rosją, by wypracować jego kompromisową korektę. 17 listopada 1995 r. na forum JCG strony osiągnęły ogólne porozumienie reinterpretujące kwestie rozlokowania wojsk na flankach południowej (na północ od Kaukazu) i północnej (od Sankt Petersburga po Półwysep Kolski), co umożliwiło utrzymanie ważności traktatu o ograniczeniu zbrojeń konwencjonalnych w Europie. W praktyce oznaczało to zgodę pozostałych sygnatariuszy traktatu na zmniejszenie przez Rosję stref flankowych tak, aby przeważająca część uzbrojenia znalazła się poza obszarami rozrzedzonych zbrojeń, w zamian za zwiększenie częstotliwości międzynaro-

dowych inspekcji jej sił zbrojnych. Pozwoliło to przyjąć, że wszystkie przewidziane redukcje zostały wykonane. Sygnatariusze traktatu CFE zobowiązali się doprowadzić do szczegółowego porozumienia, które regulowałoby kwestie rozlokowania wojsk na flankach w taki sposób, aby nie doznało uszczerbku bezpieczeństwo żadnego z państw.

W rezultacie realizacji obu porozumień składających się na reżim CFE nastąpiło znaczne obniżenie wielkości potencjałów sił konwencjonalnych w Europie. Faktyczne ich stany są zbliżone do uzgodnionych limitów, które przedstawia tabela 1.

Następnie w związku rozpoczęciem rozmów dyplomatycznych w sprawie rozszerzenia NATO o państwa środkowoeuropejskie, na żądanie Rosji, sygnatariusze traktatu CFE rozpoczęli 21 stycznia 1997 r. rokowania w Wiedniu w celu przystosowania traktatu do wymogów nowej sytuacji geostrategicznej. Dążeniem Rosji - zdaje się mającym szanse akceptacji przez Zachód - jest doprowadzenie do dalszego, przynajmniej relatywnego obniżenia zbrojeń konwencjonalnych krajów NATO oraz państw, które staną się nowymi członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego. Przedmiotem rokowań wiedeńskich jest propozycja przewidująca zamrożenie limitów broni, z wyłączeniem samolotów i śmigłowców, na terenie Polski, Czech, Węgier, Słowacji, Białorusi i Obwodu Kaliningradzkiego. Prowadzone renegocjacje traktatu CFE mają na celu zapewnienie równowagi wojskowej w Europie w nowej, zmienionej sytuacji, w której nie ma już Układu Warszawskiego, a NATO poszerza swój stan posiadania. To dyktuje Rosji, a także innym państwom postradzieckim (przede wszystkim Białorusi) potrzebę działania w celu niedopuszczenia do powiększenia ogólnego pułapu zbrojeń NATO, w drodze prostego przyłączenia arsenałów nowych członków do jego starego pułapu grupowego uzgodnionego w 1990 roku. Natomiast w państwach takich jak Polska wywołuje to niepokój, aby się nie znalazły w specjalnej strefie obniżonych zbrojeń, co - jak się uważa - mogłoby uczynić ich status w NATO członkostwem drugiej kategorii.

Problem rozszerzenia NATO jest więc jednym z nowych wyzwań dla polityków europejskich, którzy w trosce o zapewnienie bezpieczeństwa swoich państw i stabilności międzynarodowej muszą się uporać z problemem zapewnienia równowagi wojskowej, a nawet jej ustabilizowania na obniżonym poziomie. Brak nowego porozumienia, przy jednocześnie utrzymujących się sporach w kwestiach politycznych, sprawia, że dotychczasowe pułapy zbrojeń konwencjonalnych są za duże i nie służą umacnianiu bezpieczeństwa międzynarodowego w regionie europejskim.

Tabela 1. Limity potencjałów poredukcyjnych państw objętych reżimem CFE w listopadzie 1995 roku

	Wielkość armii	Czołgi	BWP	Artyleria	Samoloty	Śmigłowce
Armenia	60 000	220	220	285	100	50
Azerbejdżan	nie zadeklar.	220	220	285	100	50
Belgia	70 000	334	1099	320	232	46
Białoruś	100 000	1800	2600	1615	260	80
Bułgaria	104 000	1475	2000	1750	235	67
Dania	39 000	353	316	553	106	12
Francja	325 000	1306	3820	1292	800	352
Grecja	158 621	1735	2534	1878	650	142
Gruzja	40 000	220	220	285	100	50
Hiszpania	300 000	794	1588	1310	310	71
Holandia	80 000	743	1080	607	230	69
Islandia	0	0	0	0	0	0
Kanada	10 660	77	277	38	90	13
Kazachstan	0	0	0	0	0	0
Luksemburg	9000	0	0	0	0	0
Mołdowa	20 000	210	210	250	50	50
Niemcy	345 000	4166	3446	2705	900	306
Norwegia	32 000	170	225	527	100	0
Polska	234 000	1730	2150	1610	460	130
Portugalia	75 000	300	430	450	160	26
Rep. Czeska	93 333	957	1367	767	230	50
Rosja	1 450 000	6400	11 480	6415	3450	890
Rumunia	230 248	1375	2100	1475	430	120
Słowacja	46 667	478	683	383	115	25
Turcja	530 000	2795	3120	3523	750	43
Ukraina	450 000	4080	5050	4040	1090	330
USA	250 000	4006	5372	2492	784	518
Węgry	100 000	835	1700	840	180	108
Wielka Brytania	260 000	1015	3176	636	900	384
Włochy	315 000	1348	3339	1955	650	142

Źródło: *Memento défense-désarmement 1995/96. L'Europe et la sécurité internationale*, Bruxelles: GRIP 1996, s. 320; *SIPRI Yearbook 1996: Armament, Disarmament and International Security*, Oxford: Oxford University Press 1996, s. 716, 731.

2.3. Handel bronią

Niebezpiecznym zjawiskiem jest utrzymujący się handel bronią. Według danych SIPRI w latach 1987-1990 miał miejsce duży spadek wielkości sprzedaży głównych broni konwencjonalnych, ale już w okresie 1990-1996 tendencja ta została zahamowana, a nawet wystąpił niewielki wzrost wartości międzynarodowych transferów w tej dziedzinie; w 1996 r. wyniosły one 22 980 mln dol. (licząc w cenach stałych z 1990 r.). Na liście sześciu czołowych eksporterów broni w latach 1992-1996 znajdują się: USA, Rosja, Niemcy, Wielka Brytania, Francja i Chiny. W 1996 r. największy udział w światowych dostawach uzbrojenia konwencjonalnego miały Stany Zjednoczone - 44,5% (co stanowiło spadek o 12% w porównaniu do roku 1994), na drugim miejscy plasowała się Rosja z udziałem 19,6% (w 1994 r. - 4%), a na dalszych znajdowały się Francja (9,1%), Wielka Brytania (7,7%), Niemcy (6,4%), i Chiny (2,5%); łącznie na wszystkich tych sześciu czołowych eksporterów broni przypadało prawie 90% ogólnego wolumenu dostaw. W połowie lat dziewięćdziesiątych wysoką pozycję zajmowały też Uzbekistan (7 miejsce - w 1995 r.) i Republika Czeska (9 miejsce - w 1995 r.). Udział krajów Unii Europejskiej w handlu bronią oscylował wokół 27% wartości dostaw, choć w 1995 r. przejściowo się zmniejszył o 2% w porównaniu do roku poprzedniego, mimo przystąpienia do Unii trzech nowych państw (Austria, Finlandia i Szwecja). Większość dostaw uzbrojenia jest kierowana do państw azjatyckich (w tym na Bliski Wschód), które w latach 1992-1996 zwiększyły swój udział w całości światowych zakupów z 23% do 48%; w tym okresie zakupy broni przez kraje europejskie zmniejszyły się z 38% do 18%. Spośród krajów europejskich największe ilości broni zakupiły w latach 1992-1996 Turcja (2 miejsce w świecie, za Arabią Saudyjską) i Grecja (7 miejsce w świecie)[32].

Handel bronią, który nie jest zjawiskiem nowym, zdaniem nie tylko pacyfistów, stanowi zło, gdyż dostarcza narzędzi do prowadzenia wojen. Szczególnie niebezpieczne jest rozprzestrzenianie najbardziej nowoczesnych broni i technologii rakietowej. Systemy zaawansowanych broni konwencjonalnych są bliskie broni masowej zagłady, gdyż np. nowoczesne samoloty bojowe mogą służyć do przeno-

[32] Obliczenia własne na podstawie: *SIPRI Yearbook 1996: Armament, Disarmament and International Security*, Oxford: Oxford University Press 1996, s. 463-468; *SIPRI Yearbook 1997: Armament, Disarmament and International Security*, Oxford: Oxford University Press 1997, s. 267-274.

szenia środków jądrowych i być nawet skuteczniejsze od broni rakietowej[33]. Ten transfer jakkolwiek dotyczy broni nazywanej „konwencjonalną", jednak z racji jej wysokich parametrów technicznych, przede wszystkim dużej siły i precyzji rażenia, może prowadzić do poważnych zakłóceń równowagi strategicznej[34]. Również bardzo niebezpieczny i trudny do kontrolowania jest handel, a raczej przemyt „małej" i lekkiej broni dostarczanej stronom konfliktów etnicznych[35]. Nie należy także lekceważyć niebezpieczeństw, które niesie dla bezpieczeństwa międzynarodowego proliferacja technologii podwójnego przeznaczenia, gdyż umożliwia ona państwom mającym zaawansowany przemysł zbrojeniowy szybkie uzyskanie nowoczesnych broni, m.in. środków masowej zagłady[36].

Handel bronią jest także dobrym biznesem dla dostawców uzbrojenia, a także jednym z ważnych instrumentów współczesnej dyplomacji. Wielkie mocarstwa traktują sprzedaż broni jako środek utrzymywania i zdobywania wpływów oraz utrzymywania w zależności niektórych krajów rozwijających się; dostawy uzbrojenia stają się w pewnym sensie substytutem tradycyjnych środków osiągania tych celów, zastępują sojusze, rozmieszczanie własnych sił zbrojnych w innych krajach oraz udzielaną pomoc gospodarczą[37].

Transfery uzbrojenia, rejestrowane oficjalnie od 1 stycznia 1992 r. przez ONZ[38], które mają miejsce między państwami europejskimi, nie stwarzają bezpośrednich zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Inaczej sprawa wygląda, gdy dochodzi do łamania embarga ustanowionego decyzjami Rady Bezpieczeństwa i broń jest dostarczana stronom zaangażowanym w konfliktach zbrojnych. Taka sytuacja

---

[33] Christophe Carle, „Conventional arms transfers: difficulties of creating a multilateral control regime", *Chaillot Paper 24*, May 1996, s. 57-58.

[34] John Spanier, *Games Nations Play*, Washington DC: Congressional Quarterly Inc. 1990, s. 535-538.

[35] Zob. Aaron Karp, „The Arms Trade Revolution: The Major Impact of Small Arms", [w:] Brad Roberts (red.), *Proliferation in the 1990s*, (A Washington Quarterly Reader), Cambridge MA: The MIT Press 1995, s. 63-69.

[36] Zob. Ives Boyer, „The proliferation of conventional arms and dual-use technologies", *Chaillot Paper 24*, May 1996, s. 22-32.

[37] Andrew J. Pierre, „Arms Sales: The New Diplomacy", *Foreign Affairs*, Vol. 60, No. 2, Winter 1981/82, s. 269; John Spanier, op. cit., s. 533-534. Szerzej zob. Andrew J. Pierre, *The Global Politics of Arms Sales*, Princeton: Princeton University Press 1982.

[38] Bruno Barrillot, „La maîtrise des armements conventionels", [w:] *L'Europe et la sécurité internationale. Memento défense-désarmement 1997*, Bruxelles: GRIP 1997, s. 126-127, 130-131; Edward J. Laurance, „The UN Register of Conventional Arms: Rationales and Prospects for Compliance and Effectiveness", [w:] Roberts (red.), op. cit., s. 351-360.

miała miejsce podczas wojen na terenie byłej Jugosławii (ostatnio w Kosowie), w Nagornym Karabachu i Gruzji. Szczególnie dużo broni dostarczano stronom wojny domowej w Bośni i Hercegowinie, za co byli odpowiedzialni nie tylko najwięksi eksporterzy uzbrojenia, ale także państwa sąsiadujące i kraje muzułmańskie. Rozmiary tego zjawiska nie są - i raczej nie ma szans na to, aby były - dokładnie rozpoznane, gdyż nielegalnym handlem bronią zajmują się wyspecjalizowane i bardzo trudno wykrywalne organizacje przestępcze, często współpracujące z wywiadami państw pośrednio zaangażowanych w toczące się konflikty.

2.4. Broń jądrowa i zagrożenie proliferacją

Zagrożeniem militarnym dla bezpieczeństwa państw strefy euroatlantyckiej są pozostające wciąż w dyspozycji wielkich mocarstw zasoby broni jądrowej i niebezpieczeństwo jej proliferacji. Zaniepokojenie opinii światowej wywołuje też nieprzestrzeganie przez Indie i Pakistan układu o całkowitym zakazie doświadczeń z bronią jądrową (CTBT), które w maju 1998 r. przeprowadziły serię próbnych wybuchów jądrowych.

Przyznać jednak należy, że skala zagrożenia nuklearnego jest obecnie nieporównywalnie mniejsza niż w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. W wyniku realizacji radziecko–amerykańskiego układu INF oba mocarstwa zlikwidowały dwie klasy rakiet jądrowych o średnim (1000-5500 km) i krótszym (500-1000 km) zasięgu. Na początku następnej dekady USA i ZSRR wycofały z Europy większość taktycznej broni jądrowej.

Cieniem kładzie się jednak nad Europą wciąż pokaźny arsenał broni jądrowej Rosji (w 1997 r. - 7249 głowic strategicznych i ponad 3000 głowic taktycznych) i USA (w 1997 r. - 7139 głowic strategicznych i 1150 głowic taktycznych), a także częściowo zmniejszone siły nuklearne Francji (w 1997 r. - 449 głowic, podczas gdy w roku poprzednim było - 512) i Wielkiej Brytanii (w 1997 r. 260 głowic; w 1996 r. - 298)[39]. Na początku dekady lat dziewięćdziesiątych duże zaniepokojenie opinii publicznej w Europie i USA towarzyszące rozpadowi ZSRR objawiało się troską o to, czy kierownictwo moskiewskie nie straci kontroli nad posiadanym

[39] Zob. *SIPRI Yearbook 1997...*, s. 394-401; *Peace, Security and Conflict Prevention: SIPRI-UNESCO Handbook*, Oxford: Oxford University Press 1998, s. 87-89. Por. *SIPRI Yearbook 1996...*, s. 612-618. Na początku 1997 r. potencjał jądrowy piątego mocarstwa atomowego - Chin - wynosił 275 głowic strategicznych i 120 taktycznych.

arsenałem broni jądrowej i czy sukcesorzy ZSRR wykonają postanowienia układu START I, przewidującego redukcję w ciągu siedmiu lat 30% głowic atomowych USA i ZSRR[40]. Traktat ten wszedł w życie 5 grudnia 1994 r. Rosja i Stany Zjednoczone realizują uzgodnione redukcje sił nuklearnych, jeśli chodzi o pozostałych sygnatariuszy - tylko Kazachstan bez oporów wykonał swoje zobowiązania. Natomiast Ukraina, która przejawiając wahania w swojej polityce bezpieczeństwa i sprzeciwiając się Rosji traktowała poradziecką broń jądrową jako atut przetargowy, stwarzała w latach 1991-1994 poważne trudności. Jednak w wyniku nacisków międzynarodowych, a zwłaszcza amerykańskich, dopiero 1 czerwca 1996 r. terytorium Ukrainy stało się strefą bezatomową. Również pewne przeszkody stworzyła latem 1995 r. Białoruś. Prezydent tego kraju, Alaksander Łukaszenka, starał się wstrzymać demontaż rosyjskich rakiet z głowicami jądrowymi, ale ostatecznie w dniu 23 listopada 1996 r. Białoruś zrealizowała swoje zobowiązania wynikające z protokołu lizbońskiego do układu START I. Pomimo tych pozytywnych doniesień Zachód żywi nadal obawy przed zagrożeniem nuklearnym ze strony państw WNP[41].

Kolejny układ o redukcji broni strategicznej START II, który przewiduje dalsze zmniejszenie potencjałów nuklearnych USA i Rosji o połowę, został ratyfikowany przez Senat USA 26 stycznia 1996 r., ale spotkał się z krytyką w rosyjskiej Dumie. Spory o rozszerzenie NATO na wschód sprawiły, że szanse na jego ratyfikację przez stronę rosyjską odsunęły się w czasie.

Generalnie w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych stan zasobów broni jądrowej w świecie, chociaż zmniejszony dokonanymi redukcjami, jest nadal wysoki i wynosi ponad 20 tys. głowic[42]. Większość z nich znajduje się w arsenałach państw europejskich bądź obecnych w Europie. Wobec trudności z wprowadzeniem w życie układu START II i niechęci państw atomowych do podjęcia negocjacji nad dal-

---

[40] W trakcie spotkania w Lizbonie w dniu 23 maja 1992 r. szefowie dyplomacji Ukrainy, Białorusi i Kazachstanu podpisali protokół z Rosją i USA, na postawie czego stali się sygnatariuszami układu START I. Por. Vincent Martin-Pavaillier, „The Nuclear Question and European Security", [w:] Clesse, Rotfeld (red.), op. cit., s. 40-51; Hubert Morelle, „L'arsenal stratégique soviétique: les risques de prolifération", *Relations internationales et stratégiques*, n° 5, printemps 1992, s. 195-201.

[41] Loïck Benoit, „L'Union européenne face aux risques nucléaires de la CEI", *Défense nationale*, décembre 1997, s. 80-87; Céline Charveriat, „La dénucléarisation de la Biélorussie, du Kazakhstan et de l'Ukraine", *Relations internationales et stratégiques*, n° 23, automne 1996, s. 66-75.

[42] Shanon Kile, Eric Arnett, „Nuclear arms control", [w:] *SIPRI Yearbook 1996...*, s. 611-655; André Dumoulin, „Les armes nucléaires et l'Europe", [w:] *Memento défense-désarmement 1995/96. L'Europe et la sécurité internationale*, Bruxelles: GRIP 1996, s. 276-290.

szymi redukcjami (START III)[43], zagrożenie nuklearne będzie się długo utrzymywać. Wobec tego większego znaczenia nabierają inicjatywy zmierzające do umocnienia reżimu traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, zwłaszcza zakładające realizację porozumienia z 23 czerwca 1994 r. o zaprzestaniu produkcji plutonu do celów wojskowych i walkę ze zorganizowanym przemytem materiałów rozszczepialnych.

Trzy główne motywy skłaniają państwa nieatomowe do poszukiwania dostępu do broni jądrowej; są nimi względy bezpieczeństwa narodowego, prestiżu i polityki wewnętrznej[44]. Mimo obowiązywania wielu istotnych porozumień międzynarodowych, a zwłaszcza bezterminowego przedłużenia w maju 1995 r. układu NPT zagrożenie rozprzestrzenianiem się broni jądrowej istnieje i będzie się nadal utrzymywać.

Zagrożenia jakie niesie dla Europy Zachodniej proliferacja broni masowej zagłady obejmują - zdaniem Joachima Krausego - siedem rodzajów niebezpieczeństw: a) możliwość, że siły zbrojne państw zachodnioeuropejskich biorące udział w różnych misjach pokojowych mogą napotkać zbrojny opór z użyciem broni masowej zagłady i rakiet balistycznych; b) bezpośrednie zagrożenie militarne dla terytoriów i ludności krajów zachodnich przez „przestępcze" państwa, które pozyskały rakiety i broń jądrową; c) ryzyko wynikające ze zmiany regionalnej równowagi sił (wraz ze skutkami globalnymi tejże zmiany), która może powstać lub być przyspieszona przez proliferację broni jądrowej i rakiet; d) możliwość, że brak równowagi regionalnej pogłębionej przez proliferację broni masowej zagłady może niekorzystnie oddziaływać na bezpieczeństwo państw zachodnich; e) negatywne skutki erozji norm międzynarodowych oraz ładu międzynarodowego; f) niebezpieczeństwo wypadków wywołanych przez broń jądrową, chemiczną czy biologiczną lub zdarzeń prowadzących do nieupoważnionego użycia broni jądrowej; g) nowe rodzaje terroryzmu, posługującego się bronią jądrową, chemiczną lub biologiczną dla celów

---

[43] Shanon Kile, „Nuclear arms control", *SIPRI Yearbook 1997...*, s. 370-379. Niechęć ta wynika także z dążeń Francji do zbudowania europejskich nuklearnych sił odstraszających. (Zob. André Dumoulin, *La dissuasion nucléaire européene.* Quel avenir?, Bruxelles: GRIP 1996). W trakcie spotkania na szczycie w Helsinkach w dniach 20-21 marca 1997 r. prezydenci USA Bill Clinton i Rosji Borys Jelcyn uzgodnili, że natychmiast po ratyfikacji przez Rosję układu START II, zostaną podjęte rokowania START III, które mają doprowadzić do tego, że do końca 2007 r. oba mocarstwa zredukują swoje arsenały nuklearne do poziomu 2000-2500 głowic. Zob. Vladimir Belous, „Key Aspects of the Russian Nuclear Strategy", *Security Dialogue,* Vol. 28, No. 2, June 1997, s. 159-171.

[44] Spanier, op. cit., s. 525-533.

szantażu[45]. Stwierdzić należy, że te same zagrożenia niesie rozprzestrzenianie broni masowej zagłady również dla pozostałych państw europejskich, a także dla krajów z innych kontynentów.

Tak więc wspólnym zadaniem społeczności międzynarodowej będzie troska o zapobieganie nadal możliwej proliferacji broni jądrowej i utrzymywanie ścisłej kontroli nad wykorzystywaniem technologii nuklearnej do celów pokojowych[46]. Postulat ten odnosi się także do pozostałych rodzajów broni masowej zagłady, tj. do broni chemicznej i biologicznej, które mimo obowiązujących konwencji o całkowitej ich delegalizacji, są przedmiotem zainteresowania niektórych państw łamiących normy międzynarodowe (np. Iraku, Korei Północnej) i zorganizowanych grup terrorystycznych[47]. Zapobieganie proliferacji tych najbardziej groźnych broni jest jednym z najważniejszych wymogów racjonalnej polityki umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego, chociaż nie należy lekceważyć dążeń do całkowitego wyeliminowania broni masowej zagłady[48].

3. Transnarodowa przestępczość zorganizowana

Wśród nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa narodów i państw, na znaczeniu zyskuje transnarodowa (międzynarodowa) przestępczość zorganizowana. Jak pisze Phil Williams „Zagrożenie, jakie stwarza ona dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, chociaż pośrednie i niezauważalne, nie jest przypadkowym produktem ubocznym długofalowych tendencji. Jest to raczej nieunikniona konsekwencja działalności organizacji, które odmawiają państwu jego prawnie uzasadnionego monopolu na przemoc, korumpują instytucje państwowe, zagrażają inte-

---

[45] Joachim Krause, „The Proliferation of Weapons of Mass Destruction: The Risks for Europe", *Chaillot Paper 24*, May 1996, s. 5-21.

[46] Roberts (red.), op. cit., passim; *Proliferation: Threat and Response*, Department of Defense, Office of the Secretary of Defense, Washington DC, April 1996. Por. Beatrice Heuser, „What Nuclear Strategy for Post-Cold War Europe?", *Orbis*, Vol. 36, No. 2. Spring 1992, s. 211-225. Zob. także „Dossier: Les enjeux de la proliferation nucléaire", *Relations internationales et stratégiques*, n° 17, printemps 1995, s. 57-199.

[47] Przykładem użycia broni chemicznej dla celów terrorystycznych było podłożenie gazu atakującego system nerwowy (sarinu) przez sektę Aun Shinri Kyo na kilku stacjach metra w Tokyo w marcu 1995 r.

[48] Zob. Ronald Walker, „Nuclear Disarmament: Zero and How To Get There", *Security Dialogue*, Vol. 28, No. 2, June 1997, s. 137-147. Por. David Mutimer, „Reconstituting Security? The Practices of Proliferation Control", *European Journal of International Relations*, Vol. 4, No. 1, March 1998, s. 99-129.

gralności finansowych i komercyjnych sektorów społeczeństwa, i które zwyczajnie lekceważą czy też naruszają prawne oraz społeczne normy na obu płaszczyznach: państwowej i międzynarodowej"[49].

Trudno natrafić w dokumentach prawnych i politycznych, a także w literaturze naukowej, definicje zorganizowanej przestępczości, które miałyby walor intersubiektywności. Jak podkreśla jednak Alessandro Politi można jedynie znaleźć cztery elementy wspólne, co do których większość autorów się zgadza. Są to: istnienie zorganizowanej i stabilnej hierarchii, osiąganie korzyści z działalności przestępczej, stosowanie siły i zastraszenia oraz posługiwanie się korupcją dla zapewnienia sobie bezkarności[50].

Badacz ten proponuje posługiwanie się definicją, którą przedstawiła Radzie Europejskiej w 1993 r. powołana przez Unię Europejską Grupa Ad Hoc do spraw Zorganizowanej Przestępczości: „Zorganizowana przestępczość występuje, gdy dwie lub więcej osób jest zaangażowanych we wspólnym przestępczym projekcie przez dłuższy lub nieokreślony czas w celu uzyskania władzy i korzyści oraz gdy poszczególni uczestnicy mają wyznaczone zadania w ramach organizacji polegające na: (1) prowadzeniu biznesu lub związanej z nim działalności, (2) wykorzystywaniu przemocy lub zastraszenia, (3) wywieraniu wpływu na polityków, media, gospodarkę, administrację lub wymiar sprawiedliwości przez kontrolowanie określonego terytorium, lub gdy się planuje popełnienie czynów, które - z ogólnego lub jednostkowego punktu widzenia - są uważane za poważne przestępstwa"[51].

Zorganizowana przestępczość może bezpośrednio zagrażać suwerenności państwa, gdy podejmuje rywalizację lub walkę z jego władzami. Ponieważ grupy przestępcze nie ograniczają terenu swojej działalności do granic państw, lecz przenikają te granice i budują ponadnarodowe siatki powiązań i struktury, stanowią one poważne zagrożenie dla stabilności i bezpieczeństwa międzynarodowego. Zarówno

---

[49] Phil Williams, „Groźny nowy świat: transnarodowa przestępczość zorganizowana w przededniu dwudziestego pierwszego wieku", [w:] Davies B. Bobrow, Edward Haliżak, Ryszard Zięba (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Warszawa: Fundacja Studiów Międzynarodowych 1997, s. 377. Zob. także Phil Williams, „Transnational Criminal Organizations and International Security", *Survival*, Vol. 36, No. 1, Spring 1994, s. 96-113.

[50] Alessandro Politi, „European security: the new transnational risks", *Chaillot Paper 29*, October 1997, s. 4.

[51] Ibidem, s. 4-5. Niektórzy autorzy dostrzegają dużo więcej elementów zorganizowanej przestępczości. Zob. np. Didier Bigo, „Pertinence et limites de la notion de crime organisé", *Relations internationales et stratégiques*, n° 20, hiver 1996, s. 134-138.

ten aspekt działalności organizacji przestępczych, jak też międzynarodowe wysiłki w celu ich zwalczania wskazują na zacieśniające się związki między wewnętrznym a zewnętrznym bezpieczeństwem poszczególnych państw. W przypadku Europy jest to logiczną konsekwencją rozwoju procesów integracyjnych.

Transnarodowa przestępczość zorganizowana jest nieuniknionym rezultatem internacjonalizacji różnych sfer życia narodów i państw oraz jednym z przejawów wzrastających współzależności międzynarodowych. Ilościowy i jakościowy rozwój tego negatywnego zjawiska wystąpił w Europie po załamaniu się systemu realnego socjalizmu i rozpadzie bloku radzieckiego. Państwa znajdujące się w procesie transformacji ustrojowej, liberalizujące swoje systemy polityczne i wprowadzające reformy rynkowe w gospodarce, są szczególnie podatne na rozwój zorganizowanej przestępczości[52]. Organizacje przestępcze, które bezlitośnie wykorzystują wszelkie luki prawne, nieskuteczność organów ścigania oraz ogólną destabilizację w regionie, umiejscawiają się w gospodarce, handlu i systemie bankowym oraz próbują korumpować elity polityczne; wykorzystują też transnarodowe siatki etniczne tworzone przez migracje, nawiązują współpracę ze starymi grupami przestępczymi działającymi w świecie zachodnim i krajach rozwijających się; posługują się tradycyjnymi metodami świata przestępczego: oszustwem, kradzieżą, szantażem, przekupstwem, terrorem, prowadzą przemyt, handel bronią i materiałami radioaktywnymi, zajmują się też „praniem brudnych pieniędzy". Zorganizowane grupy przestępcze tworzą międzynarodowe siatki powiązań, zawierają sojusze strategiczne i dzielą między siebie rynki zbytu i strefy działania oraz wykorzystują w działaniu nowoczesne środki techniczne („przestępczość komputerowa")[53].

Przestępczość zorganizowana może funkcjonować na różnych obszarach życia społecznego i przybierać różnorodne formy działalności. Jest jednym z często opi-

---

[52] Zob. artykuły, które napisali m.in. Wiaczesław Afanasjew, Ninel Kuzniecova, Louise I. Shelly w: *Demokratizatsiya*, Vol. 2, No. 3. Summer 1994, czasopiśmie naukowym wydawanym w Waszyngtonie przez American University i Moskiewski Uniwersytet Państwowy.

[53] Szerzej zob. Patrick J. Ryan, George E. Rush (red.), *Understanding Organized Crime in Global Perspective: A Reader*, London: SAGE Publications 1997; Gianluca Fiorentini, Sam Peltzman (red.), *The Economics of Organized Crime*, Cambridge: Cambridge University Press 1995; Raine P. Linnea, Frank J. Cilluffo (red.), *Global Organized Crime: The New Empire of Evil*, Washington DC: CSIS 1994; David A. Andelman, „The Drug Money Maze", *Foreign Affairs*, Vol. 73, No. 4, July/August 1994, s. 94-108; Phil Williams, Stephen Black, „Transnational Threats: Drug Trafficking and Weapons Proliferation", *Contemporary Security Policy*, Vol. 15, No. 1, April 1994, s. 127-151; Daniel Martin, *La criminalité informatique*, Paris: PUF 1997; Daniel Martin, „Cyber-terrorisme: le nouveau péril", *Politique étrangère*, n° 77, automne 1997, s. 299-312.

sywanych w literaturze przedmiotu przykładów „nowego ryzyka" (*new risks*) czy „nietradycyjnego ryzyka" (*non-traditional risks*) dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Zjawiskiem towarzyszącym zorganizowanej przestępczości, a właściwie jej formą, jest handel narkotykami. Produkcją i przemytem narkotyków zajmują się organizacje przestępcze. Narkotyki mogą więc być uważane za czynnik wzmacniający przestępczość nie tylko grup przestępczych, ale także partyzantki i organizacji terrorystycznych[54]. Negatywny wpływ na bezpieczeństwo międzynarodowe ma również prowadzony przez międzynarodowe organizacje przestępcze nielegalny handel bronią, przemyt materiałów radioaktywnych i elementów broni masowego rażenia[55].

Szczególnie groźną formą zorganizowanej przestępczości jest terroryzm polityczny, który obejmuje akty przemocy wykraczające poza przyjęte normy zwyczajowe i prawne dla osiągnięcia celów politycznych. Ten rodzaj terroryzmu - według Paula Wilkinsona - polega na stosowaniu przymusu, włącznie z dokonywaniem morderstw i zniszczeń dla zastraszenia jednostek, grup, społeczeństw lub rządów, pozwalających terrorystom na stawianie politycznych żądań[56]. Terroryzm polityczny najczęściej jest stosowany wobec osób chronionych przez prawo krajowe lub międzynarodowe, takich jak osoby sprawujące funkcje publiczne (w tym przywódcy państw i szefowie rządów), biznesmeni i dyplomaci[57]; wobec miejsc i

---

[54] Szerzej zob. Michael J. Dziedzic, „The transnational drug trade and regional security", *Survival*, Vol. XXXI, No. 6, November-December 1989, s. 533-548; Alain Carton, „Le trafic internationale de la drogue: une menace militaire pour les États-Unis?", *Relations internationales et stratégiques*, n° 7, automne 1992, s. 172-183; Alain Labrousse, Michel Koutouzis, *Géopolitique et géostrategies des drogues*, Paris: Economica 1996; Alison Jamieson (red.), *Terrorism and Drug Trafficking in the 1990s*, Aldershot: Dartmouth Publishing Company 1994.

[55] Zob. Pierre Tremblay, Maurice Cusson, „Marchés criminels transnationaux et analyse stratégique", [w:] Marcel Leclerc (red.), *La criminalité organisé*, Paris: La Documentation Française 1996, s. 19-42; Andreas Heinrich, Heicko Pleines, „Russia's «nuclear flea market» tempts smugglers", *Transition*, 17 November 1995, s. 9-11; Ron Purver, „Chemical and Biological Terrorism", *Conflict Studies*, No. 295, December 1996/January 1997, s. 10-16.

[56] Paul Wilkinson, *Terrorism and the Liberal State*, London: MacMillan Press 1979, s. 49. Szerzej na temat definiowania terroryzmu zob. Krzysztof Karolczak, *Encyklopedia terroryzmu*, Warszawa: SPAR 1995, s. 9-18; Louis René Beres, „The Meaning of Terrorism for the Military Commander", *Comparative Strategy*, Vol. 14, No. 3, July-September 1995, s. 287-299; Alain Joxe, „Un concept fourre-tout: le terrorisme", *Le Monde diplomatique*, avril 1996, s. 6-7.

[57] Najbardziej spektakularną akcją terrorystyczną ostatnich lat było uwięzienie w dniu 17 grudnia 1996 r. 700 peruwiańskich i zagranicznych gości w rezydencji ambasadora Japonii w Limie przez komando Rewolucyjnego Ruchu im. Tupaka Amaru (MRTA) i przetrzymywanie części z nich jako zakładników przez ponad cztery miesiące. Dopiero 22 kwietnia 1997 r. w wyniku akcji komandosów peruwiańskich zakładnicy zostali uwolnieni. Por. Małgorzata Tryc-Ostrowska, „Bardzo długie przyjęcie", *Rzeczpospolita*, 27 marca 1997.

obiektów podlegających takiej ochronie (siedziby urzędów państwowych, organizacji pozarządowych, instytucji oraz przedsiębiorstw międzynarodowych i zagranicznych, placówek dyplomatycznych); wobec środków transportu, takich jak samoloty i statki pasażerskie, pociągi czy metro. Wykorzystywanie przez organizacje terrorystyczne nowoczesnych technologii czyni ataki szczególnie niebezpiecznymi i daje przestępcom przewagę nad służbami antyterrorystycznymi[58].

Przyjmując za podstawę kryterium przedmiotu czynu terrorystycznego można wyróżnić: a) terroryzm pospolity, skierowany przeciwko jednostkom i grupom obywateli; b) terroryzm antypaństwowy, skierowany przeciwko instytucjom państwa i jego funkcjonariuszom oraz c) terroryzm międzynarodowy stosowany wobec osób, organizacji, miejsc i obiektów, a także grup narodowych chronionych przez prawo międzynarodowe.

Ze względu na podmiot czynu terrorystycznego wyróżnia się: a) terroryzm jednostek; b) terroryzm organizacji przestępczych; c) terroryzm państwowy, którego sponsorem jest państwo, a wykonawcą często jego oddziały wojskowe, policyjne i służby wywiadowcze[59].

Każdy rodzaj terroryzmu może stwarzać poważne zagrożenia dla bezpieczeństwa narodów i państw. Szczególnie niebezpieczne wydają się działania terrorystyczne transnarodowej przestępczości zorganizowanej, gdyż im najtrudniej jest zapobiegać z uwagi na wysoki stopień zakonspirowania organizacji przestępczych i częste ich powiązania z państwami popierającymi. Co prawda w postzimnowojennej Europie nie ma już państw szkolących i popierających terrorystów, to jednak fakt, że są nimi kraje z pobliskiego sąsiedztwa, takie jak Iran[60], Afganistan, Syria, Libia i Sudan, stwarza niebezpieczeństwo występowania aktów terroru dokonywanych przez fundamentalistów islamskich w ich zaciekłej walce z Izraelem i popierają-

[58] Zob. interesujące materiały na ten temat z seminarium zorganizowanego przez University of St. Andrews w sierpniu 1992 r. Paul Wilkinson (red.), *Technology and Terrorism*, London: Frank Cass 1994.

[59] Por. Karolczak, op. cit., s. 12-14.

[60] Precedensowe znaczenie dla potępienia Iranu, jako państwa wspierającego terroryzm, miał wyrok sądu berlińskiego z 10 kwietnia 1997 r., w którym skazano na kary dożywocia dwóch sprawców zamachu na kurdyjskich opozycjonistów w Iranie, dokonanego w 1992 r. w Berlinie. Sąd obciążył odpowiedzialnością za ten czyn najwyższe władze Iranu. Konsekwencją tego wyroku było obniżenie rangi stosunków dyplomatycznych przez większość państw UE z Iranem. Zob. „Dożywocie za krwawy zamach", *Rzeczpospolita* (dodatek *Prawo co dnia*), 11 kwietnia 1997.

cymi go państwami zachodnimi; jest to tzw. terroryzm religijny[61]. Również stale obecny jest w zamożnych krajach zachodnich terroryzm antypaństwowy, a na obszarze postradzieckim zdarzają się akty terrorystyczne o różnorodnych motywach, gangsterskich i politycznych[62]. Europa nadal będzie pozostawać terenem dokonywania operacji terrorystycznych nawet wtedy, gdy nie będą one politycznie umotywowane konfliktami w tym regionie. Jest to prawdopodobne, gdyż istnieje wiele ogólnocywilizacyjnych przesłanek przemawiających na rzecz tezy, że terroryzm jako zjawisko międzynarodowe długo jeszcze będzie istnieć[63].

Międzynarodowe organizacje zorganizowanej przestępczości działające w obszarach pozapolitycznych mogą utrudniać funkcjonowanie państw, dezorganizować życie gospodarcze kraju, a nawet prowadzić do powstawania niepokojów społecznych. Znane są przykłady tzw. „upadających państw" (*failing nations*), w których rząd centralny nie jest w stanie efektywnie sprawować władzy nad całym terytorium państwa i zapewniać osobiste bezpieczeństwo obywateli[64]. Taka sytuacja od dłuższego czasu występuje w Afganistanie, Somalii, Libanie, Rwandzie, Liberii, przez kilka lat miała miejsce także w Bośni i Hercegowinie. Rozległe „szare strefy" opanowane przez zorganizowaną przestępczość występują w wielu krajach WNP, a węższe, mające raczej charakter „wysp", można znaleźć w wielkich aglomeracjach krajów Europy Zachodniej[65]. To sprawia, że zorganizowana przestępczość stanowi bardzo trudne do zwalczania zjawisko, które destabilizująco oddziałuje na państwa i system międzynarodowy. W skrajnych przypadkach może ona prowadzić nawet do powstawania „skryminalizowanych państw" (*criminalized states*)[66], w których rządzą przestępcze dyktatury. Takim przykładem była postkomunistyczna Albania, w której na początku 1997 r. okazało się, że demokratycznie wybrane

---

[61] Zob. Magnus Ranstorp, „Terrorism in the Name of Religion", *Journal of International Affairs*, Vol. 50. No. 1, Summer 1996, s. 41-62.

[62] John Deutsch, „Terrorism", *Foreign Policy*, No. 108, Fall 1997, s. 10-22; Paul Wilkinson, „How to combat the reign of terror", *New Statesman*, Vol. 125, No. 4295, August 2, 1996, s. 12-13.

[63] Omówienie tych przesłanek zob. Spanier, op. cit., s. 546-547. Zob. także Harvey W. Kushner (red.), *The Future of Terrorism: Violence in the Millennium*, London: SAGE Publications 1998.

[64] John D. Mason, „Failing Nations: What US Response", [w:] *Great Decisions*, Washington DC: American Foreign Policy Association 1996.

[65] Bertrand Gallet, „La grande criminalité organisé, facteur de déstabilisation mondiale?", *Relations internationales et stratégiques*, n° 20, hiver 1995, s. 95-98.

[66] Williams, „Groźny nowy świat...", op. cit., s. 380; Louise I. Shelly, „Transnational Organized Crime: An Imminent Threat to the Nation-State?", *Journal of International Affairs*, Vol. 48, No. 1, Winter 1995, s. 469.

władze stały się fasadą dla operatywnych organizacji przestępczych, które ograbiły własne społeczeństwo wykorzystując mechanizm tzw. piramid finansowych.

Walka ze zorganizowaną przestępczością jest bardzo trudna, gdyż organizacje te mogą być ścigane (przez organy państw) dopiero po dokonaniu przez nie przestępstw karnych. Tak więc przeciwdziałanie może mieć charakter jedynie reaktywny, a nie zapobiegawczy, poza tym państwa muszą postępować praworządnie i legalnie, respektując prawa człowieka i swobody obywatelskie (prawo do obrony, nieograniczanie wolności bez nakazu sadowego lub prokuratorskiego itp.). To sprawia, że międzynarodowa przestępczość zorganizowana niemal zawsze ma przewagę nad aparatem egzekucji prawa.

Wyeliminowanie wszystkich przesłanek, które sprzyjają rozwojowi transnarodowej zorganizowanej przestępczości jest bardzo trudne, a nawet nieosiągalne, gdyż część z nich stanowi normalne warunki rozwoju współzależności ekonomicznych i procesów integracyjnych. Przeciwdziałanie im oznaczałoby osłabianie legalnego handlu i ograniczenie swobody operacji finansowych. Oznacza to, że np. liberalna kontrola celna, pożądana dla ułatwiania płynności eksportu i importu, osłabia skuteczność walki z nielegalnym przemytem prowadzonym przez międzynarodowe organizacje przestępcze. Natomiast ze wszech miar pożądane jest likwidowanie niestabilności politycznej państw i konfliktów regionalnych, które stwarzają zachęty dla organizacji przestępczych.

Trzeba mieć na uwadze, że zorganizowane grupy przestępcze łamią prawo w różnych krajach, które często nie mają porozumień o współpracy w ich zwalczaniu, tj. o ekstradycji i pomocy prawnej. Ponadto organizacje te, reprezentując sobą nowy rodzaj aktora stosunków międzynarodowych wykorzystującego „sieć przynależności"[67], są bardzo trudne do wykrycia i zwalczania przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Ową sieć przynależności czy podstawę struktury organizacyjnej stanowią (często nieformalne) powiązania etniczne i rodzinne o różnym stopniu wtajemniczenia; są one ważnymi mechanizmami obronnymi. Organizacje te stwarzają poważne zagrożenia nie tylko dla pojedynczych państw, ale także dla szerszych społeczności, gdyż dokonują przestępstw karnych o konsekwencjach międzynarodowych. W związku z tym należy skonstatować słabość międzynarodowego

[67] Peter Lupsha, „Organized Crime", [w:] William Geller, *Local Government Police Management*, Third Edition, Washington DC: International City Management Association 1991, cyt. za Williams, „Groźny nowy świat...", op. cit., s. 397.

prawa karnego. Rodzi to potrzebę podejmowania skoordynowanych przedsięwzięć przez poszczególne państwa[68] oraz współpracy międzynarodowej na rzecz zapobiegania i eliminowania transnarodowej przestępczości zorganizowanej[69].

Temu celowi poświęcona była zorganizowana w Neapolu w dniach 21-23 listopada 1994 r. światowa konferencja z udziałem ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych 142 państw. Przyjęto na niej deklarację polityczną i plan działania w celu wprowadzenia w życie bardziej efektywnych środków zwalczania transnarodowej przestępczości zorganizowanej. Przewidziane środki można podzielić na dwie grupy: pierwsza obejmuje przedsięwzięcia podejmowane indywidualnie przez państwa, a druga - zawieranie dwu- i wielostronnych umów międzynarodowych o współpracy w zwalczaniu transnarodowej przestępczości zorganizowanej. Plan działania zawiera także porozumienie o rozpoczęciu studiów w sprawie ustalenia zarysu treści konwencji o przeciwdziałaniu transnarodowej przestępczości zorganizowanej, wzorując się na konwencji ONZ o zwalczaniu handlu narkotykami z 1988 r. (tzw. konwencji wiedeńskiej)[70].

Konferencja w Neapolu stanowi istotny krok w kierunku podjęcia przez społeczność międzynarodową zbiorowej odpowiedzi wobec rosnącej transnarodowej przestępczości zorganizowanej; na tym forum uznano, że przestępczość zorganizowana stała się problemem światowym zagrażającym międzynarodowej stabilności i bezpieczeństwu.

W Europie brak przedsięwzięcia o charakterze regionalnym skierowanego na kontrolowanie i eliminowanie transnarodowej przestępczości zorganizowanej. Jedynie Unia Europejska podejmuje wycinkowe inicjatywy w tym zakresie w ramach budowanego międzyrządowego filaru wspólnej polityki w zakresie spraw wewnętrz-

---

[68] Jak widzą to w odniesieniu do zwalczania terroryzmu i handlu narkotykami specjaliści amerykańscy zob. Michael H. Shuman, Hal Harvey, *Security Without War: A Post-Cold War Foreign Policy*, Boulder CO: Westview Press 1993, s. 247-249. Zob. także Daniel Sabbagh, „La politique américaine de lutte contre la drogue et l'Amérique latine: émergence d'un enjeu et évolution des stratégies", *Relations internationales et stratégiques*, n° 23, automne 1996, s. 57-65.

[69] Wyrazem dążeń państw do skutecznego zwalczania zorganizowanej przestępczości były dyskusje prowadzone w ONZ w toku prac nad powołaniem stałego Międzynarodowego Trybunału Karnego. Decyzją konferencji w Rzymie, odbywającej się w dniach 15 czerwca - 17 lipca 1998 r., ustanowiono taki trybunał, poddając jego jurysdykcji najpoważniejsze zbrodnie, takie jak: ludobójstwo, zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodnie wojenne. Nie osiągnięto jednak porozumienia o rozciągnięciu właściwości trybunału na zbrodnie terroryzmu i przemytu narkotyków. Zob. *Rome Statute of the International Criminal Court (A/CONF.183/9)*, 17 July 1998 (źródło: URL <http://www.un.org/icc>).

[70] Por. Politi, op. cit., s. 52-53; Williams, „Groźny nowy świat...", op. cit., s. 380-381; Shelly, op. cit., s. 488.

nych i wymiaru sprawiedliwości. W 1990 r. Wspólnota Europejska przyjęła Europejski Plan Zwalczania Narkotyków, który był rozszerzany na lata następne. Natomiast 28 maja 1998 r. Unia Europejska i 11 krajów stowarzyszonych, kandydujących do tej organizacji podpisały „Pakt zwalczania zorganizowanej przestępczości", który jednak jest tylko deklaracją polityczną, zobowiązującą państwa Europy Środkowej do ścisłej współpracy z Unią w zakresie eliminowania tego niebezpiecznego zjawiska[71].

Po upadku bloku wschodniego Europa stała się obszarem gwałtownego rozwoju tej patologii społecznej. Jednym z decydujących czynników jest słabość nowych niepodległych państw z Europy Środkowej i z obszaru byłego ZSRR. Jak zauważa Williams:

„Niewiele z nich podczas transformacji posiada skuteczny system wymiaru sprawiedliwości skierowany przeciw przestępczości, który wspomagałby walkę ze zorganizowaną przestępczością: państwa te nie mają: ustawodawstwa, które pozwoliłoby im skoncentrować się na organizacjach przestępczych, ani programów ochrony świadków, konfiskaty mienia, elektronicznej inwigilacji. Elementy te mają zasadnicze znaczenie w walce z przestępczością zorganizowaną. Ponadto w większości tych krajów przepisy dotyczące bankowości są bardzo liberalne, co stwarza możliwości prania pieniędzy zarówno przez miejscowe organizacje przestępcze, jak i przez grupy pochodzące z zewnątrz. Słabość państwa nie polega jedynie na braku odpowiedniego ustawodawstwa. Masowe społeczne i gospodarcze przemieszczenia, hiperinflacja i bezrobocie, ograniczona baza podatkowa oraz różnorodność potrzeb kraju przyczyniły się do utworzenia się systemu prawa, który z reguły dysponuje kiepskim transportem, ograniczonym systemem komunikacyjnym oraz prymitywnym sprzętem komputerowym. Jeżeli nawet państwo posiada zdolność do podjęcia działań przeciw zorganizowanej przestępczości, to rząd przyzwala na działalność przestępczą, bo jest przekonany, że ta działalność przynosi określone korzyści państwu lub znacznej części ludności. Transnarodowe organizacje przestępcze często przedstawiają siebie jako pozytywne siły w społeczeństwie i w gospodarce, dając pracę, która bez nich nie byłaby osiągalna oraz oferują usługi, których rząd nie może zaoferować"[72].

---

[71] Komunikat. Polska Agencja Prasowa, 28 maja 1998.

[72] Williams, „Groźny nowy świat...", op. cit., s. 383.

Przestępczość zorganizowana jako zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego wyraźnie jest widoczna, gdy przysparza nowych problemów z przerzutem nielegalnych imigrantów, którzy podążają do krajów zamożnych i stabilnych w poszukiwaniu pracy, miejsca osiedlenia się i azylu[73]. Jednym z państw najbardziej narażonych na napływ tychże imigrantów jest Polska - głównie jako kraj przerzutowy do Niemiec i Skandynawii. Do Polski napływają nie tylko rumuńscy Cyganie, ale przemycani przez wschodnią granicę (z Ukrainą, Białorusią i Litwą) uchodźcy z krajów azjatyckich (Afganistanu, Pakistanu, Bangladeszu, Sri Lanki, Iranu), a nawet afrykańskich (Somalii, Etiopii, Sudanu).

Z badań prowadzonych przez Phila Williamsa wynika, że transnarodowa przestępczość zorganizowana z racji, że posiada przewagę nad państwami raczej na pewno będzie rosła w siłę. Głównymi kierunkami jej rozwoju będą: a) konsolidacja sojuszy strategicznych pomiędzy organizacjami przestępczymi w kierunku stopniowego scalania się na zasadzie osmozy wokół najsilniejszych grup; b) stosowanie obok tradycyjnego terroryzmu groźby przemocy na szeroką skalę jako instrumentu wymuszeń (szantażu) dla osiągnięcia zysku; c) przechodzenie od korumpowania elit politycznych do bezpośredniej kontroli nad władzą polityczną (rozwój modelu „państwa poza prawem"); d) przechodzenie od infiltracji legalnego biznesu do jego kontrolowania (czego objawy widać już w Rosji, gdzie przestępczość zorganizowana przejęła kontrolę nad niektórymi sektorami gospodarki i znaczną częścią sektora bankowego). Wszystko to prowadzi do wniosku, że zagrożenia stwarzane przez międzynarodową przestępczość zorganizowaną będą się raczej intensyfikowały niż zmniejszały[74].

4. Zagrożenia ekologiczne

Istotnym uwarunkowaniem bezpieczeństwa międzynarodowego w dzisiejszej Europie - podobnie jak i w innych regionach[75] - jest także stan środowiska naturalnego człowieka. Szybki wzrost skażeń różnych ekosystemów przez zanieczyszczenia wytwarzane w każdym kraju, jak przedostające się z zagranicy, negatywnie

---

[73] Szerzej zob. Ineke Haen Marshal (red.), *Minorities, Migrants, and Crime: Diversity and Similarity across Europe and the United States*, London: SAGE Publications 1997.

[74] Williams, „Groźny nowy świat...", op. cit., s. 403-404.

[75] Z tego względu Zbigniew Brzeziński pisał już w 1992 r. o potrzebie uwzględniania przez polityków nowego „planetarnego" podejścia do spraw światowych. Zob. „The International and Planetary", *Encounter*, Vol. XXXIX, No. 2, August 1972, s. 49-55.

wpływa na jakość życia ludzi, pogarsza stan zdrowotności społeczeństw, a nawet stwarza zagrożenia dla biologicznego przeżycia mieszkańców obszarów klęsk ekologicznych. Jeśli uwzględnimy przy tym wyczerpywanie się zasobów nieodnawialnych surowców, to okaże się, że problemy pogarszającego się stanu środowiska naturalnego stają się źródłem trudnych do zaakceptowania nierówności między ludźmi[76]. Kurczenie się przestrzeni życiowej człowieka może prowadzić do migracji „ekologicznych", a przez to komplikować sytuację wewnętrzną państw i sytuację międzynarodową oraz pomnażać wrażliwość państw na innej natury zagrożenia (ekonomiczne, socjalne, polityczne) dla ich bezpieczeństwa[77]. W skrajnych wypadkach problemy dostępu do zasobów naturalnych i czystego środowiska mogą prowadzić do rywalizacji i napięć między państwami.

Ostatnie badania wskazują, że coraz większa liczba Amerykanów przywiązuje duże znaczenie do ochrony i odbudowy globalnego środowiska przyrodniczego i do najważniejszych dla niego zagrożeń. Na przykład w 1993 r. sondaż Instytutu Gallupa wykazał, że ponad połowa respondentów uważa, że zmniejszanie się warstwy ozonu oraz wycinanie lasów tropikalnych i w konsekwencji wyginięcie niektórych gatunków roślin i zwierząt stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Również prawie 80% badanych uważa ocieplanie się klimatu Ziemi za niebezpieczne i godne uwagi[78]. Sondaż ten pokazuje, że istnieje świadomość zwiększających się zagrożeń ekologicznych, postrzeganych nie tylko jako przeszkody dla rozwoju ekonomicznego, ale również dla bezpieczeństwa państw.

---

[76] Tezę tę rozwija Michael Renner w pracy *Fighting for Survival Environmental Decline: Social Conflict, and the New Age of Insecurity*, New York: Worldwatch Institute 1996. Zob. krytyczną recenzję tej książki autorstwa Jacquesa Giri w *Futuribles*, n° 221, juin 1997, s. 88-90. Por. także Hanns W. Maull, „Energy and resources: the strategic dimensions", *Survival*, Vol. XXXI, No. 6, November-December 1989, s. 500-515.

[77] Por. Thomas F. Homer-Dixon, „Environmental Scarcities and Violent Conflict", *International Security*, Vol. 19, No. 1, Summer 1994, s. 5-40; Philippe Sands, „Enforcing Environmental Security: The Challenges of Compliance with International Obligations", *Journal of International Affairs*, Vol. 46, No. 2, Winter 1993, s. 367-390; Marvin S. Soroos, „Global Change, Environmental Security, and the Prisoner's Dilemma", *Journal of Peace Research*, Vol. 31, No. 3, August 1994, s. 318-319; Philippe Sands, „Enforcing Environmental Security: The Challenges of Compliance with International Obligations", *Journal of International Affairs*, Vol. 46, No. 2, Winter 1993, s. 367-390; Neville Brown, „Climate, ecology and international security", *Survival*, Vol. XXXI, No. 6, November-December 1989, s. 519-532.

[78] Eugene R. Wittkopf, „Faces of Internationalism in a Transitional Environment", *The Journal of Conflict Resolution*, Vol. 38, No. 3, September 1994, s. 389. Por. John G. Manson, „Les paradoxes de la politiques américaine de l'environnement: grille politique, confrontation idéologique, et activisme local", *Relations internationales et stratégiques*, n° 7, automne 1992, s. 205-206.

Trzeba także zwrócić uwagę na fakt, że widocznym negatywnym skutkiem internacjonalizacji zagrożeń ekologicznych jest wzrost napięć międzynarodowych, niekorzystnie wpływających na postrzeganie stanu spraw bezpieczeństwa narodów i państw. Skażenia środowiska naturalnego mogą więc stwarzać obiektywne i subiektywne zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego.

Decydujące znaczenie dla ochrony środowiska naturalnego człowieka ma prowadzona przez państwa polityka przemysłowa, rolna, a także komunalna. Z racji tego, że dewastacja środowiska stanowi zagrożenie jakości życia ludzi, a nawet dla ich przetrwania, czyli dla jednej z podstawowych wartości istotnych dla każdego państwa i narodu - powinna być przedmiotem zainteresowania polityki bezpieczeństwa państw.

Ponadto, ponieważ zagrożenia ekologiczne dość łatwo rozprzestrzeniają się ponad granicami państw, tworzą się nowe silne współzależności międzynarodowe i potrzeba podejmowania przez państwa wspólnych a nawet zbiorowych (przez organizacje międzynarodowe) wysiłków w celu ochrony środowiska naturalnego. Działania tego typu coraz częściej przewidują współczesne koncepcje umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego, zwłaszcza te, które łączą bezpieczeństwo z „rozwojem samopodtrzymującym" (*sustainable development*). Na wzrastającą współzależność między rozwojem, bezpieczeństwem i zachowaniem środowiska, zwracał dobitnie uwagę raport Światowej Komisji do Spraw Ochrony Środowiska i Rozwoju (pracującej pod przewodnictwem Gro Harlem Brundtland) pt. *Our Common Future* z 1987 r., a następnie dokument pn. *Agenda 21* przyjęty na zakończenie pierwszego Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro (3-14 czerwca 1992 r.) oraz przebieg dyskusji i porozumienia osiągnięte na XIX sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, nazwanej drugim Szczytem Ziemi (lub Szczyt + 5) w Nowym Jorku (24-28 czerwca 1997 r.)[79], a także rozwijane międzynarodowe prawo ekologiczne[80].

Odbudowa mocno zniszczonego na wielu obszarach środowiska przyrodniczego i poszukiwanie sposobów produkcji i konsumpcji, odpowiadających w długiej perspektywie warunkom jego ochrony, są szczególnie niezbędne dla szeroko rozumianego bezpieczeństwa europejskiego. Tymczasem stan tegoż środowiska i bilans środków podejmowanych przez państwa indywidualnie i we współpracy między-

---

[79] „Nie spełnione nadzieje", *Rzeczpospolita*, 28-29 czerwca 1997.

[80] Szerzej zob. Leonard Łukaszuk, *Międzynarodowe prawo morza*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR 1997, s. 172-237.

narodowej wskazują - jak twierdzi raport UNIDIR - że Europa powinna się bezzwłocznie zająć rozwiązaniem następujących problemów: zanieczyszczeń powietrza i wód, skażenia gleby, składowania odpadów, degradacji środowiska miast i wsi, a także niebezpieczeństwem skażenia radioaktywnego[81].

4.1. Zanieczyszczenia powietrza

Zanieczyszczenia powietrza są skutkiem działalności przemysłowej, w tym głównie sektora energetycznego, transportu i gospodarstw domowych. Główne skażenia stanowią: dymy (pyły), tlenki siarki, azotu, węgla, ozon, lotne związki organiczne, niedopalone węglowodory, metale ciężkie oraz związki radioaktywne.

Emisje zanieczyszczeń do atmosfery bezpośrednio negatywnie oddziałują na zdrowie ludzi i przyczyniają się do degradacji innych segmentów środowiska przyrodniczego w formie zakwaszenia rzek i jezior, ginięcia lasów itp., a także do niszczenia budynków, mostów, zabytków i dzieł sztuki. Szkody powodowane przez emitowane gazy niszczą nie tylko środowisko rodzimego kraju, ale także są przenoszone ponad granicami na terytoria innych państw. Z racji, że w Europie przeważają wiatry z kierunków zachodnich i południowych, większe skażenia środowiska naturalnego występują w Europie Wschodniej i Północnej.

Głównymi producentami dwutlenku siarki są państwa Europy Środkowej i Wschodniej. W 1988 r. w przeliczeniu na czystą siarkę NRD emitowała 2650 mln ton, Rumunia 2400 mln ton, Polska 2067 mln ton, Bułgaria 1562 mln ton, Czechosłowacja 1402 mln ton, a europejska część ZSRR 5109 mln ton. Do poziomu tych krajów zbliżyły się dwa państwa zachodnioeuropejskie Wielka Brytania (1907 mln ton) i Włochy (1205 mln ton)[82].

W rezultacie działań podjętych w latach siedemdziesiątych emisje tlenków siarki znacznie się obniżyły w krajach Europy Zachodniej[83]. Natomiast według danych Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ sytuacja w krajach Europy Środkowej i

---

[81] Jean-Daniel Clavel, *La sécurité européene dans les années 90: la dimension écologique*, (*Travaux de recherche*, n° 20), New York: UNIDIR, Nations Unies 1993, s. 3 -7.

[82] Dane przytoczone za Marek Pietraś, *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 1996, s. 96.

[83] *Indicateur de l'environement*, Paris: OCDE 1991, s. 20-21.

Wschodniej pozostaje niejasna. Statystyki wykazują, że emisje zanieczyszczeń są raczej efektem obniżenia aktywności produkcyjnej niż polityki proekologicznej[84].

Natomiast większość emisji tlenków azotu przypada na państwa zachodnioeuropejskie, co jest przede wszystkim rezultatem rozwoju motoryzacji. Jak podają statystyki OECD wydalanie tlenków azotu wzrosło w rozwiniętych krajach zachodnich w latach 1970-1987, a podejmowane środki w celu redukcji tychże zanieczyszczeń nie były w stanie skompensować przyrostu emisji[85]. Począwszy od lat 1992-1993 tendencja ta zaczęła się odwracać. Z kolei sytuacja w byłych krajach socjalistycznych przeprowadzających reformy rynkowe jest dużo gorsza[86].

Państwa europejskie podejmują wysiłki w celu redukcji emisji do atmosfery ołowiu, kadmu, freonu i chlorofluorków węgla, jednak nie zdołano zahamować wydalania dwutlenku węgla[87]. W związku z tym, że w większości krajów europejskich odnotowuje się wzrost gospodarczy, a Stany Zjednoczone przejawiają niechęć do przyjmowania zobowiązań o redukcji gazów przemysłowych - nie należy się spodziewać znaczącej poprawy w zakresie redukcji wydalania tlenków węgla do atmosfery[88].

---

[84] *Impact de la pollution atmosphérique frontière à longue distance*, New York: Nations Unies - Commission Economiques pour l'Europe 1992, s. 18. Szerzej zob. *The State of transboundary air pollution: Report prepared within the framework of the Convention on Long-range Transboundary Air Polution, (Air Pollution Studies*, No. 12), New York: United Nations - Economic Commission for Europe 1996.

[85] *Indicateur de l'environement...*, s. 22-23.

[86] Clavel, op. cit., s. 3.

[87] Większość ekologów uważa, że szybkie tempo wzrostu ilości dwutlenku węgla w atmosferze przyczynia się do powstawania tzw. efektu cieplarnianego. Zob. Józef Kukułka, „Internacjonalizacja zagrożeń ekologicznych i ochrony środowiska człowieka", [w:] Józef Kukułka (red.), *Internacjonalizacja życia narodów i państw*, Warszawa: Instytut Stosunków Międzynarodowych UW 1991, s. 54-55; Jerzy Konieczny, *Bezpieczeństwo publiczne w nagłych i nadzwyczajnych zagrożeniach środowiska*, Poznań: PANOPTIKOS 1995, s. 26-29. Poglądom tym starali się zaprzeczyć uczestnicy międzynarodowego seminarium nt. „Przestrzeń i środowisko globalne", odbytego w Paryżu w dniach 22-23 czerwca 1990 r., podając w wątpliwość kategoryczne twierdzenia o ocieplaniu się klimatu Ziemi.

[88] Na konferencji ONZ w sprawie zmian klimatu obradującej w Kyoto (Japonia) 10 grudnia 1997 r. z dużym trudem osiągnięto porozumienie o redukcji gazów przemysłowych (powodujących efekt cieplarniany) wydalanych do atmosfery o 5,2% w skali globalnej do roku 2012. Kraje Unii Europejskiej (a także Polska) zobowiązały się zmniejszyć wydalanie dwutlenku węgla o 8% rocznie, podczas gdy Stany Zjednoczone o 7%, a Japonia o 6%. Istnieją uzasadnione obawy, że układ ten ma niewielkie szanse ratyfikacji w Senacie USA. Zob. „Dziesięć dni, które nie wstrząsnęły światem", *Rzeczpospolita*, 11 grudnia 1997; Richard N. Cooper, „Toward a Real Global Warming Treaty", *Foreign Affairs*, Vol. 77, No. 1, January/March 1998, s. 66-79.

4.2. Zanieczyszczenia wód

Zanieczyszczenia wód powstają w rezultacie działalności sektora energetycznego, przemysłu, transportu morskiego, rolnictwa, gospodarstw domowych i turystyki. Wśród głównych składników tych zanieczyszczeń występują metale ciężkie, ścieki przemysłowe, nawozy sztuczne (głównie azotany), pestycydy i węglowodory.

Skażenia rzek płynących przez terytoria dwu lub więcej państw, a także przedostające się do dzielonych przez sąsiadujące państwa zbiorników wodnych (jeziora i morza) podlegają internacjonalizacji i oddziałują negatywnie na ekosystemy, procesy gospodarcze oraz zdrowie, a nawet życie ludzi. Szczególnie unaocznia się to w przypadkach zdarzających się katastrof ekologicznych, jak to miało miejsce np. w 1986 r. po wycieku toksycznych związków chemicznych z zakładów koncernu „Sandoz" w Szwajcarii. Najbardziej zanieczyszczone są rzeki płynące przez kraje Europy Środkowej i Wschodniej.

Poważnym problemem ekologicznym o zasięgu ogólnoeuropejskim jest zakwaszenie wód, które powstaje w wyniku opadów kwaśnych deszczów. Szczególnie dotknięte są nim obszary uprzemysłowione krajów Europy Środkowej i Wschodniej oraz terytoria państw skandynawskich, na które przenoszone są przez wiatry (ponad granicami państw) zanieczyszczenia powietrza związkami siarki i azotu[89].

W rezultacie wysiłków podejmowanych przez kraje Europy Zachodniej w dziedzinie oczyszczania ścieków komunalnych i przemysłowych, zanieczyszczenie wód substancjami organicznymi generalnie się zmniejszyło, zwłaszcza w zakresie fosforanów, po wprowadzeniu zakazu ich używania do produkcji środków piorących. Dane statystyczne dotyczące krajów Europy Środkowej i Wschodniej są niekompletne i nie pozwalają sformułować wniosków ogólnych. Uważa się jednak powszechnie, że w tych krajach istnieją duże problemy sanitarne i występuje brak równowagi ekologicznej[90].

Gospodarstwa domowe i przemysł, podobnie jak katastrofy ekologiczne, powodują skażenia miejscowe (punktowe), natomiast rolnictwo jest źródłem zanieczyszczeń rozproszonych, które przedostają się nie tylko do wód powierzchniowych, ale także wód podziemnych. Wody te dużo wolniej oczyszczają się niż wody powierzchniowe, potrzebują nawet kilkadziesiąt lat na odzyskanie pierwotnej jakości.

---

[89] Pietraś, op. cit., s. 102.
[90] Clavel, op. cit., s. 4.

Problem wody wiąże się nie tylko z wzrostem jej zanieczyszczeń, ale także z wyczerpywaniem się jej zasobów w rejonach dużego zużycia. W rezultacie obniżania się poziomu wód gruntowych bliska jest możliwość załamania się bilansu wodnego krajów śródziemnomorskich, a nawet Polski.

Rzeki przenoszą zanieczyszczenia do mórz. Najbardziej skażonymi dopływami są Wisła, Łaba i Dunaj, które przenoszą skażenia do Bałtyku, Morza Północnego i Morza Czarnego. Akwenem szczególnej klęski ekologicznej, powstałej w wyniku rabunkowej gospodarki wodnej wykorzystującej wodę rzek do uprawy bawełny jest Morze Aralskie[91]. Do zatruwania mórz przyczyniają się także w dużym stopniu przemysł i infrastruktura turystyczna zlokalizowana na wybrzeżach (zanieczyszczenia pochodzące z lądu) oraz wycieki ropy naftowej przewożonej przez tankowce. W zasadzie wszystkie europejskie morza znajdują się na progu katastrofy ekologicznej, która zagraża wyginięciu ich fauny i flory oraz zdrowiu ludności mieszkającej i wypoczywającej na wybrzeżach[92].

Alarmująca sytuacja ekologiczna występuje na Bałtyku, który jest jednym z najbardziej zanieczyszczonych mórz na świecie. Sprzyja temu bardzo duża ilość zanieczyszczeń odprowadzanych z krajów nadbrzeżnych i przenoszonych drogą powietrzną oraz to, że jest małym i płytkim zbiornikiem wodnym i w zasadzie zamkniętym, co utrudnia wymianę wód z Oceanem Atlantyckim. W Morzu Bałtyckim przeważają zanieczyszczenia metalami ciężkimi (rtęć, kadm, ołów, arsen, nikiel, chrom, wanad) oraz związkami azotu i fosforu. Największy udział w skażeniu tego akwenu ma Polska; na początku lat dziewięćdziesiątych na Polskę przypadało 40% zanieczyszczeń związkami fosforu i 30% związkami azotu, podczas gdy na Szwecję odpowiednio 11 i 20%.

Akwenem zagrożonym katastrofą ekologiczną jest także Morze Północne. Wielkie ilości zanieczyszczeń pochodzą z nadbrzeżnych wysoko uprzemysłowionych obszarów, intensywnej żeglugi i prowadzonego na dużą skalę wydobycia ropy naftowej (około 165 mln ton rocznie), a także zdarzających się katastrof przemysłowych i morskich. Najbardziej niebezpiecznymi składnikami zanieczyszczenia Morza Północnego są metale ciężkie oraz składowane odpady radioaktywne, pochodzące z dużej liczby elektrowni jądrowych działających w państwach nadbrzeżnych.

---

[91] *Seminar on Promoting Sustainable Environmental Development in the Aral Sea Region, Tashkent, 30-31 October 1996, Consolidating Summary*, OSCE, REF.SEC/696/96, 14 November 1996.

[92] Szerzej na temat sytuacji ekologicznej na morzach zob. Pietraś, op. cit., s. 102-105.

Morze Śródziemne zanieczyszczone jest przede wszystkim związkami organicznymi, fosforem, fenolami, pestycydami, metalami ciężkimi (rtęć i kadm) oraz olejami i związkami ropopochodnymi. Większość tych zanieczyszczeń pochodzi ze źródeł położonych na lądzie i przynoszona jest przez rzeki; duży udział w ich dostarczaniu mają rozwinięta turystyka (ok. 100 mln turystów rocznie) oraz procesy erozji gleb. Decydujący udział w degradacji środowiska tego morza mają wysoko rozwinięte państwa zachodnioeuropejskie: Francja, Włochy i Hiszpania.

Również Morze Czarne, chociaż nie leży w regionie wysokiego uprzemysłowienia jest akwenem bardzo zanieczyszczonym. Głównymi dostarczycielami skażeń do tego małego i zamkniętego morza są wielkie rzeki, takie jak Dunaj, Dniepr i Dniestr przynoszące zanieczyszczenia z wysoce ekologicznie zdegradowanych obszarów intensywnej produkcji rolnej i przemysłowej.

Niebezpieczne skażenia występują także na Morzu Barentsa i Morzu Arktycznym. Na obu akwenach znajdują się duże składowiska materiałów radioaktywnych, a także zwykłych odpadów przemysłowych.

4.3. Skażenia gleb

Gleby podlegają degradacji fizycznej i chemicznej. Pierwsza jest wynikiem erozji powodowanej przez wiatr lub wodę, która niszczy również zapory i zamula kanalizację, zmienia układ wodny i zwiększa ryzyko powodzi. Region śródziemnomorski jest szczególnie podatny na erozję wodną, chociaż północne obszary Europy, w których występują uprawy intensywne bywają również nią dotknięte. Erozja wietrzna występuje głównie w regionach suszy, strefach wybrzeża, na wielkich równinach uprawy zbóż; jest ułatwiona przez zniknięcie naturalnych przeszkód i pochyłości, a stanowi głównie rezultat mechanizacji rolnictwa.

Degradacja chemiczna występuje częściej i w zasadzie ma trzy rodzaje źródeł: kwaśne deszcze (powstające w wyniku zanieczyszczenia atmosfery), rozwój rolnictwa i intensywnej hodowli (pestycydy, nawozy azotowe itp.), wyziewy z transportu (ciężkie metale takie jak ołów, kadm, cynk i miedź).

Zanieczyszczenia zmieniają (psują) strukturę gleb i negatywnie wpływają na ich żyzność, jak również na rolę gleby jako regulatora cyklów ekologicznych. Stanowią zagrożenie dla zdrowia społeczeństwa, gdyż skażają uprawy i wodę[93].

[93] Clavel, op. cit., s. 5.

4.4. Składowanie odpadów

Odpady powstają w gospodarstwach domowych (ogólnie określane jako odpady komunalne), przemyśle, górnictwie i rolnictwie, przy wyburzeniach obiektów i w oczyszczalniach ścieków. Znaczna część odpadów zwłaszcza wytwarzanych w przemyśle chemicznym, farmaceutycznym i energetyce jest toksyczna i stanowi bezpośrednie oraz długoterminowe zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi. Jeszcze większe zagrożenia stwarzają odpady nuklearne, które ze względu na swój charakter stanowią kategorię specjalną.

Dostępne dane statystyczne o produkcji i przerobie odpadów w ostatnich latach w Europie nie są pełne i nie pozwalają wyprowadzać trafnych wniosków na temat ewolucji sytuacji w tym względzie. Kilka poważnych awarii przemysłowych, związanych z transportem lub składowaniem odpadów i niebezpiecznych półproduktów przypomina o konieczności podjęcia, również w tej dziedzinie, odpowiednich środków zapobiegawczych.

W ostatnich latach wzrasta szybko we wszystkich krajach europejskich produkcja odpadów komunalnych[94], a ich eliminacja staje się poważnym problemem. Dotychczasowe technologie utylizacji już nie wystarczają. Nowe podejście o charakterze zapobiegawczym jest teraz niezbędne: pozwoliłoby ono, z jednej strony, unikać lub zmniejszać produkowanie odpadów z pierwszych ogniw łańcucha produkcji czy konsumpcji, z drugiej - rozwijać recykling produktów używanych lub ich składników. W efekcie, instrumenty adekwatne, środki fiskalne i/lub perswazyjne powinny być brane pod uwagę[95].

Składowanie niebezpiecznych odpadów przemysłowych jest problemem międzynarodowym, gdyż dotyczy zarówno krajów wysoko rozwiniętych, które poszukują miejsc do ich składowania, jak i krajów Europy Środkowej i Wschodniej zgadzających się na import tychże materiałów. Problem ten zyskał na ostrości po tym jak w 1989 r. 68 państw Afryki, Pacyfiku i Karaibów, stowarzyszonych na podstawie konwencji z Lome z Unią Europejską, wynegocjowało porozumienie z tą organizacją o zakazie transferu niebezpiecznych odpadów na ich terytoria[96]. W krajach zachodnich koszty utylizacji i składowania odpadów są duże, a przepisy o

---

[94] *Indicateur de l'environement...*, s. 47.
[95] Clavel, op. cit., s. 5-6.
[96] Pietraś, op. cit., s. 105.

ochronie środowiska bardzo ostre, co skłania te państwa do wybierania bardziej opłacalnego eksportu do transformujących się krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Sprzyja temu brak skutecznych regulacji prawnych zakazujących importu niebezpiecznych związków. Jak ujawniła w 1990 r. Greenpeace w krajach zachodnich opracowano 64 projekty zakładające składowanie w Polsce 22 mln ton toksycznych odpadów pochodzących z 13 państw; głównymi eksporterami oferowanych odpadów były firmy niemieckie, szwedzkie i austriackie[97]. Polska, mimo że wprowadziła z dniem 1 lipca 1989 r. bezwzględny zakaz importu odpadów, przyjmuje nadal na swoje terytorium toksyczne materiały. Tylko w 1989 r. „zaimportowała" 46 tys. takich związków pod postacią „surowców" i „półproduktów" do dalszego przetworzenia[98]. Podobną rolę importera niebezpiecznych odpadów pełnią inne kraje Europy Środkowej i Wschodniej. Jest to tym łatwiejsze i wygodniejsze dla eksporterów, że dotychczas nie zawarto żadnego skutecznego porozumienia międzynarodowego, które by zakazywało transgranicznego transferu odpadów[99].

4.5. Degradacja środowiska w wyniku rozwoju urbanizacji i infrastruktury[100]

Przeludnienie większości miast, betonowanie przedmieść i zniekształcenia krajobrazu długimi wielkimi osiami komunikacji międzymiastowej są symptomatyczne dla braku wizji w koordynacji programowania sposobów transportu i infrastruktury, a rozwój gospodarczy na krótką metę jest w praktyce zbyt uzależniony od wyboru miejsc produkcji, handlu i konsumpcji.

Exodus ludzi ze wsi i wzrost liczby mieszkańców miast zasadniczo zmieniły od lat pięćdziesiątych proporcje ludności wiejskiej i miejskiej w krajach zachodnich. Obecnie co szósty obywatel w państwach UE żyje w aglomeracji miejskiej liczącej więcej niż milion mieszkańców, a co trzeci w mieście nie mniejszym niż 20 tys. mieszkańców[101]. W rezultacie bardzo duża część ludności mieszkającej na wsi lub

---

[97] Józef Kukułka, Jan Kukułka, „Ekologiczne współzależności międzynarodowe Polski, [w:] Edward Haliżak, Marek Tabor (red.), *Polska w środowisku międzynarodowym. Problemy współzależności*, Warszawa: Instytut Stosunków Międzynarodowych UW 1993, s. 137.

[98] Pietraś, op. cit., s. 107.

[99] Podpisana 22 marca 1989 r. Konwencja Bazylejska w tej sprawie nie weszła jeszcze w życie.

[100] W tej sekcji przytaczamy poglądy Jeana-Daniela Clavela, op. cit., s. 6.

[101] *L'état de l'environement dans la Communauté européene*, Bruxelles: Commission de Comunautés Européennes 1992, s. 41.

na peryferiach miast przemieszcza się codziennie dojeżdżając do pracy w dużych aglomeracjach. Ten ruch wahadłowy jest ważnym źródłem zanieczyszczenia powietrza, zajmowania ziemi ornej i tłoku w transporcie.

Mimo że przedstawione zmiany nie miały takich samych rozmiarów w Europie Środkowej i Wschodniej, nieuporządkowana industrializacja w ostatnich dziesięcioleciach spowodowała jednak poważne szkody. Na początku wystąpiła więc presja na zniekształcanie środowiska naturalnego i trzeba czasu, żeby rozwój gospodarczy i przemysłowy przyniósł pozytywne rezultaty. Pogodzenie krótkookresowych wymagań rozwoju gospodarczego z wymogami planowania na długą metę infrastruktury jest jednak bardzo trudne.

Do zagrożeń środowiska naturalnego wywołanych przez rozwój niektórych wielkich aglomeracji miejskich i regionów przemysłowych (Liverpool, Lyon, Mediolan, Zagłębie Ruhry, Śląsk, itp.) dochodzi dziś rozbudowa nowej infrastruktury, m.in. w dziedzinie transportu, energii i mieszkalnictwa. Sytuacja rządów staje się coraz trudniejsza, nie tylko ze względu na kłopoty z uzyskaniem społecznego przyzwolenia na realizację wielkich projektów infrastrukturalnych (np. spór węgiersko-słowacki w sprawie kompleksu hydroenergetycznego Gabčikovo–Nagymaros), ale także z powodu wielkich kosztów, które one pociągają.

4.6. Zagrożenie radioaktywne

Zagrożenia radioaktywne powstają w wyniku awarii elektrowni jądrowych i składowania odpadów radioaktywnych. Promieniowane wytwarzane przez materiały rozszczepialne może przenosić się ponad granicami państw powodując skażenie powietrza. Subiektywnym aspektem zagrożeń z tym związanym jest uwrażliwienie opinii publicznej, które może być nieproporcjonalne do skali zaistniałych niebezpieczeństw. Sprawia to, że lokalizacja siłowni jądrowych blisko granic państwa staje się źródłem napięć międzynarodowych[102].

Obecnie w Europie pracuje 220 reaktorów, z których większość znajduje się w Europie Zachodniej (we Francji 57, w Wielkiej Brytanii 35, w Niemczech 21). Spośród byłych państw socjalistycznych najwięcej reaktorów działa w Rosji (29), na Ukrainie (15) i w Bułgarii (7); przeważnie są to urządzenia przestarzałe (grafi-

[102] Pietraś, op. cit., s. 107.

towe), stwarzające bardzo duże ryzyko awarii[103]. Duża gęstość ich występowania i z reguły niewielkie terytoria państw europejskich sprawiają, że niebezpieczeństwo rozprzestrzeniania się związków radioaktywnych w razie awarii instalacji jądrowych jest szczególnie wysokie. Katastrofa w elektrowni jądrowej w Czarnobylu w kwietniu 1986 r. unaoczniła narodom europejskim jak wielkim zagrożeniem jest promieniowanie radioaktywne i jakie ryzyko niesie rozwój energetyki jądrowej[104].

Eksploatacja elektrowni jądrowych sama w sobie bynajmniej nie musi powodować skażeń środowiska. Jednakże cały proces produkowania energii ma negatywne skutki dla środowiska: z jednej strony przyczynia się do tego wydobywanie i wzbogacanie minerałów, budowa siłowni i sieci przesyłania energii elektrycznej; z drugiej - wykorzystywanie, transport i składowanie odpadów radioaktywnych, a także demontaż elektrowni wyłączonych z eksploatacji[105].

Ruchy ekologiczne i coraz szersze odłamy opinii publicznej, a także rządy państw zachodnich podnoszą żądania szybkiego zamknięcia przestarzałych siłowni jądrowych w transformujących się krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Jednak rządy państw tego regionu jeśli nawet podzielają te opinie, muszą brać pod uwagę różne związane z tym trudności: składają się na to w pierwszej kolejności gigantyczne koszty, jakie pociągnęłoby zastąpienie elektrowni jądrowych przez cieplne pracujące w oparciu o gaz, mazut lub jeszcze węgiel; następnie postulowane przestawienie energetyki pociągnęłoby bardzo odczuwalny wzrost zanieczyszczenia atmosfery; wreszcie taka operacja nie jest technicznie możliwa do przeprowadzenia w krótkim czasie (budowa elektrowni cieplnych, zaopatrzenie tychże w paliwo i połączenie sieci dystrybucji). Zresztą fakt, że sieci przesyłania elektryczności w tych krajach mogłaby okazać się niewystarczająco powiązane między sobą lub z krajami zachodnimi, nie pozwala liczyć na import energii z Zachodu bez nowych kosztowych inwestycji[106].

Poważnym problemem bezpieczeństwa ekologicznego w Europie jest składowanie odpadów radioaktywnych powstających w wyniku rozwoju energetyki ją-

---

[103] W raporcie przyjętym 28 stycznia 1997 r. przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy zwrócono uwagę, że obawy co do bezpieczeństwa budzą wciąż reaktory pracujące w Ignalinie na Litwie, Czarnobylu na Ukrainie, Bohunicach na Słowacji, Medzamor w Armenii, Kozłoduju w Bułgarii oraz Sankt Petersburgu, Kursku i Smoleńsku w Rosji. Zob. „Niebezpieczne, choć bezpieczniej", *Gazeta Wyborcza*, 30 stycznia 1997.

[104] Pietraś, op. cit., s. 108-111.

[105] Clavel, op. cit., s. 7.

[106] Por. ibidem, s. 6-7.

drowej. Odpady te powodują skażenia środowiska naturalnego i są nawet śmiertelnym zagrożeniem dla ludzi zamieszkujących rejony składowania. Wytwarzany przez elektrownie jądrowe jako produkt uboczny pluton 137 jest związkiem silnie promieniotwórczym, którego czas rozpadu (neutralizacji) wynosi 80 tys. lat; inne pierwiastki rozszczepialne również zachowują radioaktywność przez okres od kilkuset do kilkunastu tysięcy lat. Państwa wykorzystujące energię jądrową do celów cywilnych do początku lat osiemdziesiątych głównie zatapiały odpady radioaktywne na dnie oceanów[107]; obecnie pod wpływem protestów ekologów ograniczyły ten proceder, ale nadal nie dysponują żadnymi technikami neutralizacji ani w pełni bezpiecznymi sposobami magazynowania. Największe zagrożenia ekologiczne stwarzane przez rosnącą masę odpadów promieniotwórczych występują w państwach posiadających dużą liczbę elektrowni jądrowych, takich jak Francja, RFN, Ukraina i Rosja[108]. Poważnym, aczkolwiek nie zbadanym zjawiskiem, jest problem transferu (handlu) odpadów radioaktywnych poza granice krajów ich wytwarzania. Jest ono związane z sygnalizowanym wyżej problemem transnarodowej zorganizowanej przestępczości.

5. Konkluzje

Głęboka transformacja ładu politycznego w Europie po Jesieni Ludów 1989 r. sprawiła, że zasadniczo zmieniały się uwarunkowania bezpieczeństwa narodów i państw europejskich. Obok pośrednio oddziałujących nowych wyzwań bezpośredni wpływ na stan i ewolucję bezpieczeństwa międzynarodowego w całej strefie euroatlantyckiej wywierają cztery grupy zagrożeń, które ze względu na siłę oddziaływania i postrzeganie ich przez instytucje międzynarodowe można uszeregować w następującej kolejności:

1) Pierwszoplanowym czynnikiem jest nacjonalizm, który prowadzi do napięć oraz konfliktów wewnętrznych i międzypaństwowych. Ilościowy i jakościowy rozwój tego zjawiska nastąpił w procesie załamywania się systemu politycznego realnego socjalizmu w krajach Europy Środkowej i Wschodniej oraz rozpadu bloku radzieckiego. Wtedy bowiem powstały możliwości nieskrępowanego wyrażania tożsamości narodowych, a zderzenia tych tożsamości wyzwalają częstokroć agresywny

[107] Dane o depozycjach odpadów radioaktywnych dokonanych przez Marynarkę Wojenną ZSRR i Rosji zob. Łukaszuk, op. cit., s. 194-195.
[108] Pietraś, op. cit., s. 111.

nacjonalizm. W konsekwencji postzimnowojenna Europa stanęła w obliczu zagrożenia konfliktami etnicznymi, destabilizacją i lokalnymi konfliktami zbrojnymi, w większości mającymi charakter wojen domowych, które jednak wykazują tendencję do rozprzestrzeniania się i rodzą różnorodne negatywne skutki dla środowiska międzynarodowego.

2) Tradycyjne zagrożenie militarne systematycznie zmniejsza się od połowy lat osiemdziesiątych, w związku ze spadkiem tempa wyścigu zbrojeń oraz zanikiem konfrontacji między Wschodem a Zachodem, ewolucją doktryn wojskowych w kierunku defensywnym i realizacją porozumień rozbrojeniowych. Niebezpieczne są nadal zbyt duże - jak na potrzeby nastającej epoki partnerskiej współpracy między dawnymi adwersarzami - arsenały broni konwencjonalnych, a zwłaszcza broni jądrowej; zagrożenia stwarza także utrzymujący się handel bronią i możliwość proliferacji broni masowej zagłady.

3) Coraz bardziej niebezpiecznym zjawiskiem jest rosnąca transnarodowa przestępczość zorganizowana, w tym przemyt narkotyków i terroryzm polityczny. Wzrost skali tych nowych rodzajów zagrożeń dla stabilności państw i bezpieczeństwa międzynarodowego jest rezultatem rozwoju procesów internacjonalizacji różnych dziedzin życia narodów i państw, a został przyspieszony wyniku procesów transformacji krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Prognozy są pesymistyczne: wskazują, że transnarodowa przestępczość zorganizowana z racji, że ma przewagą nad państwami będzie się nie tylko utrzymywać, ale i nadal rozwijać.

4) Narastającym od wielu dziesięcioleci zagrożeniem dla szeroko pojmowanego bezpieczeństwa międzynarodowego jest pogarszający się stan środowiska naturalnego człowieka. Szybki wzrost i przenoszenie się przez granice państw skażeń różnych ekosystemów oraz wyczerpywanie się zasobów surowców nieodnawialnych systematycznie negatywnie wpływa na jakość życia ludzi, a nawet może stwarzać zagrożenia dla biologicznego przeżycia mieszkańców obszarów najbardziej ekologicznie zdegradowanych; komplikować może sytuację wewnętrzną państw oraz rodzić spory i napięcia między państwami, a także zwiększać wrażliwość narodów i państw na innej natury zagrożenia dla ich bezpieczeństwa. W Europie pilnego rozwiązania wymagają następujące problemy ekologiczne: zanieczyszczenia powietrza i wód, skażenia gleby, składowania odpadów, degradacji środowiska w wyniku rozwoju urbanizacji i infrastruktury, a także niebezpieczeństwo skażenia radioaktywnego.

Rozdział IV

MECHANIZM EUROATLANTYCKI

Euroatlantycki mechanizm bezpieczeństwa stanowią Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego i struktury z nią związane. Od początku lat dziewięćdziesiątych, po załamaniu się bloku wschodniego, NATO przechodzi głęboką ewolucję wewnętrzną. Ewolucja ta w pierwszej kolejności ujawniła się na płaszczyźnie koncepcyjno–programowej gremiów kierowniczych Sojuszu, potem znalazła odzwierciedlenie w jego strukturach organizacyjnych, a w konsekwencji w funkcjonowaniu całego mechanizmu euroatlantyckiego.

1. Nowa koncepcja bezpieczeństwa NATO

Koncepcja bezpieczeństwa Sojuszu Północnoatlantyckiego zmieniała się zależnie od ewolucji sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza stosunków Wschód–Zachód. W okresie zimnowojennego podziału elementem niezmiennym było traktowanie Związku Radzieckiego i całego Układu Warszawskiego jako przeciwnika w potencjalnym konflikcie zbrojnym. Cała strategia NATO opierała się na teorii odstraszania nuklearnego i zapewnianiu gotowości obronnej przy użyciu broni konwencjonalnej. Ponieważ przeciwna strona reprezentowała podobne podejście, naturalnym rezultatem tej sytuacji był stymulowany przez oba bloki wojskowe wyścig zbrojeń.

We wczesnym okresie odprężenia międzynarodowego w koncepcji polityczno–wojskowej NATO ukształtowała się doktryna, która zakładała prowadzenie równoległej polityki zapewniania wystarczających środków obrony przy jednoczesnym dążeniu do zmniejszania napięć międzynarodowych przez dialog polityczny ze Wschodem. Doktryna ta ogłoszona publicznie w Raporcie Harmela w grudniu 1967 r.[1], mimo powracających napięć w stosunkach z blokiem wschodnim, prze-

[1] Tekst raportu w języku angielskim zob. *The Future Tasks of the Alliance*, North Atlantic Council Ministerial Communiqué, Brussels 13-14 December 1967 (źródło: URL <http://www.NATO.INT/docu/comm/c671213b.htm>). Por. tekst polski w: *Zbiór Dokumentów*, 1967, nr 12, s. 1733-1741.

trwała do końca epoki zimnowojennych podziałów na początku dekady lat dziewięćdziesiątych[2].

1.1. Sojusz traci przeciwnika: od konfrontacji do współpracy ze Wschodem

Zwiastunem redefinicji koncepcji bezpieczeństwa Sojuszu Północnoatlantyckiego były dokumenty przyjęte przez spotkanie na szczycie państw i szefów rządów NATO w dniach 29-30 maja 1989 r. w Brukseli: deklaracja z okazji czterdziestej rocznicy Sojuszu oraz „Całościowa koncepcja kontroli zbrojeń i rozbrojenia".

Deklaracja z uznaniem odnosiła się do przemian wewnętrznych zachodzących w ZSRR i innych krajach Układu Warszawskiego oraz formułowała stanowisko Sojuszu w sprawie przezwyciężenia podziału Europy i kształtowania nowego ładu międzynarodowego; zapowiadała „ustanowienie nowego wzorca stosunków między Wschodem a Zachodem". Przywódcy państw NATO opowiedzieli się za utrzymaniem wiarygodnego oraz skutecznego odstraszania i obrony, co w istocie było kontynuacją dotychczasowej koncepcji strategicznej. Jednak, akceptując inicjatywę prezydenta USA, George'a Busha, zaapelowali równocześnie o przyspieszenie rozpoczętych w marcu tego roku rokowań wiedeńskich w sprawie redukcji zbrojeń konwencjonalnych w Europie (CFE) oraz o zmniejszenie amerykańskich i radzieckich sił zbrojnych stacjonujących za granicą. Deklaracja brukselska opowiedziała się także za podjęciem poszerzonej współpracy ze Wschodem w innych dziedzinach, m.in. w zakresie rozwiązywania problemów globalnych[3]. Ostatni punkt stanowił odpowiedź na wcześniejszą inicjatywę Michaiła Gorbaczowa przedstawioną w przemówieniu na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ w grudniu 1988 roku[4].

Zasadnicza zmiana koncepcji bezpieczeństwa NATO została zapoczątkowana decyzjami londyńskiego szczytu w dniach 5-6 lipca 1990 r. Spotkanie to odbywało się już po Jesieni Ludów 1989 r., w warunkach trwających procesów transforma-

---

[2] Por. Alexander Uschakow, „Vom der Konfrontation zur Kooperation: Neue Sicherheitsarchitektur in Europa", [w:] Christof Dahm, Hans-Jakob Tebarth (red.), *Ostmitteleuropa im Wandel: Möglichkeiten und Chancen zur Überwindung der Destabilisierung fünfzig Jahre nach Kriegsende*, Bonn: Kulturstiftung der deutschen Vertriebenen 1995, s. 104-106.

[3] *Declaration of the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council*, Brussels 29-30 May 1989 (źródło: <URL http://www.NATO.INT/docu/comm/c890530a.htm>).

[4] Tekst przemówienia zob. w: *Trybuna Ludu*, 9 grudnia 1988.

cyjnych we wszystkich krajach bloku radzieckiego i w samym Układzie Warszawskim[5] oraz w czasie jednoczenia Niemiec. Przywódcy państw NATO opublikowali „Deklarację londyńską o przeobrażonym Sojuszu Północnoatlantyckim", w której oznajmili, że „NATO musi się stać instytucją, w której Europejczycy, Kanadyjczycy i Amerykanie współdziałają nie tylko we wspólnej obronie, ale także po to, aby budować partnerstwo ze wszystkimi krajami Europy. Wspólnota Atlantycka musi się zwrócić ku krajom Wschodu, które były naszymi przeciwnikami w «zimnej wojnie» i wyciągnąć do nich dłoń przyjaźni"[6]. Potwierdzeniem tej woli była propozycja skierowana do państw członkowskich Układu Warszawskiego podpisania wspólnej deklaracji o tym, że obie strony nie traktują już siebie jako przeciwników i potwierdzają zamiar powstrzymania się od groźby lub użycia siły przeciwko integralności terytorialnej lub niezależności politycznej któregokolwiek państwa. Zaprosili też rządy krajów Układu Warszawskiego do ustanowienia regularnych kontaktów z NATO.

Zapowiedzieli podjęcie działań w celu transformacji NATO stosownie do zmienionego środowiska międzynarodowego oraz ograniczenie rozmiarów i roli broni jądrowej w ogólnej strategii Sojuszu. Równocześnie wstępnie zgodzono się na odchodzenie od koncepcji obrony na wysuniętych rubieżach w kierunku koncepcji zredukowanej, wysuniętej obecności wojskowej, a także na zmodyfikowanie zasady elastycznej reakcji, aby dać wyraz zmniejszonemu poleganiu na broni jądrowej[7].

Wyrazem ewolucji koncepcji bezpieczeństwa NATO była przyjęta przez Radę Północnoatlantycką (NAC) na posiedzeniu w Kopenhadze (6-7 czerwca 1991 r.) deklaracja pt. „Partnerstwo z krajami Europy Środkowej i Wschodniej". W dokumencie tym sformułowano pogląd, że bezpieczeństwo państw Sojuszu Północnoatlantyckiego „jest nierozerwalnie związane z bezpieczeństwem wszystkich innych państw w Europie", a „umocnienie i zachowanie na całym kontynencie demokra-

---

[5] W większości nowi przywódcy państw Układu Warszawskiego na spotkaniu w Moskwie 7 czerwca 1990 r. opowiedzieli się za odejściem od blokowego systemu bezpieczeństwa w Europie i zastąpieniem go modelem ogólnoeuropejskim oraz powołali specjalną komisję do spraw reorganizacji tego sojuszu; zalecili też utrzymywanie aktywnych stosunków z NATO. W niektórych państwach podnoszono postulat rozwiązania Układu Warszawskiego, a parlament węgierski podjął w tej sprawie specjalną uchwałę. Zob. Józef Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945-1996,* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR 1996, s. 435.

[6] „London Declaration on a Transformed North Atlantic Alliance", *NATO Press Communiqué S-1(90)36,* 6 July 1990.

[7] Ibidem. Por. Marc Germanangue, „OTAN: de l'Europe divisée au nouveau désordre européen", *Regards sur l'actualité, (La Documentaion française)*, n° 205, novembre 1994, s. 14-15.

tycznych społeczeństw i ich wolności wobec jakiejkolwiek formy przymusu lub zastraszenia jest więc sprawą bezpośredniego i poważnego zainteresowania" państw Sojuszu[8]. To oświadczenie stanowiło krok naprzód w definiowaniu „żywotnych interesów", które mogą skłaniać NATO do reagowania na próby zastraszenia państw Europy Środkowej i Wschodniej lub zagrożenia ich integralności terytorialnej[9]. Rada Północnoatlantycka opowiedziała się także za intensyfikacją kontaktów i przyciąganiem krajów istniejącego jeszcze wtedy Układu Warszawskiego do udziału w różnych formach działalności niewojskowej NATO.

1.2. Nowe postrzeganie zagrożeń

Kolejne spotkanie na szczycie przywódców państw NATO zorganizowane w Rzymie w dniach 7-8 listopada 1991 r. odbyło się wówczas, kiedy już nie istniał Układ Warszawski (rozwiązany 1 lipca 1991 r.). Przyjęta na tym spotkaniu „Nowa koncepcja strategiczna Sojuszu"[10] miała zasadnicze znaczenie dla redefinicji koncepcji bezpieczeństwa NATO.

Punktem wyjścia tego dokumentu jest stwierdzenie, że znikło „jednorodne, zmasowane i potencjalne bezpośrednie zagrożenie, które stanowiło główny powód troski Sojuszu w ciągu pierwszych czterdziestu lat istnienia", podczas gdy nowe wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa sojuszników mają w większości charakter pośredni i lokalny. Za takie w szczególności uznano:

a) niekorzystne następstwa destabilizacji wynikającej z poważnych problemów gospodarczych, społecznych i politycznych, włącznie z rywalizacją etniczną i sporami terytorialnymi, przed którymi stoi wiele krajów Europy Środkowej i Wschodniej;

b) ryzyko i niepewność towarzyszące procesowi przemian w ZSRR, związane z faktem posiadania przez to państwo potężnego potencjału sił konwencjonalnych i jądrowych;

c) rozbudowę potencjału militarnego i rozprzestrzenianie broni masowego rażenia i technologii rakietowej w sąsiadujących z Europą krajach południowego wybrzeża Morza Śródziemnego i Bliskiego Wschodu;

---

[8] „Partnership with the Countries of Central and Eastern Europe, Statement issued by the North Atlantic Council Meeting in Ministerial Session in Copenhagen 6-7 June 1991", *NATO Press Communiqué M-1(91)42*, 6 June 1991.

[9] Por. Jonathan Dean, *Ending Europe's Wars: The Continuing Search for Peace and Security*, New York: The Twentieth Century Fund Press 1994, s. 252.

[10] „The Alliance's New Strategic Concept", *NATO Press Communiqué S-1(91)85*, 7 November 1991.

d) zagrożenia o szerszym zasięgu (globalne), takie jak: rozprzestrzenianie broni masowego rażenia, niebezpieczeństwo przerwania dostaw surowców o podstawowym znaczeniu dla gospodarki, akty terroryzmu i sabotażu.

Odnotowując, że zakończenie konfrontacji Wschód–Zachód znacznie obniżyło ryzyko wybuchu dużego konfliktu zbrojnego w Europie uznano, że istnieje duże niebezpieczeństwo powstania innych kryzysów o mniejszej skali, które mogłyby się szybko rozwijać i tym samym wymagać szybkiej reakcji. Należy zauważyć, że podobne postrzeganie zagrożeń dla bezpieczeństwa europejskiego występowało w bogatej literaturze naukowej na początku lat dziewięćdziesiątych[11].

Z tej analizy kontekstu strategicznego wyciągnięto dwa wnioski: pierwszy, że w nowych warunkach nie należy zmieniać ani celów, ani podstawowych funkcji Sojuszu w zakresie bezpieczeństwa, lecz podkreślić ich trwałą ważność; po drugie zaś, że Sojusz powinien określić swoją strategię opierając się na szerokim ujęciu problematyki bezpieczeństwa międzynarodowego.

1.3. Nowa strategia Sojuszu

„Nowa koncepcja strategiczna" oznajmiała, że celem podstawowym Sojuszu, określonym w Traktacie Waszyngtońskim i potwierdzonym w „Deklaracji londyńskiej", jest zapewnienie wolności i bezpieczeństwa wszystkim państwom członkowskim środkami politycznymi i wojskowymi zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych oraz dążenie do ustanowienia sprawiedliwego i trwałego ładu pokojowego w Europie.

Uwzględniając nowe uwarunkowania bezpieczeństwa stwierdzono, że szanse na osiągnięcie celów Sojuszu środkami politycznymi są większe niż kiedykolwiek wcześniej. Jest to możliwe dlatego, że bezpieczeństwo i stabilność mają komponenty polityczne, gospodarcze, społeczne i ekologiczne, jak również niezbędny wymiar obronny. W tej sytuacji sprostanie różnorodnym wyzwaniom stojącym dziś przed Sojuszem wymaga szerokiego podejścia do problemu bezpieczeństwa. W związku z tym polityka bezpieczeństwa Sojuszu zawiera trzy wzajemnie wspie-

[11] Zob. np.: Lennart Souchon, *Die Renaissance Europas - Europäische Sicherheitspolitik - Ein internationales Modell*, Berlin: Verlag E.S. Mittler & Sohn GmbH 1993, s. 226-238; Michael H. Shuman, Hal Harvey, *Security Without War: A Post-Cold War Foreign Policy*, Boulder CO: Westview Press 1993, s. 25-77; Jonathan Dean, op.cit., rozdz. 3-8 (s. 55-199). Zob. także Robert Joseph, „Proliferation, Counter-Proliferation and NATO", *Survival*, Vol. 38, No. 1, Spring 1996, s. 111-130.

rające się elementy: a) dialog, b) współpracę oraz c) utrzymywanie zdolności do obrony zbiorowej.

Taka trójdzielna polityka ma zapobiegać powstawaniu kryzysów i ich przezwyciężaniu oraz sprzyjać budowaniu rzeczywistego partnerstwa wszystkich państw europejskich w rozwiązywaniu wspólnych problemów bezpieczeństwa. Sojusz zadeklarował także kontynuację polityki kontroli zbrojeń i rozbrojenia, która przez obniżanie stanu sił zbrojnych i zbrojeń do możliwie najniższego poziomu powinna zwiększać bezpieczeństwo i stabilność międzynarodową.

W „Deklaracji rzymskiej w sprawie pokoju i współpracy", wydanej na zakończenie rzymskiego spotkania na szczycie, przywódcy państw NATO przyjęli za punkt wyjścia stwierdzenie, że nowe wyzwania dla polityki bezpieczeństwa państw europejskich nie mogą być rozwiązywane tylko przez jedną organizację, ale powinny być przedmiotem współdziałania wzajemnie uzupełniających się instytucji wiążących kraje Europy i Ameryki Północnej w system zależnych i wspierających się struktur. Dlatego Sojusz Północnoatlantycki działając na rzecz nowej „architektury" bezpieczeństwa europejskiego będzie współpracował z KBWE, Wspólnotą Europejską, Unią Zachodnioeuropejską i Radą Europy[12]. W dokumencie tym, podobnie jak w „Nowej koncepcji strategicznej", zdefiniowano więc rolę NATO jako jednej z instytucji funkcjonalnych dla bezpieczeństwa europejskiego, potwierdzając równocześnie zachowanie zobowiązań w zakresie zbiorowej obrony jego państw członkowskich.

„Nowa koncepcja strategiczna" stwierdziła, że „Sojusz ma charakter czysto obronny: żadna z posiadanych broni nie zostanie nigdy użyta do celów innych niż samoobrona, nie uważa się on za przeciwnika jakiegokolwiek kraju". Podstawą strategii NATO pozostawiono odstraszanie oraz obecność północnoamerykańskich sił konwencjonalnych i broni jądrowej Stanów Zjednoczonych w Europie.

Na szczycie rzymskim dokonano znacznych modyfikacji dotychczasowej doktryny wojskowej Sojuszu. Zrezygnowano ze strategii „wysuniętej obrony" i „elastycznej reakcji" wprowadzając „strategię szybkiego reagowania" przy użyciu sił wielonarodowych. Określono rolę sojuszniczych sił zbrojnych dla różnych rodzajów ryzyka, wynikających z nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Sprecyzowano zadania sił zbrojnych Sojuszu w warunkach pokoju, kryzysu

[12] „Rome Declaration on Peace and Cooperation", *NATO Press Communiqué S-1(91)86*, 8 November 1991.

i ewentualnej wojny. Poza podstawową funkcją środka ochrony bezpieczeństwa państw członkowskich wyznaczono tym siłom ważną rolę w utrzymaniu stabilności i równowagi w Europie oraz pokoju na całym świecie; potwierdzono gotowość dostarczania przez sojuszników kontyngentów wojskowych dla misji ONZ.

Zapowiedziano znaczne ograniczenie sił zbrojnych NATO do minimalnego poziomu wystarczającego odstraszania i obrony terytorium sojuszników. Podkreślając kluczową rolę kolektywnych rozwiązań obronnych (w ramach zintegrowanej struktury wojskowej) przewidziano podobnie ważną rolę dla „zintegrowanych i wielonarodowych struktur europejskich, w miarę ich dalszego rozwoju w ramach europejskiej tożsamości w sferze obrony".

Uzgodniono, że nadrzędną gwarancję odstraszania i bezpieczeństwa będą nadal spełniać strategiczne siły jądrowe Sojuszu, tj. siły Stanów Zjednoczonych oraz niezależne siły nuklearne Wielkiej Brytanii i Francji. Ze względu na to, że okoliczności, w których rozważanie jakiegokolwiek użycia broni jądrowej stały się jeszcze bardziej odległe, jest możliwe znaczne zredukowanie sił substrategicznych sojuszników. Pozostać mają tylko niewielkie siły tego typu (rozmieszczone w Europie na samolotach o podwójnym przeznaczeniu), jako niezbędne ogniwo łączące ze strategicznymi siłami jądrowymi, przyczyniając się tym samym do wzmocnienia więzi transatlantyckiej.

Instytucjonalnym wyrazem przejścia NATO do realizacji nowej koncepcji umacniania bezpieczeństwa europejskiego była decyzja o powołaniu Rady Współpracy Północnoatlantyckiej (NACC) jako ciała konsultacyjnego skupiającego państwa członkowskie Sojuszu oraz kraje Europy Środkowej i Wschodniej, które rozwiązały dotychczasową własną strukturę bezpieczeństwa (Organizację Układu Warszawskiego). U podstaw decyzji szczytu rzymskiego legło dążenie do przyciągnięcia państw, które się znalazły w powstałej „próżni bezpieczeństwa" do współpracy na rzecz utrzymania stabilności i pokoju w regionie euroatlantyckim oraz do stworzenia mechanizmu kontroli redukcji zbrojeń (uzgodnionej traktatem CFE).

1.4. Rozszerzenie funkcji wojskowych NATO

Jednym z głównych czynników stymulujących dyskusję na temat transformacji wewnętrznej NATO była wojna domowa w Jugosławii. Kiedy się okazało, że wysiłki pokojowe podejmowane przez Wspólnotę Europejską, KBWE i ONZ są nieskuteczne[13], wzrósł nacisk na kręgi kierownicze Sojuszu Północnoatlantyckiego, by podjęły decyzję o interwencji wojskowej w Jugosławii. Wstępny krok w tym kierunku uczynili ministrowie obrony NATO, którzy w czasie spotkania - w ramach NACC z ministrami obrony krajów partnerskich - w Brukseli 1 kwietnia 1992 r. przewidzieli prowadzenie w przyszłości wspólnych akcji ratowniczych i misji pokojowych typu *peacekeeping* z państwami spoza sojuszu[14]. Rada Północnoatlantycka - obradująca w Oslo 4 czerwca 1992 r., na kilka tygodni przed szczytem KBWE Helsinki II - oświadczyła o gotowości Sojuszu do wsparcia misji pokojowych zapowiedzianych przez KBWE; zaproponowała udostępnianie zasobów Sojuszu oraz pomoc ekspertów w takich operacjach pokojowych[15]. Pół roku później (17 grudnia 1992 r.) NAC oświadczyła, że Sojusz jest gotów udzielić wsparcia operacjom pokojowym prowadzonym pod egidą Rady Bezpieczeństwa ONZ[16]. W ślad za tym Rada Współpracy Północnoatlantyckiej (NACC) opowiedziała się (18 grudnia 1992 r.) za przeprowadzaniem wspólnych operacji pokojowych zarządzonych przez ONZ lub KBWE[17].

Zgoda Sojuszu Północnoatlantyckiego na prowadzenie operacji wojskowych poza obszarem państw członkowskich (*out of area*) oznaczała modyfikację jego doktryny strategicznej i prowadziła do wyjścia poza dyspozycje art. 5 Traktatu

---

[13] Omówienie początkowej fazy tych zabiegów zob. Philippe Moreau Defarges, „Les organisations internationales et la crise yougoslave", *Politique étrangère,* n° 2, été 1992, s. 359-368.

[14] *Statement Issued at the Meeting of Defence Ministers,* NATO Headquarters, Brussels 1 April 1992, Annex: *Areas for Further Cooperation in Defence Related Matters* (źródło: URL <http://www.NATO.INT/docu/comm/c920401a.htm>).

[15] „Ministerial Meeting of the North Atlantic Council, Oslo 4 June 1992, Final Communiqué", *Press Communiqué* M-NAC-1(92)105, 4 June 1992; „NAC Final Communiqué. Ministerial Meeting of the North Atlantic Council in Oslo, Norway, 4 June 1992", *Nato's Sixteen Nations,* Vol. 37, No. 3/1992, Special Issue, s. 75-77. Zob. także Berthold Meyer, „Zu viele Köche? KSZE, NATO-Kooperationsrat und WEU auf der Suche nach einer gesamteuropäischen Sicherheitspolitik", *Friedensgutachten 1993,* Münster - Hamburg: IFSH-HSFK-FEST, Lit Verlag 1993, s. 155-156.

[16] „Ministerial Meeting of the North Atlantic Council, NATO Headquarters, Brussels - 17 December 1992, Final Communiqué", *Press Communiqué* M-NAC-2(92)106, 17 December 1992.

[17] „Statement Issued at the Meeting of the North Atlantic Cooperation Council, NATO Headquarters, Brussels - 18 December 1992", *Press Communiqué, M-NACC-2(92)109,* 18 December 1992.

Waszyngtońskiego[18], który dopuszcza jedynie udzielanie pomocy, włącznie z użyciem środków wojskowych, w przypadku aktu agresji na jedną ze stron porozumienia.

1.5. Stanowisko NATO wobec koncepcji Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony (ESDI)

Zagadnieniem rozpatrywanym w procesie transformacji Sojuszu Północnoatlantyckiego od początku dekady lat dziewięćdziesiątych jest kwestia Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony (ESDI). Wychodząc naprzeciw postulatom zgłaszanym przez zachodnioeuropejskich członków Sojuszu, przede wszystkim przez Francję, szczyt rzymski (7-8 listopada 1991 r.) w przyjętej deklaracji udzielił poparcia koncepcji Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony, którą określono jako element kształtujący nowe transatlantyckie partnerstwo i umacniający europejski filar przekształconego Sojuszu[19]. Następnie jednak rozgorzały długotrwałe spory wewnątrz NATO między - z jednej strony rzecznikami wzmocnienia UZE i budowania autonomicznego systemu bezpieczeństwa w ramach kształtującej się Unii Europejskiej, a z drugiej - zwolennikami wewnętrznej spoistości Sojuszu i trwałej obecności USA w Europie. Zwolennikami pierwszej opcji byli Francuzi, dyskretnie wspierani przez Niemców, drugiej natomiast Amerykanie i Brytyjczycy[20].

---

[18] Por. Karl-Heinz Kamp, „Die Flexibilisierung der NATO: Konzept und Perspektiven", *Arbeitspapier*, Sankt Augustin: Konrad-Adenauer-Stiftung, August 1996, s. 2-7; John Barrett, „NATO Reform: Alliance Policy and Cooperative Security", [w:] Ingo Peters (red.), *New Security Challenges: The Adaptation of International Institutions, Reforming the UN, NATO, EU and CSCE since 1989*, New York: St. Martin's Press 1996, s. 123-152.

[19] „Rome Declaration on Peace and Cooperation", *NATO Press Communiqué S-1(91)86*, 8 November 1991.

[20] Na temat całej tej debaty zob.: Charles de Liamby, „Les perspectives d'une politique de défense européenne", *Défense nationale*, juillet 1992, s. 25-36; André Dumoulin, „Le Conseil de coopération nord-atlantique (CCNA)", ibidem, s. 103-114; „Débat: La France et l'Otan", *Relations internationales et stratégiques*, n° 7, automne 1992, s. 39-155; François Heisbourg, „The European-US alliance: valedictory reflections on continental drift in the post-Cold War era", *International Affairs*, Vol. 68, No. 4, October 1992, s. 665-678; Paul R. S. Gebhard, „The United States and European Security", *Adelphi Paper 286*, February 1994; James Sperling, „German Security Policy after the Cold War: The Strategy of Civilian Power in an Uncivilian World", *Arms Control*, Vol. 12, No. 3, December 1991, (Special Issue: *European Security Without the Soviet Union*, ed. by Stuart Croft, Phil Williams), s. 90-92; Peter Schmidt, „The special Franco-German security relationship in the 1990s", *Chaillot Paper 8*, June 1993; Wolfgang F. Schlör, „German Security Policy", *Adelphi Paper 277*, June 1993, s. 36-39; Hans-Georg Ehrhart, „Kohl's Dream to Take War out of Europe", *Europe*, No. 5, March 1995, s. 11-12.

Do pewnego zbliżenia stanowisk i załagodzenia rywalizacji międzyatlantyckiej przyczyniły się decyzje brukselskiego szczytu NATO ze stycznia 1994 r. Przywódcy państw i szefowie rządów uczestniczący w tym spotkaniu udzielili pełnego poparcia powstającej ESDI, którą określono - zgodnie z Traktatem Maastricht - jako koncepcję budowania wspólnej polityki obronnej w ramach Unii Europejskiej i umacniania europejskiego filaru Sojuszu Północnoatlantyckiego. Z tych samych powodów poparli Unię Zachodnioeuropejską i z zadowoleniem powitali zacieśniającą się współpracę Sojuszu z tą organizacją; oznajmili, że są gotowi udostępnić wspólne zasoby Sojuszu dla operacji UZE podejmowanych przez europejskich sojuszników w ramach prowadzonej przez nich Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa.

Dążąc do pogłębienia współpracy z UZE i przygotowania Sojuszu do nowych zadań (prowadzenia operacji pokojowych poza obszarem NATO na zlecenie ONZ i KBWE) szefowie państw i rządów przyjęli - z inicjatywy USA[21] - koncepcję Połączonych Sił Wielonarodowych do Zadań Specjalnych (CJTF) jako środka, który ułatwi przeprowadzanie operacji w różnych nagłych sytuacjach, w tym operacji z udziałem państw spoza Sojuszu. Zalecili Radzie Północnoatlantyckiej, aby zasięgając opinii wojskowych władz NATO i w koordynacji z UZE rozwinęła tę koncepcję i określiła niezbędne potencjały, które mogłyby być wykorzystywane przez NATO lub UZE, mając na uwadze zapewnienie ich rozdzielności, ale nie odrębności[22]. Zgodnie z uchwałami szczytu brukselskiego urzeczywistnienie idei CJTF ma stanowić konkretny wyraz Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Koncepcja budowania CJTF i podejmowania przez NATO nowych zadań wykraczających poza tradycyjne, przewidziane w art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego, operacje z zakresu zbiorowej obrony, a zakładająca rozwiązywanie kryzysów (podejmowanie interwencji wojskowych poza obszarem państw NATO, w tym operacji humanitarnych) sprawiły, że Komitet Wojskowy Sojuszu rozpoczął prace studyjne nad reformą struktur dowódczych. Celem tych prac jest dostosowanie dotychczasowej strategii wojskowej (i środków jej realizacji) opartej na koncepcji stra-

[21] *U.S. Department of State Dispatch*, December 13, 1993.

[22] „Declaration of the Heads of State and Government Participating in the Meeting of the North Atlantic Council, Held at NATO Headquarters, Brussels, on 10-11 January 1994", *Press Communiqué M-1(94)3*, 11 January 1994 lub w: *Survival*, Vol. 36, No. 1, Spring 1994, s. 162-167. Zob. także „The European Security and Defence Identity", *NATO Basic Factsheet*, No. 3, November 1995; Stanley R. Sloan, „Negotiating a New Transatlantic Bargain", *NATO Review*, Vol. 44, No. 2, March 1996, s. 19-23.

tegicznej z 1991 r. do nakreślonych później nowych zadań politycznych. W kwietniu 1994 r. szefowie sztabów państw NATO wystąpili z inicjatywą opracowania „Studium Długoterminowego" (*Long-Term Study*). Studium to za punkt wyjścia brało „Nową koncepcję strategiczną Sojuszu" oraz miało przeformułować opartą na niej strategię wojskową MC 400 i ewentualnie stworzyć podstawę do powołania nowych struktur dowodzenia. W trakcie prac zwrócono uwagę na nieadekwatność do zmienionej sytuacji obu dotychczas obowiązujących dokumentów. Tak więc „Studium Długoterminowe" pośrednio rozpoczęło nową debatę na temat politycznej strategii Sojuszu[23].

Szeroki program budowania ESDI w ramach NATO, wraz ze skompletowaną koncepcją CJTF, został zaaprobowany w dniu 3 czerwca 1996 r. przez Radę Północnoatlantycką, która obradowała w Berlinie. Rozwijanie ESDI w ramach NATO uznano jako jeden z najważniejszych celów Sojuszu. Określono, że korzystanie z zaaprobowanej koncepcji CJTF pozwoli zbudować wojskowo spójne siły zbrojne zdolne do działania pod polityczną kontrolą i strategicznym dowództwem UZE. Podstawowy element rozwijanej tożsamości będą stanowić wspólnie przygotowywane przez NATO i UZE - a kierowane przez UZE - operacje, w których będą mogli brać udział wszyscy zainteresowani sojusznicy europejscy[24]. Niezadowolenie zwolenników ESDI w dalszym ciągu budziły przeciągające się prace nad „Studium Długoterminowym" i reformą struktur dowodzenia NATO.

1.6. Propozycje współpracy polityczno–wojskowej z krajami Europy Środkowej i Wschodniej

Niepewność odnośnie do kierunku rozwoju sytuacji wewnętrznej w byłych państwach socjalistycznych skłoniła kręgi kierownicze NATO do poszukiwania nowych instrumentów stabilizowania sytuacji międzynarodowej w tej strefie. Z inicjatywy Stanów Zjednoczonych jesienią 1993 r. przedmiotem dyskusji wewnętrznej w NATO stała się koncepcja Partnerstwa dla Pokoju (PdP)[25]. Zakładała ona

---

[23] Bob de Wijk, *NATO on the Brink of the New Millennium: The Battle for Consensus*, London: Brassey's 1997, s. 101-106.

[24] „Ministerial Meeting of the North Atlantic Council, Berlin, 3 June 1996, Final Communiqué", *Press Communiqué M-NAC-1(96) 63*, 3 June 1996.

[25] Szerzej nt. genezy idei Partnerstwa dla Pokoju zob. Charles A. Kupchan, „Strategic Vision", *World Policy Journal*, Vol. 11, No. 3, Fall 1994, s. 112-122.

pogłębienie partnerstwa w ramach NACC poprzez rozwijanie dwustronnej współpracy wojskowej między NATO a poszczególnymi państwami nie należącymi do Sojuszu.

Idea ta została zaakceptowana przez Radę Północnoatlantycką obradującą w dniach 20-21 październiku 1993 r. w Travemünde. Ta wstępna decyzja stanowiła w intencji jej autorów odpowiedź na intensywne zabiegi państw Europy Środkowej i Wschodniej, zwłaszcza z Grupy Wyszehradzkiej, o wejście do Sojuszu Północnoatlantyckiego[26]; była ofertą rozszerzenia współpracy z nimi - ale nie zawierała propozycji przyznania im gwarancji bezpieczeństwa ani obietnicy członkostwa. USA i ich zachodnioeuropejscy sojusznicy, nie chcieli bowiem drażnić Rosji, która sprzeciwiała się koncepcji rozszerzenia NATO na wschód[27], chociaż w niektórych ośrodkach polityczno–naukowych w Stanach Zjednoczonych już wtedy pojawiały się pomysły stopniowego rozszerzania NATO o państwa środkowoeuropejskie[28]. W Europie Środkowej powstała uzasadniona obawa, że inicjatywa amerykańska może się okazać jedynie substytutem rozszerzenia NATO. Toteż Polska i inne państwa Grupy Wyszehradzkiej, które krytycznie oceniły ograniczoność pro-

[26] Zob. np.: Ryszard Zięba, *Poland's Search for Security in the Post-Cold War Europe*, Paper presented at the 36th Annual Convention of the International Studies Association, Chicago, Illinois, February 21-25, 1995; Petr Robejšek, „Současný stav evropské bezpečnosti", *Mezinárodní vztahy*, (Praha), 1995, č. 3, s. 104-106; Svetoslav Bombík, Ivo Samson, „Bezpečnostné perspektívy strednej Európy: pohlad zo Slovenska", ibidem, 1993, č. 2, s. 24-31; Milan Štembera, „Bezpečnostní zájmy České republiky", ibidem, 1993, č. 2, s. 44-49; Mihály Fülöp, „La politique étrangère hongroise dans le context de l'Europe centrale", *Politique étrangère*, 1994, n° 1, s. 118, 123-126; Nathalie Pilhes, „L'Europe centrale et l'Otan", *Défense nationale*, novembre 1993, s. 103-112; Howard E. Frost, „Eastern Europe's Search for Security", *Orbis*,, Vol. 37, No. 1, Winter 1993, s. 37-53; Theo van den Doel, *Central Europe: The New Allies? The Road from Visegrad to Brussels*, Boulder CO: Westview Press 1993; Andrew Cottey, *East-Central Europe after the Cold War: Poland, the Czech Republic, Slovakia and Hungary in Search of Security*, Basingstoke: Macmillan Press Ltd. 1995, s. 141-148; Stephen R. Burant, „Poland and the Czech Republic on the Road to NATO: Competition and Collaboration", *European Security*, Vol. 6, No. 1, Spring 1997, s. 82-99; Taras Kuzio, *NATO Enlargement: The View from the East"*, ibidem, s. 48-60.

[27] Jak napisał specjalista francuski, NATO jest uważane przez dużą część kierownictwa państwowego Rosji za wroga. Nikt jednak nie sądzi, że Sojusz Północnoatlantycki zaatakuje Rosję lub inne państwa postradzieckie, ale USA są postrzegane z „taką ostrością", percepcja ta jest wzmacniana przez obecną słabość Rosji, więc dla dobra sprawy kierownictwo rosyjskie chce trzymać na dystans tego „kolosa" i jego sojuszników. Zob. François Thual, „Les facteurs géoplitiques externes et la recomposition", *Relations internationales et stratégiques*, n° 13, printemps 1994, s. 89-90. Szerzej na temat stanowiska Rosji wobec rozszerzenia NATO zob. opinię wyrażoną na łamach czasopisma włoskiego Instututu Spraw Międzynarodowych: Allen C. Lynch, „Russia and NATO: Expansion and Coexistance?", *The International Spectator*, Vol. XXXII, No. 1, January-March 1997, s. 81-91.

[28] Zob. Ronald D. Asmus, Richard L. Kugler, F. Stephen Larrabee, „Building a New NATO", *Foreign Affairs*, Vol. 72, No. 4, September/October 1993, s. 28-40; Jeffrey Simon, „Does Eastern Europe Belong in NATO?", *Orbis*, Vol. 37, No. 1, Winter 1993, s. 21-35.

pozycji Partnerstwa[29], podjęły intensywne zabiegi w celu przekonania przywódców państw NATO do uzupełnienia programu Partnerstwa dla Pokoju o możliwość stopniowego rozszerzenia Sojuszu[30].

W czasie kolejnego spotkania na szczycie w Brukseli w dniach 10-11 stycznia 1994 r. szefowie państw i rządów państw NATO zaaprobowali zmodyfikowaną wersję programu Partnerstwa dla Pokoju. Celem tego programu jest pogłębianie zaufania i intensyfikacja wzajemnych wysiłków państw Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz jego partnerów z NACC i KBWE na rzecz umacniania bezpieczeństwa. NATO zaoferowało państwom partnerskim współdziałanie w konkretnych przedsięwzięciach na rzecz przejrzystości budżetów obronnych, wspierania demokratycznej kontroli nad wojskiem, wspólnego planowania, wspólnych ćwiczeń wojskowych oraz stworzenia zdolności do współdziałania z siłami NATO w takich dziedzinach, jak: misje pokojowe, poszukiwawcze i ratownicze, operacje humanitarne, a także w innych uzgodnionych przedsięwzięciach. Stwierdzono, że państwa zaproszone do Partnerstwa powinny zaakceptować dokument ramowy z Brukseli i wynegocjować indywidualny program współpracy politycznej i wojskowej z NATO[31].

Bardzo ważnym nowym elementem było potwierdzenie - w preambule do programu - otwartości Sojuszu (zgodnie z art. 10 Traktatu Waszyngtońskiego) oraz zadeklarowanie woli takiego jego rozszerzenia, „które w ramach ewolucyjnego procesu objęłoby demokratyczne państwa położone na wschód [od nas], biorąc pod uwagę rozwój sytuacji politycznej i bezpieczeństwa w całej Europie". W dalszej części wskazano, że „aktywny udział w Partnerstwie dla Pokoju będzie odgrywać istotną rolę w ewolucyjnym procesie rozszerzania NATO". Niejako dla uwiarygodnienia tej jeszcze mało konkretnej oferty zadeklarowano, że „NATO będzie się konsultować z każdym aktywnym uczestnikiem Partnerstwa, gdy taki partner odczuje bezpośrednie zagrożenie dla swojej integralności terytorialnej, niezawisłości

[29] Prezydent Republiki Czeskiej stwierdził, że wstępna propozycja PdP zmierzała do utrwalenia statusu krajów środkowoeuropejskich jako byłych członków Układu Warszawskiego. *Reuter Press Report*, 22 October 1993. Zob. polską ocenę: „Konferencja NATO w Travemünde. Stowarzyszenie zamiast członkostwa", *Rzeczpospolita*, 23 października 1993.

[30] „Statement by Mr. Andrzej Olechowski, Minister for Foreign Affairs of the Republic of Poland at the Meeting of North Atlantic Co-operation Council, Brussels, 3 December, 1993", *Materials and Documents*, Vol. 2, No. 11-12/1993, s. 279-280.

[31] Zob. „Partnership for Peace: Framework Document", *NATO Press Communiqué M-1(94)2*, Annex, 10 January 1994.

politycznej lub bezpieczeństwa"[32]. Nie oznaczało to przyznania żadnemu z partnerów „twardych" gwarancji bezpieczeństwa, ale wyraźnie wychodziło naprzeciw oczekiwaniom państw środkowoeuropejskich.

Dokument przyjęty w Brukseli miał w opinii kandydatów do Sojuszu dwa podstawowe niedostatki: nie ustalał ani daty przyjęcia nowych członków, ani szczegółowych kryteriów, jakim kandydaci powinni odpowiadać[33]. Z tego powodu był krytykowany przez polskiego prezydenta Lecha Wałęsę, który nawet sugerował odrzucenie całego programu Partnerstwa dla Pokoju, jeżeli Polska nie uzyska jasnego przyrzeczenia uzyskania w przyszłości członkostwa w NATO[34].

Państwa NATO inicjując program Partnerstwa dla Pokoju traktowały go jako jeden z mechanizmów umacniania bezpieczeństwa europejskiego[35]. Starały się pogodzić dwa kontrowersyjne cele: rozszerzenie Sojuszu o nowe demokracje z Europy Środkowej i aktywne uczestnictwo Rosji we wspólnej „architekturze" bezpieczeństwa europejskiego.

Innym zagadnieniem, jakie się pojawiło w dyskusji na temat rozszerzenia NATO, była kwestia stosunków między Sojuszem a krajami południowej części basenu Morza Śródziemnego. Temat ten był wniesiony przez Francję, Hiszpanię i Portugalię, kraje które są w największym stopniu uwrażliwione na wyzwania i zagrożenia stwarzane przez sąsiadujące państwa islamskie (wzrost muzułmańskiego fundamentalizmu) i konflikt bliskowschodni; przedmiotem troski były też potencjalnie wysokie koszty przyjęcia nowych członków z Europy Środkowej, które

---

[32] „Partnership for Peace: Invitation", *NATO Press Communiqué M-1(94)2,* 10 January 1994.

[33] „Statement by Mr. Andrzej Olechowski, Minister for Foreign Affairs of Republic of Poland, on the current international situation and possible threats to Poland arising therefrom, at the 10th sitting of Diet of Republic of Poland, Warsaw, 21 January, 1994", *Materials and Documents,* Vol. 3, No. 1-2/ 1994, s. 331-334.

[34] Trzy dni przed brukselskim szczytem NATO Lech Wałęsa odrzucił program Partnerstwa dla Pokoju w czasie rozmów w Warszawie ze specjalnymi wysłannikami prezydenta Billa Clintona Madeleine Albright i Johnem Shalikashvili. Zob. *Gazeta Wyborcza,* 8-9 stycznia 1994. W czasie oficjalnego obiadu prezydentów państw Grupy Wyszehradzkiej z prezydentem USA w Pradze 12 stycznia 1994 r. Lech Wałęsa powiedział na temat Partnerstwa dla Pokoju: „To jest krok we właściwym kierunku, ale krok zbyt mały. Mam nadzieję, że dzisiejsze rozmowy określą horyzonty i że nasze postępy na drodze do NATO będą szybsze". Zob. *Materials and Documents,* Vol. 3, No. 1-2/1994, s. 319.

[35] Na temat realizacji i perspektyw PdP zob. John Borawski, „Partnership for Peace and beyond", *International Affairs,* Vol. 71, No. 2, April 1995, s. 233-246; Nicholas Williams, „The Future of Partnership for Peace", *Arbeitspapier,* (Sankt Augustin: Konrad-Adenauer-Stiftung), April 1996; Vernon Penner, „Restructuring for the Future: Partnership For Peace", *McNair Paper,* No. 97, December 1996; Nick Williams, „Partnership for Peace: Permanent Fixture or Declining Asset?", *Survival,* Vol. 38, No. 1, Spring 1996, s. 98-110.

miałyby zredukować środki finansowe konieczne dla zabezpieczenia południowej flanki Sojuszu Północnoatlantyckiego[36]. Podstawy do niepokoju stwarza także sytuacja wewnętrzna w Turcji (prześladowania ludności kurdyjskiej), jak i utrzymujące się napięcie między Turcją a Grecją[37].

Koncepcja rozszerzania NATO, która w 1995 r. uzyskała szersze poparcie w kręgach doradców administracji amerykańskiej[38], została przedstawiona we wrześniu 1995 r. w specjalnie przygotowanym „Studium o rozszerzeniu NATO"[39]. W tym dokumencie, opracowanym po ponad 9 miesiącach dyskusji wewnętrznej między sojusznikami, określono cele i zasady rozszerzenia Sojuszu oraz polityczne i wojskowe kryteria, jakim powinny odpowiadać państwa kandydujące do niego.

Jako główne cele rozszerzenia NATO określono „zapewnienie większej stabilności i bezpieczeństwa wszystkim państwom na obszarze euroatlantyckim, bez odtwarzania linii podziału" oraz zbudowanie nowej „architektury" bezpieczeństwa przez „stopniowy proces integracji i współpracy oparty na wzajemnym oddziaływaniu istniejących instytucji wielostronnych w Europie, takich jak UE, UZE i OBWE". Podkreślono, że „NATO pozostaje ściśle obronnym sojuszem, którego podstawowym celem jest utrzymanie pokoju na obszarze euroatlantyckim oraz zapewnienie bezpieczeństwa swoim członkom". Innymi celami rozszerzenia Sojuszu są: zintegrowanie ze wspólnotą atlantycką państw zaawansowanych w reformach demokratycznych, a poprzez to wzmocnienie tendencji do integracji w Europie opartej na wspólnych wartościach demokratycznych, oraz wzmocnienie i poszerzenie partnerstwa transatlantyckiego. Rozszerzenie NATO - w myśl autorów „Studium" - ma odpowiadać szerokiej koncepcji bezpieczeństwa przyjętej we wcześniejszych dokumentach programowych Sojuszu.

Zakładając, że przynajmniej w pierwszej fazie nie będzie możliwe przyjęcie do Sojuszu wszystkich zabiegających o to państw, zadeklarowano utrzymanie aktyw-

---

[36] Robert Kupiecki, Witold Waszczykowski, „Wprowadzenie", [w:] *Studium o rozszerzeniu NATO*, (*Studia i Materiały*, nr 30), Warszawa: Biuro Prasy i Informacji MON 1995, s. 8.

[37] Obawy administracji USA dotyczące południowej flanki NATO wyraża raport Pentagonu z czerwca 1995 r. Zob. *United States Security Strategy for Europe and NATO*, Washington DC: Department of Defense, Office of International Security Affairs, June 1995, rozdz. 2, pkt. 17-18.

[38] Zob. Ronald D. Asmus, Richard L. Kugler, F. Stephen Larrabee, „NATO Expansion: The Next Steps", *Survival*, Vol. 37, No. 1, Spring 1995, s. 7-33.

[39] Dokument ten został przyjęty przez Radę Ambasadorów NATO w Brukseli 20 września 1995 r., a 28 września wręczony ambasadorom państw uczestniczących w PdP. Oryginalny tekst Studium zob. *Study on NATO Enlargement*, Brussels: NATO Office of Information and Press 1995.

nej współpracy z nimi w zakresie bezpieczeństwa. Natomiast w stosunku do sprzeciwiającej się rozszerzeniu NATO Rosji, podkreślono znaczenie współpracy w ramach PdP oraz dialogu i współpracy poza tym programem w formule 16+1. Współdziałanie z Rosją określono jako „kluczowy element bezpieczeństwa i stabilności w Europie".

Za podstawowy sposób dochodzenia nowych państw do członkostwa w NATO uznano ich aktywny udział w realizacji indywidualnych programów PdP. Zapowiedziano, że w procesie rozszerzania NATO będzie rosło znaczenie NACC jako szczególnego forum obejmującego sojuszników zrzeszonych w NATO i partnerów uczestniczących w NACC/PfP. Warunki, które uprawniają państwa kandydujące do członkostwa są następujące: demokratyczny system polityczny oraz przywiązanie do zasad i norm OBWE, gospodarka rynkowa, demokratyczna i cywilna kontrola nad ich siłami zbrojnymi, przejrzystość budżetów wojskowych, uzyskanie minimalnej interoperacyjności (zdolności do współdziałania) z siłami NATO oraz gotowość do zaakceptowania podstawowych zasad i zobowiązań wynikających z Traktatu Waszyngtońskiego. Z racji tego, że NATO będzie nadal sojuszem wojskowym, powiększenie o nowych członków powinno się przyczynić do jego wzmocnienia jako organizacji zbiorowej obrony, ale nie osłabiać jego mechanizmów decyzyjnych. Ponieważ założono, że proces rozszerzania NATO będzie się odbywać etapowo[40], dlatego też nowi członkowie nie będą mogli utrudniać przystąpienia nowym państwom aspirującym do tej organizacji.

W „Studium" stwierdza się - widocznie pod wpływem negatywnego stanowiska Rosji - że nie istnieje *a priori* wymóg rozmieszczenia broni jądrowej na terytoriach nowych członków, chociaż w innym miejscu dobitnie powiedziano, że „nie może być drugorzędnych gwarancji bezpieczeństwa czy też gorszych członków w ramach Sojuszu ani też modyfikacji Traktatu Waszyngtońskiego dla tych, którzy się przyłączą [do NATO]". Potwierdzając, że rozszerzanie Sojuszu stanie się częścią przejrzystego, ewolucyjnego procesu umacniania stabilności i bezpieczeństwa w Europie, wyraźnie oświadczono, że decyzje o rozszerzaniu będą podejmowane wyłącznie przez NATO. Rozszerzanie NATO będzie dokonywało się zgodnie z ustaleniami zawartymi w różnych dokumentach OBWE, które potwierdzają suwe-

[40] W kilka miesięcy później, kiedy założono, że w pierwszym etapie do NATO wejdą Polska, Czechy i Węgry, wpływowi eksperci amerykańscy pisali o potrzebie realizacji przez Zachód „strategii otwartych drzwi" wobec państw bałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonii. Zob. Ronald D. Asmus, Robert C. Nurik, „NATO Enlargement and the Baltic States", *Survival*, Vol. 38, No. 1, Spring 1996, s. 121-142.

renne prawo każdego państwa do wyboru rozwiązań w zakresie bezpieczeństwa, w tym wyboru sojuszy, a żadne państwo spoza NATO nie będzie posiadać prawa weta w tej sprawie.

2. Ewolucja struktury euroatlantyckiego mechanizmu bezpieczeństwa

2.1. Mechanizm funkcjonowania Sojuszu Północnoatlantyckiego

2.1.1. Organy NATO

Odpowiednio do ewolucji koncepcji bezpieczeństwa państwa członkowskie NATO podejmowały prace nad modyfikacją jego struktury organizacyjnej. Celem tych działań było przystosowanie całej organizacji do skuteczniejszego podejmowania nowych wyzwań dla ich polityki i zagrożeń dla bezpieczeństwa europejskiego.

Głównymi elementami mechanizmu funkcjonowania NATO od momentu jego powstania były: a) Rada Północnoatlantycka (NAC), b) Komitet Planowania Obrony (DPC), c) Grupa Planowania Nuklearnego (NPG), d) Sekretarz Generalny, e) Sekretariat Międzynarodowy, f) Komitet Wojskowy, g) Zintegrowana Struktura Dowodzenia, h) Międzynarodowy Sztab Wojskowy[41].

Realizując decyzje podjęte przez szczyt brukselski NATO w styczniu 1994 r., Rada Północnoatlantycka powołała do życia kilka nowych komitetów i grup roboczych wzmacniających mechanizm funkcjonowania Sojuszu[42]. Są to:

– **Połączony Komitet do spraw Proliferacji (JPC)** koordynujący prace dwóch dodatkowych grup, tzn. **Polityczno–Wojskowej Grupy Wysokiego Szczebla do spraw Proliferacji (SGP)** oraz **Grupy Wysokiego Szczebla do spraw Proliferacji**

[41] Każde państwo członkowskie jest reprezentowane w organach NATO. W Zintegrowanej Strukturze Dowodzenia nie uczestniczy Francja (od 1966 r.), która nie bierze udziału w pracach Komitetu Planowania Obrony, Grupy Planowania Obrony i Komitetu Wojskowego, a regularną współpracę z organami wojskowymi NATO realizuje za pośrednictwem misji wojskowej usytuowanej przy Komitecie Wojskowym. Natomiast Hiszpania pozostając w latach 1986-1998 poza strukturą wojskową NATO uczestniczyła tylko w procesie planowania obronnego i utrzymywała swoich przedstawicieli w organach wojskowych Sojuszu.

[42] Szerzej na temat transformacji mechanizmów i struktury NATO zob. *NATO vademecum*, Warszawa: Wydawnictwo BELLONA 1995, s. 95-186.

(DGP). SGP formułuje i ponosi odpowiedzialność za całość polityki w odniesieniu do proliferacji. Grupa ta obraduje pod przewodnictwem zastępcy Sekretarza Generalnego NATO do spraw politycznych. DGP zajmuje się obronnymi aspektami proliferacji, a współprzewodniczą jej na zasadzie rotacji wyżsi przedstawiciele państw Ameryki Północnej i Europy. JCP pracuje pod przewodnictwem zastępcy Sekretarza Generalnego NATO, podlega Radzie Północnoatlantyckiej.

– **Grupa Koordynacyjna do spraw Polityki Bieżącej (PPCG),** której zadaniem jest wspólnie z organami wojskowymi NATO wspieranie NAC w prowadzeniu studiów nad tym, jak rozwijać i przystosowywać polityczne i wojskowe struktury Sojuszu do prowadzenia operacji wojskowych oraz współpraca z UZE, m.in. w rozwijaniu koncepcji Połączonych Sił Wielonarodowych do Zadań Specjalnych (CJTF). PPCG została powołana przez NAC w maju 1994 r.; jej pracami kieruje zastępca Sekretarza Generalnego do spraw Planowania i Polityki Obronnej. W maju 1996 r. na forum tego organu osiągnięto porozumienie o utworzeniu stałej **Politycznej Grupy Koordynacyjnej (PCG).** Nowa grupa rozpoczęła działalność w następnym miesiącu.

– **Wyższy Urząd do spraw Zasobów (SRB)** jest odpowiedzialny za sprawy dystrybucji zasobów wojskowych oraz za formułowanie priorytetów w tym względzie. Geneza tego urzędu wiąże się z potrzebą podejmowania nowych zadań związanych z finansowymi i ekonomicznymi implikacjami transformacji Sojuszu. W skład SRB wchodzą wyżsi rangą przedstawiciele państw członkowskich; jego obradami kieruje zastępca Sekretarza Generalnego do spraw Infrastruktury, Logistyki i Planowania Działań Cywilnych w Sytuacjach Nadzwyczajnych. W pracach Urzędu uczestniczą także przedstawiciel Komitetu Wojskowego i wyżsi dowódcy NATO oraz przewodniczący: Komitetu do spraw Budżetu Wojskowego, Komitetu do spraw Infrastruktury, Komitetu do spraw Stanów Osobowych.

Transformacja wewnętrzna Sojuszu Północnoatlantyckiego przejawia się w zmianach struktury i funkcji Sekretariatu Międzynarodowego i Międzynarodowego Sztabu Wojskowego. Dokonuje się uproszczenie struktur i zmiana zakresu obowiązków komitetów; a także powstają liczne nowe, stałe i tymczasowe, komórki nadzorujące wykonywanie decyzji Rady Północnoatlantyckiej.

W strukturze wojskowej NATO wprowadzono następujące zmiany:

– ustanowiono **Grupę Roboczą do spraw Współpracy Wojskowej (MCWG)** koordynującą całokształt działań podejmowanych przez władze wojskowe NATO;

– powołano **Grupę Roboczą do spraw Transformacji Wojskowej (MTIWG)** jako forum dla Komitetu Wojskowego do podejmowania problematyki realizacji koncepcji Połączonych Sił Wielonarodowych do Zadań Specjalnych (CJTF);

– utworzono **Grupę Ad Hoc do spraw Koordynacji Planowania (AHPCG)** dla koordynowania planów Sojuszu z planami innych państw i instytucji międzynarodowych w takich dziedzinach, jak operacje pokojowe i postępowanie w sytuacjach kryzysowych.

Dyskutowana jest również propozycja restrukturyzacji Departamentu Łączności i Informacji Międzynarodowego Sztabu Wojskowego oraz innych istniejących agencji do spraw łączności.

Także została zreorganizowana **Zintegrowana Struktura Dowodzenia NATO** - co było następstwem redukcji liczby wyższych dowództw wojskowych z trzech do dwóch: 1 czerwca 1994 r. zostało zlikwidowanie Dowództwo Strefy Kanału La Manche, a jego zadania przejęło dowództwo do spraw europejskich. Od następnego miesiąca są w NATO dwa wyższe dowództwa: Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych w Europie (ACE) i Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych na Atlantyku (ACLANT). Sesja ministerialna NATO w czerwcu 1996 r. zapowiedziała zredukowanie liczby dowództw w Europie do dwóch (północnego i południowego); podjęto na niej przygotowania do prowadzenia operacji wojskowych wykraczających poza dyspozycje art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego przy wykorzystaniu CJTF. Zasadniczy postęp odnotowano w grudniu 1997 r., kiedy to Rada Północnoatlantycka zatwierdziła nową strukturę wojskową Sojuszu. Po jej zreorganizowaniu łączna liczba struktur dowodzenia NATO ma zostać zmniejszona z 65 do 20[43].

[43] „Meeting of the North Atlantic Council in Defence Ministers Session held in Brussels on 2nd December 1997, Final Communiqué", *Press Release M-NAC-D-2(97)149*, 2 December 1997; „Ministerial Meeting of the North Atlantic Council held at NATO Headquarters, Brussels, on 16 December 1997, Final Communiqué", *Press Release M-NAC-2 (97)155*, 16 December 1997. Zob. także Klaus Naumann, „NATO's New Military Command Structure", *NATO Review*, Vol. 46, No. 1, Spring 1998, s. 10-14; Ludomir Zyblikiewicz, „Reforma sojuszu a jego otwarcie", [w:] Erhard Cziomer (red.), *Polska o krok od NATO. Międzynarodowe aspekty przystąpienia Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego*, (*Studia i Materiały*, nr 4), Kraków: Fundacja „Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji" 1998, s. 35-37.

2.1.2. Siły zbrojne NATO

Zgodnie z „Nową koncepcją strategiczną" siły zbrojne NATO zostały podzielone na trzy grupy: siły reagowania, główne siły obrony i siły wzmocnienia.

Siły reagowania obejmują mobilne jednostki złożone ze wszystkich rodzajów wojsk (a więc wojsk lądowych, powietrznych i morskich), utrzymywane w wysokim stopniu gotowości bojowej, przeznaczone do natychmiastowego użycia w razie kryzysu. Składają się one z Sił Natychmiastowego Reagowania (Immediate Reaction Forces) i Sił Szybkiego Reagowania (Rapid Reaction Forces).

Do pierwszego rodzaju sił wchodzą Lądowe Siły Natychmiastowego Reagowania (IRF(L)), Powietrzne Siły Natychmiastowego Reagowania (IRF(A)) i Morskie Siły Natychmiastowego Reagowania (IRF(M)) złożone ze Stałych Sił Morskich Atlantyku (STANAVFORLANT), Stałych Sił Morskich Morza Śródziemnego (STANAVFORMED) i Stałych Sił Morskich Kanału La Manche (STANAVFORCHAN).

W skład Sił Szybkiego Reagowania wchodzą oddziały o podwyższonej gotowości, złożone również ze wszystkich rodzajów wojsk wydzielonych z jednostek narodowych państw członkowskich.

Główne siły obrony stanowią zasadniczy składnik nowej struktury wojskowej NATO. W ich skład wchodzą regularne jednostki wszystkich rodzajów wojsk przeznaczone do odstraszania agresora i obrony państw NATO przed napaścią zbrojną. W czasie pokoju mają niepełny stopień ukompletowania bądź pozostają skadrowane, a w razie konfliktu mogą być rozwinięte w drodze mobilizacji rezerw. Siły te składają się z formacji międzynarodowych i narodowych, o podwyższonym i zwykłym stopniu gotowości bojowej; są zdolne do natychmiastowego użycia. W Centralnym Regionie NATO znajdują się cztery międzynarodowe korpusy: duńsko–niemiecki, holendersko–niemiecki oraz dwa niemiecko–amerykańskie. W 1994 r. osiągnięto porozumienie o współpracy z NATO w razie kryzysu Eurokorpusu, złożonego z jednostek belgijskich, francuskich, niemieckich, luksemburskich i hiszpańskich.

Siły Wzmocnienia składają się z wojsk o różnym stopniu gotowości bojowej, które mogą być użyte w każdym rejonie NATO dla celów odstraszania, rozwiązywania kryzysów lub obrony. Siły te są głównie złożone z wojsk lądowych i lotniczych USA stacjonujących za oceanem i przeznaczone do przerzutu na europejski teatr działań wojennych[44].

---

[44] *NATO vademecum*, s. 167-168; Krystian Piątkowski, „Jak działa NATO?", [w:] Piotr Kłudka (red.), *Polska-NATO. Materiały i dokumenty*, Warszawa: Wydawnictwo „Czasopisma Wojskowe", 1997, s. 163.

Ważną rolę w strukturze sił zbrojnych NATO będą pełnić tworzone na mocy decyzji berlińskiej sesji NAC z czerwca 1996 r. **Połączone Siły Wielonarodowe do Zadań Specjalnych (CJTF),** które mają służyć jako instrument prowadzenia operacji zbrojnych (również) bez udziału USA, ale razem z państwami spoza Sojuszu. Takie rozwiązanie w założeniu ma umożliwić europejskim członkom NATO pełniejszą realizację ESDI. W dwa lata od podjęcia decyzji o powołaniu tych sił nie ustalono jeszcze zasad organizacji ich dowództwa ani obsady personalnej.

2.2. Mechanizm współpracy

2.2.1. Rada Współpracy Północnoatlantyckiej (NACC) i Rada Partnerstwa Euroatlantyckiego (EAPC)

Sojusz Północnoatlantycki przyjąwszy na progu lat dziewięćdziesiątych nową koncepcję polityczną i wojskową, nakierowaną na budowanie partnerstwa z dotychczasowymi przeciwnikami z bloku radzieckiego, powoływał odpowiednie do tego mechanizmy współpracy. Pierwszą taką strukturą była Rada Współpracy Północnoatlantyckiej (NACC) złożona z państw członkowskich NATO i państw Europy Środkowej i Wschodniej[45].

Polityczna decyzja o utworzeniu NACC została podjęta podczas spotkania na szczycie szefów państw i rządów NATO w Rzymie w listopadzie 1991 r. Do udziału w NACC zaproszono państwa byłych członków rozwiązanego kilka miesięcy wcześniej Układu Warszawskiego. Pierwsze, inauguracyjne posiedzenie NACC odbyło się 20 grudnia 1991 r., na którym cel NACC określono jako „przyczynianie się do umacniania bezpieczeństwa europejskiego przez działania na rzecz stabilności w Europie Środkowej i Wschodniej[46]. W tym spotkaniu wzięły udział delegacje 25 państw, tj. 16 członków NATO, 6 byłych członków Układu Warszawskiego oraz Litwy, Łotwy i Estonii. W wyniku rozpadu ZSRR członkostwo w NACC zostało rozszerzone na wszystkie ówczesne państwa WNP. W kwietniu 1992 r. przyjęto Gruzję, a w czerwcu Albanię. Od czerwca 1992 r. Finlandia uczestniczyła w NACC w charakterze obserwatora. NACC odbywała przynajmniej jedno regularne spotkanie w roku; inne były zwoływane w miarę potrzeb.

---

[45] Robert Waever, „NACC's Five Years of Strengthening Cooperation", *NATO Review,* Vol. 45, No. 3, May-June 1997, s. 24-26.

[46] Zob. „North Atlantic Cooperation Council Statement on Dialogue, Partnership and Cooperation", *NATO Press Communiqué M-NACC-1(91)111 (rev.),* 20 December 1991.

Konsultacje i współpraca w ramach NACC dotyczyły polityczno–wojskowych aspektów bezpieczeństwa, takich jak: planowanie obronne, strategia wojskowa, struktura sił zbrojnych i dowodzenie, ćwiczenia wojskowe, demokratyczna kontrola nad wojskiem, cywilno–wojskowa koordynacja kierowania ruchem powietrznym, konwersja produkcji wojskowej na cele cywilne, współpraca naukowa i ochrona środowiska.

W 1993 r. do „Planu pracy na rzecz dialogu, partnerstwa i współpracy" włączono też zagadnienia: rozbrojenia jądrowego, regionalnych spotkań ekspertów oraz szczególnie ważnego w tym czasie - reagowania w sytuacjach kryzysowych i misji pokojowych[47]. Z początkiem tego roku rozpoczęła działalność **Grupa Ad Hoc do spraw Współpracy w Misjach Pokojowych**. W czasie spotkania NACC w Atenach w czerwcu 1993 r. został opublikowany „Raport dla ministrów w sprawie współpracy w misjach pokojowych". Dokument ten formułował kryteria i zasady przygotowywania oraz przeprowadzania misji pokojowych; kreślił program współpracy partnerów w zakresie przygotowań do udziału w misjach pokojowych na podstawie mandatu ONZ i KBWE[48].

Po rozpoczęciu w połowie 1994 r. realizacji programu Partnerstwa dla Pokoju NACC pełniła rolę ciała koordynującego dwustronną współpracę wojskową między NATO a państwami partnerskimi, m.in. w zakresie prowadzenia operacji pokojowych. Wówczas zakres działalności NACC znacznie się poszerzył, obejmując następujące dziedziny[49]:

– konsultacje polityczne w sprawach politycznych i bezpieczeństwa, w tym dotyczące konfliktów regionalnych;

– zagadnienia gospodarcze (budżety obronne, rozwój gospodarczy, konwersja) podejmowane przez Komitet Ekonomiczny NATO we współpracy z krajami partnerskimi oraz omawiane na spotkaniach ekspertów, seminariach i spotkaniach roboczych;

---

[47] „Work Plan for Dialogue, Partnership and Cooperation 1993, Issued at the meeting of the North Atlantic Cooperation Council held at NATO Headquarters, Brussels 18 December 1992", *Press Communiqué M-NACC-2(92)110 Revised*, 18 December 1992.

[48] „Report to Ministers by NACC ad Hoc Group on Cooperation in Peacekeeping, Meeting of the North Atlantic Cooperation Council in Athens, Greece, 11 June 1993", *Press Release M-NACC-1(93)40*, 11 June 1993.

[49] Zob. „Work Plan for Dialogue, Partnership and Cooperation 1994, Issued at the Meeting of the of the North Atlantic Cooperation Council held at NATO Headquarters, Brussels on 3 December 1993", *Press Communiqué M-NACC-2(93)72*, 3 December 1993.

– zagadnienia wymiany informacji podejmowane we współpracy z Komitetem NATO do spraw Informacji i Kontaktów Kulturalnych;

– zagadnienia naukowe i ochrony środowiska podejmowane przez Komitet Naukowy NATO i Komitet do spraw Wyzwań Nowoczesnego Społeczeństwa (CCMS), we współpracy z krajami partnerskimi[50];

– zagadnienia zaplecza naukowego;

– koordynację działalności w przestrzeni powietrznej;

– planowanie cywilne w sytuacjach nadzwyczajnych;

– współpracę wojskową.

Ostatni w okresie istnienia Rady Współpracy Północnoatlantyckiej „Plan pracy na rzecz dialogu, partnerstwa i współpracy na lata 1996/97" został przyjęty przez ministrów spraw zagranicznych uczestniczących w posiedzeniu NACC 11 grudnia 1996 r. w Brukseli[51].

W końcowym etapie działalności w pracach NACC uczestniczyło 40 państw: 16 państw członkowskich NATO i 22 państwa postsocjalistyczne; Finlandia i Szwecja miały status obserwatora.

* * *

Wiosną 1997 r. w decydującą fazę weszły przygotowania do rozszerzenia NATO, a współpraca między Sojuszem a Rosją nabierała charakteru partnerstwa strategicznego. W tej sytuacji ministrowie państw stowarzyszonych w NACC i uczestniczących w Partnerstwie dla Pokoju - przychylając się do wcześniejszej propozycji Rosji[52] - postanowili w trakcie spotkania w Sintrze (Portugalia) w dniu 30 maja powołać otwartą także dla pozostałych państw OBWE - Radę Partnerstwa Euroatlantyckiego (EAPC)[53].

---

[50] Szerzej zob. Krzysztof Teske, „«Trzeci Wymiar» - oferta Sojuszu", [w:] Kłudka (red.), op. cit., s. 102-112; Bogdan Rokosz, „Program naukowy", [w:] ibidem, s. 113-121; Andrzej Sołomacha, Stanisław Wilkowiak, „Ekologia", [w:] ibidem, s. 121-134.

[51] *Press Communiqué M-NACC-2(96)170,* 11 December 1996.

[52] Zob. „Wystuplenija A. W. Kozyriewa na zasiedanii SSAS" (w Nordwijk ann Zee, 31 maja 1995 r.), *Diplomaticzeskij Wietnik,* nr 7, ijul 1995, s. 22-23. Kozyriew zaproponował przekształcenie NACC i Polityczno-Wojskowego Komitetu Kierującego Programem Partnerstwa dla Pokoju w Radę Współpracy i Partnerstwa Euroatlantyckiego.

[53] Inicjatywę prac nad powołaniem EAPC poparła Rada Północnoatlantycka w grudniu 1996 r. Zob. „Final Communiqué Issued at the Ministerial Meeting of the North Atlantic Council, held at NATO HQ, Brussels 10 December 1996", *Press Communiqué M-NAC-2(96)165,* 10 December 1996.

W dokumencie konstytuującym założono, że „Rada Partnerstwa Euroatlantyckiego będzie nowym mechanizmem, który stworzy ramy dla zwiększonych wysiłków zarówno na rzecz poszerzenia partnerstwa politycznego, jak i praktycznej współpracy w programie PdP. Będzie brać pod uwagę i uzupełniać uznaną rolę OBWE i innych instytucji, takich jak Unia Europejska, Unia Zachodnioeuropejska i Rada Europy". EAPC, jako sukcesorka NACC, jest forum konsultacji między jej uczestnikami w sprawach politycznych i bezpieczeństwa oraz koordynacji poszerzonego Partnerstwa dla Pokoju; rozwija dotychczasowe osiągnięcia NATO. Do zakresu działania EAPC zaliczono problemy będące przedmiotem konsultacji w ramach NACC. Partnerom zaoferowano możliwość rozwijania zróżnicowanej, bezpośredniej współpracy politycznej, indywidualnie bądź w małych grupach z Sojuszem Północnoatlantyckim.

EAPC w odróżnieniu od swojej poprzedniczki może obradować w zróżnicowanym składzie:

– Na sesjach plenarnych, na tematy zagadnień politycznych i bezpieczeństwa, stanowiących przedmiot wspólnego zainteresowania i dostarczać informacje o działalności prowadzonej z ograniczonym udziałem.

– W ograniczonym składzie, z udziałem NATO i „otwartych" grup partnerów, koncentrując się na problemach funkcjonowania lub sprawach okolicznościowych czy regionalnych. W takich wypadkach pozostali członkowie EAPC będą informowani o rezultatach spotkania.

– W ograniczonym składzie, z udziałem NATO i grup partnerów, którzy biorą udział razem z Sojuszem w operacjach podtrzymania i utrwalania pokoju; spotkania takie mogą być także organizowane w innych uzgodnionych przypadkach. Nie uczestniczący w obradach członkowie EAPC będą o tym informowani.

– W formule indywidualnych spotkań między NATO a pojedynczym partnerem.

W Sintrze uzgodniono, że spotkania EAPC będą z reguły odbywać się na szczeblu ambasadorów co miesiąc w Brukseli, natomiast na szczeblu ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony dwa razy w roku; przewidziano również możliwość spotkań szefów państw i rządów. Przewodniczącym Rady jest Sekretarz Generalny NATO lub jego zastępca, a przedstawiciele państw członkowskich sprawują honorowe przewodnictwo na zasadzie rotacji przez sześć miesięcy. Praca EAPC jest wspierana przez Polityczno–Wojskowy Komitet Kierujący Partnerstwem

dla Pokoju (PMSC) i Komitet Polityczny (PC). Rada ma rozważyć opierając się na praktycznym doświadczeniu czy to wsparcie nie powinno być zastąpione przez Komitet Kierujący EAPC (EAPC–SC), który mógłby zintegrować funkcje wcześniej poszerzonego Komitetu Politycznego i Polityczno–Wojskowego Komitetu Kierującego NACC/PfP. Nowym rozwiązaniem przyjętym dla EAPC jest możliwość konsultowania się partnerów z Komitetem Wojskowym[54]. Główne założenia zawarte w dokumencie uzgodnionym w Sintrze zostały rozwinięte i uszczegółowione w styczniu 1998 r. w „Planie działania Rady Partnerstwa Euroatlantyckiego na lata 1998-2000"[55]. W skład EAPC weszły 44 państwa, w tym Finlandia i Szwecja.

2.2.2. Partnerstwo dla Pokoju

Zatwierdzony w styczniu 1994 r. program Partnerstwa dla Pokoju zapoczątkował budowanie nowego wymiaru współpracy w ramach NACC. PdP stanowi mechanizm współpracy wojskowej NATO z partnerami z grona państw należących do KBWE/OBWE, która jest realizowana na podstawie uzgodnionych dwustronnych umów. Celem PdP jest podniesienie zdolności i możliwości prowadzenia operacji pokojowych przez wspólne planowanie, ćwiczenia i manewry. Prowadzi to do zwiększenia interoperacyjności, czyli zdolności do współdziałania sił zbrojnych państwa partnerskiego z wojskami NATO. PdP zmierza również do zwiększenia przejrzystości procesów planowania obronnego i tworzenia budżetów wojskowych oraz demokratycznej (cywilnej) kontroli nad siłami zbrojnymi. Program Partnerstwa dla Pokoju zakłada też wspólne planowanie i wspólne ćwiczenia wojskowe oraz budowanie przez partnerów potencjałów umożliwiających im współdziałanie z siłami NATO w takich przedsięwzięciach, jak: misje pokojowe, operacje poszukiwawcze i ratownicze oraz akcje humanitarne.

Mechanizm współpracy w ramach Partnerstwa dla Pokoju opiera się na funkcjonowaniu kilku organów. W czerwcu 1994 r. rozpoczęły działalność **biura łącznikowe** krajów partnerskich przy Kwaterze Głównej NATO w Brukseli; **Komórka Koordynacji Partnerstwa** mieści się w Mons, w Kwaterze Głównej Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie (SHAPE); **Polityczno–Wojskowy Komitet Kie-**

[54] „Basic Document of the Euro-Atlantic Partnership Council", *NATO Press Release M-NACC-EAPC-1(97)66*, 30 May 1997.

[55] „Action Plan of the Euro-Atlantic Partnership Council for 1998-2000", *Press Release EAPC (98)2*, 14 January 1998.

rujący Partnerstwem dla Pokoju (PMSC) jako forum uzgadniania działań z indywidualnymi państwami oraz ze wszystkimi państwami–uczestnikami NACC/PfP[56]. Ten ostatni organ został na razie włączony w strukturę nowo powołanej EAPC, ale jego przyszłość jest niepewna. Od wiosny 1997 r. w programie PdP uczestniczy 28 państw spoza grona członków NATO (w tym Finlandia i Szwecja).

2.2.3. Stała Wspólna Rada NATO–Rosja

Na mocy podpisanego 27 maja 1997 r. „Aktu stanowiącego o wzajemnych stosunkach, współpracy i bezpieczeństwie między NATO a Federacją Rosyjską"[57] została utworzona **Stała Wspólna Rada NATO–Rosja**. Głównym celem tego organu jest „zwiększanie stopnia zaufania, jedności dążeń i zachowań poprzez konsultacje i współpracę pomiędzy [państwami] NATO i Rosją, zmierzającą do poszerzenia ich bezpieczeństwa i bezpieczeństwa wszystkich narodów obszaru euroatlantyckiego". Stała Wspólna Rada jest mechanizmem konsultacji, koordynacji i - możliwie często - podejmowania wspólnych decyzji i działań w sprawach bezpieczeństwa, które stanowią przedmiot wspólnej troski; konsultacje między NATO i Rosją mogą być prowadzone również w sytuacjach zaistniałych kryzysów, a wspólne akcje mogą obejmować prowadzenie operacji pokojowych (*peacekeeping*) pod nadzorem Rady Bezpieczeństwa ONZ lub OBWE. Postanowienia „Aktu stanowiącego" nie dają żadnej ze stron prawa weta w sprawie decyzji i działań drugiej strony ani nie mogą ograniczać interesów innych państw.

Stała Wspólna Rada została określona jako jedyny mechanizm konsultacji i współpracy, który może się zbierać na różnych szczeblach: spotkania ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony odbywają się dwa razy do roku, a spotkania ambasadorów/stałych przedstawicieli przy NAC co miesiąc. Możliwe jest rów-

---

[56] W skład tego komitetu została włączona, zgodnie z decyzją podjętą przez ministrów spraw zagranicznych NACC w Stambule w czerwcu 1994 r., Grupa Ad Hoc NACC do spraw Współpracy w Misjach Pokojowych i obecnie występuje on pod nazwą **Polityczno-Wojskowy Komitet Kierujący/Grupa Ad Hoc do spraw Współpracy w Misjach Pokojowych.** Zob. „Statement Issued at the Meeting of the North Atlantic Cooperation Council in Istanbul, Turkey, 10 June 1994", *Press Release M-NACC-1(94)48,* 19 June 1994.

[57] „Founding Act on Mutual Relations, Cooperation and Security between NATO and the Russian Federation", Paris, 27 May 1997, *NATO-Russia Summit,* Paris 27 May 1997 (źródło: URL <http://www.NATO.INT/docu/basictxt/fndact-a.htm>) lub we francuskiej wersji językowej w: „Union de l'Europe Occidentale", *Revue de Presse,* n° 97, le 28 mai 1997, s. 1-3; w języku rosyjskim zob. *Dipłomaticzeskij Wiestnik,* nr 6, ijuń 1997, s. 4-10.

nież organizowanie spotkań na szczeblu szefów państw i rządów. Rada może powoływać stałe i ad hoc komitety i grupy robocze. Pod auspicjami Rady mogą odbywać się nie rzadziej niż dwa razy do roku spotkania szefów sztabów, a narady przedstawicieli wojskowych co miesiąc; możliwe będzie także zwoływanie spotkań ekspertów wojskowych. Przewodnictwo Rady jest sprawowane wspólnie przez Sekretarza Generalnego NATO, przedstawiciela jednego z państw członkowskich NATO na zasadzie rotacji oraz przez przedstawiciela Rosji. Dla wsparcia pracy Rady Sojusz Północnoatlantycki i Rosja postanowiły stworzyć niezbędne struktury administracyjne (misja Rosji przy NATO i reprezentacja NATO w Moskwie). Uznając znaczenie zacieśnienia kontaktów między legislatywami państw będących stronami „Aktu stanowiącego", NATO i Rosja zobowiązały się zachęcać do rozszerzenia dialogu i współpracy między Zgromadzeniem Północnoatlantyckim a Zgromadzeniem Federalnym Federacji Rosyjskiej. Pierwsze posiedzenie Stałej Wspólnej Rady na szczeblu ministerialnym odbyło się 26 września 1997 r. w Nowym Jorku[58].

2.2.4. Dwustronne mechanizmy konsultacji i współpracy NATO–Ukraina

„Karta o szczególnym partnerstwie między NATO a Ukrainą" podpisana 9 lipca 1997 r. w Madrycie nakreśliła szeroki program konsultacji i współpracy dwustronnej w sprawach bezpieczeństwa między Sojuszem Północnoatlantyckim a Ukrainą. W tym celu ustanowiono, inaczej niż w stosunkach NATO–Rosja, różnorodne mechanizmy współdziałania, takie jak: spotkania NATO–Ukraina na szczeblu NAC w odstępach czasu wspólnie uzgodnionych, spotkania z odpowiednimi komitetami NATO, wzajemne wizyty na wysokim szczeblu, współpraca wojskowa (włączając okresowe spotkania z szefami obrony NATO), ustanowienie misji łącznikowych Ukrainy w Brukseli i NATO w Kijowie.

„Karta" postanawia, że obok wymienionych mechanizmów współpracy będzie funkcjonować **Komisja NATO–Ukraina**. Organ ten będą stanowić odbywające się z reguły dwa razy w roku, spotkania Rady Północnoatlantyckiej z przedstawicielami Ukrainy. Komisja ma nie dublować innych form konsultacji przewidzianych w „Karcie", ale stanowić forum oceny i planowania dalszego rozwoju stosunków. NATO i Ukraina zapowiedziały także rozszerzanie dialogu i współpracy między

[58] *NATO-Russia Permanent Joint Council Meeting at Ministerial Level, Press Summary, New York, 26 September 1997,* (źródło: URL <http://www.nato.int./docu/pr/1997/p970926e.htm>).

Zgromadzeniem Północnoatlantyckim a Radą Najwyższą Ukrainy[59]. Pierwsze posiedzenie Komisji odbyło się 10 października 1997 r. w Brukseli[60].

2.2.5. Śródziemnomorska Grupa Współpracy

Kierując się dążeniem do podniesienia rangi dialogu w dziedzinie bezpieczeństwa z krajami śródziemnomorskimi szczyt madrycki NATO w lipcu 1997 r. postanowił utworzyć **Śródziemnomorską Grupę Współpracy**. Jest to organ podległy bezpośrednio Radzie Północnoatlantyckiej, prowadzący rozmowy z partnerami spoza NATO w formule 16+1. Grupa ta ustanowiła oddzielnie finansowany plan pracy, który ułatwia budowanie zaufania poprzez współpracę w sprawach bezpieczeństwa[61]. Program zyskał poparcie Rady Północnoatlantyckiej, która obradowała 16 grudnia 1997 r. w Brukseli[62].

2.2.6. Euroatlantyckie Centrum Koordynacji Działań w razie Katastrof

W maju 1998 r. na wniosek Rosji postanowiono utworzyć w Brukseli **Euroatlantyckie Centrum Koordynacji Działań w razie Katastrof** (Euro–Atlantic Disaster Response Coordination Centre), którego celem jest poszerzenie współpracy międzynarodowej w zakresie organizowania pomocy w przypadku wielkich katastrof i klęsk żywiołowych[63]. Ten nowy organ rozpoczął działalność w dniu 3 czerwca 1998 r.; stanowi to instytucjonalny wyraz poszerzania funkcji NATO w zakresie tzw. cywilnych aspektów bezpieczeństwa i budowania praktycznego partnerstwa w ramach EAPC.

---

[59] *Charter on a Distinctive Partnership between the North Atlantic Treaty Organization and Ukraine* (źródło: URL <http://www.NATO.INT/docu/basictxt/ukrchrt.htm>).

[60] „Inaugural Meeting of NATO-Ukraine Commission, Brussels, 10 October 1997", *Press Release (97)122*, 10 October 1997.

[61] F. Stephen Larrabee, Jerrold Green, Ian Lesser, Michele Zanini, *NATO's Mediterranean Initiative: Policy Issues and Dilemmas*, Santa Monica: RAND 1997; Nicola de Santis, „The Future of NATO's Mediterranean Initiative", *NATO Review*, Vol. 46, No. 1, Spring 1998, s. 32-35. Zob. także Rienk W. Terpstra, „The Mediterranean basin as a new playing field for European security organisations", *Helsinki Monitor* 1997, Vol. 8, No. 1, s. 52-54.

[62] „Ministerial Meeting of the North Atlantic Council held at NATO Headquarters, Brussels, on 16 December 1997, Final Communiqué", *Press Release M-NAC-2 (97)155*, 16 December 1997. Zob. pkt 13.

[63] „EAPC One-Year Anniversary, Press Statement by the Chairman Luxembourg, 29 May 1998", *Press Release M-EAPC-1(98)63*, 29 May 1998.

3. Funkcjonowanie euroatlantyckiego mechanizmu bezpieczeństwa

Problemem jaki powstał bezpośrednio po rozwiązaniu Układu Warszawskiego i rozpadzie ZSRR było samookreślenie się NATO, czyli uzasadnienie racji bytu Sojuszu w sytuacji, kiedy zniknął jego dotychczasowy przeciwnik. Jak konstatował wybitny francuski znawca problematyki NATO - Pierre Lellouche - była to sytuacja paradoksalna, gdyż NATO przechodziło najpoważniejszy kryzys w swojej historii, a jednak się cieszyło największą popularnością jak nigdy przedtem, zwłaszcza na Wschodzie[64].

Do debaty w tej sprawie włączyli się także przedstawicieli głównych nurtów teoretycznych w nauce o stosunkach międzynarodowych[65]. Na fali optymistycznych, wręcz naiwnych, prognoz lansowanych przez zwolenników neoliberalnej szkoły w nauce o stosunkach międzynarodowych, zwłaszcza amerykańskiej, głoszono pogląd o nastaniu ery trwałego pokoju, którego gwarancję ma stanowić poszerzanie się wpływu ideologii liberalnej i budowanie demokratycznych systemów politycznych po upadku reżimów autorytarnych i totalitarnych we wschodniej części Europy oraz w innych regionach świata[66]. W związku z tym odrzucano tezy neorealistów (strukturalnego realizmu), którzy prognozując utrzymywanie się rywalizacji między mocarstwami i powrót do walki o strefy wpływów opowiadali się za przydatnością sojuszy również w epoce postzimnowojennej[67]. Badacze odwołujący się do tez neoliberalnych wskazywali, że zniknięcie przeciwnika NATO z czasów zimnowojennego podziału stawia pod znakiem zapytania sens dalszego istnienia

---

[64] Zob. wypowiedź na kolokwium naukowym Institute de Relations Internationales et Stratégiques (IRIS) zorganizowanym we współpracy z *Le Nouvel Observateur* 19 maja 1992 r. pt. „La France et L'Otan", opublikowaną w: *Relations internationales et stratégiques*, n° 7, automne 1992, s. 90.

[65] Por. David Haglund, „L'élargissement de l'Otan: origines et évolution d'une idée", *Relations internationales et stratégiques*, n° 22, été 1996, s. 36-39.

[66] Zob. rozdz. II, przypisy 22 i 24.

[67] Jako reprezentatywne przykłady stanowiska neorealistów zob. Stephen M. Walt, „Alliances in Theory and Practice: What Lies Ahead?, [w:] Charles W. Kegley, Eugene R. Wittkopf (red.), *The Global Agenda: Issues and Perspectives*, New York: McGraw-Hill 1991, s. 189-197; Charles L. Glaser, *Why NATO is Still Best? Future Security Arrangements for Europe*, „International Security", Vol. 18, No. 1, Summer 1993, s. 5-50; John J. Mearsheimer, „Back to the Future: Instability in Europe after the Cold War", *International Security*, Vol. 15, No. 1, Spring 1990, s. 5-57; John J. Mearsheimer, „The False Promise of International Institutions", *International Security*, Vol. 19, No. 3, Winter 1994/95, s. 5-49.

Sojuszu[68], a jeśli ma on przetrwać powinien przekształcać się we „wspólnotę cywilną"[69]. Wyznawana przez nich teoria współzależności pokoju i demokracji prowadziła do tezy, że NATO stanowi nie tylko sojusz dla zapewniania wspólnej obrony, ale wspólnotę podzielanych wartości[70]. Z kolei neorealiści (zwłaszcza związani z pismem *The National Interest*) - którzy uważają, że w stosunkach międzynarodowych decydujące znaczenie ma reprezentowanie przez państwa jasno zdefiniowanych interesów narodowych - przestrzegali, że jeśli NATO będzie przyjmować nowe funkcje, to nie przetrwa[71].

Na progu dekady lat dziewięćdziesiątych nastąpił też renesans popularnej, zwłaszcza po I wojnie światowej, koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego. Neoliberalni zwolennicy zbudowania w Europie regionalnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego dostarczali argumentów albo przeciwko istnieniu NATO, albo w większości opowiadali się przeciwko rozszerzeniu tego sojuszu o nowe państwa członkowskie[72].

Stosunkowo szybko zwyciężył pogląd o potrzebie utrzymania NATO. USA i ich zachodnioeuropejscy sojusznicy stanęli na stanowisku, że NATO powinno pozostać, gdyż stanowi „jedyny efektywny system bezpieczeństwa i obrony"[73], który ma jeszcze dużą rolę do odegrania w przyszłej Europie, a „w dającej się przewidzieć przyszłości nie ma dla niego żadnej realnej alternatywy"[74]. Od rzymskiego spotkania na szczycie w listopadzie 1991 r. niezmiennym celem Sojuszu pozostaje zapewnienie zbiorowej obrony jego państw członkowskich na wypadek agresji z zewnątrz, zgodnie z art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych. Jednakże w związku z pogłębiającą się destabilizacją na obszarze byłych krajów socjalistycznych (szczególnie w byłej Jugosławii ogarniętej od lata 1991 r. wojną domową), dążeń zachodnioeuropejskich sojuszników do stworzenia autonomicznego systemu obron-

---

[68] Szerzej na temat tej debaty zob. Gunther Hellemann, Reinhard Wolf, „Neorealism, Neoliberal Institutionalism and the Future of NATO", *Security Studies*, Vol. 3, No. 1, Autumn 1993, s. 3-43.

[69] Michael Brenner, „The Multilateral Moment", [w:] Michael Brenner (red.), *Multilateralism and Western Strategy*, New York: St. Martin's Press 1995, s. 8.

[70] Mark A. Boyer, *International Cooperation and Public Goods: Opportunities for the Western Alliance*, Baltimore: Johns Hopkins University 1993, s. 121.

[71] Owen Harries, „The Collapse of the West", *Foreign Affairs*, Vol. 72, No. 4, September-October 1993, s. 41-53.

[72] Zob. rozdz. I, przypisy 59 i 60.

[73] Richard Weitz, „Pursuing Military Security in Eastern Europe", [w:] Robert O. Keohane, Joseph S. Nye, Stanley Hoffmann (red.), *After the Cold War: International Institutions and State Strategies in Europe, 1989-1991*, Cambridge MA: Harvard University Press 1993, s. 343-344.

[74] William F. Hickman, „NATO: Is it Worth the Trouble?", *Naval War College Review*, Vol. XLVI, No. 3, Sequence 343, Summer 1993, s. 36-46.

nego w ramach projektowanej Unii Europejskiej, jak też pod wpływem neoliberalnej krytyki NATO zaczęto realizować program wewnętrznej transformacji Sojuszu. Transformacja była warunkiem zaadaptowania NATO do nowej, zmienionej sytuacji geopolitycznej w postzimnowojennej Europie.

Przekształcenie Sojuszu oznaczało wprowadzenie w życie zaleceń wynikających z przyjętych przez NAC dokumentów programowych w sprawie lepszego przystosowania NATO do zapewniania obrony państw członkowskich (transformacji wewnętrznej Sojuszu) i stabilizowania sytuacji w całej Europie.

3.1. Transformacja wewnętrzna NATO

Na pierwsze zadanie składały się przedsięwzięcia w zakresie: a) zmniejszenia i przekształcenia sił zbrojnych Sojuszu tak, aby mogły one skuteczniej realizować zaaprobowaną w listopadzie 1991 r. „strategię szybkiego reagowania" i b) wzmocnienie europejskiego filaru NATO poprzez rozwój ESDI.

Ograniczenie rozmiarów sił zbrojnych Sojuszu było realizowane już od połowy 1988 r., kiedy Stany Zjednoczone rozpoczęły realizację układu o likwidacji broni jądrowej średniego i krótszego zasięgu (układ INF) z grudnia poprzedniego roku. W wykonaniu decyzji Rady Północnoatlantyckiej z maja 1989 r. państwa NATO reprezentowały konstruktywne stanowisko w rokowaniach wiedeńskich w sprawie redukcji zbrojeń konwencjonalnych obu bloków polityczno–wojskowych. Ponieważ państwa Układu Warszawskiego zgodziły się na zlikwidowanie dających im przewagę ukształtowanych dysproporcji, stosunkowo szybko osiągnięto porozumienie. Pozwoliło to podpisać w dniu 19 listopada 1990 r. traktat o siłach konwencjonalnych (CFE I), który wprowadzał znaczne redukcje iiości sprzętu wojskowego obu stron. Następnie 10 lipca 1992 r. sygnatariusze tego traktatu uzgodnili redukcje stanów osobowych swoich armii (CFE IA). W ślad za tym jak uznano, że nowa strategia Sojuszu Północnoatlantyckiego nie będzie wymagać utrzymywania dużych ilości broni jądrowej, Stany Zjednoczone doprowadziły do podpisania z ZSRR, a następnie z Rosją, dwóch układów o znacznych redukcjach strategicznej broni ofensywnej (START I, 31 lipca 1991 r. i START II, 3 stycznia 1993 r.). Po wejściu w życie układu START II ogólna ilość głowic jądrowych pozostających w dyspozycji obu mocarstw ma zostać zredukowana o dwie trzecie.

W lipcu 1992 r. USA zakończyły wycofywanie naziemnych i morskich rakiet jądrowych krótkiego zasięgu z Europy, co sprawiło, że łączne zapasy amerykańskich sił nuklearnych w Europie zostały zredukowane do jednej piątej poziomu z roku 1990. Odtąd ta broń jest rozmieszczona tylko na samolotach o podwójnym przeznaczeniu. Przeprowadzone redukcje stanowiły wykonanie zapowiedzi „Deklaracji londyńskiej" z lipca 1990 r. i wraz z podobnymi działaniami Rosji przyczyniły się do obniżenia poziomu nasycenia kontynentu europejskiego taktyczną bronią jądrową. Na wyposażeniu NATO pozostają jednak pokaźne siły nuklearne Francji i Wielkiej Brytanii.

Łącznie redukcje uzgodnione między sojusznikami w 1993 r. doprowadziły do zmniejszenia o 25 procent wielkości wojsk w porównaniu z rokiem 1990. Złożyły się na nie:

– 25–procentowa redukcja liczby jednostek lądowych Sojuszu i ponad 40–procentowa redukcja stanów osobowych wojsk lądowych stacjonujących w Centralnym Regionie w czasie pokoju;

– ponad 10–procentowa redukcja sił morskich przeznaczonych do współdziałania w ramach i na obszarze NATO;

– zmniejszenie o ponad 25 procent liczby samolotów bojowych stacjonujących w Europie, a przeznaczonych do współdziałania w ramach NATO, o 45 procent sił powietrznych w środkowych i północnych rejonach oraz o 25 procent wspierających sił powietrznych z USA i Kanady[75].

W latach następnych dokonano kolejnych redukcji sił zbrojnych Sojuszu Północnoatlantyckiego. W ich rezultacie ogólna liczebność zmniejszyła się z 5863 tys. w 1989 r. do 4614 tys. w 1996 r.[76].

Przeprowadzając znaczne redukcje przewidziane porozumieniami rozbrojeniowymi państwa Sojuszu dokonywały równocześnie przekształcenia własnych sił zbrojnych w celu przystosowania ich do realizacji „strategii szybkiego reagowania". Zmiany te znalazły wyraz we wspomnianej wyżej reformie struktury sił zbrojnych i struktury dowodzenia.

---

[75] *NATO vademecum*, s. 165-166.

[76] *Bliżej NATO*, Biuletyn Informacyjny Biblioteki Sejmowej, (Warszawa), Rok 1, zeszyt 2, marzec 1997, s. 11; Wojciech Multan, *Wizje bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA 1997, s. 23.

Najtrudniejszym problemem okazała się sprawa „europeizacji" NATO, której głównym orędownikiem była Francja[77]. Stanom Zjednoczonym zależało na wzmocnieniu Sojuszu, w tym jego europejskiego filaru, jednak z dużą niechęcią odnosiły się do koncepcji ESDI. Obawiały się, że idea ta, wraz z proponowanym przez Paryż odnowieniem partnerstwa transatlantyckiego prowadzić będzie do wyeliminowania USA z wpływu na sprawy europejskie[78]. Obawy takie podzielają też eksperci zachodnioeuropejscy[79].

Po kilku latach sporów, w których ujawniały się zadawnione uprzedzenia i ambicje przywódców Francji i Stanów Zjednoczonych, został podpisany 3 grudnia 1995 r. w Madrycie „Nowy program transatlantycki", w którym zapowiedziano różnorodne działania Unii Europejskiej, USA i NATO na rzecz umocnienia powiązań Europy i Ameryki[80]. W czasie wizyty w USA prezydent Francji Jacques Chirac, w przemówieniu wygłoszonym na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu w dniu 1 lutego 1996 r., wezwał do stosowania w praktyce i rozszerzenia tego programu. Zaproponował Stanom Zjednoczonym podpisanie nowej „karty atlantyckiej" i możliwość angażowania europejskich sił zbrojnych w operacjach, w których nie chcieliby uczestniczyć Amerykanie[81]. Sukcesem Francji było uzyskanie poparcia prezydenta Billa Clintona dla koncepcji utworzenia przez europej-

---

[77] Zob. bardzo dobrze udokumentowany i wykorzystujący szeroką literaturę przedmiotu artykuł na ten temat: Robert J. Art, „Why Western Europe Needs the United States and NATO", *Political Science Quarterly*, Vol. 111, No. 1, Spring 1996, s. 1-39. Patrz także: Anand Menon, „NATO the French way: from interdependence to cooperation: France, NATO and European security", *International Affairs*, Vol. 71, No. 1, January 1995, s. 19-34; Benoit Silve, „Relations transatlantique: Partneriat ou leadership", *Relations internationales et stratégiques*, n° 24, hiver 1996, s. 49-51; Ives Aubert, „Défense de l'Europe, évolution de l'Otan, position de la France", *Défense nationale*, août 1997, s. 15-21; Bruno Racine, „Für ein transatlantisches Gleichgewicht Frankreich, NATO und europäische Verteidigungspolitik", *Internationale Politik*, nr 2/1998, Februar 1998, s, 19-24.

[78] James R. Schlesinger, „The Transatlantic Partnership: An American View", *Brookings Review*, Vol. 10, No. 3, Summer 1992, s. 16-21; David P. Calleo, „Le rôle de Etats-Unis dans la nouvelle Europe", *Relations internationales et stratégiques*, n° 7, automne 1992, s. 193-203. Zob. także: Harold Brown, „Transatlantic Security", *The Washington Quarterly*, Vol. 18, No. 4, Autumn 1995, s. 77-86; Ronald D. Asmus; Robert D. Blackwill; F. Stephen Larrabee, „Can NATO Survive?", *The Washington Quarterly*, Vol. 19, No. 2, Spring 1996, s. 79-101; John Gerard Ruggie, „Consolidating the European Pillar: The Key to NATO's Future", *The Washington Quarterly*, Vol. 20, No. 1, Winter 1997, s. 109-124.

[79] Zob. np. opinię eksperta niemieckiego: Karl Kaiser, „Reforming NATO", *Foreign Policy*, No. 103, Summer 1996, s. 141.

[80] Donald Bandler (Chargé d'affaires American Embassy in Paris), „The United States and Europe: A Vital Bridge", *Cambridge Review of International Affairs*, Vol. XI, No. 1, Summer/Fall 1997, s. 258-259. Polskie tłumaczenie „Nowego programu transatlantyckiego" zob. *Zbiór Dokumentów*, 1995, nr 4, s. 156-168.

[81] *Wireless Weekly*, February 1, 1996.

skich członków NATO silnej struktury obronnej. Kompromis w tej sprawie Paryż i Waszyngton osiągnęły 29 lutego 1996 r. oświadczając o porozumieniu w sprawie utworzenia „wielonarodowych sił interwencyjnych". Jednak USA nie zgadzały się na powołanie wyłącznie europejskiej struktury dowodzenia w łonie Sojuszu. Wiosną tego roku na nieformalnym spotkaniu ministrów obrony USA, Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec w Londynie uzgodniono, że dla każdej operacji Połączonych Sił Wielonarodowych do Zadań Specjalnych (CJTF) będzie możliwe utworzenie doraźnego sztabu europejskiego, ale podjęcie operacji wyłącznie europejskiej będzie wymagało w każdym przypadku zgody Rady Północnoatlantyckiej. W ten sposób udało się połączyć koncepcję Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony z zasadą spoistości Sojuszu Północnoatlantyckiego i trwałej obecności USA w Europie. Koncepcja i zasady organizacyjne CJTF zostały dopracowane i zarekomendowane przez Radę Ambasadorów NATO 15 maja 1996 r. Siły te mają być przeznaczone do prowadzenia operacji w sytuacjach nadzwyczajnych poza obszarem NATO, a w ich składzie mogą znaleźć się pododdziały państw nie będących członkami Sojuszu. Za istotne dla wykorzystania przez CJTF uznano doświadczenia IFOR zdobyte w Bośni i Hercegowinie[82]. Ostatecznie przygotowaną koncepcję CJTF zaakceptowała Rada Północnoatlantycka obradująca w Berlinie w dniu 3 czerwca 1996 r. Uzgodniono możliwość operacyjnego podporządkowania CJTF Unii Zachodnioeuropejskiej, która mogłaby wykorzystywać w tym celu „możliwe do rozdzielenia, lecz nie odrębne zasoby wojskowe" (*separable but not separate military capabilities*) Sojuszu[83].

---

[82] Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945-1996*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR 1996, s. 556-557. Niektórzy autorzy wskazują na przydatność dla CJTF doświadczeń ze współpracy UZE i NATO w operacji Sharp Guard. Zob. Patricia A. Chilton, „Maintien de la paix et puissance: les nouveaux concepts stratégiques et organisations internationales", *Relations internationales et stratégiques*, n° 17, printemps 1995, s. 28.

[83] Szerzej na temat CJTF zob.: Stanley R. Sloan, „Combined Joint Task Forces (CJTF) and New Missions for NATO", *CRS Report for Congress*, (Washington DC: Congressional Research Service), No. 94-249 S, March 17, 1994; Anthony Craig, „The Combined Joint Task Force Concept: A Key Component of the Alliance's Adaptation", *NATO Review*, Vol. 44, No. 4, July 1996, s. 7-10; Paul Cornish, „European security: the end of architecture and the new NATO", *International Affairs*, Vol. 72, No. 4, October 1996, s. 760-767; Chilton, op. cit., s. 24-28; Charles Barry, „NATO's Combined Joint Task Forces in Theory and Practice", *Survival*, Vol. 38, No. 1, Spring 1996, s. 81-97; Alyson J. K. Bailes, „NATO: Towards a New Synthesis", *Survival*, Vol. 38, No. 1, Spring 1996, s. 27-40. Por. Ronald D. Asmus, „L'Amérique, l'Allemagne et la nouvelle logique de réforme de l'Alliance", *Politique étrangère*, n° 3, automne 1997, s. 247-261.

Decyzja o utworzeniu CJTF oznaczała istotny postęp na drodze akceptowania idei Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony. W procesie jej przygotowywania następowało zbliżanie się Francji do struktury wojskowej NATO. Na posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej 5 grudnia 1995 r. minister spraw zagranicznych Francji Hervé de Charette zapowiedział, że Francja zwiększy swój udział w organach wojskowych (z wyjątkiem Komitetu Planowania Jądrowego i Grupy Planowania Jądrowego), jeżeli Sojusz uwzględni jej postulaty w sprawie ESDI[84]. Symboliczny wydźwięk miał udział ministra obrony Francji w posiedzeniu Komitetu Wojskowego NATO w Brukseli w dniu 13 czerwca 1996 r., po raz pierwszy od 30 lat[85].

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że ten udział Francji w organach wojskowych NATO nie oznacza powrotu do zintegrowanej struktury wojskowej, ale ma na celu wywieranie wpływu na odnawianie się Sojuszu[86]. Potwierdzają tę opinię następne spory w łonie NATO, w których Francja brała na siebie rolę rzecznika dalszej „europeizacji" i „demokratyzacji" Sojuszu. W lipcu 1996 r. Francja zażądała przyznania jej reprezentantowi stanowiska jednego z trzech głównych dowódców regionalnych w Europie, mając na uwadze zwłaszcza Połączone Siły Zbrojne NATO Europy Południowej (AFSOUTH) z siedzibą w Neapolu. Przeciwko temu postulatowi wypowiedziały się USA, RFN i Włochy. Duże niezadowolenie wywołała w Paryżu nominacja (11 lipca 1997 r.) Amerykanina, gen. Wesleya Clarka na Naczelnego Dowódcę Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie (SACEUR). Francja domagała się przyznania oficerowi europejskiemu funkcji pierwszego zastępcy tegoż dowódcy, uzasadniając to potrzebą samodzielnego prowadzenia operacji wojskowych przez europejskich członków Sojuszu bez udziału USA. Paryż jest też czołowym rzecznikiem ustanowienia i rozwijania indywidual-

---

[84] *Le Monde*, 7 décembre 1995.

[85] Wcześniej w grudniu 1995 r. szef sztabu armii francuskiej uczestniczył w posiedzeniu tego komitetu.

[86] Mówił o tym szef dyplomacji francuskiej Hervé de Charette w Zgromadzeniu Narodowym Francji w dniu 19 marca 1996 r. Zob. Kukułka, *Historia...*, s. 554. Szerzej nt. polityki Francji względem NATO zob.: Anne-Marie le Gloannec, „Europe by other means?", *International Affairs*, Vol. 73, No. 1, January 1997, s. 83-92, 97-98; Frédéric Bozo, „La France et l'Alliance: les limites du rapprochement", *Politique étrangère*, n° 4, hiver 1995-96, s. 865-876; Nicole Gnesotto, „France-OTAN-Europe: la difficile conju-gaison de contraires", *Cahiers Français*, (*La Documentation Française*), n° 283, octobre-décembre 1997, s. 42-48; Jacques Isnard, „Rénovation de commandaments ou «simple replâtrage»", ibidem, s. 44-45; Cornish, op. cit., s. 755-760; Robert Grant, „France's New Relationship with NATO", *Survival*, Vol. 38, No. 1, Spring 1996, s. 58-80.

nych kontaktów między NATO a państwami śródziemnomorskimi nie będącymi jego członkami w celu wniesienia wkładu w umocnienie regionalnej stabilności[87].

Trudności w reformowaniu NATO skłaniały polityków i ekspertów do formułowania postulatów rewizji przyjętej w 1991 r. „Nowej koncepcji strategicznej Sojuszu". Oficjalnie kwestia ta została podniesiona dopiero podczas spotkania Rady Północnoatlantyckiej w Sintrze w maju 1997 r. Ministrowie spraw zagranicznych państw NATO zapowiedzieli rozpoczęcie formalnych prac nad rewizją koncepcji strategicznej w celu pełnego jej przystosowania do zmieniających się uwarunkowań bezpieczeństwa europejskiego i zarekomendowali podjęcie dalszych decyzji przywódcom „szesnastki" podczas spotkania w Madrycie[88].

Szefowie państw i rządów zebrani w stolicy Hiszpanii w dniach 8-9 lipca 1997 r. nie zdołali jednak zakończyć procesu wewnętrznej adaptacji Sojuszu, głównie zaś reformy struktur wojskowych i systemu dowodzenia, tak aby Sojusz był lepiej dostosowany do wyzwań epoki postzimnowojennej. W związku z tym prezydent Francji zapowiedział, że jego kraj nie przystąpi w bliskiej przyszłości do struktur wojskowych NATO[89]. Natomiast szef rządu Hiszpanii José Maria Aznar oznajmił, że jego kraj może podjąć taką decyzję już w 1998 r[90]. Przywódcy Sojuszu odnotowali wprawdzie postępy w jego transformacji. Wskazując na znaczenie wdrażania koncepcji CJTF jako instrumentu realizacji Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony „w ramach NATO" podkreślili potrzebę kontynuacji i szybkiego zakończenia reformy. W sprawie rewizji koncepcji strategicznej szczyt madrycki zalecił Radzie (na szczeblu ambasadorów) określenie warunków prac adaptacyjnych oraz ich zakresu. Zaznaczono jednak, że prace te mają potwierdzać podstawowe funkcje Sojuszu jako instrumentu zbiorowej obrony i niezbywalnej więzi transatlantyc-

---

[87] Francja dała temu wyraz na spotkaniach NACC w Atenach w czerwcu 1993 r. i w Istambule w rok później. W rezultacie ministrowie NATO i państw partnerskich poparli propozycję Paryża i polecili Radzie Ambasadorów przygotować program dialogu i zainicjować wstępne kontakty z krajami śródziemnomorskimi spoza Sojuszu. 8 lutego 1995 r. Rada Ambasadorów postanowiła rozpocząć bezpośredni dialog z tymi krajami. Pozytywnie na to zaproszenie odpowiedziały: Egipt, Maroko, Tunezja, Izrael i Mauretania.

[88] „Ministerial Meeting of the North Atlantic Council in Sintra, Portugal, 29 May 1997, Final Communiqué", *Press Release M-NAC-1(97)65*, 29 May 1997.

[89] Kilka miesięcy później wysoki urzędnik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych apelował o wejście jego kraju do struktury wojskowej NATO, gdyż to pozwoli, by Francja odgrywała decydują rolę w „budowie europejskiej obrony". Zob. Francis Gutman, „Après Madrid, Amsterdam, Luxembourg, La France, l'Europe et l'Otan", *Défense nationale*, février 1998, s. 3-10.

[90] *Rzeczpospolita*, 9 lipca 1997. Francja, obok Włoch, zdecydowanie opowiadała się za rozszerzeniem Sojuszu o Rumunię i Słowenię, ryzykując nawet poważny impas na szczycie madryckim.

kiej[91]. Zgodnie z zaleceniem kolejnej sesji Rady Północnoatlantyckiej zasadnicze prace nad rewizją koncepcji strategicznej rozpoczęto na początku 1998 r. i zapowiedziano, że ich wyniki (podobnie jak zakończenie prac nad wprowadzeniem w życie koncepcji CJTF i całej ESDI) będą mogły być przedstawione na kolejnym szczycie NATO w Waszyngtonie, w kwietniu 1999 r[92].

3.2. Stabilizowanie sytuacji w całej Europie

Drugim zadaniem wynikającym z nowej koncepcji bezpieczeństwa NATO jest przyczynianie się do stabilizowania sytuacji w całej Europie. Składają się na to dwa rodzaje przedsięwzięć: a) udział w misjach pokojowych (operacjach poza obszarem państw członkowskich w celu rozwiązywania kryzysów), b) budowanie partnerskich stosunków z państwami Europy Środkowej i Wschodniej oraz rozszerzanie Sojuszu.

3.2.1. Udział w misjach pokojowych

Przedłużająca się wojna domowa w Jugosławii, a zwłaszcza międzyetniczny konflikt na terenie Bośni i Hercegowiny stworzyły potrzebę włączenia się NATO do wsparcia sankcji i wysiłków pokojowych ONZ[93]. W 1992 r. Sojusz Północnoatlantycki podjął działania w tym zakresie; w lipcu rozpoczęte zostały na Adriatyku operacje sił morskich (marynarki wojennej i lotnictwa morskiego), prowadzone wespół z UZE, dla monitorowania i wsparcia embarga nałożonego przez Radę Bezpieczeństwa ONZ (rezolucja nr 713) na dostawy broni dla wszystkich republik byłej Jugosławii oraz sankcji przeciwko nowej Jugosławii (Serbia i Czarnogóra). W listopadzie NATO i UZE rozszerzyły morskie operacje monitorowania, nie ograniczając się jedynie do rejestrowania naruszeń embarga dokonywały zatrzy-

[91] „Madrid Declaration on Euro-Atlantic Security and Cooperation Issued by the Heads of State and Government, Meeting of the North Atlantic Council, Madrid 8 July 1997", *Press Release M-1 (97)81*, 8 July 1997.

[92] „Ministerial Meeting of the North Atlantic Council held at NATO Headquarters, Brussels, on 16 December 1997, Final Communiqué", *Press Release M-NAC-2 (97)155*, 16 December 1997, zob. pkt 15; „Ministerial Meeting of the North Atlantic Council in Luxembourg on 28 May 1998, Final Communiqué", *Press Release M-NAC(98)59*, 28 May 1998, pkt. 9 i 11.

[93] Szerzej zob. Dick A. Leurdijk, *The United Nations and NATO in Former Yugoslavia, 1991-1996: Limits to Diplomacy and Force*, The Hague: Netherlands Atlantic Commission - Netherlands Institute of International Relations „Clingendael" 1996.

mań, inspekcji i zawracania statków łamiących ustanowione zakazy. Od czerwca 1993 r. wspólne operacje morskie NATO i UZE (które określono kryptonimem „Ostra Straż") były prowadzone pod auspicjami Rady Północnoatlantyckiej i Rady UZE, a kontrola operacyjna Połączonego Zespołu Specjalnego NATO/UZE została przekazana dowódcy Połączonych Sił Morskich Europy Południowej (COMNAVSOUTH).

W październiku 1992 r. samoloty Powietrznego Systemu Wykrywania i Powiadamiania (AWACS) rozpoczęły operacje monitorowania ustanowionej (rezolucją nr 781 Rady Bezpieczeństwa ONZ) strefy zakazu lotów nad Bośnią i Hercegowiną. W końcu marca następnego roku Rada Bezpieczeństwa rozszerzyła (rezolucją nr 816) zakaz lotów nad terytorium Bośni i Hercegowiny na wszystkie samoloty i śmigłowce, z wyjątkiem tych, które miały zezwolenie Sił Ochronnych ONZ (UNPROFOR) i upoważniła państwa członkowskie ONZ do zastosowania wszystkich wymaganych środków w celu zagwarantowania przestrzegania zakazu. Operację tę (nazwaną „Zakaz Lotu") siły lotnicze Sojuszu rozpoczęły 12 kwietnia 1993 r. Prowadzona była przy użyciu myśliwców i samolotów rozpoznawczych (ze wszystkich państw Sojuszu) startujących z baz we Włoszech i lotniskowców na Adriatyku. 28 lutego 1994 r. doszło do pierwszego w historii wojskowego starcia sił NATO z „przeciwnikiem"; zostały zestrzelone cztery samoloty wojskowe Serbów bośniackich, które naruszyły zakaz lotów nad Bośnią i Hercegowiną.

W czerwcu 1993 r. Rada NATO zaproponowała udzielenie bliskiego wsparcia powietrznego Siłom Ochronnym ONZ wykonującym swój mandat w Bośni i Hercegowinie[94]. Lotnictwo NATO rozpoczęło misje treningowe w lipcu tego roku, a 10 i 11 kwietnia 1994 r., na żądanie dowództwa UNPROFOR, udzieliło wsparcia z powietrza w celu ochrony personelu ONZ w Goraźde, miasta ogłoszonego przez Radę Bezpieczeństwa ONZ strefą bezpieczeństwa.

W lutym 1994 r. NAC, na podstawie zezwolenia Rady Bezpieczeństwa ONZ, zadecydowała o przeprowadzeniu nalotów na oddziały Serbów bośniackich nie respektujących zakazu artyleryjskiego ostrzału Sarajewa i jego przedmieść oraz ustanowionej 20–kilometrowej strefy ochronnej wokół miasta, wolnej od ciężkiej broni. Do akcji wojskowej lotnictwa NATO jednak nie doszło, gdyż Serbowie przejściowo zaprzestali ataków na Sarajewo. W kwietniu, podobne decyzje podjęto

[94] „Ministerial Meeting of the North Atlantic Council in Athens, Greece, 10 June 1993, Final Communiqué", *Press Communiqué M-NAC-1(93)38*, 10 June 1993.

w celu ochrony Goražde i pozostałych stref bezpieczeństwa w Bośni i Hercegowinie (Bihać, Srebrenica, Tuzla i Żepa). Do pierwszego ataku lotniczego sił NATO na cel naziemny w Bośni doszło 5 sierpnia 1994 r. na żądanie UNPROFOR, kiedy Serbowie bośniaccy zabrali broń z magazynu w pobliżu Sarajewa. Od września tego roku lotnictwo NATO podejmowało sporadyczne ataki na cele serbskie w Bośni i Chorwacji[95]. Jedną z najbardziej spektakularnych akcji było zbombardowanie 25 maja 1995 r. Pale - stolicy Serbów bośniackich; nalot ten był spowodowany niewypełnieniem przez Serbów ultimatum w sprawie zwrotu ciężkiego uzbrojenia zabranego z magazynów ONZ.

Akcje podejmowane przez lotnictwo NATO okazały się jednak nieskuteczne, a nękane nalotami oddziały serbskie w Bośni i Hercegowinie dokonywały zamachów na siły UNPROFOR z braniem zakładników włącznie. W Europie Zachodniej rosła presja na Stany Zjednoczone, aby się zdecydowały na wysłanie, w ramach kontyngentu NATO, swoich oddziałów do operacji na lądzie. Między innymi w tym celu z inicjatywy Francji i Wielkiej Brytanii ministrowie obrony państw NATO i UZE podjęli 3 czerwca 1995 r. w Paryżu decyzję o utworzeniu w Bośni i Hercegowinie Sił Szybkiego Reagowania (RRF), które miały zwiększyć bezpieczeństwo UNPROFOR i pomagać obleganym enklawom we wschodniej Bośni. Utworzenie liczących 14 tysięcy żołnierzy dobrze wyposażonych sił było kompromisem między imperatywem NATO a ONZ; żołnierze tych oddziałów mogli nosić narodowe mundury, ale działali w wojskowych strukturach ONZ[96]. W skład tych sił weszły głównie oddziały brytyjskie i francuskie, a Stany Zjednoczone zobowiązały się jedynie dostarczyć najnowszy sprzęt i zapewnić rozpoznanie wywiadowcze. 25 lipca Rada NATO postanowiła wysłać do Bośni „europejskie" Siły Szybkiego Reagowania dla obrony enklaw bezpieczeństwa i konwojów humanitarnych.

Amerykanie uważali, że mogą tylko przyłączyć się do uderzeń lotnictwa NATO i udzielić wsparcia logistycznego dla operacji pokojowych ONZ. Od listopada 1992 r. siły UNPROFOR w Bośni i Hercegowinie korzystały z kwatery operacyjnej wydzielonej z Północnej Grupy Armii NATO (NORTHAG), w tym z usług 100–osobowego personelu, sprzętu, zaopatrzenia, a początkowo nawet ze wsparcia finan-

[95] *NATO vademecum*, s. 64-66.

[96] Anthony Borden, Richard Caplan, „The former Yugoslavia: the war and the peace process", [w:] *SIPRI Yearbook 1996: Armaments, Disarmament and International Security*, Oxford: Oxford University Press 1996, s. 216.

sowego NATO. Zostały też ustanowione kontakty między Kwaterą Główną Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie (SHAPE) i kwaterami ONZ w Bośni i Hercegowinie oraz w Zagrzebiu.

Kiedy polityczne wysiłki podejmowane przez ONZ i Unię Europejską okazały się nieskuteczne, prezydent Stanów Zjednoczonych Bill Clinton zdecydował się na przejęcie inicjatywy dyplomatycznej, wspartej aktywnością lotnictwa NATO. Najpierw USA podjęły skuteczne działania militarne przeciwko Serbom bośniackim, którzy opanowali ok. 70 procent terytorium Republiki Bośni i Hercegowiny. Po prawie dwudziestodniowej operacji lotnictwa NATO przeprowadzonej na zlecenie sekretarza generalnego ONZ (28 sierpnia - 17 września 1995 r.), która doprowadziła do wyrównania sił między walczącymi stronami, porozumienie pokojowe okazało się możliwe[97]. Zostało ono wynegocjowane w rezultacie uporczywej mediacji zastępcy sekretarza stanu USA Richarda Holbrooke'a, a następnie parafowane przez prezydentów: Bośni i Hercegowiny - Aliję Izetbegovicia, Chorwacji - Franjo Tuđmana i Serbii - Slobodana Miloszevicia w dniu 21 listopada 1995 r. w amerykańskiej bazie lotniczej w Dayton (w stanie Ohio).

Dla nadzorowania wojskowych postanowień układu pokojowego (podpisanego w Paryżu 14 grudnia 1995 r.), kończącego wojnę w Bośni i Hercegowinie, zostały zorganizowane liczące 60 tysięcy żołnierzy Siły Implementacyjne (IFOR), które 20 grudnia 1995 r. zastąpiły siły pokojowe ONZ (UNPROFOR) i wspomagające je Siły Szybkiego Reagowania NATO. W IFOR brały udział jednostki z państw Sojuszu Północnoatlantyckiego i krajów partnerskich, w tym jeden batalion polski (w sile 670 żołnierzy), a na zasadach autonomicznych także oddziały rosyjskie. Węgry udostępniły do celów logistycznych dwie poradzieckie bazy wojskowe (Taszar i Kaposvar). Udział kontyngentów z krajów Europy Środkowej w siłach IFOR stanowił praktyczne zastosowanie umiejętności przetestowanych wspólnie z NATO w ramach Partnerstwa dla Pokoju, a ponadto stworzył dla nich „kolejną szansę, tym razem operacyjną, udowodnienia swojej dojrzałości do pełnoprawnego udziału w Sojuszu"[98].

Po upływie mandatu IFOR jednostki te zostały zastąpione w grudniu 1996 r. przez Siły Stabilizacyjne (SFOR). Te nowe siły międzynarodowe, w liczbie około 35 tys. żołnierzy, zostały powołane na 18 miesięcy (do 20 czerwca 1998 r.) w celu zapobieżenia wybuchowi nowego konfliktu zbrojnego w Bośni i Hercegowinie, a

[97] Leurdijk, op. cit., s. 78-84.

[98] *Rocznik strategiczny 1995/96,* Warszawa: Fundacja Studiów Międzynarodowych 1996, s. 120.

tym samym miały ułatwić realizację cywilnych aspektów układu pokojowego[99]. Latem 1997 r. pod wpływem trudności w realizacji porozumień pokojowych w Bośni i Hercegowinie, w USA nasiliły się żądania kongresmanów, aby nie przedłużać obecności wojsk amerykańskich na Bałkanach, a prezydent Clinton starał się przekonać zachodnioeuropejskich sojuszników do kontynuowania operacji pokojowej nawet bez udziału Stanów Zjednoczonych[100]. Jednak w grudniu 1997 r., po tym jak Rosja złożyła deklarację gotowości pozostawienia swoich sił w Bośni i Hercegowinie, prezydent USA oświadczył, że Stany Zjednoczone także pozostawią swoje siły po upływie mandatu SFOR, bo w przeciwnym razie proces pokojowy w tym kraju załamie się. Umożliwiło to podjęcie decyzji przez Radę Partnerstwa Euroatlantyckiego w grudniu 1997 r. o rozpoczęciu prac nad modelem kontynuowania misji pokojowej po wygaśnięciu mandatu SFOR[101]. Na sesji w dniu 28 maja 1998 r. Rada Północnoatlantycka (NAC) udzieliła poparcia przygotowaniom do przedłużenia misji SFOR i postanowiła utworzyć w ramach tych sił wyspecjalizowaną komórkę (Multinational Specialized Unit) do spraw współpracy z lokalnymi władzami Bośni i Hercegowiny w zakresie wdrażania w życie cywilnych aspektów układu pokojowego[102]. 11 czerwca 1998 r. ministrowie obrony państw NATO postanowili (bezterminowo) kontynuować misję SFOR po zakończeniu dotychczasowego mandatu tych sił[103], a ich decyzja została następnego dnia zaaprobowana przez Radę Partnerstwa Euroatlantyckiego[104].

NATO uczestniczy w misjach pokojowych współpracując z innymi państwami i instytucjami bezpieczeństwa. Konsultacje i współpraca prowadzone były na forum NACC, a następnie są kontynuowane w EAPC oraz w ramach Partnerstwa dla Pokoju. Wykorzystywano w tym celu Grupę Ad Hoc NACC do spraw Współpracy

---

[99] „The NATO-led Stabilisation Force (SFOR)", *NATO Basic Fact Sheet*, December 1997.

[100] „Polska zaproszona do NATO", *Rzeczpospolita*, 9 lipca 1997.

[101] „Chairman's Summary of the Meeting of the Euro-Atlantic Partnership Council, NATO Headquarters, Brussels, 17th December 1997", *Press Release M-2-EAPC (97)157*, 17 December 1997. Szerzej na temat debaty w sprawie kontynuowania misji pokojowej w Bośni i Hercegowinie zob. Sophia Clément (red.), „The issues raised by Bosnia, and the transatlantic debate", *Chaillot Paper 32*, May 1998.

[102] Zob. „Statement on Bosnia and Herzegovina Issued at the Ministerial Meeting of the North Atlantic Council held in Luxembourg on 28th May 1998", *Press Release M-NAC-1(98)60*, 28 May 1998.

[103] „Meeting of the North Atlantic Council in Defence Ministers Session held in Brussels on 11 June 1998, Final Communiqué", *Press Communiqué M.-NAC-D-1(98)71*, 11 June 1998.

[104] „Chairman's Summary of the Meeting of the Euro-Atlantic Partnership Council in Defence Ministers Session, Brussels, 12 June 1998", *Press Communiqué M.-EAPC-1(98)76*, 12 June 1998.

w Misjach Pokojowych. Ponieważ NATO zdecydowało się prowadzić operacje pokojowe na zlecenie KBWE i ONZ, do udziału w pracach Grupy zaproszono mające duże doświadczenie w tego typu misjach bądź zainteresowane państwa członkowskie KBWE, nie będące członkami NACC, a uczestniczące w PdP, takie jak: Finlandię i Szwecję oraz Słowenię, a następnie również Austrię (w PdP od 10 lutego 1994 r.) i Irlandię. W pracach Grupy regularnie uczestniczył przedstawiciel Urzędującego Przewodniczącego KBWE (OBWE) i Sekretarza Generalnego ONZ. Po zlikwidowaniu NACC jej funkcje koordynacyjne w zakresie misji pokojowych przejęła EAPC. Od 1992 r. Sojusz Północnoatlantycki ściśle współpracuje z KBWE/OBWE i ONZ w dziedzinie zapobiegania konfliktom, reagowania w sytuacjach kryzysowych oraz prowadzenia operacji pokojowych[105].

3.2.2. Budowanie partnerskich stosunków z państwami Europy Środkowej i Wschodniej oraz rozszerzanie NATO

W koncepcji bezpieczeństwa Sojuszu Północnoatlantyckiego bardzo ważne znaczenie dla stabilizowania sytuacji w postzimnowojennej Europie ma budowanie partnerskich stosunków z państwami Europy Środkowej i Wschodniej. Jest to istotne ze względu na znalezienie się tych krajów, przedtem w większości byłych przeciwników, w trudnej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej. Społeczeństwa tych krajów, w znacznej części nowo niepodległych, ponoszą duże koszty reform rynkowych i niepokojone są destabilizacją polityczną. Do tego dochodzi poczucie

[105] Na sesji w Luksemburgu w dniu 28 maja 1998 r. ministrowie spraw zagranicznych NATO oświadczyli, że trwający konflikt w Kosowie pomiędzy ludnością albańską a władzami Serbii powinien być rozwiązany środkami politycznymi i zapewnić autonomię tego okręgu przy zachowaniu integralności terytorialnej Jugosławii, ale NATO nie wyklucza podjęcia operacji wojskowej, jeśli będzie wymagać tego rozwój sytuacji; tymczasem skoncentruje się na działaniach zapobiegawczych takich jak przeprowadzenie dużych manewrów w ramach PdP w Macedonii i Albanii, ustanowienie w Tiranie komórki PdP oraz dopomoże w uszczelnieniu granic tych dwu państw z Kosowem. (Zob. „Statement on Kosovo Issued at the Ministerial Meeting of the North Atlantic Council held in Luxembourg on 28 May 1998", *Press Release M-NAC-1(98)61*, 28 May 1998; „NATO Opens NATO/Partnership for Peace Cell in Albania", *NATO Press Release (98)69*, 29 May 1998). W kilkanaście dni później (11 czerwca) ministrowie obrony NATO, choć w wydanym oświadczeniu potępili stosowanie przemocy przez obie strony konfliktu w Kosowie (zob. „Statement on Kosovo Issued at the Meeting of the North Atlantic Council in Defence Ministers Session held in Brussels on 11 June 1998", *Press Communiqué M-NAC-D-1(98)77*, 11 June 1998), w zdecydowanym tonie zaapelowali do władz FR Jugosławii o zaprzestanie represji wobec albańskiej ludności tej prowincji, grożąc rozpoczęciem operacji wojskowej w Kosowie z użyciem sił lądowych. Natomiast 15 czerwca 1998 r. zostały przeprowadzone z udziałem sił 13 państw Sojuszu ćwiczenia lotnicze nad terytorium Albanii i Macedonii, które były demonstracją siły i gotowości do podjęcia działań interwencyjnych.

braku bezpieczeństwa zewnętrznego przez państwa, które znalazły się tzw. szarej strefie, jaka powstała w Europie Środkowej po rozwiązaniu Układu Warszawskiego[106]. Omówione w rozdziałach drugim i trzecim wyzwania dla polityki państw i bezpieczeństwa międzynarodowego w większości występują na terenie byłych krajów socjalistycznych. Skala tych nowych zjawisk, skłoniła kierownicze kręgi NATO do uznania potrzeby działań na rzecz stabilizowania krajów Europy Środkowej i Wschodniej za jedno z najważniejszych zadań Sojuszu przez budowanie z nimi stosunków partnerskich.

W tym celu stworzono Radę Współpracy Północnoatlantyckiej (NACC), którą zastąpiono w maju 1997 r. przez Radę Partnerstwa Euroatlantyckiego (EAPC) i program Partnerstwa dla Pokoju. 27 maja 1997 r. podpisano „Akt stanowiący o wzajemnych stosunkach, współpracy i bezpieczeństwie między NATO a Federacją Rosyjską", a 9 lipca „Kartę o szczególnym partnerstwie między NATO a Ukrainą". W zakresie spraw bezpieczeństwa NATO współpracuje z państwami Europy Środkowej i Wschodniej także na forum KBWE/OBWE i ONZ. Pewne znaczenie ma również współdziałanie za pośrednictwem takich organizacji, jak: Rada Europy, Unia Europejska i Unia Zachodnioeuropejska, międzynarodowe instytucje finansowe (Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy) i Grupa G-7/G-8. Ponadto partnerskie stosunki są kształtowane w drodze dwustronnej współpracy między poszczególnymi państwami–członkami NATO a państwami Europy Środkowej i Wschodniej.

W procesie realizacji idei partnerstwa między NATO a Europą Środkową i Wschodnią można wyróżnić następujące etapy:

Etap pierwszy, lata 1989-1991, kiedy nawiązywano pierwsze kontakty między Kwaterą Główną NATO a państwami należącymi jeszcze do Układu Warszawskiego. Jedną z pierwszych wizyt w siedzibie NATO w Brukseli złożył 21 marca 1990 r. minister spraw zagranicznych Polski Krzysztof Skubiszewski, który przeprowadził rozmowy z sekretarzem generalnym NATO Manfredem Wörnerem i stałymi przedstawicielami państw członkowskich w Radzie Północnoatlantyckiej. Po wydaniu „Deklaracji londyńskiej o przeobrażonym Sojuszu" otwierano misje państw środkowoeuropejskich przy Kwaterze Głównej Sojuszu Północnoatlantyc-

[106] Szerzej zob. Jacob Kipp (red.), „Central European Security Concerns: Bridge, Buffer or Barrier?", *European Security*, Vol. 1, No. 4, Winter 1992, Special Issue.

kiego i podejmowano dwustronne konsultacje polityczne. Jednym z tematów tych rozmów były kwestie związane z negocjowaniem, a następnie z implementacją traktatu CFE.

Etap drugi, lata 1991-1994, obejmował współpracę w ramach NACC, konsultacje na temat sposobów rozwiązania kryzysu jugosłowiańskiego i pierwsze oficjalne starania państw środkowoeuropejskich o wejście do NATO.

Wyraźną zachętę dla proatlantyckiej polityki partnerów Sojuszu stworzyła deklaracja kopenhaska z czerwca 1991 r., w której stwierdzono, że bezpieczeństwo państw NATO jest nierozerwalnie związane z bezpieczeństwem innych krajów europejskich, w tym także z Europy Środkowej i Wschodniej. We wrześniu 1991 r. polski premier Jan Krzysztof Bielecki, w czasie wizyty w USA bezskutecznie domagał się przyjęcia Polski do NATO lub przynajmniej objęcia jej gwarancjami bezpieczeństwa tego sojuszu. Uzyskał wówczas w Departamencie Stanu bardzo zniechęcającą odpowiedź, wskazującą, że droga Polski do NATO wiedzie przez uprzednie uzyskanie członkostwa we Wspólnocie Europejskiej[107]. Podobne zabiegi czyniły inne państwa środkowoeuropejskie, zwłaszcza zrzeszone w Grupie Wyszehradzkiej. Tymczasem państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego w większości nie były jeszcze przygotowane do podjęcia tego wyzwania[108], a ponadto za priorytetowego partnera uważały Moskwę. Eksperci zachodni zaś zaczęli wyrażać obawy, iż rozszerzenie NATO może mieć negatywny wpływ na proces reform wewnętrznych w Rosji i jej zachowanie na arenie międzynarodowej, a także na proces we-

[107] „Opinia administracji Busha", *Życie Warszawy,* 16 września 1991.

[108] Pomomo to już w grudniu 1992 r. minister obrony USA Dick Cheney zaapelował do ministrów obrony państw NATO obradujących w Brukseli, by zintensyfikowali działania na rzecz państw byłego Układu Warszawskiego oraz opowiedział się za przyłączeniem do NATO „przynajmniej niektórych państw Europy Środkowej i Wschodniej" (Zob. *Rzeczpospolita,* 12-13 grudnia 1992); w marcu 1993 r. niemieccy politycy: Klaus Kinkel (minister spraw zagranicznych) i Volker Rühe (minister obrony) publicznie wypowiedzieli się za rozszerzeniem NATO o wybrane państwa Europy Środkowej: Polskę, Węgry, Republikę Czeską i Słowację. Zob. Ole Diehl, „Opening NATO to Eastern Europe", *The World Today,* Vol. 49, No. 12, December 1993, s. 622-623; Volker Rühe, „Shaping Euro-Atlantic Policies: A Grand Strategy for a New Era", *Survival,* Vol. 35, No. 2, Summer 1993, s. 129-137; Jeffrey Simon, „Does Eastern Europe Belong in NATO?", *Orbis,* Vol. 37, No. 1, Winter 1993, s. 21-35; Stanley R. Sloan, „U.S. Perspectives and NATO's Future", *International Affairs,* Vol. 71, No. 2, April 1995, s. 217-231. Istotne znaczenie miały wypowiedzi kanclerza RFN Helmutha Kohla - jak poczyniona 5 lutego 1994 r. na konferencji w Monachium na temat polityki bezpieczeństwa - o tym, że wschodnia granica Niemiec nie powinna pozostać niezmiennie wschodnią granicą NATO. Zob. Haglung, op. cit., s. 41.

wnętrznej transformacji Sojuszu[109]. Po publicznie wyrażonym przez prezydenta Borysa Jelcyna sprzeciwie wobec planów rozszerzenia NATO[110] i krwawej jego rozprawie z parlamentem na początku października 1993 r. w sąsiadujących krajach środkowoeuropejskich wzrosło zaniepokojenie o to czy Rosja nie zechce w przyszłości odzyskać utraconej strefy wpływów. W tej sytuacji z inicjatywy amerykańskiej Sojusz Północnoatlantycki wystąpił z ostrożną propozycją programu Partnerstwa dla Pokoju.

Trzeci etap, lata 1994-1995, został otwarty ogłoszeniem Partnerstwa dla Pokoju. Charakteryzowała go: zacieśniająca się współpraca polityczna i wojskowa na podstawie indywidualnych programów Partnerstwa, konsultacje na forum NACC oraz zabiegi państw Europy Środkowej o dopuszczone w ramowym programie PdP otwarcie NATO na przyjęcie nowych członków, a także polemiki z Rosją sprzeciwiającą się rozszerzeniu Sojuszu.

Pierwszymi państwami, które podpisały ramowy program PdP były, w kolejności: Rumunia (29 lutego 1994 r.), Litwa (1 lutego 1994 r.) i Polska (2 lutego 1994 r.). Polska jako pierwszy kraj przedstawiła (25 kwietnia) Indywidualny Program Partnerstwa; został on zaakceptowany - również jako pierwszy - 5 lipca 1994 r. We

---

[109] Stephen J. Flanagan, „NATO and Central and Eastern Europe: From Liaison to Security Partnership", *The Washington Quarterly,* Vol. 15, No. 2, Spring 1992, s. 141-151; Owen Harries, „The Collapse of 'The West'", *Foreign Affairs,* Vol. 72, No. 4, September/October 1993, s. 41-53; S. Neil MacFarlane, „Russia, the West and European Security", *Survival,* Vol. 35, No. 3. Autumn 1993, s. 3-25; James Brustar, „Russian Vital Interest and Western Security", *Orbis,* Vol. 38, No. 4, Fall 1994, s. 607-619; Joshua Spero, Frank Umbach, „NATO's Security Challenge to the East and the American-German Geo-Strategic Partnership in Europe", *Berichte des Bundesinstitutes für ostwissenschaftliche und internationale Studien,* (Köln), No. 39/1994, s. 9-15; Charles A. Kupchan, „Extending NATO Eastward Would Be a Grave Error", *International Herald Tribune,* November 30, 1994; Fred Charles Iklé, „Why Expanding NATO Eastward Is a Deplorable Idea", *International Herald Tribune,* 12 January 1995; Christoph Bluth, „Russia and European Security", *The World Today,* Vol. 50, No. 4, April 1994, s. 73-76; John D. Steinbruner, „Reluctant Strategic Realignment: The Need for a New View of National Security", *Brookings Review,* Vol. 13. No. 1, Winter 1995, s. 4-9; *Should NATO Expand?* Report of an Independent Task Force sponsored by the US Council on Foreign Relations, (Harold Brown, Chairman; Charles A. Kupchan, Project Director), New York: Council on Foreign Relations 1995; Karl-Heinz Kamp, „The Folly of Rapid NATO Expansion", *Foreign Policy,* No. 98, Spring 1995, s. 116-129. Omówienie opinii amerykańskich na ten temat zob. Stanley R. Sloan, Steve Woehrel, „NATO Enlargement and Russia: From Cold War to Cold Peace?", *CRS Report for Congress,* No. 95-594 S, May 15, 1995; Jadwiga Stachura, „NATO w amerykańskiej polityce wewnętrznej i zagranicznej", *Studia i Materiały,* nr 96, PISM, Warszawa, październik 1995, s. 13-18. Zob. także Karl-Heinz Kamp, „Zwischen Friedens - Partnerschaft und Vollmitgliedschaft - Die NATO und die Erweiterungsfrage", *Interne Studien,* Nr 102, (Sankt Augustin: Konrad-Adenauer-Stiftung), Juni 1995.

[110] Zob. „Russian President Boris Yeltin's letter to US President Bill Clinton, 15 September 1993", *SIPRI Yearbook 1994,* Oxford: Oxford University Press 1994, s. 249-250. Podobne listy B. Jelcyn wysłał do przywódców Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec.

wrześniu tego roku w Biedrusku, pod Poznaniem, odbyły się pierwsze ćwiczenia wojskowe w ramach PdP, z udziałem wojsk NATO.

Rosja podpisała ramowy dokument PdP 22 czerwca 1994 r.[111], ale problemem okazało się jej przystąpienie do praktycznej realizacji programu Partnerstwa. Minister spraw zagranicznych FR Andriej Kozyriew udał się na początku grudnia 1994 r. do Brukseli na spotkanie z NAC z zamiarem podpisana akcesu jego kraju do PdP. Jednak w ostatniej chwili powstrzymał się od tego kroku, gdyż 1 grudnia Rada Północnoatlantycka podjęła decyzję o rozpoczęciu wewnętrznej dyskusji w państwach Sojuszu na temat jego rozszerzenia na wschód[112]. Stosunki NATO–Rosja zaczęły ulegać ochłodzeniu, chociaż 2 grudnia szefowie dyplomacji państw NATO i Kozyriew zdołali wstępnie omówić program szerokiego, pogłębionego dialogu z Rosją, wychodzącego poza ramy PdP.

Dopiero 31 maja 1995 r. szef dyplomacji rosyjskiej podpisał (w Noordwijk ann Zee, w Holandii) Indywidualny Dokument Partnerstwa, kiedy uzyskał od ministrów spraw zagranicznych państw NATO zapewnienie o ustanowieniu poszerzonego dialogu i współpracy między NATO i Rosją w formule 16+1[113]. Wtedy nastąpiło zbliżenie między Sojuszem a Rosją, co zaowocowało współdziałaniem w ramach Grupy Kontaktowej pracującej nad doprowadzeniem do zaprzestania walk w Bośni i Hercegowinie oraz włączeniem jednostek rosyjskich do Sił Implementacyjnych (IFOR), utworzonych na mocy porozumienia pokojowego z Dayton.

Pozytywny rozwój współpracy w ramach NACC/PfP oraz rola NATO w wygaszaniu konfliktu jugosłowiańskiego spowodowały, że w USA i innych krajach zachodnich rosła liczba zwolenników rozszerzenia Sojuszu. W naukowych i politycznych kręgach USA narastała krytyka ograniczoności programu Partnerstwa dla Pokoju i świadomość potrzeby zaangażowania się Stanów Zjednoczonych na rzecz rozszerzenia NATO o państwa Europy Środkowej[114]. Konsekwentnie od jesieni

---

[111] *Discussions between the North Atlantic Council, and the Foreign Minister of Russia, Andrei Kozyrev, Summary of Conclusion,* Brussels, 22 June 1994 (źródło: URL <http://www.NATO.INT/docu/comm/c940622a.htm>).

[112] „Ministerial Meeting of the North Atlantic Council Held at NATO Headquarters, Brussels, on 1 December 1994, Final Communiqué", *Press Communiqué M-NAC-2(94)116,* 1 December 1994.

[113] Zob. NAC Communiqué, Noordwijk, 31 May 1995; „Wystuplenija A. W. Kozyriewa na zasiedanii Sowieta NATO", *Diplomaticzeskij Wiestnik,* nr 7, ijul 1995, s. 21-22; „Areas for the Pursuance of a Board, Enhanced NATO/Russia Dialogue and Cooperation", *NATO Review,* Vol. 43, No. 4, July 1995, s. 35.

[114] Szerzej na ten temat zob. David G. Haglund, S. Neil MacFarlane, Joel S. Sokolsky (red.), *NATO's Eastern Dilemmas,* Boulder CO: Westview Press 1994.

1993 r. wypowiadali się w tej sprawie Henry Kissinger, Zbigniew Brzeziński[115] oraz senator Richard Lugar i inni prominentni działacze Partii Republikańskiej. W rezultacie polityka administracji Billa Clintona zaczęła ewoluować w kierunku dopuszczającym przyjęcie nowych członków do NATO, a pierwszym tego widocznym sygnałem był odpowiedni zapis w dokumencie ramowym programu Partnerstwa dla Pokoju. Od tego czasu Sojusz Północnoatlantycki chcąc tonować rosyjskie obiekcje zapewniał, że jego „rozszerzanie będzie częścią ewolucyjnego procesu", który ma „poszerzać bezpieczeństwo wszystkich krajów w Europie, bez tworzenia nowych linii podziałów", jako „część szerokiej europejskiej architektury bezpieczeństwa opartej na rzeczywistym partnerstwie i współpracy w całej Europie"[116]. Podobne zapewnienia składała administracja amerykańska[117]. Poglądy o ostrożnym rozszerzaniu NATO zaczynały torować sobie drogę w niechętnej dotychczas strategii rozszerzania Francji[118].

Ta taktyka nie zadowala - co wydaje się zrozumiałe - państw aspirujących do członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim. Była też coraz częściej przedmiotem krytyki również w USA. Na przykład były dyplomata i znany waszyngtoński ekspert w sprawach bezpieczeństwa Peter W. Rodman, jesienią 1995 r. pisał, że przeprowadzanie rozszerzania NATO powoli nie oznacza łatwiejszej drogi, gdyż i tak Moskwa odczuje to boleśnie. Rosja po prostu musi zaakceptować nowe *status quo* powstałe w wyniku rewolucji 1989 r., jeśli chce współpracować z Zachodem. „Wahania Zachodu tylko zachęcają nacjonalistyczne siły w Rosji, które chciałyby

---

[115] Zob. jego propozycję rozpoczęcia debaty na temat stopniowego przyjmowania byłych państw socjalistycznych do NATO, które może być zaakceptowane przez Rosję i Ukrainę, jeśli będzie stanowić część szerszego procesu. W rezultacie powinien powstać rozległy euroatlantycki system bezpieczeństwa, który może kiedyś objąć Moskwę i Kijów. Jako pierwszego kandydata do NATO, możliwego do przyjęcia już w 1996 r., Brzeziński widział Polskę. Zbigniew Brzezinski, „The Great Transformation", *The National Interest*, No. 33, Fall 1993, s. 13. Zob. także późniejszą propozycję tego eksperta powiązania szybkiego przyjęcia Polski, Czech i Węgier do NATO z ideą współpracy NATO z Rosją, ale bez przyznawania jej prawa weta. „Two Tracks for NATO Toward Central Europe and Russia", *International Herald Tribune*, December 30, 1994.

[116] Zob. „Ministerial Meeting of the North Atlantic Council in Noordwijk ann Zee, the Netherlands, 30 May 1995, Final Communiqué", *Press Communiqué M-NAC-1 (95)48*, 30 May 1995, par. 2 i 4. Zobacz podobny punkt widzenia znanego eksperta waszyngtońskiego, który opowiadał się za utrzymaniem NATO i budową szerokiej transatlantyckiej wspólnoty: Stanley R. Sloan, „US perspective on NATO's future", *International Affairs*, Vol. 71, No. 2, April 1995, s. 230-231.

[117] *United States Security Strategy for Europe and NATO*, Washington DC: Department of Defense, Office of International Security Affairs, June 1995, rozdz. 2, pkt 7; Jeffrey Simon, „NATO Enlargement", *McNair Paper*, No. 31, May 1995.

[118] Christophe Dwernicki, „Du pacte de Varsovie à l'élargissement de l'OTAN: l'Europe médiane à la recherche d'une sécurité", *Relations internationales et stratégiques*, n° 18, été 1995, s. 124-141.

zatrzymać poszerzenie NATO: przeciwnie, determinacja Zachodu w celu przyspieszenia procesu poszerzania (Sojuszu) będzie szybko wzmacniać te realistyczne siły w Rosji, które są lepiej przygotowane do zaakceptowania tego. Poszerzanie NATO nie powinno być widziane jako nowy prowokacyjny krok, ale jako umocnienie istniejącego status quo"[119]. Podobny pogląd sformułował kilka miesięcy wcześniej prezydent Republiki Czeskiej, Václav Havel, który mówił w Harvardzie: „Tak długo jak rozszerzenie NATO o nowych członków poczuwających się kulturowo i politycznie do przynależności do regionu, dla obrony którego stworzono NATO, będzie widziane przez Rosję na przykład jako przedsięwzięcie antyrosyjskie, tak długo oznaczać to będzie, że Rosja nie zrozumiała jeszcze wyzwania naszej epoki"[120]. Inny ekspert amerykański, Simon Serfaty, opowiadając się za rozszerzeniem o kraje Europy Środkowej zarówno NATO, jak i Unii Europejskiej proponował zawarcie przez NATO traktatu z Rosją (bądź podpisanie dwustronnej deklaracji) o przyjaźni i współpracy, w którym uznano by znaczenie militarne Rosji, skalę jej interesów i specyficzne jej obawy - ale który by wymusił stosowanie przyjętych reguł we wszystkich sytuacjach, włączając zasady konsultacji w przypadkach mogących rodzić różnice zdań. Uzupełnieniem tego układu mogłoby być zawarte jednocześnie lub przynajmniej z nim powiązane porozumienie (traktat lub deklaracja) między Unią Europejską a Rosją o współpracy gospodarczej i politycznej[121]. Takie dwa dokumenty podpisane z Moskwą mogłyby łagodzić jej obawy przed rozszerzeniem struktur zachodnich i pomóc politykom rosyjskim przezwyciężyć kompleks „upadłego mocarstwa", zrezygnować z imperialnych ambicji i przystosować się do nowej sytuacji w postzimnowojennej Europie.

Na płaszczyźnie międzyrządowej postęp w promocji idei rozszerzenia NATO nastąpił po opublikowaniu 28 września 1995 r. „Studium o rozszerzeniu NATO". Cho-

---

[119] Peter W. Rodman, „NATO's Role in a New European Security Order", *The Future of NATO, GPIS Working Paper 95.2,* Norfolk: Old Dominion University, October 1995, s. 16-17. Zob. wcześniejszą bardzo ostrą krytykę polityki uległości wobec Moskwy (*taboltyzmu)* i PdP wraz z sugestią szybkiego przyjęcia do NATO Polski, Czech i Węgier: George Weigel, „Creeping Talbottism", *Commentary,* Vol. 97, No. 3, March 1994, s. 36-40.

[120] Vaclav Havel, „Commencement Address at Harvard, June 1995", *Harvard Magazine*, June-July 1995, s. 35.

[121] Simon Serfaty, „Decisions for Europe", *The Future of NATO. GPIS Working Paper 95.1,* Norfolk: Old Dominion University, October 1995, s. 32. Ideę zawarcia traktatu bezpieczeństwa między NATO a Rosją wysunął minister spraw zagranicznych Francji - Alain Juppé - na sesji Rady Ministrów UE w Carcassonne, 18-19 marca 1995 r. Przychylnie odniosła się do tej propozycji większość państw członkowskich Unii.

ciaż w dokumencie tym zapisano zasadę przejrzystości i otwartości procesu przyjmowania nowych członków oraz równoległej współpracy z Rosją, Moskwa podjęła ostrą kampanię sprzeciwu, równocześnie domagając się od Zachodu coraz większych koncesji politycznych i gospodarczych. Głównym punktem argumentacji rosyjskiej było twierdzenie, że powiększenie NATO grozi powrotem do zimnowojennych podziałów i oznacza „podejście do granic Rosji" w czasie jej słabości wewnętrznej[122]. Politycy rosyjscy - i to prawie ze wszystkich orientacji - ignorując dokonującą się transformację NATO, postrzegali je jako tradycyjny sojusz wojskowy, który dąży do rozszerzenia strefy swoich wpływów i odepchnięcia Rosji od Europy. Moskwa odmiennie niż większość państw zachodnich widziała budowanie ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa, lansując koncepcję wzmocnienia OBWE.

Etap czwarty, lata 1995-1997, charakteryzuje się mozolnymi wysiłkami NATO i ich partnerów na rzecz praktycznej realizacji programu PdP, prowadzenia misji pokojowej w Bośni i Hercegowinie w formie IFOR, a następnie SFOR, oraz przygotowań do rozszerzenia NATO i ustanowienia strategicznego partnerstwa NATO z Rosją i specjalnych stosunków z Ukrainą. Równolegle polityka zacieśniania współpracy z krajami Europy Środkowej i Wschodniej, w tym strategia rozszerzania NATO cieszyła się rosnącym poparciem analityków i doradców administracji amerykańskiej[123], chociaż aktywni też byli przeciwnicy przyjęcia do

[122] Myśl tę wyraża również opublikowany w maju 1996 r. dokument pt. „Polityka bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej na lata 1996-2000". Tekst zob. *Biuletyn Rosyjski*, (Ośrodek Studiów Wschodnich), nr 2, czerwiec-lipiec 1996, s. 3-22. Szerzej na temat stanowiska Rosji wobec rozszerzania NATO zob. P. Iwanow, B. Chałosza, „NATO i intieresy nacjonalnoj biezapastnostii Rossiji", *Mirowaja Ekonomika i Miezdunarodnyje Otnoszenija*, 1997, nr 9, s. 42-51; B. Kazancew, „Poczemu w Moskwie protiw rasszyrenija NATO", *Miezdunarodnaja Żyzń*, 1998, nr 4, s. 62-65.

[123] James W. Morrison, „NATO Expansion and Alternative Future Security Alignments", *McNair Paper*, No. 40, April 1995; Katharine Cornell, „From Patronage to Pragmatism: Central Europe and the United States", *World Policy Journal*, Vol. 13, No. 1, Spring 1996, s. 89-96; *A National Security Strategy of Engagement and Enlargement*, Washington DC: The White House, February 1996, s. 37-38, polskie tłumaczenie tego dokumentu zob. Davis B. Bobrow, Edward Haliżak, Ryszard Zięba (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Warszawa: Fundacja Studiów Międzynarodowych 1997, s. 165-213, cyt. ze str. 202-203; Ronald D. Asmus, *NATO. Koncepcja bezpieczeństwa XXI wieku*, Warszawa: Centrum Stosunków Międzynarodowych Instytutu Spraw Publicznych 1997, s. 7-43. Zob. refleksyjne artykuły na temat - jak zorganizować obronę Europy po rozszerzeniu NATO: Reginald Dale, „Defending Europe: the Problems Lie in Putting Principles into Practice", *Europe*, No. 351, November 1995, s. 26-30; Martin Walker, „European security", *Europe*, No. 361, November 1996, s. 14-16; J. Rachmaninow, „O priczinach i wozmożnych posledstwijach rasszyrienija NATO", *Miezdunarodnaja Żyzń*, 1996, nr 7, s. 19-28.

Sojuszu nowych członków z Europy Środkowej[124]. W procesie decyzyjnym ścierały się argumenty zwolenników[125] i przeciwników rozszerzenia NATO, a nade wszystko robiono rachunek strat i zysków, które miała przynieść podjęta decyzja[126]. Ostatecznie przeważyła koncepcja ostrożnego i „przejrzystego" decydowania o przyjmowaniu do Sojuszu nowych członków wraz z budowaniem strategicznego partnerstwa z Rosją i zacieśnianiem współpracy z pozostałymi państwami Europy Środkowej i Wschodniej[127]. 10 grudnia 1996 r. Rada Północnoatlantycka upoważniła Sekretarza Generalnego NATO do kontynuowania rozmów z państwami kandydującymi do Sojuszu i z Rosją w sprawie ustanowienia wychodzącego poza ramy PdP partnerstwa strategicznego[128].

Końcowymi akordami tego etapu polityki wschodniej Sojuszu było podpisanie 27 maja 1997 r. „Aktu stanowiącego o wzajemnych stosunkach, współpracy i bezpieczeństwie między NATO a Federacją Rosyjską", utworzenie 30 maja Rady Partnerstwa Euroatlantyckiego, zaproszenie 8 lipca przez szczyt madrycki NATO do rozmów na temat członkostwa Węgier, Polski, Republiki Czeskiej[129] oraz pod-

---

[124] Najbardziej dobitnym ujawnieniem się przeciwników rozszerzenia NATO był wystosowany 26 czerwca 1997 r. list 46 amerykańskich polityków i znawców polityki zagranicznej do prezydenta Billa Clintona, w którym rozszerzenie NATO zostało określone jako błąd polityczny o historycznym wymiarze. Zob. „List do prezydenta", *Rzeczpospolita,* 27 czerwca 1997. Zob. także „Bilans zysków i strat", *Rzeczpospolita,* 21 maja 1997; Mark Helprin, „For a New Concert of Europe", *Commentary,* Vol. 101, No. 1, January 1996, s. 30-37; Jonathan Dean, „No NATO Expansion Now", *Bulletin of the Atomic Scientists,* Vol. 52, No. 3, May-June 1996, s. 18-19. Bardzo szanowany w USA George Kennan nazwał rozszerzanie NATO na wschód „najbardziej fatalnym błędem amerykańskiej polityki w całym okresie postzimnowojennym", zob. „NATO Expansion Would be a Fateful Blunder", *International Herald Tribune,* February 6, 1997.

[125] Jak się sądzi w Waszyngtonie o rozszerzeniu NATO zadecydowali trzej politycy: prezydent Bill Clinton, doradca do spraw bezpieczeństwa narodowego Anthony Lake i zastępca sekretarza stanu do spraw europejskich Richard Holbrooke. Zob. James M. Goldgeier, „NATO Expansion: The Anatomy of a Decision", *The Washington Quarterly,* Vol. 21, No. 1, Winter 1998, s. 85-102.

[126] Hans Binnendijk, „NATO Enlargement: Sailing between Scylla and Charybdis", *McNair Paper,* No. 55, November 1995; „NATO Enlargement: A Russian Perspective", *McNair Paper,* No. 34, July 1995; Ronald D. Asmus, Richard L. Kugler, F. Stephen Larrabee, „What Will NATO Enlargement Cost?", *Survival,* Vol. 38, No. 3, Autumn 1996, s. 5-26.

[127] Znajdowała ona poparcie ekspertów piszących także na łamach wydawnictw Londyńskiego Instytutu Badań Strategicznych. Zob. np. Philip H. Gordon, „Recasting the Atlantic Alliance", *Survival,* Vol. 38, No. 1, Spring 1996, s. 47-49; F. Stephen Larrabee, „Ukraine's Balancing Act", ibidem, s. 143-165.

[128] „*Final* Communiqué Issued at the Ministerial Meeting of the North Atlantic Council, held at NATO HQ, Brussels, 10 December 1996", *Press Communiqué M-NAC-2 (96)165,* Brussels, 10 December 1996.

[129] Zob. Jonathan Eyal, „NATO's enlargement: anatomy of a decision", *International Affairs,* Vol. 73, No. 4, October 1997, s. 695-719.

pisanie w dniu następnym „Karty o szczególnym partnerstwie między NATO a Ukrainą".

Wszystkie te decyzje zostały ocenione przez komentatorów politycznych jako mające znaczenie historyczne, gdyż stanowią wyraz ostatecznego przezwyciężenia pojałtańskiego podziału Europy. Dla zaproszonych do NATO trzech najbardziej zaawansowanych w procesie transformacji państw Europy Środkowej stanowią premię za podjęty wysiłek przeprowadzenia bardzo trudnych reform demokratycznych, oznaczają faktyczne objęcie tych krajów natowskimi gwarancjami bezpieczeństwa i włączenie do rodziny państw demokratycznych. Ceną za to był - zawarty nieco z wyprzedzeniem - układ o strategicznym partnerstwie z Rosją, dający jej prawo uczestniczenia w omawianiu najważniejszych spraw wspólnie z państwami Sojuszu Północnoatlantyckiego na forum Stałej Wspólnej Rady NATO–Rosja[130]. Natomiast karta o współpracy z Ukrainą, przyciąga to państwo do wspólnoty euroatlantyckiej, dając w zawoalowanej formie przyrzeczenie udzielenia pomocy na wypadek zagrożenia jej bezpieczeństwa[131]. W sumie po madryckim szczycie NATO stało się czołową instytucję umacniania bezpieczeństwa i stabilności w Europie oraz w całej strefie euroatlantyckiej[132]. Rozpoczęły się też dyskusje na temat wpływu

---

[130] Zob. np. Paul Latawski, „When NATO Enlarges: Implications for Central Europe and the Baltic States", *Cambridge Review of International Affairs*, Vol. XI, No. 1, Summer/Fall 1997, s. 262-276; Thérèse Delpech, „La question russe après l'accord avec l'OTAN", *Politique étrangère*, no 3, automne 1997, s. 279-289; Isabelle Facon, „La Russie, l'OTAN et l'avenir de la sécurité en Europe", ibidem, s. 291-305; N. Afanasjewskij, „Osnowopołagajuszczij akt Rossija-NATO - położytielnyj itog trudnych pieriegoworow", *Mieżdunarodnaja Żyzń*, 1997, nr 6, s. 8-12; Irina Kobrinska, „Syndrom granicy", *Rzeczpospolita*, 22 lipca 1997; Karl-Heinz Kamp, „The NATO-Russia Foun-ding Act: Trojan Horse or Milestone of Reconciliation?", *Aussenpolitik*, Vol. 48, No. 4/97, s. 315-324; Jonathan Haslam, „Russia's seat at the table: a place denied or place deployed?", *International Affairs*, Vol. 74, No. 1, January 1998, s. 119-130.

[131] Podstawę dla takiej interpretacji daje zapis pkt V. 5 podpisanego porozumienia: „NATO i Ukraina będą rozwijać konsultacyjny mechanizm kryzysowy dla prowadzenia wspólnych konsultacji w sytuacji, gdy Ukraina odczuwać będzie bezpośrednie zagrożenie dla jej integralności terytorialnej, niezależności politycznej lub bezpieczeństwa". Szerzej na temat znaczenia dokumentu zob. Olga Alexandrova, „The NATO-Ukraine Charter: Kiev's Euro-Atlantic Integrations", *Aussenpolitik*, Vol. 48, No. 4/97, s. 325-334.

[132] Zob. półoficjalną ocenę polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych rezultatów madryckiego szczytu NATO. Jerzy M. Nowak, „Bezpieczeństwo europejskie po madryckim szczycie NATO. Polski punkt widzenia", *Sprawy Międzynarodowe*, 1997, nr 2, s. 7-28. Por. podobną ocenę czeskiego autora: Jan Winkler, „Parallel Scenarios: Security in Central and Eastern Europe after Madrid", *Perspectives. Review of Central European Affairs*, No. 9, Winter 97/98, s. 5-10. Zob. także Jiři Matousek, „Risk and Benefits of NATO Expansion: Do Czechs Actually Wish to Join?", *Peace and Security*, Vol. XXIX, June 1997, s. 30-34.

decyzji o rozszerzeniu NATO na bezpieczeństwo europejskie[133], na rozwój sytuacji w Rosji[134] oraz na temat potrzeby dalszego rozszerzania Sojuszu[135] i pogłębiania jego transformacji wewnętrznej[136].

Etap piąty realizacji partnerstwa między NATO a Europa Środkową i Wschodnią został rozpoczęty w końcu września 1997 r. Wtedy zaczęły funkcjonować nowe organy konsultacyjne między NATO a Rosją i Ukrainą oraz podjęto rokowania z Republiką Czeską, Węgrami i Polską w sprawie przyjęcia tych trzech państw do Sojuszu Północnoatlantyckiego. 16 grudnia 1997 r. na posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej podpisano protokoły akcesyjne o przystąpieniu ich do NATO.

W wydanym komunikacie z sesji szefowie dyplomacji szesnastki NATO potwierdzili wcześniejsze enuncjacje polityków zachodnich, że oczekują zakończenia procedury ratyfikacyjnej w sprawie przyjęcia każdego z trzech nowych członków Sojuszu do kwietnia 1999 r., a oficjalne przyjęcie Republiki Czeskiej, Węgier i Polski do NATO nastąpi w pięćdziesiątą rocznicę podpisania Traktatu Waszyngtońskiego. W tym celu zapowiedziano zwołanie spotkania na szczycie szefów rządów i państw Sojuszu Północnoatlantyckiego.

---

[133] Margot Light, „Security Implications of Russia's Foreign Policy for Europe", *European Foreign Affairs Review*, Vol. 3, Issue 1, Spring 1998, s. 53-66. Zob. także pogląd autora brytyjskiego krytykujący rozszerzenie NATO i domagający się łagodzenia skutków tej decyzji oraz zaprzestania mówienia o dalszym rozszerzaniu Sojuszu: Michael McGwire, „NATO expansion: «a policy error of historic importance»", *Review of International Studies*, Vol. 24, No. 1, January 1998, s. 23-41.

[134] Na przykład Nikołaj A. Kosołapow i Marina Strieżniewa z Rosyjskiej Akademii Nauk widzą w średniookresowej perspektywie siedem scenariuszy rozwoju społecznego Rosji: 1) powrót do przeszłości, 2) żywiołowy bunt, 3) zewnętrzna westernizacja, 4) „Rosja à la ZSRR", 5) kryminalizacja państwa, 6) powolne umocnienie społeczeństwa obywatelskiego, 7) pragmatyczna równowaga sił, zob. „Alternatiwy rossijskogo razwitija i ich wozmożnyje posledstwija dla Jewropy", [w:] N. A. Kosołapow (red.), *Rossija i buduszczieje jeworpiejskoje ustrojstwo*, Moskwa: Nauka 1995, s. 197-210. Z kolei Jurij Borko z Instytutu Europy z Moskwy przewiduje możliwość czterech scenariuszy: pełnej integracji Rosji z systemem europejskim, konfrontacji, partnerstwa i „zimnego pokoju". Ostatni scenariusz uważa za najbardziej prawdopodobny. Zob. Yuriy Borko, „Possible Scenarios for Geopolitical Shifts in Russian-European Relations", [w:] Ola Tunander, Pavel Baev, Victoria Ingrid Einagel (red.), *Geopolitics in Post-Wall Europe: Security, Territory and Identity*, London: PRIO - SAGE Publications 1997, s. 196-213.

[135] Zob. umiarkowanie krytyczną ocenę rozszerzenia NATO dokonaną przez znanego autora amerykańskiego, który opowiada się za rozszerzeniem Sojuszu na inne kraje wschodnie, w tym na Rosję: John Lewis Gaddis, „History, Grand Strategy and NATO Enlargement", *Survival*, Vol. 40, No. 1, Spring 1998, s. 145-151. Por. inny głos za przyjęciem Rosji do NATO: Ajra Straus, „NATO. S Rossijej ili biez niejo?", *Mieżdunarodnaja Żyzń*, 1998, nr 4, s. 51-61.

[136] D. Vernoi, „L' élargissement de l'Alliance atlantique: une révolution stratégique", *Défense nationale*, mai 1997, s. 36-45; F. Stephen Larrabee, *NATO Enlargement and the post-Madrid Agenda*, Santa Monica: RAND 1997. Por. W. Szustow, „K Jewropie biez razdielitielnych linij", *Mieżdunarodnaja Żyzń*, 1998, nr 1, s. 32-38.

Potwierdzono wcześniejsze zapowiedzi, że rozszerzanie NATO jest częścią szerszego procesu, który obejmuje nie tylko decyzje o rozpoczęciu rozmów akcesyjnych przez Republikę Czeską, Węgry i Polskę, ale także oznacza „utrzymanie otwartości Sojuszu na nowych członków, zgodnie z artykułem 10 Traktatu Waszyngtońskiego, szeroką współpracę z partnerami w ramach EAPC i rozbudowanego Partnerstwa dla Pokoju, mocne, stabilne i trwałe partnerstwo z Rosją, specjalne partnerstwo z Ukrainą i rozszerzony dialog śródziemnomorski" [137].

Rada Północnoatlantycka wyraziła zadowolenie ze stanu przygotowań do konkretnych rozmów akcesyjnych, podjętych przez trzy państwa kandydujące do Sojuszu, i zadeklarowanej przez nich woli pełnego korzystania z praw i wypełniania wszystkich zobowiązań wynikających z przyszłego członkostwa w NATO. Ponadto z faktu, że potwierdziły one wolę pełnego udziału w strukturze wojskowej NATO, kolektywnym planowaniu obronnym, misjach Sojuszu oraz chęć oddania swoich sił zbrojnych dla Sojuszu, a także to, że w pełni popierają kontynuowanie przez NATO polityki otwartości na nowych członków. Ministrowie 16 państw zapowiedzieli stopniowe włączanie trzech zaproszonych krajów „w możliwie najszerszym zakresie" do działalności Sojuszu po to, aby przygotować je do podjęcia nowych zobowiązań. W praktyce decyzja ta oznacza dopuszczenie Czech, Węgier i Polski do pracy we wszystkich organach Sojuszu, ale bez prawa głosu. Koszty rozszerzenia NATO oszacowano na 1,5 mld USD w ciągu dziesięciu lat. W formie zalecenia stwierdzono, że trzy przyjmowane państwa planują znaczne zwiększenie wydatków na obronę i na odpowiedni udział we wspólnym budżecie Sojuszu[138].

Decyzje sesji Rady Północnoatlantyckiej zostały bardzo wysoko ocenione przez Sekretarza Generalnego NATO, który optymistycznie oceniał szanse trzech krajów środkowoeuropejskich stania się pełnoprawnymi członkami Sojuszu w 50–rocznicę jego powstania[139]. Ocenę tę potwierdzał pomyślnie rozpoczęty proces ratyfikacji protokołów akcesyjnych trzech państw, w którym decydujące znaczenie wydaje się mieć ich aprobata przez Senat USA w dniu 30 kwietnia 1998 r.[140].

---

[137] „Ministerial Meeting of the North Atlantic Council held at NATO Headquarters, Brussels, on 16 December 1997, Final Communiqué", *Press Release M-NAC-2 (97)155*, 16 December 1997. Zob. pkt 3-5.

[138] Ibidem. Zob. ocenę ekspertów amerykańskich wskazującą na wysokie koszty rozszerzenia NATO: Amos Perlmutter, Ted G. Carpenter, „NATO's Expensive Trip East", *Foreign Affairs*, Vol. 77, No. 1, January/February 1998, s. 2-6.

[139] Javier Solana, „On Course for a NATO of 19 Nations in 1999", *NATO Review*, Vol. 46, No. 1, Spring 1998, s. 3-5.

[140] O dylematach przed debatą ratyfikacyjną w Senacie USA zob. Alvin Z. Rubinstein, „NATO Enlargement vs. American Interests", *Orbis*, Vol. 42, No. 1, Winter 1998, s. 37-48.

4. Konkluzje

Po zakończeniu zimnowojennego podziału Europy euroatlantycki mechanizm bezpieczeństwa przechodzi głęboką ewolucję. Widoczna jest ona na trzech płaszczyznach: koncepcji bezpieczeństwa gremiów kierowniczych NATO, struktur Sojuszu oraz w praktycznym ich funkcjonowaniu.

Zmiana koncepcji polega na dopasowaniu jej założeń do głębokiej transformacji ładu międzynarodowego w postzimnowojennej Europie oraz do nowych wyzwań i zagrożeń w stosunkach międzynarodowych. Utraciwszy tradycyjnego przeciwnika, jakim był blok wschodni, Sojusz Północnoatlantycki przyjął w listopadzie 1991 r. „Nową koncepcję strategiczną", rozszerzył swoje funkcje wojskowe o możliwość prowadzenia operacji pokojowych, humanitarnych i ratowniczych poza obszarem jego państw członkowskich. Z trudem, ale akceptuje postulaty zachodnioeuropejskich sojuszników w sprawie budowania Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony oraz wypracował - w wyniku długotrwałych dyskusji wewnętrznych - strategię współdziałania ze wszystkimi swoimi byłymi przeciwnikami i rozszerzania o demokratyczne państwa środkowoeuropejskie. Na początku 1998 r. podjęto prace nad rewizją koncepcji strategicznej Sojuszu.

Ewolucja mechanizmu euroatlantyckiego widoczna jest jako adaptacja, modyfikacja i rozbudowa mechanizmu funkcjonowania NATO, powoływanie nowych komitetów i grup roboczych, reorganizacja Zintegrowanej Struktury Dowodzenia oraz tworzenie Połączonych Sił Wielonarodowych do Zadań Specjalnych (CJTF), mających służyć do prowadzenia operacji z zakresu zbiorowej obrony i rozwiązywania kryzysów (poza obszarem państw NATO), w tym takich, które mogą być realizowane tylko przez zachodnioeuropejskich sojuszników bez udziału USA. Ewolucja dokonuje się też w mechanizmie współpracy z państwami spoza Sojuszu Północnoatlantyckiego, co znalazło wyraz w utworzeniu NACC, przekształconej w maju 1997 r. w EAPC, Partnerstwie dla Pokoju, dwustronnych mechanizmach konsultacji i współpracy NATO z Rosją i Ukrainą oraz w powołaniu Grupy Śródziemnomorskiej.

W praktycznym funkcjonowaniu całego mechanizmu euroatlantyckiego uwidacznia się powolna transformacja wewnętrzna, polegająca na przystosowaniu sił zbrojnych NATO do wymogów nowej koncepcji strategicznej, a z mniejszym powodzeniem na „europeizacji" Sojuszu w myśl postulatów mieszczących się w kon-

cepcji ESDI. Główną funkcją NATO po zimnej wojnie jest stabilizowanie sytuacji w całej Europie, co przejawia się w prowadzeniu operacji pokojowych w rejonach konfliktów oraz w budowaniu partnerskich stosunków z państwami Europy Środkowej i Wschodniej oraz rozpoczęciu rozszerzania Sojuszu o trzy państwa: Republikę Czeską, Węgry i Polskę. Podjęcie w 1997 r. realizacji strategii rozszerzania, aczkolwiek wzbudza pewne zastrzeżenia w państwach zachodnich i krytykę zaniepokojonej tym Rosji, wysunęło NATO na czołową instytucję kształtującego się nowego systemu bezpieczeństwa europejskiego.

Rozdział V

MECHANIZM ZACHODNIOEUROPEJSKI

1. Ewolucja koncepcji Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony

1.1. Geneza koncepcji ESDI

1.1.1. Punkt wyjścia

Położenie geostrategiczne Europy Zachodniej w okresie zimnowojennego podziału sprawiało, że główne zagrożenie militarne stwarzane przez blok wschodni było skierowane właśnie przeciwko krajom zachodnioeuropejskim. Pierwszym wielostronnym sojuszem wojskowym mającym zapewniać zbiorową obronę państw Europy Zachodniej był Traktat Brukselski, zawarty 17 marca 1948 r. przez Wielką Brytanię, Francję, Belgię, Holandię i Luksemburg. Casus foederis zapisany w art. IV (w zmodyfikowanym w 1954 r. tekście traktatu jest to art. V) tego porozumienia określono jako przypadek udzielenia ofierze agresji przez sojuszników „pomocy i poparcia przy użyciu wszelkich będących w ich dyspozycji środków zarówno wojskowych, jak i innych"[1]. Od zawiązania w 1949 r. Sojuszu Północnoatlantyckiego podstawową osłonę przed spodziewanym atakiem ze strony ZSRR stanowił parasol atomowy Stanów Zjednoczonych, które po II wojnie światowej pozostawiły swoje wojska w Europie. Jednakże w Traktacie Waszyngtońskim, w przeciwieństwie do Traktatu Brukselskiego, nie nałożono na sojuszników bezwzględnego obowiązku przyjścia z pomocą wojskową w przypadku napaści na jednego z nich, a jedynie rozważenie takiej ewentualności. Stosowny zapis art. 5. tego traktatu mówi, że w

[1] „Traktat o współpracy w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej oraz zbiorowej samoobrony podpisany w Brukseli 17 marca 1948 r., poprawiony protokołem modyfikującym i uzupełniającym Traktat Brukselski", [w:] *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 1 (*Studia i Materiały*, nr 76), Warszawa: PISM marzec 1994, s. 13.

przypadku agresji na jedną lub kilka stron porozumienia w Europie lub Ameryce Północnej, każda ze stron „udzieli pomocy Stronie lub Stronom tak napadniętym, podejmując natychmiast indywidualnie i w porozumieniu z innymi Stronami taką akcję, **jaką uzna za konieczną** [podkr. R.Z.], nie wyłączając użycia siły zbrojnej"[2]. Należy się zgodzić z opinią Stanisława Parzymiesa, który twierdzi: „Oznaczało to, że Stany Zjednoczone już w momencie zawierania Traktatu Północnoatlantyckiego wykluczały wszelki automatyzm w sięganiu do środków wojskowych na wypadek konieczności udzielenia pomocy swym europejskim sojusznikom, czego się domagali od nich na przykład Francuzi. Nic więc dziwnego, że w Europie Zachodniej budziło to niezadowolenie i inspirowało do poszukiwań własnego, autonomicznego wobec Stanów Zjednoczonych, chociaż pozostającego z nimi w ścisłym związku systemu bezpieczeństwa i obrony, w czym w późniejszych latach celował zwłaszcza generał de Gaulle. Poszukiwań tych nigdy w Europie Zachodniej nie zaprzestano"[3].

Natomiast USA zawsze dbały o to, aby zachodnioeuropejski system obronny nie przestał być integralną częścią Sojuszu Północnoatlantyckiego. Znalazło to jednoznaczny wyraz w zmodyfikowanym układami paryskimi z 23 października 1954 r. Traktacie Brukselskim, na podstawie czego została utworzona Unia Zachodnioeuropejska. W nowym art. IV umawiające się strony (dotychczasowa piątka państw powiększona o RFN i Włochy) i utworzone przez nie organy zostały zobowiązane do ścisłej współpracy z Organizacją Traktatu Północnoatlantyckiego, a Rada i Agencja UZE - w celu uniknięcia zbędnego powtarzania czynności sztabów NATO - mają „zwracać się do właściwych władz wojskowych NATO o wszelkie informacje i opinie w sprawach wojskowych"[4]. Zapis ten zablokował na długie lata możliwość utworzenia przez UZE własnej struktury wojskowej i przesądził o długotrwałej zależności tej organizacji od NATO.

---

[2] „Traktat Północnoatlantycki, Waszyngton, 4 kwietnia 1949 r.", [w:] *NATO vademecum*, Warszawa: Wydawnictwo BELLONA 1995, s. 262.

[3] Stanisław Parzymies, „Polityka bezpieczeństwa Unii Europejskiej", [w:] Davis B. Bobrow, Edward Haliżak, Ryszard Zięba (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Warszawa: Fundacja Studiów Międzynarodowych 1997, s. 499.

[4] *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 1, s. 13, 18.

1.1.2. Przesłanki koncepcji ESDI

Na początku lat osiemdziesiątych, w atmosferze zaostrzonych napięć między Wschodem a Zachodem, w Europie Zachodniej wzrosło poczucie zagrożenia. Złożyły się na to dwa podstawowe czynniki: pierwszy - to niebezpieczeństwo wybuchu na kontynencie europejskim ograniczonej wojny jądrowej, która stawała się realna w związku z prowadzonymi przez NATO przygotowaniami do realizacji tzw. podwójnej decyzji (z 12 grudnia 1979 r.) o dozbrojeniu Europy Zachodniej w amerykańską broń jądrową średniego zasięgu; drugi - to możliwość zróżnicowania wrażliwości terytorium Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej na ewentualny atak radziecki przez zapewnienie osłony z kosmosu terytorium amerykańskiego w wyniku realizacji wysuniętej w 1983 r. przez prezydenta USA Ronalda Reagana Inicjatywy Obrony Strategicznej (zwanej też koncepcją „gwiezdnych wojen"). Rozwój amerykańskich koncepcji wojskowych stwarzał w Europie Zachodniej obawy, że w wypadku konfliktu globalnego, który prawdopodobnie by się rozegrał w Europie, Stany Zjednoczone nie będą wiązać swego bezpieczeństwa z losem swoich europejskich sojuszników[5].

Trzy lata później przebieg spotkania na szczycie między Ronaldem Reaganem a Michaiłem Gorbaczowem w Reykjaviku (11-12 października 1986 r.) uświadomił zachodnim Europejczykom, że mogą zostać pozbawieni zasadniczej części amerykańskiego parasola nuklearnego (złożonego z rakiet średniego i krótszego zasięgu). Mniej więcej w tym samym czasie Europa Zachodnia stanęła w obliczu nowych wyzwań i zagrożeń, jakie stwarzał rozwój sytuacji na wschodnich i południowych wybrzeżach Morza Śródziemnego. W końcu lat osiemdziesiątych doszły do tego niekorzystne zjawiska będące rezultatem załamania się systemu realnego socjalizmu w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Europa Zachodnia znalazła się więc w bezpośrednim sąsiedztwie mocno zdestabilizowanych regionów przyległych. Tymczasem w Stanach Zjednoczonych po zakończeniu zimnej wojny nasiliły się tendencje izolacjonistyczne, a dla części amerykańskich polityków ważniejszym od Europy obszarem zainteresowania stał się region Pacyfiku, z Azją Wschodnią włącznie.

Całokształt tych następujących po sobie zjawisk skłaniał polityków państw zachodnioeuropejskich do wniosku, że Europa Zachodnia będzie się musiała „samo-

[5] Por. Paweł Soloch, „Koncepcje europejskiej obrony", [w:] Jacek Czaputowicz (red.), *Bezpieczeństwo europejskie: koncepcje, instytucje, implikacje dla Polski*, Warszawa: Wydawnictwo Ararat, 1997, s. 143-144.

dzielnie" troszczyć o zapewnianie własnego bezpieczeństwa. Dlatego też stosunkowo wcześnie, bo już w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych, w trakcie przygotowań do zacieśnienia integracji w ramach Wspólnot Europejskich, politycy ci zapowiedzieli podjęcie konkretnych działań na rzecz budowania Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony (ESDI), dopuszczając współpracę wojskową poza strukturami NATO.

1.1.3. Definiowanie ESDI

Zarys koncepcji budowania autonomicznego systemu bezpieczeństwa w Europie Zachodniej został przedstawiony na nadzwyczajnej sesji ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony państw członkowskich UZE, która odbyła się w Rzymie 27 października 1984 r., w trzydziestą rocznicę układów paryskich. Rada UZE przyjęła wówczas podstawowy dokument w sprawie aktywizacji Unii Zachodnioeuropejskiej - „Deklarację rzymską" - w której sformułowano podwójny cel: zdefiniowanie tożsamości bezpieczeństwa europejskiego i stopniową harmonizację polityki obronnej państw członkowskich. W deklaracji ministrowie podkreślili „swoje zdecydowanie lepszego wykorzystania UZE w celu pogłębienia współpracy między państwami członkowskimi w dziedzinie polityki bezpieczeństwa oraz poszukiwania konsensusu". Uzasadnili, że się to przyczyni „nie tylko do bezpieczeństwa Europy Zachodniej, lecz także do poprawy wspólnej obrony ogółu krajów Sojuszu Atlantyckiego i do zacieśnienia więzi solidarności jej członków". Nakreślony program zacieśnienia współpracy państw UZE dotyczy:

– spraw obrony;

– kontrolowanego ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia;

– wpływu na bezpieczeństwo europejskie ewolucji stosunków Wschód–Zachód;

– wkładu Europy w umocnienie Sojuszu Atlantyckiego[6], z uwzględnieniem znaczenia, jakie mają stosunki transatlantyckie;

– rozwoju współpracy europejskiej w dziedzinie zbrojeń.

Deklaracja zapowiadała także możliwość zbadania konsekwencji dla Europy sytuacji kryzysowych w innych regionach świata, zgodnie z art. VIII, pkt. 3 zmodyfikowanego Traktatu Brukselskiego[7].

---

[6] W dokumentach UZE i UE terminem tym jest określany Sojusz Północnoatlantycki.

[7] „Déclaration de Rome, 27 octobre 1984", [w:] *Construction de l'architecture européenne de sécurité. Derniers évolutions*, t. I: *Niveau européen*, Paris: Institut des Hautes Études de Défense Nationale, Juin 1995, s. 43-44; tekst polski zob. w: *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 1, s. 44-46.

W dziedzinie reform instytucjonalnych ministrowie postanowili w Rzymie zwiększyć aktywność Rady (m.in. przez wprowadzenie zasady odbywania dwóch zwyczajnych sesji w roku), Stałej Rady, Sekretarza Generalnego, Zgromadzenia oraz Agencji Kontroli Zbrojeń i Stałego Komitetu do spraw Zbrojeń. Bardzo ważnymi decyzjami były: zapowiedź współpracy siedmiu państw członkowskich w zakresie rozwoju europejskiego przemysłu zbrojeniowego oraz zredukowanie, a od 1 stycznia 1986 r. zniesienie, sprawowanej przez Agencję kontroli ilościowych w dziedzinie broni konwencjonalnej (odnoszących się w praktyce do zbrojeń RFN). Utrzymano jednak w mocy zobowiązania i kontrole dotyczące broni A, B i C. Powołując się na postanowienia art. IV zmodyfikowanego Traktatu Brukselskiego, ministrowie zebrani w Rzymie podkreślili znaczenie podtrzymywania więzi z państwami Sojuszu Północnoatlantyckiego, nie będącymi członkami UZE[8].

Równolegle - od początku lat osiemdziesiątych - na forum organów Wspólnoty Europejskiej toczyła się dyskusja na temat pogłębienia integracji europejskiej. Na podstawie projektu niemiecko–włoskiego („plan Genschera–Colombo" z listopada 1981 r.) Rada Europejska na posiedzeniu w Stuttgarcie 19 czerwca 1983 r. przyjęła „Uroczystą deklarację w sprawie Unii Europejskiej", 14 lutego następnego roku Parlament Europejski zaakceptował dalej idący „Projekt traktatu o Unii Europejskiej". Na tej podstawie kolejny szczyt państw Wspólnoty Europejskiej na posiedzeniu w Fontainebleau (25-26 czerwca 1984 r.) uznał potrzebę poprawy „współpracy europejskiej zarówno w sprawach Wspólnoty, jak i współpracy politycznej oraz innej", aby podjąć działania na rzecz postępu w sprawie Unii Europejskiej[9]. W ten oto sposób państwa zachodnioeuropejskie przygotowywały się do ustanowienia wspólnej, wykraczającej poza ramy wspólnotowe współpracy, m.in. w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

Po wejściu w życie w czerwcu 1987 r. Jednolitego Aktu Europejskiego, państwa Wspólnoty Europejskiej prowadziły prace nad sformułowaniem koncepcji pełnej integracji w ramach przygotowywanej Unii Europejskiej. Dla poszukiwań wspólnej polityki bezpieczeństwa istotne znaczenie miało to, że przywoływany dokument, zmieniając traktaty założycielskie Wspólnot Europejskich, stworzył podstawę prawną dla rozwijającej się od połowy lat siedemdziesiątych Europejskiej

[8] Ibidem, s. 44-46 lub odpowiednio tekst polski, s. 46-52.

[9] Józef Kukułka, „Narodowa i wspólnotowa polityka państw Unii Europejskiej", [w:] Józef Fiszer (red.), *Państwa narodowe w euroatlantyckich strukturach*, Warszawa-Poznań: Komitet Nauk Politycznych PAN - Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Adama Mickiewicza 1996, s. 17.

Współpracy Politycznej wprowadzając postanowienia o „europejskiej współpracy w dziedzinie polityki zagranicznej" (art. 30). Odtąd Europejska Współpraca Polityczna objęła sprawy wykraczające poza traktaty wspólnotowe, takie jak ewolucja stosunków Wschód–Zachód, stanowisko w sprawach konfliktów międzynarodowych oraz polityczne i gospodarcze aspekty bezpieczeństwa europejskiego[10].

Prace koncepcyjne zmierzające do poszukiwania nowych rozwiązań w zakresie bezpieczeństwa państw Europy Zachodniej kontynuowano na forum UZE. Na sesji w Hadze 27 października 1987 r. Rada Ministrów UZE przyjęła „Platformę interesów bezpieczeństwa europejskiego", co już świadczyło, że pierwsza faza reaktywowania UZE została rozpoczęta. We wstępie do tego dokumentu potwierdzono dwojaką podstawę reaktywowania UZE: z jednej strony - dodanie wymiaru bezpieczeństwa do integracji europejskiej; a z drugiej - wzmocnienie solidarności w Sojuszu Północnoatlantyckim. Siedem państw UZE wyraziło przekonanie, że przyszła Unia Europejska powinna objąć również integrację w zakresie spraw bezpieczeństwa i obrony (wstęp, akapit 2), podkreśliwszy, że Europa bardziej zjednoczona będzie wnosić większy wkład do Sojuszu Północnoatlantyckiego, z korzyścią dla bezpieczeństwa całego systemu zachodniego (rozdz. III, akapit 2). Zapowiedziano, że ten drugi rodzaj działań „zwiększy rolę Europy w Sojuszu [Północnoatlantyckim] i stworzy podstawę do zrównoważonych stosunków transatlantyckich". Jako naczelną zasadę, na której się opiera bezpieczeństwo europejskie, „Platforma" wymienia militarną zdolność odstraszania realizowaną przez właściwe połączenie sił konwencjonalnych i nuklearnych. Obecność amerykańskich sił w Europie określono jako konkretny wyraz zaangażowania USA w obronę Starego Kontynentu, ale stwierdzono, że główną odpowiedzialność za obronę zarówno siłami konwencjonalnymi, jak i jądrowymi ponoszą sami Europejczycy. Natomiast niezależne siły nuklearne Francji i Wielkiej Brytanii przyczyniają się do globalnego odstraszania i bezpieczeństwa. Wreszcie kontrolę zbrojeń i rozbrojenie określono jako integralną część zachodniej polityki bezpieczeństwa, ale nie alternatywę dla niej.

W trzeciej części dokument Rady UZE potwierdza żywotność zobowiązań wynikających z art. V zmodyfikowanego Traktatu Brukselskiego i gotowość uczestniczenia we wspólnej obronie (zarówno siłami konwencjonalnymi, jak i jądrowymi) państw Sojuszu Północnoatlantyckiego. W tym celu zapowiedziano kontynuowanie integracji w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony wykorzystując mechanizmy UZE.

[10] Ibidem, s. 18-19.

„Platforma" zapowiadała działania państw członkowskich UZE na rzecz postępu w zakresie kontroli zbrojeń i rozbrojenia oraz podkreślała znaczenie pogłębiania dialogu między Wschodem a Zachodem, opartego na zasadach Aktu Końcowego KBWE, akcentując zwłaszcza potrzebę rozwijania CSBM, ochrony praw człowieka i swobodną wymianę ludzi, idei i informacji w całej Europie. Całokształt zapowiedzianych działań zmierzać ma do zapewnienia całej Europie sprawiedliwego i trwałego ładu pokojowego[11].

Ostatnim etapem przygotowawczym w zakresie wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony przed przystąpieniem Europy Zachodniej do podejmowania zasadniczych decyzji w sprawie Unii Europejskiej była wiosenna sesja Rady ministrów spraw zagranicznych i obrony UZE w dniu 23 kwietnia 1990 r. w Brukseli[12]. W trakcie tej sesji rozpoczęto dyskusję na temat propozycji francusko-niemieckiej przewidującej utworzenie unii państw Wspólnoty Europejskiej o uprawnieniach w zakresie bezpieczeństwa, co postawiło na kilka następnych lat na porządku debat problem: czy UZE będzie miała nadal rację bytu lub czy powinna zostać włączona do tworzonej Unii Europejskiej[13].

Końcowy etap formułowania koncepcji Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony rozpoczął się podczas finalizacji uzgodnień zasad Traktatu o Unii Europejskiej. Rada Europejska na posiedzeniu w Luksemburgu 28-29 czerwca 1991 r. uznała, że wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa będą stanowić część składową procesu integracyjnego (budowania Unii Europejskiej)[14].

Okolicznością ułatwiającą państwom zachodnioeuropejskim formułowanie własnej koncepcji były wyniki szczytu rzymskiego NATO w listopadzie tego roku, kiedy w przyjętej deklaracji - za zgodą niechętnych dotychczas Stanów Zjednoczonych - udzielono poparcia idei ESDI wskazując, że stanowi ona wyraz umacniania europejskiego filaru Sojuszu.

Traktat o Unii Europejskiej uzgodniony na szczycie 12 państw Wspólnoty Europejskiej 10 grudnia 1991 r. w Maastricht, a podpisany 1 lutego 1992 r., ustanawiał Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa (CFSP) „obejmującą wszel-

---

[11] „Plate-forme sur les intérêts européens en matière de sécurité, La Haye 27 octobre 1987", [w:] *Construction de l'architecture...*, s. 47-51.

[12] *Meeting of the WEU Council of Ministers on 23 April 1990. Communiqué* (źródło: URL <gopher://marvin.nc3a.nato.int:70/00/Other_International/weu/PRESS/1990/23-04-90.e>). Skrócony tekst tego komunikatu zob. w: *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 1, s. 57-58.

[13] Zob. Stanisław Parzymies, *Unia Zachodnioeuropejska wobec przemian w Europie*, Warszawa: PISM 1990, s. 15.

[14] Por. Kukułka, „Narodowa...", op. cit., s. 23.

kie kwestie związane z bezpieczeństwem Unii, włącznie z ewentualnym określeniem polityki obronnej, która z czasem może doprowadzić do wspólnej obronności" i zobowiązał UZE, „która stanowi część integralną rozwoju Unii Europejskiej, do wypracowania i wprowadzenia w życie decyzji i działań Unii, które mają skutki w dziedzinie obrony". Traktat stwierdzał przy tym, że polityka Unii „nie narusza charakteru polityki bezpieczeństwa i polityki obronnej niektórych państw członkowskich, respektuje zobowiązania wynikające z Traktatu Północnoatlantyckiego i jest zgodna ze wspólną polityką bezpieczeństwa i polityką obronną ustanowioną w jego ramach" (art. J.4)[15].

W trakcie spotkania w Maastricht 10 grudnia 1991 r. państwa członkowskie UZE przyjęły dwie deklaracje; pierwsza dotyczyła roli UZE i jej stosunków z Unią Europejską i Sojuszem Atlantyckim, a druga proponowała innym państwom europejskim nawiązanie stosunków oraz różne formy współpracy z UZE.

W pierwszym dokumencie precyzowano, że UZE będzie się rozwijać jako komponent obronny UE i jako filar europejski NATO. W tym celu zapowiedziano:

– Formułowanie polityki obrony europejskiej i wprowadzenie w życie konkretnych przedsięwzięć rozwijających jej zdolność operacyjną. W związku z tym postanowiono: powołać Komórkę Planowania UZE, rozwijać ścisłą współpracę wojskową w zakresie logistyki, transportu, szkolenia i nadzoru strategicznego jako uzupełnienie współpracy w ramach NATO, organizować co najmniej dwa razy w roku spotkania szefów sztabów państw UZE, tworzyć jednostki wojskowe podległe tej organizacji; zapowiedziano także podjęcie ścisłej współpracy w dziedzinie uzbrojenia i utworzenie dla tych celów europejskiej agencji do spraw uzbrojenia, a także przekształcenie paryskiego Instytutu Studiów nad Bezpieczeństwem w Europejską Akademię Bezpieczeństwa i Obrony;

– Sprzyjanie wypracowaniu wspólnego stanowiska państw członkowskich UZE na forum organów Sojuszu Atlantyckiego. Dla ułatwienia realizacji tego zadania zapowiedziano zsynchronizowanie miejsc i dat spotkań oraz metod pracy, a także ustanowienie bezpośredniej współpracy między sekretariatami generalnymi obu organizacji. Celem uspokojenia utrzymujących się w USA, a także wśród europejskich sojuszników, obaw przed zbyt daleko posuniętą autonomią deklaracja stwierdzała, że Sojusz pozostanie głównym forum konsultacji i uzgadniania stanowisk między

[15] „Traité sur l'Union Européenne", Titre V: „Dispositions concernant une politique étrangère et de sécurité commune", 10 décembre 1991, [w:] *Construction de l'architecture...*, s. 53-58.

jego sygnatariuszami w sprawie realizacji zobowiązań wynikających z Traktatu Północnoatlantyckiego[16].

W drugiej deklaracji wydanej w Maastricht państwa członkowskie UZE zaprosiły wszystkie państwa UE do przystąpienia do UZE albo jeśli tego sobie życzą - do zostania obserwatorami, pozostałym zaś państwom europejskim należącym do NATO zaoferowano członkostwo stowarzyszone, aby im umożliwić pełny udział w działalności Organizacji[17].

1.2. Rozwój koncepcji ESDI

1.2.1. Misje pokojowe (Zadania petersberskie)

Procesy budowania Unii Europejskiej i transformacji wewnętrznej NATO sprzyjały poszukiwaniom środków i sposobów wzmocnienia roli międzynarodowej Unii Zachodnioeuropejskiej. Na początku lat dziewięćdziesiątych szczególne wyzwania stwarzała pogłębiająca się destabilizacja na terenie Europy Środkowej i Wschodniej, a zwłaszcza eskalacja wojny w byłej Jugosławii. Sojusz Północnoatlantycki zareagował na to podejmując realizację „Nowej koncepcji strategicznej", powstała też potrzeba transformacji wewnętrznej rywalizującej z nim UZE.

Zasadniczą odpowiedź na te nowe wyzwania sformułowała „Deklaracja petersberska" przyjęta na spotkaniu Rady Ministrów UZE w Bonn 19 czerwca 1992 r. Najważniejszą decyzją było upoważnienie UZE do „stosowania środków zapobiegania konfliktom i opanowywania sytuacji kryzysowych, włączając w to działania podejmowane przez KBWE lub Radę Bezpieczeństwa ONZ"[18]. Dyspozycja ta zos-

---

[16] „Annexe au Traité de Maastricht sur le role de l'UEO et ses relations avec l'Union Européene et avec l'Alliance Atlantic, 10 décembre 1991", [w:] *Construction de l'architecture...*, s. 59-62. Jak pisze Stanisław Parzymies: „Formuła ta nie satysfakcjonowała jednak w pełni ani zwolenników utrzymania dotychczasowej podległości UZE wobec NATO, którym przewodzą Stany Zjednoczone, ani ich adwersarzy opowiadających się za szerszą autonomią UZE w łonie Sojuszu Atlantyckiego aż do całkowitego uniezależnienia się włącznie". Zob. Stanisław Parzymies, „Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony", [w:] *Stosunki Międzynarodowe i polityka. Wyzwania końca stulecia,* Księga jubileuszowa na 65-lecie profesora Bogusława Mrozka, Warszawa: Instytut Stosunków Międzynarodowych UW - Dom Wydawniczy ELIPSA 1995, s. 242.

[17] „Annexe au Traité de Maastricht, II Déclaration", [w:] *Construction de l'architecture...*, s. 63. Tekst polski zob. w: *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty,* z. 1, s. 56.

[18] „Déclaration de Petersberg du Conseil des Ministres de l'UEO, 19 juin 1992", [w:] *Construction de l'architecture...*, s. 65-68. Tekst polski zob. w: *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty,* z. 1, s. 65-75. Od kwietnia 1997 r. toczy się dyskusja na temat francuskiej propozycji podejmowania przez UZE operacji pokojowych na zlecenie UE, realizowanych na „płaszczyźnie narodowej", w nawiązaniu do postanowień art. J.4.2 Traktatu z Maastricht. Zob. *Atlantic News,* 15 May 1997.

tała zdefiniowana w dalszych zapisach „Deklaracji petersberskiej" (rozdz. II, pkt 4), gdzie wyraźnie stwierdzono, że jednostki wojskowe UZE oprócz wkładu do wspólnej obrony - zgodnie z art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego i art. V zmodyfikowanego Traktatu Brukselskiego - mogą być wykorzystane do:

– zadań humanitarnych i ratowniczych,

– przeprowadzania operacji pokojowych,

– zadań bojowych przy opanowywaniu sytuacji kryzysowych, w tym przywracania pokoju[19].

Oznacza to, że UZE może odtąd angażować się w operacje wojskowe poza obszarem państw członkowskich, wychodząc poza upoważnienia zmodyfikowanego Traktatu Brukselskiego. Jednak w odróżnieniu od wcześniejszych decyzji NATO rozszerzenie funkcji wojskowych UZE obejmuje nie tylko możliwość prowadzenia operacji typu *peacekeeping*, ale także *peacemaking*. Określono, że decyzje o użyciu jednostek wojskowych podległych UZE będą podejmowane przez Radę UZE zgodnie z postanowieniami Karty NZ, a uczestnictwo w operacjach specjalnych będzie oparte na suwerennych decyzjach państw członkowskich podejmowanych zgodnie z ich konstytucjami (rozdz. II, pkt 3).

Program prowadzenia przez UZE misji humanitarnych i ratowniczych został rozwinięty w kolejnych dokumentach Rady Ministerialnej z Noordwijk (14 listopada 1994 r.) i Lizbony (15 maja 1995 r.). Natomiast jeszcze wcześniej w „Deklaracji z Kirchbergu" (9 maja 1994 r.) dopuszczono do udziału w misjach petersberskich partnerów stowarzyszonych - obok członków i członków stowarzyszonych UZE - a decyzją „Deklaracji paryskiej" (13 maja 1997 r.) także współpracujące z UZE państwa z basenu Morza Śródziemnego (Maroko, Algeria, Tunezja, Mauretania, Egipt i Izrael).

Wkład partnerów stowarzyszonych w realizację zadań petersberskich został uznany w przyjętej w listopadzie 1995 r. wspólnej koncepcji bezpieczeństwa 27 państw afiliowanych w UZE „jako wyraz ich intencji i woli przyczyniania się do utrwalania bezpieczeństwa europejskiego, a także ich inspiracji do przyłączenia się w odpowiednim momencie do zmodyfikowanego Traktatu Brukselskiego"[20]. Jak widać UZE traktowała udział państw środkowoeuropejskich w misjach petersberskich w podobny sposób jak NATO w realizacji programu Partnerstwa dla Pokoju.

---

[19] „Déclaration de Petersberg...", op. cit., s. 67.

[20] *Bezpieczeństwo europejskie: wspólna koncepcja 27 państw UZE*, (*Studia i Materiały*), nr 36, Warszawa: Biuro Prasy i Informacji Ministerstwa Obrony Narodowej 1996, s. 80.

Oznaczało to wytyczenie drogi dla zabiegów partnerów stowarzyszonych o uzyskanie członkostwa w Unii Zachodnioeuropejskiej.

Zadania pertersberskie zostały sformułowane bez dokładnego określenia, gdzie UZE może interweniować. Z racji, że organizacja ta przyjęła szerokie rozumienie bezpieczeństwa, powody do podejmowania operacji wojskowych w celu utrzymania pokoju i zapobiegania konfliktom pojawiały się nie tylko w Europie. Dyskusja na temat operacji pokojowych toczyła się równolegle na forum ONZ i Unii Europejskiej. Szczególnym rejonem zainteresowania byłych europejskich mocarstw kolonialnych była Afryka. Dlatego na lizbońskiej sesji w maju 1995 r. Rada Ministerialna UZE wyraziła zainteresowanie propozycją Francji i Wielkiej Brytanii dotyczącą podejmowania misji pokojowych w Afryce oraz upoważniła Stałą Radę do wypracowania stanowiska w tej sprawie[21].

Ponieważ UZE nie dysponowała własną zdolnością operacyjną, Rada Ministerialna zaapelowała (22 listopada 1993 r.) do zbliżającego się szczytu NATO o poparcie zasady, że UZE powinna mieć prawo korzystania nie tylko z wojsk i zasobów sojuszników europejskich, lecz również ze zbiorowych środków Sojuszu Północnoatlantyckiego, takich jak systemy łączności, instalacje i centra dowodzenia[22].

Aby realizacja zadań petersberskich była możliwa, podstawowe znaczenie miało uściślenie zasad Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa w ramach Unii Europejskiej[23]. Tuż przed wejściem w życie traktatu z Maastricht, Rada Europejska na posiedzeniu w Brukseli 29 października 1993 r. stwierdziła, że CFSP „obejmuje wszystkie aspekty bezpieczeństwa, bezpieczeństwo europejskie będzie oznaczać zwłaszcza zmniejszenie ryzyka i niepewności mogących godzić w integralność terytorialną i niezależność polityczną Unii i jej państw członkowskich, w ich demokratyczny charakter, w ich stabilność gospodarczą oraz **w stabilność sąsiednich regionów** [podkr. R.Z.]. W związku z tym Unia Zachodnioeuropejska szybko wprowadzi w życie całość postanowień przewidzianych w Traktacie i w deklaracjach dotyczących UZE"[24]. To ważne uzgodnienie najwyższego organu współpracy między-

---

[21] „Déclaration de Lisbonne, 15 mai 1995", [w:] *Construction de l'architecture...*, s. 82.

[22] „Deklaracja Rady Ministrów UZE, Luksemburg, 22 listopada 1993 r.", [w:] *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 1, s. 100.

[23] Szerzej na temat rozwoju CFSP zob. Michele Bacot-Décriaud, „La politique étrangère et de sécurité commune: un moteur pour un Europe de la sécurité et de la défense?", *Cahier du CEDSI*, n° 18, février 1997, s. 27-55.

[24] „Wnioski Prezydium z posiedzenia Rady Europejskiej. Specjalne spotkanie szefów państw i rządów Wspólnot Europejskich, Bruksela, 29 października 1993 r.", [w:] *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 1, s.141-142.

rządowej integrującej się Europy Zachodniej było istotnym politycznym wsparciem dla podejmowania uzgodnionych na forum UZE misji pokojowych.

Dla realizacji zadań petersberskich istotne znaczenie miało wreszcie kolejne doprecyzowanie CFSP, jakiego dokonała Rada Europejska na przedostatnim etapie Konferencji Międzyrządowej w trakcie spotkania w Amsterdamie w dniach 16-17 czerwca 1997 r. W przyjętym - po zapoznaniu się ze stanowiskiem UZE[25] - projekcie zmian w Traktacie o UE zapisano, że Unia Zachodnioeuropejska (jako integralna część rozwoju Unii Europejskiej) będzie zapewniać zdolność operacyjną w zakresie prowadzenia misji humanitarnych, ratowniczych, utrzymania pokoju i siłowego rozwiązywania kryzysów. Przywódcy 15 państw uzgodnili, że Unia Europejska może wykorzystywać UZE do opracowywania i realizacji decyzji oraz prowadzenia działań w zakresie obrony, w tym wypadku państwa członkowskie UE będą upoważnione do pełnego uczestnictwa w realizacji tych zadań (art. J.7)[26]. Projekt został zaaprobowany przez Radę Europejską na posiedzeniu w Amsterdamie w dniu 2 października 1997 r. i włączony do zmodyfikowanego Traktatu o Unii Europejskiej[27]. Wpisanie do tego traktatu misji petersberskich stanowi jedno z największych osiągnięć zakończonej Konferencji Międzyrządowej[28] i pozytywny krok w rozwijaniu koncepcji Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony.

1.2.2. Wzmacnianie obrony Europy Zachodniej

Państwa zachodnioeuropejskie uznały, że dla realizacji nakreślonej koncepcji uczynienia z UZE organizacji - zbrojnego ramienia UE i europejskiego filaru Sojuszu Północnoatlantyckiego - należy: a) zbudować zdolność operacyjną UZE, b) stworzyć europejskie odstraszanie jądrowe, c) rozwijać współpracę w zakresie uzbrojenia i d) angażować się na rzecz kontroli zbrojeń i rozbrojenia.

---

[25] *WEU Contribution to the European Union Intergovernmental Conference of 1996*, WEU Council of Ministers, Madrid, 14 November 1995 (źródło: URL <http://www.weu.int/eng/ welcome.html>).

[26] *Conference of the Representative of the Government of Member States*, Brussels, 19 June 1997, Conf./4001/97, Limite, Draft Treaty of Amsterdam, Section III: „An Effective and Coherent External Policy", Chapter 12: „The Common Foreign and Security Policy", s. 95-111.

[27] *Treaty Amending the Treaty on European Union, The Treaties Establishing the European Communities and Certain Related Acts*, Amsterdam 2 October 1997 (źródło: URL <http://ue.eu.int/Amsterdam/en/amsteroc/en/treaty/treaty.htm>).

[28] Daniel Colard, „Le traité d'Amsterdam ou les dillemmes de l'Union européenne", *Défense nationale*, novembre 1997, s. 90.

1.2.2.1. Budowanie zdolności operacyjnej UZE

Pierwsze zadanie było formułowane pod presją czołowych zwolenników budowania ESDI (Francja, Niemcy) w kolejnych dokumentach programowych Rady Unii Zachodnioeuropejskiej. W „Deklaracji petersberskiej" państwa członkowskie UZE oświadczyły o swojej gotowości oddania do dyspozycji organizacji jednostek wojskowych wszystkich rodzajów konwencjonalnych sił zbrojnych. Siły zbrojne UZE postanowiono tworzyć również z jednostek państw członkowskich przeznaczonych dla misji NATO - w tym wypadku po konsultacjach z Sojuszem - oraz organizować zgodnie z zasadą wielonarodowości i wielofunkcyjności (rozdz. II, pkt 6). Dla celów budowania zdolności operacyjnej UZE postanowiono wykonać do 1 października 1992 r. decyzję ministrów zebranych w Maastricht w grudniu 1991 r. w sprawie utworzenia podległej Radzie Komórki Planowania[29].

Potrzeba budowania własnej zdolności operacyjnej została podniesiona przez UZE po tym, jak Unia Europejska uznała UZE za wykonawcę wspólnej polityki bezpieczeństwa jej członków i gdy sformułowano zadania wykraczające poza dyspozycje art. V zmodyfikowanego Traktatu Brukselskiego (misje petersberskie). Tworzenie sił podległych UZE ma przygotować Europę Zachodnią do podejmowania takich działań, których cały Sojusz Północnoatlantycki nie mógłby lub z jakichś powodów nie chciałby prowadzić; wreszcie ma stanowić element postulowanej europeizacji NATO. Kierując się tymi motywami Zgromadzenie UZE zaapelowało 8 listopada 1993 r. do zbliżającego się szczytu NATO o wypracowanie warunków na jakich powinno się opierać „nowe partnerstwo atlantyckie" i zaproponowało częstsze przeprowadzanie konsultacji przewidzianych w artykułach 4 i 5 Traktatu Waszyngtońskiego oraz o uznanie przez NATO „dokonań Europejczyków w ramach UZE na rzecz zwiększenia ich wkładu w dziedzinie obrony". W odpowiedzi na amerykańskie postulaty zwiększenia udziału państw zachodnioeuropejskich w kosztach Sojuszu wysunięto warunek nowego podziału odpowiedzialności politycznej w zakresie dowodzenia; zgodzono się na to, aby naczelnym dowódcą sił NATO w Europie (SACEUR) pozostawał Amerykanin, ale zażądano powołania

[29] „Déclaration de Petersberg du Conseil des Ministres de l'UEO, 19 juin 1992", [w:] *Construction de l'architecture...*, s. 66-67. Tekst polski zob. w: *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 1, s. 70-71.

na jego zastępcę, podobnie jak na naczelnego dowódcę operacji prowadzonych pod auspicjami UZE, oficera mianowanego przez tę organizację[30].

Całościowy program budowania zdolności operacyjnej UZE został przedstawiony w deklaracji Rady Ministrów przyjętej 14 listopada 1994 r. w Noordwijk. W wydanym dokumencie zapisano, że UZE powinna w tym celu rozwijać:

- instytucjonalne aspekty obrony,
- zdolność bojową i interoperacyjność swoich sił zbrojnych,
- plany ogólne i okolicznościowe,
- mobilność strategiczną,
- obronę antyrakietową w Europie,
- wywiad wojskowy (łącznie z jego elementem kosmicznym),
- mechanizm podziału kosztów i finansowania wspólnych przedsięwzięć[31].

Odnosząc się do poparcia, jakiego udzielił brukselski szczyt NATO (10 stycznia 1994 r.) rozwojowi Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony, Rada Ministerialna UZE uznała, że koncepcja Połączonych Sił Wielonarodowych do Zadań Specjalnych (CJTF) jest „nowatorskim modelem pozwalającym skojarzyć europejską współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony z solidarnością polityczną w ramach Sojuszu, gdyż pozwala lepiej wykorzystać zasoby i oferuje krajom nie będącym członkami NATO możliwość uczestniczenia w tych siłach". Ministrowie podkreślili znaczenie, jakie ma uzgodnienie z NATO wprowadzenia w życie koncepcji CJTF i zdefiniowanie „oddzielnych, ale nie odrębnych zdolności wojskowych", tak aby mogły być one efektywnie wykorzystywane przez Unię Zachodnioeuropejską pod jej dowództwem. Przyjęte podejście pozwoli UZE i NATO zwiększyć zdolność podejmowania operacji zależnie od okoliczności, w tym operacji utrzymania pokoju[32].

Ważne znaczenie w procesie formułowania idei wzmocnienia obrony Europy Zachodniej miało **rozpoczęcie dyskusji na temat polityki wspólnej obrony** w ra-

[30] „WEU Assembly proposals for the forthcoming NATO summit meeting", Report submitted on behalf of the Political Committee by Mr. Baumel, Rapporteur, Document 1388, 8 November 1993, [w:] *Actes Officiels. Trente Neuvième Session Ordinaire, Deuxième partie, Novembre 1993*, Paris: UEO, Assemblée de l'Union de l'Europe occidentale 1993, s. 2-9; Parzymies, *Polityka...*, op. cit., s. 509. Podniesione postulaty Zgromadzenie UZE podtrzymywało w następnych latach, kiedy brak było postępu w reformie struktur NATO. Zob. „Les États-Unies et la sécurité en Europe - Rapport présenté au nom de la Commission de défense par M. Blaauw, rapporteur", Document 1519, 13 mai 1996, [w:] *Actes Officiels. Quarante et Unième Session Ordinaire, Deuxième partie, Juin 1996, III Documents de séance*, Paris: UEO, Assemblée de l'Union de l'Europe occidentale 1996, zwłaszcza s. 70-76.

[31] „Déclaration de Noordwijk du Conseil des Ministres de l'UEO `Pour la définition d'une politique européenne de défense commune`, 14 novembre 1994", [w:] *Construction de l'architecture...*, s. 78.

[32] Ibidem, s. 77.

mach Unii Europejskiej. Istotną, jeśli nie zasadniczą przesłanką, która skłoniła rządy państw zachodnioeuropejskich do zajęcia się tym zagadnieniem były wnioski wyciągane z wojny na terenie byłej Jugosławii, podczas której instytucje europejskie wykazały się wyjątkowym brakiem skuteczności[33].

Rada Ministrów UZE w „Deklaracji z Kirchbergu" z 9 maja 1994 r. stwierdziła, że taka polityka „powinna prowadzić do wspólnej obrony, kompatybilnej z obroną w ramach Sojuszu Atlantyckiego". W konsekwencji upoważniono Stałą Radę do rozpoczęcia prac nad zdefiniowaniem polityki wspólnej obrony[34]. Prace takie były również prowadzone przez Europejską Grupę Strategiczną i Instytut Studiów nad Bezpieczeństwem Unii Zachodnioeuropejskiej[35]. Między innymi w studium przygotowanym przez te dwie instytucje stwierdzono, że oparta na postanowieniach Traktatu z Maastricht (art. J.4.1) „polityka wspólnej obrony jest konieczna po to, aby zapewnić Europie właściwe znaczenie względem wielkich mocarstw"[36]. Jako roboczą definicję polityki wspólnej obrony przyjęto następujące określenie: „wspólna polityka w sprawie użycia sił zbrojnych krajów członkowskich Unii Europejskiej oraz dążenie do rozwoju koncepcji określającej, jakie niezbędne środki powinny być ustanowione i zastosowane dla osiągnięcia celów Unii Europejskiej w dziedzinie obrony. Polityka wspólnej obrony powinna także określić koncepcyjne ramy dla zapewnienia spójności rozwoju Wspólnej Obrony"[37].

Na kolejnej sesji w Noordwijk (14 listopada 1994 r.) Rada Ministerialna UZE zapoznała się z konkluzjami wstępnych prac nad zdefiniowaniem europejskiej polityki wspólnej obrony. W obszernej deklaracji poświęconej temu zagadnieniu stwierdzono, że „Europejska polityka wspólnej obrony powinna wzmacniać bezpieczeństwo i stabilność, zapewniając udział Europy - w stopniu odpowiednim do jej zna-

---

[33] Zob. analizę przygotowaną w Instytucie Studiów nad Bezpieczeństwem UZE: Nicole Gnesotto, „Lessons of Yugoslavia", *Chaillot Paper 14*, March 1994 oraz Jean-François Guilhaudis (red.), „Les Institutios de sécurité (ONU, OTAN, UEO, CSCE, PESC) face à la crise de l'ex-Yougoslavie", *Cahier du CEDSI*, n° 17, juin 1996. Chociaż, jak wykazują ostatnie badania prowadzone przez ten instytut, opinia publiczna w Europie Zachodniej obejmuje duże obszary ignorancji i niezrozumienia dla potrzeby zbudowania obronnego wymiaru CFSP. Patrz Richard Sinnott, „European public opinion and security policy", *Chaillot Paper 28*, July 1997, zwłaszcza s. 27-30, 38-42.

[34] „Déclaration de Kirchberg, Luxembourg, 9 mai 1994", [w:] *Construction de l'architecture...*, s. 70.

[35] Ich efektem była publikacja Laurence Martin, John Roper (red.), *Towards a Common Defence Policy*, Paris: The Institute for Security Studies of WEU 1995.

[36] Luc Stanier, „Common interests, values and criteria for action", [w:] ibidem, s. 13.

[37] John Roper, „Defining a common defence policy and common defence", [w:] ibidem, s. 8-9. Natomiast Wspólną Obronę zdefiniowano dwojako: „w mocniejszej wersji, jako wspólną organizację sił zbrojnych państw członkowskich, i w słabszej wersji, jako wspólną organizację działań sił zbrojnych państw członkowskich". Zob. ibidem, s. 9.

czenia - w zbiorowej obronie i aktywnie angażując się w zapobieganie konfliktów i rozwiązywanie kryzysów na kontynencie i poza nim". Dalej stwierdzono, że taka polityka obronna „powinna nie tylko być kompatybilna z polityką obronną Sojuszu Atlantyckiego, ale także stanowić środek wzmocnienia i odnowienia partnerstwa transatlantyckiego". Ministrowie państw członkowskich UZE określili cztery cele, którym powinna służyć europejska polityka wspólnej obrony, uznając za takie:

– bezpośrednią odpowiedzialność rządów krajów UZE za bezpieczeństwo i obronę swoich narodów („wyborców") i terytoriów ich państw;

– odpowiedzialność za bezpieczeństwo i stabilność całej Europy, z czego korzystają obecnie kraje zachodnie;

– zwiększenie bezpieczeństwa europejskiego przez wzmacnianie stabilności w krajach południowego wybrzeża Morza Śródziemnego;

– ponoszenie części odpowiedzialności za promocję bezpieczeństwa, stabilności i wartości demokratycznych w całym świecie, szczególnie przez podejmowanie działań (indywidualnie, w ramach UZE lub NATO) na rzecz utrzymania pokoju i rozwiązywania kryzysów pod egidą Rady Bezpieczeństwa ONZ i KBWE.

Zadeklarowano także gotowość stawienia czoła nowym wyzwaniom, takim jak: katastrofy humanitarne, proliferacja, terroryzm, przestępczość międzynarodowa, zagrożenia ekologiczne, problemy związane z rozbrojeniem oraz niszczeniem broni jądrowych i chemicznych[38].

Jako podstawowe środki zapewnienia europejskiej wspólnej obrony „Deklaracja z Noordwijk" wymieniła zarówno siły konwencjonalne, jak i jądrowe. Stwierdziła, że nuklearne siły francuskie i brytyjskie, pełniąc rolę odstraszania narodowego, przyczyniają się do odstraszania globalnego, tak jak zostało to określone w ottawskiej deklaracji NAC z 1974 r. i w haskiej „Platformie interesów bezpieczeństwa europejskiego" przyjętej przez ministrów UZE w 1987 r.

1.2.2.2. Europejskie odstraszanie jądrowe

Głównym orędownikiem idei budowania europejskiego odstraszania jądrowego jest Francja, która współcześnie odwołuje się do idei gen. Charlesa de Gaulle'a, zakładającej wykorzystanie francuskiego potencjału jądrowego dla obrony Europy.

[38] „Déclaration de Noordwijk..., op. cit., s. 75. W dwa lata później na sesji w Ostendzie, w listopadzie 1996 r., ministrowie UZE wyrazili wolę włączenia UZE do procesu planowania obronnego NATO. Zob. „Ostend Declaration, Ostend, 19 November 1996", *WEU Press Review,* No. 208, 20 November 1996, Annexe, s. 5.

Do tej idei powrócił w styczniu 1992 r. prezydent François Mitterand[39], a skonkretyzował ją w trakcie kampanii prezydenckiej wiosną 1995 r. Jacques Chirac[40]. Po objęciu w maju urzędu prezydenta polityk ten prezentował swój postulat w imieniu Francji jako ofertę do wszystkich państw Unii Europejskiej, która zmierza do wzmocnienia ich obrony[41]. Paryż zadeklarował postawienie do dyspozycji UE swojego potencjału nuklearnego i kontynuował rozpoczęty w październiku 1992 r. (za pośrednictwem wspólnej komisji do spraw polityki i doktryny nuklearnej) niejawny dialog z Londynem w sprawie uzgodnienia zasad partnerstwa[42].

Propozycja stworzenia w ramach UZE grupy studyjnej dla podjęcia prac nad zbudowaniem europejskiego odstraszania jądrowego opartego na potencjale francuskim i brytyjskim była zalecona przez Zgromadzenie UZE w czerwcu 1992 roku; w rok później Zgromadzenie zaproponowało dodatkowo powołanie specjalnego organu do spraw koordynowania polityki nuklearnej UZE. Zalecenia te były jednak odrzucane przez Radę Unii Zachodnioeuropejskiej; Rada podtrzymywała tylko swoje wcześniejsze ogólne stanowisko (zapisane w „Platformie haskiej" z 1987 r.), według którego obrona europejska „opiera się na siłach konwencjonalnych i nuklearnych"[43]. Równie lakoniczne sformułowanie zostało włączone do dokumentu o wspólnej koncepcji bezpieczeństwa 27 państw UZE z listopada 1995 r. Powtórzonego w nim za „Platformą haską" i „Nową koncepcją strategiczną Sojuszu" [Północnoatlan-

---

[39] *Le Monde*, 13 janvier 1992; Edward Mortimer, „European Security after the Cold War", *Adelphi Paper 271*, Summer 1992, s. 65. W *Białej księdze na temat obrony* twierdzi się, że „Problematyka europejskiej doktryny nuklearnej stanie się jedną z głównych kwestii budowania wspólnej europejskiej obrony. Duże znaczenie tego zagadnienia potwierdzi się, gdy Unia Europejska będzie realizować swoją tożsamość polityczną, jak również tożsamość w zakresie bezpieczeństwa i obrony. Taka perspektywa pozostanie odległą, ale nie powinna być tracona z pola widzenia. Z bronią jądrową, w efekcie, autonomia Europy w dziedzinie obrony jest możliwa. Bez niej jest wykluczona". Zob. *Livre blanc sur la défense*, Paris: Éditions 10/18, 1994, s. 98. Szerzej na temat historii polityki nuklearnej Francji zob.: Maurice Vaïsse (red.), *La France et l'atome. Études d'histoire nucléaire*, Paris: Bruylant 1994; Marcel Duval, Dominique Mongin, *L'Histoire des forces nucléaires français depuis 1945*, Paris: PUF 1993; Dominique David, *La politique de défense de France. Textes et documents*, Paris: FEDN 1989; Marcel Duval, „La dissuasion française et l'Europe. Une approche histrorique", *Relations internationales et stratégiques* n° 21, printemps 1996, s. 81-87.

[40] *Le Monde*, 17 mars 1995.

[41] Mówił o tym J. Chirac w dniach 8 czerwca i 31 sierpnia 1996 r., zob. „Towards Common European Defence", *Together in Europe*, No. 91, 15 June 1996, s. 8; *Keesing's Record of World Events*, 1995, Vol. 41, No. 7/8, s. 40686.

[42] Zob. André Dumoulin, *La dissuasion nucléaire européenne. Quel avenir?*, Bruxelles: GRIP 1996, s. 68-72, 82-83; Stuart Croft, „European integration, nuclear deterrence and Franco-British nuclear cooperation", *International Affairs*, Vol. 72, No. 4, October 1996, s. 771-787.

[43] „L'Organisation opérationnelle de l'UEO - Réponse au Quarante et unième rapport annuel du Conseil - Rapport présenté au nom de la Commission de défense par M. Schloten, rapporteur", Document 1518, 13 mai 1996, [w:] *Actes Officiels. Quarante et Unième Session Ordinaire...*, s. 64-65.

tyckiego] stwierdzenia, że na Europejczykach spoczywa duża odpowiedzialność w zakresie obrony zarówno w dziedzinie broni konwencjonalnej, jak i nuklearnej" nie poparły dwa państwa neutralne - Irlandia i Szwecja[44].

Sprawa budowania europejskiego odstraszania jądrowego była szerzej omawiana na nieformalnym spotkaniu ministrów spraw zagranicznych UE w Santander w dniach 9-10 września 1995 r. Okazało się wówczas, że pewne kraje, głównie neutralne nie życzą sobie włączania spraw broni jądrowej do Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE, oraz że inne państwa nie tyle są niechętne takiemu poszerzeniu CFSP, co obawiają się, że kontrola będzie zawsze pozostawać w rękach Francuzów. Przypomnieć należy, że kwestia ta została podniesiona w niesprzyjającym momencie, w kilka (cztery) dni po wznowieniu przez Francję prób nuklearnych na Pacyfiku, toteż szefowie dyplomacji państw Unii Europejskiej (z wyjątkiem Wielkiej Brytanii) ostro krytykowali decyzję Paryża[45].

Francja jest orędownikiem „odstraszania uzgodnionego"[46], Wielka Brytania stoi na stanowisku, że jej dialog z Francją ma zapewnić współzależność odstraszania europejskiego z odstraszaniem atlantyckim (w ramach NATO)[47]. Trzecim ważnym adresatem propozycji francuskiej jest Republika Federalna Niemiec. Jednak status bezatomowy tego państwa hamuje możliwość połączenia technologii francuskiej z niemieckimi źródłami finansowania, co powoduje, że sprawa zbudowania europejskiego odstraszania jądrowego pomimo trwających od 1957 r. dyskusji między Francją a RFN, w prawie czterdzieści lat później pozostaje wciąż na wstępnym etapie[48]. Być może, że postęp przyniesie realizacja podpisanej 9 grudnia 1996 r. w Norymberdze „Wspólnej koncepcji francusko–niemieckiej w sprawie bezpieczeństwa i obrony"; w tym dokumencie obie strony wyraziły gotowość „zaangażowania się w

---

[44] *Bezpieczeństwo europejskie: wspólna koncepcja 27 państw UZE*, s. 69.

[45] *Keesing's Record of World Events*, 1995, Vol. 41, No. 9, s. 40742.

[46] Frédéric Bozo, „Dissuasion concertée: les sens de la formule", *Relations internationales et stratégiques*, n° 21, printemps 1996, s. 93-100; Charles-Georges Fricaud-Chagnaud, „Dissuasion concertée: vers un partneriat stratégiques, ibidem, s. 88-92; Pascal Boniface, „La force de dissuasion nucléaire: quelle doctrine?", *Cahiers Français*, (*La Documentation Française*), n° 283, octobre-décembre 1997, s. 59-68.

[47] W październiku 1995 r. premier John Major stwierdził, że jego kraj nie widzi miejsca dla nowej instytucji odstraszania w Europie poza NATO. Zob. *Le Monde*, 19-30 octobre 1995. Szerzej na temat stanowiska Wielkiej Brytanii zob. Christopher Mallaby, „Dissuasion britannique et dissuasion européenne, *Relations internationales et stratégiques*, n° 21, printemps 1996, s. 112-116.

[48] Por. opinię dyrektora Instytutu Badań Pokoju we Frankfurcie nad Menem. Harald Müller, „L'Union européenne et la dissuasion nucléaire. Évolution critique", *Relations internationales et stratégiques*, n° 21, printemps 1996, s. 107-111. Autor ten uważa, że nie ma potrzeby budowania stałego odstraszania jądrowego na szczeblu europejskim (s. 111).

dialog na temat funkcji odstraszania jądrowego w kontekście polityki obrony europejskiej"[49].

Tak więc można stwierdzić, że jak dotąd propozycja zorganizowania europejskiego odstraszania jądrowego nie znalazła jednoznacznego wsparcia wśród sojuszników Francji[50] i pozostaje tylko ideą nie mającą większego wpływu na stan dyskusji na temat budowania wspólnej obrony w ramach Unii Europejskiej. Forsowanie jej przez Paryż ma bardziej znaczenie polityczne, służy wzmocnieniu niezależnej - zorientowanej antyamerykańsko - polityki Francji w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego i utrzymaniu jej wiodącej roli w ramach Unii Europejskiej, niż rodzi konsekwencje strategiczne dla bezpieczeństwa Europy Zachodniej. Chociaż nie można wykluczyć, że „odstraszanie europejskie" ma szansę stać się w przyszłości rzeczywistością[51], jak bowiem napisał Michel Forget - jeśli Europejczycy chcą nadać idei ESDI wiarygodny wymiar (w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego i UE), muszą zapewnić sobie autonomię strategiczną poprzez zbudowanie własnego odstraszania jądrowego, a krajem najlepiej do tego przygotowanym jest właśnie Francja[52].

Ten drugi scenariusz rozwoju stara się promować Zgromadzenie UZE. W raporcie przedstawionym 13 maja 1996 r. Komisja Obrony Zgromadzenia realistycznie oceniała, iż jest mniej lub bardziej prawdopodobne, że siły nuklearne mogą, w ramach wspólnej europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony, stanowić czynnik ochrony terytorium tylko jednego kraju. Ale potrzeba budowania uzgodnionego odstraszania europejskiego wynika też z perspektywy przyjęcia do NATO i Unii Europejskiej niektórych krajów środkowoeuropejskich. W związku z tym państwa Unii Zachodnioeuropejskiej nie mogą ignorować zagadnienia odstraszania jądro-

---

[49] Tekst zob. w: *Le Monde*, 30 janvier 1997; *Cahiers Français*, (*La Documentation Française*), n° 283, octobre-décembre 1997, s. 54-55. Szerzej zob. Hans Stark, „Le couple franco-allemand: du traité de l'Élysée au sommet de Nuremberg, ibidem, s. 49-58; Christine Chaulieu-Bonneau, „La coopération militaire franco-allemande", *Défense nationale*, juin 1998, s. 62-68; Frédéric Joseph, „La coopération navale franco-allemande", ibidem, s. 69-84.

[50] Zob. krytyczne stanowisko Hiszpanii w tej sprawie Carlos Miranda, „La position de l'Espagne sur les questions nucléaires", *Relations internationales et stratégiques*, n° 21, printemps 1996, s. 121-125.

[51] Por. Stanisław Parzymies, *La dissuation européenne. Remarques générales*, maszynopis udostępniony przez autora.

[52] Michel Forget, „La dissuasion nucléaire française: continuité et changement,", *Défense nationale*, décembre 1997, s. 54. Por. Bruno Tertrais, „Quelle dimension européenne pour la dissuasion nucléaire?", *Relations internationales et stratégiques*, n° 18, été 1995, s. 165-170; Pascal Boniface, „La dissuasion européenne: enjeux et perspectives", *Relations internationales et stratégiques*, n° 21, printemps 1996, s. 101-106; Alfred Cahen, „La construction de la défense européenne et la dissuasion nucléaire", ibidem, s. 117-120; Frédéric Bozo, „Une doctrine nucléaire européenne: pour quoi faire et comment?", *Politique étrangère*, n° 2, été 1992, s. 407-421.

wego tylko dlatego, że jeszcze nie dysponują możliwościami podejmowania decyzji w tej sprawie przez Radę UZE. „Odstraszanie nuklearne odgrywa pewną rolę w obronie i bezpieczeństwie Europy i tak pozostanie niezależnie od tego czy się tego chce, czy nie. Jeżeli UZE uważa się za organizację obrony i bezpieczeństwa, powinna wprowadzić zagadnienie roli broni nuklearnej do swoich debat, chyba, że może dowieść, że w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony nigdy nic się nie zmieni"[53].

Jak widać dyskusja na temat przyszłości europejskiego odstraszania jądrowego trwa. Prowadzona jest w niezbyt sprzyjających ku temu warunkach. Zasadniczą przeszkodę stanowi nie rozstrzygnięta do końca kwestia relacji między UZE a NATO oraz roli amerykańskiego parasola nuklearnego w transformującym się i rozszerzanym o nowe kraje z Europy Środkowej Sojuszu Północnoatlantyckim.

1.2.2.3. Współpraca w dziedzinie uzbrojenia

Drugim aspektem rozwijania zdolności operacyjnej UZE jest współpraca w dziedzinie przemysłu zbrojeniowego i zaopatrzenia w broń. Na wiosennej sesji w 1993 r. Rada Ministrów postanowiła, że szefowie resortów obrony 13 państw UZE (9 członków, wchodzącej do organizacji Grecji, 2 członków stowarzyszonych - Turcji i Norwegii - oraz mającej status obserwatora Danii) będą się spotykać przynajmniej raz w roku przed posiedzeniami Rady, by dokonywać przeglądu działalności forum współpracy do spraw uzbrojenia (Niezależnej Europejskiej Grupy Programowania - IEPG), które odtąd będzie nosić nazwę Zachodnioeuropejska Grupa do spraw Uzbrojenia (WEAG). Zadecydowano, że WEAG będzie kontynuować współpracę z NATO[54].

Na sesji w Noordwijk (grudzień 1994 r.) Rada UZE skonkretyzowała program pracy tej nowej agencji zakładając, że współpraca w dziedzinie przemysłu zbrojeniowego i uzbrojenia wzmocni europejską tożsamość obronną, a zharmonizowanie kontroli eksportu broni pozwoli rozszerzyć Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej[55]. Następnie powołano Komórkę do spraw Badań (Research Cell) w ramach WEAG, której zadaniem jest wspieranie obronnego pro-

---

[53] „L'Organisation opérationnelle de l'UEO - Réponse au Quarante et unième rapport annuel du Conseil - Rapport présenté au nom de la Commission de défense par M. Schloten, rapporteur", op. cit., s. 66-67. Por. podobną opinię Jacques Baumel, „La dissuasion française et la défense de l'Europe", *Relations internationales et stratégiques*, n° 21, printemps 1996, s. 150-155.

[54] „Komunikat ze spotkania Rady Ministrów UZE, Rzym, 19 maja 1993 r.", [w:] *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 1, s. 93.

[55] Zob. *Construction de l'architecture...*, s. 79.

gramu badawczego EUCLID (European Cooperative Long-term Initiative for Defence). W niecały rok później na sesji w Madrycie (14 listopada 1995 r.) ministrowie obrony 13 państw sformułowali postulat zbudowania konkurencyjnej bazy technologicznej i przemysłowej adekwatnej do potrzeb obrony Europy oraz rozpatrzyli kwestie instytucjonalnego rozwoju europejskiej współpracy w dziedzinie uzbrojenia, w kontekście zapowiedzianej na następny rok Konferencji Międzyrządowej[56]. W następnych latach WEAG kontynuowała prace koncepcyjne na temat „partnerstwa europejskiego w dziedzinie zbrojeń".

Od podpisania Traktatu z Maastricht na forum organów UZE toczy się dyskusja nad powołaniem Europejskiej Agencji do spraw Uzbrojenia (EAA). Celem nadrzędnym jest stworzenie wspólnej polityki w zakresie przemysłu zbrojeniowego i uzbrojenia armii zachodnioeuropejskich[57]. Jednak sprzeczności interesów między producentami i odbiorcami broni utrudniają powołanie do życia jednej instytucji do spraw uzbrojenia. Pewnym przybliżeniem do celu było utworzenie w końcu 1996 r. dwu struktur - Zachodnioeuropejskiej Organizacji do spraw Uzbrojenia (WEAO) i Połączonej Struktury Współpracy w dziedzinie Uzbrojenia (JACS)[58].

Postulowana europejska współpraca w zakresie uzbrojenia napotyka na poważne przeszkody, takie jak duża różnorodność przemysłu zbrojeniowego w krajach Europy Zachodniej[59] i dominujące wciąż praktyki protekcyjne stosowane przez państwa w celu ochrony własnego przemysłu i rynku; duże wyzwania stwarza też konkurencja ze strony silnego przemysłu zbrojeniowego Stanów Zjednoczonych[60]. Stwierdzić również należy, że integrowanie rynków zbrojeniowych odbywa się w ograniczonych ramach współpracy politycznej państw Unii Europejskiej w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony[61]. Specjaliści zachodnioeuropejscy - choć niezbyt optymistycz-

---

[56] „Madrid Declaration, Madrid, WEU Council of Ministers, 14 November 1995", *WEU Press Review*, No. 188, 15 November 1995, Annexe, s. 8.

[57] W dyskusji tej uczestniczy także Zgromadzenie UZE, które zorganizowało w dniach 1-2 października 1997 r. w Monachium sympozjum poświęcone problemowi współpracy europejskiej w zakresie dostaw sprzętu wojskowego. Zob. *European cooperation on the procurement of defence equipment, Symposium, Munich, 1-2 October 1997, Official Record*, Paris: Assembly of Western European Union 1997.

[58] Szerzej zob. pkt 2 niniejszego rozdziału.

[59] Por. Christophe Cornu, „Perspectives de la coopération européenne en matière d'armement", *Relations internationales et stratégiques*, n° 18, été 1995, s. 156.

[60] Jens van Scherpenberg, „Transatlantic competition and European defence industries: a new look at the trade-defence linkage", *International Affairs*, Vol. 73, No. 1, January 1997, s. 99-122; Pierre Poquin, „L'industrie d'armement terrestre a l'heure de l'Europe", *Défense nationale*, mai 1998, s. 31-32.

[61] Pierre De Vestel, „Defence markets and industries in Europe: time for political decisions?", *Chaillot Paper 21*, November 1995, s. 105.

nie zapatrują się na przyszłość współpracy europejskiej w zakresie uzbrojenia, podobnie jak i w innych dziedzinach obrony - podkreślają jednak, że postęp w tym zakresie zależy od woli politycznej państw i pokładają duże nadzieje w szansach, jakie może stworzyć uregulowanie stosunków między Unią Europejską a UZE i zawarcie generalnego porozumienia w sprawie CFSP[62]. Pojawiają się też opinie wskazujące na nowe trudności; jak pisze ekspert francuski, rozszerzenie NATO o kraje Europy Środkowej uwidacznia presję USA w celu zdobycia nowych rynków zbytu dla broni i wyeliminowania z nich zachodnioeuropejskich sojuszników[63].

1.2.2.4. Kontrola zbrojeń i rozbrojenie

Kontynuując zapowiedzi „Deklaracji rzymskiej" i „Platformy haskiej" Unia Zachodnioeuropejska prowadziła prace nad sformułowaniem wspólnego stanowiska w sprawie ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia. Zajmowała stanowisko w sprawie toczących się rokowań na temat kontroli zbrojeń i zawartych układów rozbrojeniowych.

W „Deklaracji petersberskiej" ministrowie państw UZE apelowali do sygnatariuszy traktatu CFE i traktatu o „otwartych przestworzach" o pełną i skuteczną realizację przyjętych zobowiązań; wyrazili zadowolenie z postępów na drodze ograniczenia zbrojeń strategicznych (START); apelowali o wycofanie obcych (rosyjskich) wojsk z terytoriów państw bałtyckich i szybkie zawarcie konwencji o pełnym zakazie broni chemicznej[64].

Na sesji w Lizbonie Rada Ministrów UZE wyraziła zadowolenie z decyzji podjętej 11 maja 1995 r. w Nowym Jorku w sprawie bezterminowego przedłużenia układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Uczestnicy spotkania podkreślili, że Unia Europejska i jej państwa członkowskie, tak jak i pozostałe kraje UZE, traktują przedłużenie układu NPT jako swój cel priorytetowy[65]. Generalnie należy stwierdzić, że kwestia proliferacji broni jądrowej i innych środków masowego rażenia, jak również zbrojeń konwencjonalnych i technologii podwójnego zastosowania, stanowi przedmiot poważnego zainteresowania państw zachodnioeuropejskich i ich

---

[62] Marie-Claude Plantin, „Le résistible approfondissement de l'UEO", *Cahier du CEDSI,* n° 18, février 1997, s. 78; Hayward, op. cit., s. 53-57. Por. Peter Schmidt, „«Defence and European Security»: A European Perspective", *RUSI Journal,* Vol. CXXXX, December 1995, s. 11.

[63] Christophe Dwernicki, „L'élargissement de l'Otan au service de l'industrie de défense américane", *Défense nationale,* février 1998, s. 90-91.

[64] Zob. *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty,* z. 1, s. 66-67.

[65] Zob. *Construction de l'architecture...,* s. 84.

struktur międzynarodowych. Zagadnieniu temu poświęcono wiele miejsca we wspólnej koncepcji bezpieczeństwa 27 państw UZE z listopada 1995 r[66]. Zapobieganie proliferacji broni masowego rażenia jest istotnym celem działań Unii Zachodnioeuropejskiej na arenie międzynarodowej[67].

1.2.3. Śródziemnomorski wymiar bezpieczeństwa Europy Zachodniej

W miarę pogłębiania się destabilizacji społeczno–gospodarczej i politycznej w południowej i wschodniej części basenu Morza Śródziemnego, wzrastało zaniepokojenie państw Europy Zachodniej powstającymi wyzwaniami i zagrożeniami[68]. Skłoniło to Unię Zachodnioeuropejską do powołania w 1987 r. podgrupy roboczej do spraw bezpieczeństwa w tym regionie.

W „Deklaracji petersberskiej" ministrowie państw UZE potwierdzili znaczenie pracy tej podgrupy; uzgodnili mandat dla UZE upoważniający do nawiązywania stopniowego i etapowego dialogu z krajami Maghrebu, uwzględniającego rozwój sytuacji politycznej zarówno w tych krajach, jak i w całym regionie[69]. W dwa lata później na sesji w Kirchbergu (w maju 1994 r.) Rada UZE dokonała oceny ewolucji sytuacji w całym basenie Morza Śródziemnego i odnotowała postęp w bliskowschodnim procesie pokojowym. Podkreślając znaczenie bezpieczeństwa i stabilności w całym tym regionie dla bezpieczeństwa europejskiego, postanowiła rozwijać rozpoczęty dialog z krajami Maghrebu i rozszerzyć go na Egipt, a potem sukcesywnie na inne kraje śródziemnomorskie nie będące członkami organizacji[70].

Na spotkaniu w Noordwijk (listopad 1994 r.) ministrowie UZE wyraźnie stwierdzili, że bezpieczeństwo europejskie obejmuje także wymiar śródziemnomorski, który powinien być uwzględniony przy definiowaniu polityki obrony europejskiej. Przypomniano, że Grupa Robocza „Bezpieczeństwo" w ramach CFSP stwierdziła, iż stabilność i równowaga w basenie Morza Śródziemnego, jako ważne dla bezpieczeństwa europejskiego, są dziedziną zainteresowania całej Unii Europejskiej[71].

---

[66] *Bezpieczeństwo europejskie: wspólna koncepcja 27 państw UZE*, s. 63-66.

[67] Szerzej na ten temat zob. Paul Cornish, Peter van Ham, Joachim Krause (red.), „Europe and the challenge of proliferation", *Chaillot Paper 24*, May 1996.

[68] Szerzej zob. Margaret Blunden, „Insecurity on Europe's Southern Flank", *Survival*, Vol. 36, No. 2, Summer 1994, s. 134-148.

[69] Zob. *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 1, s. 69-70.

[70] Zob. *Construction de l'architecture...*, s. 70.

[71] „Déclaration de Noordwijk...", op. cit., s. 77.

W maju 1995 r. Rada Ministerialna UZE rozszerzyła mandat do intensyfikacji dialogu z krajami śródziemnomorskimi, który już wówczas obejmował rozmowy z Algerią, Egiptem, Marokiem, Mauretanią i Tunezją oraz potwierdziła decyzję Stałej Rady o rozpoczęciu dialogu z Cyprem i Maltą, który jak określono ma ewoluować razem z rozwojem powiązań tych krajów z Unią Europejską[72].

1.2.4. Propozycje polityki wschodniej

W procesie załamywania się bloku radzieckiego z rosnącą ostrością ujawniała się potrzeba nawiązywania dialogu i współpracy z wkraczającymi na drogę demokratycznego rozwoju państwami Europy Środkowej i Wschodniej, gdyż zanikanie politycznego podziału Europy sprawiało, że pokój i bezpieczeństwo coraz bardziej stawały się zależne od umacniania dialogu na różnych azymutach. Jak stwierdza wspólna koncepcja bezpieczeństwa europejskiego 27 państw afiliowanych w UZE „Pomyślna transformacja politycznych, prawnych i ekonomicznych systemów państw Europy Środkowej i Wschodniej oraz proces ich integracji z europejskimi i transatlantyckimi instytucjami mają fundamentalne znaczenie dla bezpieczeństwa i stabilności Europy. Powiększanie tych instytucji powinno się odbywać równolegle ze wzmacnianiem współpracy ze wszystkimi państwami europejskimi, które tego sobie życzą, w tym również z Rosją i Ukrainą"[73].

Uznając tę oczywistą potrzebę Rada Ministerialna UZE na spotkaniu w Brukseli 23 kwietnia 1990 r. za celowe uznała „nawiązanie kontaktów dla zapewniania wzajemnej informacji z nowymi rządami wybranymi demokratycznie w Europie Środkowej i Wschodniej" i zobowiązała państwo sprawujące przewodnictwo i Sekretarza Generalnego do podjęcia tego zadania. Odpowiednią rolę w realizacji polityki otwarcia na Wschód wyznaczono też Zgromadzeniu UZE i tworzonemu Instytutowi Studiów nad Bezpieczeństwem[74]. Jak wyjaśniał w miesiąc później Sekretarz Generalny Unii Zachodnioeuropejskiej Willem van Eekelen, podjęty dialog z nowymi demokracjami dotyczy „środków zapewnienia wszystkim równego bezpieczeństwa". Podkreślił, że na razie nie może być mowy „o rozszerzeniu na nowych partnerów zobowiązania do wzajemnej obrony, która łączy państwa–członków" i za-

[72] „Déclaration de Lisbonne...", op. cit., s. 83. Turcja nie poparła decyzji o rozpoczęciu dialogu z Cyprem.

[73] *Bezpieczeństwo europejskie: wspólna koncepcja 27 państw UZE*, s. 25-26.

[74] „Komunikat ze spotkania Rady Ministrów UZE, Bruksela, 23 kwietnia 1990 r.", [w:] *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 1, s. 58.

proponował utworzenie mechanizmów, które „nie będąc wiążącymi prawnie, świadczyłyby o tym, że państwa–członkowie UZE są zainteresowane tym, aby kraje te były chronione przed zewnętrznymi naciskami, szkodliwymi dla europejskiego bezpieczeństwa"[75].

W czerwcu 1991 r. Rada UZE zaproponowała, aby prowadzony już dialog z krajami Europy Środkowej i Wschodniej uzupełnić o następujące kroki:

– zbadanie możliwości nadania dialogowi wymiaru bardziej politycznego, m.in. przez kontakty ad hoc na szczeblu ministerialnym na temat konkretnych spraw wspólnego zainteresowania;

– ustanowienie wymiany informacji między ambasadami zainteresowanych krajów a Sekretarzem Generalnym oraz między rządem każdego z tych krajów a ambasadą kraju sprawującego przewodnictwo w UZE;

– pogłębienie wymiany poglądów między ekspertami na tematy wspólnego zainteresowania w formie m.in. seminarium zorganizowanego przez Instytut Studiów nad Bezpieczeństwem oraz oddanie młodym naukowcom z krajów Europy Środkowej i Wschodniej pewnej liczby stypendiów badawczych tego instytutu[76].

Na jesiennej sesji w 1991 r. Rada UZE postanowiła dodać jeszcze następujące przedsięwzięcia:

– zaproszenie ministrów spraw zagranicznych i obrony Bułgarii, Węgier, Polski, Rumunii i Czecho–Słowacji do wzięcia udziału w nadzwyczajnym spotkaniu z członkami Rady;

– organizowanie seminariów w tych krajach przez Instytut Studiów nad Bezpieczeństwem;

– rozszerzenie programu stypendiów Instytutu UZE;

– misje informacyjne przedstawicieli państwa sprawującego przewodnictwo i Sekretarza Generalnego UZE do ZSRR i, jeśli będą tym zainteresowane, do krajów bałtyckich.

---

[75] „List informujący o działalności organów ministerialnych UZE skierowany do Zgromadzenia UZE przez sekretarza generalnego Willema van Eekelena, Paryż, 22 maja 1991 r.", [w:] *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 1, s. 58-59.

[76] „Komunikat ze spotkania Rady Ministrów UZE, Vianden, 27 czerwca 1991 r.", [w:] *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 1, s 60.

Rada Ministrów UZE stwierdziła, że przewidziane przez nią działania i analogiczne inicjatywy Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz Wspólnoty Europejskiej są komplementarne i wzajemnie się wspierają[77].

Kolejny etap rozwoju idei współpracy UZE z państwami Europy Środkowej i Wschodniej otwiera wystąpienie Sekretarza Generalnego Willema van Eekelena na berlińskim sympozjum 1 kwietnia 1992 r. Wówczas to Eekelen sformułował pogląd, że „konsultacje już nie wystarczają; UZE powinna być gotowa pójść dalej i rozważyć, czy jakaś forma specjalnych związków z krajami Europy Środkowej i Wschodniej jest politycznie realna i pożądana"[78]. Była to odpowiedź na dążenia nowych demokracji z Europy Środkowej i niektórych republik WNP do zinstytucjonalizowania stosunków z UZE na wzór NACC.

W następnych miesiącach skonkretyzowano ideę zacieśniania dialogu, konsultacji i współpracy. Na nadzwyczajnym spotkaniu Rady Ministrów UZE z ministrami spraw zagranicznych i obrony ośmiu państw środkowoeuropejskich (Polski, Czecho-Słowacji, Węgier, Bułgarii, Rumunii, Litwy, Łotwy i Estonii) w Bonn 19 czerwca 1992 r. uzgodniono, że główny przedmiot konsultacji będzie stanowić „architektura" bezpieczeństwa i stabilność w Europie, przyszły rozwój KBWE, kontrola zbrojeń i rozbrojenie, w szczególności realizacja traktatu CFE i traktatu o „otwartych przestworzach" oraz Dokumentu Wiedeńskiego z 1992 r. (w sprawie CSBM), a także rozwój wydarzeń w Europie i regionach sąsiednich. Zgodzono się, że zacieśnianie stosunków UZE z zaproszonymi do dialogu państwami środkowoeuropejskimi „powinno odzwierciedlać specyficzne więzi, jakie istnieją i rozwijają się między tymi krajami a Unią Europejską i jej państwami członkowskimi"[79]. Zastrzeżenie to potwierdza, że UZE w swojej polityce wschodniej chce funkcjonować jako organ UE. Nieprzypadkowo więc na spotkanie ministrów do Bonn zaproszono przedstawicieli państw, które podpisały lub negocjowały układy stowarzyszeniowe z Unią Europejską. Dla zinstytucjonalizowania dialogu powołano do życia Forum Konsultacyjne. Ministrowie opowiedzieli się też za rozwojem kontaktów między Zgro-

[77] „Komunikat ze spotkania Rady Ministrów UZE, Bonn, 18 listopada 1991 r.", [w:] *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 1, s. 61.

[78] Wystąpienie Willema van Eekelena na sympozjum UZE, Berlin 1 kwietnia 1992 r.", [w:] *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 1, s. 63.

[79] „Deklaracja przyjęta na nadzwyczajnym spotkaniu Rady Ministrów UZE z państwami Europy Środkowej, Bonn, 19 czerwca 1992 r.", [w:] *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 1, s. 75-77.

madzeniem UZE a parlamentami zaproszonych do dialogu państw środkowoeuropejskich[80].

Daleko idące propozycje instytucjonalizacji współpracy z państwami Europy Środkowej i Wschodniej zgłaszało Zgromadzenie UZE. Między innymi w czerwcu 1992 r. organ ten zalecił utworzenie w ramach UZE „mechanizmu automatycznych konsultacji polityczno–wojskowych, pozwalających reagować na poważne kryzysy w Europie Środkowej i Wschodniej"[81]. Jednak Rada Ministrów nie przyjęła tej propozycji wyjaśniając, że art. VIII, paragraf 3 zmodyfikowanego Traktatu Brukselskiego przewiduje możliwość zwoływania Rady na wniosek jednej ze stron w każdej sytuacji kryzysowej[82]. W grudniu następnego roku Zgromadzenie zalecało m.in. ustanowienie nowego statusu „afiliacji" dla krajów Europy Środkowej, włączenie ich do europejskiej agencji do spraw uzbrojenia oraz ustanowienie ośrodków informacyjnych w stolicach państw Europy Środkowej[83]. Rada Ministrów odsuwała w czasie realizację zgłaszanych propozycji[84].

Nacisk Zgromadzenia Parlamentarnego trwał nadal. W czerwcu 1993 r. uchwaliło ono dyrektywę w sprawie poszerzenia Unii Zachodnioeuropejskiej i zaleciło zbadanie możliwości stworzenia „statusu obserwatora" i statusu „stałego obserwatora" lub „członka stowarzyszonego" dla przedstawicieli państw obserwatorów i każdego z krajów Europy Środkowej uczestniczących w Forum Konsultacyjnym[85]. 22 listopada 1993 r. Rada Ministrów UZE uchwaliła mandat dla Stałej Rady, aby wypracowała formułę podniesienia statusu dla partnerów konsultacji, którzy zawarli lub podpiszą układy stowarzyszeniowe z Unią Europejską[86]. Rezultatem prowadzonych prac koncepcyjnych była decyzja Rady Ministrów podjęta w Kirchbergu 9 maja 1994 r. o przyznaniu dziewięciu uczestnikom Forum Konsultacyjnego statusu „partnera stowarzyszonego". Rada Ministrów równocześnie wezwała Zgro-

---

[80] Ibidem.

[81] „Zalecenie Zgromadzenia UZE nr 516 w sprawie nowego ładu bezpieczeństwa w Europie, Paryż, 1 czerwca 1992 r.", [w:] *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 2, s. 110.

[82] „Odpowiedź Rady Ministrów UZE na Zalecenie Zgromadzenia UZE nr 516, Paryż, 26 października 1992 r.", [w:] *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 1, s. 78.

[83] „Zalecenie Zgromadzenia UZE nr 528 dotyczące obrony: Europa Środkowa w procesie przemian, Paryż, grudzień 1992 r.", [w:] *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 2, s. 111-112.

[84] „Odpowiedź Rady Ministrów UZE na Zalecenie Zgromadzenia UZE nr 528, Paryż 24 lutego 1993 r.", [w:] *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 2, s. 88-89.

[85] „Dyrektywa Zgromadzenia UZE nr 85 w sprawie poszerzenia UZE, Paryż, czerwiec 1993 r.", [w:] *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 2, s. 117.

[86] „Deklaracja Rady Ministrów UZE, Luksemburg, 22 listopada 1993 r.", [w:] *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 2, s. 100-101.

madzenie UZE do zbadania możliwości włączenia do jego prac partnerów stowarzyszonych[87]. Po madryckim szczycie NATO Zgromadzenie UZE zaleciło w listopadzie 1997 r. Radzie Ministerialnej zaproszenie Republiki Czeskiej, Węgier i Polski do przystąpienia do zmodyfikowanego Traktatu Brukselskiego, gdy tylko zostanie podjęta decyzja o zaproszeniu tych państw do Unii Europejskiej oraz rozszerzenie współpracy z pozostałymi partnerami stowarzyszonymi UZE i rozważenie możliwości przyznania im statusu analogicznego z tym, jaki mają członkowie stowarzyszeni tej organizacji; równocześnie postanowiono zwrócić się do Unii Europejskiej o umożliwienie wszystkim partnerom stowarzyszonym UZE pełnego udziału w CFSP[88].

Państwa Unii Zachodnioeuropejskiej wyraźnie oddzielają problemy bezpieczeństwa Europy Środkowej od bezpieczeństwa krajów Wspólnoty Niepodległych Państw. Za ważne zagadnienie w rozwoju koncepcyjnym polityki wschodniej UZE uznają sprawę stosunków z Rosją i Ukrainą, dwoma państwami, których znaczenie na arenie europejskiej doceniło również NATO. W listopadzie 1993 r. Rada Ministrów UZE z zadowoleniem powitała postęp w konsolidacji demokracji w krajach byłego ZSRR i podkreśliła znaczenie zbliżających się wyborów parlamentarnych w Rosji w grudniu 1993 r. i na Ukrainie w marcu 1994 r.[89] Na sesji w Kirchbergu Rada Ministrów upoważniła Stałą Radę do przygotowania dialogu i wymiany informacji z Rosją i Ukrainą[90], a na sesji lizbońskiej (w maju 1995 r.) zastrzeżono, że rozpoczęte przez UZE kontakty z tymi państwami nie powinny dublować dialogu prowadzonego przez inne instytucje, lecz należy prowadzić rozmowy i wymianę informacji w kwestiach wspólnego zainteresowania[91]. W kolejnych deklaracjach Rada Ministerialna podkreślała potrzebę rozwijania przez UZE partnerskich stosunków z Rosją i Ukrainą ze względu na wielkość, potencjał i strategiczne znaczenie obu tych państw dla stabilności i bezpieczeństwa w Europie[92].

---

[87] „Déclaration de Kirchberg...", op. cit., s. 69, 71, 73.

[88] *The consequences of the Madrid NATO summit for the development of WEU's relations with central and eastern European countries and Russia - Report submitted on behalf of the Political Committee by Mr Martínez Casañ, Rapporteur*, Paris: Assembly of Western European Union, Forty-Third Session, Document 1585, 5 November 1997.

[89] „Deklaracja Rady Ministrów UZE, Luksemburg, 22 listopada 1993 r.", [w:] *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 2, s. 101.

[90] „Déclaration de Kirchberg...", op. cit., s. 70.

[91] „Déclaration de Lisbonne...", op. cit., s. 83.

[92] Zob. przede wszystkim „Ostend Declaration...", op. cit., s. 9-10; „Déclaration de Paris...". op. cit., s. 9.

2. Ewolucja struktury zachodnioeuropejskiego mechanizmu bezpieczeństwa

Ewolucja koncepcji bezpieczeństwa integrującej się Europy Zachodniej znajduje odzwierciedlenie w transformacji mechanizmów funkcjonowania i współpracy Unii Zachodnioeuropejskiej, a także Unii Europejskiej. Z racji tego, że państwa Europy Zachodniej rozpoczęły wielostronną współpracę od budowania własnej struktury bezpieczeństwa opartej na Traktacie Brukselskim, toteż podstawowy mechanizm bezpieczeństwa stanowiła ściśle powiązana z NATO Unia Zachodnioeuropejska.

2.1. Mechanizm funkcjonowania Unii Zachodnioeuropejskiej

2.1.1. Organy UZE

Zasadniczymi elementami mechanizmu funkcjonowania UZE są:

a) **Rada**, która jest głównym organem i najwyższą władzą UZE. Została ona reaktywowana dopiero na mocy postanowień „Deklaracji rzymskiej" z 1984 r.; obraduje dwa razy w roku jako Rada Ministrów (Rada Ministerialna) na szczeblu szefów dyplomacji i resortów obrony państw członkowskich, a na szczeblu ambasadorów na ogół dwa razy w miesiącu jako Stała Rada. Pracę Rady wspierają merytorycznie dwa rodzaje grup roboczych reprezentujących ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony;

b) **Zgromadzenie UZE**, które jest wyposażone w kompetencje formułowania zaleceń oraz opinii wobec Rady, parlamentów i rządów państw członkowskich UZE oraz organizacji międzynarodowych w zakresie polityki bezpieczeństwa i obrony. Zgromadzenie jest jedynym ciałem parlamentarnym w Europie wyposażonym w kompetencje w sprawach obrony, które może podejmować wszystkie kwestie wynikające ze zmodyfikowanego Traktatu Brukselskiego. W jego skład wchodzą przedstawiciele państw członkowskich UZE zasiadający w Zgromadzeniu Doradczym Rady Europy. Liczba delegatów z poszczególnych państw jest proporcjonalna do liczby ludności. Zgromadzenie zbiera się na sesje dwa razy do roku w Paryżu;

c) **Sekretarz Generalny**, który kieruje bieżącymi pracami UZE. Siedzibą Sekretariatu do końca 1992 r. był Londyn, a od początku następnego roku jest Bruksela[93].

W rezultacie realizacji decyzji mających doprowadzić do reaktywowania UZE i budowania jej zdolności operacyjnej Rada Ministerialna usprawniała mechanizmy decyzyjne i powołała do życia kilka nowych agend, których celem jest podejmowanie nowych zadań. Są to:

– **Grupa Polityczno–Wojskowa (PMG)**. Stanowi organ pomocniczy Rady do spraw analizowania spraw bieżących i rozwiązywania kryzysów, ustanowiony przez „Deklarację lizbońską" w maju 1995 r. Zajmuje się przygotowywaniem stanowiska na posiedzenia Rady w sprawach operacji pokojowych i budowania zdolności operacyjnej UZE; praca Grupy pozwala Radzie szybko reagować w sytuacjach zaistniałych kryzysów międzynarodowych. Jest to ciało wpływowe, które w części przejęło rolę, jaką odgrywali przedstawiciele wojskowi w poprzedniej konfiguracji UZE.

– **Komórka Planowania UZE**. Została utworzona 1 października 1992 r. na podstawie decyzji Rady Ministrów powziętej w Maastricht (z 10 grudnia 1991 r.), a rozpoczęła działalność w maju 1993 r. Jej zadania są zróżnicowane na czas „normalny" i czas kryzysów. W pierwszej sytuacji Komórka ma przygotowywać plany użycia sił zbrojnych UZE oraz plany ćwiczeń wojskowych i oceniać ich rezultaty; w drugiej sytuacji - przygotowywać opinie dla Rady o rodzaju i sposobach przeprowadzenia interwencji, koordynować przygotowania do użycia sił zbrojnych UZE (do momentu, gdy organizowana misja zostanie powierzona ustanowionemu sztabowi wielonarodowemu) oraz obserwować rozwój sytuacji w strefach potencjalnych konfliktów[94]. W praktyce Komórka Planowania stanowi zalążek przyszłego sztabu sił zbrojnych Unii Zachodnioeuropejskiej.

---

[93] Ważnym organem UZE była Agencja Kontroli Zbrojeń, która została powołana do kontrolowania stanów osobowych i zasobów broni państw członkowskich oraz przestrzegania ustanowionych zakazów produkcji niektórych rodzajów uzbrojenia. Agencja ta wypełniła swoją misję, kiedy ostatnie ograniczenia zbrojeń konwencjonalnych, jakim została poddana RFN, zostały zniesione decyzją Rady z 27 czerwca 1984 r. i w lipcu 1987 r. przestały istnieć. W listopadzie 1997 r. Rada Ministerialna UZE na sesji w Erfurcie ostatecznie zatwierdziła wcześniejszą decyzję Stałej Rady o zniesieniu Agencji Kontroli Zbrojeń. Innym organem, który przestał istnieć na początku lat dziewięćdziesiątych, był Stały Komitet Zbrojeń powołany uchwałą Rady w 1955 r. do koordynacji współpracy państw członkowskich w zakresie produkcji uzbrojenia. W przeszłości działały także trzy organy pomocnicze: Agencja Studiów Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia, Agencja Studiów Spraw Bezpieczeństwa i Obrony oraz Agencja Rozwoju Współpracy w Dziedzinie Uzbrojenia; zostały one jednak rozwiązane decyzją Rady UZE podjętą w Brukseli 13 listopada 1989 r.

[94] *Construction de l'architecture...*, s. 30.

Kierując się dążeniem do zwiększenia możliwości operacyjnych UZE, w maju 1995 r. podjęto decyzję o utworzeniu Sekcji Wywiadu w Komórce Planowania i Centrum Sytuacyjnego. **Sekcja Wywiadu** rozpoczęła pracę we wrześniu 1995 r., a **Centrum Sytuacyjne** w grudniu tego roku, bezpośrednio przed rozpoczęciem pierwszych ćwiczeń wojskowych UZE (*Crisex 95-96*). Głównym zadaniem Centrum jest obserwowanie sytuacji w rejonach kryzysów, jak również rozwijanie zdolności operacyjnej UZE oraz dostarczanie informacji potrzebnych Grupie Polityczno–Wojskowej dla przygotowania decyzji Rady w sprawach rozwiązywania kryzysów i prowadzenia operacji polityczno–wojskowych. Przedkładane informacje nie mogą zawierać ani ocen, ani zaleceń. Ostatecznie Centrum Sytuacyjne zostało umieszczone w strukturze UZE jako organ podległy bezpośrednio Sekretarzowi Generalnemu, a nie jako część Komórki Planowania. Przykład ten wskazuje jak struktura organizacyjna UZE w trakcie jej rozbudowy jest nieprzejrzysta.

– **Komitet Wojskowy**. Został powołany do życia na podstawie decyzji Rady Ministerialnej podjętej w Paryżu 13 maja 1997 r., zinstytucjonalizował odbywające się od kwietnia 1993 r. dwa razy w roku spotkania szefów sztabów państw członkowskich UZE. Propozycję w tej sprawie przedłożyły Francja i Niemcy. Komitet będąc najwyższą władzą wojskową UZE, upełnomocnioną do realizacji propozycji Rady, ma się zbierać na szczeblu szefów sztabów (CHOD) 18 państw Unii Zachodnioeuropejskiej, a na sesjach stałych jako Komitet Przedstawicieli Wojskowych (MDC) 28 państw, włącznie z 10 partnerami stowarzyszonymi UZE[95]. Na forum organów UZE trwają prace koncepcyjne nad rozbudową struktury wojskowej, a główną siłą inicjującą jest Zgromadzenie Parlamentarne. W prowadzonych dyskusjach podkreśla się potrzebę tworzenia w ramach UZE jedynie organów komplementarnych mogących korzystać z infrastruktury wojskowej Sojuszu Północnoatlantyckiego[96]. Nowa zreorganizowana struktura wojskowa UZE rozpoczęła działalność 14 maja 1998 r.

– **Zachodnioeuropejska Grupa do spraw Uzbrojenia (WEAG)**. Stanowi forum współpracy w sprawach uzbrojenia. Agencja ta formalnie powstała w maju 1993 r. z przekształcenia (funkcjonującej od 1976 r.) Niezależnej Europejskiej

---

[95] *Déclaration de Paris*, Conseil des Ministres de l'UEO, Paris, 13 mai 1997, pkt 31 (źródło: URL <http://www.weu.int/eng/welcome.html>); *Atlantic News*, 15 May 1997.

[96] *The WEU Military Committee - Report submitted on behalf of the Defence Committee by Mr Giancarlo Giannattasio, Rapporteur*, Paris: Assembly of Western European Union, Forty-Third Session, Document 1591, 1 December 1997, s. 4.

Grupy Programowania (IEPG), a działalność rozpoczęła w czerwcu następnego roku. W jej skład wchodzą Krajowi Dyrektorzy do spraw Zbrojeń 13 państw UZE (tj. 10 członków, 2 członków stowarzyszonych - Turcji i Norwegii - oraz będącej obserwatorem Danii). Celem WEAG jest organizowanie współpracy europejskiej w zakresie uzbrojenia[97].

– **Zachodnioeuropejska Organizacja do spraw Uzbrojenia (WEAO)**. Została utworzona na mocy decyzji Rady Ministerialnej UZE podjętej na sesji w Ostendzie w listopadzie 1996 r. jako ciało pomocnicze UZE, które ma być pierwszą europejską instytucją do spraw uzbrojenia z międzynarodową osobowością prawną, stwarzającą ramy prawne do działalności programowanej przez WEAG[98]. Celem długofalowym WEAO jest doprowadzenie do zbudowania drogą ewolucyjną - zapowiedzianej Traktatem z Maastricht - Europejskiej Agencji do spraw Uzbrojenia[99], a bieżące zadania polegają na kierowaniu badaniami i rozwojem technologii pod nadzorem WEAG. WEAO zainaugurowała działalność 1 kwietnia 1997 r., w kilka tygodni po spotkaniu Krajowych Dyrektorów do spraw Zbrojeń 13 państw zachodnioeuropejskich (7 marca 1997 r.). Na sesji w Ostendzie Rada UZE powierzyła WEAO kierowanie programem EUCLiD i badanie możliwości rozwoju wspólnej polityki zbrojeniowej oraz wspieranie pracy WEAG. Ministrowie państw UZE podpisali także memorandum intencji o nazwie THALES (Technology Arrangements for Laboratories for Defence European Science), wprowadzające mechanizm realizacji wspólnych, finansowanych przez rządy państw UZE, programów badawczych i wymiany informacyjnej. Celem tego programu jest wspieranie rozwoju technologicznego w głównych dziedzinach zainteresowania agencji i przemysłu zbrojeniowego w Europie Zachodniej[100].

Istotne znaczenie dla współpracy w dziedzinie uzbrojenia miało przejęcie przez UZE części agend i funkcji po rozwiązanej (z dniem 1 stycznia 1994 r.) EUROGRUPIE działającej w ramach NATO, takich jak: system telekomunikacyjny sił lądowych EUROCOM, współpraca logistyczna EUROLOG i planowanie EURO-

[97] Zob. bardzo optymistyczny pogląd eksperta francuskiego, który perspektywiczną dużą rolę WEAG w promowaniu europejskiej współpracy w zakresie uzbrojenia opiera przede wszystkim na dotychczasowych rezultatach dwustronnej współpracy francusko-niemieckiej. Guillaume Parmentier, „L'Union de l'Europe occidentale", *Relations internationales et stratégiques*, n° 18, été 1995, s. 105.

[98] „Ostend Declaration...", s. 8-9.

[99] Za powołaniem takiej agencji ponownie się opowiedziała Rada Ministerialna UZE na posiedzeniu w Birmingham w maju 1996 r. Zob. „Déclaration de Birmingham, 7 mai 1996", [w:] *Actes Officiels. Quarante et Unième Session Ordinaire...*, s. 29.

[100] „Ostend Declaration...", s. 8.

LOGTERM oraz współpraca w zakresie informacji transatlantyckiej[101].

– **Połączona Struktura Współpracy w dziedzinie Uzbrojenia (JACS)** obejmuje cztery kraje produkujące największe ilości broni w Europie, tj. Francję, Niemcy, Wielką Brytanię i Włochy. JACS została utworzona 12 grudnia 1996 r. jako instytucja o charakterze zastępczym, z inicjatywy Francji i Niemiec (z 31 maja 1994 r.) w związku z trudnością powołania do życia Europejskiej Agencji do spraw Uzbrojenia[102]; nie ma ona jednak jasno określonego statusu w strukturze UZE. Celem JACS jest stworzenie wspólnej europejskiej polityki zaopatrzenia w nowy sprzęt wojskowy oraz racjonalizacja i integracja narodowych programów rozwoju przemysłów zbrojeniowych, poprawa konkurencyjności produkcji wojskowej przez obniżenie kosztów i zastąpienie zasady *juste retour* bardziej elastycznym - opartym na kilkuletnim planowaniu i wieloprogramowym - podejściu do rozwoju ekonomiki produkcji[103]. Państwa członkowskie JACS, podejmując dzieło harmonizowania produkcji broni, obawiają się hegemonii Stanów Zjednoczonych, które są głównym dostawcą uzbrojenia w ramach NATO. Natomiast pozostałe, mniejsze kraje zachodnioeuropejskie, pragnąc chronić własną skromną bazę produkcji zbrojeniowej mają podobne obawy przed dominacją swoich większych sojuszników europejskich. W konsekwencji - jak twierdzi Keith Hayward - „rodzi to szerszą kwestię czy nie należy rozpatrzyć celowości różnych «szybkości» współpracy zachodnioeuropejskiej, w szczególności powstaje wątpliwość odnośnie zakresu, w jakim sprawy bezpieczeństwa, a jeszcze w większym stopniu operacji wojskowych, mogą być przedmiotem procesu decyzyjnego w Unii Europejskiej"[104].

– **Centrum Satelitarne** w Torrejón - utworzone 28 kwietnia 1993 r.[105] - stanowi ośrodek grupujący ekspertów zajmujących się interpretacją obrazów dostarczanych przez instytucje komercyjne (SPOT, LANDSAT, ERS) oraz francusko–włosko–hiszpański program HELIOS. Dane te służą do weryfikacji porozumień rozbrojeniowych i obserwowania rejonów, w których występują kryzysy, a także do monitoringu stanu środowiska naturalnego. Centrum udostępnia rezultaty swoich prac

---

[101] Philippe Chapal, „Le système de sécurité occidental en 1994", *Arès*, (Grenoble), Vol. XV, n° 3, Septembre 1996, s. 144.

[102] Między innymi o trudnościach świadczy to, że Rada Ministerialna UZE na spotkaniu w Noordwijk w listopadzie 1994 r. zdecydowała o odrzuceniu planów utworzenia takiej agencji.

[103] De Briganti, „Four-Nation Arms Agency Selects Initial Projects", *Defense News*, 18 November 1996, s. 1; „Europe Launches Joint Procurement Agency", *Defense News*, 3 February 1997, s. 10.

[104] Keith Hayward, „Towards a European weapons procurement process: the shaping of common European requirements for new arms programs", *Chaillot Paper 27*, June 1997, s. 42.

[105] Decyzja o utworzeniu tego centrum została podjęta przez Radę Ministrów UZE obradującą w Vianden w czerwcu 1991 r.

państwom członkowskim UZE. Decyzją lizbońskiego spotkania Rady Ministrów w maju 1995 r. Centrum otrzymało status stałego organu pomocniczego Unii Zachodnioeuropejskiej.

– **Instytut Studiów nad Bezpieczeństwem**. Został utworzony 1 lipca 1990 r. w wykonaniu zapowiedzi „Platformy haskiej" z 1987 r. w celach wspomagania rozwoju ESDI i stymulowania debaty na temat przyszłości bezpieczeństwa europejskiego przez: prowadzenie prac studyjnych na zlecenie Rady, a w szczególnych przypadkach Zgromadzenia Parlamentarnego; uczulanie opinii publicznej na problemy bezpieczeństwa europejskiego; organizowanie spotkań z podobnymi instytutami z krajów członkowskich UZE i nowych demokracji z Europy Środkowej. Siedzibą Instytutu jest Paryż. Od grudnia 1991 r. Rada Ministerialna UZE podtrzymuje postulat przekształcenia Instytutu w Europejską Akademię Bezpieczeństwa i Obrony.

2.1.2. Siły zbrojne UZE

Realizując program budowania zdolności operacyjnej UZE państwa członkowskie tej organizacji przyjęły w czerwcu 1992 r. koncepcję stworzenia „sił podległych UZE" pod nazwą **Forces Answerable to WEU (FAWEU)**[106]. Oddane do dyspozycji UZE jednostki wojskowe są wydzielane z narodowych sił konwencjonalnych; mają one służyć doraźnie do celów wspólnej obrony, a także - zgodnie z „Deklaracją petersberską" - do prowadzenia misji humanitarnych, operacji utrzymania pokoju i rozwiązywania kryzysów, w tym przywracania pokoju. Realizując deklarację Rady Ministrów z 19 maja 1993 r.[107], państwa członkowskie UZE desygnują jednostki wojskowe i sztaby do jej dyspozycji. 22 listopada tego roku UZE zatwierdziła raport o strukturze sił podległych tej organizacji, w którym rozróżniono dwie różne kategorie FAWEU:

---

[106] Jak wyjaśnia raport Komisji Obrony Zgromadzenia UZE z maja 1996 r., termin „podległe" (*relevant*) wskazuje na silną więź instytucjonalną i hierarchiczną takich jednostek i UZE, może być interpretowany w sensie sił „do dyspozycji UZE" (*à la disposition de l'UEO*) lub „dyspozycyjnych na wezwanie" (*disponibles sur appel*), a nie „przydzielonych, przeznaczonych" (*affectées à*) do UZE, jak są przydzielone do NATO narodowe siły zbrojne państw członkowskich. Zob. „L'Organisation opérationnelle de l'UEO - Réponse au Quarante et unième rapport annuel du Conseil - Rapport présenté au nom de la Commission de défense par M. Schloten, rapporteur", Document 1518, 13 mai 1996, [w:] *Actes Officiels. Quarante et Unième Session Ordinaire...*, s. 58.

[107] Zob. *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 1, s. 91-93.

a) narodowe siły FAWEU, tzn. jednostki i sztaby desygnowane przez państwa do dyspozycji UZE, które mogą być wykorzystywane do zadań realizowanych pod jej egidą;

b) wielonarodowe siły FAWEU, tzn. jednostki i sztaby międzynarodowe już utworzone lub będące w procesie formowania, przeznaczone przez państwa uczestniczące do wspólnego wypełniania podobnych misji jak siły pierwszego rodzaju.

Według listy sporządzonej na koniec roku 1996 przez Komórkę Planowania, stan osobowy sił podległych UZE - obejmujący wojska państw członkowskich, członków stowarzyszonych i obserwatorów oraz warunkowo siły zaproponowane przez partnerów stowarzyszonych - jest trudny do oszacowania, ale się ocenia, że łącznie FAWEU obejmują ponad 2000 jednostek[108].

Wielonarodowe „siły podległe UZE" obejmują następujące zgrupowania[109]:

Korpus Europejski (Eurokorpus) - został utworzony w wyniku francusko-niemieckiego porozumienia z 22 maja 1992 r. Pół roku później (30 listopada) Francja i Niemcy podjęły wspólną decyzję o oddaniu Eurokorpusu do dyspozycji UZE. Eurokorpus jest złożony z jednostek francuskich, niemieckich, belgijskich, hiszpańskich i luksemburskich. Formacja ta znajduje się w końcowej fazie ukompletowania, a do końca 1998 r. ma się zamknąć docelową liczbą 50 800 żołnierzy; od 30 listopada 1995 r. znajduje się w pełnej gotowości do działań.

Dywizja Wielonarodowa (Centralna) - w której skład wchodzą jednostki belgijskie, holenderskie, niemieckie i brytyjskie.

Brytyjsko–Holenderskie Siły Amfibijne.

EUROFOR (Rapid Deployment Force) - mają stanowić wspólne siły lądowe Francji, Włoch, Portugalii i Hiszpanii przeznaczone do działania jako siły szybkiego reagowania w strefie południowej, głównie w rejonie Morza Śródziemnego. EUROFOR są budowane jako europejskie siły wielonarodowe, które mogą być wykorzystywane zarówno przez UZE, jak i NATO. Ma to być formacja w sile jednej dywizji, licząca 5000 żołnierzy, z możliwością zwiększenia jej liczebności do 10 000, dysponująca własnym zapleczem logistycznym i wsparciem ogniowym. Jej dowództwo zostało umiejscowione we Florencji. Decyzję o ich tworzeniu podjęła Rada Ministrów UZE na sesji w Lizbonie w maju 1995 roku.

---

[108] Zob. źródło podane w przypisie 106.

[109] Siły zbrojne UZE omawiamy na podstawie: José Cutileiro, „WEU's Operational Development and Its Relationship to NATO", *NATO Review*, Vol. 43, No. 5, September 1995, s. 8-11; Pierre Sabatié-Garat, „Les unités multinationales européennes", *Relations internationales et stratégiques*, n° 18, été 1995, s. 149-154; Jarosław Gryz, „Siły Unii Zachodnioeuropejskiej", [w:] Paweł Seydak, Jarosław Gryz, *Unia Zachodnioeuropejska*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 1996, s. 10-27.

EUROMAFOR (European Maritime Force) - to wspólne siły morskie Francji, Włoch, Portugalii i Hiszpanii (ale otwarte dla wszystkich członków UZE), które mają być formowane z wydzielonych na każdą operację z osobna okrętów wojennych uczestniczących państw z każdorazowo powoływanym wielonarodowym dowództwem. Tworzenie tych sił zostało także zadecydowane na lizbońskiej sesji Rady UZE, podobnie jak w przypadku EUROFOR, Rada UZE 14 listopada 1995 r. zaaprobowała przyjęcie wspólnych deklaracji tych czterech państw o używaniu EUROMAFOR w ramach UZE.

W marcu 1996 r. Niemcy i Holandia zadeklarowały oddanie wspólnego **Pierwszego Korpusu Niemiecko–Holenderskiego** do sił FAWEU. W półtora roku później Niemcy i Holandia mianowały sztab tego korpusu i przekazały go do dyspozycji UZE. Na sesji w Erfurcie (18 listopada 1997 r.) ministrowie spraw zagranicznych państw UZE mogli z satysfakcją odnotować, że dowództwo tego korpusu może być wykorzystywane w ramach UZE do misji petersberskich[110].

Jesienią 1997 r. Hiszpania i Włochy utworzyły **Hiszpańsko–Włoskie Siły Amfibijne (SIAF)** i zapowiedziały oddanie ich do dyspozycji UZE (FAWEU). Siły te są przeznaczone do realizacji zadań wspólnej obrony i misji petersberskich, mogą być również wykorzystywane w ramach NATO.

W maju 1998 r. Włochy oraz dwa państwa mające status partnera stowarzyszonego (Węgry i Słowenia) zapowiedziały utworzenie **Wielonarodowych Sił Lądowych (MLF)**, które mają być wykorzystywane do realizacji misji petersberskich.

Odrębną kategorię sił zbrojnych wykorzystywanych przez UZE będą stanowić **Połączone Siły Wielonarodowe do Zadań Specjalnych (CJTF)**, które mają być tworzone na podstawie decyzji berlińskiej sesji Rady Północnoatlantyckiej (NAC) i będą przeznaczone do prowadzenia operacji innych niż wynikające z dyspozycji art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego i art. V zmodyfikowanego Traktatu Brukselskiego, w tym również z udziałem państw spoza NATO. CJTF mocno promowane przez europejskich członków Sojuszu Północnoatlantyckiego, stanowiąc środki NATO, będą służyć do realizacji zadań petersberskich. Operacje przy użyciu tych sił będą prowadzone bądź pod kontrolą organów NATO, gdy będą brały w nich udział wojska amerykańskie, bądź pod kontrolą UZE (Rady Ministrów), jeśli się będą odbywać z wyłącznym udziałem państw europejskich. W tym drugim rodzaju przypadków UZE będzie korzystać ze struktur sztabowych, środków logistycznych i do-

[110] Zob. *Erfurt Declaration*, WEU Ministerial Council Erfurt 18 November 1997 (źródło: URL <http://www.weu.int/eng/welcome.html>).

wodzenia, a nawet niektórych kategorii sił Sojuszu Północnoatlantyckiego[111]. W drugiej połowie 1994 r. Rada UZE ustanowiła mandat dla specjalnej **Polityczno–Wojskowej Grupy Roboczej**. Grupa ta opracowuje dokumenty na temat kryteriów i warunków używania CJTF przez UZE, środków i zasobów niezbędnych dla operacji prowadzonych przez UZE oraz mechanizmów i procedur korzystania przez tę organizację ze środków i zasobów NATO.

2.2. Mechanizm Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej

Dla funkcjonowania całości mechanizmów bezpieczeństwa integrującej się Europy Zachodniej kluczowe znaczenie ma doprecyzowanie zasad Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (CFSP) Unii Europejskiej. Debata w tej sprawie toczy się od uzgodnienia Traktatu z Maastricht[112], a jej dotychczasowe rezultaty zostały zapisane w kompromisowych sformułowaniach nowego Traktatu o Unii Europejskiej, podpisanego 2 października 1997 r. w Amsterdamie[113].

Rozdział V poprawionego Traktatu podtrzymuje w mocy postanowienia z Maastricht o tym, że CFSP obejmuje całokształt spraw składających się na politykę zagraniczną i politykę bezpieczeństwa Unii (art. J.1), ale w odróżnieniu od tych postanowień stwierdza, że CFSP jest wspólną polityką Unii Europejskiej, a nie UE i jej państw członkowskich. Powtarza, że Unia Zachodnioeuropejska stanowi integralną część rozwoju UE. Nie rozstrzygnięto kwestii postulowanego włączenia UZE do Unii Europejskiej. Państwa piętnastki zgodziły się tylko na zapis mówiący, że „Unia będzie sprzyjać zacieśnianiu instytucjonalnych więzi z UZE, mając na uwadze możliwość włączenia UZE do Unii, o czym powinna zadecydować Rada Europejska" (art. J.7).

---

[111] Parzymies, „Polityka...", op. cit., s. 510.

[112] Omówienie tej debaty zob. Elfriede Regelsberger, Philippe de Schoutheete de Tervarent, Wolfgang Wessels (red.), *Foreign Policy of the European Union: From EPC to CFSP and Beyond*, Boulder CO: Lynne Rienner Publishers 1997; Mathias Jopp, „The Strategic Implications of European Integration", *Adephi Paper 290*, July 1994, s. 7-17; Karel De Gucht, „The Common Foreign and Security Policy (CFSP): Is There Room for New Perspectives in the Aftermath of Maastricht?", *Studia diplomatica*, Vol. L: 1997, No. 2, s. 49-83. Zob. także Marc Germanangue, „1996: quelle Union européenne?", *Relations internationales et stratégiques*, n° 18, été 1995, s. 191-198; Philip Gordon, „Uncommon Foreign Policy", *International Security*, Vol. 22, No. 3, Winter 1997/98, s. 74-100.

[113] *Treaty Amending the Treaty on European Union, The Treaties Establishing the European Communities and Certain Related Acts*, Amsterdam 2 October 1997 (źródło: URL <http://ue.eu.int/Amsterdam/en/amsteroc/en/treaty/treaty.htm>).

Nowym instytucjonalnym rozwiązaniem jest ustanowienie stanowiska Sekretarza Generalnego Rady Europejskiej, który będzie sprawował funkcję Wysokiego Przedstawiciela do spraw CFSP. W dołączonej deklaracji Konferencja Międzyrządowa postanowiła ustanowić Komórkę Planowania Politycznego i Wczesnego Ostrzegania przy Sekretarzu Generalnym Rady Europejskiej[114].

Nie zdołano jednak uzgodnić istotnych zmian w procedurze pracy Rady Europejskiej. Podtrzymano więc zapis, że decyzje będą podejmowane jednogłośnie, ale wprowadzono klauzulę (w istocie) konstruktywnego wstrzymania się od głosu przez obecnych członków lub ich przedstawicieli, które nie blokując procesu decyzyjnego będzie umożliwiać podejmowanie działań przez UE, ale bez udziału niezainteresowanych państw członkowskich. Zastrzeżono, że owo wstrzymanie się od głosu nie może przekroczyć 1/3 liczby głosów ważonych (art. J.13.1). Skonkretyzowano możliwość odejścia od zasady jednomyślności na rzecz decydowania kwalifikowaną większością głosów (na zasadzie głosowania ważonego zgodnie z art. 148(2) Traktatu o Wspólnotach Europejskich) w dwóch sytuacjach: a) przy podejmowaniu wspólnych działań, uchwalaniu wspólnego stanowiska lub podejmowaniu innych decyzji na podstawie wspólnej strategii i b) przy podejmowaniu każdej decyzji o wdrożeniu wspólnych działań lub wspólnego stanowiska. Jednak osłabieniem tej nowej procedury jest zastrzeżenie, że jeśli któreś państwo oświadczy, iż z ważnych powodów (powołując się na szczególny interes narodowy) zamierza sprzeciwić się przyjęciu decyzji większością kwalifikowaną, głosowania nie będzie, a Rada większością 2/3 głosów może żądać, aby sprawa była przedstawiona do ponownego rozpatrzenia w celu podjęcia decyzji jednogłośnie (art. J.13.2).

Rezultaty Konferencji Międzyrządowej zakończonej w Amsterdamie wskazują więc, że Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa pozostaje nadal „wspólną" bardziej z nazwy, niż ze względu na wolę polityczną państw Unii Europejskiej rzeczywistego jej „uwspólnotowienia"[115]. Jest to polityka w dalszym ciągu międzyrządowa, a państwa członkowskie - posługując się argumentem przygotowań do otwarcia Unii na nowych członków z Europy Środkowej - nie chcą się wyrzec części

[114] Zapowiedź skompletowania personelu tej komórki spośród pracowników Sekretariatu Generalnego UE, państw członkowskich UE, Komisji Europejskiej i UZE została uznana przez Radę Ministerialną UZE w Erfurcie w dniu 18 listopada 1997 r. za korzystną okoliczność ułatwiającą praktyczne rozszerzanie współpracy między UZE a UE. Zob. *Erfurt Declaration*, WEU Ministerial Council, Erfurt 18 November 1997, pkt 15.

[115] Por. Philippe de Schoutheete, „L'avenir de l'Union européenne", *Politique étrangère*, n° 77, automne 1997, s. 276-277.

swoich suwerennych uprawnień w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Toteż w ocenach formułowanych w krajach kandydujących do Unii Europejskiej akcentowano, że Konferencja Międzyrządowa nie spełniła pokładanych nadziei w sprawach tzw. drugiego filaru integracji europejskiej (CFSP). W Polsce specjaliści z Ministerstwa Spraw Zagranicznych przyznawali, że wprawdzie pewien postęp uczyniono w procesie instytucjonalizacji CFSP, ale Unia Europejska nie uzyskała podmiotowości prawnomiędzynarodowej i postanowiono nie odchodzić od zasady jednomyślności przy podejmowaniu decyzji; zabrakło też porozumienia w sprawie zintegrowania Unii Zachodnioeuropejskiej z UE[116].

Należy stwierdzić, że odsuwanie w czasie rozstrzygnięcia tych kwestii, a zwłaszcza ostatniej, nie sprzyja wzmocnieniu i uproszczeniu całokształtu zachodnioeuropejskiej struktury bezpieczeństwa. Tymczasem zbliża się czas wygaśnięcia Traktatu Brukselskiego[117], co stawia pytania o przyszłość opartej na nim Unii Zachodnioeuropejskiej. Natomiast zapisane w Traktacie Amsterdamskim formalno–prawne wzmocnienie pozycji Rady Europejskiej oznacza, że w krajach UE dominuje nadal wola zatrzymania do suwerennego decydowania przez państwa członkowskie spraw dotyczących ich najważniejszych interesów narodowych, a takimi niewątpliwie pozostają nadal kwestie wchodzące w zakres Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa.

2.3. Mechanizm współpracy

2.3.1. Forum Transatlantyckie

Pierwszoplanowe znaczenie dla zachodnioeuropejskich instytucji integracyjnych mają partnerskie stosunki ze Stanami Zjednoczonymi i Kanadą. Na płaszczyźnie wielostronnej są one utrzymywane przez współpracę między Radą Unii Europejskiej i Radą UZE z Radą Północnoatlantycką oraz regularne kontakty między organami wykonawczymi obu unii z Sekretarzem Generalnym NATO i rządem USA.

Do końca 1993 r. specyficzną instytucją służącą UZE do prezentowania problematyki bezpieczeństwa i obrony Europy Zachodniej opinii publicznej Ameryki

---

[116] Zob. Stanisław L. Stebelski, „Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej", *Sprawy Międzynarodowe*, 1997, nr 3, s. 38-39; Stanisław Parzymies, „Traktat Amsterdamski o Unii Europejskiej", ibidem, s. 17.

[117] Nie ma w Europie Zachodniej zgodności co do tego, jaką datę należy uważać za termin wygaśnięcia Traktatu Brukselskiego - czy należy ją liczyć od podpisania tegoż traktatu w roku 1948, czy jego modyfikacji w roku 1954.

Północnej była Transatlantycka Działalność Informacyjna (Transatlantic Publicity Activities), w ramach istniejącej wówczas EUROGRUPY. Potem ta agenda została przemianowana na **Forum Transatlantyckie (Transatlantic Forum Activities**, ostatnio - **Transatlantic Forum)**.

Instytucja ta koncentruje się na sprawach rozwoju UZE i Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony, zajmuje się organizowaniem podróży panelowych w USA i Kanadzie, corocznych seminariów europejskich w kraju przewodniczącym Forum i corocznych konferencji w Waszyngtonie. Na sesji paryskiej w maju 1997 r. Rada UZE, podkreślając znaczenie intensyfikacji dialogu z Ameryką Północną, zaapelowała o zwiększenie efektywności działania Forum Transatlantyckiego.

2.3.2. Grupa Śródziemnomorska

Wzrost współzależności międzynarodowych i nowe wyzwania dla bezpieczeństwa międzynarodowego, stwarzane przez sąsiadów znad Morza Śródziemnego, skłoniły UZE do podjęcia z nimi dialogu. Jest on utrzymywany z Algerią, Egiptem, Izraelem, Mauretanią, Marokiem, Tunezją i Jordanią. Rozmowy te toczą się w formie regularnych spotkań z przedstawicielami ambasad państw śródziemnomorskich w Brukseli oraz spotkań **Grupy Śródziemnomorskiej,** w skład której wchodzą eksperci z zainteresowanych krajów. To forum informacyjno–negocjacyjne zostało utworzone jeszcze w 1987 r. jako podgrupa robocza do spraw bezpieczeństwa w regionie, a w 1994 r. została ona podniesiona do rangi grupy roboczej. W maju 1998 r. Rada UZE postanowiła włączyć do udziału w spotkaniach Grupy Śródziemnomorskiej także partnerów stowarzyszonych z Europy Środkowej. Dialog z krajami Maghrebu, Bliskiego Wschodu oraz aspirującymi do członkostwa w UE Cyprem i Maltą prowadzi również Unia Europejska.

2.3.3. Forum Konsultacyjne i „partnerstwo stowarzyszone"

W trakcie nadzwyczajnego spotkania Rady UZE z ministrami spraw zagranicznych i obrony ośmiu państw środkowoeuropejskich 19 czerwca 1992 r. postanowiono zintensyfikować oraz zinstytucjonalizować dialog, konsultacje i współpracę wzajemną oraz utworzyć **Forum Konsultacyjne** na szczeblu Stałej Rady i ambasadorów państw Europy Środkowej[118]. W jego skład weszły państwa UZE oraz Polska,

[118] „Deklaracja przyjęta na nadzwyczajnym spotkaniu Rady Ministrów UZE z państwami Europy Środkowej, Bonn, 19 czerwca 1992 r.", [w:] *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 1, s. 75-77.

Czecho–Słowacja, Węgry, Bułgaria, Rumunia, Litwa, Łotwa i Estonia. W następnym roku w pracach Forum uczestniczyły Czechy i Słowacja. Forum było formą instytucjonalizacji dialogu z państwami Europy Środkowej, służyło do prowadzenia wymiany poglądów w sprawach architektury bezpieczeństwa europejskiego, utrzymania stabilności na kontynencie, realizacji porozumień rozbrojeniowych i o środkach budowy zaufania oraz prowadzenia operacji pokojowych. Forum Konsultacyjne zbierało się raz w roku na szczeblu ministrów spraw zagranicznych i obrony oraz dwa razy w roku na szczeblu Stałej Rady UZE i ambasadorów państw partnerskich. Przedstawiciele partnerów Konsultacji mieli prawo uczestniczenia w obradach, ale nie mogli blokować decyzji podejmowanych na zasadzie konsensusu przez państwa członkowskie UZE.

Działalność Forum Konsultacyjnego została zawieszona decyzją Rady UZE z 9 maja 1994 r. o podniesieniu statusu partnerów konsultacji do statusu „partnerów stowarzyszonych". Dziewięć państw środkowoeuropejskich (do których w czerwcu 1996 r. dołączono Słowenię) uzyskało prawo uczestniczenia z głosem doradczym (bez możliwości blokowania decyzji) w obradach Rady Ministerialnej UZE, w połowie posiedzeń Stałej Rady, możliwość uczestniczenia w pracach niektórych grup roboczych, utrzymywania kontaktów z Komórką Planowania oraz udziału w misjach petersberskich. Partnerom stowarzyszonym zapewniono szerszy dostęp do dokumentów UZE i większe możliwości współpracy z Instytutem Studiów nad Bezpieczeństwem w Paryżu.

2.3.4. Rady Stowarzyszenia

Instrumentami współpracy Unii Europejskiej i państw środkowoeuropejskich są **Rady Stowarzyszenia**. Są to organy ministerialne dwustronnego uzgadniania realizacji układów europejskich o stowarzyszeniu. Umowy takie w latach dziewięćdziesiątych podpisały z Unią Europejską i jej państwami członkowskimi Polska, Węgry, Czechy, Słowacja, Litwa, Łotwa, Estonia, Rumunia, Bułgaria, Słowenia[119]. Kiedy te porozumienia nabierały mocy wiążącej (w okresie luty 1994 - październik 1996 r.), tworzono Rady Stowarzyszenia.

Każda taka instytucja odgrywa ważną rolę, gdyż może rozpatrywać wszelkie problemy powstałe w związku ze stosowaniem układu stowarzyszeniowego, a także inne dwu- i wielostronne sprawy wzajemnego zainteresowania. Ponadto jest wypo-

[119] Wcześniej, w latach siedemdziesiątych, porozumienia stowarzyszeniowe zawarły Malta, Cypr i Turcja.

sażona w prawo podejmowania wiążących decyzji i może przekazywać sprawy do organu pomocniczego - **Komitetu Stowarzyszenia** - oraz powoływać specjalne komisje lub ciała pomocnicze. Regularne posiedzenia Rady Stowarzyszenia odbywają się raz w roku, a gdy wymagają tego potrzeby częściej. Jak ocenia specjalistka niemiecka jest mało prawdopodobne, aby ze względu na te okazjonalne spotkania Rada mogła się stać ciałem decyzyjnym dla dialogu politycznego[120].

Poczynając od 7 marca 1994 r. spotkania ministrów spraw zagranicznych państw UE i ich partnerów odbywają się łącznie z posiedzeniami Rady Stowarzyszenia; ponadto - zgodnie z lizbońskim zaleceniem Rady Europejskiej (26-27 czerwca 1992 r.) - są organizowane systematycznie spotkania na najwyższym szczeblu, z udziałem przewodniczącego Rady Europejskiej, przewodniczącego Komisji oraz głów państw i szefów rządów krajów stowarzyszonych. Mają one ważne znaczenie w procesie przygotowywania tych krajów do przyszłego członkostwa w Unii Europejskiej.

Zgodnie z decyzjami Rady Europejskiej przyjęła się praktyka nieformalnych spotkań na szczeblu politycznych dyrektorów departamentów między przedstawicielami krajów stowarzyszonych oraz przewodniczącymi Rady Unii i Komisji Europejskiej, a także są wykorzystywane rutynowe kanały dyplomatyczne. Obejmuje to regularną wymianę opinii po ważnych spotkaniach w ramach CFSP, kontakty między stolicami krajów partnerskich oraz na forum organizacji międzynarodowych i konferencji ONZ i OBWE. Od końca stycznia 1994 r. jest także prowadzony dialog polityczny w ramach **Parlamentarnego Komitetu Stowarzyszenia**; chociaż nie ma on funkcji operacyjnych. Jego celem jest budowanie konsensusu, zaufania i bliskich stosunków między politykami (parlamentarzystami) państw współpracujących[121].

Czyli jak widać, Rady Stowarzyszenia i instytucje z nimi związane, przygotowując państwa stowarzyszone do przyszłego członkostwa w UE, stanowią swoiste pole treningowe do wspólnego prowadzenia w przyszłości Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej.

---

[120] Barbara Lippert, „Relations with Central and Eastern European Countries: The Anchor Role of the European Union", [w:] Regelsberger, de Schoutheete de Tervarent, Wessels (red.), op. cit., s. 208.

[121] Ibidem, s. 208-209. Zob. także Zbigniew Doliwa-Klepacki, *Europejska integracja gospodarcza*, Białystok: Temida 2, 1996, s. 213; Lucjan Ciamaga i in., *Unia Europejska. Podręcznik akademicki*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1998, s. 425.

3. Funkcjonowanie zachodnioeuropejskiego mechanizmu bezpieczeństwa

3.1. Budowanie ESDI

Dla państw Europy Zachodniej, podejmujących się realizacji koncepcji Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony, podstawowe znaczenie miało rozstrzygnięcie dylematu zawierającego się w pytaniu: czy reformować NATO, czy budować komponent wojskowy Unii Europejskiej. Pozytywna odpowiedź na drugą część tego pytania może oznaczać wybór opcji reformowania UE w kierunku objęcia polityką wspólnotową również spraw bezpieczeństwa i obrony. Niezależnie od możliwości wyboru jednej z dwóch opcji, w praktyce podjęto się budowania ESDI, odkładając na dalszą przyszłość dokonanie ostatecznego wyboru strategii bezpieczeństwa. Do takiego pragmatycznego podejścia skłaniała niespójność interesów narodowych państw zachodnioeuropejskich oraz duża płynność sytuacji międzynarodowej po załamaniu się na progu lat dziewięćdziesiątych politycznego podziału Europy. Budowanie europejskiej tożsamości w dziedzinie bezpieczeństwa realizuje się przez wzmacnianie Unii Zachodnioeuropejskiej oraz kształtowanie Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej.

Reaktywowanie i wzmacnianie Unii Zachodnioeuropejskiej od lat osiemdziesiątych znajduje wyraz w poszerzeniu jej kompetencji o możliwość prowadzenia operacji pokojowych - wykraczających poza dyspozycje art. V zmodyfikowanego Traktatu Brukselskiego - oraz w rozbudowie jej struktury organizacyjnej i tworzeniu własnych sił zbrojnych (FAWEU). Podejmowane decyzje o tworzeniu zdolności operacyjnej UZE stanowią wypadkową różniących się częstokroć dość znacznie stanowisk państw członkowskich.

Dla Francji, od czasów prezydentury gen. de Gaulle'a, budowanie zachodnioeuropejskiego systemu obrony i bezpieczeństwa na bazie UZE ma służyć autonomizacji Europy Zachodniej względem Stanów Zjednoczonych[122]. Postulaty ESDI, lansowane przez Paryż na początku lat dziewięćdziesiątych, miały wyraźnie wydźwięk antyamerykański i budziły zaniepokojenie w Waszyngtonie. Były one formułowane po niepowodzeniach inicjatyw z poprzednich trzech dekad, zmierzają-

[122] Zob. Pierre Magnuszewski, „La défense commmune européennne a-t-elle un avenir?", *Défense nationale*, décembre 1997, s 61-70; Jean Dufourcq, „La puissance européenne, un enjeu de taille", *Défense nationale*, juin 1997, s. 63-70.

cych do reformy wewnętrznej Sojuszu Północnoatlantyckiego i kształtowania zrównoważonego partnerstwa transatlantyckiego.

We współczesnym wydaniu koncepcja ESDI jest podnoszona przez UZE w procesie zacieśniania integracji europejskiej i zmierza do budowania komponentu wojskowego tworzonej Unii Europejskiej[123]. Takie rozwiązanie najbardziej konsekwentnie lansują Francja i Niemcy. Rada UZE, która reprezentuje wspólne, uzgodnione stanowisko rządów 18 państw członkowskich i stowarzyszonych oraz obserwatorów, opowiada się za włączeniem tej organizacji do Unii Europejskiej, ale ze względu na opór Wielkiej Brytanii[124] decyzja w tej sprawie jest odsuwana w czasie.

Koncepcja ESDI wyraża także dążenie do ukształtowania Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Zwolennicy pełnej integracji w ramach UE uważają, że konieczne do osiągnięcia tego celu jest „uwspólnotowienie" tejże polityki. Temu z kolei się sprzeciwia pragnąca zachować autonomię Francja, która ściśle współdziałając z Niemcami opowiada się jednak za wzmocnieniem CFSP[125], jako polityki międzyrządowej.

Obu postulatów zmierzających do wzmocnienia ESDI nie zaakceptowała Konferencja Międzyrządowa zakończona podpisaniem 2 października 1997 r. zmodyfikowanego Traktatu o Unii Europejskiej.

---

[123] Zob. opinię eksperta francuskiego, który twierdzi, że rozwijający się proces integracji europejskiej wytwarza wspólne interesy strategiczne, a dodanie do Uni Europejskiej komponentu obronnego może się okazać warunkiem jej trwałości; jednak na obecnym etapie rozwoju Unia stwarza zarówno ryzyka, jak i korzyści w zakresie wspólnej polityki obronnej. W konkluzji pisze, iż obrona całkowicie się mieści w projekcie europejskim. Philippe Perret, „La défense dans le projet européen", *Relations internationales et stratégiques,* n° 18, été 1995, s.78-87.

[124] W opublikowanej w marcu 1996 r. Białej Księdze, rząd brytyjski opowiedział się za utrzymaniem autonomii organizacyjnej UZE, ale proponował rozwijać zdolność operacyjną tej organizacji i wzmacniać partnerstwo z Unią Europejską. Dla Londynu jednak podstawą („alfą i omegą") wszelkiej polityki bezpieczeństwa pozostaje Sojusz Północnoatlantycki. Natomiast ministrowie spraw zagranicznych Francji i Niemiec, podczas spotkania we Fryburgu w dniu 27 lutego 1996 r., stwierdzili jasno, że ich wspólnym celem pozostaje włączenie UZE do UE, a Konferencja Międzyrządowa powinna podjąć wyraźne decyzje w tej sprawie. Zob. „Raport général - Les activités de l'UEO - Réponse au Quarante et unième rapport annuel du Conseil - Rapport présenté au nom de la Commission politique par M. Urbain, rapporteur", Document 1527, 14 mai 1996, [w:] *Actes Officiels. Quarante et Unième Session Ordinaire...,* s. 198-199.

[125] Fabien Terpan, „La France, L'Allemagne et la P.E.S.C.", *Cahier du CEDSI,* n° 19, juin 1997, s. 53-70. Na temat dyskusji nad reformą CFSP przed Konferencją Międzyrządową UE zob. Jacques Poisson, „La politique étrangère et de sécurité commune et la conférence intergouvernementale de 1996: quelle réforme de la politique extérieure de l'Union européene?", [w:] *Études européennes et internationales,* Grenoble: C.U.R.E.I., Espace Europe, Université Pierre Mendès France 1996, s. 223-233; Philippe Moreau-Defarges, „De la politique étrangère et de sécurité comunne", *Défense nationale,* mars 1997, s. 81-87.

Obserwując ewolucję koncepcji ESDI oraz mechanizmów instytucjonalnych UZE i UE można sformułować ocenę, że integrująca się Europa Zachodnia jest zdecydowana budować komponent wojskowy Unii Europejskiej. Odsuwanie w czasie najważniejszych decyzji w sprawie przyszłości UZE i gruntownej zmiany procedury podejmowania decyzji przez UE w sprawach CFSP, wskazuje jedynie na chęć spowolnienia tego procesu i skorelowania go z transformacją wewnętrzną NATO i przyjęciem państw środkowoeuropejskich do struktur zachodnich.

* * *

Drugim zasadniczym wyzwaniem dla Europy Zachodniej jest właśnie określenie jej roli w Sojuszu Północnoatlantyckim. Transformacja wewnętrzna NATO, prowadzona równolegle z procesem reaktywowania UZE i budowania UE, pozwoliła wyeliminować większość obaw Stanów Zjednoczonych względem koncepcji ESDI. Od decyzji brukselskiego szczytu NATO w styczniu 1994 r. w zasadzie uznaje się, że ESDI jest budowana w zgodzie ze strategią Sojuszu Północnoatlantyckiego, a UZE odgrywa podwójną rolę - jako europejski filar NATO i równocześnie komponent wojskowy będący składnikiem Unii Europejskiej. Osiągnięty kompromis umożliwił przyspieszenie prac nad budowaniem zdolności operacyjnej UZE i uratował spójność wewnętrzną NATO. Formalnym wyrazem polepszenia stosunków między obu organizacjami państw zachodnich było związane z realizacją koncepcji CJTF „Porozumienie o bezpieczeństwie", podpisane przez UZE i NATO 6 maja 1996 r.[126], oraz późniejsza zapowiedź tworzenia efektywnych Wspólnych Rad obu organizacji, jak również podjęte przygotowania do ściślejszej współpracy między Komórką Planowania UZE i władzami wojskowymi NATO[127].

Rozwój instytucjonalny i aktywizacja działań UZE i UE na rzecz stabilizowania sytuacji w Europie i regionach przyległych, stwarza dodatkowe impulsy do pogłębiania reformy wewnętrznej Sojuszu Północnoatlantyckiego. Dowodzi tego wypracowanie w ramach NATO koncepcji Połączonych Sił Wielonarodowych do Zadań Specjalnych (CJTF) i zapowiedź rewizji „Nowej koncepcji strategicznej Sojuszu". Jednak zdaniem najbardziej zdeklarowanych zwolenników ESDI, europeizacja NATO jest zbyt powolna i wymaga większej elastyczności ze strony Stanów Zjednoczonych. Obserwując całokształt przetargów wokół ESDI i reformy NATO, nie

[126] *Together in Europe*, 15 June 1996, s. 9. Porozumienie przewiduje wymianę danych wywiadowczych, wykorzystywanie sieci łączności wojskowej i określenie reguł prowadzenia przez UZE własnych operacji.

[127] Zob. decyzje UZE w tych sprawach w: *Déclaration de Paris...*, s. 6.

można nie brać pod uwagę faktu, że Europa Zachodnia okazała się bezsilna i nie reprezentowała spójnego podejścia do konfliktu jugosłowiańskiego, natomiast dopiero polityczne i wojskowe zaangażowanie się USA doprowadziło jesienią 1995 r. do zakończenia wojny w Bośni i Hercegowinie. Zarówno Europa Zachodnia, jak i Stany Zjednoczone wyciągnęły z tego wnioski, tyle tylko, że niezupełnie takie same. Lekcja z wojen na terenie byłej Jugosławii skłoniła USA do przejścia do „strategii zaangażowania i poszerzania", czyli utrzymania obecności polityczno–wojskowej USA w Europie i powiększenia NATO o nowych członków; natomiast Europa Zachodnia zrozumiała przede wszystkim, że musi zbudować własne efektywne mechanizmy bezpieczeństwa.

W dalszym ciągu nieufność i nieporozumienia wzbudza nieumiejętność skorelowania budowy ESDI z reformą wewnętrzną NATO, która stworzyłaby miejsce dla europejskiego komponentu wojskowego[128]. W Europie Zachodniej, a zwłaszcza we Francji, NATO jest postrzegane nie jako sojusz równoprawnych partnerów, ale umowa pozwalająca bronić słabszych, przy zastrzeżeniu, że zaangażowanie USA nie jest ani automatyczne, ani prawnie zagwarantowane, co widać w zestawieniu z art. V zmodyfikowanego Traktatu Brukselskiego. W rzeczywistości - jak twierdzi André Dumoulin - „klucz do przyszłości i znaczenia NATO i jego związków z UZE (...) znajduje się w Kongresie Stanów Zjednoczonych"[129]. Używana od początku 1994 r. formuła, że Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony rozwija się w ramach NATO, jest raczej eufemizmem, który niekoniecznie musi wyrażać to, co obie strony dialogu transatlantyckiego mają na uwadze. Zapoczątkowany latem 1997 r. proces rozszerzania Sojuszu Północnoatlantyckiego o kraje środkowoeuropejskie, może zarówno wzmocnić europejski potencjał obronny, jak i zakłócić równowagę transatlantycką oraz osłabić partnerstwo Europy Zachodniej i Ameryki Północnej[130], a w konsekwencji ożywić niedawne spory w sprawie ESDI. Pewne symptomy utrzymującej się rywalizacji międzyatlantyckiej wystąpiły już na szczycie madryckim (w lipcu 1997 r.) w związku z „dyktatem" amerykańskim w sprawie ograniczenia listy krajów zaproszonych do Sojuszu tylko do Czech, Węgier i Polski.

---

[128] Szerzej zob. Karl Kaiser, „Reforming NATO", *Foreign Policy*, No. 103, Summer 1996, s. 128-143; Nicole Gnesotto, „Common European Defence and Transatlantic Relations", *Survival*, Vol. 38, No. 1, Spring 1996, s. 19-31.

[129] André Dumoulin, „UEO-OTAN: complémentarité, subsidiarité ou rivalité?", *Relations internationales et stratégiques*, n° 18, été 1995, s. 123. Zob. także Brigitte Vassort-Rousset, „Les États-Unies face á la sécurité et la défense européene", *Cahier du CEDSI*, n° 20, septembre 1997, s. 63-75.

[130] Zwróciła na to uwagę dyrektor polityczny w UZE Alyson J. K. Bailes w przemówieniu w Duńskim Instytucie Spraw Międzynarodowych w dniu 26 stycznia 1998 r. Zob. idem, *The European Security and Defence Identity*, (Working Papers 1998/4), København: DUPI 1998, s. 4.

Francja, a potem inni europejscy sojusznicy oświadczyli, że nie będą partycypować w kosztach rozpoczętego rozszerzania NATO.

3.2. Stabilizowanie sytuacji międzynarodowej

Koncepcja bezpieczeństwa reprezentowana przez instytucje zachodnioeuropejskie przewiduje różnorodne działania zmierzające do eliminowania nie tylko zagrożeń militarnych, ale także rodzących się nowych niebezpieczeństw stwarzanych przez destabilizację w regionach przyległych, w których Europa Zachodnia ma swoje historycznie zakotwiczone interesy. Państwa Unii Europejskiej, realizując program kompleksowej integracji, starają się nie tylko eliminować powstające zagrożenia militarne i inne, stwarzane przez najbliższe otoczenie międzynarodowe, ale także utrzymać swoje wpływy polityczne i chronić interesy gospodarcze na obszarach dawnych kolonii na Bliskim Wschodzie i Afryce. Widzą także potrzebę oddziaływania na rozwój sytuacji w transformującej się Europie Środkowej i Wschodniej. Z racji tego, że zachodnioeuropejska koncepcja bezpieczeństwa charakteryzuje się szerokim zakresem treści i szeroką wizją przestrzenną, przeto UZE i UE podejmują działania o różnorodnym charakterze, prowadzone niekiedy w rejonach położonych daleko od Europy. Rozwój instytucjonalny zachodnioeuropejskiego mechanizmu bezpieczeństwa umożliwia podejmowanie zadań mających ma celu stabilizowanie środowiska międzynarodowego. Działania Unii Zachodnioeuropejskiej i Unii Europejskiej mają dwojaki charakter: operacji pokojowych podejmowanych na obszarach toczących się konfliktów zbrojnych oraz akcji dyplomacji prewencyjnej w celu zapobiegania powstawaniu nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa europejskiego, inicjatyw rozjemczych i mediacyjnych[131].

3.2.1. Operacje pokojowe

Kryzysy i konflikty ostatnich lat stworzyły dla Unii Zachodnioeuropejskiej różne okazje sprawdzania jej zdolności operacyjnej w ramach operacji wojskowych i cywilno–wojskowych.

[131] Pomijamy omówienie roli dyplomacji WE i UE w rozwiązywaniu konfliktu jugosłowiańskiego, gdyż znalazło to już naświetlenie w literaturze naukowej. Zob. Nicole Gnesotto, „Lessons from Yugoslavia", *Chaillot Paper 14*, March 1994; Geoffrey Edwards, „The Potential and Limits of the CFSP: The Yugoslav Example", [w:] Regelsberger, de Schoutheete de Tervarent, Wessels (red.), op. cit., s. 173-195.

3.2.1.1. Operacja w Zatoce Perskiej

W latach 1987-1988, po zakończeniu wojny między Irakiem a Iranem, Belgia, Francja, Włochy, Holandia i Wielka Brytania prowadziły wspólną operację rozminowywania pod nazwą „Cleansweep", która pomogła oczyścić morski kanał nawigacyjny o długości 300 mil w cieśninie Ormuz. Pomyślny przebieg tej operacji, której mechanizm koordynacyjny był zaaprobowany przez dziewięciu ówczesnych członków UZE, wyraźnie uświadomił im możliwości prowadzenia podobnych wspólnych działań.

Po inwazji Iraku na Kuweit Rada Unii Zachodnioeuropejskiej 21 sierpnia 1990 r. postanowiła koordynować ewentualne operacje w tej strefie, wskazując, że uzgodnienie w ramach UZE może ułatwić współpracę w regionie z siłami innych państw, w tym Stanów Zjednoczonych. Powołano grupę ad hoc złożoną z przedstawicieli ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony, czyniąc ją odpowiedzialną za koordynację w stolicach i w rejonie działania. Spotkanie szefów sztabów (CHOD) zostało zwołane dla koordynowania operacji morskich w celu wzmocnienia embarga na dostawy towarów do Iraku. Stała Rada (mająca wówczas siedzibę w Londynie) monitorowała rozwój sytuacji i spotykała się, w razie potrzeby, w pełnym składzie. Jednak brak sztabu wojskowego czy doświadczonej komórki planowania nie pozwolił na podjęcie decyzji bardziej konkretnych. Doświadczenie z tym nieudanym przedsięwzięciem pokazało również, że zdarzające się kryzysy wymagają szybkiej reakcji, a to stanowiło ważny argument na rzecz zbudowania przez UZE stałych struktur odpowiednich do prowadzenia operacji w celu rozwiązywania kryzysów.

Po ustaniu działań wojennych UZE kontynuowała swoją misję prowadzenia operacji rozminowywania wód Zatoki Perskiej. Włączyła się też do akcji udzielenia pomocy humanitarnej uchodźcom kurdyjskim w północnym Iraku[132].

3.2.1.2. Operacja na Adriatyku

W lipcu 1992 r. ściśle współpracujące siły morskie UZE i NATO rozpoczęły operację nadzorowania przestrzegania na Adriatyku embarga, nałożonego decyzją Rady Bezpieczeństwa ONZ, na dostawy broni do byłej Jugosławii oraz sankcji ekonomicznych przeciwko nowej Jugosławii (Serbii i Czarnogórze)[133]. 8 czerwca następnego roku połączona operacja podjęta na kolejny wniosek ONZ (rezolucja

[132] Szerzej na temat operacji UZE w rejonie Zatoki Perskiej zob. Luisa Vierucci, „WEU - a regional partner of the United Nations?", *Chaillot Paper 12*, December 1993, s. 18-22.

[133] Zob. ibidem, s. 24-29.

Rady Bezpieczeństwa nr 820) została zatwierdzona przez Radę UZE i Radę Północnoatlantycką (NAC). Operacja ta, określona kryptonimem „Ostra Straż" (*Sharp Guard*), była wspólnie dowodzona przez UZE i NATO. Zaangażowane na Adriatyku siły składały się z okrętów i samolotów francuskich oraz włoskich, wspieranych przez siły morskie i lotnicze Wielkiej Brytanii i USA. Po podpisaniu porozumienia w Dayton i stosownie do rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ (nr 1021 i 1022) o zawieszeniu sankcji ekonomicznych wobec nowej Jugosławii, operacja „Ostra Straż" została zawieszona w dniu 23 listopada 1995 r.

3.2.1.3. Operacja dunajska

Także w związku z wojną w byłej Jugosławii Unia Zachodnioeuropejska rozpoczęła w czerwcu 1993 r. operację celno–policyjną na Dunaju, aby pomóc Bułgarii, Węgrom i Rumunii nadzorować wprowadzenie w życie embarga na dostawy broni i stosowanie sankcji ekonomicznych przeciwko nowej Jugosławii. Do prowadzenia operacji wydelegowano prawie 250 osobową misję złożoną z obywateli siedmiu państw członkowskich, która dysponowała siedmioma statkami patrolowymi, rozmieszczonymi w punktach kontrolnych. Operacja dunajska była przykładem praktycznej współpracy z partnerami stowarzyszonymi oraz koordynacji nadzorowania sankcji przez OBWE i UZE. Po zawieszeniu sankcji ekonomicznych przeciwko nowej Jugosławii i zniesieniu (w dniu 18 czerwca 1996 r.) embarga na dostawy broni do państw postjugosłowiańskich, operacja dunajska została zakończona.

3.2.1.4. Kontyngent policyjny w Mostarze

W odpowiedzi na prośbę Rady Ministrów Wspólnoty Europejskiej, wystosowaną w październiku 1993 r., na kilka dni przed oficjalnym powstaniem Unii Europejskiej mającej sprawować tymczasową administracją w Mostarze (Bośnia i Hercegowina), państwa członkowskie uczestniczyły na zasadzie indywidualnej w tworzeniu policji UZE, ustanowionej dla utrzymania porządku publicznego i odbudowy zaufania między ludnością chorwacką a muzułmańską. Policja UZE została zainstalowana w Mostarze w czerwcu 1994 r., a w maju roku następnego włączono do niej policjantów z Austrii, Finlandii i Szwecji. Łącznie około 180 oficerów policji UZE przebywało w Mostarze; nie nosili oni broni i nie dysponowali prawem aresztowania. Dotychczas udało się im doprowadzić do unifikacji lokalnej policji chorwackiej i muzułmańskiej, co nie może być uważane za duży sukces, gdyż strona

chorwacka stwarzała przeszkody dla zjednoczenia miasta. Kontyngent policji UZE przebywał w Mostarze do czasu przekazania przez Administrację UE swoich uprawnień wyłonionej władzy wykonawczej; nastąpiło to w październiku 1997 roku.

3.2.1.5. Wielonarodowa Doradcza Jednostka Policyjna w Albanii

Unia Zachodnioeuropejska wsparła wysiłki ONZ, OBWE i UE w celu niesienia cywilnej pomocy ogarniętej w styczniu/lutym 1997 r. rebelią i chaosem Albanii. Kilka krajów członkowskich UZE wysłało swoje jednostki wojskowe do Wielonarodowych Sił Ochronnych (Multinational Protection Force - MPF), operujących pod dowództwem włoskim. Stała Rada UZE 2 maja podjęła decyzję o szybkim rozmieszczeniu Wielonarodowej Doradczej Jednostki Policyjnej (Multinational Advisory Police Element - MAPE), której zadaniem było uzupełnianie działań MPF i całej społeczności międzynarodowej[134]. Wysłana w czerwcu 20–osobowa jednostka zajmowała się doradzaniem władzom policji albańskiej jak przywrócić ład społeczny i wspomagać proces wyborczy; jej liczebność była zwiększana wraz z przedłużaniem mandatu - w październiku 1997 r. do 60, a w kwietniu 1998 r. do 100 policjantów. 12 października 1997 r. mandat MAPE został przedłużony, na prośbę wyłonionego po wyborach nowego rządu albańskiego, o pół roku, a po upływie tego terminu na dalszy rok - aż do 12 kwietnia 1999 r.[135]. Wiosną 1998 r., po rozpoczęciu przez separatystów albańskich walki powstańczej o secesję Kosowa, Rada UZE - obradująca na greckiej wyspie Rhodos (11-12 maja 1998 r.) - opowiedziała się za utrzymaniem integralności terytorialnej FR Jugosławii i podjęciem działań w celu powstrzymania rozprzestrzeniania się konfliktu w Kosowie. Nie przyjęto wniosku Grecji w sprawie zorganizowania nowej operacji wojskowej, ale upoważniono Stałą Radę do zbadania możliwości rozszerzenia mandatu MAPE o doradztwo dla władz Albanii w sprawach obserwacji i wzmocnienia kontroli granic z FR Jugosławii i Macedonią[136].

---

[134] „Déclaration de Paris...", pkt 47. Realizowana przez MAPE współpraca z ekspertami PHARE jest uważana za jeden z ważnych elementów na drodze budowania ścisłych związków między UZE a UE.

[135] „The WEU Council extends the mandate of the Multinational Advisory Police Element (MAPE) in Albania", *Western European Union Press Release*, Brussels, 7 April 1998 (źródło: URL <http://www.weu.int/eng/welcome.html>).

[136] *Déclaration de Rhodes*, Réunion du Conseil des Ministres de l'UEO, Rhodes, le 12 Mai 1998 (źródło: URL <http://www.weu.int/eng/welcome.html>).

3.2.2. Przygotowania do prowadzenia misji petersberskich

Po ustanowieniu w czerwcu 1992 r. przez Radę UZE instytucji tzw. misji petersberskich rozszerzających dyspozycje art. V zmodyfikowanego Traktatu Brukselskiego poza możliwość prowadzenia działań wojskowych w celu wspólnej obrony, państwa członkowskie podjęły przygotowania do realizacji nowych zadań. W tym celu rozbudowywano mechanizm tworzenia zdolności operacyjnej oraz prowadzono dyskusję na temat powołania sił przeznaczonych do prowadzenia misji petersberskich.

Na porządku debat stanęła propozycja utworzenia stałych sił do interwencji humanitarnych, zgłoszona po raz pierwszy przez Włochy w lipcu 1994 r. na forum UZE i NATO. Odpowiedzią Sojuszu Północnoatlantyckiego była, lansowana już od kilku miesięcy, koncepcja CJTF. Natomiast UZE zajęła się tą inicjatywą na sesjach Rady w Lizbonie (maj 1995) i Madrycie (listopad 1995). Działo się to w czasie dramatu ludności afrykańskiego regionu Wielkich Jezior (głównie Rwandy i Burundi) rozdartych wojną międzyplemienną. W związku z tym Zgromadzenie UZE, w zaleceniu nr 566 z 29 listopada 1994 r., domagało się od Rady podjęcia decyzji o utworzeniu wielonarodowych sił afrykańskich dla utrzymania pokoju, które powinny być instrumentem szybkiego działania na zlecenie ONZ i apelowało do państw członkowskich UZE o dostarczenie wyposażenia na kontynent afrykański.

Prace nad sformułowaniem koncepcji afrykańskich sił pokojowych były prowadzone w ścisłym współdziałaniu z Unią Europejską, która zwróciła się o to do Rady UZE w grudniu 1995 r. Starano się też zainteresować nimi Organizację Jedności Afrykańskiej, zapraszając jej sekretarza generalnego do złożenia wizyty w siedzibie UZE[137]. Ze względu na obiekcje kilku państw, przede wszystkim Niemiec, Holandii, Wielkiej Brytanii i Włoch (które zrewidowały swoje dotychczasowe stanowisko), idea ustanowienia stałych sił interwencyjnych stała się nieaktualna. Dalsze prace prowadzone głównie przez Komórkę Planowania zmierzają do określenia zasad i warunków tworzenia sił przeznaczonych do interwencji humanitarnych; siły te mają być oparte na zgrupowaniach już istniejących i szybko rozmieszczane w przypadkach zaistniałych kryzysów. Głównym promotorem takiej koncepcji jest Wielka Brytania, której dyplomacja zaktywizowała się po objęciu przewodnictwa w UZE w pierwszej połowie 1996 r. W odpowiedzi na inicjatywę Londynu, szefowie sztabów państw UZE rozpoczęli na spotkaniu 18 kwietnia 1996 r. dyskusję o

[137] Por. Winrich Kühne, Guido Lenzi, Alvaro Vasconcelos, „WEU's role in crisis management and conflict resolution in sub-Saharan Africa", *Chaillot Paper 22,* December 1995.

rozwiązywaniu kryzysów, zwłaszcza o prowadzeniu operacji pomocy humanitarnej. Rada Ministrów na spotkaniu w Ostendzie zapoznała się z przedłożonym w sierpniu 1996 r. raportem misji informacyjnej UZE wysłanej do czterech krajów afrykańskich (Etiopii, Tanzanii, Malawi i Kenii) i Organizacji Jedności Afrykańskiej; w specjalnie uchwalonej deklaracji wyrażono głębokie zaniepokojenie sytuacją w regionie Wielkich Jezior w Afryce i zaapelowano o zwołanie międzynarodowej konferencji pod auspicjami ONZ i OJA w celu położenia kresu przeciągającemu się kryzysowi, w którym straciły bądź ucierpiały setki tysięcy cywilnej ludności Rwandy i Zairu[138].

Ten wielki dramat afrykański nie wpłynął jednak na przyspieszenie prowadzonych w organach wykonawczych UZE prac koncepcyjnych nad przygotowaniem organizacji do podejmowania operacji humanitarnych. UZE koncentruje się jednak na poszukiwaniu środków prowadzenia „lekkich" misji petersberskich. Większość państw członkowskich jest zgodna, że ich organizacja powinna najpierw skoncentrować się na przygotowaniu do operacji typu petersberskiego „mniej angażujących", zwłaszcza misji humanitarnych i operacji ewakuacyjnych.

Trzeba się zgodzić z opinią Komisji Obrony Zgromadzenia Parlamentarnego, w której się wskazuje, że ewolucja sytuacji na Bałkanach zobowiązuje UZE do przygotowania się do prowadzenia także misji utrzymania pokoju. W stanowisku tym zwraca się także uwagę, że „posiadane zasoby pozwalają realistycznie ocenić, iż Unia z trudem może prowadzić misje rozwiązywania kryzysów, w tym przywracania pokoju. Ale uwzględniając treść art. V zmodyfikowanego Traktatu Brukselskiego i rosnącą rezerwę Stanów Zjednoczonych do interwencji wojskowych w Europie, zadania takie nie powinny być wykluczone". Raport Zgromadzenia, oceniając jako skromne możliwości planowania przez UZE operacji pokojowych, zgadza się z propozycją, że ta organizacja jest w stanie prowadzić operacje „lekkie", dla których potrzebna jest tylko ograniczona liczba żołnierzy. Dodaje, że tworzone przez NATO CJTF pozwalają Europejczykom prowadzić operacje średnich rozmiarów[139].

[138] „Ostend Declaration...", op. cit., s. 11, 13-14.
[139] „L'Organisation opérationnelle de l'UEO..., op. cit., s. 56.

3.2.3. Polityka w basenie Morza Śródziemnego

Obie zachodnioeuropejskie instytucje - UZE i UE - starają się oddziaływać stabilizująco na niespokojny region Bliskiego Wschodu i Maghrebu oraz podzielony między Turków i Greków Cypr. Prowadzą też dialog z Maltą, aspirującą podobnie jak Cypr do Unii Europejskiej.

Stała Rada UZE rozpoczęła w marcu 1994 r. rozmowy polityczne (w formule 10+1) z Algerią, Marokiem, Tunezją i Mauretanią, a po sesji Rady Ministerialnej w Kirchbergu włączono do nich także Egipt. Wiosną następnego roku nawiązano dialog z Cyprem (przy sprzeciwie Turcji) i Maltą. Równolegle, tradycyjnymi kanałami dyplomatycznymi, państwa zachodnioeuropejskie prowadziły konsultacje polityczne z Izraelem. W listopadzie 1995 r. ministrowie UZE zaaprobowali raport Grupy Śródziemnomorskiej o dialogu z południowymi sąsiadami i stwierdzili, że ten dialog wzmacnia regionalne bezpieczeństwo i wzajemne zrozumienie, a także uzupełnia działalność innych forów zmierzających do budowania stabilności i bezpieczeństwa w regionie śródziemnomorskim[140].

Chodziło zwłaszcza o skoordynowanie prowadzonych rozmów z tzw. procesem barcelońskim, zapoczątkowanym przez konferencję zorganizowaną przez Unię Europejską w dniach 27-28 listopada 1995 r. w Barcelonie, z udziałem ministrów spraw zagranicznych 15 państw UE i 12 śródziemnomorskich (Algerii, Cypru, Egiptu, Izraela, Jordanii, Libanu, Malty, Maroka, Palestyny, Syrii, Tunezji i Turcji)[141]. W przyjętej „Deklaracji barcelońskiej" zapowiedziano trzy rodzaje partnerstwa: politycznego i w zakresie **bezpieczeństwa** w imię pokoju i stabilności; gospodarczego i finansowego w dążeniu do wspólnej prosperity (ubogim krajom śródziemnomorskim obiecano pomoc w wysokości 6 mld USD w ciągu pięciu lat); socjalnego, kulturowego i humanitarnego. Uczestnicy konferencji uzgodnili, że wielostronny dialog na szczeblu szefów dyplomacji będzie kontynuowany raz w roku[142]. Nie podlega kwestii, że państwa Unii Europejskiej liczyły, iż realizacja zapisów deklaracji przyczyni się do przeciwdziałania terroryzmowi islamskiemu, ograniczenia handlu narkotykami oraz zahamowania napływu nielegalnych imigrantów z krajów

[140] „Madrid Declaration...", op. cit., s. 7.

[141] W maju 1998 r. Rada UZE postanowiła oficjalnie rozszerzyć dialog śródziemnomorski o Jordanię.

[142] Druga konferencja eurośródziemnomorska na szczeblu ministerialnym odbyła się w La Valecie, na Malcie w dniach 15-16 kwietnia 1997 r.; potwierdziła ona wolę realizacji procesu barcelońskiego.

arabskich[143]. Przebieg i rezultaty konferencji barcelońskiej wskazują, jak duże znaczenie Europa Zachodnia przywiązuje do podejmowania nowych wyzwań i eliminowania pozamilitarnych zagrożeń stwarzanych przez kraje śródziemnomorskie, nie będące członkami struktur europejskich. Jest też sygnałem dla nowych demokracji z Europy Środkowej, że zintegrowana Europa Zachodnia, wzmacniając „oś śródziemnomorską", będzie trudniejszym partnerem w rozmowach na temat poszerzenia struktur europejskich i euroatlantyckich. Głównym rzecznikiem „przywracania równowagi" między stosunkami UE i UZE z Europą Środkową i Wschodnią a państwami śródziemnomorskimi stała się Hiszpania, która przewodniczyła obu organizacjom w drugiej połowie 1995 r.

W maju 1996 r. na sesji w Birmingham, Rada Ministerialna UZE, poszukując sposobów zwiększenia efektywności prowadzonego dialogu z państwami śródziemnorskimi, oficjalnie postanowiła skoordynować organizowane przez UZE spotkania z przedsięwzięciami podejmowanymi przez Unię Europejską i NATO[144]. Na kolejnej sesji w Ostendzie (listopad 1996 r.) ministrowie UZE poinstruowali Stałą Radę, jak ma koordynować prowadzony dialog z procesem barcelońskim i innymi inicjatywami, w tym z dialogiem śródziemnomorskim prowadzonym przez NATO; potwierdzili, że Grupa Śródziemnomorska UZE, w ramach swojego ogólnego mandatu, będzie służyć ekspertyzami dla procesu barcelońskiego, jeśli o to się zwróci Unia Europejska[145]. W maju 1997 r. Rada UZE na sesji w Paryżu wyraziła poparcie dla gotowości państw tworzących siły EUROFOR i EUROMAFOR do prowadzenia wspólnych działań z krajami śródziemnomorskimi[146].

---

[143] Józef Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945-1996*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR 1996, s. 568. Szerzej zob. Anne Sophie Millet, „La sécurité en Méditerranée (1994-1995)" *Arès*, Vol. XV/3, septembre 1996, s. 147-156; Saïd Ihraï, „Au Sud de la Méditerranée, un état de défiance généralisée", *Arès*, Vol. XVI/1, mars 1997, s. 71-78; Jon Marks, „High Hopes and Low Motives: The New Euro-Mediterranean Partnership Initiative", *Meditterranean Politics*, Vol. 1, No. 1, Summer 1996, s. 1-14; Esther Barbé, „The Barcelona Conference: Launching Pad of a Process", ibidem, s. 25-42; George Joffe, „Europe and North Africa", *Cambridge Review of International Affairs*, Vol. X, No. 2, Winter/Spring 1997, s. 84-103; Geoffrey Edwards, Eric Philippart, „The EU Mediterranean Policy: Virtue unrewarded or...?", *Cambridge Review of International Affairs*, Vol. XI, No. 1, Summer/Fall 1997, s. 185-207; Fred Tanner, „The Mediterranean Pact: A Framework for Soft Security Co-operation", *Perceptions*, Vol. I, No. 4, December-February 1996/97, s. 56-67; Rienk W. Terpstra, „The Mediterranean basin as a new playing field for European security organisations", *Helsinki Monitor*, 1997, Vol. 8, No. 1, s. 54-56. Zob. także cykl artykułów pt. „La Mediterrannée enjeu stratégique" opublikowanych na łamach *Défense nationale*, octobre 1997, s. 5-66; Roberto Albioni, „Confidence-Building, Conflict Prevention and Arms Control in the Euro-Mediterranean Partnetship", *Perception*, Vol. II, No. 4, December 1997 - February 1998, s. 73-86.

[144] „Déclaration de Birmingham...", op. cit., s. 32.

[145] „Ostend Declaration...", op. cit., s. 10.

[146] *Déclaration de Paris...*, pkt 41.

3.2.4. Polityka wschodnia

Spośród dwóch głównych instytucji zachodnioeuropejskich, aktywną politykę wschodnią podjęła - jako pierwsza - Unia Zachodnioeuropejska. Na początku marca 1990 r. Sekretarz Generalny UZE Willem van Eekelen odbył podróż informacyjną do Polski, a w czerwcu do Moskwy. W dniach 22-23 marca 1990 r. odbyła się w Luksemburgu nadzwyczajna sesja Zgromadzenia UZE na temat ustanowienia nowego systemu bezpieczeństwa w Europie, na którą zaproszono przedstawicieli państw Europy Środkowej i Wschodniej. Uczestniczyli w niej parlamentarzyści z Jugosławii i Węgier, kierownik Wydziału Międzynarodowego Komitetu Centralnego KPZR Walentyn Falin oraz minister spraw zagranicznych Polski Krzysztof Skubiszewski. Biorący udział w sesji szefowie dyplomacji kilku państw zachodnich, wskazywali na potrzebę wykorzystania UZE jako forum ogólnoeuropejskich konsultacji na temat bezpieczeństwa i rozbrojenia oraz intensyfikacji procesu KBWE[147].

Decyzją Rady Unii Zachodnioeuropejskiej z dnia 19 czerwca 1992 r. został zinstytucjonalizowany dialog UZE z państwami Europy Środkowej w ramach Forum Konsultacyjnego. Nie zadowalał on jednak partnerów konsultacji, którzy poszukiwali nowych form zacieśnienia związków z UZE.

Pomocna okazała się trójstronna współpraca Francji, Niemiec i Polski w ramach zawiązanego w sierpniu 1991 r. Trójkąta Weimarskiego. W czasie spotkania w Warszawie w listopadzie 1993 r. ministrowie spraw zagranicznych tych trzech państw uzgodnili potrzebę ustanowienia ściślejszego statusu stowarzyszenia dla partnerów UZE[148]. Na sesji Rady UZE w Luksemburgu (22 listopada 1993 r.) szefowie dyplomacji Niemiec i Francji, zgodnie z obietnicą daną w Warszawie, zaproponowali przyznanie partnerom konsultacji z Europy Środkowej (którzy już zawarli lub podpiszą układy stowarzyszeniowe z Unią Europejską) „podwyższonego statusu", umożliwiającego szerszy udział w działalności UZE. W rezultacie, pół roku później, UZE przyznała tym państwom status „partnera stowarzyszonego". Formalną decyzję w tej sprawie podjęła Rada UZE na posiedzeniu w Kirchbergu 9 maja 1994 r.[149]. Istotne znaczenie dla wypracowania takiej formy instytucjonalizacji współpracy miało to, że w czerwcu poprzedniego roku Rada Europejska na sesji w Kopenhadze uzgodniła,

---

[147] Parzymies, *Unia Zachodnioeuropejska...*, s. 4.

[148] „Wspólna deklaracja ministrów spraw zagranicznych Polski, Francji i Niemiec, Warszawa, 12 listopada 1993 r.", [w:] *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 2, s. 142-145.

[149] Zob. Stanisław Parzymies, *Unia Europejska a Europa Środkowa. Polityczne aspekty współpracy*, Warszawa: Polska Fundacja Spraw Międzynarodowych 1997, s. 87-89.

że stowarzyszone z UE kraje Europy Środkowej mogą zostać w przyszłości - po spełnieniu niezbędnych po temu warunków - członkami Unii Europejskiej[150]. Decyzja UZE miała więc charakter realizacji prowadzonej przez Unię Europejską Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa.

Partnerzy stowarzyszeni do tej pory nie podjęli, chociaż takie możliwości zostały im formalnie stworzone, współpracy z UZE w prowadzeniu misji pokojowych. Niektórzy z nich (Polska, Republika Czeska, Litwa, Łotwa i Estonia) współdziałają natomiast z państwami członkowskimi tej organizacji, biorąc udział w zorganizowanych przez NATO siłach IFOR i SFOR w Bośni. Doświadczenia tam zdobyte mogą być przydatne w ewentualnych przyszłych operacjach prowadzonych przez UZE. Partnerzy z Europy Środkowej aktywnie uczestniczyli w przygotowaniu dokumentu: „Bezpieczeństwo europejskie: wspólna koncepcja bezpieczeństwa 27 krajów UZE".

W marcu 1995 r. Stała Rada UZE rozpoczęła równoległy, bezpośredni dialog polityczny z dwoma największymi krajami WNP - Rosją[151] i Ukrainą. Kontakty dwustronne z tymi państwami rozpoczęto wtedy, kiedy w dyskusjach międzynarodowych zaczęła funkcjonować idea budowania między NATO a Rosją i Ukrainą specjalnych stosunków wychodzących poza ramy Partnerstwa dla Pokoju. Dialog jest utrzymywany w formie konsultacji politycznych i praktycznej współpracy między Sekretarzem Generalnym i stałymi przedstawicielami przewodniczącego UZE a ambasadorami Rosji i Ukrainy; odbywają się wizyty wyższych przedstawicieli rządów tych państw i UZE, a także są prowadzone kontakty parlamentarne i seminaria, organizowane przez Instytut Studiów nad Bezpieczeństwem oraz rosyjskie i ukraińskie placówki naukowe. Jako przykłady praktycznej współpracy wymienić można m.in.: dostarczanie przez Rosją zdjęć robionych z kosmosu dla Centrum Satelitarnego UZE; udział przedstawicieli UZE (obok NATO) w konferencji międzynarodowej na temat bezpieczeństwa europejskiego, zorganizowanej przez instytucje pozarządowe w Kijowie w końcu czerwca 1995[152], czy zawarcie porozumienia między UZE a Ukrainą w sprawie współpracy w dziedzinie transportu lotniczego na długich dystansach (30 czerwca 1997 r.).

---

[150] „Wnioski Prezydium na posiedzeniu Rady Europejskiej, Kopenhaga, 21-22 czerwca 1993 r.", [w:] *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty*, z. 2, s. 135-136.

[151] Szerzej na temat współpracy między UE i UZE a Rosją zob. Dmitriy Danilov, Stephen De Spiegeleire, „From decoupling to recoupling: a new security relationship between Russia and Western Europe?", *Chaillot Paper 31*, April 1998.

[152] *Security in Europe: Central European Component, International Conference, Final Document*, Ukrainian Centre for International Security Studies under auspices and with close support of Atlantic Council of Ukraine and Ukrainian Renaissance Foundation, Kiev 28-29 June 1995.

Rozpoczęcie współpracy z Ukrainą spotkało się z bardzo przychylnym stanowiskiem rządu w Kijowie, który jednocześnie dając sygnały swojego prozachodniego nastawienia, jak i pragnąc uniknąć komplikacji w stosunkach z Rosją, wysuwał raczej drugorzędne zastrzeżenia wobec rozszerzenia NATO. Równocześnie Ukraina deklarowała wolę rozbudowy stosunków z Unią Zachodnioeuropejską jako „czysto" europejską (bez udziału USA) organizacją bezpieczeństwa i strukturą, przez wejście do której Ukraina mogłaby skrócić swoją drogę do przystąpienia w przyszłości do Unii Europejskiej[153]. Ukraina zabiega o uzyskanie statusu partnera stowarzyszonego UZE, ale w tej sprawie, wśród członków tej organizacji, zdania są podzielone.

Współpraca krajów Europy Środkowej i Wschodniej z UZE nie jest satysfakcjonująca nawet dla partnerów stowarzyszonych i mimo wydzielenia przez nich sił do FAWEU nie przynosi konkretnych rezultatów w dziedzinie wojskowej. Państwa te są zainteresowane uzyskaniem w niezbyt odległej perspektywie członkostwa w UZE[154]. Ich sugestie nie są podejmowane przez tę organizację. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że Europa Zachodnia, nie mając do końca uzgodnionych zasad reformy wewnętrznej Sojuszu Północnoatlantyckiego, nie chce włączyć na równorzędnych zasadach swoich wschodnich partnerów do tworzenia Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony. Poza tym, Unia Zachodnioeuropejska, zabiegając o dostęp do instalacji wojskowych i sztabów NATO (co jest warunkiem „samodzielnego" prowadzenia operacji wojskowych) uważa, że nie należy otwierać własnych struktur dla środkowoeuropejskich partnerów, zanim nie będzie pewne, że zostaną oni przyjęci do Sojuszu Północnoatlantyckiego[155]. Potwierdzeniem tej strategii jest zapowiedź Rady Ministerialnej z maja 1998 r. o podjęciu przygotowań do przyznania trzem państwom wchodzącym do NATO (Republice Czeskiej, Węgrom i Polsce) statusu członków stowarzyszonych UZE[156].

---

[153] *Relations between Ukrainian national interests and the development of structures of integration and security in Europe,* Kiev: National Institute of Strategic Studies 1995.

[154] Prezydent RP przemawiając z Zgromadzeniu UZE w grudniu 1996 r. stwierdził, iż Polska oczekuje wejścia „poprzez NATO" do UZE (i UE) orientacyjne w roku 2000. Zadeklarował także szerokie włączenie się Polski do wszystkich najważniejszych form działalności i przedsięwzięć UZE; poparł rozwój UZE jako europejskiego filaru NATO i jako europejskiej organizacji obronnej. Zob. „Statement by Mr. Aleksander Kwaśniewski, President of the Republic of Poland, at the Assembly of the Western European Union, Paris, 4 December, 1996", *Materials and Documents*, Vol. 5, No. 12/1996, s. 1313-1316.

[155] Mówił o tym sekretarz generalny UZE, José Cutileiro, na spotkaniu w Wiedniu 12 maja 1995 r. Zob. Kukułka, *Historia...*, s. 560.

[156] *Déclaration de Rhodes...*, pkt 18.

Unia Zachodnioeuropejska popiera rozszerzenie Sojuszu Północnoatlantyckiego i czeka na decyzje o tym, jak będzie rozszerzana Unia Europejska. Dla UZE, stosunki z UE i NATO mają bezwzględny priorytet[157] i bez ich uregulowania na nowych podstawach nie należy oczekiwać postępu w polityce wschodniej tej organizacji. UZE oczekuje od Unii Europejskiej decyzji o rozszerzeniu, co jest w praktyce odsuwane w czasie i uzasadniane twierdzeniem, że najpierw należy uzgodnić reformę wewnętrzną UE, w tym zasady podejmowania decyzji[158].

Nie można wykluczyć, że Unia Europejska zmierza do zastąpienia kwestii przyjęcia nowych członków, próbą narzucenia kandydatom sprawy „instytucjonalizacji" ich kolejki do członkostwa. To także może opóźniać rozszerzenie UZE o państwa z Europy Środkowej i Wschodniej. Oceny tej nie zmienia, a raczej może ją potwierdzać, decyzja Rady Europejskiej podjęta 13 grudnia 1997 r. w Luksemburgu, o zaproszeniu do rozmów na temat członkostwa 11 państw kandydujących oraz zainaugurowaniu wiosną 1998 r. z sześcioma z nich (z Polską, Republiką Czeską, Węgrami, Słowenią, Estonią i Cyprem), indywidualnych rokowań na temat warunków przystąpienia do Unii. Uznać trzeba, że UZE niezależnie od sposobu prezentowania siebie, pozostaje wciąż na drugim planie w strukturach decyzyjnych świata zachodniego. Toteż niekiedy stara się wykonywać symboliczne gesty pod adresem swoich partnerów stowarzyszonych, takie jak chociażby propagandowe podkreślanie, że zorganizowana pod niemieckim przewodnictwem sesja Rady Ministerialnej w Erfurcie (18 listopada 1997 r.) odbyła się po raz pierwszy w mieście położonym (na terenie byłej NRD) poza linią dzielącą narody Europy przez ponad czterdzieści lat[159].

Najbardziej nagłośnioną akcją Europy Zachodniej wobec państw Europy Środkowej i Wschodniej, była inicjatywa Paktu Stabilności w Europie. Pierwszą propozycję w tej sprawie przedłożył premier Francji, Eduard Balladur, w kwietniu 1993 r. 12 grudnia tego roku została ona przyjęta przez Unię Europejską i stała się pierwszą ważną inicjatywą w ramach ustanowionej przez Traktat z Maastricht CFSP[160].

---

[157] Zob. deklarację przyjętą 22 lipca 1997 r. przez Radę Ministerialną UZE i dołączoną do Aktu Końcowego Konferencji Międzyrządowej zakończonej 2 października 1997 r. *Declaration of the WEU on the Role of Western European Union and its Relations with the European Union and with the Atlantic Alliance,* WEU Ministerial Council, Amsterdam, 22 July 1997 (źródło: URL <http://www.weu.int/eng/welcome.html>).

[158] Szerzej na temat stanowiska UE w sprawie przyjęcia nowych członków z Europy Środkowej zob. Parzymies, *Unia Europejska...*, s. 95-115; George Kolankiewicz, „Consensus and competition in the eastern enlargement of the EU", *International Affairs,* Vol. 70, No. 3, July 1994, s. 477-495.

[159] Zob. *Erfurt Declaration,* WEU Ministerial Council, Erfurt, 18 November 1997, pkt 2.

[160] Victor-Ives Ghebali, „Vers un pacte de stabilité en Europe", *Défense nationale,* octobre 1994, s. 67-77; Paul E. Gallis, „European Security Conference: The Balladur Plan", *CRS Report for Congress,* No. 94-335 F, April 12, 1994.

Jej sens zawiera się w umacnianiu stabilności w całej Europie przez zachęcanie byłych krajów socjalistycznych do zawierania dwustronnych układów o uznaniu granic i nawiązaniu przyjaznych, dobrosąsiedzkich stosunków oraz o respektowaniu praw mniejszości narodowych. Rolę organizatora i kontrolera przestrzegania zasad stabilności zręcznie powierzono OBWE jako organizacji ogólnoeuropejskiej. Tymczasem jest oczywiste, że głównym beneficjentem realizacji Paktu może być przede wszystkim zintegrowana Europa Zachodnia, dla której Pakt Stabilności - jako narzędzie dyplomacji prewencyjnej - ma służyć „oczyszczeniu przedpola dla poszerzania Unii Europejskiej, zapobiegając wnoszeniu przez kandydatów do struktur zachodnich bagażu spraw nieuregulowanych w ich wzajemnych stosunkach"[161]. Dotychczas w ramach inicjatywy UE odbyły się w Paryżu dwie konferencje: pierwsza w dniach 26-27 marca 1994 r., druga w dniach 20-21 marca 1995 r., podczas której został podpisany Pakt Stabilności[162]. Na ten pakt składają się deklaracja polityczna i jako załączniki liczne układy dwustronne zawarte przez państwa Europy Środkowej i Wschodniej[163]. Nad przestrzeganiem całości postanowień Paktu ma czuwać OBWE, a Unia Europejska przyjęła zobowiązanie do finansowego wspierania jego realizacji (przez program PHARE). Zauważyć należy, że uzgodnienia konferencji paryskiej odpowiadają także interesom Rosji, lansującej od kilku lat tezę o potrzebie przyznania OBWE wiodącej roli wśród instytucji tworzących europejski system bezpieczeństwa.

Pozytywnym skutkiem podjęcia prac nad Paktem Stabilności było przyspieszenie przygotowań do zawarcia dwustronnych traktatów o dobrosąsiedzkich stosunkach między państwami toczącymi spory bądź o prawa mniejszości narodowych (np. Węgry ze Słowacją i Rumunią), bądź o granice (np. Rumunia i Ukraina). Również korzystnym rozwiązaniem może się okazać przyjęta procedura ciągłego budowania stabilności i weryfikowania postępów etapami; w Paryżu uzgodniono, że odbędzie się kolejna konferencja ogólnoeuropejska w ramach Paktu Stabilności. Z drugiej jednak strony nie należy przeceniać inicjatywy Unii Europejskiej, gdyż w dużej mierze wydaje się ona być rozwiązaniem zastępczym, mającym na celu odwlekanie w czasie decyzji o przyjęciu nowych państw demokratycznych z Europy Środkowej do struktur zachodnich. Jak bowiem się okazało, Polska, która pierwsza w regionie wy-

[161] Kukułka, *Historia...*, s. 576.

[162] Michel Drain, Christophe Lescot, Bruno Vieillefosse, „La sécurité en Europe", *Regards sur l'actualité*, (*La documentaion française*), n° 213, juillet-août 1995, s. 20-21.

[163] Tekst Paktu wraz wykazem załączników zob. w: *Documents d'Actualité Internationale*, (*La documentaion française*), n° 10, 15 mai 1995, s. 287-291.

pełniła zalecenia Paktu Stabilności, nie została wyróżniona jako pierwszy z kandydatów do Unii Europejskiej, a Rumunia, mimo że po dużym wysiłku podjętym w 1996 r. doprowadziła do demokratyzacji życia w kraju i uregulowania spornych spraw w stosunkach z sąsiadami (Węgrami i Ukrainą), nie została w ogóle włączona do pierwszej grupy państw zaproszonych do negocjacji na temat członkostwa w NATO i UE.

Obserwując politykę bezpieczeństwa UZE i UE wobec państw Europy Środkowej i Wschodniej można stwierdzić, że jest ona ostrożna; ogranicza się do konsultacji politycznych i oddziaływań mających stabilizować sytuację międzynarodową. Na obecnym etapie ewolucji europejskiego systemu bezpieczeństwa odpowiada to partykularnym interesom tych dwóch instytucji i NATO; nie wychodzi jednak naprzeciw podstawowym aspiracjom nowych państw demokratycznych w zakresie bezpieczeństwa. Integrująca się Europa Zachodnia jest jeszcze być może za mało samodzielna, aby prowadzić bardziej odważną politykę bezpieczeństwa i nie oglądać się na decyzje Sojuszu Północnoatlantyckiego w tym względzie. Nie można także odrzucić popularnego poglądu, wedle którego biurokratom w Brukseli po prostu brakuje jasnej wizji polityki wschodniej, mnożą więc przeszkody dla rzeczywistego otwarcia swoich instytucji na nowych członków z Europy Środkowej i Wschodniej.

4. Konkluzje

Budowanie zachodnioeuropejskiego mechanizmu bezpieczeństwa, na który się składa Unia Zachodnioeuropejska oraz Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej, ma na celu realizację koncepcji Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony.

Koncepcja ESDI powstała w wyniku obaw państw Europy Zachodniej o to, że gwarancje bezpieczeństwa stwarzane przez Sojusz Północnoatlantycki mogą się okazać zawodne, w wyniku niechęci Stanów Zjednoczonych do udzielania pomocy wojskowej tym krajom w razie każdej agresji lub też ewentualności wycofania się USA z Europy. Percepcja zmieniającej się sytuacji geostrategicznej i pojawiających się nowych wyzwań i zagrożeń w stosunkach międzynarodowych, skłoniły państwa zachodnioeuropejskie do zdefiniowania koncepcji ESDI. Kiedy w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych, w atmosferze zaostrzonych napięć między Wschodem a Zachodem, w Europie Zachodniej wzrosło poczucie zagrożenia, podjęto prace

koncepcyjne nad rewitalizacją UZE, a na początku następnej dekady - nad rozciągnięciem integracji w ramach Unii Europejskiej na sferę polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

W ich rezultacie postanowiono zbudować na bazie Unii Zachodnioeuropejskiej autonomiczny system bezpieczeństwa państw Europy Zachodniej, wyposażyć UZE w zdolność operacyjną i rozszerzyć jej kompetencje o możliwość prowadzenia operacji utrzymania i przywracania pokoju - również poza obszarem państw członkowskich (zadania petersberskie). Dyskutowana jest francuska idea zbudowania europejskiego odstraszania jądrowego, zdecydowano nawiązać (w ramach UZE) współpracę w zakresie uzbrojenia oraz zaktywizować działalność na rzecz kontroli zbrojeń i rozbrojenia. UZE i UE wypracowały także program współpracy z krajami dwóch rejonów stwarzających najpoważniejsze zagrożenia dla bezpieczeństwa europejskiego, tj. z państwami śródziemnomorskimi oraz środkowo- i wschodnioeuropejskimi.

Dążenie do realizacji wypracowanej nowej koncepcji bezpieczeństwa integrującej się Europy Zachodniej, umożliwiło adaptację, transformację i rozbudowę mechanizmów funkcjonowania oraz współpracy UZE i UE z podmiotami zewnętrznymi. Przekształcenia i rozwój struktury UZE zmierzają do tworzenia nowych organów umożliwiających zbudowanie autonomicznego systemu obronnego i bezpieczeństwa Unii Europejskiej, będącego równocześnie europejskim filarem NATO, obejmują tworzenie sił zbrojnych UZE i organów sztabowych. Równocześnie Unia Europejska wzmacnia mechanizm CFSP, deklarując dążenie do przekształcenia tej aktywności z polityki międzyrządowej w politykę wspólnotową (tzw. drugi filar integracji). Jednak sprzeczności interesów między państwami zachodnioeuropejskimi nie pozwoliły w znowelizowanym w grudniu 1997 r. Traktacie o Unii Europejskiej ani zbytnio przybliżyć tego celu, ani zrealizować zapowiedzi włączenia UZE w strukturę UE. Natomiast mechanizm współpracy z państwami spoza obu instytucji zachodnioeuropejskich jest stosunkowo mało rozbudowany, a z pewnością skromniejszy niż podobne struktury Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Cały zachodnioeuropejski mechanizm bezpieczeństwa w praktycznym działaniu koncentruje się na budowie ESDI, z czym wiążą się przeciągające spory międzyatlantyckie o rolę UZE w ramach NATO i wewnątrzeuropejskie - o relacje między UZE a UE i o zakres „uwspólnotowienia" CFSP. Pomimo tego zarówno Unia Zachodnioeuropejska, jak i Unia Europejska odgrywają ważną, choć nie pierwszo-

planową, rolę w stabilizowaniu sytuacji międzynarodowej w formie: dyplomacji prewencyjnej, akcji rozjemczych i mediacyjnych, operacji pokojowych nie ograniczonych tylko do Europy, dialogu w sprawach umacniania bezpieczeństwa z nieczłonkowskimi państwami basenu Morza Śródziemnego, współpracy na zróżnicowanym poziomie z państwami Europy Środkowej („partnerstwo stowarzyszone") i Europy Wschodniej (z Rosją i Ukrainą), rozwijanej idei Paktu Stabilności oraz prowadzonych przez Unię Europejską rokowań w sprawie przyjęcia nowych członków.

Rozdział VI

MECHANIZM WSPÓLNOTY NIEPODLEGŁYCH PAŃSTW

W procesie instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego po zimnej wojnie uwidacznia się niewielka, raczej deklarowana niż odgrywana, rola Wspólnoty Niepodległych Państw. Ugrupowanie to obejmujące 12 państw postradzieckich nie działa na rzecz ładu ogólnoeuropejskiego, lecz w praktyce stanowi instrument reintegracji tych państw. Mechanizm bezpieczeństwa WNP, którego „twarde jądro" stanowi Traktat Taszkencki, jest z trudnościami konstruowany i służy przede wszystkim jako instrument polityki bezpieczeństwa Rosji, zwłaszcza w przyległej zdestabilizowanej strefie Kaukazu i Azji Środkowej ulegającej wpływom turecko–islamskim[1]. WNP zapewnia jednak „zagospodarowanie" większości przestrzeni postradzieckiej, będącej źródłem poważnych zagrożeń dla bezpieczeństwa europejskiego. Dlatego Zachód jest zainteresowany, aby na obszarze WNP funkcjonowała struktura zdolna do wypełnienia luki geopolitycznej powstałej po rozpadzie ZSRR. Instytucje zachodnie NATO i Unia Europejska (razem z UZE) nie zamierzają ani nie są w stanie skuteczne oddziaływać na zapewnianie stabilności i bezpieczeństwa na rozległym euroazjatyckim obszarze niepewności, należącym do końca 1991 r. do imperium „wewnętrznego" ZSRR. Traktat Taszkencki bywa także używany przez Rosję jako atut przetargowy w debacie z państwami Europy Zachodniej i Środkowej, a także niechętnymi reintegracji krajami WNP, na temat instytucjonalnego kształtu systemu bezpieczeństwa europejskiego.

[1] Por. D. Macenow, „Intieresy i biezopastnost' Rossii w postsowietskuju epochu", *Mirowaja Ekonomika i Miezdunarodnyje Otnoszenija*, 1992, nr 4, s. 26-28; Andrew M. Dorman, Adrian Treacher, *European Security: An Introduction to Security Issues in Post-Cold War Europe*, Aldershot: Dartmouth 1995, s. 121-122. Zob. także Beata Nitecka-Jagiełło, „Rosja a świat muzułmański", *Polityka Wschodnia*, 1997, nr 2, s. 21-38.

Ze względu na niski stopień rozwoju mechanizmu bezpieczeństwa WNP, który obejmuje przede wszystkim polityczno–wojskowe rozwiązania, w niniejszej publikacji ograniczymy się jedynie do jego skrótowego zaprezentowania uznając, że dotychczasowa rola jaką odgrywa jest nieproporcjonalnie mniejsza, a przyszła trudniej przewidywalna niż rola innych instytucji euroatlantyckich i europejskich, takich jak NATO, UE/UZE czy OBWE.

1. Koncepcja bezpieczeństwa WNP

Dla większości państw powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego głównym motywem skłaniającym do poszukiwania nowych form współdziałania czy wręcz reintegracji były obawy o przetrwanie ich jako samodzielne państwa w obliczu piętrzących się problemów wewnętrznych (np. Białoruś, Kazachstan) i zagrożeń ze strony ekspansywnego fundamentalizmu islamskiego (w republikach środkowoazjatyckich) oraz imperialnych ambicji Rosji. Pomysł założenia Wspólnoty Niepodległych Państw - jak przyznał w kwietniu 1992 r. na forum VI Zjazdu Deputowanych Ludowych FR prezydent Borys Jelcyn - był ostatnią próbą podjętą dla uratowania czegoś dla Rosji w sytuacji, kiedy los ZSRR został już przesądzony[2]. Od samego początku występuje różnica punktów widzenia Rosji i Ukrainy na temat charakteru Wspólnoty Niepodległych Państw. Kijów opowiada się za luźnym stowarzyszeniem ułatwiającym przejście do rzeczywistej niepodległości, które „nie będzie niczym więcej niż tymczasowym mechanizmem ułatwiającym przeprowadzenie cywilizowanego rozwodu"[3]. Natomiast Moskwa dąży do zbudowania dużo ściślejszej organizacji integracyjnej, w której Rosja będzie starać się przewodzić.

Wspólnota Niepodległych Państw ma specyficzny charakter w kontekście funkcjonujących w Europie struktur międzynarodowych. Jak stwierdza jej Statut podpisany w styczniu 1993 r. WNP jest organizacją międzypaństwową i nie ma uprawnień ponadnarodowych. Dokument ten daje jednak podstawy do tworzenia organów ponadnarodowych o charakterze ministerstw, otwierając tym samym drogę do przekształcenia Wspólnoty w konfederację. W Statucie przewidziane są dwa typy

[2] *Rossijskaja Gazieta*, 23 kwietnia 1992; Roman Solchanyk, „Rosja i Ukraina w rzeczywistości poradzieckiej", *Eurazja*, 1995, nr 1, s. 26.

[3] James Morrison, „Pereyaslav and after: the Russian-Ukrainian relationship", *International Affairs*, Vol. 69, No. 4, October 1993, s. 688.

uczestnictwa w WNP: pierwszy stanowią państwa–sygnatariusze Statutu, a drugi państwa członkowskie Wspólnoty, które go nie podpisały[4].

W dokumentach konstytuujących Wspólnotę Niepodległych Państw można odczytać koncepcję pełnej integracji państw postradzieckich praktycznie we wszystkich dziedzinach. Natomiast zasadniczym elementem określającym koncepcję bezpieczeństwa WNP jest zinstytucjonalizowany mechanizm konsultacyjny przywódców państw członkowskich oraz podpisany 15 maja 1992 r. w Taszkencie traktat o bezpieczeństwie zbiorowym WNP[5]. Układ ten ma dwojaką naturę. Z jednej strony jest oparty na rozwiązaniach stosowanych w systemach zbiorowego bezpieczeństwa, takich jak: niestosowanie siły lub groźby jej użycia w stosunkach międzypaństwowych i rozwiązywanie sporów środkami pokojowymi (art. 1), prowadzenie konsultacji we wszystkich ważnych kwestiach bezpieczeństwa międzynarodowego dotyczących interesów państw–sygnatariuszy, w tym w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa, integralności terytorialnej i suwerenności jednego lub kilku sygnatariuszy porozumienia (art. 2), wspólne rozwiązywanie problemów powstających w stosunkach wzajemnych w duchu przyjaźni, szacunku i zrozumienia (art. 9); z drugiej strony - są w nim zawarte postanowienia przewidujące, że napaść na jedno z państw sygnatariuszy uruchomi mechanizm natychmiastowej pomocy, w tym wojskowej, zgodnie z artykułem 51 Karty NZ o prawie do zbiorowej obrony (art. 4), które wskazują, że Traktat Taszkencki jest sojuszem wojskowym.

Jak z powyższego wynika Wspólnota Niepodległych Państw jest strukturą, której koncepcja bezpieczeństwa przewiduje prowadzenie działań obejmujących budowanie bezpieczeństwa zbiorowego na obszarze postradzieckim oraz wykonywanie funkcji zaliczanych do „twardych" gwarancji bezpieczeństwa. Jednak w ramach WNP toczą się spory o budowę struktur i tworzenie instrumentów realizacyjnych, które stawiają pod znakiem zapytania zadeklarowany jej charakter jako regionalnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Cieniem na idei budowania WNP kładzie się rosyjska tendencja imperialna, szczególnie widoczna wobec „bliskiej zagranicy". Moskwa chciałaby zorganizować

---

[4] Zob. „Beschlüsse des Rates der Staatschefs der Gemeinschaft Unabhängiger Staaten (GUS) vom 22. Januar 1993 (mit Text der Charta)", *Europa-Archiv*, Folge 21/1993, s. D431-D439. Por. Marek Całka, Andrzej Kupich, „Wspólnota Niepodległych Państw", [w:] Stanisław Parzymies (red.), *Europejskie struktury współpracy. Informator*, Warszawa: PISM 1995, s. 133.

[5] Tekst traktatu zob. „Wstriecza gław gosudarstw SNG w Taszkientie, 15 maja, Dogowor o kolektiwnoj biezopastnostii", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 12, 30 ijunia 1992, s. 9-11.

postradziecką przestrzeń geopolityczną według własnych interesów mocarstwowych, stosując - jak to nazywał jeden z doradców prezydenta Jelcyna Andranik Migranian - swoisty wariant „rosyjskiej doktryny Monroe'go"[6]. W dokumencie pt. „Strategiczny kurs Rosji wobec państw–uczestników Wspólnoty Niepodległych Państw", opracowanym przez MSZ Federacji Rosyjskiej i zatwierdzonym dekretem prezydenta Jelcyna z 14 września 1995 r., zapisano m.in., że Rosja, z jednej strony powinna zmierzać do stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego na podstawie Traktatu Taszkenckiego i porozumień dwustronnych pomiędzy państwami WNP, a z drugiej - popierać dążenia sygnatariuszy Traktatu Taszkenckiego do zjednoczenia się w sojuszu obronnym, domagać się wypełnienia zobowiązań powstrzymania się od uczestnictwa w sojuszach i blokach wojskowych skierowanych przeciwko jakiemukolwiek z tych państw (pkt 12), a we współpracy z państwami trzecimi i organizacjami międzynarodowymi osiągać z ich strony zrozumienie tego, że region WNP stanowi przede wszystkim strefę interesów Rosji[7]. Ta tendencja w polityce rosyjskiej wzbudza - szczególnie na Ukrainie - uzasadnione obawy przed dążeniem Moskwy do odbudowy ZSRR. Z tego względu Ukraina, która nie jest sygnatariuszem wszystkich porozumień wypracowanych przez WNP, reprezentuje podejście unikania wchodzenia w jakiekolwiek układy, które mogą prowadzić do tworzenia struktur ponadnarodowych i traktuje WNP jako organizację międzynarodową suwerennych państw[8].

Rosja aktywnie poszukuje sojuszników wśród państw WNP wykorzystując okoliczność, że żadne z nich nie może zagwarantować sobie bezpieczeństwa militar-

---

[6] Vladimir Baranovsky, „Security in Europe: Russia's Approach", [w:] Gunilla Herolf (red.), *Europe - Creating Security through International Organizations*, (*Conference Papers* 17), Stokholm: The Swedish War College - The Swedish Institute of International Affairs 1996, s. 32-35; Peter Shearman, „Defining the National Interest: Russian Foreign Policy and Domestic Politics", [w:] Roger E. Kanet, Alexander V. Kozhemiankin (red.), *The Foreign Policy of the Russian Federation*, Basingstoke: Macmillan Press Ltd 1997, s. 10-12; Roger E. Kanet, Alexander V. Kozhemiankin, „Russia and its Western Neighbours in the »Near Abroad«", [w:] ibidem, s. 28-48; Bogdan Łomiński, „Polityka poradzieckiej Rosji wobec Europy Środkowej", *Polityka Wschodnia*, 1997, nr 2, s. 10-11.

[7] „Strategiczeskij kurs Rossii s gosudarstwami-uczastnikami Sodrużestwa Niezawisimych Gosudarstw", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 10, oktiabr' 1995, s. 3-6, cyt. s. 5. Zob. także Jonathan Valdez, „The Near Abroad, the West, and National Identity in Russian Foreign Policy", [w:] Adeed Dawisha, Karen Dawisha (red.), *The Making of Foreign Policy in Russia and the New States of Eurasia*, (*The International Politics of Eurasia*, Vol. 4), Armonk NY: A. E. Sharpe 1995, s. 95-102.

[8] Ryszard Zięba, „Promocja interesów narodowych Ukrainy", [w:] Janusz Stefanowicz (red.), *Polska w Europie na przełomie wieków*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN 1997, s. 108-109; Stanisław Bieleń, „Ukraina a Rosja - niezależność i dominacja", *Polityka Wschodnia*, 1988, nr 1, s. 17-18.

nego bez sojuszu z Moskwą. Wzmacnia to wpływy na Kremlu zwolenników starej linii imperialnej, co z kolei sprawia, że kraje, do których jest adresowana idea budowania wspólnego z nimi systemu obrony i bezpieczeństwa powstrzymują się przed zacieśnianiem stosunków z Rosją, w obawie przed przyczynieniem się do odbudowy ZSRR. W rezultacie, jak zauważa Siergiej Kortunow, szansa na stworzenie całościowego i efektywnego systemu zbiorowej obrony wydaje się w dającej się przewidzieć przyszłości problematyczna; oprócz tego wybranie drogi odbudowania obszaru obronnego ZSRR - oznacza wybranie orientacji „na przeszłość, a nie na przyszłość". Dlatego autor ten twierdzi, że nowy układ sojuszniczy w ramach WNP może być tylko realny, jeśli będzie miał charakter „europejski", a nie wzorowany na ZSRR[9].

Jednak Wspólnota Niepodległych Państw, a ściślej rzecz biorąc Rosja, która jest animatorem tego ugrupowania, ma szansę odegrać istotną rolę w procesie umacniania bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego. W dokumentach uchwalanych na spotkaniach szefów państw WNP nie można znaleźć spójnego i akceptowanego przez wszystkich - choćby samych sygnatariuszy Traktatu Taszkenckiego - programu działań w tym zakresie. Jednak wiadomo, że Moskwa od jesieni 1993 r. proponowała alternatywną wobec rozszerzenia NATO konstrukcję „architektury" bezpieczeństwa w Europie, opartą na wyposażonej w podstawę prawną KBWE. Zdaniem czołowych ekspertów rosyjskich w takiej wzmocnionej organizacji paneuropejskiej działałyby dwie uzupełniające się struktury: wschodnia, w której główną rolę odgrywałaby Rosja i WNP - oraz zachodnia, z dominującą rolą NATO i UZE. Państwa z tzw. szarej strefy w Europie Środkowej miałyby otrzymać od Rosji i NATO „krzyżujące się" gwarancje bezpieczeństwa. Organizacyjnym wyrazem silnego statusu Rosji byłoby dopuszczenie jej do projektowanego Komitetu Wykonawczego (Rady Bez-

[9] S. Kortunow, „Rossija iszczet sojuznikow", *Miezdunarodnaja Żyzń*, 1996, nr 5, s. 26. Szerzej na temat polityki bezpieczeństwa i roli międzynarodowej Rosji zob.: Teresa Łoś-Nowak, „Rosja: między dawną a przyszłą wielkością", [w:] Teresa Łoś-Nowak (red.), *Postzimnowojenna Europa: ku jedności czy nowym podziałom?*, Wrocław: Wydawnictwo Atla 2 1995, s. 25-35; Michał Dobroczyński, „Rosja we Wspólnocie Niepodległych Państw", *Polityka Wschodnia*, 1997, nr 1, s. 57-86; Hannes Adomeit, „Russia as a «great power» in world affairs: images and reality", *International Affairs*, Vol. 71, No. 1, January 1995, s. 35-68; Anatoliy Sergeevich Kulikov, „Russian Policy in the Sphere of National Security: Essence and Magnitude of Internal Threats to Stability and Order", *European Security*, Vol. 6, No. 3, Autumn 1997, s. 16-37; Pavel Baev, „Can Russia Do It Alone in the Caucasus?", *Perceptions*, Vol. II, No. 3, September-November 1997, s. 167-172; Michael Mandelbaum, *The New Russian Foreign Policy*, New York: Council on Foreign Relations 1998.

pieczeństwa) KBWE[10]. Rosja starając się wykorzystać mechanizm konsultacyjny WNP i postanowienia Traktatu Taszkenckiego o zbiorowym bezpieczeństwie wystąpiła wiosną 1994 r. z propozycją upoważnienia WNP do prowadzenia operacji pokojowych pod egidą OBWE[11].

W ślad za tym Moskwa zintensyfikowała zabiegi wobec partnerów z WNP w celu przekonania ich do ustanowienia wspólnego systemu bezpieczeństwa. W trakcie spotkania Rady Szefów Państw WNP w Ałma–Acie 10 lutego 1995 r., prezydent Jelcyn przedłożył kilkanaście propozycji w tym zakresie, m.in. zorganizowania wspólnej obrony granic zewnętrznych WNP oraz zintegrowanego systemu ostrzegania i obrony powietrznej. Obawy przywódców Ukrainy, Azerbejdżanu i Turkmenistanu zapobiegły przekazaniu Rosji ponadnarodowego kierowania tymi systemami[12]. Przyjęto natomiast trzy ważne dokumenty programowe odnoszące się do współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa.

Pierwszym jest „Memorandum o wspieraniu pokoju i stabilności we Wspólnocie Niepodległych Państw". Zawiera ono zalecenia w sprawie zobowiązania się przez wszystkie państwa członkowskie do powstrzymania się od prób wywierania nacisku środkami wojskowymi, politycznymi, ekonomicznymi lub podejmowanymi w innych formach (pkt 1) i od ingerencji w sprawy wewnętrzne (pkt 5) oraz o rozwiązywaniu spornych problemów wyłącznie środkami pokojowymi (pkt 3); mówi o poszanowaniu niepodległości i integralności terytorialnej państw członkowskich oraz o zwalczaniu przez nie na swoich terytoriach ruchów godzących w te wartości oraz rozpalających waśnie narodowościowe (pkt 2). Dokument ten, zainicjowany był przez Kazachstan, a z racji, że jego projekt niedwuznacznie odnosił się do polityki Rosji, został podpisany przez wszystkie państwa WNP. Moskwa w celu osła-

[10] Zob. „Pismo ministra innostrannych diel Rossijskoj Fiederacyji A. W. Kozyriewa ministru inostrannych diel Ispanskoj Riespubliki, diejstwujuszczemu priedsiedatielu SBSE A. Martino, 23 ijunia 1994 g.", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 15-16, Awgust 1994, s. 23; Andrei V. Kozyrev (Minister of Foreign Affairs of the Russian Federation), „Russia and NATO: A Partnership for a United and Peaceful Europe", *NATO Review*, Vol. 42, No. 4, August 1994, s. 3-6; Tasos Kokkinides, „L'OSCE: une opportunité perdu pour la sécurité européenne?", *Relations internationales et stratégiques*, n° 18, été 1995, s. 92-93; Emmanuel Deacaux, „CSCE Institutional Issues at the Budapest Conference", *Helsinki Monitor*, Vol. 5, 1994, No. 3, s. 18-26.

[11] Na temat oficjalnego stanowiska Rosji zob. Vladimir Shustov (Russian ambassador to the Permanent Council of the OSCE), „Peace-keeping in the CSCE: The Russian View", *Helsinki Monitor*, 1994, Vol. 5, No. 2, s. 7-10. Por. Yuri V. Ushakov, „Perspectives for the CSCE. A View from Russia", *Studia diplomatica*, Vol. XLVII: 1994, No. 4, s. 113-119.

[12] Józef Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945-1996*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR 1996, s. 513.

bienia jego znaczenia nie zgodziła się na nadanie mu formy porozumienia międzyrządowego, a jej dodatkowym sukcesem było wprowadzenie zapisu o powstrzymywaniu się przez państwa WNP od udziału w sojuszach i blokach skierowanych przeciwko któremukolwiek z państw uczestników Wspólnoty (pkt 6)[13].

Dwa następne dokumenty: „Deklaracja państw–stron Układu o zbiorowym bezpieczeństwie" i „Koncepcja bezpieczeństwa zbiorowego państw–stron Układu", podpisane przez sygnatariuszy Traktatu Taszkenckiego[14], dotychczas stanowią najpełniejszą wykładnię ich wspólnej koncepcji bezpieczeństwa.

W pierwszym punkcie deklaracji skonstatowano, że powstały sprzyjające warunki do odejścia od wykorzystywania siły wojskowej jako środka rozwiązywania problemów międzynarodowych, a układ o bezpieczeństwie zbiorowym stwarza podstawy do zbudowania nowej struktury bezpieczeństwa mogącej sprzyjać dalszemu rozwojowi korzystnych procesów tak w stosunkach wzajemnych między państwami–stronami układu, jak i w szerszej skali na arenie międzynarodowej oraz skutecznie rozwiązywać nowe zadania w dziedzinie bezpieczeństwa i współpracy. W punkcie drugim potwierdzono zobowiązanie się państw uczestniczących do powstrzymania się od stosowania siły i groźby jej użycia oraz rozwiązywania sporów między nimi, jak też sporów z innymi państwami, wyłącznie środkami pokojowymi. Dalej znalazło się stwierdzenie, że państwa–strony Traktatu Taszkenckiego „widzą budowany przez nie system bezpieczeństwa zbiorowego jako część składową ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa, a także jako część możliwego systemu bezpieczeństwa w Azji" (pkt 4); w preambule do deklaracji zapisano także, że działania dziewięciu państw są zgodne z Kartą Narodów Zjednoczonych, dokumentami OBWE i innymi zobowiązaniami międzynarodowymi, przyjętymi przez strony Traktatu[15].

„Koncepcja bezpieczeństwa zbiorowego państw–stron Układu [Taszkenckiego]" jest dokumentem wzorowanym na doktrynie militarnej Rosji (z listopada 1993 r.), a we wstępie stwierdza, że państwa–strony tego porozumienia nie uważają za swojego politycznego ani wojskowego przeciwnika żadnego kraju czy koalicji państw. Dokument składa się z trzech części prezentujących: a) zasady polityki wojskowej

[13] „Memorandum o poddierżkie mira i stabilnostii w Sodrużestwie Niezawisimych Gosudarstw", *Diplomaticzeskij Wiestnik*, nr 3, mart 1995, s. 32-33.

[14] Pod „Koncepcją bezpieczeństwa zbiorowego" podpisu nie złożył przedstawiciel Azerbejdżanu.

[15] „Dekłaracyja gosudarstw-uczastnikow Dogowora o kolektiwnoj biezopastnostii", *Diplomaticzeskij Wiestnik*, nr 3, mart 1995, s. 33-34.

państw-stron układu, b) zasady zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego i c) podstawowe kierunki tworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Wśród zasad wspólnej działalności mającej na celu oddalenie zagrożenia wojskowego jest zapisane, że priorytetowymi kierunkami są: udział wespół z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi w budowaniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i Azji; ustanowienie i rozwój równoprawnych partnerskich stosunków z NATO, innymi organizacjami wojskowo-politycznymi i regionalnymi strukturami bezpieczeństwa, nakierowanych na skuteczne rozwiązywanie zadań w zakresie utrwalania pokoju; rozszerzanie środków budowania zaufania w dziedzinie wojskowej, kontrola zbrojeń i rozbrojenie; prowadzenie operacji utrzymania pokoju na zlecenie Rady Bezpieczeństwa ONZ i OBWE; ochrona granic zewnętrznych państw-sygnatariuszy układu; utrzymanie sił zbrojnych państw-sygnatariuszy na poziomie zapewniającym bezpieczeństwo.

Jako jedną z podstaw zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego wspólna koncepcja wymienia: mechanizm konsultacji politycznych między stronami układu w razie powstania zagrożenia dla bezpieczeństwa, integralności terytorialnej i suwerenności któregokolwiek państwa WNP lub dla pokoju międzynarodowego; strategiczny potencjał jądrowy Federacji Rosyjskiej pełniący funkcję odstraszającą ewentualnego agresora (zgodnie z doktryną militarną FR); art. 4 Traktatu Taszkenckiego przewidujący udzielenie pomocy ofierze agresji. Jako zasady systemu bezpieczeństwa zbiorowego ustanowionego Traktatem wymieniono:

– niepodzielność bezpieczeństwa, która implikuje, że agresja przeciwko jednemu państwu-stronie porozumienia będzie uważana za agresję przeciwko wszystkim jego uczestnikom;

– równą odpowiedzialność państw-stron za zapewnienie bezpieczeństwa;

– ochronę integralności terytorialnej, respektowanie suwerenności, niemieszanie się w sprawy wewnętrzne i nieprzynoszenie uszczerbku interesom innych uczestników systemu;

– zbiorową obronę organizowaną na zasadzie regionalnej;

– przyjmowanie rozwiązań w zakresie zasadniczych problemów zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego na zasadzie konsensusu;

– adekwatność składu i gotowości sił oraz środków do skali zagrożenia militarnego.

W ostatniej części dokument opisujący koncepcję bezpieczeństwa państw-stron Traktatu Taszkenckiego charakteryzuje elementy struktury systemu bezpieczeństwa zbiorowego i etapy jego budowania.

Kierowanie systemem należy do organów międzypaństwowych i państwowych. W pierwszej grupie wymienia się Radę Bezpieczeństwa Zbiorowego i jej ciała konsultacyjne: Radę Ministrów Spraw Zagranicznych oraz Radę Ministrów Obrony; państwowymi zaś organami tworzonego systemu są organy politycznego i wojskowego kierownictwa państw–sygnatariuszy porozumienia.

W charakterze sił i środków państwa uczestniczące w systemie bezpieczeństwa zbiorowego w ramach Traktatu Taszkenckiego mają dysponować:

– siłami zbrojnymi i „innymi wojskami" państw–uczestników;

– koalicyjnymi (zintegrowanymi) zgrupowaniami wojsk (sił) w regionach, które będą stworzone dla odparcia agresji przeciwko państwom–uczestnikom systemu;

– wspólnym (zintegrowanym) systemem obrony powietrznej i innymi systemami.

Rada Bezpieczeństwa Zbiorowego będzie mogła też tworzyć dla operacji utrzymania pokoju, prowadzonych na zlecenie Rady Bezpieczeństwa ONZ i OBWE, kolektywne (międzynarodowe) siły pokojowe.

W opisywanym dokumencie znajduje się następnie szczegółowa charakterystyka zadań, jakie państwa–strony Traktatu Taszkenckiego powinny podjąć w dziedzinie przygotowania infrastruktury wojskowej, podniesienia zdolności bojowej swoich wojsk i ich interoperacyjności, koordynacji programów szkolenia, produkcji broni i zaopatrzenia armii w sprzęt wojskowy.

Koncepcja przyjęta w Ałma–Acie przewiduje trzyetapowy proces budowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego. W pierwszym etapie przewidziano: zakończenie tworzenia sił zbrojnych państw uczestników, wypracowanie programu współpracy wojskowej i techniczno–wojskowej oraz rozpoczęcie jego realizacji, a także wypracowanie i przyjęcie aktów prawnych regulujących funkcjonowanie systemu bezpieczeństwa zbiorowego. W drugim etapie zapowiedziano: utworzenie koalicyjnych (zjednoczonych) zgrupowań wojsk (sił) dla odparcia agresji i rozplanowanie ich rozmieszczenia, stworzenie wspólnego (zjednoczonego) systemu obrony powietrznej oraz rozpatrzenie propozycji (rosyjskiej) stworzenia zjednoczonych sił zbrojnych. W trzecim, końcowym etapie, ma być zakończone budowanie systemu

bezpieczeństwa zbiorowego państw–sygnatariuszy Traktatu Taszkenckiego. W ostatnim zdaniu znalazło się asekuracyjne zastrzeżenie autorów dokumentu, że założenia koncepcji będą uzupełniane, uszczegółowiane i uzgadniane w miarę dalszego rozwoju i zacieśniania się współpracy między państwami uczestnikami systemu bezpieczeństwa zbiorowego oraz kształtowania się nowego systemu stosunków międzynarodowych[16].

Istotnym mankamentem omawianego dokumentu jest brak w nim szczegółowego określenia modelu docelowego; przywódcy ośmiu państw WNP stwierdzili tylko, że system będzie działał zgodnie z Kartą NZ i ogólnie przyjętymi normami i zasadami prawnomiędzynarodowymi. Zabrakło także terminarza realizacji zadań na poszczególnych etapach. Nie upoważnia to jednak do kategorycznego stwierdzenia, że ogłoszona w Ałma–Acie koncepcja jest ogólnikowa[17].

Ważnym elementem postulowanego systemu bezpieczeństwa zbiorowego na obszarze poradzieckim jest podnoszona od 1992 r. propozycja Rosji powołania wspólnych, stałych jednostek sił pokojowych, które mogłyby być używane do interwencji w licznych konfliktach wewnętrznych, w tym o charakterze etnicznym. Celem tych sił w myśl rosyjskiej koncepcji ma być działanie na rzecz utrzymania stabilności i aktywny udział w rozwiązywaniu konfliktów na obszarze postradzieckim[18]. Jest to więc szerszy zakres zadań niż te, jakie instytucje międzynarodowe wiążą z tradycyjnym pojmowaniem *peacekeeping*, wyraża to zresztą rosyjski termin *mirotworczestwo*, czyli „budowanie pokoju"[19].

Równolegle Rosja dąży do zbudowania na podstawie Traktatu Taszkenckiego efektywnego sojuszu obronnego; w tym celu proponuje utworzenie zjednoczonych sił zbrojnych w ramach WNP. Propozycje te napotykają na obiektywne trudności materialne oraz brak woli politycznej zdecydowanej większości państw WNP do udziału w takich przedsięwzięciach[20].

---

[16] „Koncepcyja kolektiwnoj biezopastnostii gosudarstw-uczastnikow Dogowora", *Diplomaticzeskij Wiestnik*, nr 3, mart 1995, s. 34-37.

[17] Taką krytyczną ocenę zob. *Rocznik strategiczny 1995/96*, Warszawa: Fundacja Studiów Międzynarodowych 1996, s. 179.

[18] Maxim Shashenkov, „Russian Peace-keeping in the 'Near Abroad'", *Survival*, Vol. 36, No. 3, Autumn 1994, s. 49.

[19] Jennifer G. Mathers, „Russian national security policy after the Cold War", [w:] M. Jane Davis (red.), *Security Issues in the Post-Cold War World*, Cheltenham: Edward Elgar 1996, s.53.

[20] Ibidem, s. 178.

Uzupełnieniem tej niekompletnej koncepcji bezpieczeństwa Wspólnoty Niepodległych Państw są plany i propozycje przeciwdziałania szeroko rozpowszechnionej w krajach postradzieckich zorganizowanej przestępczości. Zostały one uzgodnione wiosną 1996 r. na posiedzeniach Rady Szefów Państw; 17 kwietnia 1996 r. w podpisanym porozumieniu o współpracy w zwalczaniu przestępczości gospodarczej[21] oraz przyjętym dokładnie miesiąc później międzyrządowym programie zwalczania przestępczości zorganizowanej i innych niebezpiecznych naruszeń prawa do roku 2000[22].

2. Struktura mechanizmu bezpieczeństwa WNP

Wspólnota Niepodległych Państw została zawiązana przez porozumienie prezydentów Rosji, Ukrainy i przewodniczącego Rady Najwyższej Białorusi w dniu 8 grudnia 1991 r., podpisane w Puszczy Białowieskiej pod Brześciem[23]. W niecałe dwa tygodnie później (21 grudnia 1991 r.) przywódcy 11 republik kończącego swoje istnienie ZSRR podpisali w Ałma–Acie protokół do porozumienia białowieskiego[24]. Poza WNP pozostały Litwa, Łotwa, Estonia i Gruzja. Ta ostatnia republika w październiku 1993 r. przystąpiła jednak do Wspólnoty, po tym jak musiała się zwrócić do Rosji o pomoc wojskową w celu stłumienia secesji Abchazji. W treści dokumentu założycielskiego WNP została określona jako *de facto* organizacja międzynarodowa respektująca wszystkie atrybuty prawnomiędzynarodowe państw członkowskich, obejmująca m.in. koordynację ich polityki zagranicznej i współpracę w różnych dziedzinach polityki wewnętrznej (art. 7) oraz zachowująca „pod zjednoczonym dowództwem wspólną przestrzeń wojskowo–strategiczną" (art. 6). Zdaniem swoich zwolenników WNP ma być nową demokratyczną strukturą będącą zaprzeczeniem „imperialnego" ZSRR[25].

Zasadnicze znaczenie dla roli WNP jako organizacji bezpieczeństwa ma podpisany 15 maja 1992 r. w Taszkencie traktat o bezpieczeństwie zbiorowym Wspól-

---

[21] Zob. *Diplomaticzeskij Wiestnik,*, nr 5, maj 1996, s. 34.

[22] Zob. *Diplomaticzeskij Wiestnik*, nr 6, ijuń 1996, s. 41.

[23] „Sogłaszenije o sozdanii Sodrużestwa Niezawisimych Gosudarstw", *Diplomaticzeskij Wiestnik*, nr 1, 15 janwaria 1992, s. 3-6.

[24] „Protokoł k sogłaszeniju o sozadanii Sodrużestwa Niezawisimych Gosudarstw, podpisannomu 8 diekabria 1991 goda w g. Mińskie Riespublikoj Biełarus', Rossijskoj Fiedieracyjej (RSFSR), Ukrainoj", *Diplomaticzeskij Wiestnik*, nr 1, 15 janwaria 1992, s. 6.

[25] M. Maksimowa, „Ot 'impierskogo' Sojuza k Sodrużestwu niezawisimych gosudarstw", *Mirowaja Ekonomika i Mieżdunarodnyje Otnoszenija*, 1992, nr 4, s. 5-20.

noty Niepodległych Państw. Jego sygnatariuszami–założycielami są: Federacja Rosyjska, Kazachstan, Armenia, Kyrgystan, Tadżykistan, Uzbekistan; później przystąpiły do niego Gruzja, Azerbejdżan i Białoruś[26].

Głównymi organami WNP spełniającymi funkcje w dziedzinie polityki bezpieczeństwa są:

– **Rada Szefów Państw** jako najwyższy organ Wspólnoty; w jej skład wchodzą prezydenci lub przewodniczący parlamentów państw członkowskich; posiedzenia Rady odbywają się dwa razy w roku. Rada ma kompetencje do podejmowania decyzji o użyciu sił zbrojnych krajów członkowskich i ustanawia mandat dla sił pokojowych WNP. Stanowisko przewodniczącego Rady do 2000 r. ma sprawować prezydent Rosji Borys Jelcyn;

– **Rada Szefów Rządów**, która koordynuje współpracę organów wykonawczych Wspólnoty; zbiera się na posiedzenia cztery razy w roku;

– **Rada Ministrów Spraw Zagranicznych** jest organem koordynującym politykę zagraniczną państw członkowskich, przeprowadza konsultacje w sprawach wspólnego ich zainteresowania i na temat ważnych problemów międzynarodowych;

– **Komitet Konsultacyjno–Koordynacyjny,** który wykonuje zadania techniczno–organizacyjne w zakresie bieżącego funkcjonowania Wspólnoty;

– **Rada Ministrów Obrony** wspomaga szefów państw członkowskich w sprawach obronnych;

– **Połączony Sztab do spraw Koordynacji Współpracy Wojskowej**, podległy Radzie Ministrów Obrony, ma koordynować współpracę wojskową armii państw członkowskich w prowadzeniu operacji pokojowych i podczas wojny „zewnętrznej". Sztab ten został utworzony w grudniu 1993 r. w miejsce rozwiązanego (w czerwcu 1993 r.) Naczelnego Dowództwa Wojskowego Połączonych Sił Zbrojnych WNP, a na jego szefa powołano generała–pułkownika W. I. Samsonowa;

---

[26] Gruzja i Azerbejdżan przystąpiły do Traktatu Taszkenckiego 24 grudnia 1993 r. na szczycie WNP w Aszchabadzie. Rada Najwyższa Republiki Białoruś „potwierdzając dążenie do uzyskania statusu państwa neutralnego" przegłosowała 9 kwietnia 1993 r. przystąpienie do systemu zbiorowej obrony WNP, jednak jej przewodniczący Stanisław Szuszkiewicz odmówił podpisania Traktatu Taszkenckiego jako sprzecznego z zadeklarowaną w 1990 r. polityką neutralności republiki. Dokonał tego dopiero 5 stycznia 1994 r. Białoruś - szczególnie pod rządami prorosyjskiego prezydenta Ałaksandra Łukaszenki - będąc krajem najbardziej wysuniętym na Zachód ma kluczową pozycję geostrategiczną dla całego ugrupowania jako „okno na Zachód" lub „korytarz" w kierunku Litwy i Polski. Zob. „Neutralność w sojuszu z Rosją", *Gazeta Wyborcza*, 10-12 kwietnia 1993; „Białoruś przyłącza się do układu wojskowego WNP", *Rzeczpospolita*, 6 stycznia 1994.

– **Rada Dowódców Wojsk Ochrony Pogranicza** jest powołana do koordynowania współpracy w zakresie realizacji porozumień o wspólnej ochronie granic zewnętrznych Wspólnoty;

– **Rada Ministrów Spraw Wewnętrznych** jest organem wzorowanym na radach ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony. Powołana została w maju 1996 r. przede wszystkim dla celów koordynacji zwalczania zorganizowanej przestępczości i terroryzmu. Porozumienia o utworzeniu tego organu nie podpisała Ukraina;

– **Rada Bezpieczeństwa Zbiorowego**, która zgodnie z Traktatem Taszkenckim powinna się składać z szefów państw (prezydenci lub przewodniczący parlamentów) oraz szefa Naczelnego Dowództwa Wojskowego Połączonych Sił Zbrojnych WNP. Przewidywano, że Rada powoła kolejne organy wykonawcze. Wobec trudności z budową systemu bezpieczeństwa zbiorowego i wyraźnym dążeniem Rosji do stworzenia nowego paktu wojskowego powstawały przeszkody dla powołania Rady Bezpieczeństwa Zbiorowego; sprzeciwiały się temu Gruzja i Azerbejdżan uwikłane w konflikty zbrojne, do tego rozwiązano Naczelne Dowództwo Wojskowe Połączonych Sił Zbrojnych. Rada Bezpieczeństwa Zbiorowego rozpoczęła działalność w czasie szczytu WNP w Aszchabadzie w grudniu 1993 r., jej sekretarzem generalnym wybrano Rosjanina Giennadija I. Szabannikowa[27]. Organ ten nie ma jednak dużego znaczenia w polityce bezpieczeństwa WNP, a zasadnicze decyzje w tej dziedzinie podejmuje Rada Szefów Państw[28].

Od spotkania na szczycie w Aszchabadzie trwają dyskusje na temat modyfikacji Traktatu Taszkenckiego. Nowe elementy do tej debaty wprowadził czterostronny układ o pogłębieniu integracji między Rosją, Białorusią, Kazachstanem i Kyrgystanem z 29 marca 1996 r.[29] oraz układy Białorusi i Rosji z lat 1995-1997 o ścisłej integracji obu państw, w tym w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony[30].

---

[27] „Wstriecza gław gosudarstw i gław prawitielstw-uczastnikow SNG", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 1-2, janwar' 1994, s. 29-30.

[28] Por. Całka, Kupich, „Wspólnota Niepodległych Państw", op. cit., s.141.

[29] Tekst układu patrz: *Diplomaticzeskij Wiestnik*, nr 4, apriel 1996, s. 56-60. Do ugrupowania integracyjnego czterech państw, którego jądro stanowić ma unia celna, przystąpił 28 kwietnia 1998 r. Tadżykistan.

[30] Najważniejsze znaczenie mają układy o utworzeniu Stowarzyszenia Białorusi i Rosji z 2 kwietnia 1996 r. i o utworzeniu Związku Białorusi i Rosji z 2 kwietnia 1997 r. Teksty zob. odpowiednio w: *Diplomaticzeskij Wiestnik*, nr 5, maj 1996, s. 39-42 i *Diplomaticzeskij Wiestnik*, nr 4, apriel 1997, s. 41-43. Zob. także Ryszard Zięba, „Białoruś. Brak wiary w niepodległość i demokrację?", [w:] Janusz Stefanowicz (red.), *Polska na przełomie wieków*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN 1997, s. 127-130; *Rocznik strategiczny 1996/97*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR 1997, s. 164-165; Valery V. Tsepkalo, „The Remaking of Eurasia", *Foreign Affairs*, Vol. 77, No. 2, March/April 1998, s. 107-126.

3. Funkcjonowanie mechanizmu bezpieczeństwa WNP

Najbardziej sprawnym elementem funkcjonowania mechanizmu bezpieczeństwa Wspólnoty Niepodległych Państw są konsultacje polityczne, a najwyższą ich formę stanowią odbywające się dwa razy w roku spotkania przywódców państw członkowskich, którzy stanowią Radę Szefów Państw. Istotne znaczenie mają spotkania ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony. Dla przykładu 24 sierpnia 1993 r. na tym połączonym forum omawiano problemy przygotowań do wspólnych wystąpień, w tym podziału zadań między poszczególne państwa, na 48 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawach nierozprzestrzeniania broni masowej zagłady, ochrony środowiska, walki z terroryzmem i narkomanią; zajmowano się też zagadnieniami pomocy dla uchodźców i ochrony praw człowieka na obszarze WNP, a w gronie przedstawicieli państw–sygnatariuszy Traktatu Taszkenckiego kwestią ustanowienia „koalicyjnych sił obronnych" w Tadżykistanie[31]. Natomiast ustanowiona na podstawie Traktatu Taszkenckiego Rada Bezpieczeństwa Zbiorowego WNP w praktyce nie odgrywa większej roli jako ciało konsultacyjne.

Na podstawie Traktatu Taszkenckiego realizowana jest koordynacja polityki obronnej państw–sygnatariuszy tego porozumienia, przewidziany jest *casus foederis* w przypadku napaści zbrojnej na jedno z nich. Początkowo, jeszcze w szerszych ramach całej Wspólnoty, na piątym spotkaniu Rady Szefów Państw w Kijowie, 20 marca 1992 r., uzgodniono porozumienie o tworzeniu zjednoczonych sił zbrojnych na okres przejściowy[32] i podejmowano próby ustanowienia wspólnej kontroli nad siłami strategicznymi. W tym celu utworzono Naczelne Dowództwo Wojskowe Połączonych Sił Zbrojnych WNP, na którego czele postawiono ostatniego ministra obrony ZSRR gen. Jewgenija Szaposznikowa. Dowództwu temu podporządkowano strategiczne siły jądrowe, a decyzje o ich użyciu mogły podejmować cztery państwa (Rosja, Ukraina, Białoruś i Kazachstan) po konsultacjach z innymi członkami WNP. W czasie szczytu WNP w Moskwie 6 lipca 1992 r. podpisano porozumienie w sprawie wspólnego sytemu ostrzegania jądrowego oraz obrony przeciwrakietowej[33].

---

[31] *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 17-18, sientiabr' 1993, s. 53.

[32] „Sogłaszenije o Obiedinionnych Woorużonnych Siłach na pierechodnyj pieriod", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 7, 15 apriela 1992, s. 6-7.

[33] „Zasiedanije Sowieta Gław Gosudarstw-Uczastnikow SNG", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 15-16, 15-31 awgusta 1992, s. 31-32.

Jednak powstawanie narodowych armii w każdym z państw WNP, łącznie z brakiem silnych struktur wspólnotowych, powodowało duże trudności w działaniu zjednoczonego dowództwa, które faktycznie nie posiadało żadnych sił zbrojnych do swojej dyspozycji. W rezultacie w czerwcu 1993 r. na wniosek Rosji zjednoczone dowództwo zostało rozwiązane. W tym czasie Rosja już na mocy protokołu lizbońskiego (z maja 1992 r.) do układu START I *de iure* pozostawała jedynym państwem Wspólnoty dysponującym bronią jądrową. W trzy lata później, kiedy trzy pozostałe państwa WNP pozbyły się ostatnich głowic jądrowych, Moskwa uzyskała status samodzielnego dysponenta broni jądrowej, co oznacza, że może jej użyć w obronie własnych interesów bez liczenia się z wymogami całej WNP[34].

W celu stworzenia korzystnego klimatu do zacieśniania współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa szefowie państw Wspólnoty podpisali 24 grudnia 1993 r. „Deklarację aszchabadzką o rozwoju współpracy i umocnieniu zaufania w stosunkach między państwami WNP"[35]; na kolejnym spotkaniu na szczycie w Moskwie 15 kwietnia 1994 r. „Deklarację o ochronie suwerenności, integralności terytorialnej i nienaruszalności granic państw–stron WNP"[36], a 19 stycznia 1996 r. (także w Moskwie) „Koncepcję zapobiegania i rozwiązywania konfliktów na terytoriach państw–stron WNP"[37]. O tym jak trudno jest osiągać konsensus wskazuje zmniejszająca się liczba sygnatariuszy wymienionych porozumień; pierwsze było podpisane przez wszystkie 12 państw Wspólnoty, drugie przez 11 (bez Armenii), a trzecie tylko z udziałem 8 państw (bez Azerbejdżanu, Białorusi, Ukrainy i Kazachstanu).

Wspólne siły pokojowe WNP zaczęto tworzyć na podstawie podpisanego 20 marca 1992 r. w Kijowie przez 10 państw Wspólnoty (bez Gruzji i Turkmenistanu) „Porozumienia o Grupach obserwatorów wojskowych i Wspólnych siłach dla podtrzymywania pokoju we Wspólnocie Niepodległych Państw"[38] i postanowień Traktatu Taszkenckiego. Ministrowie spraw zagranicznych i ministrowie obrony państw WNP na spotkaniu w Taszkencie 16 lipca 1992 r. zaakceptowali przygotowany

---

[34] Por. Mathers, op. cit., s.50-51.

[35] *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 1-2, janwar' 1994, s. 30-31.

[36] *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 9-10, maj 1994, s. 38-39.

[37] *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 2, fiewral 1996, s. 38-42.

[38] „Sogłaszenije o Gruppach wojennych nabludatielej i Kolektiwnych siłach po poddierżaniju mira w Sodrużestwie Niezawisimych Gosudarstw", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 7, 15 apriela 1992, s. 9-11. Przy podpisywaniu porozumienia Azerbejdżan złożył zastrzeżenie, że wejdzie ono w życie po ratyfikowaniu go przez parlament tej republiki, a Ukraina, że w każdym konkretnym przypadku decyzję będzie podejmować Rada Najwyższa Ukrainy.

przez ekspertów protokół, postanawiając, że personel wojskowy wyznaczony przez państwa Wspólnoty będzie oddawany dla każdej operacji utrzymania pokoju pod komendę dowódcy wyznaczonemu przez Radę Szefów Państw, przy którym utworzony zostanie Zjednoczony Sztab[39]. Zgodnie z porozumieniem kijowskim siły pokojowe WNP powinny być tworzone na zasadzie dobrowolności i wysyłane w „gorące miejsca" tylko na prośbę stron konfliktu i po zakończeniu walk między rywalizującymi stronami. Koniecznym warunkiem do wysłania oddziałów wojskowych jest zgoda wszystkich członków Rady Szefów Państw[40].

Na mocy każdorazowo odrębnie zawieranych z inicjatywy Rosji przez ten organ Wspólnoty porozumień, zorganizowano operacje pokojowe w Mołdowie (Naddniestrzu), Gruzji (Abchazji), Azerbejdżanie (Nagornym Karabachu) i Tadżykistanie. Jednak w praktyce stanowią one przedsięwzięcia realizowane przez Rosję, z symbolicznym tylko udziałem innych państw; z reguły sankcjonują *post factum* rozpoczęte wcześniej interwencje wojskowe Rosji w toczących się konfliktach wewnętrznych[41]. Pierwsze wielonarodowe siły pokojowe WNP zostały utworzone we wrześniu 1993 r. do pełnienia misji w Tadżykistanie. W ich skład weszli żołnierze rosyjskiej 201 Dywizji Zmotoryzowanej, zaangażowanej uprzednio w wojnie domowej w tym kraju po stronie rządowej; do tej jednostki włączono także niewielkie,

---

[39] „Zasiedanije ministrow inostrannych dieł i ministrow oborony", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 15-16, 15-31 awgusta 1992, s. 32-33. Porozumienia nie podpisali przedstawiciele Białorusi i Turkmenistanu, a przedstawiciel Azerbejdżanu uczestniczył w charakterze obserwatora.

[40] Irina Kobrinskaya, „Russia and UN Peacekeeping", [w:] Geir Flikke (red.), *Russia and International Peacekeeping*, The International Conference, (*NUPI Report*, No. 206), Oslo: NUPI 1996, s. 11.

[41] Należy odnotować, że ten sposób prowadzenia przez Rosję operacji pokojowych na terenie „bliskiej zagranicy" bywa akceptowany na Zachodzie. Na przykład profesor University of British Columbia w Vancouver (Kanada) Paul J. Marantz pisze: „Są poważne racje, aby nie postrzegać tego rozwoju wydarzeń w alarmistyczny sposób. Jak dotąd, wykorzystywanie wojsk rosyjskich jest ograniczone do Mołdowy, Kaukazu i Azji Środkowej. Na tych obszarach interesy Zachodu są bardzo ograniczone. Rządy zachodnie nie chcą wiązać swoich wojsk i funduszy w operacjach utrzymania pokoju w regionie. Stojąc w obliczu perspektywy przeciągającej się niestabilności, konfliktów etnicznych i próżni władzy, która może umożliwić wtargnięcie z zewnątrz przez inne państwa lub siły radykalnego islamu, wielu na Zachodzie nie jest przeciwnych przyznaniu Rosji roli regionalnego policjanta. Tak długo jak Rosja będzie działać rozważnie, uzyskując zgodę miejscowych rządów kiedy tylko to możliwe (jak w Tadżykistanie i Gruzji) i używając minimum siły, tak długo mało prawdopodobne będzie, że opinia publiczna na Zachodzie zostanie zaniepokojona; USA i inne kraje zachodnie są przygotowane do zaakceptowania rosyjskiej dominacji w tych regionach. Dotychczas Rosjanie rzeczywiście postępują ostrożnie - nie dlatego, że obawiają się reakcji Zachodu, ale dlatego, że chcą uniknąć przeciążenia własnej gospodarki. Lekcje z afgańskiego bagna nie zostały zapomniane". Zob. Paul J. Marantz, „Neither Adversaries Nor Partners: Russia and the West Search for a New Relationship", [w:] Kanet, Kozhemiankin (red.), op. cit., s. 88-89.

raczej symboliczne, kontyngenty uzbeckie, kazachskie i kyrgyskie[42]. W styczniu 1996 r. przywódcy państw WNP postanowili także utworzyć wspólne oddziały specjalne do walki z terroryzmem.

Dla Rosji bardzo ważne znaczenie ma uzyskanie pełnego mandatu międzynarodowego dla jej misji pokojowych. Dlatego od początku zabiega o nadawanie charakteru międzynarodowego tworzonym siłom pokojowym oraz o uzyskanie dla nich upoważnienia ze strony instytucji międzynarodowych. Moskwie jest to potrzebne przede wszystkim dlatego, że chce uniknąć oskarżeń części elit politycznych w nowych państwach postradzieckich o reprezentowanie neoimperialnych ambicji, a także - aby uzyskać nie tylko wsparcie moralne, ale również finansowe dla prowadzonej działalności na rzecz rozwiązywania konfliktów.

W swoich staraniach o uzyskanie pełnego mandatu dla misji pokojowych Wspólnota Niepodległych Państw, a właściwie Rosja, od początku 1996 r. posługuje się argumentacją, według której zgoda Rady Bezpieczeństwa ONZ jest niezbędna jedynie w operacjach typu *peace enforcement*, natomiast wszystkie działania, w których

---

[42] Szerzej zagadnienie sił pokojowych WNP zostało wyczerpująco naświetlone w następujących opracowaniach: Shashenkov, op. cit., s. 46-69; Józef Kukułka, Leonard Łukaszuk (red.), *Od konfliktów do partnerskiej współpracy*, Warszawa: Akademia Obrony Narodowej 1997, s. 16-26; Vladimir Baranovsky, „Russian Foreign Policy Priorities and Euroatlantic Multilateral Institutions", *The International Spectator*, Vol. XXX, No. 1, January-March 1995, s. 33-50; Roy Allison, „Peacekeeping in the Soviet successor states", *Chaillot Paper 18*, November 1994, s. 1-16; John W. R. Lepingwell, „The Russian Military and Security Policy in the «Near Abroad»", *Survival*, Vol. 36, No. 3, Autumn 1994, s. 70-92; Michael R. Lukas, „Russia and the Commonwealth of Independent States: The Role of the CSCE", *Helsinki Monitor*, 1994, Vol. 5, No. 4, s. 5-37; Dimitri Trenin, „Peacemaking in the Regions of Former USRR: Prospects for Cooperation", [w:] Ernest Gilman, Detlef E. Herold (red.), *Peacekeeping Challenges to Euro-Atlantic Security*, (*NATO Defense College Monograph Series*, No. 2), Rome: NATO Defense College 1994, s. 161-170; Igor Toporovski, „La communauté des États indépendents et le maintien de la paix", *Relations internationales et stratégiques*, n° 13, printemps 1994, s. 126-137; Michael Mihalka, „Nagorno-Karabakh and Russian Peacekeeping: Prospects for a Second Dayton", *International Peacekeeping*, Vol. 3, No. 3, Autumn 1996, s. 16-32; Geir Flikke (red.), *Russia and International Peacekeeping*, The International Conference, (*NUPI Report*, No. 206), Oslo: NUPI 1996; Lena Johnson, Clive Archer (red.), *Peacekeeping and the Role of Russia in Eurasia*, Boulder CO: Westview Press 1996. Zob. także *Etniczeskije i riegionalnyje konflikty w Jewrazii*, Kniga 3: *Miezdunarodnyj opyt razrieszenija etniczeskich konfliktow*, obszczaja redakcyja: B. Koppitiers, E. Remakl, A. Zwieriew, Moskwa: Izdatielstwo „Wies' Mir" 1997; S. Neil MacFarlane, Olivers Thraenert (red.), *Balancing Hegemony: The OSCE in the CIS*, Kingston: Centre for International Relations, Queen's University 1997; Hans Georg Ehrhart, Anna Kreikemeyer, Andrei V. Zagorski (red.), *Crisis Management in the CIS: Whither Russia?*, Baden-Baden: Nomos Verlagsgeselschaft 1995; *The Blue Helmets: A Review of United Nations Peace-keeping*, New York: Third Edition, United Nations 1996, s. 569-607. Zob. także Gianni Bonvicini, Ettore Greco, Bernard von Plate, Reinhardt Rummel (red.), *Preventing Violent Conflict: Issues from the Baltic and the Caucasus*, Baden-Baden: Nomos Verlagsgesellschaft 1998, s. 135-194, 294-321.

nie dochodzi do „narzucania pokoju" mogą być prowadzone, jeżeli tylko się na to zgadzają strony konfliktu (lub rząd kraju, w którym się toczy wojna domowa). Zgodnie z tą logiką WNP może prowadzić ten drugi rodzaj operacji pokojowych, w tym korzystać z prawa do stosowania siły wojskowej. Trzeba się zgodzić z Leną Jonson, która udowadnia, że w pierwszych kilkunastu miesiącach istnienia WNP Rosja reprezentowała inne stanowisko, proponując wspólne akcje ONZ i KBWE, a nawet w wewnętrznych rosyjskich dyskusjach rozważano możliwość rozmieszczania sił pokojowych NATO w rejonach konfliktów etnicznych na obszarze byłego ZSRR. Zmiana nastąpiła, kiedy w Moskwie dały wyraźnie znać o sobie mocarstwowe ambicje i sformułowano żądania uznania „bliskiej zagranicy" za strefę rosyjskich interesów[43]. W lutym 1993 r. prezydent Borys Jelcyn zgłosił postulat przyznania Rosji odpowiedzialności za utrzymanie pokoju i stabilności na obszarze postradzieckim i uznania przez ONZ prawa Rosji do interwencji[44]. Od tego czasu dyplomaci rosyjscy zaczęli domagać się przyznania przez ONZ mandatu dla Rosji do prowadzenia operacji pokojowych, ale to wówczas nie przyniosło oczekiwanych w Moskwie rezultatów[45].

Równolegle Rosja zabiegała o uznanie WNP (przez ONZ i KBWE) za regionalną organizację, w rozumieniu przepisów rozdziału VIII Karty Narodów Zjednoczonych, co miało oznaczać uzyskanie inną drogą prawa do prowadzenia operacji pokojowych i rozwiązywania konfliktów[46]. W grudniu 1993 r. szefowie państw WNP na spotkaniu w Aszchabadzie postanowili zwrócić się do sekretarza generalnego ONZ z wnioskiem o nadanie WNP statusu obserwatora przy Zgromadzeniu Ogólnym ONZ[47]. W lutym następnego roku ze specjalnym listem do Boutrosa Boutrosa–Ghalego w tej sprawie wystąpił minister spraw zagranicznych FR Andriej Kozyriew[48]. Następnie Rosja na forum KBWE domagała się powierzenia WNP odpowiedzialności za utrzymanie pokoju i stabilności na obszarze postradzieckim, a

---

[43] Lena Jonson, „In Search of a Doctrine: Russian Interventionism in the «Near Abroad»", [w:] Peter Wallensteen (red.), *International Intervention: New Norms in the post-Cold War Era?*, (*Report*, No. 45), Uppsala: Department of Peace and Conflict Research, Uppsala University 1997, s. 81-84.

[44] Zob. Suzanne Crow, „Russia Asserts Its Strategic Agenda", *RFE/RL Research Report*, Vol. 2, No. 50, December 17, 1993, s. 2.

[45] Ibidem, s. 3; Jonson, op. cit., s. 84.

[46] Szerzej zob. Suzanne Crow, „Russia Promotes the CIS as an International Organization", *RFL/RL Research Report*, Vol. 3, No. 11, March 18, 1994, s. 33-38.

[47] „Wstriecza gosudarstw i gław prawitielstw gosudarstw-uczastnikow SNG", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 1-2, janwar' 1994, s. 29-30.

[48] Jonson, op. cit., s. 84, przyp. 34.

po niepowodzeniu tej akcji na konferencji przeglądowej w Budapeszcie (październik - grudzień 1994 r.) - przyznania WNP statusu organizacji regionalnej[49].

Starania dyplomacji rosyjskiej w celu uzyskania pełnej legitymizacji dla misji pokojowych WNP w zgodzie z obowiązującym prawem międzynarodowym zaowocowały stosunkowo wcześnie, bo już 24 marca 1994 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyznało WNP status obserwatora przy ONZ[50]. Decyzja ta jest jednak różnie interpretowana. Zdaniem oficjalnych kół politycznych w Moskwie, a także części politologów rosyjskich, jest uznaniem WNP za organizację regionalną w rozumieniu rozdziału VIII Karty NZ, co daje WNP prawo prowadzenia działalności pokojowej na obszarze swoich państw członkowskich bez każdorazowego zabiegania o mandat Rady Bezpieczeństwa ONZ[51]. Jak pisze Irina Kobrinskaja oznacza to, że „Rada Bezpieczeństwa ONZ i OBWE *de facto* 'pobłogosławiły' misje pokojowe Rosji (WNP) na terenie byłego ZSRR: w Abchazji, Tadżykistanie, Naddniestrzu i Nagornym Karabachu"[52].

Jednakowoż szerzej jest rozpowszechniony odmienny pogląd, według którego rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nie oznacza przyznania WNP statusu organizacji regionalnej, a prawo decydowania o zastosowaniu siły wojskowej pozostaje w kompetencji Rady Bezpieczeństwa ONZ. Kiedy Zgromadzenie Ogólne przyjmowało rezolucję kilka państw zachodnioeuropejskich i skandynawskich zdystansowało się od jej poparcia, odmawiając w ten sposób przyznania WNP prawa do podejmowania regionalnych operacji wspierania pokoju bez aprobaty Rady Bezpieczeństwa ONZ[53].

Jednak postawa ONZ względem WNP jest niejednoznaczna. Gdy Rada Bezpieczeństwa w rezolucji nr 937 z 21 lipca 1994 r. sankcjonowała operację pokojową WNP w Gruzji, nie odwołała się do rozdziału VIII Karty NZ i nie określiła WNP mianem organizacji regionalnej[54]. A jednak sekretarz generalny Boutros Boutros–

---

[49] Zob. przypisy 10 i 11.

[50] „Ob itogach 48-j sesii Gienieralnoj Ansamblei OON", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 9-10, maj 1994, s. 59-62, cyt. s. 60.

[51] W „Koncepcji zapobiegania i rozwiązywania konfliktów na terytoriach państw-stron WNP", przyjętej przez osiem państw WNP w styczniu 1996 r. jest wyraźne powołanie się na rozdział VIII Karty NZ. Zob. *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 2, fiewral 1996, s. 41.

[52] Kobrinskaya, op. cit., s. 12. Zob. także Astrid von Borcke, „Russia and the Civil Wars in Tajikistan and Afghanistan", [w:] Flikke (red.), op. cit., s. 50.

[53] Jonson, op. cit., s. 85.

[54] Źródło: URL <http://www.un.org/plweb-cgi/doc.pl.?45+unix+_free_user_+www.un.org..80+un+un+sres+sres++19931231%3cdate%3c19950101>.

–Ghali twierdził w 1994 r., że Gruzja będzie „kolejnym krokiem w kierunku współpracy w działaniach na rzecz utrzymania pokoju między ONZ a regionalnymi organizacjami i sojuszami"[55]. W sprawozdaniu zaś na pięćdziesiątą, jubileuszową sesję Zgromadzenia Ogólnego, określił WNP „jako organizację regionalną"[56].

Generalnie można stwierdzić za autorką szwedzką, że „Stanowisko Rosji w sprawie włączenia ONZ i OBWE do zapobiegania i rozwiązywania konfliktów zbrojnych na terenie byłego ZSRR było wewnętrznie sprzeczne na przestrzeni lat. Z jednej strony, uważano te organizacje za uprawnione do utrzymywania pokoju i bezpieczeństwa; z drugiej zaś - Moskwa była podejrzliwa wobec nich, nie życząc sobie otwierania drzwi dla obcego wpływu i nie przyznając im prawa wypowiadania się na temat byłego radzieckiego terytorium. Domaganie się formalnego uznania WNP jako organizacji regionalnej jest więc sposobem do zamknięcia lub ograniczenia takich obcych wpływów"[57]. Jednak w oficjalnych dokumentach i wystąpieniach na forum międzynarodowym w latach 1996-1998 WNP deklaruje wolę szerokiego udziału ONZ i OBWE w regulowaniu konfliktów na obszarze Wspólnoty, tylko że w praktyce stara się ograniczać możliwości samodzielnego prowadzenia przez te instytucje misji „w terenie"; natomiast jest rzeczywiście zainteresowana dzieleniem kosztów podejmowanych operacji pokojowych.

Sposób prowadzenia misji pokojowych przez Rosję (WNP) wzbudza krytykę ze strony krajów zachodnich, środkowoeuropejskich oraz Turcji i Ukrainy (oraz niektórych sił politycznych w innych państwach WNP) a - jak dotychczas - powstrzymuje OBWE przed oficjalnym przyznaniem pełnego mandatu tej organizacji dla misji pokojowych WNP. Zachętą dla Rosji o ubieganie się o taki mandat było umieszczenie w deklaracji szczytu KBWE Helsinki II w lipcu 1992 r. zapisu, że KBWE podejmując operacje pokojowe będzie zabiegać o poparcie instytucji międzynarodowych, takich jak: Wspólnota Europejska, NATO i UZE, a także pokojowego mechanizmu WNP[58]. Krokiem w kierunku uznania przez KBWE rosyjskich misji pokojowych, prowadzonych jako misje WNP, była decyzja rzymskiej

---

[55] *Report of the Secretary-General Concerning the Situation in Abkhazia, Georgia,* UN Document S/1994/818, 12 July 1994, cyt. za Jonson, op. cit., s. 85.

[56] *UN Resolution* No. 993, 12 May 1995, and No. 1030 , 14 December 1995, cyt. za: Jonson, op. cit., s. 85. Zob. także „Załącznik do Programu dla pokoju. Dokument przedstawiający stanowisko Sekretarza Generalnego z okazji pięćdziesięciolecia Organizacji Narodów Zjednoczonych, A/50/60-S/1995/1 z 3 stycznia 1995 r.", [w:] Boutros Boutros-Ghali, *Program dla pokoju 1995 oraz Załącznik do Programu dla pokoju,* Warszawa: PISM 1995, s. 37-38.

[57] Jonson, op. cit., s, 85-86.

[58] Zob. *KBWE. Dokument Helsiński 1992. Wyzwania czasu przemian,* Warszawa: PISM 1992, s. 16.

Rady KBWE z 1 grudnia 1993 r. dopuszczająca w szczególnych przypadkach możliwość jednorazowego ustanowienia tzw. *third party military engagement*, przy zastrzeżeniu, że użycie sił pokojowych państwa trzeciego w trwającym konflikcie będzie w pełni zgodne z celami i zasadami KBWE[59]. Oznaczało to rzeczywistą aprobatę dla decydującej roli Rosji na obszarze WNP i mimo zastrzeżeń co do zgodności jej misji z zasadami KBWE, „decyzja ta była jawnym ustępstwem na rzecz Federacji [Rosyjskiej], a przez to potwierdzeniem bezsilności Organizacji nie posiadającej zdolności operacyjnych i wystarczającego autorytetu, by dochować wierności swym priorytetom"[60].

Zauważyć jednak należy, że ta wstępna zgoda KBWE, odnosząca się do operacji pokojowych WNP na obszarze postradzieckim, idzie w kierunku wytyczonym już wcześniej przez ONZ, która uznała, że wielonarodowe operacje, planowane i realizowane przez jedno państwo, a wspierane przez inne, jak to miało miejsce w przypadku roli USA w operacji „Pustynna Burza" przeciwko Irakowi na początku 1991 r., są bardziej skuteczne niż przedsięwzięcia rzeczywiście wielostronne. Różnica tkwi tylko w tym, że techniczne i finansowe wsparcie państw WNP dla Rosji jest dużo mniejsze niż partnerów USA[61].

Trzeba jednak się zgodzić z opinią, według której żadna z wielostronnych instytucji, włączając w to ONZ i OBWE, nie może zaoferować realistycznej alternatywy dla rosyjskich operacji pokojowych[62]. Dlatego Rada Bezpieczeństwa ONZ w lipcu 1994 r. przyznała swój mandat dla sił pokojowych WNP w Gruzji, co zostało przez Rosję zinterpretowane jako usankcjonowanie roli WNP w prowadzeniu operacji pokojowych i działalności na rzecz stabilizowania sytuacji w rejonach konfliktów na terenie Wspólnoty[63], a OBWE *de facto* akceptuje podobne misje w

---

[59] Zob. „Decisions of the Rome CSCE Council Meeting; Forth Meeting of the Council, Rome, 1 December 1993", [w:] *SIPRI Yearbook 1994*, Oxford: Oxford University Press 1994, s. 260.

[60] Zob. Kukułka, Łukaszuk (red.), *Od konfliktów do* ..., s. 29.

[61] Por. Kobrinskaya, op. cit., s. 11. Innym, bardziej niebezpiecznym, precedensem uprawniającym do przyznania Rosji (WNP) mandatu na prowadzenie operacji pokojowych było zaakceptowanie przez Radę Bezpieczeństwa ONZ interwencji USA na Haiti rozpoczętej we wrześniu 1994 r. Zob. Russell J. Leng, „Sovereignty, Self-determination, and Stability in the Contemporary Interstate System, [w:] Michael Kraus, Ronald D. Liebowitz (red.), *Russia and Eastern Europe After Communism: The Search for New Political, Economic, and Security Systems*, Boulder CO: Westview Press 1996, s. 275-276.

[62] Shashenkov, op. cit., s. 63. Zob. także Michael Mihalka, „A marriage of convenience: The OSCE and Russia in Nagorny-Karabakh and Chechnya", *Helsinki Monitor*, 1996, Vol. 7, No. 2, s. 13-28.

[63] Zob. „Wystuplenije postajannogo priedstawitiela Rossijskoj Fiederacji pri OON J. M. Woroncowa w Sowietie Biezopastnostii", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 15-16, Awgust 1994, s. 62.

Tadżykistanie i jest bliska upoważnienia WNP do roli rozjemcy w Nagornym Karabachu (uzależniając to od wyników pracy Grupy Mińskiej zajmującej się tym od września 1994 r.).

Z normatywnego punktu widzenia istotne znaczenie mają także wysiłki podejmowane przez państwa WNP w celu tworzenia mechanizmów prawnych eliminowania źródeł konfliktów na tle etnicznym. 21 października 1994 r. dziesięć państw członkowskich (bez Turkmenistanu i Uzbekistanu) podpisało „Konwencję o zapewnieniu praw jednostek należących do mniejszości narodowych"[64]. Porozumienie to także było zainicjowane przez Moskwę, zaniepokojoną losem ludności rosyjskiej (i rosyjskojęzycznej) licznie zamieszkującej (ok. 25 mln) na obszarze innych państw Wspólnoty poza FR.

Zmierzając do zbudowania wspólnego systemu obronnego państwa WNP z trudem realizują rosyjską propozycję zorganizowania systemu wspólnej ochrony granic zewnętrznych i obrony powietrznej. Od wiosny 1992 r. Rosja prowadziła akcję zachęcania innych państw Wspólnoty do zawierania stosownych umów. Na szczycie WNP w Biszkeku 9 października 1992 r. podpisano ogólne porozumienie o współpracy państw Wspólnoty na rzecz zapewnienia stabilności na ich „zewnętrznych" granicach[65]. Zawarciu bardziej wiążących umów sprzeciwiały się Ukraina, Azerbejdżan i Turkmenistan, a od jesieni 1995 r. także Mołdowa i Uzbekistan. Porozumienie o współpracy w sprawie ochrony granic zostało ostatecznie podpisane na szczycie WNP w Mińsku 26 maja 1995 r. przez siedem pozostałych państw Wspólnoty[66]. Sankcjonuje ono udział żołnierzy rosyjskich w mieszanych patrolach na „zewnętrznych" granicach Armenii, Gruzji, Kyrgystanu i Kazachstanu, a granice „wewnętrzne" między państwami WNP - stronami umowy - jako słabiej chronione mogą zyskać charakter granic raczej administracyjnych, czym zainteresowana jest Rosja, która nie zgadza się na ukraińską propozycję (z lutego 1995 r.) prawnej regulacji granic państw wchodzących w skład WNP. Drugim porozumieniem istotnym dla integracji wojskowej w ramach WNP jest układ o głównych założeniach jednolitego systemu

[64] „Konwencyja o obiespieczenii praw lic prinadleżawszych i nacyonalnym mieńszynstwam", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 21-22, nojabr' 1994, s. 43-46.

[65] „Sogłaszenije o sotrudniczestwie gosudarstw-uczastnikow Sodrużestwa po obiespieczeniju stabilnogo położenija na ich wniesznich granicach", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 19-20, 15-31 oktiabrjia 1992, s. 6-8.

[66] „Sogłaszenije o sotrudniczestwie w ochranie granic gosudarstw-uczastnikow Sodrużestwa Niezawisimych Gosudarstw s gosudarstwami, nie wchodiaszczimi w Sodrużestwo", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 7, ijul 1995, s. 43-46.

obrony powietrznej podpisany na szczycie w Moskwie 19 stycznia 1996 r. przez dziewięć państw (bez Azerbejdżanu, Mołdowy i Turkmenistanu). Porozumienie to zaczęto wprowadzać w życie od 1 kwietnia 1996 r., ale budowa wspólnego systemu ostrzegania przed atakami z powietrza i obrony przeciwlotniczej przebiega bardzo wolno; może napotykać po drodze trudności, zwłaszcza że uczestnicząca w tym przedsięwzięciu Ukraina stara się zacieśniać współpracę wojskową z NATO, a nawet dopuszcza możliwość ubiegania się w przyszłości o członkostwo w tym Sojuszu.

Pomimo tych i innych trudności w procesie budowania Wspólnoty Niepodległych Państw, szef dyplomacji rosyjskiej Jewgenij Primakow na spotkaniu Rady Szefów Rządów i Rady Ministrów Spraw Zagranicznych WNP w dniach 16-17 stycznia 1997 r. w Moskwie, omawiając dotychczas osiągnięte rezultaty podkreślił w szczególności, że Wspólnota coraz bardziej umacnia się na arenie światowej jako regionalna organizacja międzynarodowa, aktywnie współdziałająca z ONZ, OBWE i innymi regionalnymi ugrupowaniami[67]. Jakkolwiek ocena ta jest zbyt optymistyczna, to jednak zgodzić się należy, że w ramach Wspólnoty Niepodległych Państw widać duży wysiłek - zwłaszcza Rosji - zmierzający do tego, aby zrealizować zarysowaną koncepcję zbudowania regionalnej organizacji bezpieczeństwa, która z jednej strony - zapewniałaby stabilność i bezpieczeństwo państw postradzieckich, a z drugiej - byłaby partnerem innych instytucji funkcjonujących w systemie europejskim i światowym.

4. Konkluzje

Po rozpadzie ZSRR na większości przestrzeni postradzieckiej powstała Wspólnota Niepodległych Państw, w ramach której przystąpiono do budowy regionalnego mechanizmu bezpieczeństwa.

Koncepcja bezpieczeństwa WNP, która kształtuje się przede wszystkim pod wpływem doktryny militarnej Rosji, jest stosunkowo szeroka i obejmuje budowanie systemu bezpieczeństwa zbiorowego oraz sojuszu obronnego państw postradzieckich. Jej podstawowe założenia są zawarte w tekście Traktatu Taszkenckiego z maja 1992 r. i dokumentach programowych przyjętych na spotkaniu na szczycie WNP w Ałma-Acie w lutym 1995 r. Koncepcja ta przewiduje przedsięwzięcia organizacyjne i działania zmierzające do eliminowania tradycyjnych i nowych zagrożeń dla

[67] *Diplomaticzeskij Wiestnik*, nr 2, fiewral 1997, s. 37.

bezpieczeństwa państw WNP, w tym związanych ze wzrostem nacjonalizmów i rozwojem konfliktów etnicznych.

Budowana struktura mechanizmu bezpieczeństwa WNP obejmuje organy Wspólnoty spełniające funkcje w dziedzinie polityki bezpieczeństwa oraz instytucje Traktatu Taszkenckiego. Największe kompetencje i najważniejszą rolę odgrywa pośród nich Rada Szefów Państw, która jednak napotyka na duże trudności w procesie wytyczania kierunków integracji i budowania efektywnego systemu bezpieczeństwa państw postradzieckich.

Mechanizm bezpieczeństwa WNP wciąż się znajduje na wstępnym etapie tworzenia i w praktyce sprawnie nie funkcjonuje. Najbardziej efektywnym jego elementem są konsultacje polityczne, natomiast trudności towarzyszą koordynacji polityki obronnej i występują w działaniu mechanizmu bezpieczeństwa zbiorowego. Wprawdzie WNP prowadzi operacje pokojowe w rejonach konfliktów, ale w praktyce stanowią one przedsięwzięcia Rosji z symbolicznym tylko udziałem kilku innych państw Wspólnoty, podczas gdy żadna z wielostronnych instytucji międzynarodowych nie jest w stanie zaoferować alternatywnych rozwiązań stabilizujących przestrzeń postradziecką. Natomiast WNP zabiega na forum ONZ i OBWE o uzyskanie mandatu międzynarodowego dla tych misji, ale jej partnerzy zachodni nie są skłonni w pełni legitymizować wszystkich tych działań ze względu na widoczną w nich imperialną rolą Rosji. Tym niemniej Rosja uważa WNP za regionalną organizację bezpieczeństwa w rozumieniu rozdziału VIII Karty Narodów Zjednoczonych, którą stara się wykorzystywać jako atut przetargowy w prowadzonych dyskusjach na temat kształtu systemu bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie. Strategia ta jednak wzbudza zastrzeżenia ze strony Ukrainy, a nawet niektórych państw będących sygnatariuszami Traktatu Taszkenckiego.

Rozdział VII

MECHANIZMY WSPÓŁPRACY SUBREGIONALNEJ

1. Koncepcja współpracy subregionalnej na rzecz bezpieczeństwa

1.1. Przesłanki współpracy subregionalnej

W procesie rozpadu bloku radzieckiego w Europie Środkowej i Wschodniej zmieniała się percepcja zagrożeń dla bezpieczeństwa poszczególnych narodów i państw, jak też dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Podstawowym elementem poczucia bezpieczeństwa stawał się niepokój i niepewność dalszego rozwoju sytuacji, w której państwa subregionu przestawały być niezagrożonym segmentem dotychczasowego ładu międzynarodowego, a ich przyszłe gwarancje bezpieczeństwa były nieznane. Sytuacja ta wyglądała niekorzystnie zwłaszcza w zestawieniu z zabezpieczonymi i stabilnymi państwami Europy Zachodniej. Właśnie obawy o to czy uda się zastąpić narzucony, ale już rozpadający się grupowy system bezpieczeństwa (Układ Warszawski), nowym i niekrępującym aspiracji narodowych rozwiązaniem wywoływały wrażenie, że Europa Środkowa znalazła się w „szarej strefie" umniejszonego bezpieczeństwa. Wytworzenie się w tej części Europy strefy, w której możliwa stała się rywalizacja wielkich mocarstw skłaniało do poszukiwań nowych form wielostronnej współpracy międzynarodowej. Współpraca taka miała wypełniać lukę powstałą po rozpadzie blokowych struktur Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej oraz ułatwiać wiązanie się państw Europy Środkowej i Wschodniej z zachodnioeuropejskimi i euroatlantyckimi instytucjami[1].

[1] Zob. jedną z licznych publikacji omawiających ten problem Jacob Kipp (red.), „Central European Security Concerns: Bridge, Buffer or Barrier?", *European Security*, Vol. 1, No. 4, Winter 1992, Special Issue.

Dodatkowym motywem, skłaniającym byłe państwa socjalistyczne i ich sąsiadów przynależących do systemu zachodniego do nawiązywania współpracy, był znaczący wzrost skali, dynamiki i intensywności nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa poszczególnych państw i bezpieczeństwa międzynarodowego. Większość spośród wymienionych w rozdziałach II i III nowych, niekorzystnych zjawisk dla bezpieczeństwa narodów i państw europejskich najostrzej ujawniła się na obszarze Europy Środkowej i Wschodniej oraz w azjatyckiej części przestrzeni postradzieckiej. Zasadnicze znaczenie dla byłych państw socjalistycznych miały palące problemy nierównowagi gospodarczej, destabilizacji politycznej ich systemów politycznych, a także zagrożenia ekologiczne, wzrost zorganizowanej przestępczości i renesans nacjonalizmów.

Percepcja tych wszystkich nowych elementów sytuacji międzynarodowej w postzimnowojennej Europie skłaniała polityków do poszukiwania odpowiednich środków zaradczych. W tych okolicznościach reaktywowano stare i formułowano nowe idee współpracy międzynarodowej w celu rozwiązywania powstających problemów. Po Jesieni Ludów 1989 r. w Europie Środkowej i Wschodniej dominowały inspirowane idealizmem (w sensie postawy), a oparte na myśli neoliberalnej, koncepcje polityczne przywódców byłej opozycji politycznej, przejmującej władzę w krajach realnego socjalizmu. Nowe elity polityczne, proponując zbudowanie w tych krajach demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego, przeciwstawiały się ograniczeniom teorii realistycznej redukującej bezpieczeństwo do minimalnej koncepcji przetrwania państwa[2]. Miały one w miarę spójny program reform wewnętrznych, nie starczało im jednak pomysłów na to, jak zreorganizować zdestabilizowany upadkiem systemu politycznego realnego socjalizmu porządek międzynarodowy w Europie. W realizowanej po 1989 r. polityce zagranicznej przestawiły akcenty na stwarzanie gwarancji wolności jednostki poprzez budowanie instytucji demokratycznych i integrowanie swoich krajów z demokratycznie rządzoną i bezpieczną Europą Zachodnią. Politycy środkowo- i wschodnioeuropejscy naiwnie zakładali, że najprostszą drogą do tego celu będzie przyłączenie ich państw do zachodnich struktur integracyjnych; kiedy przekonali się, że nie nastąpi to ani szybko, ani łatwo, zaczęli poszukiwać wspólnoty interesów z krajami sąsiednimi[3].

---

[2] Christian Reus-Smit, „Realist and Resistance Utopias: Community, Security and Political Action in the New Europe", *Millennium*, Vol. 21, No. 1, Spring 1992, s. 26-28.

[3] Ryszard Zięba, „«Nowy regionalizm» w Europie a Polska", *Sprawy Międzynarodowe*, 1992, nr 1-2, s. 26-27.

Nie przypadkiem pierwsze poszukiwania nowych rozwiązań w zakresie afiliowania swoich krajów do struktur zachodnich rozpoczęły państwa sąsiadujące poprzez dotychczasową linię podziału Europy: Jugosławia z Włochami, Węgry z Austrią, Polska i Czecho–Słowacja z Niemcami, państwa bałtyckie ze Skandynawią, Bułgaria i Rumunia z Turcją itp. Czynnikiem ułatwiającym zbliżenie okazywała się bliskość geograficzna, tradycje historyczne, a nade wszystko atrakcyjność partnerów z Europy Zachodniej, zwłaszcza należących do NATO i Wspólnoty Europejskiej[4].

Niekiedy nowe elity rządzące państw Europy Środkowej starały się budować współpracę subregionalną w oparciu o niedawne doświadczenia wspólnej walki opozycyjnej i nawiązanych wcześniej kontaktów. Tak było w przypadku Polski i Czecho–Słowacji, które podejmowały wspólnie z Węgrami współpracę w ramach Trójkąta Wyszehradzkiego, czy Litwy, Łotwy i Estonii koordynujących swoje działania w okresie wychodzenia w latach 1990-1991 ze struktury ZSRR. Istotną rolę w inicjowaniu współpracy subregionalnej byłych państw socjalistycznych odegrały sugestie wysuwane wprost przez rządy państw zachodnich[5] i Wspólnotę Europejską,

[4] Zob. analizę politologiczną przesłanek współpracy państw nadbałtyckich: Kurt B. Jansen, „The Baltic Sea in the Post-Cold War World", *Naval War College Review*, Vol. XLVI, No. 4, Sequence 344, Autumn 1993, s. 29-41. Por. ciekawą analizę historyczną znaczenia współpracy międzynarodowej w basenie Morza Czarnego: Dan A. Lăzărescu, „Les problèmes stratégiques, politiques et économiques de la Mer Noire", *Romanian Journal of International Affairs*, (Bucharest), Vol. III, No. 1/1997, s. 53-70.

[5] Najlepszym przykładem jest oficjalna propozycja USA w sprawie ustanowienia South-East European Cooperation Initiative (SECI), która doprowadziła do spotkania w Genewie w dniach 5-10 grudnia 1996 r. przedstawicieli USA, Albanii, Bośni i Hercegowiny, Bułgarii, Chorwacji, Grecji, FR Jugosławii, Węgier, Macedonii, Mołdowy, Rumunii, Słowenii, Turcji i EKG ONZ. Inicjatywa ta jest drugą od porozumienia pokojowego z Dayton (po Procesie Royaumont zainaugurowanym 13 grudnia 1995 r.) próbą zawiązania współpracy w subregionie Europy Południowo-Wschodniej, zgłoszoną po udanym spotkaniu ministrów spraw zagranicznych państw tej części kontynentu, które odbyło się w Sofii w dniach 6-7 lipca 1996 r. Zaowocowała ona przyjęciem 29 stycznia 1997 r. „Zarysu projektów" SECI, zorganizowaniem następnego spotkania ministrów spraw zagranicznych państw regionu w Salonikach (9-10 czerwca 1997 r.) i spotkaniem szefów państw i rządów ośmiu krajów Europy Południowo-Wschodniej na Krecie w dniach 3-4 listopada 1997 r. Przywódcy uczestniczących państw zapowiedzieli podjęcie współpracy w celu zapewnienia dobrobytu swoim narodom w warunkach pokoju, bezpieczeństwa, dobrosąsiedzkich stosunków i stabilności. W ramach SECI nie stworzono jednak żadnych struktur, ale podjęto zagadnienie rozwoju środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz zapowiedziano zorganizowanie w 1998 r. kolejnego spotkania ministrów spraw zagranicznych i szczytu przywódców zainteresowanych państw. Zob. Ünal Çeviköz, „European Integration and Regional Co-operation in Southeast Europe", *Perceptions*, (Ankara), Vol. II. No. 4, December 1997 - February 1998, s. 143-153.

a częściej pośrednio przez byłych sowietologów[6].

Czasami istotnym okazywał się motyw zapobiegania dominacji w „szarej strefie" niektórych mocarstw. W postzimnowojennej Europie obawy takie były formułowane przede wszystkim w odniesieniu do zjednoczonych Niemiec i powracającej na arenę międzynarodową jako samodzielny podmiot - Rosji, czyli w obu przypadkach mocarstw mających tradycje ekspansji na obszarze Europy Środkowej. Nowym ugrupowaniem subregionalnym, w genezie którego istotną rolę odegrał motyw zapobieżenia ewentualnej hegemonii Niemiec w Europie Środkowej jest obecna Inicjatywa Środkowoeuropejska (IŚE). Takie intencje przyświecały Włochom, gdy zaangażowały się na rzecz stworzenia 11 listopada 1989 r. razem z Jugosławią, Austrią i Węgrami - Quadragonale (Inicjatywa Czterostronna, Grupa Adriatycko–Naddunajska), zapoczątkowującego współpracę państw środkowoeuropejskich[7]. Przyznał to wprost wiosną następnego roku główny animator tej współpracy, minister spraw zagranicznych Włoch Giani de Michelis, w wywiadzie dla czasopisma *Politique internationale*[8]. Natomiast na spotkaniu przewodniczących komisji spraw zagranicznych parlamentów Pentagonale i Polski w Parmie 19 stycznia 1991 r. polityk włoski, wspierając starania Polski o przystąpienie do tego ugrupowania, stwierdził, że „nie wolno nam pozostawić Polski między dwiema potęgami w sytuacji, kiedy powstanie ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa

---

[6] Zob. np. Charles Gati, „East-Central Europe: The Morning After", *Foreign Affairs*, Vol. 69, No. 5, Winter 1990/91, s. 144-145. W maju 1989 r., a więc na kilka miesięcy przed „aksamitną rewolucją" w Czechosłowacji, Zbigniew Brzeziński podczas ceremonii nadania mu doktoratu honoris causa na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim opowiedział się za reaktywowaniem koncepcji stworzenia konfederacji Polski i Czechosłowacji. Znamiennym potwierdzeniem tezy o „sugestiach" Zachodu do nawiązywania przez państwa środkowoeuropejskie współpracy subregionalnej była wypowiedź ministra spraw zagranicznych Polski, Krzysztofa Skubiszewskiego, który na pytanie dziennikarza o to czy ruch w trójkącie Polska-Czecho-Słowacja-Węgry odbywa się z inicjatywy polskiej, czy pod wpływem mocarstw zachodnich odpowiedział, że rolę Polski widzi trzeźwo, we właściwych proporcjach oraz przyznał, że „znaczenie miały i względy zewnętrzne, te wschodnie i zachodnie", dodając, że współpraca trzech państw ma znaczenie samoistne. Zob. *Gazeta Wyborcza*, 24 stycznia 1991. Na temat genezy idei Grupy Wyszehradzkiej zob. także. Lidia Buczma, „Czecho-Słowacja wobec «trójkąta» Warszawa-Praga-Budapeszt", *Sprawy Międzynarodowe*, 1991, nr 11, s. 35-41; Barbara Osadnik, „Nowy regionalizm w Europie Środkowo-Wschodniej. Grupa Wyszehradzka", [w:] Jan Przewłocki, Barbara Osadnik (red.), *Bezpieczeństwo państw Grupy Wyszehradzkiej. Nadzieje i realia*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1995, s. 21-23; Marian Szczepaniak (red.), *Państwa Wyszehradzkie. Systemy polityczne, gospodarka, współpraca*, Poznań: Akademia Ekonomiczna w Poznaniu 1996, s. 86-87.

[7] V. Fiala, „Regionální spolupráce ve střední Evropě", *Politologická revue*, (Praha), 1995, č. 1, s. 53.

[8] Zob. przedruk tego wywiadu w *Forum*, 15 kwietnia 1990. Por. Barbara Osadnik, „Rola Europy Środkowej w kształtowaniu ładu europejskiego, [w:] Józef Kukułka (red.), *Polska a nowa Europa*, Warszawa: PISM 1991, s. 176.

jest jeszcze dość odległe"[9]. Z kolei geneza Rady Bałtyckiej, utworzonej przez Litwę, Łotwę i Estonię i jej późniejsza działalność w sposób wyraźny wskazują, że państwom tym chodzi o umocnienie niepodległości i położenie kresu tradycyjnej polityce ekspansji Rosji na ich obszarze.

Nie należy też tracić z pola widzenia ujawniających się w nowej sytuacji postzimnowojennej Europy motywów troski państw i ich społeczności lokalnych o podejmowanie nowych wyzwań i eliminowanie zagrożeń stwarzanych przez internacjonalizację różnych dziedzin życia społecznego, w tym rozwiązywania poprzez subregionalną współpracę problemów natury gospodarczej, transportowej, kulturalnej, ekologicznej i związanych z umiędzynarodawianiem się różnych negatywnych zjawisk, takich jak np. rozwój nielegalnej migracji, terroryzmu i zorganizowanej przestępczości[10]. Tego typu przesłanki pozapolityczne miały znaczenie przy genezie wszystkich ugrupowań subregionalnych, a najbardziej widoczne były przy powstawaniu Współpracy Gospodarczej Państw Morza Czarnego (angielski skrót: BSEC), Rady Państw Morza Bałtyckiego (polski skrót: RPMB), Euroarktycznego Regionu Morza Barentsa (angielski skrót: BEAR) czy Rady Arktycznej (angielski skrót: AC).

1.2. Program wielopłaszczyznowej i wielopoziomowej współpracy na rzecz bezpieczeństwa

Koncepcja współpracy subregionalnej na rzecz bezpieczeństwa, którą można zrekonstruować na podstawie analizy dokumentów konstytuujących nowe ugrupowania powstałe w Europie Środkowej i Wschodniej, koncentruje się na wytyczaniu kierunków działań zmierzających do rozwiązywania nowych wyzwań dla polityki państw i eliminowania zagrożeń pozamilitarnych. Jej ogólną cechą jest założenie o wielopłaszczyznowych działaniach na rzecz umacniania bezpieczeństwa w poszczególnych subregionach i bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego.

---

[9] Cyt. za Józef Wiejacz, „Grupa Pentagonale i miejsce Polski", *Polska w Europie*, z. 5, czerwiec 1991, s. 87. Na dużą rolę Giani de Michelisa w rozwijaniu współpracy subregionalnej w Europie Środkowej i na spadek aktywności Włoch w tej dziedzinie po odejściu tego polityka i aferach korupcyjnych na szczytach władzy w Rzymie zwraca uwagę F. Stephen Larrabee w pracy *East European Security after the Cold War*, Santa Monica: RAND 1993, s. 106-108.

[10] Na temat narodowego podejścia różnych państw do współpracy na rzecz rozwiązywania ww. wyzwań zob. Renate Platzöder, Philomène Verlaan (red.), *The Baltic Sea: New Developments in National Policies and International Cooperation*, The Hague: Martinus Nijhoff Publishers 1996, s. 363-471.

Pierwszoplanowym zadaniem dla większości struktur wielostronnych jest współpraca gospodarcza prowadzona na podstawie uzgodnionych projektów sektorowych, np. w zakresie transportu, żeglugi, rolnictwa, współdziałania małych i średnich przedsiębiorstw. Warunkiem wstępnym, a zarazem i celem tej współpracy jest sprawne funkcjonowanie mechanizmów rynkowych w krajach partnerskich. Tylko wtedy jest możliwe skorzystanie ze źródeł finansowania pochodzących ze środków Unii Europejskiej (programów PHARE i TACIS), Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, Europejskiego Banku Inwestycyjnego, Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ czy Banku Światowego. Na takim założeniu opierają się projekty realizowane przez Inicjatywę Środkowoeuropejską, Radę Państw Morza Bałtyckiego, Euroarktyczny Region Morza Barentsa, Radę Arktyczną czy Współpracę Gospodarczą Państw Morza Czarnego.

Współpraca gospodarcza służy celom podnoszenia efektywności procesów ekonomicznych i lepszemu zaspokajaniu potrzeb społeczeństw krajów w niej uczestniczących; sprzyja obniżaniu wysokich kosztów społecznych przeprowadzanych w krajach postsocjalistycznych reform rynkowych i wyrównywaniu istniejących dysproporcji ekonomicznych między krajami, stosunkowo wysokich w zestawieniu: państwa Unii Europejskiej i EFTA - kraje Europy Środkowej i Wschodniej. Upowszechnianie mechanizmów rynkowych w tych ostatnich krajach, wciąga ludzi do procesów gospodarczych i do budowania społeczeństwa obywatelskiego. W długookresowej perspektywie ma to stabilizować sytuację wewnętrzną w krajach będących w procesie transformacji ustrojowej oraz służyć tworzeniu nowych współzależności międzynarodowych sprzyjających umacnianiu zaufania między państwami, rozwiązywaniu spornych problemów i podejmowaniu działań na rzecz budowania trwałego pokoju. Współpraca gospodarcza uważana jest za ważny instrument stabilizowania sytuacji w krajach borykających się z problemami nierównowagi rynkowej i towarzyszących temu niepokojów społecznych oraz ma przyczyniać się do budowania infrastruktury pokoju międzynarodowego.

Największe zaangażowanie w promowanie subregionalnej współpracy gospodarczej, w połączeniu z pomocą dla młodych instytucji demokratycznych w byłych krajach socjalistycznych, przejawiają państwa nordyckie w ramach RPMB i BEAR. Dzieje się tak nie przypadkowo, gdyż eksperci z tych państw już od kilkunastu lat rozwijają badania niemilitarnych aspektów bezpieczeństwa, w tym koncepcji bezpieczeństwa społecznego (*societal security*).

Inną dziedziną subregionalnej współpracy na rzecz bezpieczeństwa są zagadnienia ochrony środowiska naturalnego. Katastrofalny stan środowiska Morza Bałtyckiego skłonił państwa nadbrzeżne i Norwegię do zainaugurowania przez konferencję w Ronneby w dniach 2-3 września 1990 r. współpracy wielostronnej[11], która jest realizowana w ramach powstałej półtora roku później Rady Państw Morza Bałtyckiego. Podobną genezę ma zainaugurowana - podpisaniem 11 stycznia 1993 r. Deklaracji z Kirkenes i utworzeniem Euroarktycznego Regionu Morza Barentsa - wielokierunkowa współpraca na Dalekiej Północy realizowana równolegle przez rządy i społeczności lokalne Finlandii, Szwecji, Norwegii i Rosji oraz rządy Danii, Islandii i Komisję Europejską[12]. Zaangażowane w niej państwa od spotkania ministerialnego w Pietrozawodsku w listopadzie 1996 r. dodatkowo dużą wagę przywiązują do problematyki usuwania zanieczyszczeń nuklearnych (składowanych materiałów radioaktywnych) i zwykłych, związanych z konwersją przemysłów zbrojeniowych[13]. Również utworzona 19 września 1996 r. przez osiem państw graniczących bądź położonych w pobliżu Morza Arktycznego (Kanada, USA, Dania sprawująca zwierzchność nad Grenlandią, Islandia, Norwegia, Rosja oraz Szwecja i Finlandia) Rada Arktyczna[14] zakłada rozwiązywanie podobnych problemów jak RPMB i BEAR; od sesji w Alta (Norwegia) w czerwcu 1997 r. ugrupowanie to mocno akcentuje zainteresowanie współpracą na rzecz usuwania zanieczyszczeń

---

[11] „Deklaracja Morza Bałtyckiego, Ronneby, 3 września 1990 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1991, nr 3, s. 134-141. Zob. także przemówienie współinicjatora konferencji premiera RP Tadeusza Mazowieckiego w: ibidem, s. 126-133.

[12] Zob. *Declaration: Cooperation in the Barents Euro-Arctic Region*, Conference of Foreign Ministers in Kirkenes, 11 January 1993 (tekst dostarczony z Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP); *Framework for the Barents Manifesto, Background*, 21 June 1994 (źródło: URL <http://www.itek.norut.no/project/barent/Secretariat/Framework.html>); Olav Schram Stokke, Ola Tunander, *The Barents Region: Regional Cooperation in Arctic Europe*, Oslo: PRIO 1994.

[13] Swedish Foreign Policy, Ministry for Foreign Affairs, *Information*, No. 4, December 1996, Fact sheet: *The Barents Region and the Barents Euro-Arctic Council* (źródło: URL <http://www.ud.se/english/policy/factshts/no4.htm>). Zob. także *Speech at the Barents Euro-Arctic Council. Statement by Minister of Foreign Affairs Bjørn Tore Godal at the Meeting of Foreign Ministers in the Barents Euro-Arctic Council in Petrozavodsk on 6 November 1996* (źródło: URL <http://odin.dep.no/ud/taler/96/961106e.html>).

[14] *Declaration on the Establishment of the Arctic Council*, Ottawa, September 19, 1996 (źródło: URL <http://www.state.gov/www/global/oes/oceans/declaration.html>). Zob. także dokument z 1991 r., który Rada Arktyczna włączyła do swojego programu działania: „The Arctic Environmental Protection Strategy", *Global Agenda*, Vol. 3, No. 3, December 1995 (wersja URL <http://www.dfait-maeci.gc.ca/english/news/newsletr/global/globc2-e.htm>) oraz „Nordic Policy Seminar on Arctic Development and Environmental Challenges, December 1996", *GRID-Arendal News and Events* (wersja URL <http://www.grida.no/inf/news/news9.htm>).

radioaktywnych[15]. Także w deklaracji przyjętej 25 czerwca 1992 r. w Istambule, inaugurującej BSEC, duży nacisk położono na rozwój współpracy w dziedzinie ochrony środowiska Morza Czarnego[16].

Kolejną płaszczyzną współpracy subregionalnej jest prowadzenie konsultacji politycznych, m.in. w sprawach tradycyjnie zaliczanych do polityki bezpieczeństwa. Takie cele założyły sobie państwa tworzące Inicjatywę Środkowoeuropejską, Grupę Wyszehradzką, BSEC i Radę Bałtycką (Litwa, Łotwa i Estonia). Zostały one zapisane w dokumentach programowych każdego z tych ugrupowań: „Wspólnej Deklaracji" ministrów spraw zagranicznych Quadragonale (wydanej w Budapeszcie 11 listopada 1989 r.) i „Dokumencie politycznym Pentagonale" (przyjętym w Wenecji 1 sierpnia 1990 r.)[17], Deklaracji Wyszehradzkiej z 15 lutego 1991 r.[18], Deklaracji konferencji ministrów spraw zagranicznych państw Morza Bałtyckiego z 5 marca 1992 r.[19], „Oświadczeniu bosforskim" BSEC z 25 czerwca 1992 r.[20] oraz w licznych dokumentach o jednomyślności i współpracy wydawanych wspólnie przez Litwę, Łotwę i Estonię w procesie reaktywowania Rady Bałtyckiej[21]. Najbardziej jednoznaczne zapisy w tym względzie zawiera dokument wyszehradzki, który jednak nie wprowadził postulowanej przez Polskę instytucjonalizacji współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej, oraz dokumenty wydawane przez Radę Bałtycką.

Częstokroć ugrupowania subregionalne są traktowane jako instrumenty budowania zaufania między państwami uczestniczącymi. Takie opinie były wypowiadane na ministerialnym spotkaniu BSEC w Bukareszcie 27 kwietnia 1996 r. W prze-

---

[15] *Alta Declaration: The Arctic Environmental Protection Strategy*, Alta, June 13, 1997 (źródło: URL <http: www.grida.no/prog/polar/aeps/alta/htm>). Zob. także *SAAO Report to Ministers for the Forth Ministerial Conference on the Arctic Environmental Protection Strategy (AEPS)*, Alta, June 12-13, 1997 (źródło: URL <http://www.grida.no/prog/polar/aeps/alta/htm>).

[16] *Summit Declaration of the Black Sea Economic Cooperation*, Istanbul, 25 June 1992 (źródło: URL <http://www.turkey.org/turkey/bsec7.htm>).

[17] „Joint Declaration, Foreign Affairs Ministers Meeting, Budapest, 11th November 1989"; „Policy Document on the Pentagonale Initiative, Venice, 1st August 1990". Oba dokumenty opublikowano w zbiorze: *Political & Economic Documents*, Trieste: Central European Initiative, CID 1997, dok. nr 1 i 3.

[18] „Deklaracja o współpracy Rzeczypospolitej Polskiej, Czeskiej i Słowackiej Republiki Federacyjnej i Republiki Węgierskiej w dążeniu do integracji europejskiej, Wyszehrad, 15 lutego 1991 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1992, nr 1, 234-238.

[19] „Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich, Kopenhaga, 5-6 marca 1992 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1992, nr 3, s. 161-168.

[20] *The Bosforus Statement*, Istanbul, 25 June 1992 (źródło: URL <http://www.turkey.org/turkey/bsec8.htm>).

[21] Zob. Paweł Cieplak, „Rada Bałtycka", [w:] Stanisław Parzymies (red.), *Europejskie struktury współpracy. Informator*, Warszawa: PISM 1995, s. 198-203.

mówieniu inauguracyjnym prezydent Rumunii Ion Iliescu wskazywał m.in. na wagę politycznych następstw współpracy gospodarczej między państwami basenu Morza Czarnego, twierdząc, że pomyślny jej rozwój prowadzi do budowania dobrosąsiedzkich stosunków między tymi państwami, tworzenia korzystnego klimatu politycznego dla rozwiązywania sporów, które jeszcze występują w regionie i do odprężenia oraz wyeliminowania potencjalnych źródeł konfliktów; z tej perspektywy patrząc państwa kierujące zaprogramowaną współpracą w regionie Morza Czarnego wnoszą poważny wkład w umacnianie pokoju, stabilności i bezpieczeństwa w strefie i właściwie na całym kontynencie europejskim. Rumuńskiemu prezydentowi wtórowali wszyscy uczestnicy spotkania, w tym reprezentujący państwo przewodniczące Unii Europejskiej (Włochy) - ambasador Federico di Roberto, który podobną opinię odniósł także do innych ugrupowań subregionalnych w Europie[22]. Zbieżne poglądy uczestników spotkania bukareszteńskiego umożliwiły im wspólne opowiedzenie się w dokumencie końcowym za wzmocnieniem prawnej i instytucjonalnej podstawy BSEC[23]. Na trzecim, odbytym 25 października 1996 r. szczycie BSEC w Moskwie, szefowie 11 państw i rządów określili partnerstwo ekonomiczne w strefie Morza Czarnego jako „kamień węgielny trwałej regionalnej stabilności i praktyczny mechanizm redukowania ryzyka politycznego i zapobiegania destabilizacji"[24].

Ważną cechą charakterystyczną koncepcji współpracy subregionalnej jest założenie o wielopoziomowości podejmowanych działań, które mają być prowadzone zarówno na szczeblu międzyrządowym (współpraca „odgórna") jak i lokalnym między jednostkami podziału administracyjnego zainteresowanych państw (współpraca „oddolna")[25].

W deklaracji przyjętej w Wyszehradzie przywódcy Polski, Czecho-Słowacji i Węgier zapowiedzieli popieranie współpracy zainteresowanych samorządów lokalnych swych krajów oraz nawiązywanie między nimi kontaktów, a 5 maja 1992 r. ministrowie spraw zagranicznych tych państw wydali „Wspólną deklarację intencji

---

[22] Nicolae Micu, „Black Sea Economic Co-operation (BSEC) as a Confidence-Building Measure", *Perceptions*, Vol. I, No. 4, December-February 1996/97, s. 68-75.

[23] „Meeting of the Ministers of Foreign Affairs, Bucharest, 27 April 1996", *Romanian Journal of International Affairs*, Vol. III, No. 1/1997, s. 220-230, zob. zwłaszcza punkty 9-14.

[24] „Moscow Declaration of the Heads of State or Government of the Participating States to the Black Sea Economic Co-operation,", *Romanian Journal of International Affairs*, Vol. III, No. 1/1997, s. 214-219, zob. zwłaszcza punkt 3.

[25] *Multi-Layered Integration: The Subregional Dimension, Summary of an Inter-Governmental Conference, Bucharest 7-8 October 1996*, Warsaw: IEWS Warsaw Centre 1996, s. 5.

w sprawie ustanowienia trójstronnej współpracy transgranicznej", w której zapowiedzieli zawarcie porozumień na podstawie konwencji ramowej o współpracy transgranicznej między wspólnotami i władzami terytorialnymi uchwalonej przez Radę Europy w maju 1980 r.[26].

Rozwijanie współdziałania na „niskim szczeblu" w formach współpracy transgranicznej na ogół nie zakłada realizowania celów w zakresie polityki bezpieczeństwa, która zastrzeżona jest do szczebla międzyrządowego, ale ma pośredni wpływ na ogólny rozwój współpracy państw w subregionach. Może jednak dotyczyć niektórych tzw. cywilnych aspektów bezpieczeństwa[27], np. włączania się euroregionów do realizacji umów międzypaństwowych o ochronie środowiska, postępowania w razie katastrof i klęsk żywiołowych, zwalczania zorganizowanej przestępczości, handlu narkotykami, przemytu broni i materiałów radioaktywnych, prania brudnych pieniędzy czy napływu nielegalnych imigrantów. Taki program działań, po wcześniejszych zapowiedziach[28], wypracowała Rada Ministerialna RPMB na sesji w Kalmarze w dniach 2-3 lipca 1996 r.[29]. Współpracę w tych dziedzinach zadeklarowały również państwa Grupy Wyszehradzkiej.

Szeroką koncepcję wielopłaszczyznowej i wielopoziomowej współpracy subregionalnej nakreślono do realizacji w subregionie Morza Barentsa. W ramach dwupoziomowej struktury Euroarktycznego Regionu Morza Barentsa założono, że współpraca ma się opierać na ścisłym współdziałaniu między szczeblem międzyrządowym (sześciu państw: Norwegii, Islandii, Szwecji, Danii, Finlandii, Rosji oraz państw mających status obserwatora) i lokalnym (obejmującym północne prowincje Norwegii, Szwecji, Finlandii i Rosji).

---

[26] Tekst zob. w: *Zbiór Dokumentów*, 1993, nr 1, s. 1131-1175.

[27] Pojęcie cywilnych aspektów bezpieczeństwa nie jest jeszcze zdefiniowane. Grupa Robocza RPMB do spraw Wspierania Instytucji Demokratycznych na spotkaniu w Kopenhadze 29 stycznia 1997 r. odnotowała rosnący konsensus w tej kwestii, wskazując, że w ostatnich latach stałe struktury zostały ustanowione w następujących dziedzinach: bezpieczeństwa jądrowego i radiologicznego (włączając w to wczesne ostrzeganie i zwalczanie przemytu materiałów radioaktywnych), współpracy służb celnych i granicznych, współpracy w zwalczaniu transnarodowej przestępczości zorganizowanej i nielegalnej imigracji, współpracy w dziedzinie transportu (włączając w to ratownictwo morskie) i monitorowanie stanu środowiska naturalnego. Zob. „Growing Consensus on Civic Security", [w:] *News and Views*, CBSS, The Baltic Sea States Support Group, (*Newsletter*), No. 1, March 1997 (źródło: URL http://www.baltinfo.org/news/CBSS1-97.htm).

[28] Popieranie „współpracy regionów obszaru Morza Bałtyckiego" zapisane zostało w deklaracji inaugurującej działalność CBSS. Zob. *Zbiór Dokumentów*, 1992, nr 3, s. 167-168.

[29] *Action Programme, Fifth Ministerial Session of CBSS*, Kalmar 2-3 July 1996 (źródło: URL http://www.baltinfo.org/docs/action.htm). Realizacją współpracy transgranicznej i na szczeblu lokalnym, zajmuje się agenda pomocnicza RPMB - Baltic Sea States Sub-regional Cooperation (BSSSC).

Program tej współpracy nakłada się na starszą, funkcjonującą od kilkudziesięciu lat, koncepcję współdziałania pięciu państw Europy Północnej. Zawiązana w 1952 r. Rada Nordycka - jako forum współpracy parlamentarnej: Danii, Szwecji, Norwegii, Islandii i Finlandii (od 1955 r) - obok współdziałania w takich dziedzinach, jak: kultura, nauka, oświata, gospodarka (głównie rybołówstwo), polityka socjalna i prawo (harmonizacja systemów prawnych), zajmuje się także zagadnieniami praw człowieka i ochrony środowiska. Dwie ostatnie dziedziny, wraz z rozszerzaniem się pojmowania bezpieczeństwa narodów i państw od dekady lat osiemdziesiątych mieszczą się we współczesnych studiach nad bezpieczeństwem. W 1971 r. została powołana Nordycka Rada Ministrów jako forum regularnej współpracy na szczeblu międzyrządowym, a w 1991 r. państwa nordyckie zdecydowały się na pogłębienie współpracy i poszerzenie jej o politykę zagraniczną oraz bezpieczeństwa[30].

Nowe ugrupowania subregionalne założyły także rozwijanie współpracy w dziedzinie ochrony praw człowieka osób należących do mniejszości narodowych (IŚE, RPMB).

1.3. Projekcja roli ugrupowań subregionalnych w procesie umacniania bezpieczeństwa europejskiego

Państwa tworzące ugrupowania subregionalne uważają, że ich wielostronna współpraca w wybranych dziedzinach oraz kontakty polityczne dobrze służą umacnianiu nie tylko stabilności i bezpieczeństwa w subregionach, ale przyczyniają się także do umacniania bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego.

Właściwie we wszystkich dokumentach politycznych, wydawanych na spotkaniach przedstawicieli państw uczestniczących w nowych ugrupowaniach subregionalnych, znajdują się deklaracje o wnoszeniu wkładu w budowę zjednoczonej, demokratycznej, współpracującej i bezpiecznej Europy.

W „Dokumencie politycznym Inicjatywy Pentagonalnej" przyjętym 1 sierpnia 1990 r. w Wenecji założono realizację celów politycznych i społeczno–gospodarczych. Zapisano, że celem politycznym jest wnoszenie wkładu do budowy bezpieczeństwa, stabilizacji i współpracy w Europie w okresie tworzenia nowego ładu opartego na wspólnych wartościach demokracji parlamentarnej i praw człowieka,

[30] Beata Kolecka, „Rada Nordycka, Nordycka Rada Ministrów", [w:] Parzymies (red.), *Europejskie struktury...*, s. 182.

aktywne działanie w procesie KBWE oraz bliska współpraca ze Wspólnotą Europejską i innymi organizacjami europejskimi[31]. Na sesji ministerialnej Pentagonale (z udziałem ministra spraw zagranicznych Polski, będącej wtedy obserwatorem) w Bolonii 18 maja 1991 r. wysunięto ideę szybkiego zawarcia „układów o superstowarzyszeniu" państw Europy Środkowej ze Wspólnotą Europejską[32]. Natomiast w dokumencie przyjętym w Debreczynie 20 listopada 1993 r. przez szefów dyplomacji Inicjatywy Środkowoeuropejskiej jednoznacznie stwierdzono: „Ministrowie postrzegają współpracę regionalną IŚE nie jako alternatywę, lecz jako uzupełnienie wielostronnych starań na rzecz europejskiej integracji, podejmowanych na takich szerokich forach, jak: KBWE, Unia Europejska, Rada Europy i inne. Ministrowie zauważyli z zadowoleniem, że współpraca w ramach IŚE, jako element wyłaniającej się nowej architektury Europy, wnosi znaczny wkład w dzieło umacniania ogólnoeuropejskiej politycznej i gospodarczej stabilności"[33].

Bardziej jednoznacznie swoje trójstronne wysiłki ukierunkowali przywódcy Polski, Czecho-Słowacji i Węgier w Deklaracji Wyszehradzkiej, w tytule której zapisano dążenie do integracji europejskiej, a w tekście jako jeden podstawowych celów współpracy przyjęto „włączenie się w pełnym zakresie w europejski system polityczny i gospodarczy oraz system bezpieczeństwa i prawodawstwa"[34]. W wydanej 6 października 1991 r. „Deklaracji Krakowskiej" państwa Trójkąta Wyszehradzkiego skonkretyzowały ten cel, oświadczając, że w dążeniu do jego realizacji „starają się przede wszystkim o stowarzyszenie ze Wspólnotą Europejską, rozbudowę stosunków z Sojuszem Atlantyckim łącznie z ich instytucjonalizacją, także w drodze umowy międzynarodowej (...), i Unią Zachodnioeuropejską oraz umocnienie procesu KBWE i jego instytucji"[35].

Jednoznacznie prointegracyjnne cele stawiają sobie politycy Litwy, Łotwy i Estonii, którzy w licznych oświadczeniach gremiów Rady Bałtyckiej domagają się

---

[31] *Policy Document on the Pentagonale Initiative*, Venice, 1st August 1990, pkt 2-3. Zob. także Alena Kotvanová, „Stredoeurópska iniciatíva - forma regionálnej spolupráce", *Medzinárodné otázky*, (Bratislava), 1997, Ročnik VI, č. 1, s. 60.

[32] Ideę tę potwierdziło spotkanie premierów Heksagonale w Dubrowniku 27 lipca 1991 r. Zob. „Dokumenty Szczytu Heksagonale. Dubrownik, 27 lipca 1991 r.", *Zbiór Dokumentów*. 1992, nr 2, s. 161.

[33] „Dokument przyjęty przez ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich Inicjatywy Środkowoeuropejskiej, Debreczyn, 19-20 listopada 1993 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1993, nr 4, s. 167.

[34] „Deklaracja o współpracy Rzeczypospolitej Polskiej, Czeskiej i Słowackiej Republiki Federacyjnej i Republiki Węgierskiej w dążeniu do integracji europejskiej, Wyszehrad, 15 lutego 1991 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1992, nr 1, s. 235.

[35] „Deklaracja Krakowska «państw trójkąta», Kraków 6 października 1991 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1992, nr 2, s. 172.

szybkiego przyjęcia ich krajów do NATO i Unii Europejskiej. Na przykład 7 września 1995 r., kiedy państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego kończyły prace nad „Studium o rozszerzeniu NATO", prezydenci trzech państw bałtyckich (Algirdas Brazauskas, Guntis Ulmanis i Lennart Meri) na spotkaniu w Tallinie wydali oświadczenie wyrażające wolę ich państw przystąpienia do NATO tak szybko, jak to będzie możliwe[36]. W osiem miesięcy później (28 maja 1996 r.), w czasie gdy trwała Konferencja Międzyrządowa Unii Europejskiej, a państwa NATO kontynuowały konsultacje w sprawie rozszerzenia Sojuszu, prezydenci trzech państw bałtyckich we wspólnej deklaracji domagali się zaproszenia ich do Unii Europejskiej i NATO razem i innymi krajami Europy Środkowej, nawet gdyby uzyskanie samego członkostwa miało nastąpić później. Wskazali, że dla bezpieczeństwa Litwy, Łotwy i Estonii kwestia wskazania przez obie instytucje zachodnie - „kto" będzie zaproszony do rozmów w sprawie członkostwa jest dużo ważniejsza niż dla całej Europy pytanie - „kiedy" to nastąpi; zadeklarowali też gotowość narodów państw bałtyckich do poniesienia dalszych niezbędnych ofiar dla osiągnięcia tych celów[37]. Takie zdecydowane domaganie się jednoznacznego oświadczenia przez NATO i UE, jakkolwiek uzasadniane było wolą przyłączenia się Litwy, Łotwy i Estonii do jednoczącej się Europy, której bezpieczeństwo „jest niepodzielne", wynikało z ponawianych przez Rosję ostrzeżeń, że Moskwa nigdy nie zaakceptuje wejścia tych państw do Sojuszu Północnoatlantyckiego[38].

Inne trzy ugrupowania, które koncentrują się na rozwijaniu subregionalnej współpracy w dziedzinach pozapolitycznych Współpraca Gospodarcza Państw Morza Czarnego, Rada Państw Morza Bałtyckiego i Euroarktyczny Region Morza Barentsa także widzą swoją rolę w umacnianiu bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego. Jednoznaczne deklaracje w tej sprawie formułowane są przez pierwsze ugrupowanie. W dokumentach szczytu inaugurującego BSEC przywódcy państw uczestniczących oświadczyli, że celem ich współpracy jest doprowadzenie do tego, aby region Morza Czarnego stał się strefą pokoju, wolności, stabilności i rozkwitu oraz przyja-

---

[36] *Keesing's Record of World Events*, 1995, Vol. 41, No. 9, s. 40742.

[37] „Joint Declaration of the Baltic Presidents on Partnership for Integration, Vilnius, May 28, 1996", *The Monthly Survey of Baltic and Post-Soviet Politics*, (Tallinn), May 1996, s. 4.

[38] Można zauważyć, że pierwsze przytoczone oświadczenie prezydentów państw bałtyckich wydane zostało po tym, jak 2 września 1995 r. wiceminister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Kryłow w wywiadzie dla radia estońskiego oświadczył, że Rosja jest przeciwna wejściu tych państw do NATO i przygotowuje środki wojskowe dla zapobieżenia temu, ale nie ma zastrzeżeń do wejścia trzech byłych radzieckich republik do UE. Zob. *Keesing's Record of World Events*, 1995, Vol. 41, No. 9, s. 40742.

znych i dobrosąsiedzkich stosunków. Podkreślili też, że współpraca gospodarcza między nimi będzie stanowić wkład do procesu KBWE, ustanowienia rozległego obszaru ekonomicznego i przyczyni się do osiągnięcia wysokiego stopnia integracji ze strukturami europejskimi i gospodarką światową[39]. Państwa uczestniczące w BSEC aspirują do stania się członkami lub przynajmniej do ustanowienia jak najbliższych stosunków z Unią Europejską. Z tego względu duże znaczenie ma dla nich udział w BSEC, jako obserwatorów Austrii i Włoch. Podobne dążenia państwa BSEC reprezentują względem NATO, UZE i Rady Europy. Wszystkie te aspiracje oraz zaproszenie do BSEC jako obserwatorów państw z rejonów przyległych (Polski, Słowacji, Izraela, Egiptu i Tunezji) - jak podkreślił rumuński minister spraw zagranicznych Nicolae Micu - „tworzy szerokie ramy rozwijania stosunków współpracy, wzajemnego zrozumienia i dobrego sąsiedztwa w szerokim regionie, pozytywnie wpływających na strefy Morza Czarnego, Europy Środkowej, Morza Śródziemnego i Bliskiego Wschodu"[40].

Konferencja ministrów spraw zagranicznych dziesięciu państw nadbałtyckich w dniach 5-6 marca 1992 r., inaugurując pragmatyczną współpracę subregionalną w ramach Rady Państw Morza Bałtyckiego, w swojej pierwszej deklaracji programowej nie wypowiedziała się wprost na temat roli tego nowego ugrupowania w procesie umacniania bezpieczeństwa na całym kontynencie europejskim. Jedynie odwoływano się do zasad zawartych w Karcie NZ, Akcie Końcowym KBWE, „Paryskiej karcie nowej Europy" i innych dokumentach procesu helsińskiego[41]. W praktyce od początku działalności RPMB podjęła współdziałanie z Unią Europejską, a przedstawiciel Komisji Europejskiej uczestniczył w posiedzeniach organów różnych gremiów tego ugrupowania. Jednak na drugiej sesji ministerialnej już jasno zadeklarowano: „Rada jest przekonana, iż rozwijająca się współpraca, dialog i rosnąca stabilność w regionie bałtyckim jest sprawą istotną dla całości procesu KBWE. Wszystko to przyczyni się w znaczący sposób do rozwoju współpracy i integracji europejskiej, jako elementu nowej europejskiej architektury"[42].

---

[39] *The Bosforus Statement*, Istanbul, 25 June 1992; *Summit Declaration on Black Sea Economic Cooperation*, Istanbul, 25 June 1992.

[40] Nicolae Micu, „Black Sea Economic Co-operation: Achievements and Prospects", *Romanian Journal of International Affairs*, Vol. III, No. 1/1997, s. 80.

[41] Zob. przypis 19.

[42] „Komunikat z drugiej sesji ministerialnej Rady Państw Bałtyckich, Helsinki, 17 marca 1993 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1993, nr 1, s. 226.

Natomiast w Deklaracji z Kirkenes znalazły się następujące prognozy: „Uczestnicy (spotkania) wyrazili przekonanie, że rozszerzona współpraca w ramach Euroarktycznego Regionu Morza Barentsa będzie istotnie przyczyniać się do stabilności i postępu w tej strefie oraz w całej Europie, gdzie partnerstwo teraz zastępuje konfrontację i podziały z przeszłości. Uczestnicy czują, że taka współpraca będzie stanowić wkład na rzecz międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. [...] Wyrazili oni także przekonanie, że ustanowienie bliższej współpracy w BEAR będzie stanowić ważny wkład na rzecz nowej architektury europejskiej, zapewniającej bliższe więzi między północną częścią Europy a resztą kontynentu europejskiego"[43].

2. Ugrupowania subregionalne

W nowych warunkach geopolitycznych niepodzielonej Europy nastąpił dynamiczny rozwój ugrupowań subregionalnych. Przejawia się on w powstawaniu nowych, na ogół mało sformalizowanych, form współpracy wielostronnej w Europie Środkowej i Wschodniej oraz na obszarach przyległych; wzrasta też aktywność niektórych dotychczas istniejących ugrupowań.

Ze względu na fakt, że większość z ugrupowań subregionalnych została w formie encyklopedycznej scharakteryzowana w publikacji przygotowanej przez pracowników byłego Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych[44], ograniczymy się w tym miejscu tylko do skrótowego przedstawienia wszystkich ugrupowań, wskazując na ich instytucjonalne mechanizmy funkcjonowania na rzecz bezpieczeństwa w subregionach i bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego.

2.1. Grupa Wyszehradzka

Grupa Wyszechradzka, początkowo nazywana Trójkątem Wyszechradzkim, rozpoczęła swoją działalność w kwietniu 1990 r. od spotkania w Bratysławie czołowych polityków trzech państw środkowoeuropejskich: Czecho–Słowacji, Węgier i Polski, jako typowe ugrupowanie konsultacyjne. Po podziale Czecho–Słowacji (od 1 stycznia 1993 r.) funkcjonowała jeszcze do początku 1994 r. z udziałem czterech państw. Formami prowadzenia dialogu i uzgadniania stanowisk, głównie wobec

[43] *Declaration: Cooperation in the Barents Euro-Arctic Region*, Conference of Foreign Ministers in Kirkenes, 11 January 1993, s. 1-2.

[44] Zob. Stanisław Parzymies (red.), *Europejskie struktury współpracy. Informator*, Warszawa: PISM 1995.

starań tych państw o wejście do struktur zachodnich, były spotkania przywódców państw, konsultacje między przedstawicielami ministerstw spraw zagranicznych, rzadziej ministerstw obrony i spraw wewnętrznych, a także wspólne wystąpienia rządów na forum międzynarodowym. Nie doszło do ustanowienia proponowanych przez Polskę wspólnych instytucji w ramach ugrupowania. Państwa wyszehradzkie starały się jednak w początkowej fazie współpracy demonstrować na zewnątrz intencje instytucjonalizacji ich współpracy wielostronnej, np. w Waszyngtonie kilkakrotnie zebrała się nieformalna „Rada Ambasadorów" trzech państw. Słabością Grupy Wyszehradzkiej był brak rozwiniętej wielostronnej sektorowej współpracy w zakresie bezpieczeństwa i w innych dziedzinach, nie było też zgodnej woli kontynuowania wspólnych inicjatyw na forum międzynarodowym, czemu przeciwstawiali się zwłaszcza politycy czescy (przede wszystkim Václav Klaus). Tym, co pozostało z Grupy Wyszehradzkiej, a nawet pomyślnie się rozwija w sektorze współpracy gospodarczej, jest zawiązane 21 grudnia 1992 r. Środkowoeuropejskie Porozumienie o Wolnym Handlu (CEFTA), do którego przystąpiły następnie Słowenia (1996), Rumunia (1997) i Bułgaria (1998).

2.2. Inicjatywa Środkowoeuropejska

Kontynuację powstałej w listopadzie 1989 r. grupy Quadragonale, złożonej z Włoch, Austrii, Węgier i Jugosławii, stanowi Inicjatywa Środkowoeuropejska[45]. Kolejno do ugrupowania czterech przystępowały Czecho–Słowacja (20 maja 1990 r. - Pentagonale), Polska (30 lipca 1991 r. - Heksagonale), a miejsce byłej Jugosławii zajęły: Chorwacja, Słowenia oraz Bośnia i Hercegowina (lipiec 1992 r. - Inicjatywa Środkowoeuropejska), była Jugosłowiańska Republika Macedonii (lipiec 1993); następnie przyjęto Albanię, Bułgarię, Rumunię, Ukrainę, Białoruś (31 maja 1996 r.) i Mołdowę (8 listopada 1996 r.). Od lipca 1993 r. w pracach IŚE uczestniczy także Bawaria.

Inicjatywa Środkowoeuropejska realizuje współpracę w wielu sektorach życia społeczno–gospodarczego, w tym w dziedzinach zaliczanych do tzw. cywilnych aspektów bezpieczeństwa (mniejszości narodowe, migracje, ochrona środowiska,

[45] Część autorów wskazuje, że idea Inicjatywy Środkowoeuropejskiej opiera się na wykorzystaniu przykładu istniejącej od 1978 r. Wspólnoty Pracy Alpejsko-Adriatyckiej, struktury współpracy północno-wschodnich prowincji Włoch oraz Austrii, republik Słowenii i Chorwacji, poszerzonej w 1986 r. o pięć województw zachodnich Węgier. Zob. Grażyna Bernatowicz, „Inicjatywa Środkowoeuropejska", [w:] Parzymies (red.). *Europejskie struktury...*, s. 159.

katastrofy żywiołowe, zwalczanie zorganizowanej przestępczości); ma też charakter ugrupowania konsultacyjnego w sprawach politycznych. Wytyczne działania i zasady proceduralne IŚE zostały kompleksowo określone w dokumencie zaaprobowanym przez premierów państw członkowskich w październiku 1995 r. na spotkaniu w Warszawie[46]. Głównymi mechanizmami działania IŚE są:

– spotkania szefów rządów państw członkowskich i ministrów spraw zagranicznych organizowane raz w roku na jesieni przez państwo sprawujące przewodnictwo; funkcja ta przypada państwu goszczącemu u siebie w danym roku kalendarzowym spotkanie na szczycie, a wspomagają go przedstawiciele poprzedniego i przyszłego przewodniczącego (tzw. Trójka IŚE);

– spotkania ministrów spraw zagranicznych dwa razy do roku (jedno razem ze spotkaniem premierów);

– spotkania Komitetu Krajowych Koordynatorów (CNC) organizowane zależnie od potrzeb kilka razy w roku; koordynują oni prace grup roboczych, opiniują wnioski o przyznanie środków finansowych na realizację zaaprobowanych projektów oraz merytorycznie przygotowują spotkania szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych; od 1996 r. wspiera ich pracę Komitet Finansowy;

– Komitet Kierujący złożony z Krajowych Koordynatorów i dyrektorów wykonawczych EBOR, który zbiera się dwa razy w roku dla omówienia spraw związanych z realizacją projektów i ich finansowaniem;

– spotkania przedstawicieli parlamentów krajów członkowskich (Konferencja i Komitet Parlamentarny), które stanowią forum wymiany poglądów w sprawach objętych zakresem działalności IŚE; formułują one zalecenia do przedstawicieli współpracujących rządów[47].

W lipcu 1991 r. podjęto decyzję o utworzeniu w strukturze Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju Sekretariatu do spraw Projektów IŚE z siedzibą w Londynie; na czele Sekretariatu stoi pierwszy wiceprezes EBOR. W październiku 1995 r. powołano do życia Ośrodek IŚE do spraw Informacji i Dokumentacji w Trieście, który ma stanowić zalążek stałego Sekretariatu IŚE.

W ramach IŚE działa 16 grup roboczych, w tym trzy zajmujące się prowadzeniem konsultacji politycznych w sprawach współpracy z OBWE (koordynatorem jest

[46] „Wytyczne działania i zasady proceduralne Inicjatywy Środkowoeuropejskiej, Warszawa, 6-7 października 1995 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1995, nr 4, s. 72-77.

[47] 25 października 1997 r. odbyło się w Trieście pierwsze spotkanie przewodniczących parlamentów państw IŚE.

Republika Czeska), Unią Europejską (Włochy) i Radą Europy (Austria). Niektóre spotkania grup roboczych odbywają się na szczeblu szefów branżowych resortów.

2.3. Nordycka Rada Ministrów

Nordycka Rada Ministrów została utworzona w 1 lipca 1971 r. jako forum współpracy międzyrządowej państw Europy Północnej (Danii, Szwecji, Norwegii, Islandii i Finlandii), które już od 1952 r. współpracują na płaszczyźnie parlamentarnej (Rada Nordycka). Zakres działania Rady nie został sprecyzowany i obejmuje w zasadzie wszystkie dziedziny polityki państw członkowskich oraz współpracę z regionami przyległymi. W 1991 r. państwa nordyckie zdecydowały się na pogłębienie współpracy i poszerzenie jej o politykę zagraniczną oraz bezpieczeństwa. Rada Państw Nordyckich pracuje na sesjach, w których biorą udział przedstawiciele rządów pięciu państw (ministrowie do spraw współpracy nordyckiej) oraz terytoriów autonomicznych - Grenlandii, Wysp Owczych i Wysp Alandzkich; w 1993 r. ustanowiono przewodnictwo Rady, a bezpośrednią odpowiedzialność za jej prace przejęli szefowie rządów[48]. Rada przedstawia corocznie sprawozdania oraz programy działania na przyszłość reprezentacji parlamentarnej - Radzie Nordyckiej.

2.4. Rada Bałtycka

Nowym ugrupowaniem konsultacyjnym, które najwięcej uwagi poświęca problematyce polityki zagranicznej i bezpieczeństwa jest Rada Bałtycka. Została ona reaktywowana wiosną 1990 r. w procesie odzyskiwania niepodległości przez Litwę, Łotwę i Estonię. Nawiązuje do tradycji istniejącej w latach 1934-1940 Ententy Bałtyckiej. Organami Rady są: Bałtycka Rada Prezydentów (od 1994 r.), Bałtycka Rada Ministrów (od 1994 r.) i Zgromadzenie Bałtyckie (od 1992 r.) złożone z parlamentarzystów trzech krajów.

Najszerzej jest rozbudowany mechanizm współpracy międzyrządowej; Bałtycka Rada Ministrów składa się z trzech szczebli; najwyższy stanowią spotkania premierów, średni - Bałtycki Komitet Współpracy złożony z trzech koordynatorów, najniższy - Sekretariat usytuowany w ministerstwach spraw zagranicznych państw członkowskich, a zmieniający swą siedzibę wraz z rotacją przewodnictwa w Radzie.

W ramach Bałtyckiej Rady Ministrów odbywają się spotkania zainteresowanych ministrów branżowych, którym asystują Komitety Wyższych Urzędników. W

[48] Kolecka, „Rada Nordycka. Nordycka Rada Ministrów", op. cit., s. 182.

lipcu 1994 r. powołano 19 takich branżowych komitetów, złożonych z wyższych urzędników z różnych resortów. W każdym z trzech państw zostały ustanowione stanowiska ministrów do spraw współpracy bałtyckiej; funkcje te sprawują wiceministrowie spraw zagranicznych[49].

2.5. Rada Państw Morza Bałtyckiego

Pomyślnie rozwijająca się, reaktywowana po załamaniu się podziału Europy, współpraca państw nadbałtyckich, zaowocowała utworzeniem Rady Państw Morza Bałtyckiego. Rada powstała 6 marca 1992 r., w czasie spotkania ministrów spraw zagranicznych Danii, Niemiec, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Rosji, Estonii, Łotwy, Litwy i Polski oraz przedstawiciela Komisji Europejskiej. 18 maja 1995 r. do Rady przyjęto Islandię. Struktura instytucjonalna RPMB obejmuje:

– spotkania szefów rządów państw członkowskich; dotychczas odbyły się dwa - w Visby w maju 1996 r. i w Rydze w styczniu 1998 r.;

– doroczną sesję na szczeblu ministrów spraw zagranicznych z udziałem przedstawiciela Komisji Europejskiej, zwoływaną w kraju sprawującym w danym roku przewodnictwo Rady. Przewodniczącym sesji jest szef dyplomacji kraju gospodarza sesji, a obowiązki koordynowania działalności RPMB do następnej sesji przypadają ministrowi spraw zagranicznych kraju organizatora następnej sesji Rady;

– Komitet Wyższych Urzędników koordynuje, inicjuje nowe przedsięwzięcia i przygotowuje sesje Rady; odbywa spotkania 6-8 razy w roku. Pracę Komitetu wspiera organ nieformalny, tzw. Trójka, w skład której - podobnie jak w IŚE - wchodzą: były, aktualny i przyszły przewodniczący RPMB;

– Komisarza RPMB do spraw Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka, w tym Osób Należących do Mniejszości, którego powołano w maju 1994 r, a funkcję tę sprawuje Duńczyk, Ole Espersen, który rozpoczął działalność w październiku 1994 r.;

– Stały Sekretariat z siedzibą w Sztokholmie, który ustanowiono na siódmej sesji Rady w Nyborgu (Dania) w dniach 22-23 czerwca 1998 r., a na jego szefa powołany został Polak Jacek Starościak[50];

---

[49] Cieplak, „Rada Bałtycka", op. cit., s. 195-197.

[50] Propozycję utworzenia stałego Sekretariatu RPMB złożyła Szwecja na spotkaniu premierów w maju 1996 r. w Visby. Zob. „CBSS Meets New Demands, Interview Ambassador Janis Ritenis - Chairman Committee of Senior Officials", [w:] *News and Views*, CBSS, The Baltic Sea States Support Group, (*Newsletter*), No. 1, March 1997 (źródło: URL <http://www.baltinfo.org/news/CBSS1-97.htm>); „A CBSS Permanent Secretariat", *News and Views*, CBSS, The Baltic Sea States Support Group, (*Newsletter*), No 3, May 1997 (źródło: URL <http://www.baltinfo.org/news/CBSS3-97.htm>).

– trzy grupy robocze: 1) do spraw wspierania instytucji demokratycznych, 2) bezpieczeństwa jądrowego i radiologicznego, 3) współpracy gospodarczej oraz grupę zadaniową (*Task Force*) do spraw zwalczania zorganizowanej przestępczości;

– Konferencje Parlamentarne przedstawicieli państw członkowskich RPMB; ostatnia szósta odbyła się w Gdańsku w dniach 15-16 września 1997 r., a kolejna ma się odbyć w Kiel w dniach 7-8 września 1998 r.

Rada Państw Morza Bałtyckiego organizuje i wspiera liczne przedsięwzięcia w zakresie sektorowej współpracy w regionie bałtyckim w formie konferencji ministrów reprezentujących branżowe resorty. Komitet Wysokich Urzędników działa na rzecz usprawnienia wymiany informacji i praktycznej współpracy między powstałymi organizacjami i z agendami pomocniczymi, takimi jak: Związek Miast Bałtyckich, Nowa Hanza, Organizacja Portów Bałtyckich, Bałtycka Współpraca Turystyczna, Eurofakultet, Forum Pro Baltica, Subregionalna Współpraca Państw Morza Bałtyckiego (BSSSC) itp.

2.6. Euroarktyczny Region Morza Barentsa

Specyficzną dwupoziomową strukturą „nowego regionalizmu" działającą na terenach Europy Północnej, wokół Mórz Bałtyckiego, Norweskiego, Białego i Barentsa jest Euroarktyczny Region Morza Barentsa (BEAR). Obejmuje on rozległy obszar 1,2 mln km^2, a zamieszkany tylko przez 4,4 mln ludności; jest to jeden z najbogatszych regionów pod względem ilości surowców mineralnych, energetycznych i zasobów leśnych. 11 stycznia 1993 r. z inicjatywy norweskiego ministra spraw zagranicznych Thorvalda Stoltenberga pięć państw nordyckich (Norwegia, Szwecja, Dania, Islandia, Finlandia) i Rosja oraz Komisja Europejska podpisały w Kirkenes (w norweskim mieście położonym w pobliżu granicy z Rosją) deklarację ustanawiającą współpracę w strefie Morza Barentsa w obecnym kształcie[51]. Na mocy tego dokumentu określono cele, zasady, struktury organizacyjne i formy dwupoziomowej współpracy na szczeblu międzyrządowym i lokalnym. Postanowiono, że „zdecentralizowana" współpraca w ramach Euroarktycznego Regionu Morza Barentsa będzie się odbywać - na podstawie odrębnie zawartych porozumień z udziałem miejscowej ludności - między lokalnymi jednostkami samorządu terytorialnego północnej Nor-

[51] Współpraca w basenie Morza Barentsa rozpoczęła się już w latach siedemdziesiątych, kiedy północne prowincje Norwegii, Szwecji i Finlandii zaczęły współdziałać ze sobą wykorzystując zinstytucjonalizowane formy Nordyckiej Rady Ministrów i tzw. Nordkalottenkomiteen.

wegii (Nordland, Troms, Finnmark), Szwecji (Norrbotten i od października 1996 r. dołączony jako obserwator okręg Västerbotten), Finlandii (Lapland a od października 1996 r. także jako obserwator okręg Oulu) i Rosji (Obwody Archangielski i Murmański oraz Autonomiczny Okręg Nienietskiego, a w kwietniu 1993 r. dołączyła także Republika Karelska). Założono, że współpraca ma się opierać na ścisłym współdziałaniu między szczeblem lokalnym a centralnym. Dla zapewnienia tego ustanowiono odrębne dla obu poziomów instytucje kierujące.

Deklaracja z Kirkenes ustanowiła **Euroarktyczną Radę Państw Morza Barentsa (BEAC)** jako organ współpracy międzyrządowej, na szczeblu ministrów spraw zagranicznych lub stosownie do omawianych zagadnień - szefów innych resortów[52]. W skład tej Rady wchodzą sygnatariusze deklaracji (sześć państw) i jako obserwatorzy: USA, Kanada, Francja, Wielka Brytania, Polska, Niemcy, Japonia oraz Holandia (od 1994 r.) i Włochy (od 1995 r.). Długofalowym celem BEAC jest promowanie regionalnej międzyrządowej oraz transgranicznej (na szczeblu jednostek samorządu lokalnego) współpracy zmierzającej do zapewnienia pokoju i trwałego rozwoju gospodarczego, społecznego i ekologicznego w regionie. Jak określono w deklaracji założycielskiej współpraca w regionie Morza Barentsa stanowi ważną część procesu umacniania stabilności i dobrobytu zarówno w regionie, jak i w całej Europie. Po wejściu Szwecji i Finlandii do Unii Europejskiej działalność BEAC i innych struktur w regionie wzmacnia lansowaną przez Helsinki koncepcję „północnego wymiaru" UE, zakładającą intensyfikację współpracy z Norwegią i Rosją.

W ramach BEAC działa Komitet Wyższych Urzędników i trzy stałe grupy robocze do spraw: ochrony środowiska, współpracy gospodarczej i północnego szlaku morskiego; pracuje także grupa specjalistów zajmujących się współpracą energetyczną.

Dotychczas odbyło się pięć sesji Rady na szczeblu ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich; ostatnia w dniach 19-20 stycznia 1998 r. w Luleå (Szwecja)[53]. Przewodnictwo jest sprawowane na zasadzie rotacji przez cztery państwa, których jednostki lokalne tworzą Euroarktyczny Region Morza Barentsa. Państwo przewodniczące organizuje w swoim ministerstwie spraw zagranicznych sekretariat Rady; w styczniu 1998 r. przewodnictwo Rady przejęła Norwegia. Rada

[52] W Deklaracji z Kirkenes, podobnie jak i w innych dokumentach sygnowanych przez państwa sygnatariuszy porozumienia, pojawia się też zamiennie używana nazwa Rada Euroarktycznego Regionu Morza Barentsa (The Council of the Barents Euro-Arctic Region).

[53] Zob. komplet dokumentów z tej sesji: „Rossija-SBJeR. Siesija Sowieta Bariencewa/Jewroarkticzeskogo riegiona", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 2, fiewral 1998, s. 27-33.

zajmuje się rozpatrywaniem zagadnień współpracy regionalnej, włączając w to kwestie gospodarcze, bezpieczeństwa jądrowego i energetyki. Organizowane są także spotkania ministerialne w dziedzinach transportu i komunikacji, kultury, szkolnictwa wyższego, zdrowia, ochrony środowiska i gospodarki w Regionie.

Dla bieżącego kierowania współpracą na szczeblu lokalnym obejmującym północne okręgi Norwegii, Szwecji, Finlandii i Rosji ustanowiono **Radę Regionalną (Barents Regional Council),** która składa się z przewodniczących (gubernatorów) 8 prowincji wchodzących w skład Regionu; w jej pracach uczestniczy także przedstawiciel rdzennych narodów Północy (zgromadzenia lapońskiego - Sametingetu). Przewodnictwo poszczególnych prowincji trwa dwa lata, od 1997 r. jest sprawowane przez fińską Laponię. Rada Regionalna realizuje szeroki program, który obejmuje ponad 80 projektów uaktualnianych co roku, za pośrednictwem 10 grup roboczych[54]. Jej siedzibą jest każdorazowo stolica prowincji, która przewodniczy w Regionie. Organem wykonawczym Rady jest Komitet Regionalny, złożony z przedstawicieli każdej prowincji (mającej swój własny komitet regionalny), a całokształt prac techniczno–organizacyjnych prowadzi Sekretariat (z personelem międzynarodowym, złożonym z obywateli państw współpracujących) mający siedzibę w Kirkenes [55].

Obie struktury Euroarktycznego Regionu Morza Barentsa, centralna i regionalna, współdziałają ze sobą na wspólnych posiedzeniach grup roboczych. Przewodniczący i członkowie Rady Regionalnej uczestniczą na prawach członka w sesjach ministerialnych BEAC oraz w posiedzeniach Komitetu Wyższych Urzędników; w pracach tych biorą udział także przedstawiciele komitetów regionalnych i rdzennych narodów.

2.7. Rada Arktyczna

Rada Arktyczna (AC) została utworzona 19 września 1996 r. na spotkaniu w Ottawie ministrów do spraw ochrony środowiska państw położonych wokół Morza Arktycznego, tj. Kanady, USA, Rosji, Norwegii, Islandii, Danii (której suwerenność rozciąga się na Grenlandię) oraz Szwecji i Finlandii; status stałego uczestnika

---

[54] *The Barents Euro-Arctic Council* (źródło: URL <http//virtual.finland.fi/info/english/barents.html>); *The Barents Euro-Arctic Region, Brief Information* (źródło: URL <http://www.karelia.ru/Barents/doc/b_e_a_r_e.html>).

[55] Oprócz tego działają lokalne „regionalne" sekretariaty w Rovaniemi (Finlandia), Luleå (Szwecja) Murmańsku (Rosja) oraz ośrodki informacyjne w Pietrozawodsku i Archangielsku (Rosja).

Rady mają także organizacje reprezentujące rdzenną ludność rejonów podbiegunowych[56]. Współpraca międzynarodowa w regionie arktycznym została oficjalnie zaproponowana przez Kanadę w 1989 r., a jej podstawy zostały wypracowane przez osiem państw w deklaracji - podpisanej 14 czerwca 1991 r. w Rowaniemi - o ochronie środowiska regionu; deklaracja ustanowiła Strategię Ochrony Środowiska Arktyki (AEPS). Jednym z głównych problemów współpracy jest pomoc dla Rosji w usuwaniu odpadów radioaktywnych i innych nieczystości składowanych przez były ZSRR w Morzu Arktycznym. We wrześniu 1993 r. na spotkaniu w Nuuk (na Grenlandii) przedstawiciele państw zainteresowanych postanowili rozszerzyć AEPS o zagadnienia „samopodtrzymującego rozwoju" (*sustainable development*) rdzennej ludności obszarów podbiegunowych[57].

Celem Rady Arktycznej jest stworzenie politycznego forum współpracy w zakresie ochrony środowiska i w innych niemilitarnych dziedzinach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania krajów basenu arktycznego oraz rozwijanie programów w ramach AEPS. Rada zajmuje się także zagadnieniami rozwoju gospodarczego i innymi decydującymi o jakości życia (rozwój społeczny, kulturalny i ochrona zdrowia).

Rada Arktyczna odbywa spotkania na szczeblu ministerialnym dwa razy w roku, a decyzje podejmuje na zasadzie konsensusu. Organem wykonawczym i programującym działalność Rady jest Komitet Wyższych Urzędników (SAAO), a jej przewodnictwo mają sprawować na zasadzie rotacji co dwa lata wszystkie państwa członkowskie; wraz z tym będzie przenoszona siedziba Sekretariatu. Na pierwszą kadencję (1996-1998) przewodnictwo Rady powierzono Kanadzie, a Sekretariat zos-

---

[56] „Canada Hosts Inauguration of Arctic Council, September 19, 1996", *News Release Communique*, (Government of Canada, Department of Foreign Affairs and International Trade), No. 166 (źródło: URL <http://www.inac.gc.ca/news/sept96/sep19.html>); *Backgrounder: Declaration of the Establishment of the Arctic Council, Summary* (źródło: URL <http:/www.inac.gc.ca/news/sep96/sep19bk. html>); „Arctic Council: A Long Way Ahead", *Arcitc Voice*, No. 8 August, 1996 (wersja URL <http://www. lib.uconn.edu/Arctic/ArcticCircle/NatRecources/Policy/Arcticvoice.html>).

[57] Norman Chance, *International Cooperation & Arctic Policy Formation: An Introduction* (źródło: URL <http:/www.lib.uconn.edu/Arctic/NATResources/Policy/introduction.html>); Chester Reimer, *Moving Toward Co-operation: Inuit Circumpolar Policies and the Arctic Environmental Protection Strategy* (źródło: URL <http:/carc.org./pubs/v21/moving.htm>); *The Rovaniemi Declaration on the Protection of the Arctic Environment*, June 14, 1991 (źródło: URL <http://www.lib.uconn.edu/ ArcticCircle/NatResources/policy/rovaniemi.html>); *The Nuuk Declaration*, September 16, 1993 (źródło: URL <http://www.lib.uconn.edu/ArcticCircle/NatResources/policy/nuuk.html>). Szerzej na temat udziału miejscowej ludności we współpracy w ramach Rady Arktycznej zob. Monica Tennberg, „Indigenous Peoples' Involvement in the Arctic Council", *Northern Notes*, Vol. IV, December 1996, s. 21-32 (wersja URL <http://www.lib.uconn.edu/Arctic/NATResources?Policy/tennberg.html>).

tał zorganizowany w Ottawie; na kolejną kadencję przewodnictwo przejąć mają Stany Zjednoczone[58]. Program działania Rady Arktycznej realizują grupy robocze. Uzupełnieniem współpracy jest ustanowiony jeszcze w 1993 r. wymiar parlamentarny; odbywają się konferencje parlamentarzystów organizowane przez Stały Komitet[59].

2.8. Współpraca Gospodarcza Państw Morza Czarnego

Ugrupowaniem podobnym pod względem struktury i zasad działania do IŚE i RPMB jest Współpraca Gospodarcza Państw Morza Czarnego (BSEC). Została ustanowiona z inicjatywy Turcji[60] w trakcie spotkania na szczycie w Istambule 25 czerwca 1992 r. Członkami BSEC jest 11 państw basenu Morza Czarnego, Bałkanów i Zakaukazia, tj. Turcja, Armenia, Azerbejdżan, Gruzja, Rosja, Ukraina, Mołdowa, Rumunia, Bułgaria, Albania, Grecja, a kilka innych państw uczestniczy w charakterze obserwatora (Polska, Słowacja, Izrael, Egipt, Tunezja, Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Słowenia, Cypr, Jordania, Kazachstan)[61]. Celem ugrupowania jest rozwijanie wielostronnej i dwustronnej współpracy gospodarczej, wspieranie reform ekonomicznych, aktywne uczestnictwo w procesie integracji europejskiej, prowadzenie dialogu politycznego oraz działanie na rzecz pokoju i stabilizacji w regionie.

Struktura instytucjonalna BSEC jest elastyczna, ale państwa członkowskie wykazują wolę jej wzmacniania. Organami BSEC są:

– spotkania na szczycie szefów państw lub rządów; dotychczas odbyły się trzy spotkania: w Istambule (25 czerwca 1992 r.), Bukareszcie (30 czerwca 1995 r.) i w Moskwie (25 października 1996 r.);

– głównym organem BSEC są Spotkania Ministrów Spraw Zagranicznych, którzy zbierają się na sesje dwa razy w roku; przewodnictwo na sesjach jest zmieniane na zasadzie rotacji co pół roku. Od 1 listopada 1995 r. funkcjonuje instytucja Trójki przewodniczącej;

---

[58] Bruce A. Russell, „The Arctic Environmental Protection Strategy & the New Arctic Council", *Arctic Research of the United States*, Fall/Winter 1996, s. 2-8 (wersja URL <http://www.lib.uconn.edu/ArcticCircle/NATResources/Policy/uspolicy1.html>).

[59] „1996 Conference of Parliamentarians of the Arctic Region", *Global Agenda*, Vol. 3, No. 3, December 1995 (wersja URL <http://www.dfait-maeci.gc.ca/english/news/newsletr/global/globce. htm>).

[60] Na temat inicjatywy tureckiej zob. Duygu Sezer, „Black Sea Economic Co-operation Project: Anarchy, the Demise of Bipolarity, and the Turkish Call on the Regional Players to Co-operate rather then Defect", [w:] *European Security in the 1990s: Problems of South-East Europe*, Proceedings of the Rhodes Conference, 6-7 September 1991, New York: UNIDIR, United Nations 1992, s. 155-161.

[61] O członkostwo w BSEC ubiegają się Federacyjna Republika Jugosławii, Macedonia, Uzbekistan i Iran.

– Komitet Wyższych Urzędników jest organem wspomagającym Radę; zbiera się na spotkaniach w zależności od potrzeb kilka razy w roku;

– Stały Sekretariat Międzynarodowy z siedzibą w Istambule, który rozpoczął działalność w sierpniu 1992 r.;

– Zgromadzenie Parlamentarne BSEC (PABSEC) złożone z przedstawicieli parlamentów państw członkowskich; przewodnictwo na sesjach tego organu także jest sprawowane przez poszczególne kraje na zasadzie rotacji;

– grupy robocze złożone z ekspertów, działające w różnych dziedzinach. Organizowane są także spotkania ministrów kierujących resortami branżowymi.

W trakcie spotkania w Moskwie w październiku 1996 r. ministrowie spraw zagranicznych BSEC jako priorytetowe zadanie uznali wzmocnienie instytucjonalizacji ugrupowania i nadanie mu podstawy prawnej, w kierunku przekształcenia go w regionalną organizację gospodarczą[62].

3. Funkcjonowanie współpracy subregionalnej na rzecz bezpieczeństwa

Ugrupowania subregionale w Europie stanowią słabo zinstytucjonalizowane mechanizmy budowania nowych więzi między państwami i ich jednostkami terytorialnymi (samorządowymi). Z ogólnoeuropejskiego punktu widzenia te powstające więzi mają charakter lokalny, ale ich znaczenie w dłuższej perspektywie może się okazać bardzo istotne dla rozwoju procesów integracji europejskiej. Współzależność między wspólnotowością a regionalnością i lokalnością doceniła Unia Europejska; w jej dokumentach, poczynając od Traktatu z Maastricht, wyraża to prawna zasada subsydiarności. Chociaż nie odnosi się ona do spraw bezpieczeństwa, to jednak można przez analogię ekstrapolować ją na tę dziedzinę. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń nowych ugrupowań subregionalnych w Europie daje się zauważyć, że istnieje komplementarność stanu i poczucia bezpieczeństwa na poziomie lokalnym i subregionalnym, z bezpieczeństwem ogólnoeuropejskim, które ma charakter w pełni regionalny. Likwidowanie zagrożeń i umacnianie bezpieczeństwa

[62] Ayşe Yener Kolat, „Black Sea Economic Co-operation in Perspective", *Eurasian Studies*, (Ankara), Vol. 3, No. 3, Fall 1996, s. 29; Vasile Şandru, „Interdependence of Economic Co-operation, Security and Good Neighbourliness in the Black Sea Area", *Romanian Journal of International Affairs*, Vol. III, No. 1/1997, s. 128-130; Nicolae Micu, „Black Sea Economic Co-operation: Achievements and Prospects", ibidem, s.76-77.

w poszczególnych częściach Europy stanowi wkład na rzecz jego umacniania na całym kontynencie.

Nowe ugrupowania subregionalne wytworzyły następujące, służące bezpieczeństwu narodów i państw europejskich, więzi: wymiany informacji w sprawach bieżących i prowadzenia konsultacji politycznych, współpracy sektorowej, podejmowania wspólnych inicjatyw oraz wystąpień wobec szerszych struktur bezpieczeństwa europejskiego.

3.1. Więzi wymiany informacji w sprawach bieżących i prowadzenia konsultacji politycznych

Główną funkcją ugrupowań subregionalnych jest pełnienie roli kanałów wymiany informacji i prowadzenia konsultacji między państwami uczestniczącymi. Spotkania przywódców państw, ministrów spraw zagranicznych i innych przedstawicieli rządów służą informowaniu partnerów i omawianiu spraw będących przedmiotem wspólnego zainteresowania. Właściwie wszystkie ugrupowania subregionalne stanowią mechanizm konsultacji, obejmujący także zagadnienia bezpieczeństwa. Przedmiotem wymiany poglądów - w trakcie regularnie odbywających się i sporadycznie organizowanych spotkań przedstawicieli państw uczestniczących obok zagadnień bieżących, sektorowej współpracy gospodarczej i w dziedzinach społecznych - są problemy wyzwań dla polityki bezpieczeństwa państw uczestniczących oraz kluczowe problemy bezpieczeństwa międzynarodowego[63].

Intensywne konsultacje polityczne prowadzą od wiosny 1990 r. Litwa, Łotwa i Estonia, które w tym celu reaktywowały Radę Bałtycką. Pierwsze uzgodnienia dotyczyły koordynowania kolejnych działań w procesie wychodzenia tych republik ze składu ZSRR, łagodzenia skutków zastosowanej wobec nich przez Moskwę blokady gospodarczej, sprawy wycofania wojsk rosyjskich z terytoriów tych państw po uzyskaniu niepodległości, a następnie zabiegów o wejście do NATO i Unii Europejskiej.

[63] Por. Alyson J. K. Bailes, „Sub-Regional Organizations: The Cinderellas of European Security", *NATO Review*, Vol. 45, No. 2, March 1997, s. 27-31.

Drugim typowym ugrupowaniem konsultacyjnym była Grupa Wyszehradzka[64]. Od początku zawiązania współpracy Polska, Czecho–Słowacja i Węgry organizowały trójstronne, a po rozpadzie Czecho–Słowacji czterostronne, konsultacje między ministerstwami spraw zagranicznych, obrony i spraw wewnętrznych. Pierwsze rozmowy poświęcone były wypracowaniu formuły współdziałania. Na roboczym spotkaniu szefów dyplomacji trzech państw w Budapeszcie 21 stycznia 1991 r. konsensus osiągnięto w sprawie zasad współdziałania trójstronnego, które następnie zaaprobowali prezydenci Polski - Lech Wałęsa i Czech - Václav Havel oraz premier Węgier - József Antall na spotkaniu w Budapeszcie i Wyszehradzie w dniach 12-15 lutego 1991 r. Wówczas ustalono, że współdziałanie trzech państw nie będzie miało charakteru organizacji międzynarodowej lecz formę regularnych konsultacji i rzeczowej współpracy w dziedzinach, które partnerzy określą jako potrzebne.

W celu zinstytucjonalizowania zacieśniającego się współdziałania trzy państwa „wyszehradzkie" postanowiły zawrzeć między sobą dwustronne traktaty polityczne. Polska zabiegała, aby klauzule odnoszące się do spraw bezpieczeństwa wnosiły coś więcej niż tylko wyrzeczenie się agresji i wzajemne konsultacje; zaproponowała, by były one „symetryczne" w każdym z trzech traktatów (Polska–CSRF, Polska–Węgry, CSRF–Węgry), tak aby mogły stać się zalążkiem sieci składającej się na przyszły system bezpieczeństwa. Pomysł ten w zasadzie popierała Czecho–Słowacja, natomiast Węgry sprzeciwiły się temu w obawie, żeby uniknąć posądzenia o budowanie „wyłącznie regionalnego sojuszu". W rezultacie w trakcie spotkania na szczycie w Krakowie 6 października 1991 r. podpisano dwa układy: między Polską a Czecho–Słowacją o dobrym sąsiedztwie, solidarności i przyjaznej współpracy oraz między Polską a Węgrami o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy[65]. Nie doszło wówczas do podpisania trzeciego traktatu - z powodu niemożności szybkie-

[64] Szerzej zob. Rudolf L. Tökes, „From Visegrad to Krakow: Cooperation, Competition, and Co-existence in Central Europe", *Problems of Communism,* Vol. 40, No. 6, November-December 1991, s. 100-114; Ryszard Zięba, „«Nowy regionalizm» w Europie..., s. 27-32; Joshua B. Spero, „The Budapest-Prague-Warsaw Triangle: Central European Security after the Visegrad Summit", *European Security,* Vol. 1, No. 1, Spring 1992, s. 58-83; Ewa Kulesza-Mietkowski, Piotr Mietkowski, „Europe centrale: quelle cohésion?", *Politique étrangère,* n° 1, printemps 1993, s. 105-120; Jiři Stepanovsky, *Cooperation within the Central European „Visegrad Goup": A Czech Perspective,* Paper presented at the 36th Annual Convention of the International Studies Association, Chicago, 21-15 February 1995; Andrew Cottey, *East-Central Europe after the Cold War: Poland, the Czech Republic, Slovakia and Hungary in Search of Security,* Basingstoke: Macmillan Press Ltd 1995, s. 126-135; Radovan Vukadinović, *Postkomunistički izazovi europskoj sigurnosti: od Jadrana do Baltika,* Mostar: ZIRAL 1997, s. 75-95.

[65] Teksty obu układów zob. odpowiednio w: *Zbiór Dokumentów,* 1992, nr 3, s. 15-26, 66-74.

go przezwyciężenia sporów między Węgrami a Czecho–Słowacją (w istocie Słowacją).

Państwa Trójkąta Wyszehradzkiego prowadziły koordynację swojej polityki bezpieczeństwa wobec ZSRR. Gdy jeszcze istniał Układ Warszawski domagały się, chociaż z różną determinacją (największą wykazywali Węgrzy) jego rozwiązania; m.in. ich wspólne zdecydowane proeuropejskie stanowisko, wyraźnie zademonstrowane w Deklaracji Wyszehradzkiej, przyczyniło się do wcześniejszej likwidacji jego organizacji wojskowej (z dniem 1 kwietnia 1991 r.), a następnie rozwiązania zdezaktualizowanego sojuszu (1 lipca 1991 r.). Wspólnie prowadziły też konsultacje na temat wycofania wojsk radzieckich ze swoich terytoriów. Polska, Czecho–Słowacja i Węgry, zaniepokojone próbą zamachu stanu w ZSRR w sierpniu 1991 r., zorganizowały nadzwyczajne konsultacje przedstawicieli resortów spraw zagranicznych i obrony oraz, podobnie jak państwa zachodnie, indywidualnie udzieliły poparcia obalonemu prezydentowi ZSRR Michaiłowi Gorbaczowowi. Państwa „trójkąta" koordynowały swoje stanowiska w prowadzonych z ZSRR rokowaniach w sprawie zawarcia dwustronnych układów o przyjaźni i współpracy (w miejsce „obumarłych" traktatów sojuszniczych z lat czterdziestych i sześćdziesiątych), w tym zwłaszcza zgodnie i skutecznie sprzeciwiały się żądaniom Moskwy włączenia do nowych układów klauzul zakazujących wchodzenia we wrogie sojusze, które skomplikować miały tym państwom w przyszłości przystąpienie do NATO[66]. W październiku 1991 r. obyły się w Warszawie pierwsze konsultacje ministrów spraw wewnętrznych (Węgry reprezentował podsekretarz stanu); przypuszczalnym tematem rozmów było współdziałanie w przypadku masowej emigracji z rozpadającego się ZSRR i walka ze zorganizowaną przestępczością z udziałem obywateli tego państwa. 16 marca 1993 r. w Pradze zorganizowano spotkanie ministrów spraw wewnętrznych w celu przedyskutowania form współpracy zmierzającej do ograniczenia nielegalnej imigracji do krajów Grupy Wyszehradzkiej (i dalej do Niemiec) z państw postradzieckich i Europy Południowo–Wschodniej.

Gdy słabły kontakty w ramach Grupy Wyszehradzkiej, rolę najbardziej aktywnego ugrupowania prowadzącego konsultacje w sprawach politycznych (obok gospodarczych) przejęła Inicjatywa Środkowoeuropejska. Premierzy rządów, ministrowie spraw zagranicznych i inni przedstawiciele państw uczestniczących w pe-

[66] Jean-Christophe Romer, „La sécurité européenne: de l'Europe de l'Est à l'Europe Centrale 1989-1992", *Revue d'Europe Centrale*, t. I, n° 1, 1er semestre 1993, s. 5-7; Joshua B. Spero, „Evolving Security in Central Europe", *Military Review*, Vol. LXXIV, No. 2, February 1994, s. 60-61.

riodycznych spotkaniach IŚE najwięcej czasu poświęcali omawianiu spraw związanych z rozpadem Jugosławii, a zwłaszcza z wojną na terenie Bośni i Hercegowiny. Apelowali o zaprzestanie działań wojennych, czystek etnicznych i respektowanie praw wszystkich narodów byłej Jugosławii; popierali pokojowe inicjatywy Wspólnoty/Unii Europejskiej, ONZ, KBWE/OBWE oraz Grupy Kontaktowej; apelowali o pomoc humanitarną dla uchodźców. W dokumentach sygnowanych przez IŚE, zwłaszcza po przyjęciu do tego ugrupowania Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny, przeważało wyraźnie antyserbskie nastawienie.

Innym ważnym tematem konsultacji prowadzonych na forum IŚE była sprawa niepokojącego rozwoju wydarzeń w Rosji w 1993 r., kiedy to proces demokratycznych reform był zagrożony. Na wiosennej sesji w Budapeszcie ministrowie spraw zagranicznych IŚE w wydanym oświadczeniu wyrazili zaniepokojenie takim obrotem spraw; zadeklarowali poparcie dla prezydenta Borysa Jelcyna oraz proreformatorskich i demokratycznych sił w Rosji, zaapelowali też, „aby kraje wysoko uprzemysłowione podjęły inicjatywę stworzenia skutecznego programu wsparcia gospodarczego dla procesu reform w Rosji"[67]. W podobnym duchu wypowiedzieli się w lipcu 1993 r. premierzy państw Inicjatywy Środkowoeuropejskiej[68]. W dwa lata później, kiedy sytuacja w Rosji była już bardziej stabilna, a instytucje zachodnie przygotowywały się do ustanowienia specjalnego partnerstwa z Moskwą, premierzy państw IŚE na spotkaniu w Warszawie zgodzili się na regularną wymianę informacji pomiędzy Trójką IŚE a Federacją Rosyjską, postanawiając, że będzie ona prowadzona na szczeblu wyższych urzędników[69].

Inicjatywa Środkowoeuropejska dużo uwagi poświęcała także omawianiu spraw związanych z umacnianiem bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego, współpracą z KBWE/OBWE, Radą Europy i Unią Europejską.

Również pozostałe ugrupowania subregionalne: Współpraca Gospodarcza Państw Morza Czarnego, Rada Państw Morza Bałtyckiego i Euroarktyczny Region Morza Barentsa (a w mniejszym stopniu Rada Arktyczna) rozwijają więzi wymiany informacji i prowadzenia konsultacji w sprawach, które mają znaczenie dla bezpie-

---

[67] „Deklaracja przyjęta na wiosennej sesji ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich Inicjatywy Środkowoeuropejskiej, Budapeszt, 22-23 marca 1993 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1993, nr 1, s. 228.

[68] „Deklaracja przyjęta podczas spotkania na szczycie państw Inicjatywy Środkowoeuropejskiej, Budapeszt, 16-17 lipca 1993 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1993, nr 3, s. 130.

[69] „Dokument końcowy po spotkaniu szefów rządów państw członkowskich Inicjatywy Środkowoeuropejskiej, Warszawa, 6-7 października 1995 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1995, nr 4, s. 68.

czeństwa ich państw członkowskich i bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego. Szczególną aktywność wykazuje BSEC, która ma rozbudowany system organów, ale rezultaty jej działalności w dziedzinach pozapolitycznych nie są zadowalające, dlatego politycy państw członkowskich poszukują sposobów poprawy sytuacji poprzez zwiększoną aktywność dyplomatyczną[70].

Więzi wymiany informacji w sprawach bieżących i prowadzenia konsultacji politycznych sprawnie funkcjonują we współpracy państw nordyckich. Rada Nordycka i Nordycka Rada Ministrów podejmują na swoich regularnych spotkaniach wszystkie aspekty polityki wewnętrznej i zagranicznej państw członkowskich, w tym kwestie bezpieczeństwa. Od 1993 r. wzmocniono znaczenie Nordyckiej Rady Ministrów, ustanawiając przewodnictwo i bezpośrednią odpowiedzialność szefów rządów za jej funkcjonowanie. Przedmiotem zainteresowania państw nordyckich są przede wszystkim sprawy regionu, współpraca z sąsiednimi krajami Europy Środkowej i Wschodniej[71], bieżące problemy bezpieczeństwa europejskiego, takie jak wojna w byłej Jugosławii, pomoc dla Litwy, Łotwy i Estonii we włączaniu się do integracji europejskiej oraz współpraca z innymi ugrupowaniami subregionalnymi w Europie[72]. Zdarza się, że ministrowie spraw zagranicznych państw nordyckich wydają obszerne dokumenty podejmujące całokształt problemów składających się na bezpieczeństwo europejskie, jak to miało miejsce w lutym 1997 r., a więc w czasie poprzedzającym strategiczne decyzje Rady NATO i Konferencji Międzyrządowej Unii Europejskiej o rozszerzeniu tych dwu organizacji[73].

3.2. Więzi współpracy sektorowej na rzecz bezpieczeństwa w subregionach

Bardzo ważne znaczenie dla stabilności i bezpieczeństwa w subregionach mają różnorodne wyzwania dla polityki bezpieczeństwa państw, jakie powstają bądź się nasilają w toku procesów transformacyjnych oraz stare i nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Każde z ugrupowań subregionalnych stara się podejmować nowe wyzwania i eliminować zagrożenia w drodze współpracy sektorowej.

---

[70] Zob. Ercan Özer, „The Black Sea Economic Cooperation and Regional Security", *Perceptions*, Vol. II, No. 3, September-November 1997, s. 76-106.

[71] Nordycka Rada Ministrów opracowała „Program współpracy z obszarami przyległymi do regionu nordyckiego", zaoferowała RPMB nawiązanie bliższej współpracy i pomoc w realizacji programu działania (przyjętego w Kalmarze w lipcu 1996 r.).

[72] Por. Kolecka, „Rada Nordycka, Nordycka Rada Ministrów", op. cit., s. 183, 190.

[73] „Meeting of Nordic Foreign Ministers in Oslo, 4-5 February 1997", *Press Release*, No. 7/97, 5 February 1997 (źródło: URL <http://odin.dep.no/ud/prm/97/k1/970205.html>).

Istotnym problemem politycznie angażującym Inicjatywę Środkowoeuropejską jest kwestia ochrony praw mniejszości narodowych. Rolę promotora inicjatyw w tym zakresie wzięły na siebie Węgry - państwo posiadające licznych swoich rodaków poza granicami własnego kraju. Problem nabrał ostrości po wybuchu wojny domowej w Jugosławii i objęciu urzędu premiera Słowacji przez Vladimira Mecziara. Pierwsze propozycje w zakresie ustanowienia ochrony praw mniejszości narodowych były zgłaszane przez państwa należące do Pentagonale i Heksagonale już wcześniej, na spotkaniach KBWE zorganizowanych w ramach ludzkiego wymiaru w Kopenhadze (czerwiec 1990) i Moskwie (wrzesień–październik 1991) oraz na spotkaniu ekspertów KBWE w Genewie (lipiec 1991).

W lipcu 1993 r. premierzy IŚE postanowili przekształcić grupę *ad hoc* do spraw mniejszości narodowych w stałą grupę roboczą i udzielili jej mandatu do opracowania dokumentu o ochronie praw mniejszości narodowych opartego na istniejących normach międzynarodowych, który byłby zaakceptowany przez wszystkie państwa oraz zalecili ustanowienie ścisłej współpracy w kwestiach mniejszości narodowych z KBWE i Radą Europy[74]. Dokument taki został po kilkunastu miesiącach przygotowany i 19 listopada 1994 r. wyłożony do podpisu w Turynie; tekst wstępu do tego dokumentu został zaakceptowany na spotkaniu Grupy Roboczej do spraw Mniejszości Narodowych na posiedzeniu w Strasburgu w dniach 6-7 maja 1996 r. Przygotowany w ten sposób „Instrument ochrony praw mniejszości narodowych" zawiera normy ustanawiające zobowiązania polityczne dla państw, które go zaakceptują[75]. Jest wzorowany na podobnych postanowieniach przyjętych w procesie KBWE oraz na europejskiej konwencji o ochronie mniejszości narodowych wypracowanej w 1993 r. przez Radę Europy.

Problem ochrony praw mniejszości narodowych jest przedmiotem zainteresowania także Rady Państw Morza Bałtyckiego. Podejmując inicjatywę Moskwy, troszczącej się o ograniczane na Łotwie i w Estonii prawa Rosjan, druga sesja ministerialna RPMB w marcu 1993 r. w zasadzie zaaprobowała ideę ustanowienia Komisarza do spraw Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka, w tym Praw Osób

[74] *Zbiór Dokumentów*, 1993, nr 3, s. 133.

[75] *CEI Instrument for the protection of minority rights CEI*, Trieste: Center for Information and Documentation 1996 (źródło: URL <http://www.digit.it/ceinet>). Do końca 1997 r. dokument ten podpisało dziewięć państw - uczestników Inicjatywy Środkowoeuropejskiej (Austria, Włochy, Węgry, Polska, Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Macedonia, Słowenia i Albania).

Należących do Mniejszości[76]. Ustalony później mandat dla tego urzędu obejmuje koordynowanie działalności RPMB na rzecz wspierania i konsolidacji instytucji demokratycznych oraz praw człowieka w byłych państwach socjalistycznych; kwestia praw mniejszości narodowych została potraktowana w szerszym kontekście praw człowieka. Chodziło o to, by nie dublować zakresu działalności Rady Europy i OBWE.

Subregionalne więzi współpracy sektorowej obejmują także współdziałanie w zakresie cywilnych i wojskowych aspektów bezpieczeństwa jądrowego oraz radiologicznego. W strukturze Rady Państw Morza Bałtyckiego od sierpnia 1992 r. działa wyspecjalizowana grupa robocza; zajmuje się ona identyfikacją zagrożeń jądrowych i radiologicznych, monitorowaniem różnych przedsięwzięć w tej dziedzinie, przedkładaniem rekomendacji w sprawie zwiększania bezpieczeństwa[77]. Między innymi w rezultacie wysiłków podejmowanych przez RPMB Estonia zlikwidowała reaktory atomowe w miejscowości Paldiski, co zostało uznane przez Radę za dobry przykład współpracy międzynarodowej w basenie Morza Bałtyckiego. Działania mające zmniejszyć ryzyko - stwarzane przez materiały rozszczepialne wykorzystywane do napędu okrętów podwodnych, elektrowni jądrowych i składowane jako odpady na Dalekiej Północy - podejmują także Euroarktyczna Rada Państw Morza Barentsa i Rada Arktyczna.

Wszystkie ugrupowania subregionalne działające w północnej części Europy dużo uwagi poświęcają także tzw. cywilnym aspektom bezpieczeństwa. RPMB od początku swej działalności wspiera współpracę regionalną w dziedzinie problemów humanitarnych i zdrowotnych, w zakresie zwalczania narkomanii oraz przemytu narkotyków; w dniach 18-19 maja 1993 r. zorganizowała w Tallinie spotkanie przedstawicieli wysokiego szczebla poświęcone tym zagadnieniom. Rada, zachęcała aby programy pomocy żywnościowej realizowane przez Grupę 24 w Rosji mogły być prowadzone z wykorzystaniem trójstronnej wymiany handlowej[78]. W maju 1995 r. RPMB wsparła inicjatywę Szwecji zorganizowania pod swoimi auspicjami spotka-

[76] „Komunikat z drugiej sesji ministerialnej Rady Państw Bałtyckich, Helsinki, 17 marca 1993 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1993, nr 1, s. 220.

[77] „Raport Komitetu Wysokich Przedstawicieli z pierwszego roku działalności Rady przedstawiony na drugiej ministerialnej sesji Rady Państw Morza Bałtyckiego, Helsinki, 16 marca 1993 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1993, nr 1, s. 209.

[78] „Komunikat z drugiej sesji ministerialnej Rady Państw Bałtyckich, Helsinki, 17 marca 1993 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1993, nr 1, s. 223.

nia ekspertów w celu przedyskutowania niektórych problemów zdrowia, np. rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych, m.in. AIDS[79].

Zapobieganie katastrofom i klęskom żywiołowym oraz ochrona zdrowia i tożsamości kulturowej rdzennej ludności w rejonie podbiegunowym - w połączeniu z dbałością o stan środowiska naturalnego - jest jednym z podstawowych zadań Rady Arktycznej[80]. Z kolei w ramach Inicjatywy Środkowoeuropejskiej specjalna grupa robocza wypracowała porozumienie o zapobieganiu, przewidywaniu i łagodzeniu skutków klęsk żywiołowych i katastrof; zostało ono podpisane 18 lipca 1992 r. przez ministrów spraw zagranicznych Austrii, Chorwacji, Polski, Słowenii, Węgier i Włoch w Wiedniu.

Rada Państw Morza Bałtyckiego i Inicjatywa Środkowoeuropejska starają się koordynować działania państw członkowskich i wspólnie rozwiązywać problemy stwarzane przez niekontrolowane migracje. Najwięcej uwagi tym zagadnieniom poświęca RPMB; m.in. z inicjatywy Finlandii i Szwecji odbyły się w Helsinkach konferencje regionalne w Sztokholmie (26-27 kwietnia 1993 r. i 25-26 stycznia 1994 r.) oraz w Helsinkach (11-12 maja 1993 r.), na których formułowano prognozy dotyczące rozwoju migracji międzynarodowych w basenie Morza Bałtyckiego. Inicjatywa Środkowoeuropejska włączyła w marcu 1993 r. do wielostronnych konsultacji politycznych kwestie migracji, rozpatrywane w kontekście rosnącej przemocy sił ekstremistycznych i ksenofobii[81]. W styczniu następnego roku rozpoczęła prace - powołana na wniosek Polski - nowa grupa konsultacyjna do spraw ksenofobii, nielegalnej migracji i aktów przemocy popełnianych przez ugrupowania ekstremistyczne. Również Grupa Wyszehradzka podejmowała próby koordynacji podejścia do problemów nielegalnej migracji, a obecnie zagadnienia te są przedmiotem współpracy państw należących do BSEC.

Ważną dziedziną współpracy subregionalnej na rzecz bezpieczeństwa, włączoną z inicjatywy Szwecji do zakresu działalności RPMB, jest wspólne zwalczanie

---

[79] *Zbiór Dokumentów*, 1995, nr 2, s. 82.

[80] Państwa regionu realizowały te zadania zanim formalnie powołano Radę Arktyczną. Włączenie do programu ich współpracy w zakresie szeroko rozumianej ochrony zdrowia ludności obszarów północnych zostało mocno zaakcentowane w deklaracji ministerialnej z Nuuk (Grenlandia) z września 1993 r., która stanowiła wyjście naprzeciw postulatom sformułowanym we oświadczeniu pierwszego szczytu przywódców rdzennej ludności obszarów arktycznych, który się odbył w Horsholm (Dania) 20 czerwca 1991 r. Zob. *Declaration of the Arctic Indigenous Leaders Summit*, Horsholm, 20 June 1991 (źródło: URL <http:/ /www.carc.org/pubs/v21/moving.htm>).

[81] Zob. „Deklaracja przyjęta na wiosennej sesji ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich Inicjatywy Środkowoeuropejskiej, Budapeszt, 22-23 marca 1993 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1993, nr 1, s. 231.

zorganizowanej przestępczości. Dla rozpoznania tego niebezpiecznego zjawiska i wypracowania mechanizmów wspólnych działań zorganizowano dwie konferencje regionalne w Szwecji (grudzień 1993 r.) i w Polsce (marzec 1995 r.). Sprawą zajęło się także spotkanie szefów rządów państw w Visby w dniach 3-4 maja 1996 r. W tym celu powołano specjalny grupę zadaniową, złożoną z przedstawicieli premierów do wypracowania środków i propozycji konkretnych działań wzmacniających regionalną współpracę w tej dziedzinie[82]. Na kolejnym szczycie w Rydze w dniach 22-23 stycznia 1998 r. premierzy państw bałtyckich - po zapoznaniu się z raportem tej grupy - przedłużyli jej mandat na 1998 r. i sformułowali kolejne zalecenia w sprawie intensyfikacji wspólnego zwalczania zorganizowanej przestępczości[83].

Problematyka walki ze zorganizowaną przestępczością angażuje także inne nadmorskie ugrupowanie subregionalne - Współpracę Gospodarczą Państw Morza Czarnego. 30 czerwca 1995 r. szefowie państw i rządów państw uczestniczących w BSEC zadecydowali na spotkaniu w Bukareszcie o podejmowaniu uzgodnionych działań w formie zawieranych dwustronnych porozumień o zwalczaniu zorganizowanej przestępczości, handlu narkotykami, przemytu broni i materiałów radioaktywnych oraz wszelkich aktów terroru i nielegalnego przekraczania granic[84]. W październiku następnego roku odbyło się w Erewaniu pierwsze spotkanie ministrów spraw wewnętrznych BSEC; jego rezultatem było wspólne oświadczenie, w którym postanowiono wzmocnić służby zwalczania zorganizowanej przestępczości, przemytu narkotyków, broni i materiałów radioaktywnych, nielegalnej imigracji, a także wszelkich form terroryzmu[85]. Doceniając znaczenie współpracy w tej dziedzinie dla zapewnienia stabilności w regionie (koniecznej dla rozwoju handlu i współpracy gospodarczej), szefowie rządów BSEC na spotkaniu w Moskwie w dniu 25 października 1996 r. zapowiedzieli podjęcie wspólnych wysiłków dla wprowadzenia w życie uzgodnionych przedsięwzięć. W tym celu poinstruowali ministrów spraw zagranicznych co do zasad wypracowania wspólnie z innymi władzami programu współdziałania między organami stosowania prawa, kontroli granicznej, celnej i służbami zajmującymi

[82] „Baltic Sea States Summit 1996, Presidency Declaration, Visby 3-4 May 1996". *The Monthly Survey of Baltic and Post-Soviet Politics*, May 1996, s. 8.

[83] *Baltic Sea States Summit, Presidency Declaration* Riga, 22-23 January 1998, doc.: B. *Democracy, Human Rights, and Civic Security* (źródło: URL <http://www.um.dk/english/udenrigspolitik/cbss/cbss/220198.2.html>).

[84] „Statement of the High Level Meeting of the BSEC Participating States, Bucharest, 30 June 1995", *Romanian Journal of International Affairs*, Vol. I, No. 1-2/1995, s. 241.

[85] Evgenii Kutovoi, „Black Sea Economic Co-operation (BSEC): Current Activities, Prospects for the Future", *Romanian Journal of International Affairs*, Vol. III, No. 1/1997, s. 95.

się imigracją[86]. Trudno dziś ocenić, ze względu na niedostępność danych, jak przebiega realizacja tej zapowiedzi; widać jednak, że więzi sektorowej współpracy na rzecz zwalczania nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa zaczynają kształtować się podobnie w różnych ugrupowaniach subregionalnych[87].

Kolejną płaszczyzną budowania sektorowych więzi w ugrupowaniach subregionalnych jest współpraca na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Działania proekologiczne są prowadzone przez wszystkie funkcjonujące w Europie nowe ugrupowania. Największe sukcesy może odnotować współpraca bałtycka, korzystająca z doświadczeń współpracy nordyckiej; jej sztandarowymi osiągnięciami są „Deklaracja Morza Bałtyckiego" (z 3 września 1990 r.) i „Kompleksowy program wspólnych działań na rzecz środowiska naturalnego Morza Bałtyckiego" (z 17 marca 1992 r.). Należy jednak mieć na uwadze, że stan zanieczyszczenia Bałtyku i terytoriów nadbrzeżnych jest większy niż innych obszarów, na których działają pozostałe ugrupowania subregionalne. Na spotkaniu w Visby w maju 1996 r. premierzy RPMB wysunęli inicjatywę „Bałtyk 21", zakładającą wypracowanie programu trwałego rozwoju regionu w oparciu o współpracę w zakresie ochrony środowiska[88]. Po dwóch latach prac koncepcyjnych program ten został przyjęty na sesji RPMB w Nyborgu (Dania) w dniach 22-23 czerwca 1998 r. Obejmuje on plany rozwoju regionu do roku 2030. Polska zadeklarowała gotowość wzięcia na siebie odpowiedzialności za problemy rolnictwa i niektóre zagadnienia z dziedziny ekologii[89].

Rada Państw Morza Bałtyckiego podejmuje prace wspierające Komisję Helsińską (HELCOM) w realizacji programu ochrony Bałtyku, m.in. w celu unieszkodliwienia broni chemicznej zatopionej w tym morzu[90]. Również poważne osiągnięcia w zakresie działań proekologicznych ma Inicjatywa Środkowoeuropejska, w ramach której - poza wspomnianą wyżej umową dotyczącą katastrof - przygotowano

---

[86] „Moscow Declaration of the Heads of State or Government of the Participating States to the Black Sea Economic Co-operation", *Romanian Journal of International Affairs*, Vol. III, No. 1/1997, s. 217.

[87] Również w ramach Inicjatywy Środkowoeuropejskiej działa grupa robocza zajmująca się zwalczaniem zorganizowanego przemytu narkotyków.

[88] Inicjatywa ta została oficjalnie przedstawiona przez ministrów ochrony środowiska krajów RPMB w październiku 1996 r. w Saltjöbaden. Zob. *News and Views*, CBSS, The Baltic Sea States Support Group, (*Newsletter*), No. 8, November 1997 (źródło: URL <http://www.balinfo.org/news/CBSS8-97>).

[89] *Communiqé of the 7 Ministerial Session of the CBSS*, Nyborg, 22-23 June 1998 (źródło: URL http://www.um.dk/undenrigspolitik/cbss/backgroun/nyborg.html); „Wizje i kontrowersje", *Rzeczpospolita*, 23 czerwca 1998; „Przy kolacji o Kosowie i Łotwie", ibidem, 24 czerwca 1998.

[90] Zob. zalecenia w tej sprawie dla państw członkowskich uchwalone w maju 1994 r. „Komunikat z 3. Sesji ministerialnej Rady Państw Morza Bałtyckiego, Tallin, 24-25 maja 1994 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1994, nr 2, s. 180.

i uruchomiono program CEDAR (Central European Environmental Data Request Facility), który gromadzi dane o stanie środowiska naturalnego; poza tym organizuje ona specjalistyczne seminaria i koordynuje monitoring ekologiczny. Działania na rzecz ochrony środowiska na Dalekiej Północy intensywnie prowadzą struktury Euroarktycznego Regionu Morza Barentsa i Rada Arktyczna, a na południowym wschodzie - z mniejszą intensywnością - Współpraca Gospodarcza Państw Morza Czarnego[91].

Generalnie można stwierdzić, że współpraca na rzecz ochrony środowiska naturalnego jest stałym elementem więzi między państwami uczestniczącymi w ugrupowaniach subregionalnych, w trzech przypadkach: RPMB, BEAR i AC była czynnikiem inaugurującym szerszą współpracę międzynarodową. Ze względu na jej samoistną treść: eliminowanie istotnych zagrożeń dla bezpieczeństwa narodów i państw, jak i znaczenie jako czynnika umacniania współdziałania państw (a także społeczności lokalnych) - przyczynia się ona do kreowania pozytywnych współzależności międzynarodowych skłaniających do budowania kooperatywnego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego.

Wszystkie zasygnalizowane wyżej dziedziny sektorowej współpracy realizowanej przez ugrupowania subregionalne obejmują przedsięwzięcia, które tworzą tzw. miękkie gwarancje bezpieczeństwa. Ich funkcją jest umacnianie zaufania międzynarodowego, tworzenie kanałów dialogu i kontaktowania się w sytuacjach wymagających szybkiego działania, politycznego rozwiązywania powstających problemów, podejmowania nowych wyzwań dla polityki bezpieczeństwa państw i eliminowania różnorodnych zagrożeń w dziedzinie „cywilnych" aspektów bezpieczeństwa. Nie obejmują natomiast bardziej wyraźnych czy „twardych" gwarancji bezpieczeństwa, takich jak: prowadzenie misji pokojowych, rozwiązywanie kryzysów, wzajemna pomoc wojskowa lub współpraca na rzecz kontroli zbrojeń i rozbrojenia[92]. Większość nowych ugrupowań subregionalnych raczej nie podejmuje

[91] Współpraca ekologiczna państw tego ostatniego ugrupowania w dalszym ciągu napotyka trudności pomimo dysponowania przez nie Konwencją Bukareszteńską o zapobieganiu zanieczyszczeniom Morza Czarnego z 1992 r. Zob. pogłębioną analizę bieżącego rozwoju i perspektyw współpracy subregionalnej w ramach RPMB, BEAR i BSEC: Erik Hansen (red.), *Cooperation in the Baltic Region, the Barents Region and the Black Sea Region*, (*FAFO Paper* No. 4), Oslo: Oslo University: Norwegian Institute for Applied Social Science 1997.

[92] Na konferencji międzynarodowej w Bukareszcie w grudniu 1996 r. poświęconej współpracy subregionalnej w Europie Alyson Bailes przedstawiła diagram obejmujący cztery funkcje ugrupowań subregionalnych na rzecz bezpieczeństwa: egzystencjalne, miękkie, wyraźne i twarde. Zob. *Multi-Layered Integration...*, s. 16. Por. omówienie wyników kolejnej konferencji z tego cyklu: *Sub-Regional Cooperation in the New Europe: Current Issues and Future Prospects' Summary of an Intergovernmental Conference*. Bratislava: Institute EastWest Studies, 7-8 April 1997.

współpracy w tych dziedzinach, ale niektóre z państw członkowskich uczestniczą w tego typu przedsięwzięciach, w ramach innych struktur międzynarodowych (ONZ, OBWE, NATO, UZE).

Jednak w niektórych przypadkach mamy do czynienia ze współpracą wojskową, która może prowadzić do wspólnego tworzenia „twardych" gwarancji bezpieczeństwa. W ramach Grupy Wyszehradzkiej próbowano nawiązać trójstronną, a następnie czterostronną współpracę wojskową, prowadzone były rozmowy przedstawicieli resortów obrony dotyczące m.in. realizacji postanowień traktatu CFE I i przygotowań do rokowań CFE IA; wzajemnego wsparcia przy produkcji i zakupach nowego uzbrojenia. Nie przyniosły one jednak konkretnych uzgodnień, a współpraca wojskowa realizowana jest na podstawie dwustronnych umów[93].

Bardziej pomyślnie kształtuje się współpraca wojskowa państw tworzących Radę Bałtycką. Litwa, Łotwa i Estonia planują i koordynują swoje narodowe polityki w dziedzinach: kontroli ich przestrzeni powietrznej, granic lądowych i morskich (przyznając priorytet umacnianiu granicy z Rosją i Białorusią), zwalczania terroryzmu oraz przemytu narkotyków i broni, zapobiegania nielegalnej migracji, współpracy wojskowej (przezbrojenia, dowodzenia, systemów łączności, treningu, kompatybilności doktryn obronnych) w celu osiągnięcia standardów zachodnich. 13 września 1994 r. premierzy trzech państw zawarli porozumienie o utworzeniu wspólnego Bałtyckiego Batalionu Sił Pokojowych (BALTBAT). Batalion ten był budowany przy politycznym poparciu ministrów obrony państw nordyckich i pomocy szkoleniowej Danii[94].

Szczególny przypadek stanowi także ewoluująca stara struktura współpracy subregionalnej w Europie, jaką stanowi Nordycka Rada Ministrów. W latach dziewięćdziesiątych jej państwa członkowskie wspólnie uczestniczą w operacjach pokojowych prowadzonych pod egidą ONZ w Bośni i Hercegowinie oraz w Macedonii, a po podpisaniu porozumienia pokojowego w Dayton - Batalion Nordycki wszedł do sił międzynarodowych zorganizowanych przez NATO (IFOR i SFOR). Mediatorami w konflikcie jugosłowiańskim byli znani politycy z krajów nordyckich (Thorvald Stoltenberg i Carl Bild), także stamtąd się wywodzą liczni obserwatorzy z ramienia ONZ, OBWE i Unii Europejskiej. Kraje nordyckie aktywnie uczestniczą

[93] Dwustronne umowy o współpracy wojskowej zostały zawarte już na początku 1991 r.: 16 stycznia między CSRF a Węgrami, 27 lutego między Polską a CSRF oraz 18 marca między Polską a Węgrami.

[94] Eitvydas Bajarunas, „Lithuania's Security Dilemma", [w:] Peter van Ham (red.), „The Baltic security and defence after independence", *Chaillot Paper 19*, June 1995, s. 22-24.

w programie Partnerstwa dla Pokoju. Ich współpracę w dziedzinie operacji pokojowych koordynują ministrowie obrony, a związane z tym problemy polityczne uzgadniają ministrowie spraw zagranicznych na forum Rady Państw Nordyckich. Również zacieśnia się współdziałanie „wewnątrz" grupy pięciu państw; w grudniu 1994 r. ich ministrowie obrony podpisali umowy o współpracy w zakresie zaopatrzenia w sprzęt wojskowy i prowadzenia wspólnych prac naukowo–badawczych nad rozwojem technologii zbrojeniowych[95].

3.3. Więzi wspólnych inicjatyw i wystąpień wobec organizacji międzynarodowych

Głównym problemem absorbującym uwagę polityków państw współdziałających w ramach ugrupowań subregionalnych stała się kwestia współpracy z euroatlantyckimi i zachodnioeuropejskimi instytucjami bezpieczeństwa. W praktycznym działaniu okazywało się, że nowe struktury traktowane są przez ich uczestników przede wszystkim jako pomosty do zacieśniania współpracy z tamtymi instytucjami oraz jako katalizatory integracji ogólnoeuropejskiej. Ściśle współdziałając z instytucjami zachodnimi i ogólnoeuropejskimi tworzą sieć komplementarnych i wzajemnie nakładających się (w sensie uczestnictwa i prowadzonej działalności) instytucji, których powstanie przewidywał w 1990 r. Giani de Michelis[96]. Nowe ugrupowania subregionalne funkcjonują jako „poletka doświadczalne", mają przygotować kraje Europy Środkowej i Wschodniej do zintegrowania ich z Europą Zachodnią[97]. Nie dysponują własnymi rozwiniętymi mechanizmami bezpieczeństwa, dlatego też są zainteresowane współpracą z bardziej skutecznymi i szerszymi mechanizmami NATO, UZE i Unii Europejskiej oraz OBWE.

Najbardziej prointegracyjne stanowisko prezentowały państwa Grupy Wyszehradzkiej; we wspólnych i indywidualnych wystąpieniach konsekwentnie domagały się zacieśniania współpracy ze Wspólnotą/Unią Europejską i Sojuszem Północno-

---

[95] Por. Kolecka, „Rada Nordycka, Nordycka Rada Ministrów", op. cit., s. 190, 193.

[96] Giani de Michelis, „Reaching Out to the East", *Foreign Policy*, No. 79, Summer 1990, s. 49-52.

[97] Autorka rosyjska J.W. Jelisiejewa, twierdzi, że „Współpraca subregionalna w Środkowej i Południowo-Wschodniej Europie nie jest jakąkolwiek alternatywą dla europejskich struktur gospodarczych i politycznych, a tylko uzupełnia je i w żadnej mierze nie stanowi dla nich przeciwwagi. W pełni wpisując się w proces KBWE, współpraca na szczeblu subregionalnym jest etapem na drodze do budowania jednej gospodarczej, kulturowej i społecznej przestrzeni w Europie". Zob. „Centralnaja i jugo-wostocznaja Jewropa i problemy razszyriajuszczijejsia intiegracyi", [w:] N.A. Kosołapow (red.), *Rossija i buduszczieje jewropiejskoje ustrojstwo*, Moskwa: Nauka 1995, s. 97.

atlantyckim[98]. Dowodzą tego przytaczane wyżej deklaracje ich przywódców, uzgodnione w trakcie spotkań w Wyszehradzie i Krakowie[99]. W trakcie trzeciego spotkania na szczycie przywódcy państw „trójkąta" w Pradze w dniach 5-6 maja 1992 r. apelując o dalszy jakościowy rozwój stosunków trzech państw z Sojuszem Północnoatlantyckim, oświadczyli, że ich „długofalowym celem pozostaje pełne członkostwo w NATO"[100]. Istotne znaczenie miało też spotkanie przywódców czterech państw, rozpadającej się już wówczas Grupy Wyszehradzkiej w dniu 12 stycznia 1994 r. z prezydentem USA - Billem Ciintonem. Mimo iż z powodu sprzeciwu rządu Republiki Czeskiej spotkanie nie miało charakteru rozmów w formule 1+4, to jednak doszło do wspólnego obiadu z prezydentem Stanów Zjednoczonych, a każdy z najwyższych przedstawicieli państw środkowoeuropejskich wyraził wolę przystąpienia jego kraju do programu Partnerstwa dla Pokoju[101].

Polska, Czecho–Słowacja i Węgry podejmowały wspólne starania o zacieśnienie współpracy gospodarczej z Zachodem. Między innymi od wiosny 1991 r. zwracały się do Wspólnoty Europejskiej, a w lipcu 1991 r. do londyńskiego szczytu siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw świata (grupa G-7) w sprawie uwzględnienia ich interesów przy przyznawaniu przez Zachód pomocy gospodarczej dla ZSRR[102]. Przeprowadzały też konsultacje na tematy rokowań w sprawie stowarzyszenia ze Wspólnotą Europejską. Zaowocowało to podpisaniem w tym samym dniu, 16 grudnia 1991 r. układów europejskich ze WE i jej państwami członkowskimi.

---

[98] Taras Kuzio, „NATO Enlargement: The View from the East", *European Security*, Vol. 6, No. 1, Spring 1997, s. 48-62; Stephen R. Burant, „Poland and the Czech Republic on the Road to NATO: Competition and Collaboration", ibidem, s. 82-99.

[99] Ministrowie spraw zagranicznych trzech państw na spotkaniu w Krakowie w październiku 1991 r. przy okazji spotkania przywódców ich państw wydali wspólne oświadczenie domagające się rozszerzenia dotychczasowej formuły kontaktów dyplomatycznych z NATO w celu stworzenia warunków do bezpośredniego włączenia Polski, CSRF i Węgier w działalność Sojuszu. W ten sposób udzielili poparcia idącej w tym kierunku wspólnej inicjatywie USA i Niemiec (z 2 października 1991 r.) przed szczytem rzymskim NATO. Zob. „Oświadczenie ministrów spraw zagranicznych „państw trójkąta" w sprawie współpracy z Sojuszem Północnoatlantyckim, Kraków, 5 października 1991 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1992, nr 2, s. 169-170.

[100] „Szczyt Trójkąta Wyszehradzkiego, Praga, 5-6 maja 1992 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1992, nr 2, s. 173-177, cyt. s. 175.

[101] Spotkanie w Pradze wykazało, że Republika Czeska obrała kurs na indywidualne wchodzenie do struktur zachodnich. Wywoływało to ostrą krytykę ze strony Polski. Jednak Czechy odmówiły wspólnego złożenia aplikacji o wejście do Unii Europejskiej i w rezultacie w kwietniu 1994 r. Polska i Węgry uczyniły to indywidualnie. Zob. Cottey, op. cit., s. 134.

[102] Chodziło o tzw. plan Jiřego Dienstbiera (ministra spraw zagranicznych CSRF), który zaproponował m.in., aby kraje zachodnie dostarczając żywność i inne towary konsumpcyjne dla ZSRR zakupywały te towary w państwach Trójkąta Wyszehradzkiego.

W kilka miesięcy później, w deklaracji spotkania praskiego przywódcy trzech państw środkowoeuropejskich apelowali do parlamentów krajów członkowskich WE i jej kompetentnych organów o zakończenie procedury ratyfikacji układów stowarzyszeniowych, a do Rady Europejskiej o podjęcie decyzji o rozwoju „organicznych stosunków współpracy Wspólnot Europejskich z państwami Trójkąta"; wyrazili zainteresowanie ustanowieniem dialogu politycznego z WE i udziałem w zapowiedzianej Traktatem z Maastricht - Wspólnej Polityce Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej oraz przyszłym członkostwem w UZE[103]. We wrześniu 1992 r. rządy trzech państw wydały obszerne memorandum rozwijające wcześniejszy apel swoich przywódców. Domagały się zwłaszcza przyspieszenia integracji ekonomicznej oraz rozszerzenia i wzmocnienia dialogu politycznego między nimi a Wspólnotami Europejskimi „wszelkimi możliwymi środkami i mechanizmami", zaznaczając jednak, że żadne formy współpracy politycznej „nie mogą być uważane za alternatywę poszerzania [WE] i w żaden sposób nie mogą zastąpić lub opóźnić pełnego członkostwa"; wyraziły także oczekiwanie aby postanowienia „Deklaracji petersberskiej" UZE (z 19 czerwca 1992 r.) dotyczące członków, obserwatorów i członków stowarzyszonych zostały w najbliższym czasie rozszerzone na wszystkie państwa europejskie - strony umów o stowarzyszeniu ze Wspólnotami Europejskimi; zaapelowały również o zwielokrotnienie wszelkich kulturalnych i społecznych powiązań Europy Środkowej z Europą Zachodnią[104].

W czerwcu 1993 r. przed spotkaniem Rady Europejskiej w Kopenhadze rządy czterech krajów Grupy Wyszehradzkiej wystosowały aide-mémoire do państw Wspólnoty Europejskiej, apelując o przyjęcie strategii otwierającej drogę tym krajom do członkostwa w Unii Europejskiej. Nowym argumentem, na jaki się powołały - było wprowadzanie w życie Środkowoeuropejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (CEFTA)[105].

Kwestie współpracy z euroatlantyckimi i zachodnioeuropejskimi strukturami bezpieczeństwa były stałym tematem omawianym podczas spotkań przedstawicieli

---

[103] *Zbiór Dokumentów*, 1992, nr 3, s. 174-175. Zob. także „Posłanie przywódców państw Trójkąta Wyszehradzkiego do Członków Rady Europejskiej, Praga, 6 maja 1992 r.", ibidem, s. 178-179.

[104] „Memorandum polityczne rządów Czeskiej i Słowackiej Republiki Federacyjnej, Republiki Węgierskiej i Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ściślejszej integracji we Wspólnotami Europejskimi i perspektywy przystąpienia, Budapeszt, Praga, Warszawa, 11 września 1992 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1992, nr 4, s. 120-131.

[105] „Aide-mémoire rządów państw Grupy Wyszehradzkiej do państw Wspólnoty Europejskiej, przekazane w Brukseli 2 czerwca 1993 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1993, nr 2, s. 144-145. Tekst umowy CEFTA zob. *Zbiór Dokumentów*, 1994, nr 3, s. 177-202.

rządów zaangażowanych we współpracę również w ramach innych ugrupowań subregionalnych.

Pierwszym efektem współdziałania w ramach Pentagonale było - uzgodnione na szczycie w Wenecji (1 sierpnia 1991 r.) - posłanie pięciu premierów skierowane do komitetu przygotowawczego paryskiego szczytu KBWE w listopadzie 1990 r., w którym wyłożono wspólne stanowisko w sprawie roli pozytywnej współpracy subregionalnej w kształtowaniu jedności ogólnoeuropejskiej i potrzeby instytucjonalizacji KBWE[106].

Po uprzednim przygotowaniu stanowiska przez grupę konsultacyjną IŚE do spraw KBWE[107], delegacja tego ugrupowania wzięła udział w konferencji przeglądowej i spotkaniu na szczycie KBWE w Budapeszcie w końcu 1994 r. Podobnie postąpiły RPMB, BSEC i BEAC. Obserwatorzy z czterech ugrupowań subregionalnych uczestniczyli także w kolejnej konferencji przeglądowej w Wiedniu i szczycie lizbońskim OBWE w dwa lata później.

Po złożeniu (wiosną 1994 r.) przez Węgry i Polskę wniosków w sprawie członkostwa w Unii Europejskiej szefowie rządów państw członkowskich IŚE w deklaracji wydanej na spotkaniu w Trieście 16 lipca 1994 r. „w sposób stanowczy wyrazili pragnienie", aby po zakończeniu Konferencji Międzyrządowej Unii Europejskiej rozpoczęły się negocjacje dotyczące przystąpienia tych państw oraz aby szybko zostały ratyfikowane już zawarte (ponownie po podziale Czecho–Słowacji) Układy Europejskie z Republiką Czeską i Słowacją. Poparto też zabiegi Słowenii o rozpoczęcie rokowań w sprawie stowarzyszenia z UE, także dążenia Bośni i Hercegowiny oraz Macedonii do zawarcia umowy o współpracy z Unią Europejską[108].

Również Niemcy i nordyccy członkowie Rady Państw Morza Bałtyckiego udzielali wsparcia zabiegom Polski, Litwy, Łotwy i Estonii o wejście do Unii Europejskiej, a Rosji o nawiązanie partnerskiej współpracy z UE. Znalazło ono swój

---

[106] Wiejacz, op. cit., s. 80-81. Szerzej na temat roli międzynarodowej Heksagonale zob. Erhard Cziomer (red.), „Rola Hexagonale w kształtowaniu jedności europejskiej", *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1992, MLXXXII, nr 48.

[107] Upoważnienie i zalecenie potrzeby przyczynienia się do wypracowania znaczącego dokumentu końcowego uchwalili ministrowie spraw zagranicznych IŚE na spotkaniu w Turynie w listopadzie 1994 r. Zob. „Dokument końcowy ze spotkania ministrów spraw zagranicznych państw Inicjatywy Środkowoeuropejskiej, Turyn, 18-19 listopada 1994 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1994, nr 4, s. 132-133.

[108] „Deklaracja przyjęta przez szefów rządów państw członkowskich Inicjatywy Środkowoeuropejskiej, Triest, 16 lipca 1994 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1994, nr 3, s. 231.

wyraz w komunikacie końcowym z posiedzenia Rady w Tallinie w maju 1994 r[109]. W kwietniu 1996 r. Komisja Wspólnot Europejskich wystąpiła do państw uczestniczących w RPMB z inicjatywą umocnienia stabilności politycznej i rozwoju gospodarczego w regionie Morza Bałtyckiego[110]. W związku z tym szefowie rządów jedenastu krajów bałtyckich na spotkaniu w Visby w dniach 3-4 maja 1996 r. podkreślili znaczenie „dla stabilności w Europie zacieśniających się powiązań między regionem Morza Bałtyckiego a Unią Europejską", a w uzgodnionych wytycznych do planu działania zobowiązali się wspierać kandydatów w ich przygotowaniach do członkostwa w Unii Europejskiej i wcześniejszą ratyfikację porozumienia o partnerstwie i współpracy między Rosją a UE[111]. Jak określił minister spraw zagranicznych Łotwy Valdis Birkavs stworzono w ten sposób „podstawę dla nowego typu współpracy regionalnej - bardziej pragmatycznej i zorientowanej na działanie", a państwa członkowskie RPMB będą dążyć do urzeczywistnienia hasła „Morze Bałtyckie morzem europejskim"[112].

Na szóstej sesji ministerialnej w Rydze w dniach 2-3 lipca 1997 r. Rada uznała, że dokonujący się proces rozszerzania Unii Europejskiej, który obejmuje Polskę i państwa bałtyckie, będzie przyczyniał się do umacniania bezpieczeństwa i stabilności w regionie Morza Bałtyckiego oraz sprzyjał dalszemu zacieśnianiu współpracy w ramach RPMB. Jednocześnie uznano, że pełna zgodność z zasadami i zobowiązaniami OBWE będzie tworzyć podstawę takiej współpracy, a RPMB działa jako subregionalny partner wspierający przedsięwzięcia OBWE w zakresie budowania zaufania. Zapowiedziano także wnoszenie wkładu przez państwa członkowskie do prac nad modelem bezpieczeństwa europejskiego w XXI wieku i zaapelowano - do przygotowującej swoją sesję Rady Ministerialnej OBWE w Kopenhadze w grudniu tego roku - o promowanie „wzajemnie wspierającej się współpracy"

---

[109] „Komunikat z 3. Sesji ministerialnej Rady Państw Morza Bałtyckiego, Tallin, 24-25 maja 1994 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1994, nr 2, s. 173.

[110] *Baltic Sea Region Initiative*, Final Communication from the Commission SEC(96) 608, Commission of the European Communities, Brussels, 10.04.1996 (źródło: URL <http://www.baltinfo.org/docs/communi.htm>). Zob. także Hans-Dieter Lucas, „The Baltic States in Europe: Problems and Prospects", *Aussenpolitik*, Vol. 48, No. 2/97, s. 128-131.

[111] „Baltic Sea States Summit 1996, Presidency Declaration, Visby 3-4 May 1996", *The Monthly Survey of Baltic and Post-Soviet Politics*, May 1996, s. 5-6. Zob. także „Statement by Mr Włodzimierz Cimoszewicz, Prime Minister of Poland at the press conference after a meeting of Prime Ministers of the Baltic Sea States, Visby, 4th May, 1996,", *Materials and Documents*, Vol. 5, No. 5-6/1996, s. 1086-1087.

[112] Valdis Birkavs, „Co-operation in the Baltic Sea Region: Experience and expectation", *Studia diplomatica*, Vol. L: 1997, No. 1, s. 63.

(*mutually reinforcing co-operation*) między organizacjami działającymi w Europie[113].

Więzi współdziałania państw tworzących ugrupowania subregionalne ujawniają się w ich wspólnym uczestnictwie za pośrednictwem państw przewodniczących nie tylko w spotkaniach i konferencjach OBWE, ale także innych ugrupowań subregionalnych, sporadycznie też na forum ONZ[114]. Normalną praktyką jest też wymiana informacji i konsultacje między ugrupowaniami subregionalnymi, a okolicznością to ułatwiającą jest częstokroć pokrywające się członkostwo państw w różnych strukturach i utrzymywanie statusu obserwatorów, np. Polska uczestniczyła w Grupie Wyszehradzkiej, jest członkiem CEFTA, IŚE, RPMB oraz obserwatorem w BSEC i BEAC. Ugrupowania subregionalne rozpoczęły także wspólne konsultacje polityczne, np. z inicjatywy IŚE odbyło się 18 kwietnia 1997 r. w Trieście spotkanie z przedstawicielami IŚE, RPMB i BSEC. Ministrowie spraw zagranicznych Inicjatywy Środkowoeuropejskiej na spotkaniu w Sarajewie w dniach 6-7 czerwca 1997 r. stwierdzili, że rozwój współpracy między różnymi ugrupowaniami subregionalnymi, szczególnie w zakresie konkretnych wspólnych projektów może stanowić wkład na rzecz procesu integracji europejskiej. Wskazali, że szczególne znaczenie mają w tym względzie następujące dziedziny: transport, handel, inwestycje, infrastruktura, energetyka, telekomunikacja, turystyka, „jak również walka ze zorganizowaną przestępczością i przemytem narkotyków"; odwołując się do decyzji ostatniego szczytu OBWE zaapelowali o prowadzenie dalszych konsultacji między trzema subregionalnymi ugrupowaniami w celu wniesienia pozytywnego wkładu do międzyregionalnej współpracy i budowania nowego modelu wszechstronnego bezpieczeństwa europejskiego[115].

---

[113] *Sixth Ministerial Session, Communiqué*, CBSS, Riga 2-3 July 1997 (źródło: URL <http://www.baltinfo.org/docs/comm06.htm>).

[114] Najbardziej widoczna na forum ONZ jest współpraca państw nordyckich, które tradycyjnie angażują się wspólnie na rzecz misji pokojowych, pomocy rozwojowej dla krajów rozwijających się, ochrony środowiska, rozbrojenia a ostatnio także reformy tej organizacji i zwiększenia jej efektywności oraz rozwiązywania problemów społecznych (np. Konferencja Społeczna NZ w Kopenhadze w marcu 1995 r.).

[115] *Meeting of the Ministers for Foreign Affairs of the Member States of the Central European Initiative, Final Document*, Sarajevo 1997 (źródło: URL <http://www.digit.it/ceinet>).

4. Konkluzje

Powstałe w większości po zakończeniu zimnowojennej konfrontacji ugrupowania subregionalne w Europie wytworzyły nowe formy wielostronnej współpracy międzynarodowej. Stanowią one mechanizmy podejmowania nowych wyzwań, jakie stanęły zwłaszcza przed państwami, które weszły na drogę transformacji ustrojowej, oraz eliminowania zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego, zwłaszcza określanych mianem „nowych rodzajów ryzyka".

W swoich koncepcjach programowych ugrupowania subregionalne zakładają rozwijanie wielopłaszczyznowej i wielopoziomowej, prowadzonej na szczeblu międzyrządowym i lokalnym, współpracy w różnych dziedzinach, w tym w zakresie umacniania bezpieczeństwa w subregionach; widzą też ważną rolę dla siebie w działaniach na rzecz bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego.

W nowych warunkach geopolitycznych dokonuje się dynamiczny rozwój różnorodnych, na ogół mało sformalizowanych, form współpracy wielostronnej w Europie Środkowej i Wschodniej oraz na obszarach przyległych. Poza powstałą jeszcze w poprzedniej epoce Nordycką Radą Ministrów, która obecnie zwiększyła i poszerzyła zakres swojej aktywności, na mapie politycznej postzimnowojennej Europy pojawiły się takie ugrupowania subregionalne, jak: Grupa Wyszehradzka, Inicjatywa Środkowoeuropejska, Rada Bałtycka, Rada Państw Morza Bałtyckiego, Euroarktyczny Region Morza Barentsa, Rada Arktyczna i Współpraca Gospodarcza Państw Morza Czarnego.

Wszystkie te ugrupowania wykształciły lub w dalszym ciągu budują nowe o różnym poziomie zinstytucjonalizowania mechanizmy współpracy wielostronnej. W dziedzinie bezpieczeństwa funkcjonują one jako:

a) więzi wymiany informacji w sprawach bieżących i prowadzenia konsultacji politycznych;

b) więzi współpracy sektorowej w zakresie tzw. miękkich gwarancji bezpieczeństwa: ochrony praw mniejszości narodowych, ochrony środowiska, zapobiegania katastrofom i klęskom żywiołowym, rozprzestrzenia się chorób zakaźnych, bezpieczeństwa jądrowego i radiologicznego, zwalczania zorganizowanej przestępczości, handlu narkotykami, przemytu broni i materiałów radioaktywnych, nielegalnej imigracji i terroryzmu, a także w zakresie niektórych „twardych" gwarancji bezpieczeństwa, takich jak: inicjowanie współpracy wojskowej w ramach ugrupowań

subregionalnych oraz uczestnictwo w operacjach pokojowych prowadzonych przez upoważnione do tego instytucje międzynarodowe;

c) więzi wspólnych inicjatyw i wystąpień wobec organizacji międzynarodowych, zwłaszcza euroatlantyckich, zachodnioeuropejskich i ogólnoeuropejskich instytucji bezpieczeństwa.

Liczne ugrupowania subregionalne w Europie odgrywają ważną rolę w procesie instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego, stanowią ogniwa pośrednie między państwami, a nawet ich jednostkami terytorialnymi, a wiodącymi strukturami międzynarodowymi. W praktycznym działaniu wykonują one pozytywistyczną pracę w zakresie tzw. cywilnych aspektów bezpieczeństwa, przyczyniając się do umacniania stabilności i bezpieczeństwa nie tylko w subregionach, ale również w całej strefie euroatlantyckiej.

Rozdział VIII

MECHANIZM PANEUROPEJSKI

1. Ewolucja koncepcji bezpieczeństwa KBWE/OBWE

1.1. Dorobek koncepcyjny KBWE z lat 1973-1989

Paneuropejski mechanizm umacniania bezpieczeństwa, rozwijany w ramach Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, stanowi prostą kontynuację procesu zapoczątkowanego przez Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Do inicjatorów tej konferencji przyznaje się dziś wiele państw, co się wydaje poniekąd usprawiedliwione ze względu na jej powodzenie. Wśród nich niewątpliwe zasługi może zasadnie przypisać sobie dyplomacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Inicjatywa ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego, przedstawiona 14 grudnia 1964 r. na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej, uruchomiła proces dwu- i wielostronnych konsultacji, które w warunkach rozwijającego się odprężenia między Wschodem a Zachodem doprowadziły do zwołania w 1973 r. konferencji, która została nazwana w trakcie roboczej fazy w Genewie Konferencją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie[1].

Celem KBWE było zajmowanie się całokształtem spraw składających się na bezpieczeństwo europejskie, a więc zagadnieniami politycznymi, wojskowymi, gospodarczymi, naukowo-technicznymi, ekologicznymi i humanitarnymi. Z racji tego, że w warunkach podzielonej Europy trudne lub wręcz niemożliwe było włączenie do porządku obrad KBWE problematyki ograniczenia zbrojeń (które leżały u podstaw rywalizacji międzyblokowej), toteż czasowo ją wyłączono do odrębnych rokowań

[1] Ryszard Zięba, „Wkład Polski w umacnianie bezpieczeństwa europejskiego", *Sprawy Międzynarodowe*, 1988, nr 12, s. 50-52; Adam Bromke, *Poland: The Protracted Crisis*, Oakville Ont.: Mosaic Press 1983, s. 50.

(rozmowy wiedeńskie MBFR w latach 1973-1989). W ten sposób przedmiotem obrad na forum konferencji ogólnoeuropejskiej były te kwestie, co do których istniała zgoda państw uczestniczących.

Istotne znaczenie miało przyjęcie przedłożonej przez Polskę propozycji zorganizowania w założeniu pozablokowej (ponadblokowej) konferencji, do udziału w której zaproszono państwa Układu Warszawskiego i NATO oraz kraje neutralne i niezaangażowane. Ważną decyzją było włączenie do tego forum Stanów Zjednoczonych i Kanady jako państw zaangażowanych w sprawy europejskie. Minister Rapacki, proponując zwołanie konferencji ogólnoeuropejskiej podkreślił, że udział w niej USA i ZSRR powinien być oczywisty. Tymczasem wiadomo, że Moskwa jeszcze przez kilka następnych lat nie godziła się na uczestnictwo Stanów Zjednoczonych, próbując różnymi sposobami „wypierać" to mocarstwo z Europy. Inną istotną cechą KBWE była metoda dochodzenia do uzgodnień w sprawach bezpieczeństwa przez dialog i współpracę polityczną. Właśnie współpracę uznano za główny środek umacniania bezpieczeństwa i budowania infrastruktury pokoju w Europie. Całościowe uregulowanie bezpieczeństwa europejskiego - w myśl propozycji polskiej - zaplanowano nie w formie aktu jednorazowego (jak proponował w latach 1954-1955 ZSRR), lecz jako proces funkcjonalnej współpracy, długotrwałych rokowań i zbliżenia między wszystkimi państwami Europy i Ameryki Północnej. Od przyjętej metody kształtowania bezpieczeństwa w Europie, nazwano je bezpieczeństwem kooperatywnym.

Motywy, które skłoniły 33 państwa europejskie (bez Albanii i Andory) oraz Stany Zjednoczone i Kanadę do podjęcia idei KBWE były różne, chociaż ich wspólnym dążeniem było stworzenie forum rokowań i w praktyce częstokroć nieformalnych rozmów, podejmujących problemy z zakresu bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego, możliwe do rozwiązywania ponad istniejącymi podziałami.

Dla państw Układu Warszawskiego zasadniczym celem było uzyskanie politycznej akceptacji przez ogół państw uczestniczących w KBWE dla ukształtowanego po II wojnie światowej polityczno–terytorialnego status quo, przez które rozumiano istniejący ustrój socjalistyczny w krajach wschodniej części Europy, podział Niemiec oraz nowe granice państwowe. Osiągnięcie tego celu oznaczało utrwalenie tzw. jałtańsko–poczdamskiego ładu pokojowego i praktyczną zgodę państw demokratycznych na dominację ZSRR nad Europą Środkową i Wschodnią. Kraje socjalistyczne liczyły też na uzyskanie łatwiejszego dostępu do zachodnich kredytów,

technologii i źródeł zaopatrzenia w towary konsumpcyjne przez rozwój współpracy gospodarczej Wschód–Zachód.

Dla państw zachodnich, zwłaszcza należących do NATO i Wspólnoty Europejskiej, zasadniczym motywem było dążenie do stworzenia forum przełamywania zimnowojennych podziałów Europy i budowania - przez tworzenie modus vivendi, w takich sprawach jak akceptacja terytorialnego status quo i ustalenie katalogu zasad stosunków międzypaństwowych - fundamentów pod przyszły demokratyczny ład pokojowy w niepodzielonej Europie. Dlatego te państwa głównym przedmiotem swojego zainteresowania w procesie KBWE czyniły sprawy współpracy w dziedzinach humanitarnych.

Kraje neutralne i niezaangażowane zajmowały postawę pośrednią. W swej większości (bez Jugosławii) bliższe były stanowisku bloku zachodniego, jeśli chodzi o reprezentowaną opcję ideologiczną. Jednak starały się przede wszystkim poszukiwać elementów wspólnych dla obu rywalizujących ugrupowań i nie szczędziły wysiłków, aby proces KBWE miał w rzeczywistości pozablokowy charakter. Taka postawa dawała im zresztą wymierne korzyści, zwiększając ich rolę międzynarodową jako mediatora i koncyliatora między dwoma potężnymi blokami, co korzystnie wpływało na postępy w procesie rozwoju dialogu paneuropejskiego.

Ponieważ Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie miała w założeniu pozablokowy charakter, przyjęto zasadę uczestnictwa suwerennych państw z równym głosem. Przez kilkanaście pierwszych lat rozwoju procesu KBWE w praktyce to się nie potwierdzało, gdyż w rozmowach dominowało blokowe podejście do rozstrzygania kontrowersyjnych spraw.

Decyzje KBWE miały charakter zobowiązań politycznych, a nie prawnych, choć nie są pozbawione pewnego znaczenia prawnego[2]. Podpisany w Helsinkach 1 sierpnia 1975 r. przez przywódców 35 państw i szefów rządów Akt Końcowy KBWE, był traktowany jako potwierdzenie równowagi interesów trzech grup państw uczestniczących, tj. obu bloków polityczno–wojskowych (NATO i Organizacji Układu Warszawskiego) oraz państw neutralnych i niezaangażowanych (grupa N+N)[3]; stanowił po raz pierwszy skodyfikowany „wspólny system wartości w skali europejskiej

[2] Szerzej zob. Renata Szafarz, „CSCE Contribution to the Establishment of the European Legal Order", *Polish Yearbook of International Law*, 1994, Vol. 21, s. 7-39.

[3] Szerzej zob. Adam D. Rotfeld, *Europejski system bezpieczeństwa in statu nascendi*, Warszawa: PISM 1990, s. 46-50.

i pozaeuropejskiej"[4]. Składały się na to uzgodnione reguły postępowania i zalecenia dla państw uczestniczących, co do współpracy w celu umacniania bezpieczeństwa („pierwszy koszyk"), współpracy w zakresie gospodarki, nauki i techniki oraz ochrony środowiska („drugi koszyk") i współdziałania w dziedzinach humanitarnych, czyli w zakresie kultury, oświaty, wymiany informacyjnej i kontaktów między ludźmi („trzeci koszyk") oraz dalszych kroków po Konferencji (zdaniem niektórych „czwarty koszyk"). Zasadnicze znaczenie dla umacniania stabilizacji na kontynencie europejskim, jak i dla dalszego rozwoju procesu ogólnoeuropejskiego, miała zawarta w Akcie Końcowym KBWE „Deklaracja zasad rządzących stosunkami między państwami uczestniczącymi", gdyż rozszerzyła katalog siedmiu zasad demokratycznych stosunków międzynarodowych zapisanych w Karcie NZ, a następnie rozwiniętych w Deklaracji zasad prawa międzynarodowego (z 24 października 1970 r.) o trzy istotne dla specyfiki europejskiej zasady: nienaruszalności granic, integralności terytorialnej oraz poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności, łącznie z wolnością myśli, sumienia, religii i przekonań. Zapisane w Akcie Końcowym zarówno zasady stosunków między uczestniczącymi państwami, jak i zalecenia w stosunku do współpracy ogólnoeuropejskiej, były rezultatem korzystnego kompromisu. Kreśliły dynamiczną wizję dochodzenia do bezpiecznej Europy, przyjmując za punkt wyjścia istniejący stan rzeczy[5].

Proces paneuropejski zapoczątkowany konferencją w Helsinkach rozwijał się w bardzo niesprzyjających warunkach międzynarodowych. Istniały bowiem dwa rywalizujące ze sobą bloki polityczno–wojskowe i często w wyniku ideologizacji oraz militaryzacji polityki zagranicznej ich liderów (ZSRR i USA) dochodziło do niebezpiecznego zaostrzania się napięć międzynarodowych, prowadzących do kryzysów. Takie załamanie się odprężenia między Wschodem a Zachodem miało miejsce w latach 1979-1983[6]. Mimo tego mechanizm negocjacyjny KBWE sprawdził się

[4] Józef Kukułka, „Główne mechanizmy utrwalania pokoju w Europie", [w:] Józef Kukułka (red.), *Pokój w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 1991, s. 148.

[5] Jeden z sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE, prezydent Francji Valéry Giscard d'Estaing, po 20 latach napisał, że dokument ten ułatwiając „penetrację wartości zachodnich" na Wschodzie zapoczątkował wszystkie pozytywne zmiany w Europie, jakie w kilkanaście lat później nastąpiły, w tym „pierestrojkę" i rozpad imperium radzieckiego. Zob. „Le commencement de tout", *Politique internationale*, n° 68, été 1995, s. 43-48.

[6] Por. Kazimierz Łastawski, *Dylematy współistnienia*, Warszawa: Wydawnictwo MON 1987, s. 140-142.

jako instrument dyplomacji na rzecz odprężenia[7].

Na Spotkaniu Madryckim (1980-1983), które się odbywało w atmosferze wysokich napięć między Wschodem a Zachodem, mimo poważnych trudności, a nawet 16–miesięcznej przerwy w negocjacjach, państwa uczestniczące postanowiły spowodować powrót odprężenia międzynarodowego i - aby uczynić je wszechstronnym i ciągłym - podjęły decyzję o rozszerzeniu procesu KBWE na sferę wojskową. W tym celu uzgodniły mandat, a następnie zwołały do Sztokholmu konferencję w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie[8]. Forum to zapoczątkowało trudne dyskusje i negocjacje na temat całego szerokiego kompleksu wojskowych aspektów bezpieczeństwa europejskiego. Rezultaty następnie osiągniętych uzgodnień na tematy wojskowych aspektów bezpieczeństwa w Europie były pomyślne i przyczyniły się do podniesienia rangi i znaczenia całego procesu KBWE.

Tym niemniej ogólna sytuacja polityczna w stosunkach Wschód–Zachód sprawiała, że w dalszym ciągu w Europie dominował mechanizm polityki blokowej, a do połowy lat osiemdziesiątych państwa NATO i OUW corocznie zwiększały swoje wydatki na zbrojenia. Z kolei na rozmowy prowadzone w ramach KBWE, pozytywny wpływ zaczęły wywierać wypracowane na Zachodzie tzw. alternatywne koncepcje bezpieczeństwa, idea „wspólnego bezpieczeństwa" oraz głoszona przez Michaiła Gorbaczowa idea „wspólnego europejskiego domu"[9]. Równocześnie w krajach bloku wschodniego, takich jak Węgry, Polska i ZSRR rozpoczęto ograniczone reformy wewnętrzne i politykę otwarcia na świat.

Zwołane jesienią 1986 r. Spotkanie Wiedeńskie KBWE, obradowało już w warunkach powrotu odprężenia między Wschodem a Zachodem. W toku prowadzonych dyskusji załamywał się tradycyjny podział na trzy grupy uczestników, tzn. na kraje Sojuszu Północnoatlantyckiego (i Wspólnoty Europejskiej), kraje Układu Warszawskiego, państwa neutralne i niezaangażowane. Delegaci z bloku wschodniego w wielu istotnych sprawach nie reprezentowali już jednolitego, zawsze uzgodnionego

---

[7] Szerzej zob. Victor-Ives Ghebali, *La diplomatie de la détente: la CSCE d'Helsinki à Vienne (1973-1989)*, Bruxelles: Éditions Émile Bruylant 1989.

[8] Adam D. Rotfeld, *Europa między konfrontacją a współpracą. Spotkanie Madryckie KBWE: Doświadczenia i perspektywy*, Warszawa: PISM 1986.

[9] Por. Józef Kukułka, „Narodziny nowych koncepcji bezpieczeństwa", [w:] Józef Kukułka (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej po zimnej wojnie*, Warszawa: Instytut Stosunków Międzynarodowych UW 1994, s. 35-37.

stanowiska, co dotychczas było regułą, lecz przedstawiali własny punkt widzenia, a w kilku kwestiach doszło nawet do polemik między nimi (np. spór na temat praw mniejszości narodowych między Węgrami a Rumunią). Reprezentanci Polski, Węgier, a także ZSRR coraz śmielej - odrzucając doktrynalne skrępowania - prowadzili dyskusje w sprawach współpracy w dziedzinach humanitarnych; załamywała się dyscyplina głosowania blokowego. Tak oto w toku obrad Spotkania Wiedeńskiego nastąpił przełom w procesie KBWE. W rozmowach politycznych mechanizm paneuropejski zaczął dominować nad mechanizmem blokowym[10]. Zaowocowało to ustanowieniem w Dokumencie Końcowym jednakowych minimalnych standardów w zakresie respektowania praw człowieka na całym obszarze państw uczestniczących i wyodrębnieniem „ludzkiego wymiaru" KBWE[11]. Problematyka praw człowieka i spraw humanitarnych została uznana przez wszystkie państwa uczestniczące za kluczowy problem na drodze umacniania zabezpieczeń międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

W Wiedniu podjęto także decyzje w sprawie zobowiązania się państw do dostosowania ich prawa wewnętrznego, orzecznictwa i działań politycznych do ich zobowiązań prawnomiędzynarodowych i uchwał KBWE; wprowadzono zapisy wzmacniające respektowanie zasady powstrzymywania się od użycia siły lub groźby jej użycia, a także określono mandat i zasady przygotowywanych rokowań „23" w sprawie redukcji zbrojeń konwencjonalnych i „35" na temat nowych środków budowy zaufania i bezpieczeństwa w Europie[12].

Można stwierdzić, że uchwały Spotkania Wiedeńskiego KBWE nie tylko stanowiły wkład w dzieło umacniania bezpieczeństwa europejskiego, ale także - z racji nowych uzgodnień w sprawach współpracy humanitarnej i respektowania praw człowieka - sprzyjały promocji przemian demokratycznych, do których przesłanki dojrzewały już w krajach Europy Środkowej i Wschodniej[13].

---

[10] Nie dotyczyło to problematyki wojskowej, gdyż przygotowywane rokowania nt. ograniczenia zbrojeń konwencjonalnych w Europie wyodrębniono do prowadzenia w grupie „23", tj. 16 państw z NATO i 7 z OUW.

[11] Zob. Alexis Heraclides, *Security and Co-operation in Europe: The Human Dimension, 1972--1992*, London: Frank Cass 1993, s. 100-108.

[12] „Dokument Końcowy Spotkania Wiedeńskiego 1986 roku", *Rzeczpospolita*, 10 lutego 1989. Na temat przebiegu i rezultatów Spotkania Wiedeńskiego zobacz bardzo dobrze udokumentowaną pracę: Stefan Lehne, *The Vienna Meeting of the Conference on Security and Cooperation in Europe, 1986-1989: A Turning Point in East-West Relations*, Boulder CO: Westview Press 1991.

[13] Zob. podobny pogląd: Heraclides, *Security and Co-operation...*, s. 174.

Spotkanie Wiedeńskie zakończyło trwający od podpisania Aktu Końcowego KBWE etap weryfikacji i poszerzania procesu helsińskiego. Przygotowało tym samym dogodną podstawę do przejścia do następnego jego etapu - czyli do instytucjonalizacji, a ściślej rzecz ujmując - tworzenia struktur organizacyjnych nowego systemu bezpieczeństwa w Europie.

1.2. Wizja wszechstronnego i kooperatywnego bezpieczeństwa niepodzielonej Europy

W warunkach załamywania się podziału Europy zarówno wchodzące na drogę demokracji kraje Europy Środkowej i Wschodniej, jak i zaniepokojone rozszerzającą się destabilizacją państwa zachodnie, postanowiły optymalnie wykorzystać wielostronne ramy procesu KBWE, obejmującego wszystkie kraje europejskie i mającego także wymiar transatlantycki[14]. Dla państw Europy Środkowej i Wschodniej KBWE stawała się platformą pozwalającą potwierdzać ich świeżo odzyskaną suwerenność i oferującą im współpracę w dziedzinach, w których NATO i Wspólnota Europejska nie były gotowe do działania[15]. W nowej, ciągle zmieniającej się sytuacji, po załamaniu się dotychczasowego dwubiegunowego ładu międzynarodowego i w warunkach dokonującej się transformacji ustrojowej na Wschodzie oraz przemian w strukturach integracyjnych Zachodu, państwa obu do niedawna rywalizujących ugrupowań, podejmując wyzwania epoki, rozpoczęły przygotowania do kolejnych, bardziej zdecydowanych kroków w celu instytucjonalizacji procesu KBWE[16].

---

[14] Adam Daniel Rotfeld zauważył na początku lat dziewięćdziesiątych, że o ile w przeszłości proces KBWE był przeceniany przez państwa Wschodu, a niedoceniany przez Zachód, to obecnie występuje sytuacja odwrotna. Zob. *CSCE: Continuity and Change* [w:] Ian M. Cuthbertson (red.), *Redefining the CSCE: Challenges and Opportunities in the New Europe*, New York: Institute for EastWest Studies - The Finnish Institute of International Affairs 1992, s. 62.

[15] Piotr Świtalski, „An Ally for the Central and Eastern European States", *Transition*, Vol. 1, No. 11, 30 June 1995, s. 26-29.

[16] Omówieniu zmienionych uwarunkowań międzynarodowych i propozycji nowych struktur bezpieczeństwa w Europie była poświęcona sesja naukowa Instytutu Studiów Europejskich i Międzynarodowych w Luksemburgu, zorganizowana z udziałem badaczy z obu części Europy oraz USA w dniach 9-11 lipca 1990 r. Jej rezultaty opublikowano w: Armand Clesse, Lothar Rühl (red.), *Beyond East-West Confrontation: Searching for a New Security Structure in Europe*, Baden-Baden: Nomos Verlagsgeselschaft 1990. Zob. także Andrej Cima, „New Democracies in East Central Europe: Expectations for the EC and the CSCE", [w:] Cuthbertson (red.), op. cit., s. 182-185.

Nowy etap w rozwoju procesu helsińskiego otworzyły decyzje specjalnego spotkania szefów państw i rządów uczestników KBWE w Paryżu w dniach 19-21 listopada 1990 roku. Przełomowe znaczenie miało: podpisanie w dniu otwarcia szczytu przez 22 państwa członkowskie NATO i Organizacji Układu Warszawskiego traktatu o siłach konwencjonalnych w Europie (CFE I); ogłoszenie deklaracji, w której państwa obu bloków stwierdziły, że zaprzestały wzajemnie się traktować jako przeciwnicy oraz podpisanie 21 listopada przez 34 państwa uczestniczące w KBWE „Paryskiej karty nowej Europy".

Karta paryska zarysowała wizję wszechstronnego bezpieczeństwa niepodzielonej Europy. Stwierdzając, że „era konfrontacji i podziału Europy dobiegła końca", proklamowała zapoczątkowanie „nowej ery demokracji, pokoju i jedności w Europie" opartej na wspólnie wyznawanych wartościach, takich jak: „demokracja oparta na prawach człowieka i podstawowych wolnościach, dobrobyt przez wolność gospodarczą i sprawiedliwość społeczną oraz jednakowe bezpieczeństwo dla wszystkich naszych krajów". Potwierdzając żywotność 10 zasad stosunków międzynarodowych Aktu Końcowego z Helsinek i potrzebę pełnego wykonania wszystkich zobowiązań KBWE, karta paryska nakreśliła kierunki przyszłej współpracy państw uczestniczących na rzecz budowania stabilnej, bezpiecznej, dostatniej, demokratycznej opartej na poszanowaniu praw człowieka i podstawowych wolności, współpracującej oraz otwartej na świat Europy[17].

Filozofia polityczna karty paryskiej opiera się na przyjęciu liberalnej koncepcji umacniania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, w myśl której właściwa droga do trwałego bezpieczeństwa prowadzi przez respektowanie praw człowieka i podstawowych wolności, demokrację i rządy prawa, ochronę i umacnianie tożsamości mniejszości narodowych, upowszechnianie gospodarki rynkowej, rozwijanie przyjaznych stosunków między państwami oraz współpracę na rzecz kontroli zbrojeń i rozbrojenia. Tym, co po kilku latach okazało się formułą o dużym znaczeniu dla stosunków w Europie, był uzgodniony w Paryżu zapis stwierdzający, że państwa w pełni wzajemnie respektują swobodę wyboru sposobu zapewniania sobie bezpieczeństwa. Dla podniesienia znaczenia proklamowanego na Spotkaniu Wiedeńskim ludzkiego wymiaru KBWE, zapowiedziano stworzenie jednostkom warunków do włączania się do ochrony własnych praw w kontekście tego wymiaru[18]. Przywódcy 34 państw uczestniczących w KBWE wstępnie wyrazili zgodę na dopuszczenie jedno-

[17] *Paryska Karta Nowej Europy*, Warszawa: PISM 1991.
[18] Ibidem, s. 14.

stek jako samodzielnych podmiotów do procesu paneuropejskiego. Dotychczas w warunkach politycznego podziału Europy rządy państw socjalistycznych nie zgadzały się na takie upełnomocnienie jednostek, gdyż to mogłoby zagrozić podstawom ustroju politycznego tych państw.

Dla zabezpieczenia realizacji i rozwoju nakreślonej nowej linii rozwoju procesu paneuropejskiego w Paryżu podjęto decyzje o ustanowieniu nowych struktur i instytucji KBWE. Zadecydowano, że obok periodycznie odbywających się dotychczas konferencji przedstawicieli państw uczestniczących oraz spotkań i seminariów z udziałem ekspertów, zaczną funkcjonować stałe organy międzyrządowe. Czyli jakościowo wzmocniono mało sformalizowany proces KBWE, wprowadzając jego instytucjonalizację strukturalną. W rezultacie proces ten mógł zacząć ewoluować w kierunku prowadzącym do przekształcenia go w regionalną organizacją międzynarodową[19].

Po rozwiązaniu Układu Warszawskiego powstały korzystne warunki do zwiększenia roli i znaczenia procesu KBWE, tym bardziej, że pogłębiająca się destabilizacja polityczna w byłych państwach socjalistycznych i konflikty na tle etnicznym w byłej Jugosławii i byłym ZSRR zaczęły coraz wyraźniej zagrażać bezpieczeństwu międzynarodowemu. Tymczasem organy KBWE nie były wyposażone w kompetencje do podejmowania działań prewencyjnych i interwencyjnych. W tej sytuacji kolejne spotkanie na szczycie, tym razem już 51 państw uczestniczących w procesie paneuropejskim, zorganizowane w dniach 9-10 lipca 1992 r. w Helsinkach, zajęło się poszerzeniem uprawnień KBWE. Efektem końcowym szczytu Helsinki II jest dokument pn. „Wyzwania czasu przemian". Zawiera on deklarację polityczną oraz nowe decyzje o wzmocnieniu instytucjonalizacji procesu KBWE[20].

---

[19] Szerzej na ten temat zob.: Wilfred von Bredow, *Der KSZE-Prozeß. Von der Zähmung zur Auflösung des Ost-West-Konflikts*, Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft 1992; Alexis Heraclides, *Helsinki-II and its Aftermath: The Making of the CSCE into an International Organization*, London: Pinter Publishers 1993, s. 13-19; D. McGoldrick, „The Development of the Conference on Security and Co-operation in Europe - from Process to Institution", [w:] B[ernard] Jackson, D[ominik] McGoldrick (red.), *Legal Visions of a New Europe*, London: Graham & Trotman/M. Nijhoff 1993, s. 135-182; Tim Sneek, „The CSCE in the New Europe: From Process to Regional Arrangement", *Indiana International and Comparative Law Review*, Vol. 5, No. 1, Fall 1994, s. 1-33; László Kovács, „The Institutionalization of the CSCE", *Studia diplomatica*, Vol. XLVII: 1994, No. 4, s. 87-90; Istvan Szonyi, „Institutionaliza-tion of the CSCE", ibidem, s. 127-142; Kari Mötölä, *Neonormativism and the OSCE: A Commentary on the Theory and Practice of Producing International Security*, Paper prepared at the 36th Annual ISA Convention, Chicago, 21-15 February 1995.

[20] Zasadnicze decyzje szczytu Helsinki II zostały wypracowane w czasie konferencji przeglądowej w stolicy Finlandii trwającej od 24 marca do 8 lipca 1992 r. Szczegółowe omówienie jej przebiegu i rezultatów zob. Arie Bloed (red.), *The Challenges of Change: The 1992 Helsinki Follow-up Meeting*, Dordrecht: Martinus Nijhoff Publishers 1994.

Deklaracja stwierdza, że przywódcy państw uczestniczących w KBWE zebrali się w miejscu narodzin procesu helsińskiego, aby dać nowy impuls ich wspólnemu wysiłkowi, którego cel określili jako „urzeczywistnienie wspólnoty wolnych i demokratycznych państw od Vancouveru po Władywostok". Podkreślili wiodącą rolę procesu KBWE w promowaniu i kierowaniu przemianami w tym wielkim regionie. Potwierdzając przywiązanie do celów i zasad ONZ oświadczyli, że odtąd uważają KBWE za „porozumienie (czy raczej: ugrupowanie, układ - od angielskiego terminu *arrangement*) regionalne w rozumieniu rozdziału VIII Karty Narodów Zjednoczonych". Jako takie - stwierdza dalej deklaracja - „stanowi ono istotny łącznik między bezpieczeństwem europejskim a globalnym. Prawa i obowiązki Rady Bezpieczeństwa pozostaną w całości nienaruszone. KBWE będzie ściśle współpracować z ONZ, szczególnie na polu zapobiegania i rozwiązywania konfliktów"[21].

Główne decyzje spotkania Helsinki II dotyczyły umocnienia oraz dalszej rozbudowy instytucji i struktur organizacyjnych KBWE, a także - co dla przyszłości tego procesu miało kluczowe znaczenie - wprowadzono mechanizm wczesnego ostrzegania, zapobiegania konfliktom i postępowania na wypadek kryzysów. W Helsinkach państwa uczestniczące w procesie KBWE potwierdziły swoje zobowiązania do pokojowego załatwiania sporów między sobą i zapowiedziały rychłe wynegocjowanie wszechstronnego i spójnego zestawu środków w tym zakresie, włączając element przymusu do procedur koncyliacji i utworzenia izby pojednawczo–rozjemczej[22].

Pomimo tych wielce obiecujących zapowiedzi, KBWE w praktycznym działaniu nadal pozostała instytucją mało efektywną. Szczególną jej bezradność - a także i innych organizacji (np. Wspólnoty/Unii Europejskiej, NATO, UZE, ONZ) - było widać w podejmowanych bezowocnych próbach doprowadzenia do pokoju na terenie byłej Jugosławii. Wówczas to rozpoczęła się dyskusja nad problemem: jak zwiększyć skuteczność mechanizmów KBWE. Pojawiały się głosy, aby dotychczas obowiązującą zasadę samozobowiązania się państw, zastąpić normami prawnymi, co prowadziłoby do stworzenia podstawy prawnomiędzynarodowej dla KBWE. Propozycję w tej sprawie złożyła Francja jeszcze w styczniu 1992 r., na praskiej sesji Rady KBWE, a w marcu tego roku, na kolejnej sesji Rady w Helsinkach, ministro-

[21] *KBWE. Dokument Helsiński 1992. Wyzwania czasu przemian,* Warszawa: PISM 1992, s. 11-20.

[22] Ibidem, s. 35-43. W trakcie praskiej sesji Rady KBWE w końcu stycznia 1992 r. Francja zaproponowała ustanowienie ciała arbitrażowego i koncyliacyjnego. Inicjatywa ta została poparta przez Niemcy, ale napotkała na sprzeciwy innych państw.

wie spraw zagranicznych Francji i Rosji zaproponowali podpisanie układu o bezpieczeństwie europejskim[23]. W następnym roku czołowym rzecznikiem wzmocnienia KBWE okazała się Rosja, próbująca zapobiec rozszerzeniu NATO. Rosja proponowała - w duchu Dokumentu Helsinki II - nadanie KBWE charakteru regionalnej organizacji bezpieczeństwa, mającej odgrywać „centralną" rolę w systemie instytucji działających w Europie[24]. W połowie 1994 r. Rosja przedłożyła dokument sugerujący, aby zbliżające się spotkanie na szczycie w Budapeszcie, tak wzmocniło KBWE, by przekształcić ją w rodzaj europejskiego ONZ z Komitetem Wykonawczym na wzór Rady Bezpieczeństwa. W liście do Urzędującego Przewodniczącego KBWE z 23 czerwca 1994 r. minister spraw zagranicznych Rosji, Andrej Kozyriew, zaproponował „prawdziwy podział ról" między Wspólnotą Niepodległych Państw, NACC, Unią Europejską, NATO i UZE z „koordynującą rolą KBWE"[25]. Pomimo znanej słabości Rosji wywoływało to obawy wielu rządów zachodnich, że Moskwa starała się podporządkować NATO i inne instytucje europejskie KBWE. Podejrzenia takie powstały już wcześniej, kiedy w trakcie spotkania ministerialnego NACC w styczniu 1994 r. w Brukseli, Kozyriew sugerował, aby struktura ta się stała zbrojnym ramieniem KBWE; wówczas ta propozycja - zanim doszło do merytorycznego rozpoczęcia sesji - została odrzucona. W następnych miesiącach czołowi politycy NATO i przedstawiciele administracji USA, wykluczając podporządkowanie Sojuszu Północnoatlantyckiego KBWE, przychylali się do idei wzmocnienia KBWE i lansowali ideę zacieśniania współpracy istniejących w Europie organizacji, jako instytucji komplementarnych[26].

Zauważyć trzeba, że propozycja Rosji nawiązywała do koncepcji lansowanych przez wielu politologów zachodnich (np. przez Richarda Ullmana czy Charlesa

---

[23] Zob. „Jewropiejska biezopastnost': Nieobchodimost' nowych podchodow", *Mirowaja Ekonomika i Miezdunarodnyje Otnoszenija*, 1992, nr 8, s. 106.

[24] Andrei Kozyriev, „The Lagging Partnership", *Foreign Affairs*, Vol. 73, No. 3, May-June 1994, s. 65-66.

[25] „Pismo ministra innostrannych diel Rossijskoj Fiederacyji A. W. Kozyriewa ministru innostrannych diel Ispanskoj Riespubliki, diejstwujuszczemu priedsiedatielu SBSE A. Martino, 23 ijunia 1994 g.", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 15-16, Awgust 1994, s. 23. Zob. także Tasos Kokkinides, „L'OSCE: une opportunité perdu pour la sécurité européenne?", *Relations internationales et stratégiques*, n° 18, été 1995, s. 92-93; Emmanuel Deacaux, „CSCE Institutional Issues at the Budapest Conference", *Helsinki Monitor*, 1994, Vol. 5, No. 3, s. 18-26; Andrei V. Kozyrev (Minister of Foreign Affairs of the Russian Federation), „Russia and NATO: A Partnership for a United and Peaceful Europe", *NATO Review*, Vol. 42, No. 4, August 1994, s. 3-6.

[26] Kokkinides, op. cit., s. 93.

Kupchana). Spotkała się też z przychylnością polityków zachodnioeuropejskich we Francji, w Szwajcarii, a także w Niemczech i Holandii, gdzie od wiosny 1994 r. głoszono pogląd, że ramy KBWE są „już nie do zastąpienia przez żadną inną organizację euroatlantycką". Wzrost liczby zwolenników wzmocnienia całej KBWE bądź niektórych jej mechanizmów (np. Austria wnioskowała usprawnienie podejmowania decyzji w ramach dyplomacji prewencyjnej przez osłabienie zasady konsensusu), uwidocznił się w czasie posiedzenia Zgromadzenia Parlamentarnego KBWE w Wiedniu w dniach 5-8 lipca 1994 r.[27].

W trakcie Konferencji Przeglądowej w Budapeszcie (10 października - 4 grudnia 1994 r.) państwa NATO częściowo zgodziły się ze stanowiskiem Rosji w sprawie umocnienia KBWE licząc, że będzie to łagodzić jej opór wobec przygotowywanej decyzji o rozszerzeniu ich Sojuszu[28]. Uznały, że wzmocniona KBWE będzie mogła skuteczniej przeciwdziałać licznym przykładom destabilizacji w regionie, w tym na obszarze WNP; nie zgodziły się natomiast na podporządkowanie KBWE swoich struktur bezpieczeństwa (NATO i UZE). Sedno kompromisu znaleziono w przyjętej tezie, że państwa uczestniczące będą podejmować w ramach KBWE wszelkie wysiłki w celu osiągnięcia pokojowego rozwiązania lokalnych sporów, a tylko w wyjątkowych okolicznościach będą mogły wspólnie podjąć decyzję o przekazaniu sporu do rozstrzygnięcia Radzie Bezpieczeństwa ONZ[29].

Te zasadnicze ustalenia zostały następnie zaakceptowane przez przywódców państw i szefów rządów na spotkaniu na szczycie w Budapeszcie w dniach 5-6 grudnia 1994 r. W głównym dokumencie - deklaracji zatytułowanej „Ku prawdziwemu partnerstwu w nowej erze" - zapowiedzieli oni, że ich celem jest nadanie KBWE nowego impulsu, tak aby była ona zdolna odgrywać kluczową rolę w podjęciu wyzwań stawianych przez nadchodzący XXI wiek. Dążąc do zwiększania roli KBWE jako instrumentu jednoczenia się państw w celu rozwiązywania problemów bezpieczeństwa, zadeklarowali kierowanie się całościową koncepcją bezpieczeństwa, która zakłada jego niepodzielność i nieprzynoszenie uszczerbku narodowym interesom któregokolwiek z państw. Uczestnicy szczytu podkreślili, że KBWE, którą

---

[27] Józef Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945-1996*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR 1996, s. 574.

[28] Taki tok rozumowania reprezentowały Stany Zjednoczone. Zob. wywiad Elaine Sciolino z nie ujawniającym nazwiska przedstawicielem administracji: „U.S. Wants to Expedite Entry of Eastern Nations into Alliance", *New York Times*, October 27, 1994, s. A5.

[29] Kukułka, *Historia...*, s. 574.

postanowiono przemianować od 1 stycznia 1995 r. na Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), będzie przede wszystkim instrumentem wczesnego ostrzegania, zapobiegania konfliktom i rozwiązywania kryzysów w regionie oraz podejmie bardziej systematyczną i praktyczną współpracę z innymi regionalnymi i transatlantyckimi instytucjami, które podzielają jej wartości i cele. Zreorganizowano też system organów OBWE i po raz kolejny wzmocniono ludzki wymiar procesu paneuropejskiego, a także potwierdzono, że OBWE powinna być pierwszą organizacją, która za zgodą państw członkowskich będzie się podejmować rozwiązywania konfliktów powstających na obszarze jej działania[30]. Idea dalszego wzmacniania OBWE znajdowała uznanie nie tylko w Rosji, ale także wśród ekspertów i polityków zachodnioeuropejskich[31].

Ogólnie można ocenić, że Dokument Budapeszteński zwieńczył proces formułowania koncepcji KBWE jako quasi organizacji międzynarodowej, która nie dysponując podstawą prawną, pozostaje rozbudowaną instytucją dialogu na tematy umacniania bezpieczeństwa europejskiego, upełnomocnioną do stosowania tzw. miękkich gwarancji bezpieczeństwa. Mając szczególnie szeroko rozbudowany wymiar ludzki KBWE, przekształcona w OBWE, uzyskała możliwości realizowania nakreślonej w „Paryskiej karcie nowej Europy" liberalnej wizji jednorodnej politycznie i bezpiecznej Europy, stając się najszerszą, ale tylko jedną ze wzajemnie uzupełniających się i współpracujących instytucji bezpieczeństwa, działających w regionie euroatlantyckim.

---

[30] *KBWE. Dokument Budapeszteński 1994. Ku prawdziwemu partnerstwu w nowej erze*, Warszawa: PISM 1995, s. 11-65. Zob. także John Borawski, „The Budapest Summit Meeting", *Helsinki Monitor*, 1995, Vol. 6, No. 1, s. 5-17; Martin Harris, „Human Rights Monitoring and the CSCE: A Perspective from Budapest", ibidem, s. 18-22; Ettore Greco, „The OSCE after the Budapest Summit: The Need for Specialization", *The International Spectator*, Vol. XXX, No. 2, April-June 1995, s. 3-20.

[31] Na przykład latem 1995 r. ekspert francuski i urzędnik niemieckiego MSZ proponowali, aby Francja i Niemcy wystąpiły ze wspólną inicjatywą stworzenia „wreszcie organu kierowniczego OBWE wyposażonego w niezbędne środki, co powinno odzwierciedlać rzeczywisty proces podejmowania decyzji w trójkącie: UE, USA i Rosja". Zob. Alain Carton, Hans Dieter Heumann, „L'architecture de sécurité européenne: une tâche franco-allemande", *Relations internationales et stratégiques*, n° 18, été 1995, s. 148.

1.3. Dyskusja na temat modelu bezpieczeństwa europejskiego w XXI wieku

W toku debaty politycznej na temat struktury instytucjonalnej ładu europejskiego, Rosja wystąpiła z inicjatywą rozpoczęcia prac nad modelem wspólnego i wszechstronnego bezpieczeństwa europejskiego w XXI wieku[32]. Odpowiednią decyzję w tej sprawie podjął szczyt budapeszteński KBWE w grudniu 1994 r. Dyskusja jest prowadzona na forum stałych organów OBWE, zorganizowano kilka seminariów na ten temat[33], a dotychczasowe rezultaty wszystkich prac koncepcyjnych nad modelem bezpieczeństwa były już trzykrotnie przedstawiane do aprobaty państwom członkowskim: w grudniu 1995 r. na sesji Rady Ministerialnej w Budapeszcie, na szczycie lizbońskim OBWE w rok później i ponownie na sesji Rady w Kopenhadze w grudniu 1997 r[34].

W decyzji podjętej 8 grudnia 1995 r. Rada Ministerialna odnotowała postęp w pracach koncepcyjnych, ale w celu ich zintensyfikowania postanowiła przejść do bardziej operacyjnej fazy, polegającej na zbadaniu jak skuteczniej stosować zasady, zobowiązania i mechanizmy OBWE dla podejmowania wyzwań i usuwania zagrożeń dla bezpieczeństwa państw uczestniczących. Rada uznała, że głównym punktem w toczącej się debacie nad przyszłym modelem bezpieczeństwa jest pełne stosowanie unikalnych możliwości budowania wspólnej przestrzeni bezpieczeństwa, jakie stwarza koncepcja całościowego, kooperatywnego i niepodzielnego bezpieczeństwa, leżąca u podstaw OBWE. Właśnie na wolnym od podziałów obszarze OBWE, państwa uczestniczące mogą budować prawdziwe partnerstwo. Równocześnie zastrzeżono, iż powinny one respektować nienaruszalne prawo każdego z nich do wyboru bądź zmiany organizacji bezpieczeństwa, w tym traktatów sojusz-

---

[32] Szerzej na temat stanowiska Rosji w sprawie przyszłości OBWE zob. Andreï Kozyrev, „OSCE: l'avenir du vieux continent", *Politique internationale*, n° 68, été 1995, s. 93-100; Heather Hurlburt, „Russia, the OSCE and European Security Architecture", *Helsinki Monitor*, 1995, Vol. 6, No. 2, s. 5-20.

[33] Zob. np. Michael Stürmer, „International Organizations in Regional Groupings: Roles, Responsibilities, and Cooperation", keynote speech as held at the OSCE Seminar on a Common and Comprehensive Security Model for Twenty-first Century, Vienna, 19 September 1995 (unpublished), [w:] *The OSCE in 1995: A Year in Print*, Compilation of articles and speeches on the OSCE in 1995, Vienna: OSCE Secretariat 1996.

[34] Zob. także Niels Helveg Petersen (Foreign Minister of Denmark, Chairman-in-Office of the OSCE), „Towards a European Security Model for the 21st Century", *NATO Review*, Vol. 45, No. 6, November-December 1997, s. 4-7.

niczych. Podkreślono, że państwa nie będą dążyć do umacniania własnego bezpieczeństwa kosztem innych, a w ramach OBWE żadne państwo, organizacja czy ugrupowanie nie może rościć sobie prawa do jakiejś szczególnej odpowiedzialności za utrzymanie pokoju i stabilności w regionie lub traktować jakąś część obszaru OBWE jako swoją strefę wpływów. Zapisano także wytyczną, że w dalszych pracach nad modelem bezpieczeństwa europejskiego należy doskonalić sposoby współpracy „komplementarnych i wzajemnie wspierających się organizacji" w strefie OBWE[35].

Przyjęta przez konsensus zgoda Rady Ministerialnej na takie sformułowania świadczy, że Rosja nie traktowała zapowiedzi rozszerzania NATO jako zasadniczej przeszkody dla współpracy z Zachodem. W dalszych pracach nad modelem bezpieczeństwa europejskiego Moskwa, zmierzając do podniesienia znaczenia OBWE w całokształcie „architektury" bezpieczeństwa w regionie, proponowała nadanie tej organizacji charakteru prawnego i koordynującej roli wobec pozostałych struktur transatlantyckich i europejskich. Państwa zachodnie i środkowoeuropejskie - jakkolwiek w swej większości sprzeciwiały się tym żądaniom - to równocześnie były zainteresowane umacnianiem funkcji OBWE, choć tylko jako jednej z wielu instytucji tejże „architektury"[36]. W tej sytuacji na szczycie lizbońskim w dniach 2-3 grudnia 1996 r. stosunkowo łatwo przez konsensus zaakceptowano „Deklarację o wspólnym i wszechstronnym modelu bezpieczeństwa dla Europy w XXI wieku".

W przyjętym dokumencie stwierdzono, że OBWE odgrywa centralną rolę w wysiłkach w celu stworzenia wspólnej i wolnej od podziałów przestrzeni bezpieczeństwa, w której wszystkie państwa będą traktowane jako równi partnerzy. Podtrzymano i rozwinięto sformułowania zaakceptowane przed rokiem przez Radę Ministerialną. Do szczegółowych zadań stojących przed państwami strefy OBWE zaliczono:

– popieranie dwustronnych i regionalnych inicjatyw zmierzających do rozwijania dobrosąsiedzkich stosunków i współpracy;

---

[35] „A Common and Comprehensive Security Model for Europe for the Twenty-First Century: A New Concept for a New Century", *MC (5) Journal,* No. 2, 8 December 1995 (Agenda, item 9, Decision No. 2).

[36] Szerzej zob. John Borawski, „The OSCE: In Search of Cooperative Security", *Security Dialogue,* Vol. 27, No. 4, December 1996, s. 401-408; Michael Mihalka, „Restructuring European Security", *Transition,* Vol. 1, No. 11, June 1995, s. 3-9; Bruce George, *Complementary Pillars of European Security: The OSCE Security Model and the Euro-Atlantic Partnership Council,* Draft Interim Report of the North Atlantic Assembly Sub-Committee on Transatlantic and European Relations, 26 August 1997.

– pełne respektowanie zobowiązań odnośnie praw osób należących do mniejszości narodowych;

– rozwijanie współpracy z przyległymi regionami, zwłaszcza z państwami strefy Morza Śródziemnego;

– kontynuowanie procesu kontroli zbrojeń („gdyż stanowi to główną kwestię bezpieczeństwa w regionie OBWE");

– poszerzanie współpracy między państwami uczestniczącymi w OBWE a organizacjami europejskimi i transatlantyckimi;

– zacieśnianie przez OBWE współpracy z innymi organizacjami bezpieczeństwa, które są „przejrzyste i przewidywalne w działaniu, których członkowie indywidualnie i zbiorowo podzielają zasady i zobowiązania OBWE, a ich członkostwo w tych organizacjach jest oparte na dobrowolności"[37].

Uczestnicy szczytu lizbońskiego opowiedzieli się za kontynuowaniem prac nad modelem bezpieczeństwa, rekomendując m.in. tworzenie nowych zobowiązań, struktur i rozwiązań w ramach OBWE, które będą wzmacniać bezpieczeństwo i stabilność w Europie; zaaprobowali rosyjską i francuską propozycję przystąpienia do prac nad „Kartą bezpieczeństwa europejskiego"[38].

Sprawa modelu bezpieczeństwa była głównym tematem debat w stosunkach międzypaństwowych w Europie również po szczycie lizbońskim, stanowiąc „bezdyskusyjny priorytet działalności OBWE"[39].

Kolejny raport o postępie prac nad modelem bezpieczeństwa został przedstawiony na sesji Rady Ministerialnej w Kopenhadze w dniach 18-19 grudnia 1997 r. Ministrowie określili, że będzie on uzgodniony w formie politycznie wiążącego

---

[37] „Lisbon Declaration on a Common and Comprehensive Security Model for Europe for the Twenty-First Century", [w:] *Lisbon Document 1996*, Lisbon: OSCE, 3 December 1996.

[38] Ibidem.

[39] Przewidywał to wiosną 1996 r. Urzędujący Przewodniczący OBWE, szwajcarski minister spraw zagranicznych Flavio Cotti, który nawet twierdził, że sprawa modelu bezpieczeństwa pozostanie bezdyskusyjnym priorytetem działalności OBWE również w latach następnych. Zob. *OSCE Newsletter*, 1996, No. 3, s. 1, 3. Szerzej na temat prac nad modelem bezpieczeństwa europejskiego zob. Lars Nyholm (red.), *OSCE - A Need for Cooperation: Towards a Common and Comprehensive Security Model for Europe for the Twenty-First Century*, Copenhagen: The Danish United Nations Association 1997; Michael Mihalka, „Building consensus: The Security Model in the light of previous security arrangement in Europe", *Helsinki Monitor*, 1996. Vol. 7, No. 3, s. 20-29; Marjanne de Kwaasteniet, „The Security Model discussion and its importance for the evolution of the European security architecture", ibidem, s. 30-40; Elisa Niemtzov, „The OSCE's Security Model: Conceptual confusion and competing visions", ibidem, s. 41-51; Tim Sneek, „Complementarity and cooperation: The OSCE as part of a European Security Model for 21st Century", *Helsinki Monitor*, 1996, Vol. 7, No. 4, s. 51-71.

dokumentu pod nazwą „Kartą bezpieczeństwa europejskiego" oraz przyjęli zasady pracy nad dokumentem–kartą, który zostanie zaakceptowany przez szefów państw i rządów państw uczestniczących w OBWE[40].

2. Struktura procesu paneuropejskiego (w ujęciu retrospektywnym)

W pierwszej, inauguracyjnej konferencji ogólnoeuropejskiej w Helsinkach wzięły udział 33 kraje europejskie oraz USA i Kanada. Na początku dekady lat dziewięćdziesiątych, obok oczywistej potrzeby przystosowania zapoczątkowanego procesu KBWE do nowych wyzwań i zagrożeń, jakie powstały we wschodniej części kontynentu i na obszarach przyległych, pojawił się problem przyjęcia nowych członków. Poczynając od czerwca 1991 r. przyjęto kolejno: Albanię, Litwę, Łotwę i Estonię, a następnie pozostałe państwa postradzieckie oraz Słowenię, Chorwację, Bośnię i Hercegowinę oraz byłą Jugosłowiańską Republikę Macedonii i Andorę[41]. Dzięki tym decyzjom OBWE stała się szeroką, w istocie ponadregionalną strukturą (zdaniem niektórych autorów - organizacją) obejmującą 55 bardzo zróżnicowanych państw leżących w strefie „od Vancouveru po Władywostok", a więc aż na trzech kontynentach (Ameryka Północna, Europa, Azja). Fakt uczestnictwa w systemie KBWE/OBWE wielu wręcz zacofanych państw postsocjalistycznych przysparza licznych problemów z powodu ich destabilizacji politycznej oraz wybuchających wojen domowych i konfliktów międzypaństwowych, utrudnia procedowanie na forum utworzonych organów i osłabia skuteczność ich działania.

Część obserwatorów i politologów zachodnich specjalizujących się w badaniu stabilnych i sprawnie funkcjonujących instytucji, takich jak NATO czy Unia Europejska, formułuje przy tej okazji zarzut pod adresem KBWE, że błędem było jej rozszerzanie o wszystkie nowe państwa, w tym zwłaszcza o republiki środkowo-

[40] „Guidelines on an OSCE Document-Charter on European Security", Organization for Security and Co-operation in Europe, MC(6).DEC/5, Ministerial Council, Copenhagen 1997, 2nd Day of the Sixth Meeting, *MC(6) Journal*, No. 2, 19 December 1997, Agenda item 8, Decision No. 5.

[41] Konferencja przeglądowa w Helsinkach, podejmując 8 lipca 1992 r. decyzję o przyjęciu do KBWE Bośni i Hercegowiny, postanowiła zawiesić członkostwo nowej Jugosławii (Serbia i Czarnogóra). Decyzję w sprawie przyjęcia do OBWE byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii podjęła Stała Rada dopiero 12 października 1995 r.; opóźnienie to było rezultatem blokowania tej kandydatury przez Grecję. Andora została przyjęta do OBWE dopiero 25 kwietnia 1996 r.

azjatyckie, bo uczyniło to mechanizm KBWE mało efektywnym[42]. O ile można się zgodzić z samą diagnozą wskazującą na słabości KBWE, a następnie OBWE, to jednak nie należy przeciwstawiać praktyki poszerzania tej struktury jej „pogłębianiu", jako że OBWE mniej rozszerzona też nie byłaby w stanie, a przy tym nie posiadałaby legitymacji politycznej do skutecznego wpływania na rozwiązywanie kryzysów poza jej obszarem.

Szeroka reprezentacja geograficzna i polityczna OBWE została jeszcze rozbudowana o częściowy udział w jej pracach „śródziemnomorskich państw nieuczestniczących", tj. Algerii, Egiptu, Izraela, Maroka i Tunezji[43]. Po szczycie budapeszteńskim w OBWE toczy się dyskusja, jak zrealizować jego zalecenie w sprawie dalszego zacieśnienia współdziałania z tymi państwami. Specjalny status umożliwiający udział w pracach większości organów przyznano także Japonii, a nieco niższy (dopuszczający m.in. uczestnictwo w spotkaniach przedstawicieli państw członkowskich i w seminariach) ustanowiono dla Republiki Korei[44].

2.1. Wymiary procesu paneuropejskiego

U zarania procesu, podczas rozmów przygotowawczych do pierwszej konferencji helsińskiej (22 listopada 1992 - 8 czerwca 1973), przedstawiciele 34 państw[45] ustalili strukturę wielostronnego procesu, dzieląc całość problematyki zbliżających się rokowań na wyżej wspomniane cztery grupy, obejmujące problematykę polityczną z elementami wojskowej („pierwszy koszyk"), gospodarczą („drugi koszyk"), humanitarną („trzeci koszyk") i sposobów instytucjonalizacji dalszych rokowań (nazywanych niekiedy „czwartym koszykiem").

---

[42] Zob. np. Fraser Cameron, „The Future Relationship and Division of Responsibilities Between the EC and the CSCE", [w:] Cuthbertson (red.), op. cit., s. 104-106. Podobne zarzuty były formułowane na Zachodzie odnośnie do decyzji o włączeniu do NACC wszystkich państw postradzieckich.

[43] Rienk W. Terpstra, „The Mediterranean basin as a new playing field for European security organisations", *Helsinki Monitor*, 1997, Vol. 8, No. 1, s. 50-52.

[44] Jerzy M. Nowak, „OBWE - między oczekiwaniami a rzeczywistością (w XX-lecie istnienia)", *Sprawy Międzynarodowe*, 1995, nr 2, s. 132-133. Jak podaje *OSCE Handbook* (Second Edition, Vienna: Secretariat of the OSCE 1996 s. 87), aby wykluczyć negatywne konotacje terminu „państwa nieuczestniczące", w 1995 r. wprowadzono nowy termin „partnerzy współpracy", na określanie każdego z całej grupy siedmiu państw współpracujących z OBWE.

[45] W konsultacjach przygotowawczych nie uczestniczyło Monako, ale 3 lipca 1973 r. przystąpiło do KBWE.

Od tego czasu zasadniczą i najstarszą część procesu paneuropejskiego stanowi **wymiar polityczny**, w którego ramach jest prowadzony wielostronny dialog polityczny i negocjacje między państwami uczestniczącymi oraz funkcjonują główne organy międzyrządowe. Wymiar ten jest głównym i najbardziej dynamicznym elementem całego procesu paneuropejskiego. To od woli i decyzji polityków reprezentujących państwa uczestniczące zależą działania na rzecz umacniania bezpieczeństwa i rozwijania współpracy w szerokim regionie, rozciągającym się „od Vancouveru po Władywostok". Przedstawiciele tych państw decydują także o rozszerzaniu i pogłębianiu całego procesu.

Dla pełniejszej ochrony praw człowieka oraz rozwoju współpracy w dziedzinach humanitarnych, co uznano za kluczowe dla promocji demokratycznych przemian i umacniania bezpieczeństwa w Europie, decyzją Spotkania Wiedeńskiego wyodrębniono z „trzeciego koszyka" problemów KBWE **wymiar ludzki.** Jego rozbudowę zapoczątkowały trzy kolejne spotkania przedstawicieli państw uczestniczących w KBWE: w Paryżu (30 maja - 23 czerwca 1989), Kopenhadze (5-29 czerwca 1990) i w Moskwie (10 września - 4 października 1991). To ostatnie spotkanie zaowocowało wypracowaniem tzw. moskiewskiego mechanizmu ochrony praw człowieka i podstawowych wolności na obszarze KBWE[46]. Następnie od paryskiego spotkania na szczycie w listopadzie 1990 r. rozpoczęto instytucjonalizację ludzkiego wymiaru, tworząc Biuro Wolnych Wyborów. Zostało ono następnie przekształcone w Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka, które jest obecnie głównym organem OBWE do spraw ludzkiego wymiaru.

Ludzki wymiar OBWE obecnie obejmuje: ochronę respektowania praw człowieka i podstawowych wolności, promocję rządów prawa, ochronę praw mniejszości narodowych, troskę o osoby migrujące oraz budowanie, rozwijanie i ochronę instytucji demokratycznych. Ma to duże znaczenie, gdyż efektywnie działające instytucje demokratyczne zapewniają i stwarzają ramy do szerokiego uczestnictwa ludzi w życiu publicznym oraz pełnią rolę platform rozwiązywania konfliktów interesów, które są naturalnym zjawiskiem społecznym. Demokratyczne systemy polityczne państw, stwarzają więc gwarancje zapobiegania konfliktom wewnętrznym, a państwa demokratyczne są bardziej skłonne do utrzymywania pokojowych i kon-

[46] *Document of the Moscow Meeting of the Conference on the Human Dimension of the CSCE*, Moscow, October 3, 1991. Tekst w wersji angielskiej i polskiej zob. w: *Zbiór Dokumentów*, 1992, nr 2, s. 104-133.

struktywnych stosunków z sąsiadami. Kierując się tym przekonaniem w dokumentach OBWE nakreślono system obejmujący sposoby zapobiegania naruszeniom postanowień ludzkiego wymiaru i, jeżeli takie naruszenia powstają, sposoby ich usuwania.

Kolejnym elementem struktury procesu paneuropejskiego jest **wymiar ekonomiczny i ekologiczny**. Faktycznie istniał on pod nazwą „drugiego koszyka" KBWE od zakończenia pierwszej konferencji ogólnoeuropejskiej (zalecenia Aktu Końcowego KBWE, sympozja i seminaria ekspertów), ale nie funkcjonował w sposób zadowalający, zwłaszcza państwa Europy Środkowej i Wschodniej. Po podjęciu przez te kraje reform mających na celu wprowadzenie gospodarki rynkowej i nawiązaniu szerszych kontaktów z państwami zachodnimi, zdecydowano zdynamizować współpracę gospodarczą w ramach KBWE. Ministrowie spraw zagranicznych państw uczestniczących na sesji w Pradze w końcu stycznia 1992 r., postanowili ustanowić Forum Ekonomiczne w ramach Komitetu Wysokich Przedstawicieli (KWP).

Wymiar ekonomiczny i ekologiczny jest ściśle związany z wymiarem ludzkim. Zasady wolnego rynku, przyjaznego środowisku naturalnemu rozwoju ekonomicznego i dobrobytu, funkcjonują dobrze w warunkach wolności i pluralizmu politycznego. Z kilku powodów czynnik ekonomiczny jest ważny przy zapobieganiu konfliktom, szczególnie w odniesieniu do kwestii mniejszości narodowych. Gdy kraj popada w trudności ekonomiczne powstaje prawdopodobieństwo napięć społecznych, a część ludzi poszukuje wtedy winnych („kozła ofiarnego"). Pogorszenie się sytuacji gospodarczej lub utrzymywanie się stagnacji czyni społeczeństwo bardziej podatne na wpływy poglądów autorytarnych, a nawet odwołujących się do ksenofobii[47]. Trudności ekonomiczne są także jednym z czynników powodujących ruchy migracyjne, które mogą prowadzić, szczególnie w przypadku migracji przez granice państwowe, do powstawania napięć, a w konsekwencji także do konfliktów.

Pierwsze spotkanie Forum Ekonomicznego odbyło się w Pradze w dniach 16-18 marca 1993 r.; zajęło się ono zagadnieniami przejścia od gospodarki planowej do gospodarki rynkowej. Uczestniczyli w nim przedstawiciele OECD, Europejskiego Banku Inwestycyjnego, Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, UNEP, Rady Europy, Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Międzynarodowej Organizacji Pracy. Przedsta-

[47] Szerzej zob. Bernd Baumgartl, Adrian Favell (red.), *New Xenophobia in Europe*, The Hague: Kluwer Law International 1995.

wiciele międzynarodowych organizacji gospodarczych brali także udział w następnych corocznych spotkaniach Forum Ekonomicznego, jak też w dość często (dwa razy w roku) organizowanych seminariach, poświęconych omówieniu szczegółowych problemów związanych z ogólnoeuropejską i subregionalną (np. w basenie Morza Czarnego) współpracą gospodarczą.

Generalnie Wysoka Rada (powstała z przekształcenia KWP), gdy spotyka się jako Forum Ekonomiczne, rozpatruje kwestie związane z transformacją gospodarczą i rozwojem wolnego rynku, które są istotnym czynnikiem budowania demokracji i przyczyniania się do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Jednak należy mieć na uwadze, że w „drugim koszyku" znajdują się także istotne dla bezpieczeństwa sprawy, które się nie wiążą z poszerzaniem mechanizmów rynkowych i instytucji demokratycznych. Przykładami mogą być w tym względzie zagadnienia: eksploatacji przestarzałych siłowni jądrowych, wykorzystywania zbiorników wodnych znajdujących się na granicach państw lub międzynarodowych dróg wodnych czy konwersji przemysłu zbrojeniowego i modernizacji tych sektorów gospodarki, w których w przeważającej liczbie znajdują zatrudnienie mniejszości narodowe.

Dowodem wzrastającego znaczenia wymiaru ekonomicznego i ekologicznego OBWE jest ustanowienie w grudniu 1997 r. stanowiska Koordynatora Działalności Ekonomicznej i Ekologicznej, umiejscowionego w Sekretariacie Organizacji. Zadaniem tego nowego urzędu jest wspieranie Stałej Rady i innych instytucji OBWE w działaniach w zakresie ekonomicznych, społecznych i ekologicznych aspektów bezpieczeństwa. W styczniu 1998 r. na funkcję Koordynatora powołano Amerykanina - Thomasa Price'a.

Decyzją Spotkania Madryckiego z „pierwszego koszyka" problemów wyodrębniono **wymiar wojskowy** KBWE. Jego instytucjonalizację zapoczątkowała sztokholmska konferencja w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa (17 stycznia 1984 - 19 września 1986). Zakończyła się ona wypracowaniem politycznie wiążących postanowień o stosowaniu w całej Europie istotnych techniczno–wojskowych CSBM („druga generacja" CSBM). Kontynuację jej prac stanowiły następnie rozpoczęte w marcu 1989 r. w Wiedniu rokowania wszystkich 35 państw uczestniczących w KBWE w sprawie następnych generacji CSBM oraz międzyblokowe rokowania 23 państw NATO i Układu Warszawskiego w sprawie zbrojeń konwencjonalnych (zakończone podpisaniem 19 listopada 1990 r. traktatu

CFE I, uzupełnionego następnie tylko politycznie wiążącym „Aktem zamykającym rokowania w sprawie stanu osobowego konwencjonalnych sił zbrojnych w Europie" z 10 lipca 1992 r. - CFE IA), a także rozpoczęte 13 lutego 1990 r. rokowania w sprawie „otwartych przestworzy" (uwieńczone podpisaniem 24 marca 1992 r. odpowiedniego traktatu).

Głównymi instytucjami wojskowego wymiaru OBWE są: Forum Współpracy na rzecz Bezpieczeństwa i działające w ramach Sekretariatu - Centrum Zapobiegania Konfliktom[48].

2.2. Mechanizm antykryzysowy

Rozwój sytuacji międzynarodowej po Jesieni Ludów 1989 r., którą z jednej strony cechowało przyspieszenie procesów transformacji ustrojowej państw Europy Środkowej i Wschodniej, a z drugiej - towarzysząca temu destabilizacja oraz międzyetniczne konflikty wewnętrzne i międzypaństwowe, zrodziły potrzebę podjęcia przez KBWE działań ostrzegawczych, zapobiegawczych, mediacyjnych i w zakresie rozwiązywania kryzysów. Wczesne ostrzeganie i dyplomacja prewencyjna, stały się na początku lat dziewięćdziesiątych głównymi zadaniami KBWE. Przywódcy państw uczestniczących w KBWE zapowiedzieli w „Paryskiej karcie nowej Europy", że będą poszukiwać „skutecznych sposobów zapobiegania środkami politycznymi konfliktom, które dopiero mogą się ujawnić" oraz ustanowią, zgodnie z prawem międzynarodowym, „właściwe mechanizmy pokojowego rozwiązywania wszelkich sporów, jakie mogą powstać"[49]. W celu wspomożenia Rady KBWE w działaniach na rzecz zmniejszania niebezpieczeństwa powstawania konfliktów, postanowiono utworzyć Centrum Zapobiegania Konfliktom i zapowiedziano zwołanie spotkania ekspertów w sprawie pokojowego rozstrzygania sporów międzynarodowych, na początku 1991 r. w La Valetcie.[50].

Główna polityczna odpowiedzialność za funkcjonowanie budowanego mechanizmu antykryzysowego została powierzona Radzie jako organowi decyzyjnemu, odpowiedzialnemu za realizację podstawowych celów i zadań KBWE. Rada na swym pierwszym posiedzeniu w dniach 19-20 czerwca 1991 r. zajęła się ustanowie-

[48] Ettore Greco, „The Role of the Conflict Prevention Centre in the Security System of the CSCE", *Helsinki Monitor*, 1994, Vol. 5, No. 1, s. 5-15.

[49] *Paryska Karta Nowej Europy*, s. 15-16.

[50] Spotkanie takie odbyło się w stolicy Malty w dniach 15 stycznia - 8 lutego 1991 r.

niem - zgodnie z zaleceniem karty paryskiej - mechanizmu zwoływania posiedzeń Komitetu Wysokich Przedstawicieli w sytuacjach wyjątkowych („emergency mechanism"). Uzgodniona nowa procedura stanowi, że w sytuacji pogwałcenia jednej z zasad Aktu Końcowego KBWE lub poważnego zagrożenia dla pokoju, bezpieczeństwa i stabilności, państwo pokrzywdzone może żądać od sprawcy wyjaśnienia, które powinno mu zostać złożone w ciągu 48 godzin. Jeśli zaś sytuacja nie zostanie rozwiązana, państwo to może zażądać zwołania nadzwyczajnego spotkania KWP (w OBWE - Wysokiej Rady), które musi być zarządzone przez Urzędującego Przewodniczącego, pod warunkiem, że żądanie to poprze 12 innych państw[51]. Berliński mechanizm reagowania w przypadku kryzysów politycznych ograniczał dotychczas obowiązującą w KBWE zasadę podejmowania decyzji opartych na konsensusie. Zastosowano go po raz pierwszy na początku lipca 1991 r. w odniesieniu do kryzysu jugosłowiańskiego[52]. Podobny mechanizm rozwiązywania kryzysów wywołanych nietypową działalnością wojskową („mechanizm wiedeński") był wcześniej ustanowiony przez Dokument Wiedeński o CSBM z listopada 1990 r.[53].

Rozwinięty mechanizm wczesnego ostrzegania, zapobiegania konfliktom i postępowania na wypadek kryzysów został ustanowiony decyzjami szczytu Helsinki II w lipcu 1992 r. Postanowiono wówczas, że będzie możliwe wysyłanie w rejon konfliktów misji wyjaśniających i sprawozdawczych oraz prowadzenie operacji pokojowych w przypadkach konfliktów zaistniałych wewnątrz państw lub między państwami uczestniczącymi w KBWE. Celem tych operacji ma być obserwacja przestrzegania rozejmów i nadzorowanie wycofywania wojsk, pomoc w utrzymaniu porządku, pomoc humanitarna i medyczna dla uchodźców. Operacje pokojowe KBWE nie mogą pociągać za sobą stosowania siły; mają być prowadzone zgodnie z celami i zasadami Karty NZ, a Urzędujący Przewodniczący będzie informować o nich ONZ. Decyzje o prowadzeniu operacji pokojowych mają być podejmowane na

---

[51] „Mechanism for Consultation and Co-operation with Regard to Emergency Situations, Berlin Meeting of the CSCE Council, 19-20 June 1991", *Journal*, No. 3, Appendix.

[52] Odbyło się to na żądanie Austrii i 12 państw Wspólnoty Europejskiej. Zob. Stefan Lehne, *The CSCE in the 1990s: Common European House or Potemkin Village?*, Wien: Austrian Institute for International Affairs 1991, s. 33-34; James E. Goodby, „Peacekeeping in the New Europe", *Arms Control*, Vol. 12, No. 3, December 1991, s. 45-48.

[53] Zob. Aleksandr V. Yakovenko, „Building Security in Europe After the Helsinki-2 Meeting", *Peace and the Sciences*, December 1991, s. 43; Norbert Ropers, Peter Schlotter, *The CSCE: Multilateral Conflict Management in a Transforming World Order: Future Perspectives and New Impulses for Regional Peace Strategies*, (*Interdependence*, Nr. 14), Bonn: Foundation Development and Peace 1993, s.15-16.

zasadzie konsensusu przez Radę (w OBWE przez Radę Ministerialną) lub działający w jej imieniu Komitet Wysokich Przedstawicieli (Wysoką Radę). Do udziału w tych operacjach mogą być zapraszane wszystkie państwa uczestniczące w procesie paneuropejskim, a KBWE może korzystać ze środków i doświadczeń organizacji „regionalnych i transatlantyckich", takich jak Wspólnota Europejska, NATO i UZE oraz mechanizmu pokojowego WNP[54].

W okresie po zimnej wojnie jednym z najważniejszych zagrożeń dla bezpieczeństwa europejskiego okazały się wewnętrzne konflikty powstające na tle sprzeczności narodowościowych. Nie rozwiązywane sprzeczności prowadzą do napięć międzyetnicznych, a napięcia - szczególnie powstające między większością społeczeństwa a mniejszością narodową zamieszkującymi jedno państwo - często stanowią wstęp do przyszłych konfliktów. Konflikty wywołują przemoc i krwawe wojny wykraczające poza granice pojedynczych państw. Wojny domowe w byłej Jugosławii, Nagornym Karabachu, Gruzji lub Czeczenii są przykładami wewnętrznych konfliktów o negatywnych konsekwencjach międzynarodowych. Dlatego w celach zapobiegania tym specyficznym konfliktom i z zamiarem udoskonalenia procesu wczesnego ostrzegania i dyplomacji prewencyjnej, już na Spotkaniu Przeglądowym KBWE w Helsinkach (marzec - lipiec 1992 r.) wypracowano mandat Wysokiego Komisarza do spraw Mniejszości Narodowych (HCNM), a decyzją szczytu Helsinki II ustanowiono nowy urząd.

Głównym zadaniem Wysokiego Komisarza do spraw Mniejszości Narodowych jest rozpoznawanie napięć prowadzących do konfliktów narodowościowych i podejmowanie odpowiednich działań „w możliwie najwcześniejszym stadium" rozwoju takich konfliktów. Do obowiązków Wysokiego Komisarza nie należy natomiast zajmowanie się już otwartymi konfliktami, szczególnie w sytuacjach zaistniałych aktów terroru, a ustanowione kompetencje mieszczą się więc w formule

[54] *KBWE. Dokument Helsiński 1992...*, s. 35-42. Decyzja ta stanowiła rozwinięcie wcześniejszego postanowienia sesji Rady KBWE w Pradze (30-31 stycznia 1992 r.) o podjęciu współpracy z różnymi organizacjami działającymi w regionie euroatlantyckim. Wówczas przewidywano możliwość powierzania przez KBWE prowadzenia operacji pokojowych w jej imieniu przez NATO i UZE. Zob. „Second Meeting of the CSCE in Prague, 30-31 January 1992, Prague Document on Further Development of CSCE Institutions and Structures", [w:] *SIPRI Yearbook 1992: World Armaments and Disarmament*, Oxford: Oxford University Press 1992, s. 585-587, cyt. s. 586.

dyplomacji prewencyjnej. W swojej pracy korzysta on z usług Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka[55].

Obok tych instrumentów politycznych mechanizmu antykryzysowego, w ramach OBWE funkcjonują instrumenty prawne pokojowego rozstrzygania sporów międzynarodowych. Na sesji w Sztokholmie w dniach 14-15 grudnia 1992 r. Rada KBWE zaaprobowała kompleksowy zespół środków pokojowego rozstrzygania sporów międzynarodowych, wypracowanych dotychczas w procesie helsińskim[56], w tym m.in. „Konwencji o koncyliacji i arbitrażu" pomiędzy krajami uczestniczącymi w KBWE. Konwencja Sztokholmska powołała Komisję Koncyliacyjną i Trybunał Koncyliacji i Arbitrażu z siedzibą w Genewie oraz określiła tryb postępowania rozjemczego w sporach etnicznych i terytorialnych[57]. Konwencję podpisało tylko 29 państw (tej liczbie Polska), a sprzeciwiły się temu m.in. USA i Wielka Brytania, które argumentowały, że istnieje już wystarczająca ilość mechanizmów rozjemczych i dlatego należy unikać rozbudowywania aparatu biurokratycznego KBWE. Stanowisko to wpłynęło na opóźnienie procedury ratyfikacyjnej przez inne państwa. Ostatecznie konwencja weszła w życie 5 grudnia 1994 r., po jej ratyfikowaniu przez 12 sygnatariuszy. Trzeba zauważyć, że przyjęte rozwiązanie ma charakter elastyczny, gdyż Trybunał Koncyliacji i Arbitrażu może rozpatrywać sprawy państw, które jeszcze nie są stronami Konwencji Sztokholmskiej. Nowa procedura ustanowiona przez tę konwencję jest uważana przez państwa uczestniczące w OBWE jako dodatkowy instrument dyplomacji prewencyjnej[58].

Kluczową rolę w inicjowaniu na form OBWE (wcześniej KBWE) działań politycznych w zakresie dyplomacji prewencyjnej i zapobiegania konfliktom, w przygotowywaniu decyzji i ich wdrażaniu - po uzyskaniu aprobaty przez państwa uczestniczące - odgrywa Urzędujący Przewodniczący, który w tych sprawach ściśle współ-

---

[55] *KBWE. Dokument Helsiński 1992...*, s. 28-34. Szerzej zob. *The Role of the High Commissioner on National Minorities in OSCE Conflict Prevention. An Introduction*, The Hague: Foundation on Inter-Ethnic Relations, June 1997, s. 17-41.

[56] Środki te zostały zalecone przez Spotkanie KBWE w sprawie Pokojowego Rozstrzygania Sporów Międzynarodowych, które odbyło się w Genewie w dniach 12-23 października 1992 r.

[57] „Decision of Peaceful Settlement of Disputes, Stokholm, 14 December 1992", [w:] *SIPRI Yearbook 1993: World Armaments and Disarmament*, Oxford: Oxford University Press 1993, s. 209-211.

[58] „Review of OSCE activities, Institutions, Structures and Instruments, Including Consideration of Proposals Designed to Enhance the Role of the OSCE and Further Strengthen its Capabilities", (Working Group 2, Rapporteur Mr. Sture Theolin), Review Meeting Vienna (4-22 November 1996). Report of the Chairman-in-Office to the Lisbon Summit, [w:] *OSCE Decisions 1996, Reference Manual*, Prague: OSCE 1997, s. 97.

pracuje z Trójką kierowniczą i Wysokim Komisarzem do spraw Mniejszości Narodowych, korzysta ze wsparcia Sekretariatu oraz powoływanych ad hoc, tzw. grup sterujących (kierujących) do spraw zapobiegania konfliktom, opanowywania konfliktów i rozwiązywania sporów[59].

2.3. Mechanizm nadzoru przestrzegania przyjętych postanowień

W celu zapewnienia realizacji postanowień i umów zawieranych w ramach procesu helsińskiego, państwa uczestniczące budują mechanizm nadzoru ich przestrzegania oraz sposobu funkcjonowania OBWE. Mechanizm ten jest rozwijany i funkcjonuje w większości wymiarów OBWE[60]. Najwyższą jego instytucją jest Konferencja Przeglądowa, obejmująca całokształt działalności Organizacji. Stanowi ona kontynuację odbywających się przed 1990 r. Spotkań Przedstawicieli Państw Uczestniczących w KBWE; jest zwoływana co dwa lata (po szczycie budapeszteńskim 1994 r.) w Wiedniu.

Najlepiej jest rozwinięty mechanizm nadzoru w wymiarze wojskowym OBWE. Składa się na to pięć instytucji: a) Doroczne Spotkania Oceniające Implementację (AIAM) środków budowy zaufania i bezpieczeństwa (CSBM); b) Grupa robocza do spraw implementacji w ramach Forum Współpracy na rzecz Bezpieczeństwa, odbywająca regularne spotkania; c) Wspólna Grupa Konsultacyjna (JCG), nadzorująca realizację traktatu CFE, odbywająca spotkania o charakterze ciągłym w gronie sygnatariuszy traktatu CFE; d) Konferencja Przeglądowa Traktatu CFE, organizowana co 5 lat; e) Komisja Konsultacyjna Otwartych Przestworzy (OSCC), nadzorująca wykonywanie traktatu otwartych przestworzy, pracująca w sposób ciągły tylko w gronie jego sygnatariuszy. Przedmiotem rozważań w gronie państw uczestniczących jest polska propozycja utworzenia Agencji Kontroli Zbrojeń OBWE.

W wymiarze ludzkim mechanizm nadzoru stanowią spotkania implementacyjne organizowane raz na dwa lata w Warszawie. Dotychczas odbyły się trzy takie

---

[59] Por. Piotr Świtalski, „Rola KBWE w rozwiązywaniu konfliktów", *Sprawy Międzynarodowe*, 1993, nr 4, s. 39.

[60] W 1994 r. Adam Daniel Rotfeld pisząc o ewoluowaniu KBWE w kierunku regionalnej organizacji bezpieczeństwa wskazywał na brak mechanizmu wcielania w życie ustanowionych norm. Zob. Adam D. Rotfeld, „Europe: towards a new regional security regime", [w:] *SIPRI Yearbook 1994*, Oxford: Oxford University Press 1994, s. 231.

spotkania: pierwsze w dniach 27 września - 15 października 1993 r., drugie - 2-19 września 1995 r. i ostatnie - 12-28 listopada 1997 r. W lipcu 1998 r. Stała Rada zmieniła formułę dalszych tego typu spotkań tak, aby zwiększyć ich skuteczność na obszarze ludzkiego wymiaru OBWE.

Brak jeszcze rozwiniętego mechanizmu kontrolnego w wymiarze ekonomicznym. Jego budowę jednak rozpoczęto organizując w Genewie pierwsze spotkanie przeglądowe w dniach 22-23 stycznia 1996 r.

Instytucjami nadzorującymi sposób funkcjonowania OBWE są niezależna kontrola finansowa[61] oraz grupa nadzoru funkcjonowania sieci łączności Organizacji.

2.4. Organy OBWE

Spotkania na szczycie

„Paryska karta nowej Europy" wprowadziła instytucję spotkań przywódców państw i szefów rządów państw uczestniczących w procesie KBWE. Dokument Helsiński 1992 r. skonkretyzował, że takie spotkania będą się odbywać co dwa lata, przy okazji poprzedzających je konferencji przeglądowych. Spotkania na szczycie zajmują się dokonywaniem oceny sytuacji w strefie OBWE, ustalają priorytety i wytyczają kierunki działalności Organizacji. Ostatni szczyt OBWE odbył się w Lizbonie w dniach 2-3 grudnia 1996 r. i odnotował propozycję Turcji do goszczenia następnego szczytu w Istambule.

Rada Ministerialna

Centralnym organem decyzyjnym i zarządzającym OBWE jest Rada Ministerialna. W obecnym kształcie działa ona od szczytu budapeszteńskiego w grudniu 1994 r., będąc kontynuatorką ustanowionej przez „Paryską kartę nowej Europy" Rady KBWE. Obraduje w składzie ministrów spraw zagranicznych państw uczestniczących, na sesjach organizowanych z reguły w końcu każdego roku. Jej obradom przewodniczy szef dyplomacji państwa sprawującego w danym roku przewodnictwo OBWE. W 1998 r. funkcja ta jest sprawowana przez Polskę, a w roku 1999 przypadnie Norwegii.

---

[61] Realizując program reform finansowych, na początku 1997 r. został ustanowiony Fundusz Nieprzewidzianych Wydatków (Contingency Found), który umożliwił podejmowanie szybkich działań w sytuacjach kryzysowych, a w grudniu tego roku Rada Ministerialna na sesji w Kopenhadze postanowiła utworzyć (na okres do 31 grudnia 2000 roku) specjalny mechanizm finansowania większych projektów OBWE.

Wysoka Rada

Organem odpowiedzialnym za nadzorowanie, kierowanie i koordynowanie działalności OBWE jest Wysoka Rada. Rada ta zajmuje się planowaniem działań politycznych oraz ustalaniem wytycznych dla budżetu Organizacji; przygotowuje posiedzenia Rady Ministerialnej i wykonuje jej decyzje. Została utworzona w grudniu 1994 r. z przekształcenia działającego od listopada 1990 r. Komitetu Wysokich Przedstawicieli. W skład Wysokiej Rady wchodzą przedstawiciele państw uczestniczących w randze politycznej dyrektorów departamentów resortów spraw zagranicznych. Rada spotyka się co najmniej dwa razy w roku w Pradze, a dodatkowo raz w roku jako Forum Ekonomiczne.

Stała Rada

Stała Rada jest regularnie pracującym ciałem konsultacyjnym i decyzyjnym, złożonym z ambasadorów państw uczestniczących, spotykających się cotygodniowo w Centrum Konferencyjnym Pałacu Hofburg w Wiedniu. Może być także zwoływana w nagłych sytuacjach, co sprawia, że jest najważniejszym organem OBWE do spraw zapobiegania konfliktom. W praktyce Rada ta się stała głównym organem decyzyjnym. Jej pracom przewodniczy przedstawiciel Urzędującego Przewodniczącego. Stała Rada została utworzona w grudniu 1994 r. z przekształcenia dotychczas istniejącego Stałego Komitetu.

Forum Współpracy na rzecz Bezpieczeństwa

Forum Współpracy na rzecz Bezpieczeństwa składa się członków przedstawicielstw państw przy OBWE w Wiedniu, spotyka się cotygodniowo w Pałacu Hofburg. Jego główne zadania obejmują: a) negocjacje na tematy kontroli zbrojeń, rozbrojenia oraz środków budowy zaufania i bezpieczeństwa; b) regularne konsultacje i intensywną współpracę w sprawach bezpieczeństwa; c) zmniejszanie ryzyka wybuchu konfliktów. Forum nadzoruje także wdrażanie CSBM, przeprowadza Doroczne Spotkania Oceniające Implementację, stanowi platformę dyskutowania i wymiany informacji o uzgodnionych CSBM. To nowe forum zostało utworzone decyzją spotkania Helsinki II; zastąpiło dotychczasowe rokowania wiedeńskie w sprawach rozbrojenia i CSBM, stało się więc głównym organem regularnych konsultacji oraz współpracy państw w celach umacniania bezpieczeństwa, stabilności i pokoju na obszarze euroatlantykim. Forum Współpracy na rzecz Bezpieczeństwa ściśle współpracuje ze wzmocnionym Centrum Zapobiegania Konfliktom, m.in. organizując wspólne seminaria na tematy z zakresu wojskowych aspektów bezpieczeństwa.

Urzędujący Przewodniczący

Stanowisko Urzędującego Przewodniczącego ustanowiono decyzją berlińskiej sesji Rady KBWE w czerwcu 1991 r. Sprawuje je przez jeden rok minister spraw zagranicznych kraju, który będzie organizował w danym roku posiedzenie Rady Ministerialnej. Kompetencje tego urzędu obejmują odpowiedzialność za całokształt działalności wykonawczej organizacji. Pierwszym przewodniczącym był szef dyplomacji niemieckiej Hans-Dietrich Genscher, a w 1998 r. funkcję tę przejął minister spraw zagranicznych Polski Bronisław Geremek. Organem wspomagającym Urzędującego Przewodniczącego jest **Trójka** kierownicza ustanowiona przez Dokument Helsinki II, w skład której wchodzą poprzedni, obecny i przyszły przewodniczący (aktualnie Dania, Polska i Norwegia). Urzędujący Przewodniczący może powoływać **Grupy Sterujące Ad Hoc** (*Ad Hoc Steering Groups*), w szczególności do spraw zapobiegania konfliktom i postępowania na wypadek kryzysów, a także **Osobistych Przedstawicieli**, desygnowanych na podstawie ściśle określonego mandatu do postępowania w sytuacjach konfliktów i kryzysów.

Sekretarz Generalny

W grudniu 1992 r. sztokholmska Rada KBWE ustanowiła funkcję Sekretarza Generalnego dla koordynowania prac całej organizacji[62]. Sekretarz Generalny działa jako przedstawiciel Urzędującego Przewodniczącego i wspiera go we wszelkich działaniach w zakresie realizacji celów OBWE; jego zadania obejmują zarządzanie strukturami organizacji i jej operacjami. Jest on szefem administracji OBWE; ściśle współpracuje z Urzędującym Przewodniczącym w przygotowaniu i prowadzeniu spotkań OBWE oraz zapewnia wykonywanie podjętych na nich decyzji. Pierwszym Sekretarzem Generalnym był mianowany w czerwcu 1993 r. niemiecki dyplomata Wilhelm Höynck, którego po trzech latach (8 czerwca 1996 r.) zastąpił Włoch, ambasador Giancarlo Aragona.

Sekretariat

Sekretariat KBWE został ustanowiony w Pradze na podstawie decyzji paryskiego szczytu w listopadzie 1990 r. Po trzech latach, 1 grudnia 1993 r., oficjalnie zadecydowano o przeniesieniu Sekretariatu do Wiednia, pozostawiając w Pradze jego filię. Sekretariat składa się z pięciu departamentów: 1) Departamentu Wspiera-

[62] W uzasadnieniu tej decyzji podano, że chodziło o ustanowienie jednolitej struktury dla faktycznie już dwóch istniejących sekretariatów w Pradze i Wiedniu.

nia Urzędującego Przewodniczącego; 2) **Centrum Zapobiegania Konfliktom**[63]; 3) Departamentu Służb Konferencyjnych; 4) Departamentu Administracji i Budżetu; 5) Koordynatora Działalności Ekonomicznej i Ekologicznej. Zamiejscowe jednostki Sekretariatu stanowią: a) Biuro Praskie, które obsługuje Wysoką Radę, utrzymuje archiwum i zajmuje się dystrybucją dokumentów; b) Biuro Łącznikowe w Azji Środkowej z siedzibą w Taszkencie. Tworzone są trzy kolejne ośrodki OBWE: w Ałma–Acie, Aszchabadzie i Biszkeku.

Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka

Paryskie spotkanie na szczycie w listopadzie 1990 r., zapoczątkowując instytucjonalizację ludzkiego wymiaru KBWE, powołało do życia Biuro Wolnych Wyborów z siedzibą w Warszawie, którego główne funkcje określono jako gromadzenie i wymiana informacji na temat wyborów organizowanych w państwach uczestniczących; ułatwianie kontaktów między rządami, parlamentami i organizacjami pozarządowymi pragnącymi obserwować wybory, a także organizowanie seminariów i spotkań dotyczących procedur wyborczych i instytucji demokratycznych[64]. Rada KBWE na swojej drugiej sesji w Pradze w styczniu 1992 r. postanowiła przekształcić ten nowy organ w Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR), poszerzając równocześnie zakres jego działalności o kolejne zagadnienia humanitarne. ODIHR, w wyniku następnych decyzji zwiększających jego kompetencje, jest obecnie centralnym organem OBWE dbającym o respektowanie praw człowieka, zasad demokracji i rządów prawa w regionie. Stanowi forum spotkań ekspertów i seminariów poświęconych zagadnieniom realizacji zobowiązań podejmowanych w ramach ludzkiego wymiaru; stwarza ramy instytucjonalne dla wymiany informacji

[63] Centrum Zapobiegania Konfliktom zostało utworzone jako wyodrębniony organ na mocy decyzji paryskiego szczytu KBWE z 1990 r. w celu wspomagania Rady w wysiłkach na rzecz zmniejszania niebezpieczeństwa powstawania konfliktów. W początkowym okresie działalności jego zadania polegały na wspieraniu CSBM, takich jak: mechanizm wymiany informacji wojskowych oraz konsultacji i współpracy w zakresie nietypowej działalności wojskowej, w tym incydentów; organizowanie (po utworzeniu w lipcu 1992 r. Forum Współpracy na rzecz Bezpieczeństwa wspólnie z nim) seminariów na tematy doktryn militarnych i innych zagadnień z zakresu wojskowych aspektów bezpieczeństwa. Przez pierwsze trzy lata pracami Centrum kierował Komitet Konsultacyjny, złożony z przedstawicieli wszystkich państw uczestniczących w KBWE. Decyzją rzymskiej Rady z 1 grudnia 1993 r. został on zastąpiony przez Stały Komitet. Zob. „CSCE and the New Europe - Our Security is Indivisible - Decisions of the Rome CSCE Council Meeting, Forth Meeting of the CSCE Council, Rome, 1 December 1993", [w:] *SIPRI Yearbook 1994*, s. 268.

[64] „Dokument dodatkowy przyjęty w celu urzeczywistnienia niektórych postanowień zawartych w Paryskiej Karcie Nowej Europy", [w:] *Paryska Karta Nowej Europy*, s. 27.

o budowaniu instytucji demokratycznych i przeprowadzanych wyborach w krajach uczestniczących. ODIHR ściśle współpracuje z organizacjami pozarządowymi i zapewnia wsparcie dla misji pokojowych OBWE. Dodatkowo nadal koordynuje obserwowanie wyborów, a także zabezpiecza ekspertyzy oraz organizuje szkolenia z zakresu prawa konstytucyjnego i wyborczego; służy też jako punkt kontaktowy dla Romów i Sinti. Biurem kieruje Szwajcar, ambasador Gérard Stoudmann.

Wysoki Komisarz do spraw Mniejszości Narodowych

Urząd Wysokiego Komisarza do spraw Mniejszości Narodowych (HCNM) został ustanowiony w lipcu 1992 r. w odpowiedzi na występujące z dużym nasileniem napięcia na tle narodowościowym, które wielokrotnie przeradzały się w otwarte konflikty zbrojne. Wysoki Komisarz stara się służyć jako instrument identyfikowania tych napięć we wczesnym stadium i podejmowania dyplomatycznych działań prewencyjnych w celu niedopuszczenia do powstania zagrożeń dla pokoju i stabilności w strefie OBWE. Na stanowisko Wysokiego Komisarza do spraw Mniejszości Narodowych został powołany w grudniu 1992 r. były minister spraw zagranicznych Holandii Max van der Stoel, w związku z tym jego biuro usytuowano w Hadze. W grudniu 1995 r. Rada Ministerialna przedłużyła mandat van der Stoela na kolejne trzy lata.

Przedstawiciel do spraw Wolności Mediów

W grudniu 1997 r. Rada Ministerialna na sesji w Kopenhadze zaaprobowała porozumienie wypracowane (5 listopada na forum Stałej Rady) pomiędzy państwami uczestniczącymi w OBWE w sprawie ustanowienia urzędu Przedstawiciela do spraw Wolności Mediów. Stanowiło to wykonanie zalecenia szczytu lizbońskiego. Kompetencje tego kolejnego organu OBWE są tak skonstruowane, aby zwiększyć skuteczność stosowania zobowiązań Organizacji w dziedzinie środków masowej informacji. Na nowo ustanowiony urząd został mianowany Freimut Duve (Niemiec).

Zgromadzenie Parlamentarne

W wykonaniu zalecenia paryskiego szczytu z 1990 r., parlamentarzyści z krajów uczestniczących w KBWE, zebrani na spotkaniu konsultacyjnym w Madrycie na początku kwietnia 1991 r., utworzyli Zgromadzenie Parlamentarne. Organ ten zaczął zbierać się na dorocznych sesjach, począwszy od spotkania w Budapeszcie w dniach 3-5 lipca 1992 r. Zgromadzenie Parlamentarne korzysta ze wsparcia własnego Sekretariatu w Kopenhadze, a regularne kontakty w celu wymiany informacji utrzymuje z nim Urzędujący Przewodniczący OBWE. Przewodniczącym Zgro-

madzenia jest Helle Degn (Dunka), a sekretarzem generalnym Spencer Oliver (Amerykanin). Siódme spotkanie parlamentarzystów OBWE odbyło się w dniach 7-10 lipca 1998 r. w Kopenhadze.

Trybunał Koncyliacji i Arbitrażu

Trybunał Koncyliacji i Arbitrażu został utworzony po wejściu w życie Konwencji o Koncyliacji i Arbitrażu w grudniu 1994 r. Składa się z dwu izb - koncyliacyjnej i arbitrażowej. Zajmuje się rozstrzyganiem sporów prawnych na wniosek państw OBWE - sygnatariuszy Konwencji. Stosuje dwie procedury, najpierw koncyliacji, a gdy to zawodzi - arbitrażu. Jego siedzibą jest Genewa[65].

Wspólna Grupa Konsultacyjna

Wspólna Grupa Konsultacyjna (JCG) została utworzona w 1990 r. przez państwa strony traktatu o siłach konwencjonalnych (który został zawarty w ramach procesu KBWE) dla czuwania nad wykonaniem jego postanowień. JCG formułuje zapytania w tej kwestii, proponuje sposoby ułatwienia realizacji traktatu CFE, rozwiązywania powstających problemów technicznych w procesie implementacji i stara się rozstrzygać spory między stronami traktatu. W skład Komisji wchodzi 30 państw, a jej spotkania o charakterze ciągłym odbywają się w Wiedniu[66].

Komisja Konsultacyjna do spraw Otwartych Przestworzy

Dla propagowania celów traktatu otwartych przestworzy z 1992 r. oraz ułatwienia jego realizacji, państwa–sygnatariusze utworzyły Komisję Konsultacyjną do spraw Otwartych Przestworzy (OSCC). Komisja ta rozpatruje problemy powstające w procesie wypełniania postanowień traktatu, takie jak: ustalanie warunków przeprowadzania lotów obserwacyjnych nad terytoriami państw kontrolowanych, poprawianie otwartości i przejrzystości, ułatwianie monitoringu wypełniania porozumień o kontroli zbrojeń, umacnianie zdolności zapobiegania konfliktom i rozwiązywania kryzysów w ramach OBWE i innych podobnych struktur międzynarodowych. Komisja Konsultacyjna nie jest formalnie umocowana w strukturze OBWE, ale polityczne związki między tą organizacją a traktatem otwartych przestworzy zostały uznane w specjalnej deklaracji przyjętej w 1992 r. W związku z tym Sekretariat OBWE obsługuje spotkania (o charakterze ciągłym) OSCC[67].

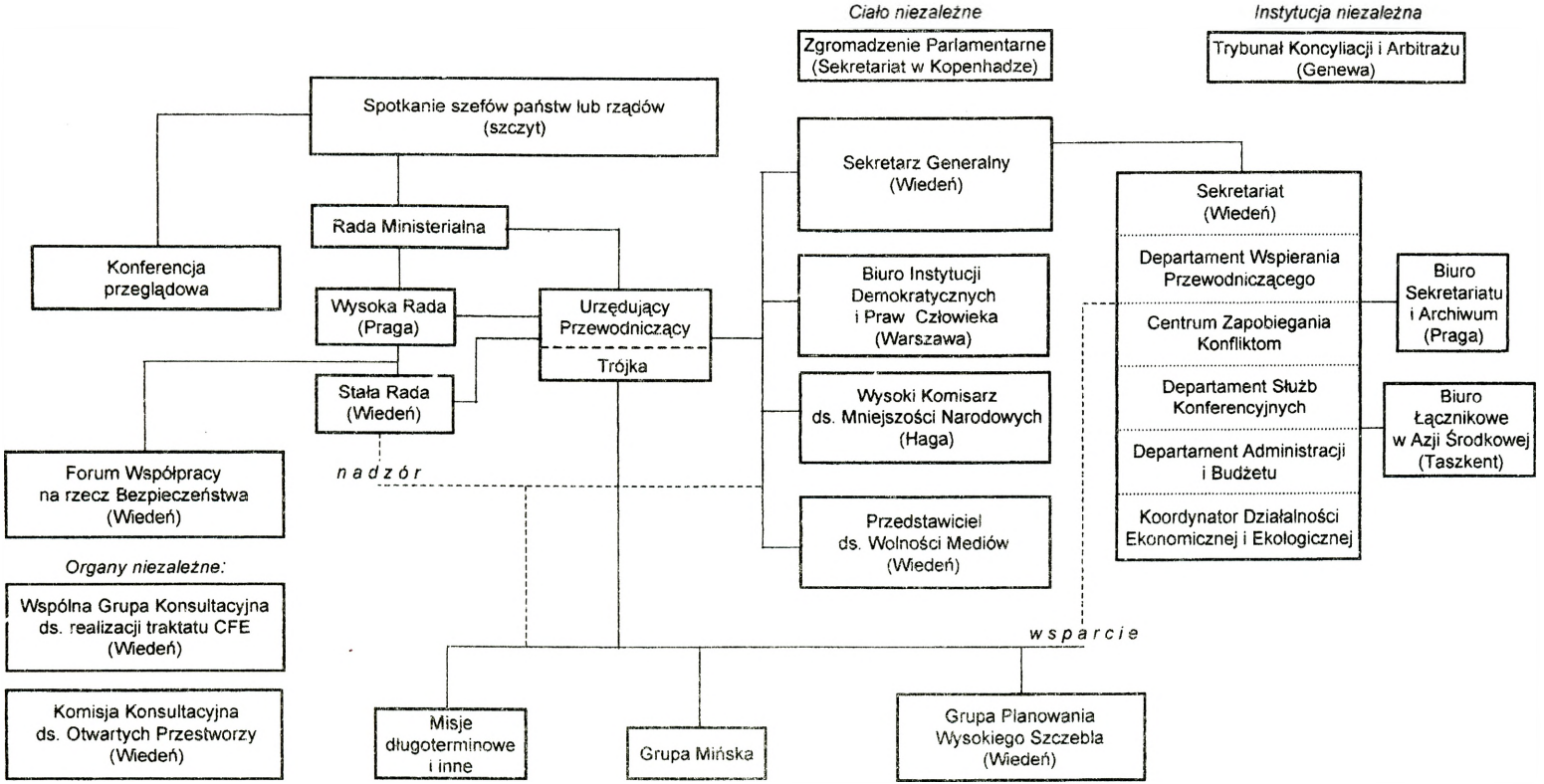
---

[65] Szerzej zob. Laurence Cuny, *L'OSCE et le réglement pacifique des differends: La Cour de conciliation et d'arbitrage*, Genève: Institut universitaire de hautes études internationales 1997.

[66] *OSCE Handbook*, s. 14.

[67] Ibidem, s. 14-15.

System organów Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie
(w połowie 1998 roku)



2.5. Procedura podejmowania decyzji

Główną normą proceduralną w procesie decyzyjnym OBWE, obowiązującą od pierwszej konferencji helsińskiej, jest zasada konsensusu. W praktyce ukształtowała się taka jej interpretacja, która dopuszcza brak w czasie podejmowania decyzji jasno wyrażonego sprzeciwu przez którekolwiek z państw uczestniczących.

Przygotowując się do podejmowania przez KBWE nowych zadań w celu zapobiegania konfliktom i łamaniu praw człowieka, państwa uczestniczące stanęły przed problemem usprawnienia procesu decyzyjnego. Chodziło o to, aby w sytuacjach, kiedy powstawała potrzeba narzucenia przez KBWE któremuś państwu rozwiązania przez nie nieakceptowanego, zgłoszony sprzeciw nie uniemożliwiał podjęcia stosownej decyzji, również państwom uczestniczącym zależało na usprawnieniu procesu operacyjnego wykonywania podjętych przez konsensus zasadniczych decyzji. W latach 1990-1992 wprowadzono modyfikacje zasady konsensusu.

W rezultacie obecnie w OBWE istnieje kilka procedur odnoszących się do wydzielonych spraw, które stanowią innowacje w porównaniu z jedyną w okresie sprzed 1990 r. zasadą konsensusu. Ułatwiają one szybki i bezpośredni kontakt między stronami konfliktu i pomagają podejmować uzgodnione akcje przez OBWE. Są to:

– „wiedeński mechanizm" nietypowej działalności wojskowej (1990);

– „berliński mechanizm" reagowania w sytuacjach wyjątkowych (1991);

– „moskiewski mechanizm" rozwiązywania pogwałceń postanowień ludzkiego wymiaru (1991).

Mechanizmy te przewidują etapowy sposób zajmowania się rozwiązywaniem sytuacji konfliktowych. W pierwszej fazie zobowiązują państwa bezpośrednio zaangażowane do podjęcia konsultacji, a gdy to nie przynosi pozytywnych rezultatów są zwoływane spotkania wszystkich członków OBWE (w ramach odpowiednich organów) i istnieje możliwość uruchomiania procedur wyjaśniających, a nawet wysyłania misji. Dla zastosowania tych mechanizmów wystarcza tylko inicjatywa ograniczonej liczby państw, a więc nie obowiązuje wymóg dochodzenia do decyzji opartych na konsensusie. Uzupełnieniem tych specyficznych procedur są uprawnienia Urzędującego Przewodniczącego i upoważnionych przez niego wysokich urzędników i organów do podejmowania inicjatyw w zakresie działań operacyjnych, również bez wymogu konsensusu.

Kolejne poważne ograniczenie konsensusu zostało uzgodnione w „Praskim dokumencie o dalszym rozwoju instytucji i struktur KBWE" z 31 stycznia 1992 r. Państwa uczestniczące w procesie helsińskim postanowiły, że w przypadkach poważnego naruszenia praw człowieka, demokracji i rządów prawa Rada (w OBWE - Rada Ministerialna) albo Komitet Wysokich Przedstawicieli (Wysoka Rada) może podjąć odpowiednie kroki (tylko pokojowe) bez zgody państwa, którego mają dotyczyć[68]. Przyjęta zasada stanowi wzmocnienie uzgodnionej w październiku 1991 r. w Moskwie wielostopniowej procedury reagowania na naruszenia zobowiązań podjętych w ramach ludzkiego wymiaru KBWE i w praktyce oznacza stosowanie obowiązkowego wykluczenia kraju gwałcącego normy KBWE z procesu podejmowania decyzji. W ten sposób została wprowadzona do stosowania zasada „konsensus minus jeden". Po raz pierwszy skorzystano z niej w przypadku nowej Jugosławii (Serbia i Czarnogóra) po wyczerpującej debacie na forum Komitetu Wysokich Przedstawicieli w dniu 1 maja 1992 r.

W OBWE toczy się obecnie dyskusja, jak usprawnić i zharmonizować wszystkie istniejące mechanizmy, i jak zapewnić, aby wszystkie państwa uczestniczące były zainteresowane wykorzystywaniem tych mechanizmów jako narzędzi współpracy, a nie konfrontacji[69].

O dalszym odchodzeniu od zasady konsensusu świadczy ustanowiony w KBWE mechanizm pokojowego rozwiązywania sporów. Przyjęta w październiku 1992 r. procedura „kierowanej koncyliacji", poprzedzająca późniejsze powołanie przez konwencję sztokholmską Komisji Koncyliacyjnej, oznacza stosowanie zasady „konsensus minus dwa", gdyż przewiduje tryb kierowania dwóch państw pozostających w sporze do postępowania na rzecz jego rozwiązania. Natomiast Komisja Koncyliacyjna oraz Trybunał Arbitrażowy mogą podejmować decyzje w drodze głosowania większościowego sędziów tych organów.

Generalnie można więc stwierdzić, że zarówno wprowadzone formalne ograniczenia zasady konsensusu, jak i pragmatyczne jej ograniczenia w wykonawczej działalności jej organów sprawiają, że jest ona zawężona do podejmowania decyzji o podstawowym znaczeniu dla rozwoju i funkcjonowania OBWE.

---

[68] *SIPRI Yearbook 1992*, s. 585-587.
[69] *OSCE Handbook*, s. 16, 48-49.

2.6. Kwestia podmiotowości międzynarodowej OBWE

Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, mimo nadanej jej nazwie, nie jest instytucją prawa międzynarodowego. Jest kontynuatorką KBWE, która była zawiązana i rozwijana w rezultacie zgodnej woli politycznej państw uczestniczących. Rozwój KBWE, zwłaszcza po 1990 r., wskazuje na postępującą jej instytucjonalizację oraz wykształcanie się stałych organów i mechanizmów charakterystycznych dla tradycyjnych organizacji międzynarodowych[70]. Podobną drogę rozwoju od periodycznie odbywających się konferencji międzynarodowych do organizacji międzynarodowej przeszła Światowa Organizacja Handlu, powstała na bazie konferencji GATT. Różnica jednak tkwi w tym, że proces wielostronnych spotkań przedstawicieli państw i spotkań ekspertów w ramach KBWE nie został zapoczątkowany zawarciem umowy międzynarodowej ani też żaden organ OBWE nie wypracował statutu Organizacji. Akt Końcowy podpisany w Helsinkach w 1975 r. nie stanowi podstawy prawnej, która rodziłaby zobowiązania w świetle prawa międzynarodowego.

Zdaniem niektórych autorów tylko „Deklaracja zasad rządzących stosunkami między państwami uczestniczącymi" - z racji, że inkorporuje normy z dokumentów prawa traktatowego - może być uważana za częściowo rodzącą skutki prawne. To stanowisko skłania do stwierdzenia, że w dzisiejszym, coraz bardziej współzależnym świecie, nie jest konieczne decydowanie się na wstępie przez państwa na zaciąganie zobowiązań prawnomiędzynarodowych, wystarczają wysokiej rangi zobowiązania natury politycznej, a „budowa nowego systemu regionalnego bezpieczeństwa w Europie może nastąpić po ustaleniu i zaakceptowaniu nowych reguł gry politycznej"[71]. Można do tego dodać, że te uzgodnione przez państwa zasady polityczne mogą w dłuższym procesie rozwojowym być przekształcane w normy tzw. miękkiego prawa, z perspektywą stania się w przyszłości „twardym" prawem międzynarodowym.

Z kolei zwolennicy tradycyjnego podejścia prawniczego i krytycy nieskuteczności KBWE i OBWE, wskazują na brak podstawy prawnej i statutu tej struktury. Słusznie twierdzą, że uchwały podejmowane na zasadzie samozobowiązania się

---

[70] Por. Irena Popiuk-Rysińska, „Instytucjonalizacja «nowej» KBWE", [w:] *Historia. Polityka. Stosunki międzynarodowe*, Księga jubileuszowa na 65-lecie profesora Józefa Kukułki, Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA 1994, s. 233. Szerzej na temat podmiotowości międzynarodowej OBWE zob. Nowak, op. cit., s. 129-139.

[71] Remigiusz Bierzanek, *Współczesne stosunki międzynarodowe*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1980, s. 289-293. Szerzej na temat sporów o kwalifikację prawną uchwał KBWE zobacz dobrze udokumentowaną analizę: Rotfeld, *Europejski system...*, s. 52-56.

państw nie mają charakteru prawnie wiążącego, a niektóre państwa pozwalają sobie na gwałcenie uchwał, gdyż nie ma sankcji za ich łamanie. Wobec braku powszechnej zgody państw uczestniczących, aby nadać OBWE podstawę prawną, pozostaje więc nadal polityczna zasada samozobowiązania się państw oraz częściowo zmodyfikowana procedura podejmowania decyzji, która zasadniczo opiera się nadal na zasadzie konsensusu. Rodzą się też obawy, czy uwikłane w trudne problemy wewnętrzne i sąsiedzkie byłe kraje socjalistyczne byłyby w przyszłości skłonne przyjmować nowe, narzucane im przez większość, zobowiązania w ramach OBWE.

Pragnąc wzmocnienia KBWE państwa uczestniczące dokonują ostrożnych kroków prowadzących do podniesienia pozycji swojej struktury wśród innych instytucji międzynarodowych. Dowodzą tego nie tylko kolejne decyzje o pogłębianiu instytucjonalizacji strukturalnej, ale także takie deklaracje, jak podjęta na spotkaniu Helsinki II o tym, że KBWE będzie uważana przez państwa uczestniczące za ugrupowanie regionalne, w rozumieniu rozdziału VIII Karty Narodów Zjednoczonych, czy zapowiedź sztokholmskiej sesji Rady o rozważeniu możliwości zawarcia porozumienia gwarantującego międzynarodowy status niektórych organów KBWE i instytucjonalizacji stosunków KBWE z ONZ.

W sprawie instytucjonalizacji stosunków z ONZ zasadnicze decyzje zapadły w latach 1993-1994. W rezultacie zabiegów podjętych przez Urzędującego Przewodniczącego KBWE, 26 maja 1993 r. zostało podpisane porozumienie ramowe z Sekretariatem ONZ o współpracy i koordynacji działań między KBWE a ONZ[72]; następnie 13 października 1993 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ jednogłośnie przyjęło rezolucję o zaproszeniu KBWE do udziału w sesjach i innych pracach ZO w charakterze obserwatora[73], a 15 listopada następnego roku, w specjalnej rezolucji, wskazało na możliwości KBWE w zakresie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Europie, zgodnie z rozdziałem VIII Karty NZ[74]. Reprezentantem OBWE w ONZ jest państwo sprawujące rotacyjnie przewodnictwo w tej strukturze w danym roku kalendarzowym[75]. Ograniczone funkcje przedstawicielskie pełnią także misje OBWE

[72] *Journal*, No. 14, 27 may 1993, Annexe 2.

[73] Tekst rezolucji zob. URL <gopher://gopher.un.org.70/00/ga/recs/48/5>.

[74] „Cooperation between the United Nations and the Conference on Security and Cooperation in Europe, 15 November 1994", [w:] *Resolutions and Decisions adopted by the General Assembly during the First Part of Its Forty-Ninth Session, from 20 September to 23 December 1994, Press Release, General Assembly, UN Press Release GA/8860, 31 January 1995*, New York: United Nations 1995, s. 15-16, doc. 49/13.

[75] Szerzej na temat relacji OBWE - ONZ zob. Walter Kemp, „The OSCE and the UN: A Closer Relationship", *Helsinki Monitor*, 1995, Vol. 6, No. 1, s. 23-31.

w terenie - działające w kilku krajach - oraz Biuro Łącznikowe OBWE w Azji Środkowej (w Taszkencie).

Zalecenia w sprawie międzynarodowego statusu organów KBWE zostały zrealizowane przez uzyskanie w państwach–gospodarzach (Austrii, Republice Czeskiej, Polsce, Holandii i w krajach goszczących misje OBWE) osobowości prawnej dla trzech organów: Sekretariatu, Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka, Wysokiego Komisarza do spraw Mniejszości Narodowych oraz dla misji w terenie.

Istotne znaczenie dla rozwoju podmiotowości międzynarodowej KBWE miała decyzja rzymskiej Rady z grudnia 1993 r. o określeniu zdolności prawnej, przywilejów i immunitetów funkcjonariuszy KBWE[76]; wreszcie decyzja szczytu budapeszteńskiego z grudnia 1994 r. o przemianowaniu KBWE w OBWE, wskazuje na dążenie do wzmacniania tej struktury. W Budapeszcie postanowiono też, że Urzędujący Przewodniczący zbierze wszystkie decyzje dotyczące struktur i instytucji KBWE w jednolity tekst, przewidując możliwość wprowadzenia ewentualnych korekt i uzupełnień. W ten sposób OBWE uzyskałaby zapisane w jednym dokumencie zobowiązania polityczne, stanowiące tzw. skonsolidowaną podstawę działania, czyli substytut statutu[77].

OBWE posiada bierne i czynne prawo legacji. W Wiedniu przy Sekretariacie OBWE i w Hofburgu - stałym miejscu obrad - prawie wszystkie państwa uczestniczące akredytowały swoje „misje", „przedstawicielstwa" lub „delegacje" na szczeblu ambasadorów.

Instytucjonalizacji OBWE towarzyszą obawy przed niepożądaną biurokratyzacją. Na spotkaniu budapeszteńskim przywódcy państw uczestniczących zapowiedzieli, że prace nad dalszym instytucjonalnym rozwojem OBWE będą zmierzać do wzmocnienia organizacji oraz „racjonalizacji jej instrumentów i mechanizmów". Z drugiej strony, mając świadomość braku skuteczności działania KBWE, zalecili przestudiowanie sposobów włączenia zobowiązań podjętych na forum jej organów do ustawodawstwa wewnętrznego swoich państw, biorąc pod uwagę nawet zawieranie odpowiednich umów międzynarodowych[78].

---

[76] *SIPRI Yearbook 1994*, s. 265.

[77] *KBWE. Dokument Helsiński 1992...*, s. 23. Por. Nowak, op. cit., s. 137.

[78] *KBWE. Dokument Budapeszteński 1994...*, s.24.

Dalszy przebieg dyskusji nad forsowaną przez Rosję propozycją nadania podstawy prawnej OBWE, zwłaszcza na szczycie lizbońskim w grudniu 1996 r. wskazuje, że droga do dalszej instytucjonalizacji OBWE i przekształcenia jej w pełną organizację międzynarodową jest jeszcze długa[79] i nie wszystkie państwa uczestniczące chcą się po niej poruszać w takim samym tempie, a niektóre z nich, jak USA i Wielka Brytania, nie widzą nawet potrzeby dalszego wzmacniania OBWE[80].

Sumując tę część rozważań należy zauważyć, że politycznie wiążący charakter zobowiązań OBWE pozostaje niezmieniony, choć państwa uczestniczące „dotknęły" już problemu stworzenia podstawy prawnej dla kompetencji organów OBWE. Jest to więc bardzo ważna kwestia do rozwiązania w najbliższej przyszłości, gdyż w dużym stopniu od tego zależy powodzenie całego przedsięwzięcia, jakie zostało zapoczątkowane przed ponad 20 laty konferencją w Helsinkach. Ponieważ OBWE jest oparta na koncepcji budowania bezpieczeństwa na obszarze „od Vancouveru po Władywostok" przez współpracę państw - jej przyszły los zależy właśnie od woli politycznej państw uczestniczących. Ta zaś kształtuje się w wyniku pragmatycznego stosowania norm Organizacji przy poszanowaniu „krótko okresowych" interesów wszystkich tych państw[81]. Pamiętać także należy, iż OBWE funkcjonuje w określonym środowisku międzynarodowym i współdziała z innymi instytucjami składającymi się na europejską i światową „architekturę" bezpieczeństwa, a zatem jej dalszy rozwój zależy w dużym stopniu od ewolucji całokształtu tejże struktury instytucjonalnej.

---

[79] Na temat możliwych scenariuszy przyszłego rozwoju OBWE zob. Istvan Szönyi, „Alternative Futures for the OSCE", *Romanian Journal of International Affairs*, Vol. III, No. 1/1997, s. 178-190.

[80] Zob. Alyson J. K. Bailes, Andrew Cottey, *The future of the OSCE*, Paper for the 'Evolution of Warfare Study' by the United Kingdom Ministry of Defence, Institute for EastWest Studies, Warsaw - Prague - Budapest - Košice - New York, October 1996.

[81] Bernard von Plate, „Norms against Violence: Intrastate Conflict as a Challenge to the Preventive Policy of the OSCE", [w:] Gianni Bonvicini, Ettore Greco, Bernard von Plate, Reinhardt Rummel (red.), *Preventing Violent Conflict: Issues from the Baltic and the Caucasus*, Baden-Baden: Nomos Verlagsgesellschaft 1998, s. 80-98.

3. Funkcjonowanie paneuropejskiego mechanizmu bezpieczeństwa

3.1. Wytyczanie kierunku przemian

3.1.1. Podnoszenie standardu norm i zachowań międzynarodowych

Państwa europejskie, USA i Kanada rozpoczęły proces umacniania bezpieczeństwa na Starym Kontynencie od ustanowienia zespołu norm regulujących ich zachowanie na arenie międzynarodowej. Pionierską rolę w tym zakresie odegrała KBWE[82]. Podczas pierwszej ogólnoeuropejskiej konferencji w Helsinkach uzgodniono dekalog zasad stosunków między państwami uczestniczącymi i zalecenia co do współpracy w sprawach mających znaczenie dla bezpieczeństwa w Europie.

Przyjęty przez konsensus Akt Końcowy KBWE stanowił dokument będący punktem odniesienia dla państw–sygnatariuszy wtedy, gdy zwyciężała wśród nich wola współpracy. Zasadniczy kierunek ewolucji sytuacji międzynarodowej w Europie - w warunkach zimnowojennych podziałów - zależał od rozwoju stosunków Wschód–Zachód, a zwłaszcza od stosunków między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi. Zapisy aktu helsińskiego wyrażały jedynie minimum porozumienia co do zasad i wartości wspólnie uznawanych przez państwa rywalizujących bloków i konkurencyjnych ideologii[83]. W miarę postępów odprężenia międzynarodowego zakres uzgodnień podejmowanych w procesie KBWE poszerzał się, a wielostronny dialog zys-

[82] Ważne znaczenie miała też normotwórcza działalność Rady Europy, jednak w niniejszym opracowaniu pomijamy rolę tej organizacji, jako że nie stanowi ona wyodrębnionego mechanizmu bezpieczeństwa europejskiego. Zagadnienie tworzenia norm międzynarodowych w Europie przez KBWE i Radę Europy szeroko omawia Marianne Hanson, „Democratisation and Norm Creation in Europe", *Adelphi Paper 284*, January 1994, s. 28-41.

[83] Ambasador Polski przy OBWE sformułował następującą ocenę: „Jednocześnie KBWE pełniła ważne funkcje regulacyjne, ustanawiając swego rodzaju polityczne 'reguły gry' zachowania się państw należących do różnych bloków. 'Deklaracja zasad rządzących stosunkami między Państwami uczestniczącymi', zawarta w Akcie Końcowym KBWE podpisanym w Helsinkach 1 sierpnia 1975 r., stała się podstawą systemu wartości i akceptowanych sposobów postępowania państw we wzajemnych stosunkach. Z politycznego punktu widzenia istotne było traktowanie KBWE na arenie międzynarodowej (choć początkowo głównie przez państwa zachodnie) jako instrumentu zbiorowej legitymizacji praw człowieka oraz swobodnego przepływu ludzi, idei i informacji, co w pewnym stopniu wspomagało rodzące się ruchy opozycyjne w byłych państwach socjalistycznych oraz demokratyzowało i europeizowało stosunki Wschód-Zachód. Tym samym bowiem pojawiła się możliwość odwołania w przypadkach rażącego naruszenia wspólnie zadeklarowanych wartości i zobowiązań". Zob. Nowak, op. cit., s. 140.

kiwał na znaczeniu i już w latach osiemdziesiątych zaczął się autonomizować i konstruktywnie wpływać na kierunek przemian w Europie.

Było to możliwe dzięki temu, że uchwały KBWE zaczęto traktować jako normy, których przestrzeganie stabilizuje stosunki międzynarodowe i ułatwia współpracę w różnych, niekiedy bardzo konfliktowych dziedzinach oraz podnosi standard zachowań międzynarodowych. Włączenie do dekalogu helsińskiego specyficznie europejskich zasad: nienaruszalności granic, integralności terytorialnej oraz poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności, a także wzmocnienie zasady suwerennej równości państw (w większości rozdzielonych pomiędzy rywalizujące bloki polityczno–wojskowe) okazało się zabiegiem szczególnie korzystnym dla utrwalania bezpieczeństwa europejskiego, ale zarazem zdynamizowało poszukiwania nowych rozwiązań w kierunku włączenia do tradycyjnego państwowo–centrycznego i zmilitaryzowanego pojmowania bezpieczeństwa elementów transnarodowego (neoliberalnego) podejścia, wskazującego na potrzebę umacniania i ochrony wartości bliskich każdemu człowiekowi, a nie tylko państwom jako instytucjom politycznym i organizacjom społecznym.

Systematycznie rozbudowywane nowe wymiary procesu paneuropejskiego (wojskowy, ludzki, ekonomiczny i ekologiczny) oraz zalecenia w sprawie ochrony praw i wartości istotnych dla jednostek i różnych zbiorowości niepaństwowych, podnosiły standard norm i zachowań państw wobec własnych społeczeństw i innych uczestników stosunków międzynarodowych.

„Paryska karta nowej Europy" określiła pełny zespół wartości wspólnie wyznawanych przez państwa uczestniczące w procesie paneuropejskim. Po uzgodnieniu tego dokumentu, punkt ciężkości w procesie KBWE przesunął się na humanitarne aspekty bezpieczeństwa, zwłaszcza na rozbudowę zaleceń w sprawie umacniania praw człowieka, demokracji, rządów prawa i promowania wszystkich aspektów budowania społeczeństwa obywatelskiego oraz na dyplomację prewencyjną w celu zapobiegania różnorakim zagrożeniom dla respektowania praw człowieka (indywidualnych i zbiorowych), powstającym w rezultacie poszerzania się destabilizacji politycznej będącej rezultatem upadku realnego socjalizmu, bloku radzieckiego i rozpadu niektórych państw federacyjnych (przede wszystkim Jugosławii i ZSRR).

Rozwój tych nowych, pozamilitarnych wymiarów bezpieczeństwa na obszarze KBWE stał się tym bardziej widoczny, że od 1987 r. podpisano szereg ważnych i znaczących z wojskowego punktu widzenia porozumień rozbrojeniowych. Reali-

zacja, zwłaszcza postanowień traktatu CFE sprawiła, że militarne aspekty bezpieczeństwa przestały dominować w dialogu w sprawie bezpieczeństwa europejskiego.

Ważnym wkładem KBWE na rzecz podnoszenia jakości norm i zachowań państw wobec własnych społeczeństw i na arenie międzynarodowej było przyjęcie przez szczyt budapeszteński 1994 r. „Kodeksu postępowania w dziedzinie polityczno–wojskowych aspektów bezpieczeństwa". Warto odnotować, że Polska należała do inicjatorów wypracowania tego dokumentu[84]. Głównym motywem, który skłonił państwa do przyjęcia 10 uzgodnionych zasad postępowania - jak się stwierdza w preambule - jest „umocnienie współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa, a w tym także dalsze promowanie standardów odpowiedzialnego i kooperatywnego zachowania się w dziedzinie bezpieczeństwa"[85].

Kodeks postępowania stanowi zwarty dokument, ujmujący w jednolitą całość wszystkie dotychczas wypracowane w procesie KBWE polityczne zasady postępowania państw uczestniczących. Novum stanowi rozbudowana zasada VII o uznaniu demokratycznej kontroli nad wojskiem, siłami paramilitarnymi i wewnętrznymi siłami bezpieczeństwa oraz służbami wywiadowczymi i policją za nieodzowny element stabilizacji i bezpieczeństwa. W szczegółowych zapisach stwierdzono, że ta kontrola powinna być sprawowana przez konstytucyjnie ustanowione władze, wyposażone w demokratyczną legitymację; każde państwo powinno zapewnić ustawodawczą akceptację swoich wydatków na obronę (które będzie starać się ograniczać) oraz przejrzystość i powszechną dostępność informacji odnoszących się do sił zbrojnych, a gwarantując żołnierzowi odbywającemu służbę wojskową realizację jego praw obywatelskich, zabezpieczyć też polityczną neutralność swoich sił zbrojnych.

Bardzo ważnym postanowieniem kodeksu, prowadzącym do budowania kooperatywnego systemu bezpieczeństwa, jest zapis zasady I, pkt. 5, w którym czytamy: „Państwa uczestniczące są zdecydowane działać solidarnie w przypadku naruszenia norm i zobowiązań KBWE oraz zabiegać o jednolitą reakcję, jeśli w wyniku takich działań zostanie zagrożone bezpieczeństwo. Będą się one bezzwłocznie konsultować - zgodnie ze zobowiązaniami wynikającymi z KBWE - z każdym Państwem uczestni-

[84] Propozycję w tej sprawie złożył delegat Polski 11 listopada 1992 r. na wiedeńskim Forum Współpracy na rzecz Bezpieczeństwa. Tekst zob. Dokument: CSCE/FSC/S.C.5/Rev.1, Vienna, 18 November 1992 lub w: *Materials and Documents*, Bulletin,1, No. 1/92, s. 19-24.

[85] Tekst przyjętego Kodeksu zob. *KBWE. Dokument Budapeszteński 1994...*, s. 31-38. Omówienie zob. Rienk Terpstra, „The OSCE Code of Conduct: Setting new standards in the politico-military field?", *Helsinki Monitor*, 1997, Vol. 7, No. 1, s. 27-41.

czącym, poszukującym pomocy w realizacji indywidualnej i zbiorowej obrony. Wspólnie określą naturę zagrożenia i działania, jakich będzie wymagać obrona wspólnych im wartości"[86].

Istotne znaczenie dla respektowania wszystkich norm postępowania ma wyrażone w zasadzie X dążenie do zapewnienia przez państwa uczestniczące, że ich odpowiednie dokumenty i procedury wewnętrzne lub - tam, gdzie to będzie właściwe - instrumenty prawne będą odzwierciedlały zobowiązania zawarte w kodeksie.

Przyjęty „Kodeks postępowania" państw w dziedzinach politycznych i wojskowych jest dokumentem ułatwiającym umacnianie bezpieczeństwa europejskiego i pozytywnie kształtującym styl zachowania się państw na arenie międzynarodowej, a także wobec własnego społeczeństwa (zasada VII)[87]. Dyskusja nad nim na forum KBWE wyprzedziła i ułatwiła sformułowanie przez Sojusz Północnoatlantycki podobnych zasad, zwłaszcza zasady cywilnej demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi, zapisanej w programie Partnerstwa dla Pokoju. Jednak rozpoczęcie w pięć dni po szczycie budapeszteńskim przez Rosję interwencji wojskowej w Czeczenii, przy bierności OBWE, zdaniem wielu obserwatorów podważyło znaczenie przyjętego kodeksu postępowania państw uczestniczących[88].

3.1.2. Upowszechnianie wartości demokratycznych

Rozwój procesu paneuropejskiego przyczynia się do upowszechniania wartości demokratycznych oraz poszerzania ochrony praw człowieka i podstawowych wolności. Przełomowe znaczenie w tym względzie miało wyodrębnienie decyzją Spotkania Wiedeńskiego w styczniu 1989 r. ludzkiego wymiaru KBWE. Od tego czasu państwa uczestniczące w procesie paneuropejskim wprowadzały nowe uzgodnienia ustanawiające wspólne dla wszystkich standardy w zakresie respektowania praw

---

[86] *KBWE. Dokument Budapeszteński 1994...*, s. 32.

[87] Por. oceny kodeksu z perspektywy Polski, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Rosji: Gerd de Nooy (red.), *Cooperative Security, the OSCE, and its Code of Conduct*, The Hague: Netherlands Institute of International Relations 'Clingendal'/Kluwer Law International 1996.

[88] Kokkinides, op. cit., s. 98-99; Michael R. Lucas, „The War in Chechenya and the OSCE Code of Condact", *Helsinki Monitor*, 1995, Vol. 6, No. 2, s. 32-42; Victor-Ives Ghebali, „La crise tchétchène devant l'OSCE", *Défense nationale*, mai 1995, s. 93-102; François Jean, „Tchéchénie: guerre totale et complaisance occidentale", *Relations internationales et stratégiques*, n° 23, automne 1996, s. 24-33.

człowieka, rządów prawa, traktowania mniejszości narodowych[89] oraz wprowadzania gospodarki rynkowej. Oznaczało to, że KBWE, a obecnie OBWE, stale poszerza swoje zainteresowanie sprawami wewnętrznymi państw uczestniczących. Dzieje się tak dlatego, że właśnie w systemach wewnętrznych zaczęły powstawać największe zagrożenia dla stabilności i bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie. Wiodącą rolę w kreowaniu nowej jakości systemów politycznych i budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, co się odnosi przede wszystkim do byłych krajów socjalistycznych (ale także powinno wobec Turcji), odgrywa Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka. Nie sposób też przecenić znaczenia działalności Wysokiego Komisarza do spraw Mniejszości Narodowych oraz Przedstawiciela do spraw Wolności Mediów.

Wyodrębnionym zakresem działalności OBWE na rzecz upowszechniania wartości demokratycznych jest prowadzony od 1992 r. przez ODIHR Program Skoordynowanej Pomocy. Został on ustanowiony decyzją szczytu Helsinki II dla ułatwienia integrowania z KBWE nowo przyjętych państw i ma na celu umożliwić im wykonywanie zobowiązań zaciąganych w tym procesie[90]. W ramach Programu są prowadzone szkolenia dyplomatów, specjalistów z zakresu praw człowieka, prawa konstytucyjnego i administracyjnego oraz organizowane seminaria i wizyty studyjne. Na szczycie budapeszteńskim postanowiono dodatkowo rozpocząć powoływanie ekspertów dla prowadzenia usług doradczych dla nowo powstałych państw, przede wszystkim w Azji Środkowej i na Kaukazie.

Działalność na rzecz promocji demokracji i praw człowieka jest mało efektowną sferą aktywności OBWE, ma charakter pracy organicznej, pozytywistycznej pracy u podstaw, której efekty są zwykle widoczne po upływie czasu; znajduje wyraz w bieżącym funkcjonowaniu instytucji ludzkiego wymiaru. Głównymi formami działalności warszawskiego Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka są: a) pomoc w organizowaniu i obserwowanie wyborów parlamentarnych, prezydenckich i municypalnych w byłych krajach socjalistycznych; b) pomoc w budowie instytucji demokratycznych, widoczna zwłaszcza w krajach Azji Środkowej, na Kaukazie i na Bałkanach; c) organizowanie seminariów, sympozjów i spotkań na tematy

[89] Istotne znaczenie w procesie upowszechniania wartości demokratycznych miało uchwalenie zainicjowanej m.in. przez Polskę „Deklaracji o agresywnym nacjonalizmie, rasizmie, ksenofobii i antysemityzmie" przez rzymską sesję Rady KBWE obradującą w dniach 30 listopada - 1 grudnia 1993 r. Tekst zob. w: *SIPRI Yearbook 1994*, s. 264.

[90] Zob. *KBWE. Dokument Helsiński 1992...*, s. 84-85.

humanitarnych aspektów bezpieczeństwa i współpracy w Europie, a także i inne, jak np. poświęcone wczesnemu ostrzeganiu i dyplomacji prewencyjnej (19-21 stycznia 1994 r.); d) inne działania, takie jak: wysyłanie obserwatorów i ekspertów w rejony łamania praw człowieka (Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Turcja, Albania), ekspertów do współpracy z misjami w terenie (Mołdowa, Łotwa)[91]. Z racji tego, że ludzki wymiar obejmuje także ochronę praw osób należących do mniejszości narodowych, ODIHR ściśle współpracuje z HCNM[92].

ODIHR jest odpowiedzialne za kierowanie tzw. moskiewskim mechanizmem ludzkiego wymiaru. Mechanizm ten był już kilka razy pomyślnie zastosowany. Po raz pierwszy we wrześniu–październiku 1992 r. przez 12 państw Wspólnoty Europejskiej i USA, po doniesieniach o zbrodniach popełnionych na nieuzbrojonych cywilach w Chorwacji oraz Bośni i Hercegowinie; z jego przepisów skorzystały także Estonia (w grudniu 1992 r.) w celu porównania jej prawodawstwa z uniwersalnymi normami ochrony praw człowieka i Mołdowa (w styczniu–lutym 1993 r.) dla zbadania jej regulacji i procedur prawnych w odniesieniu do mniejszości narodowych oraz stosunków etnicznych na jej terytorium. Znaną próbą uruchomienia „mechanizmu moskiewskiego" było podjęcie przez Komitet Wysokich Przedstawicieli w czerwcu 1993 r. akcji przeciwko Serbii i Czarnogórze w celu zbadania napływających informacji o gwałceniu praw człowieka (w szczególności pobiciu i więzieniu dysydentów Vuka i Danicy Draszkoviciów) i rozważenia delegalizacji Serbskiego Ruchu Odnowy (nacjonalistów). Inicjatywa ta nie została zrealizowana ze względu na brak współpracy ze strony rządu Federacyjnej Republiki Jugosławii[93].

---

[91] *OSCE Handbook*, s. 56-62. Szerzej zob. Victor-Ives Ghebali, *L'OSCE dans l'Europe post-communiste, 1990-1996. Vers une identité paneuropéenne de sécurité*, Bruxelles: Établissements Émile Bruylant 1996, s. 480-492; Gabor Kardos, „Facing a New Reality: the Humanitarian Dimension of the CSCE", [w:] Andrew J. Williams (red.), *Reorganizing Eastern Europe: European Institutions and the Refashioning of Europe's Security Architecture*, Aldershot: Dartmouth 1994, s. 145-157; Audrey F. Glover, „The Human Dimension of the OSCE: from Standard-Setting to Implementation", *Helsinki Monitor*, 1995, Vol. 6, No. 3, s. 31-39; Arie Bloed, „The Human Dimension of the OSCE: More Words than Deeds?", *Helsinki Monitor*, 1995, Vol. 6, No. 4, s. 23-29.

[92] Zob. Audrey F. Glover, „National Minorities in Europe", *Studia diplomatica*, Vol. XLVIII: 1995, No. 3, s. 53-61; Joanne Wright, „The OSCE and the Protection of Minority Rights", *Human Rights Quarterly*, 1996, Vol. 18, No. 1, s. 190-205; Andrzej Czarnocki, „Prawa mniejszości narodowych w świetle postanowień KBWE", [w:] Jerzy Kłoczowski, Paweł Kras (red.), *Mniejszości narodowe i religijne w Europie Środkowowschodniej*, Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej 1933, s. 52-60; Eric Remacle, „La CSCE et les droits des minorités nationales", *Politique étrangère*, n° 1, printemps 1993, s. 141-154; Ghebali, *L'OSCE...*, s. 492-547.

[93] *OSCE Handbook*, s. 62.

Promocja demokracji i praw człowieka jest także widoczna w działaniach podejmowanych przez OBWE na rzecz zapobiegania konfliktom i budowania pokoju po zakończonych konfliktach[94].

Na progu lat dziewięćdziesiątych państwa uczestniczące w procesie helsińskim uznały, że konflikty powstające w Europie i na jej obrzeżach, zwłaszcza wojny domowe na tle etnicznym, są trudne do wyeliminowania tradycyjnymi środkami o charakterze doraźnym i interwencyjnym, a więc należy stosować kompleksową strategię budowania pokoju w dłuższej perspektywie. Oznacza to ustanowienie w skonfliktowanym społeczeństwie - po doprowadzeniu do zaprzestania działań wojennych i innych form przemocy bezpośredniej - instytucji demokratycznych, wytrwałe budowanie i podtrzymywanie zaufania między rządem a ludnością czy skłóconymi grupami etnicznymi, eliminowanie wszelkich form dyskryminacji oraz wprowadzenie instytucjonalnej ochrony i promocji praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości narodowych. Wymaga to także odejścia od administracyjnego kierowania przez państwo gospodarką (co w warunkach wojny jest zazwyczaj regułą) i rozważnego wprowadzania systemu rynkowego, który sprzyja rozwojowi efektywności ekonomicznej, ale zarazem nakazuje troskę o społeczne poczucie sprawiedliwości. Doświadczenie krajów Europy Środkowej i Wschodniej pokazuje, że taka transformacja nie dokonuje się bez problemów i napięć społecznych. Dlatego wysiłki podejmowane w ramach budowania pokoju po konfliktach, powinny zmierzać do ograniczenia do minimum kosztów odbudowy i reform, aby unikać powrotu napięć na tle etnicznym. W tym celu i dla promocji ogólnych zdobyczy europejskich demokracji, w byłych państwach socjalistycznych zorganizowano - w ramach wymiaru ekonomicznego - seminaria z udziałem przedstawicieli OBWE i ekspertów zachodnich na tematy: „małego biznesu" (Biszkek, 23-25 lutego 1994 r.), biznesu i środowiska (Tallin, 7-9 września 1994 r.), roli turystyki w promocji zrozumienia między różnymi kulturami (Bukareszt, 6-8 listopada 1995 r.), roli infrastruktury transeuropejskiej w budowie stabilności i współpracy w regionie Morza Czarnego (Sofia, 15-17 listopada 1995 r.); zorganizowano także serię regionalnych seminariów specjalnie przygotowanych dla państw Azji Środkowej.

---

[94] Zwrócił na to uwagę Sekretarz Generalny OBWE Wilhelm Höynck. Zob. „What can the OSCE do to manage crises in Europe", Speech at Urho Kalevi Kekkonen-Seminar „OSCE and Crises Management", Pielavesi, 3 September 1995, [w:] *From CSCE to OSCE: Statements and Speeches of Dr Wilhelm Höynck Secretary General of the OSCE (1993-1996)*, Vienna: Secretariat of the OSCE 1996, s. 159.

Całokształt tych działań nakierowanych na budowanie długotrwałych gwarancji stabilizacji i pokojowego rozwoju społeczeństw w przeszłości rządzonych niedemokratycznie, a ostatnio częstokroć rozdartych konfliktami wewnętrznymi, stanowi w praktycznej działalności OBWE (w mniejszym stopniu innych organizacji międzynarodowych) część szerszej zintegrowanej strategii, której uzupełnieniem są inne przedsięwzięcia w zakresie utrzymywania stabilnych stosunków międzypaństwowych, w tym przez wprowadzanie międzynarodowej kontroli zbrojeń i rozbrojenia oraz zwiększanie przejrzystości potencjałów wojskowych. Szczególnym testem dla realizacji przez OBWE zintegrowanej strategii budowania pokoju po konflikcie, obejmującej elementy długofalowego zapobiegania konfliktom, jest współudział w zabezpieczaniu realizacji cywilnych i niektórych wojskowych (nadzór nad implementacją środków budowy zaufania i rokowaniami rozbrojeniowymi) aspektów porozumienia z Dayton o zakończeniu wojny w Bośni i Hercegowinie[95].

3.2. Stabilizowanie ładu pokojowego w strefie OBWE

3.2.1. Dyplomacja prewencyjna i rozwiązywanie kryzysów

Nową dziedziną aktywności KBWE i OBWE w latach dziewięćdziesiątych jest dyplomacja prewencyjna i rozwiązywanie kryzysów. Wcześniej, w warunkach podziału Europy, lokalne konflikty etniczne były prawie nieznanym zjawiskiem, a KBWE nie posiadała żadnych środków przeznaczonych do ich rozwiązywania. Dopiero w miarę pojawiania się tych zagrożeń państwa uczestniczące wyposażały KBWE w nowe możliwości operacyjne. Obecnie OBWE posiada długą listę środków i spore doświadczenie w postępowaniu w razie konfliktów[96]. Urzędujący Przewodniczący, który ściśle współpracuje z Trójką i jest wspierany przez Sekretariat, odgrywa kluczowa rolę w inicjowaniu akcji, przygotowywaniu decyzji i prowadzeniu działań zaaprobowanych przez państwa uczestniczące.

---

[95] Por. *The Role of the High Commissioner on National Minorities in OSCE...*, s. 14-15.

[96] Szerzej zob. Ghebali, *L'OSCE...*, s. 221-430; Michael Bothe, et al., *The OSCE in the Maintenance of Peace and Security: Conflict Prevention, Crisis Management and Peaceful Settlement of Disputes*, The Hague: Kluwer Law International 1997, passim; Heather Hurlburt, „CSCE Conflict Resolution in Practice: A Work in Progress, *Helsinki Monitor*, 1994, Vol. 5, No. 2, s. 25-38.

OBWE oferuje państwom uczestniczącym możliwość prowadzenia otwartego dialogu na temat każdego problemu politycznego. Możliwości wnoszenia tematów dla wymiany informacji i dyskutowania na regularnych spotkaniach OBWE, stanowią użyteczny środek dyplomacji prewencyjnej. Pozwala to wykrywać problemy we wczesnym stadium rozwoju i uświadamiać je wszystkim państwom przez poszukiwanie wyjaśnień. Pomaga to kształtować opinię międzynarodową i może wpływać moderująco na zachowanie stron. Czyli dyskusje takie odgrywają ważną rolę w dziedzinie wczesnego ostrzegania. OBWE stwarza stałą platformę dialogu, który odbywa się na forum Stałej Rady spotykającej się raz w tygodniu (w każdy czwartek) w Wiedniu oraz na okresowych sesjach Wysokiej Rady i Rady Ministerialnej[97]. Środkami dyplomacji prewencyjnej są również polityczne misje osobistych przedstawicieli Urzędującego Przewodniczącego, działalność Wysokiego Komisarza do spraw Mniejszości Narodowych, krótkoterminowe misje wyjaśniające, sprawozdawcze i misje ekspertów, a także pomoc prawna zapewniana głównie przez ODIHR oraz misje w terenie.

W języku dokumentów OBWE całokształt działalności antykryzysowej jest określany jako „wczesne ostrzeganie, zapobieganie konfliktom i rozwiązywanie kryzysów". Dwa pierwsze człony tej triady nie są jednak zdefiniowane w tych dokumentach. Pewne elementy treści można wyodrębnić korzystając z doświadczeń Wysokiego Komisarza do spraw Mniejszości Narodowych[98].

Sedno kompetencji HCNM polega na tym, że powinien dostarczać odpowiednim organom OBWE informacje o rozwoju wydarzeń (o zarzewiu konfliktów etnicznych), tak aby można było z wystarczającym wyprzedzeniem szybko i skutecznie reagować. Pozwala to strukturom decyzyjnym OBWE zastosować pełną dyplomację prewencyjną oraz inne, niesiłowe i niemilitarne, środki podjęte po wstępnej akcji Wysokiego Komisarza.

W praktyce Wysoki Komisarz formułuje zalecenia nawołujące do prowadzenia dialogu między rządem a mniejszościami narodowymi i ustanowienia instytucji odpowiednich do takiego dialogu. Czasami HCNM zajmuje się także ekonomicznymi aspektami powstających napięć na tle etnicznym, zalecając udzielenie pomocy międzynarodowej w rozwiązywaniu problemów prowadzących do napięć, takich jak

---

[97] *OSCE Handbook*, s. 16-17.

[98] Por. próbę zdefiniowania terminu „zapobieganie konfliktom": Renatas Norkus, „A Conceptual Framework of Conflict Prevention", [w:] Bonvicini, Greco, von Plate, Rummel, (red.), op. cit., s. 19-35.

np. szkolnictwo dla mniejszości narodowych. Styl działań podejmowanych przez Wysokiego Komisarza nie polega jednak na wywieraniu wpływu lub interweniowaniu, lecz na prowadzeniu cichej, poufnej dyplomacji, mającej na względzie pokój i bezpieczeństwo wszystkich państw uczestniczących. Metodami jego pracy są: zbieranie informacji, prowadzenie na miejscu misji rozpoznawczych, angażowanie ekspertów oraz wydawanie raportów i zaleceń dla zainteresowanych rządów. W ostatniej instancji Wysoki Komisarz zwraca się o przejęcie spraw przez Stałą Radę i Wysoką Radę - które reprezentują wszystkie państwa OBWE - oraz ściśle współpracuje z innymi organami Organizacji: Urzędującym Przewodniczącym, Radą Ministerialną oraz Biurem Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka. HCNM koordynuje swoje działania także z innymi międzynarodowymi instytucjami, takimi jak: Rada Europy, Unia Europejska, Urząd Wysokiego Komisarza NZ do spraw Uchodźców (UNHCR) i UNDP oraz organizacjami pozarządowymi[99].

Dotychczas Wysoki Komisarz do spraw Mniejszości Narodowych był bezpośrednio zaangażowany w zajmowanie się sprawami następujących państw (w kolejności alfabetycznej): Albanii, byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii, Chorwacji, Estonii, Kazachstanu, Kyrgystanu, Litwy, Łotwy, Mołdowy, Rumunii, Słowacji, Ukrainy i Węgier; opracował także obszerne studium na temat sytuacji Romów i był zaangażowany w realizację inicjatywy Paktu Stabilności w Europie[100].

Dyplomacja prewencyjna OBWE jest stosowana w odniesieniu do sporów i zagrożeń, a ma na celu zapobieganie przeradzaniu się ich w konflikty zbrojne. Mandat Wysokiego Komisarza do spraw Mniejszości Narodowych został tak skonstruowany, aby angażować OBWE w działalność zapobiegawczą w możliwie najwcześniejszym stadium, tak by nie trzeba było podejmować trudniejszych do przeprowadzenia (i bardziej kosztownych) działań w zakresie zapobiegania grożącemu niebezpieczeństwu wybuchu konfliktu czy rozwiązywania kryzysu.

---

[99] Szerzej zob. *The Role of the High Commissioner on National Minorities in OSCE...*, s. 24-36.

[100] Wszystkie te przypadki zaangażowania Wysokiego Komisarza szczegółowo omówione są w: ibidem, s. 43-81. Zob. także Max van der Stoel, „Report for the OSCE Implementation Meeting on Human Dimension Issues", Warsaw, 2 October 1995 (unpublished), [w:] *The OSCE in 1995...; Report of Mr Max van der Stoel OSCE High Commissioner on National Minorities, OSCE Implementation Meeting on Human Dimension Issues, Warsaw, 12-28 November 1997*, Warsaw 12 November 1997; Max van der Stoel, „The Role of the CSCE High Commissioner on National Minorities", *Studia diplomatica*, Vol. XLVII: 1994, No. 4, s. 59-70; Marek Jeziorski, „Wysoki Komisarz KBWE do spraw Mniejszości Narodowych", *Sprawy Międzynarodowe*, 1994, nr 2, s. 135-152.

Z teoretycznego punktu widzenia można łatwo rozróżnić wczesne ostrzeganie i dyplomację prewencyjną; wczesne ostrzeganie obejmuje dostarczanie informacji, które następnie wykorzystuje dyplomacja prewencyjna. Jednak, jak wynika z przedstawionego opisu roli Wysokiego Komisarza do spraw Mniejszości Narodowych, rozróżnienie to nie znajduje prostego potwierdzenia, a w praktyce Komisarz łączy działalność na rzecz wczesnego ostrzegania ze wstępną funkcją dyplomacji prewencyjnej. Czyli, innymi słowy, wczesne ostrzeganie i dyplomacja prewencyjna mogą być uważane jako pewne kontinuum działań[101].

Działalność OBWE w zakresie wczesnego ostrzegania, zapobiegania konfliktom i rozwiązywania kryzysów, koncentruje się na obszarze byłego ZSRR i Bałkanów. Poza mało widoczną dla zwykłego obserwatora „cichą dyplomacją" Wysokiego Komisarza do spraw Mniejszości Narodowych oraz rutynową działalnością innych decyzyjnych organów OBWE, uwagę obserwatorów przyciągają misje OBWE wysyłane w teren.

Pierwsze misje o charakterze informacyjnym były wysyłane począwszy od 1991 r. do państw nowo przyjmowanych w celu upewnienia się, że nowi uczestnicy będą wypełniać zobowiązania KBWE. Krótkoterminowe misje w celu ustalenia faktów, informacyjne i złożone z ekspertów były także wysyłane do zbadania sytuacji regulowanych postanowieniami ludzkiego wymiaru KBWE lub porozumieniami o charakterze wojskowym. Później Urzędujący Przewodniczący korzystał z uprawnienia do wysyłania osobistych przedstawicieli w rejony zagrożone lub objęte konfliktem (Mołdowa, Gruzja, Czeczenia). Również z misjami w teren wyjeżdżali: Urzędujący Przewodniczący, Trójka kierownicza i Sekretarz Generalny OBWE. Między innymi Urzędujący Przewodniczący udawał się z misją do Sarajewa i Belgradu w czerwcu 1994 r. i w kwietniu 1998 r. do pięciu krajów Azji Środkowej, a Sekretarz Generalny w styczniu 1995 r. i do Tadżykistanu.

Najbardziej znaną formą zaangażowania OBWE na rzecz zapobiegania konfliktom, rozwiązywania kryzysów i budowania pokoju po zakończeniu konfliktów zbrojnych, są jej **misje długoterminowe w terenie**. Poczynając od sierpnia 1992 r. KBWE, a następnie OBWE, zorganizowała jedenaście misji długoterminowych na obszarze byłego ZSRR i byłej Jugosławii. W kolejności powoływania są to[102]:

[101] *The Role of the High Commissioner on National Minorities in OSCE...*, s. 27.

[102] Misje długoterminowe i inne operacje OBWE w terenie omawiamy na podstawie: *Survey of OSCE Long-Term Missions and other OSCE Field Activities*, Vienna: Secretariat of the OSCE 1997, doc. SEC.GAL/13/97, 7 October 1997.

– 14 sierpnia 1992 r. Komitet Wysokich Przedstawicieli KBWE ustanowił misję do spraw Federacyjnej Republiki Jugosławii z zadaniem obserwowania polityki władz w Belgradzie wobec mniejszości narodowych. Została ona rozmieszczona 8 września w Kosowie, Sandżaku i Wojwodinie. 22 lipca następnego roku, na żądanie władz jugosłowiańskich, misję zawieszono, a w Wiedniu utrzymuje się fikcję prawną dalszego jej istnienia[103];

– 18 września 1992 r. utworzono i w kilka dni później rozmieszczono misję KBWE w Skopje, która we współpracy z działającym na miejscu kontyngentem pokojowym ONZ z powodzeniem wypełnia funkcje prewencyjne, by nie dopuścić do rozszerzenia się konfliktu na Macedonię i zajmuje się łagodzeniem stosunków narodowościowych w tym zróżnicowanym etnicznie kraju;

– 6 listopada 1992 r. powołano misję do spraw Gruzji. Na początku grudnia tego roku rozpoczęła ona pomyślną działalność prewencyjno–mediacyjną w terenie na rzecz doprowadzenia do politycznego uregulowania konfliktu wokół Południowej Osetii, a następnie (we współpracy z misją obserwacyjną ONZ - UNIMOG) w Abchazji;

– 13 grudnia 1992 r. utworzono misję dla Estonii, rozmieszczoną w Tallinie (15 lutego 1993 r.) z filiami w Kohtla–Järva i w Narwie, dla ułatwienia dialogu i porozumienia między władzami estońskimi a ludnością rosyjską. Misja ta ściśle współpracuje z Wysokim Komisarzem do spraw Mniejszości Narodowych. 16 grudnia 1994 r. Urzędujący Przewodniczący KBWE ustanowił swojego przedstawiciela przy komisji rządu estońskiego zajmującej się sprawami emerytów wojskowych, którymi są w większości Rosjanie. Misja w Estonii jest uważana za jedną z najbardziej udanych operacji OBWE;

– 4 lutego 1993 r. powołano misję prewencyjno–mediacyjną do spraw Mołdowy w celu ułatwienia politycznego uregulowania konfliktu wokół Naddniestrza, rozwiązywania problemów natury humanitarnej i pomocy w budowie instytucji demokratycznych. Misja została zainstalowana w Kiszyniowie 25 kwietnia, a jej filia w Tyraspolu (Naddniestrze). Misja korzysta ze wsparcia ODIHR;

– 23 września 1993 r. utworzono misję prewencyjną do spraw Łotwy, mającą za zadanie ułatwienie integracji ludności rosyjskojęzycznej ze społeczeństwem łotew-

[103] Akceptacja przez władze w Belgradzie powrotu misji OBWE do Kosowa, Sandżaku i Wojwodiny jest uważana za jeden z podstawowych warunków przywrócenia Jugosławii statusu członka OBWE. Zob. Branislav Milinković, „FR Yugoslavia and OSCE: Inertia of a Suspension", *Review of International Affairs*, (Belgrade), Vol. XLVIII, No. 1056, 15 May 1997, s. 14-18.

skim. Misja rozpoczęła działalność w Rydze 19 listopada 1993 r. OBWE, na prośbę rządów Łotwy i Rosji, udzielała także pomocy przy realizacji osiągniętych umów o wycofaniu wojsk rosyjskich, zabezpieczeniu emerytalnym rosyjskiego personelu wojskowego zamieszkałego na Łotwie oraz o statusie prawnym rosyjskiej stacji radarowej w Skrundzie[104]. Sukcesem misji było doprowadzenie, wspólnie z Wysokim Komisarzem do spraw Mniejszości Narodowych i komisarzem RPMB, do złagodzenia przez parlament łotewski w czerwcu 1998 r. restrykcyjnej ustawy o nabywaniu obywatelstwa. Jednak napięcia między rządem łotewskim a liczną rosyjską mniejszością narodową, a w konsekwencji między Łotwą a Rosją, nadal się utrzymują;

– 1 grudnia 1993 r. Rada KBWE podjęła decyzję o ustanowieniu misji w zdestabilizowanym walkami wewnętrznymi Tadżyskistanie. Misja została umieszczona 19 lutego 1994 r. w Duszambe. Jej głównym zadaniem jest ułatwianie kontaktów i dialogu między rządem a islamską opozycją, promowanie respektowania praw człowieka i budowy instytucji demokratycznych w tym kraju. Misja współpracuje z ODIHR, Misją Obserwacyjną ONZ (UNIMOT) i Wysokim Komisarzem ONZ do spraw Uchodźców (UNHCR);

– 2 czerwca 1994 r. Stały Komitet KBWE utworzył misję w Sarajewie (Bośnia i Hercegowina) dla merytorycznego, technicznego i finansowego wspierania działalności ombudsmanów; rozpoczęła ona działalność 31 października tego roku. Po zawarciu porozumienia pokojowego w Dayton, Rada Ministerialna OBWE postanowiła 8 grudnia 1995 r. ustanowić nową misję w Bośni i Hercegowinie, włączając w jej skład, jako wyodrębnioną sekcję, dotychczasową misję w Sarajewie. Nowa misja jest największym z dotychczasowych tego typu przedsięwzięć KBWE/OBWE; jej główne biuro znajduje się w Sarajewie (od 29 grudnia 1995 r.), a oprócz tego utworzono 5 regionalnych ośrodków i liczne delegacje w terenie w prawie 30 głównych jednostkach administracyjnych Bośni i Hercegowiny, zarówno w Republice Serbskiej, jak i Federacji Bośniacko–Chorwackiej. Misja organizowała i nadzorowała wybory parlamentarne, prezydenckie i municypalne, zajmuje się (razem z innymi organizacjami międzynarodowymi) obserwacją przestrzegania praw człowie-

[104] Porozumienie w tej ostatniej sprawie Łotwa i Rosja podpisały 30 kwietnia 1994 r. Na jego mocy od kwietnia następnego roku w skład ustanowionej Komisji Wspólnej wchodził Jorgen Andersen (Duńczyk) jako Przedstawiciel OBWE. W dniach 12-14 maja 1998 r. odbyła się ostatnia inspekcja OBWE w funkcjonującej stacji radarowej w Skrundzie. Następnie strony rozpoczęły dyskusje na temat warunków przejścia do fazy likwidacji stacji, która powinna się rozpocząć po 31 sierpnia 1998 r.

ka oraz ułatwia monitorowanie realizacji regionalnych porozumień o kontroli zbrojeń (układu podpisanego we Florencji 14 czerwca 1996 r.) i środkach budowy zaufania[105]. W grudniu 1997 r. Rada Ministerialna OBWE postanowiła przedłużyć misję w Bośni i Hercegowinie do końca 1998 r.;

– 15 czerwca 1994 r. Komitet Wysokich Przedstawicieli powołał misję do spraw Ukrainy. Rozpoczęła ona działalność 24 listopada 1994 r. w Kijowie, a jej filia została później utworzona także w Symferopolu. Celem misji jest rozładowywanie napięć między władzami centralnymi w Kijowie a rosyjskojęzyczną ludnością zamieszkującą na Krymie. W maju 1995 r. z inicjatywy misji i HCNM zorganizowano w Locarno Ukraiński Okrągły Stół, który przyczynił się do ułatwienia dialogu na temat przyszłego statusu Krymu jako autonomicznej jednostki w ramach państwa ukraińskiego. W drugiej połowie 1995 r. misja OBWE skoncentrowała się na sprawach Tatarów krymskich, m.in. we wrześniu zorganizowano podobny okrągły stół na ten temat w Jałcie;

– 18 kwietnia 1996 r. Stała Rada postanowiła wysłać do Chorwacji misję, mającą za zadanie łagodzenie stosunków narodowościowych i udzielanie pomocy w budowie instytucji demokratycznych. Misja rozpoczęła pracę 4 lipca 1996 r. w Zagrzebiu, a następnie otworzyła swoje biura terenowe w Kninie i Vukovarze; współpracuje ona z HCNM i ODIHR oraz międzynarodowymi organizacjami i instytucjami spoza OBWE.

OBWE prowadzi także inne operacje w terenie, nie zaliczane do misji długoterminowych. Taki charakter mają:

– Grupa Wspierająca w Czeczenii, utworzona decyzją Stałej Rady z 11 kwietnia 1995 r. Grupa rozpoczęła działalność 26 kwietnia w stolicy zrewoltowanej republiki - Groznym. Zajmuje się ona udzielaniem pomocy humanitarnej ofiarom krwawej wojny, działała na rzecz szybkiego zakończenia działań wojennych, a od ich zakończenia (w końcu sierpnia 1996 r.) udziela pomocy w budowie instytucji de-

[105] Zob. opinię szefa misji OBWE w Bośni i Hercegowinie: Robert H. Frowick, „OSCE: In Bosnia and Beyond", *Cambridge Review of International Affairs*, Vol. XI, No. 1, Summer/Fall 1997, s. 92-103. Szerzej na temat uwarunkowań procesu pokojowego w Bośni zob. John B. Allock, „Bosnia-Herzegovina", ibidem, s. 68-80; Dick A. Leurdijk, *The United Nations and NATO in Former Yugoslavia, 1991-1996: Limits to Diplomacy*, The Hague: Netherlands Atlantic Commission - Netherlands Institute of International Relations 'Clingendael' 1996, s. 131-134; Victor-Ives Ghebali, „L'OSCE et la gestion du conflit yougoslave: évaluation d'un rôle résiduel (1991-1995)", *Cahier du CEDSI*, n° 17, juin 1996, s. 77-83.

mokratycznych. Grupa Wspierająca jest pierwszym przykładem misji pokojowej na terytorium Federacji Rosyjskiej;

– Misja OBWE w Albanii (*The OSCE Presence in Albania*), ustanowiona przez Stałą Radę 27 marca 1997 r. w celu stworzenia we współpracy z władzami albańskimi ram dla działalności różnych organizacji międzynarodowych, udzielających pomocy w ogarniętej chaosem oraz destabilizacją społeczną i polityczną Albanii. Obecność OBWE rozpoczęta 3 kwietnia w Tiranie, zapewniała doradztwo i pomoc w zakresie: nadzorowania rozbrojenia zbuntowanego społeczeństwa oraz przygotowania i monitorowania wyborów i znajduje nadal uzasadnienie we wspieraniu demokratyzacji, organizacji mediów i ochrony praw człowieka[106]. Całokształt wysiłków społeczności międzynarodowej w Albanii do końca października 1997 r. był koordynowany przez Osobistego Przedstawiciela Urzędującego Przewodniczącego, byłego kanclerza Austrii Franza Vranitzky'ego. Misja OBWE w Albanii ściśle współpracuje z ODIHR oraz innymi organizacjami, takimi jak: Rada Europy, UZE (MAPE), Unią Europejską (zwłaszcza z Celną Misją Doradczą i Misją Obserwacyjną Wspólnoty Europejskiej - ECMM);

– Grupa Doradcza i Obserwacyjna do spraw Białorusi (*The OSCE Assistance and Monitoring Group in Belarus* - AMG) została powołana decyzją Stałej Rady z 18 września 1997 r., w następstwie umacniania się na Białorusi autorytarnego reżimu prezydenta Alaksandra Łukaszenki. Zadaniem Grupy ma być pomoc - organizowana we współpracy z władzami białoruskimi i innymi organizacjami międzynarodowymi - dla władz Białorusi w rozwijaniu instytucji demokratycznych i wypełnianiu zobowiązań OBWE, także obserwowanie i raportowanie tego procesu. 18 grudnia 1997 r. ambasador Białorusi przy OBWE i Sekretarz Generalny OBWE podpisali porozumienie w sprawie zainstalowania misji w Mińsku. W lutym następnego roku misja rozpoczęła działalność w stolicy Białorusi.

Specyficznym przedsięwzięciem KBWE w zakresie działalności antykryzysowej były Misje Wspierania Sankcji (SAM). Zostały zorganizowane w okresie od października 1992 r. do kwietnia 1993 r. w celu wzmocnienia nadzoru nad stosowaniem sankcji ONZ wobec Federacyjnej Republiki Jugosławii. Brało w nich udział około 200 urzędników celnych, rozmieszczonych kolejno w Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech, w Macedonii, Chorwacji, na Ukrainie i w Albanii. Na koordynatora nad-

[106] Por. Marjanne de Kwaasteniet, „Alba: A lost opportunity for CSCE?, *Helsinki Monitor*, 1998, Vol. 9, No. 1, s. 15-22.

zoru sankcji, urzędującego w Brukseli, powołano ambasadora Antonio Napolitano (Włoch), który współpracował w wykonywaniu swych funkcji z Unią Europejską i UZE. Po zawarciu porozumienia pokojowego w Dayton i zawieszeniu przez Radę Bezpieczeństwa ONZ sankcji, SAM zostały zmniejszone, a po zniesieniu sankcji ich mandat został przedłużony tylko do 30 września 1996 r.

Wszystkie przedstawione wyżej misje KBWE/OBWE w terenie, stanowią operacje pokojowe, różniące się od tradycyjnego rozumienia *peacekeeping*; zgodnie z ogólnym mandatem zawartym w rozdziale III Dokumentu Helsińskiego 1992 r. przybierają różne - częstokroć oryginalne - formy, ale jak dotychczas nie miały przewidzianej tym mandatem postaci dyslokacji w rejonach konfliktów wojskowych kontyngentów pokojowych[107].

OBWE przygotowuje jednak pierwszą operację typu *peacekeeping* w Nagornym Karabachu. Kiedy wysiłki dyplomatyczne powołanej w marcu 1992 r. Grupy Mińskiej (Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Czecho-Słowacja, Francja, Niemcy, Włochy, Federacja Rosyjska, Szwecja, Turcja i USA) nie doprowadziły do przywrócenia pokoju w rejonie krwawego konfliktu etnicznego, Komitet Wysokich Przedstawicieli KBWE zalecił (16 września 1994 r.) zbadanie możliwości zorganizowania wielonarodowych sił pokojowych na podstawie mandatu Dokumentu Helsińskiego 1992 r. Prace przygotowawcze prowadzi specjalnie powołana w tym celu Grupa Planowania Wysokiego Szczebla (HLPG). W lipcu 1995 r. Grupa przedłożyła Urzędującemu Przewodniczącemu koncepcję wielonarodowej misji pokojowej w Nagornym Karabachu, na którą składałby się kontyngent liczący około 3000 osób, głównie wojskowych. Warunkiem wstępnym zorganizowania operacji pozostaje zawarcie przez strony konfliktu (Armenia, Azerbejdżan i Nagorny Karabach) politycznego porozumienia, do czego stara się doprowadzić Grupa Mińska i współpracujący z nią, ustanowiony 10 sierpnia 1995 r., osobisty przedstawiciel Urzędującego Przewodniczącego (którym od 1 stycznia 1997 r. został ambasador Andrzej Kasprzyk). Jak dotychczas takiego porozumienia brak, a pierwsza operacja OBWE typu *peacekeeping* nie może być uruchomiona[108].

---

[107] Por. Adam Hałaciński, „Misje długoterminowe OBWE", *Sprawy Międzynarodowe*, 1995, nr 2, s. 166-167.

[108] Problem ten wieloaspektowo jest naświetlony w specjalnej sekcji kwartalnika *Security Dialogue*, Vol. 27, No. 1, March 1996, s. 87-103 oraz w: Terhi Hakala, „The OSCE Minsk Process: A balance after five years", *Helsinki Monitor*, 1998, Vol. 9, No. 1, s. 5-14.

Istotną polityczną przeszkodą na tej drodze jest stanowisko Rosji, która zabiegając o uzyskanie mandatu oraz materialnego wsparcia OBWE dla swoich operacji pokojowych (nominalnie prowadzonych przez WNP), dąży do osłabienia roli tej organizacji jako mediatora między walczącymi stronami. Chociaż czołowe państwa zachodnie są zainteresowane pełnieniem przez Rosję stabilizującej roli na obszarze WNP, nie są jednak gotowe udzielić Moskwie bezwarunkowego poparcia. Istnieją uzasadnione obawy, że Rosja - wykorzystując uzyskane ze strony OBWE polityczne wsparcie dla swoich operacji pokojowych - w praktyce zmierza do usankcjonowania doktryny jej szczególnej odpowiedzialności za losy pokoju na obszarze „bliskiej zagranicy". Szczególnie państwa bałtyckie, Norwegia, Polska, Turcja i Ukraina, wykazują dużą podejrzliwość i domagają się daleko idących gwarancji prawidłowego użycia sił rosyjskich, opartego na ścisłym mandacie i pod nadzorem OBWE[109].

3.2.2. Stabilizowanie ładu wojskowego

W latach dziewięćdziesiątych szeroko jest podzielana opinia, że ryzyko wybuchu dużego konfliktu zbrojnego na skalę europejską znacznie zmalało, w porównaniu do poprzedniej dekady. W związku z tym główne znaczenie dla utrzymania pokoju w Europie jest przypisywane dwom aspektom bezpieczeństwa militarnego, to jest zwiększaniu przejrzystości o intencjach i potencjałach wojskowych oraz kontynuowaniu redukcji sprzętu i personelu sił zbrojnych. W ramach tych dwóch obszarów poszukuje się środków budowy zaufania i bezpieczeństwa (CSBM) oraz szczegółowych i skomplikowanych procedur weryfikacyjnych, nakierowanych na zwiększenie przejrzystości i przewidywalności rozmieszenia oraz ruchów sił zbrojnych.

OBWE jest strukturą zorientowaną na mechanizmy dyplomatyczne, toteż głównymi przejawami jej roli w sprawach militarnych są procedura dyskutowania o tzw. nietypowej działalności wojskowej lub działalności wojskowej o niebezpiecznym charakterze („mechanizm berliński") i pełnienie funkcji „politycznego strażnika" przestrzegania i realizacji zawartych porozumień: traktatu o siłach konwencjonalnych (CFE i CFE IA), kolejnych generacji CSBM (zawartych w Dokumencie

[109] Por. Nowak, op. cit., s. 144-145. Szerzej zob. rozdz. VI. pkt 3.

Końcowym Konferencji Sztokholmskiej i Dokumentach Wiedeńskich z 1990, 1992 i 1994 roku) oraz traktatu otwartych przestworzy[110].

OBWE, działając na rzecz stabilizowania na coraz niższym poziomie ładu wojskowego w Europie, ułatwia realizację swojego głównego celu politycznego, a mianowicie budowania pokojowej, bezpiecznej, demokratycznej i prosperującej społeczności państw na obszarze „od Vancouveru po Władywostok".

Nad przestrzeganiem reżimu ustanowionego traktatem CFE czuwa Wspólna Grupa Konsultacyjna (JCG). Sprawami realizacji porozumień o środkach budowy zaufania i bezpieczeństwa zajmują się Doroczne Spotkania Oceniające Implementację (AIAM), które poszukują środków zapewniających pełną realizację zobowiązań w sprawie CSBM oraz formułują zadania dla Forum Współpracy na rzecz Bezpieczeństwa. Między innymi przed szczytem budapeszteńskim 1994 r. poszerzono ramy kontroli zbrojeń, zakładając równoległe prowadzenie rokowań w sprawie regionalnej kontroli zbrojeń w Europie i kontynuację szerokiego podejścia do kwestii kontroli zbrojeń z udziałem wszystkich państw OBWE[111] oraz opowiedziano się za zwiększeniem udziału Forum Współpracy na rzecz Bezpieczeństwa w działaniach OBWE w zakresie zapobiegania konfliktom i rozwiązywania kryzysów, a w konsekwencji za praktyczną współpracą między Forum a Stałą Radą przy rozpatrywaniu bieżących zagadnień natury wojskowej. Kwestie związane ze stosowaniem traktatu otwartych przestworzy, który formalnie nie został wynegocjowany w ramach KBWE, nadzoruje Komisja Konsultacyjna do spraw Otwartych Przestworzy (OSCC); działa ona na rzecz pogłębienia otwartości i przejrzystości w sprawach wojskowych na obszarze 27 państw–stron traktatu należących do OBWE.

---

[110] Problematyka wojskowego wymiaru OBWE i działalności tej organizacji na rzecz stabilizowania ładu militarnego w Europie jest szeroko naświetlona w polskiej literaturze przedmiotu. Zob. np.: Andrzej Towpik, „Nowy europejski ład wojskowy", *Sprawy Międzynarodowe*, 1993, nr 3, s. 53-66; Jerzy M. Nowak, „Traktat CFE w systemie pojałtańskim", *Sprawy Międzynarodowe*, 1994, nr 2, s. 87-108; Jerzy M. Nowak, „Wyzwania i przyszłość kontroli zbrojeń konwencjonalnych w Europie - polski punkt widzenia", *Sprawy Międzynarodowe*, 1994, nr 4, s. 7-32; Marek Tabor, „System „otwartych przestworzy": nowy wymiar budowy zaufania i bezpieczeństwa", [w:] Davis B. Bobrow, Edward Haliżak, Ryszard Zięba (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Warszawa: Fundacja Studiów Międzynarodowych 1997, s. 551-564. Zob. także Zdzisław Lachowski, „Conventional arms control and security cooperation in Europe", *SIPRI Yearbook 1996: Armaments, Disarmament and International Security*, Oxford: Oxford University Press 1996, s.709-739; Zdzisław Lachowski, „The Vienna CSBMs in 1995", ibidem, s. 740-744.

[111] Zob. sceptyczne uwagi na temat podjętych prób regionalnej kontroli zbrojeń na Bałkanach i w rejonie Morza Bałtyckiego: Jerzy M. Nowak, „Regionalna kontrola zbrojeń w Europie (teoria i praktyka)", *Sprawy Międzynarodowe*, 1997, nr 1, s. 41-62.

Organem deliberującym nad sposobami realizacji przestrzegania przyjętych zobowiązań w dziedzinie wojskowej i wytyczającym nowe zadania (programy) do podjęcia w zakresie kontroli zbrojeń jest Forum Współpracy na rzecz Bezpieczeństwa. Forum od swego powstania jest jedynym organem OBWE negocjującym nowe uzgodnienia z dziedziny kontroli zbrojeń i rozbrojenia; jako takie stanowi w pełni ogólnoeuropejską platformę, skupiającą wszystkie państwa kontynentu i pozostałych uczestników OBWE. Dotychczasowymi istotnymi osiągnięciami tego gremium są: Dokument Wiedeński 1994, rozszerzający dotychczasowe postanowienia o CSBM; dokument o globalnej wymianie informacji, zobowiązujący państwa uczestniczące do składania corocznie raportów o głównych rodzajach broni, systemach uzbrojenia i stanach osobowych oraz strukturach dowodzenia ich sił konwencjonalnych stacjonujących na własnym terytorium i poza granicami (oba dokumenty przyjęto 28 listopada 1994 r.); dokument o zasadach nierozprzestrzeniania broni jądrowej, chemicznej i biologicznej oraz transferu środków przenoszenia tych broni (3 grudnia 1994); omówiony wyżej „Kodeks postępowania w dziedzinie polityczno-wojskowych aspektów bezpieczeństwa". W wykonaniu decyzji szczytu lizbońskiego OBWE 21 stycznia 1997 r., w ramach Forum Współpracy na rzecz Bezpieczeństwa rozpoczęto negocjacje w sprawie adaptacji do nowych uwarunkowań traktatu o siłach konwencjonalnych. Po sześciu miesiącach (23 lipca 1997 r.) strony negocjacji osiągnęły wstępne porozumienie o podstawowych elementach adaptacji traktatu CFE uzgadniając, że ich potencjał wojskowy nie zostanie zwiększony, a pułapy uzbrojenia będą miały charakter indywidualny, a nie jak dotychczas grupowy. Jednym z najtrudniejszych problemów do rozwiązania pozostaje sprawa limitów stacjonowania „nowych" jednostek sił zbrojnych na terenach, na których wcześniej nie przebywały[112]. Kwestia ta się wiąże z przetargiem między Rosją a państwami NATO o status militarny nowo przyjmowanych do Sojuszu Północnoatlantyckiego państw środkowoeuropejskich[113].

---

[112] Crispin Hain-Cole, „Taking up the Challenge of CFE Treaty Adaptation", *NATO Review*, Vol. 45, No. 6, November-December 1997, s. 16-19.

[113] Dwaj autorzy amerykańscy największą rolę w tonowaniu obaw rosyjskich wobec rozszerzenia NATO przyznają właśnie OBWE, sponsorującej rokowania na temat rewizji traktatu CFE. Zob. Edward A. Kolodziej, John W. R. Lepingwell, „Reconstructing European Security: Cutting NATO Enlargement Down to Size", *Contemporary Security Policy*, Vol. 18, No. 1, April 1997, s. 28-29. Na potrzebę uwzględniania obaw Rosji i innych państw, które nie wchodzą do NATO, jako warunek powodzenia negocjacji nad adaptacją traktatu CFE, zwraca uwagę czołowy ekspert niemiecki. Zob. Dieter S. Lutz, „Security in Undivided Europe - Using NATO's Eastward Expansion as an Opportunity", *Review of International Affairs*, Vol. XLVIII, No. 1057, 15 June 1997, s. 19-20.

4. Konkluzje

Paneuropejski mechanizm bezpieczeństwa rozwijany w ramach OBWE stanowi kontynuację zainaugurowanego w okresie odprężenia międzynarodowego w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych procesu umacniania bezpieczeństwa i współpracy w formie KBWE. Przyjęty wówczas pozablokowy charakter KBWE, mógł się w pełni zrealizować dopiero po załamaniu się podziału Europy, do którego KBWE częściowo się przyczyniła. Już na progu lat dziewięćdziesiątych w „Paryskiej karcie nowej Europy" zarysowano wizję wszechstronnego, kooperatywnego bezpieczeństwa niepodzielonej Europy, którą założono realizować przez sprawdzoną już metodę współpracy wszystkich państw uczestniczących, poszerzoną o dopuszczenie jednostek jako samodzielnych uczestników do „ludzkiego wymiaru" procesu paneuropejskiego. Podejmując nowe wyzwania i zagrożenia funkcjonujące w postzimnowojennej Europie, państwa uczestniczące w procesie paneuropejskim postanowiły zacieśnić współpracę i wzmocnić instytucjonalnie KBWE oraz wypracować zespół środków z zakresu tzw. miękkich gwarancji bezpieczeństwa. W 1994 r. rozpoczęto prace koncepcyjne na temat modelu bezpieczeństwa europejskiego w XXI wieku, które mają doprowadzić do określenia miejsca i roli OBWE pośród innych instytucji i struktur przyszłego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego.

Ewolucja struktury procesu paneuropejskiego w latach dziewięćdziesiątych dokonuje się pod wpływem rozwijanej przez państwa uczestniczące koncepcji bezpieczeństwa kooperatywnego. Do ukształtowanego w latach poprzednich wymiaru politycznego, który teraz wzmocniono, dodano wymiary wojskowy, ludzki oraz ekonomiczny i ekologiczny; stworzono mechanizm antykryzysowy (obejmujący wczesne ostrzeganie, zapobieganie konfliktom i rozwiązywanie kryzysów oraz pokojowe rozstrzyganie sporów międzynarodowych), a także stosunkowo mało skuteczny mechanizm nadzoru przestrzegania przyjętych porozumień. W celu wzmocnienia operacyjności i efektywności całego procesu paneuropejskiego, decyzjami paryskiego spotkania na szczycie w listopadzie 1990 r. rozpoczęto instytucjonalizację strukturalną KBWE, ustanawiając cały system stałych organów, skorygowano podstawową zasadę proceduralną konsensusu, ograniczając jej stosowanie tylko do podejmowania decyzji w sprawach o zasadniczym znaczeniu; podjęto działania zmierzające do nadania KBWE podmiotowości jako regionalnej organizacji bezpieczeństwa w rozumieniu przepisów rozdziału VIII Karty NZ, a z dniem 1 stycznia

1995 r. przemianowano KBWE na OBWE. Prowadzone są dyskusje na temat dalszego umocnienia podmiotowości międzynarodowej tej struktury.

Mechanizm bezpieczeństwa KBWE/OBWE odgrywa ważną, choć mało spektakularną i często nie docenianą rolę w procesie umacniania bezpieczeństwa w całej strefie euroatlantyckiej. Widoczna jest ona na dwóch podstawowych obszarach: po pierwsze, jako działalność w zakresie wytyczania kierunku przemian ładu międzynarodowego, co jest realizowane przez podnoszenie standardu norm i zachowań uczestników stosunków międzynarodowych oraz upowszechnianie wartości demokratycznych, zwłaszcza poszerzanie ochrony praw człowieka i podstawowych wolności; po drugie, jako działalność na rzecz stabilizowania ładu pokojowego w strefie OBWE przez prowadzenie dyplomacji prewencyjnej i misji pokojowych oraz stabilizowanie ładu wojskowego w wyniku wypracowywania i nadzoru stosowania środków budowy zaufania i bezpieczeństwa (CSBM) oraz porozumień rozbrojeniowych.

Chociaż skuteczność mechanizmu paneuropejskiego pozostawia wiele do życzenia, to jednak jego przydatność jest trudna do zakwestionowania. OBWE stanowi ważny, wyspecjalizowany (w tzw. miękkich gwarancjach bezpieczeństwa) i potrzebny element całokształtu struktury systemu bezpieczeństwa postzimnowojennej Europy. OBWE jest najszerszą, ale tylko jedną ze wzajemnie się uzupełniających i współpracujących ze sobą instytucji bezpieczeństwa w tym regionie.

Rozdział IX

TENDENCJE OGÓLNE I DYNAMIKA NOWEJ INSTYTUCJONALIZACJI BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO

Analiza instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego w dekadzie lat dziewięćdziesiątych pozwala skonstatować kilka jej charakterystycznych cech i tendencji rozwojowych. Można je scharakteryzować w następujących punktach.

1. Nowa koncepcja bezpieczeństwa europejskiego

1.1. Adekwatność postrzegania wyzwań i zagrożeń

Istniejące w Europie struktury międzynarodowe przyczyniają się do formułowania nowej koncepcji bezpieczeństwa międzynarodowego w strefie/regionie euroatlantyckim. Zasadnicze znaczenie w tym procesie ma percepcja zaistniałych wyzwań dla polityki państw i zagrożeń dla ich bezpieczeństwa. Analiza dokumentów przyjmowanych przez wszystkie instytucje i struktury międzynarodowe, a więc NATO, UZE i Unię Europejską, KBWE/OBWE, Wspólnotę Niepodległych Państw i ugrupowania subregionalne, wskazuje, że dostrzegają one zmienione uwarunkowania bezpieczeństwa europejskiego. Cechą tej percepcji jest dostrzeganie starych zagrożeń dla bezpieczeństwa, takich jak niebezpieczeństwa wynikające z utrzymywania się wciąż znacznych potencjałów wojskowych, a także narastających nowych zagrożeń o charakterze pozamilitarnym. Większość tych negatywnie wartościowanych zjawisk powstaje nie wyniku sprzeczności interesów między państwami, jak to było w latach dwublokowego podziału Europy, lecz - jak słusznie zauważa Wojciech Multan - jest generowana przez „trudności związane z transformacją systemową w krajach postkomunistycznych, przez ugrupowania antydemokratyczne w tych krajach, wybujały nacjonalizm i ksenofobię. Tym samym, w sposób zdecy-

dowany akcent został przeniesiony z zagrożeń zewnętrznych na zagrożenia wewnętrzne"[1].

Dochodzi do tego umacniająca się wśród polityków świadomość potrzeby podejmowania przez państwa nowych wyzwań zaostrzonych bądź ujawnionych w wyniku głębokiej restrukturyzacji ładu politycznego w Europie, takich jak destabilizacja systemów politycznych państw znajdujących się w procesie transformacji ustrojowej, dysproporcje ekonomiczne między państwami czy migracje międzynarodowe. Percepcja przez instytucje i ugrupowania międzynarodowe nowych wyzwań i zagrożeń jest adekwatna do rzeczywistości, o czym świadczy chociażby jej zgodność z wykorzystanymi w rozdziałach II i III analizami naukowymi. Skłania to państwa i instytucje międzynarodowe do formułowania programów podejmowania do rozwiązania najpilniejszych wyzwań, gdyż trwanie w bezczynności może sprzyjać przekształcaniu się lub generowaniu przez wyzwania nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa narodów i państw.

1.2. Koncepcja wszechstronnego i kooperatywnego bezpieczeństwa

Ocena zmienionych po załamaniu się zimnowojennego podziału Europy uwarunkowań bezpieczeństwa międzynarodowego skłoniła polityków i instytucje europejskie do opowiedzenia się za ideami wszechstronnego oraz kooperatywnego bezpieczeństwa.

Wszechstronne bezpieczeństwo oznaczać ma szeroki kompleksowy zakres treści, czyli działań zmierzających do eliminowania zagrożeń i kształtowania pewności istnienia, funkcjonowania i rozwoju wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych; opiera się więc na upowszechnianym w nauce od drugiej połowy lat siedemdziesiątych szerokim pojmowaniu bezpieczeństwa uczestników życia międzynarodowego. Koncepcja wszechstronnego bezpieczeństwa, obejmującego wszystkie, od militarnych po ekologiczne i humanitarne jego aspekty, była kreślona od początku lat osiemdziesiątych w dokumentach Komisji Brandta (1980), Komisji Palmego (koncepcja „wspólnego bezpieczeństwa", 1982), raporcie Sekretarza Generalnego ONZ pt. „Studium o koncepcjach bezpieczeństwa" (1985), idei Michaiła Gorbaczowa „wspólnego europejskiego domu" (1987), raporcie Komisji Brundtland

[1] Wojciech Multan, *Wizje bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA 1997, s. 28.

(1987) oraz na konferencjach naukowych organizowanych następnie przez państwa Wschodu i Zachodu. Po załamaniu się zimnowojennego podziału Europy członkowie dawnej Komisji Brandta i innych niezależnych grup studyjnych wypracowali i przyjęli w dniu 22 kwietnia 1991 r. w stolicy Szwecji dokument pod nazwą „Sztokholmska inicjatywa w sprawie globalnego bezpieczeństwa i ładu światowego". Dokument ten, wyciągając wnioski z analizy zmienionej sytuacji międzynarodowej, w tym z doświadczeń II wojny w Zatoce Perskiej (interwencji militarnej przeciwko Irakowi), apelował o „wspólną odpowiedzialność" państw za tworzenie nowego ładu pokojowego w skali globalnej i regionalnej; podkreślał konieczność rozszerzania współpracy międzynarodowej zarówno w zakresie przezwyciężania wszelkich zagrożeń, jak też powszechnej realizacji wymogów „sprawiedliwości i pokoju, demokracji i rozwoju, praw człowieka i prawa międzynarodowego" oraz znaczenie instytucjonalizacji mechanizmów tworzenia systemu pokoju i bezpieczeństwa, a zwłaszcza umacniania i reformy ONZ oraz organizowania na wzór europejski regionalnych systemów bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej[2].

Elementy koncepcji wszechstronnego bezpieczeństwa znajdujemy w programach wszystkich instytucji i ugrupowań działających w latach dziewięćdziesiątych w Europie. Jednak zauważyć trzeba, że w koncepcjach instytucji, które przetrwały z okresu zimnowojennego podziału kontynentu, takich jak NATO czy Unia Zachodnioeuropejska dominuje koncentracja na „twardych gwarancjach" bezpieczeństwa, mających oparcie w wojskowych mechanizmach współpracy w sprawach obrony i bezpieczeństwa; podobnie wygląda koncepcja bezpieczeństwa reprezentowana przez Rosję i pozostałe strony Traktatu Taszkenckiego. Natomiast nowe liczne ugrupowania subregionalne funkcjonujące na obszarze od Arktyki po Bałkany i Morze Czarne koncentrują się na pozamilitarnych aspektach bezpieczeństwa, wiążąc cele umacniania bezpieczeństwa w strefach swojego działania z problematyką rozwoju przyjaznego środowisku naturalnemu, budowania instytucji demokratycznych; podejmując nowe wyzwania cywilizacyjne rozwijają one współpracę m.in. w zakresie tzw. cywilnych aspektów bezpieczeństwa, np. zwalczania zorganizowanej przestępczości, ochrony środowiska, przeciwdziałania nielegalnym migracjom itp.

Instytucją starającą się pełnić rolę koordynującą całokształt działań na rzecz umacniania bezpieczeństwa w strefie euroatlantyckiej jest Organizacja Bezpieczeń-

[2] Józef Kukułka, „Narodziny nowych koncepcji bezpieczeństwa", [w:] Józef Kukułka (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej po zimnej wojnie*, Warszawa: Instytut Stosunków Międzynarodowych UW 1994, s. 35-39.

stwa i Współpracy w Europie, która twórczo rozwijając dorobek KBWE reprezentuje wizję wszechstronnego bezpieczeństwa niepodzielonej Europy. Prowadzona od końca 1994 r. dyskusja na temat modelu bezpieczeństwa europejskiego w XXI wieku oznacza poszukiwanie optymalnego kształtu systemu bezpieczeństwa, a więc struktury instytucji funkcjonalnych wobec koncepcji wszechstronnego bezpieczeństwa.

Metodą umacniania bezpieczeństwa przyjętą w latach dziewięćdziesiątych przez wszystkie instytucje i ugrupowania działające w Europie jest szeroka współpraca międzynarodowa. Współpraca ta dotyczy zarówno wspólnego podejmowania wyzwań stwarzanych przez przyspieszoną internacjonalizację różnych dziedzin życia narodów i państw, jak i usuwania zagrożeń dla bezpieczeństwa oraz umacniania i rozwijania instytucjonalizacji bezpieczeństwa międzynarodowego. Ta metoda budowania bezpieczeństwa europejskiego została wprowadzona do praktyki życia międzynarodowego w latach siedemdziesiątych przez KBWE, która założyła prowadzenie szerokiej - obejmującej w większości pozawojskowe dziedziny - współpracy ponad podziałami blokowymi. Prowadzona na forum KBWE współpraca państw Wschodu i Zachodu, dynamizowana przez aktywność grupy N+N, przyczyniła się w końcu lat osiemdziesiątych do osłabienia konfrontacji międzyblokowej i - przez wytrwałe podnoszenie standardu norm i zachowań międzynarodowych oraz upowszechnianie wartości demokratycznych - przyspieszyła upadek autorytarnych reżimów w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Umacnianie bezpieczeństwa przez współpracę międzynarodową zyskało miano koncepcji lub strategii bezpieczeństwa kooperatywnego[3]. W latach dziewięćdziesiątych idea ta przyjęła się już nie tylko w dokumentach politycznych KBWE/OBWE, ale także i innych instytucji działających w Europie i zakłada ich współdziałanie na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego. Wyrazem upowszechniania się w Europie tej nowej strategii są przede wszystkim tezy deklaracji szczytu rzymskiego NATO z 1991 r. o budowaniu systemu współdziałających i komplementarnych względem siebie instytucji w strefie euroatlantyckiej oraz dotychczas wypracowane sformułowania przygotowywanej przez OBWE „Karty Bezpieczeństwa Europejskiego".

[3] Warto odnotować, że w opracowaniach wydawanych na Zachodzie na temat koncepcji kooperatywnego bezpieczeństwa bardzo dużo uwagi poświęca się współpracy w zakresie wojskowych aspektów bezpieczeństwa, co wskazuje na to, jak trudno jest się uwolnić wielu autorom od tradycyjnego pojmowania bezpieczeństwa. Zob. Jane E. Nolan (red.), *Global Engagement: Cooperation and Security in the 21th Century*, Washington DC: The Brookings Institution 1994, zob. zwłaszcza s. 3-18, 293-351. Por. pracę autora posługującego się pojęciem „wspólnego bezpieczeństwa", który koncentruje się na analizie spraw wojskowych i CSBM: Michael Mandelbaum, *The Down of Peace in Europe*, New York: The Twentieth Century Found Press 1996, rozdz. 5 i 6.

1.3. Projekcja ewolucji instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego

Przyjąwszy do realizacji koncepcję bezpieczeństwa wszechstronnego i kooperatywnego państwa europejskie założyły umacnianie instytucji, które przetrwały z okresu zimnowojennych podziałów i ich rozbudowę, wspieranie rozwoju ugrupowań subregionalnych i utrwalanie współpracy między wszystkimi strukturami działającymi w Europie. Instytucjonalizację bezpieczeństwa na Starym Kontynencie widzą także jako utrwalanie kooperatywnych zachowań w zakresie podejmowania nowych wyzwań dla ich polityki bezpieczeństwa i rozwiązywania powstających problemów, eliminowania zagrożeń, umacniania stabilności i kreowania bezpieczeństwa w dynamicznym procesie upowszechniania norm i wartości demokratycznych. Kooperacyjna strategia bezpieczeństwa z góry nie zakłada - chociaż nie wyklucza - celu zbudowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego jako zespołu kolektywnych i w gruncie rzeczy militarnych sankcji przeciwko agresorowi, lecz jest „efektem szerszego, wieloaspektowego rozumienia bezpieczeństwa jako takiego oraz wielostopniowości stosowania bardziej adekwatnych do rodzaju zagrożeń środków. Główny nacisk jest położony na współpracę państw i społeczeństw, szeroki dialog i powściągliwość tam, gdzie mogłoby to zaszkodzić innym"[4]. Można dodać za autorami amerykańskimi, że „bezpieczeństwo kooperatywne jest pomyślane po to, aby zorganizowana agresja nie mogła się rozpocząć lub być prowadzona na dużą skalę"[5].

Po zniknięciu rywalizacji międzyblokowej jej niedawni uczestnicy zmienili swoje doktryny militarne i dokonali głębokiej rewizji ogólnych koncepcji bezpieczeństwa. Wraz ze zmniejszeniem się ryzyka wielkiego konfliktu zbrojnego i pojawieniem się nowych zagrożeń pozamilitarnych państwa porzuciły przygotowania do konfrontacji wojskowej; priorytet przyznały środkom politycznym i innym o charakterze cywilnym. Równocześnie odchodząc od logiki myślenia i działania blokowego nie powróciły do znanej z klasycznego systemu stosunków międzynarodowych polityki równowagi opartej na koncercie mocarstw, lecz preferują rozwiązania wielostronne uzupełniane współdziałaniem dwustronnym, zwłaszcza w kręgu sąsiedzkim. O ile w okresie „zimnego pokoju" głównymi podmiotami na arenie europejskiej były rywalizujące ze sobą bloki polityczno–wojskowe, to po rozpadzie bloku wschodniego, znowu wiodącą rolę odzyskały państwa. Jednak w kształtowaniu

[4] Multan, *Wizje bezpieczeństwa...*, s. 200.
[5] Nolan (red.), op. cit., s. 5.

nowego ładu w Europie muszą one dzielić tę rolę z umacniającymi się (jak Unia Europejska) bądź adaptującymi do nowej sytuacji strukturami międzynarodowymi (NATO, UZE, OBWE) oraz nowymi formami wielostronnej współpracy, takimi jak Wspólnota Niepodległych Państw i liczne ugrupowania subregionalne.

Generalnie można zaobserwować, że nowe odmilitaryzowane i poszerzone pojmowanie bezpieczeństwa narodów i państw europejskich prowadzi do projekcji ewolucji jego instytucjonalizacji, jako procesu wielopłaszczyznowych działań, w myśl koncepcji wszechstronnego i kooperatywnego bezpieczeństwa, które jest kształtowane metodą współpracy państw, instytucji integracyjnych, nowych ugrupowań subregionalnych i quasi-organizacji międzynarodowej, czyli OBWE. Koncepcja ta oznacza adaptację i wzmacnianie jednych struktur oraz tworzenie nowych, zajmujących się współpracą sektorową, jak również zacieśnianie współpracy między nimi, a także utrwalanie „kooperacyjnych" postaw i wzorów zachowań państw na arenie międzynarodowej.

2. Budowanie systemu komplementarnych instytucji bezpieczeństwa

Rozwój instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego w latach dziewięćdziesiątych jest procesem, w którym państwa i inni jego uczestnicy budują nowy ład międzynarodowy oparty na zrewaloryzowanej dyplomacji bilateralnej i systemie wzajemnie uzupełniających się instytucji. Instytucjonalna konstrukcja ładu europejskiego - nazywana potocznie „architekturą bezpieczeństwa"[6] - charakteryzuje się następującymi cechami: adaptacją istniejących instytucji do podejmowania nowych wyzwań i eliminowania zagrożeń; tworzeniem nowych instytucji; pluralizmem instytucji bezpieczeństwa; budowaniem nowego ładu europejskiego na podstawie wartości i instytucji zachodnich. W procesie budowania systemu komplementarnych instytucji uwidacznia się ogólny wzrost znaczenia instytucjonalizacji dla podnoszenia racjonalności funkcjonowania w stosunkach międzynarodowych wszystkich uczestników życia międzynarodowego.

[6] Na temat analizy tego często występującego w literaturze naukowej i publicystyce terminu zob. Wojciech Kostecki, *Europe after the Cold War: the security complex theory*, Warsaw: Institute of Political Studies, Polish Academy of Sciences 1996, s. 165-173.

2.1. Adaptacja istniejących instytucji do podejmowania nowych wyzwań i eliminowania zagrożeń

Instytucje utworzone w Europie w okresie zimnej wojny nie były przygotowane do podejmowania nowych zadań, jakie stanęły przed nimi po załamaniu się podziału kontynentu[7]. Jak staraliśmy się wykazać w rozdziałach IV, V i VIII państwa europejskie, Stany Zjednoczone i Kanada, a także azjatyckie państwa postradzieckie wybrały kurs na utrzymanie, adaptację do nowych warunków i umocnienie dotychczas istniejących instytucji bezpieczeństwa, tzn. NATO, UZE i KBWE. Jednak w każdym przypadku inne były przesłanki uzasadniające potrzebę przydatności owych struktur.

Po rozpadzie Układu Warszawskiego NATO okazało się „zwycięskim" ugrupowaniem, które walnie przyczyniło się do wygrania przez Zachód rywalizacji politycznej ze Wschodem. Chociaż jego istotę stanowił sojusz obronny 16 państw Europy Zachodniej i Ameryki Północnej, a na początku lat dziewięćdziesiątych przeciwnik przestał istnieć, to jednak pojawiły się nowe przesłanki skłaniające państwa zachodnie do utrzymania swojej „sprawdzonej" organizacji bezpieczeństwa. Główną z nich okazała się destabilizacja ładu politycznego w postzimnowojennej Europie, pogłębiana trudnościami wewnętrznymi transformujących się państw Europy Środkowej i Wschodniej. Powstała pilna potrzeba znalezienia stabilizatorów sytuacji na kontynencie europejskim. Stosunkowo szybko Sojusz Północnoatlantycki został uznany przez jego uczestników, a jeszcze szybciej przez byłe państwa socjalistyczne z Europy Środkowej, za główny element utrwalania bezpieczeństwa w zdestabilizowanej Europie. Również Rosja, aczkolwiek niechętna przetrwaniu NATO jako „reliktu" zimnej wojny, widziała pozytywną rolę dla tej organizacji, pod warunkiem, że zrezygnuje z atrybutów sojuszu wojskowego bądź będzie poddana zwierzchnictwu jakiejś struktury ogólnoeuropejskiej, najchętniej KBWE/OBWE.

W tych okolicznościach ujawniony na początku lat dziewięćdziesiątych kryzys tożsamości Sojuszu Północnoatlantyckiego został stosunkowo szybko przezwyciężony. Państwa NATO na szczycie rzymskim w listopadzie 1991 r. przyjęły nową koncepcję bezpieczeństwa adaptującą go do zmienionej sytuacji w Europie, a w styczniu 1994 r., po zasadniczym przezwyciężeniu wewnętrznych sporów (ogniskujących się wokół koncepcji Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony),

[7] Valérie Florent, Bruno Tertrais, „Les organisations européennes de sécurité sont-elles efficaces?", *Relations internationales et stratégiques*, n° 14, été 1994, s. 177.

wystąpiły wobec pozostałych państw europejskich z dalekosiężną ofertą Partnerstwa dla Pokoju, która ułatwiła rozszerzanie Sojuszu o kraje Europy Środkowej. Równocześnie wdrażając koncepcję zbudowania Połączonych Sił Wielonarodowych do Zadań Specjalnych (CJTF), NATO podjęło przygotowania do prowadzenia w przyszłości operacji wojskowych wykraczających poza zadania przewidziane w art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Bezpośrednie włączenie się NATO, w tym przez wojskowe zaangażowanie się USA w rozwiązywanie konfliktu na terenie byłej Jugosławii, stanowi przykład praktycznego zastosowania nowej koncepcji strategicznej Sojuszu i przejaw jego przygotowywania do podejmowania nowych wyzwań i zwalczania zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego poza obszarem państw członkowskich NATO (*out of area*). W ten sposób, w praktycznym działaniu, NATO nie przestając być sojuszem wojskowym, staje się instytucją bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego.

Druga struktura obronna państw zachodnich - Unia Zachodnioeuropejska - rozpoczęła przygotowania do stworzenia własnej zdolności operacyjnej, jeszcze zanim doszło do upadku Układu Warszawskiego. Stało się tak z powodu rosnących w Europie Zachodniej obaw, że Stany Zjednoczone mogą się kiedyś wycofać z obecności militarnej w Europie, pozostawiając swoich sojuszników sam na sam w obliczu zagrożeń dla ich bezpieczeństwa. Dlatego też już od 1984 r. państwa zachodnioeuropejskie podjęły przygotowania do zbudowania Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony w ramach NATO lub nawet - jak by sobie tego życzyła Francja - poza Sojuszem Północnoatlantyckim. UZE - w okresie przygotowań do tworzenia Unii Europejskiej, rywalizując poniekąd z NATO - poszerzyła też w czerwcu 1992 r. zadania przewidziane w art. V zmodyfikowanego Traktatu Brukselskiego o możliwość prowadzenia operacji utrzymania i przywracania pokoju również poza obszarem jej państw członkowskich (misje petersberskie).

Główną przesłanką realizowanych, po zawarciu Traktatu z Maastricht, przedsięwzięć - zmierzających do wzmocnienia Unii Zachodnioeuropejskiej jako zbrojnego ramienia Unii Europejskiej - jest zwiększenie bezpieczeństwa integrującej się Europy Zachodniej poprzez uzupełnienie systemu gwarancji stwarzanych przez Sojusz Północnoatlantycki. W tym przypadku mamy do czynienia głównie z motywami wyrażającymi partykularne interesy wysoko rozwiniętych państw zachodnioeuropejskich, które obawiają się o przyszłość trwania amerykańskiego zaangażowania w sprawy obrony Europy. Kiedy równolegle rozpoczynano budowanie

zdolności operacyjnej UZE, przygotowania do prowadzenia misji petersberskich i kształtowanie Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE, zintegrowana Europa Zachodnia nie miała jasnej wizji otwierania się na kraje Europy Środkowej. Państwa Wspólnoty/Unii Europejskiej umacnianie swojego grupowego bezpieczeństwa widziały przede wszystkim jako tworzenie skutecznych mechanizmów eliminowania nowych zagrożeń pulsujących w basenie Morza Śródziemnego, a następnie także w krajach Europy Środkowej i Wschodniej.

Obserwacja dotychczasowego rozwoju zachodnioeuropejskiej struktury bezpieczeństwa wskazuje, że jej adaptacja do nowej sytuacji geostrategicznej i geopolitycznej w niewystarczającym stopniu uwzględnia przystosowanie do realizowania zadań ogólnoeuropejskich. Mechanizm współpracy UZE i UE z państwami wschodniej części kontynentu jest znacznie skromniej rozbudowany niż podobny mechanizm NATO, chociaż należy docenić znaczenie decyzji Rady Europejskiej z grudnia 1997 r. o rozpoczęciu procesu rozszerzania Unii Europejskiej o kraje środkowoeuropejskie (a także Cypr); stwarzają one także szansę włączenia tych państw do zachodnioeuropejskich instytucji bezpieczeństwa. Nie należy jednak zakładać, że to nastąpi szybko, a dziś wiadomo, że na pewno nie wyprzedzi procesu rozszerzenia NATO o pierwszych nowych członków z Europy Środkowej.

Dalszy rozwój „drugiego filaru" UE i jej przestrzenne poszerzanie się będzie ułatwiać rozwiązywanie przez integrację całokształtu nowych wyzwań dla polityki bezpieczeństwa państw członkowskich i zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Jak twierdzi badacz niemiecki - „Unia Europejska jest najlepszym przykładem dla zapewnienia skutecznej wspólnoty bezpieczeństwa i wspólnoty pokojowej. (...) Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa UE najskuteczniej przyczynia się do zachowania bezpieczeństwa europejskiego poprzez swój wkład w postaci działań stabilizacyjnych - politycznych, technicznych i finansowych - w sąsiednich regionach wschodnich i południowych"[8]. Za ekspertem brytyjskim można dodać, że „Unia Europejska i szersza współpraca ekonomiczna Zachodu ze Wschodem musi odegrać centralną rolę w budowie w dłuższym czasie szerszej «deutschowskiej» wspólnoty bezpieczeństwa. Udzielanie pomocy i umożliwianie dostępu do rynku zachodniego powinno powściągać zachowanie (gdyż agresja może powodować

[8] Hans-Georg Erhart, „Bezpieczeństwo poprzez integrację? O roli Unii Europejskiej i Unii Zachodnioeuropejskiej w kształtowaniu nowej, europejskiej architektury bezpieczeństwa", [w:] Konstanty A. Wojtaszczyk, Jerzy M. Niepsuj (red.), *NATO a Europa Wschodnia. Rozszerzanie NATO na Wschód - ostatnie wyzwanie europejskie XX wieku*, Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA 1998, s. 25, 26-27.

utratę wartościowych zasobów gospodarczych) i sprawiać, że konflikty będą mniej prawdopodobne (jako, że rozwijające się gospodarczo społeczeństwa powinny być mniej skłonne do konfliktów etnicznych) oraz budować ekonomiczne i społeczne więzi, które mogą zwiększyć wiarygodność późniejszych zachodnich gwarancji bezpieczeństwa i stworzyć podstawy do rozszerzenia zachodniej wspólnoty bezpieczeństwa"[9].

Obserwując transformację wewnętrzną i adaptację obu militarnych struktur zachodnich (NATO i UZE) do nowych uwarunkowań bezpieczeństwa europejskiego, widać, że zmienia się ich charakter; z tradycyjnych sojuszy wojskowych ewoluują one w kierunku instytucji bezpieczeństwa o szerszym zakresie działania, świadczących „usługi" na rzecz ONZ i OBWE. Może to prowadzić w przyszłości do utraty przez NATO (i uniemożliwić uzyskanie przez UZE) prymatu w europejskim systemie bezpieczeństwa. Przemawia za tym tendencja do zmniejszania się użyteczności siły wojskowej w Europie, w wyniku pojawiania się nowych pozamilitarnych zagrożeń dla bezpieczeństwa państw oraz pogłębiania się współzależności międzynarodowych[10].

Trzecią strukturą bezpieczeństwa zaadaptowaną do realiów postzimnowojennej Europy jest KBWE. Przyczyniły się do tego w równym stopniu państwa Wschodu i Zachodu. Po Jesieni Ludów 1989 r. nowe rządy krajów wschodniej części kontynentu, nie otrzymawszy zaproszenia do przystąpienia do NATO, dążyły do wykorzystania KBWE dla umocnienia ich proeuropejskiej i proatlantyckiej opcji w polityce zagranicznej i zarazem osłabienia istniejącego jeszcze Układu Warszawskiego. Przypomnieć należy, że wielu polityków z byłych państw socjalistycznych było aktywnymi dysydentami przed 1989 r., a w swojej opozycyjnej działalności czerpali oni inspirację z norm procesu helsińskiego[11].

Ponieważ KBWE była wówczas luźnym procesem, raczej forum dyskusji i negocjacji bez stałych struktur, powstała potrzeba jego instytucjonalnego wzmocnienia. Na początku dekady lat dziewięćdziesiątych ta specyficzna instytucja–proces,

---

[9] Trevor Taylor, „Security for Europe", [w:] Hugh Miall (red.), *Redefining Europe: New Patterns of Conflict and Cooperation*, London: RIIA - Pinter Publishers Ltd. 1994, s. 181. Na temat „pluralistycznej wspólnoty bezpieczeństwa" zob. Karl W. Deutsch et al., *Political Community in the North Area*, Princeton: Princeton University Press 1957, s. 5.

[10] Por. Barry Buzan, *People, States and Fear: The National Security Problem in International Relations*, Brighton: Harvester Wheatsheaf 1983, s. 253.

[11] Por. Richard Weitz, „Pursuing Military Security in Eastern Europe", [w:] Robert O. Keohane, Joseph S. Nye, Stanley Hoffmann (red.), *After the Cold War: International Institutions and State Strategies in Europe, 1989-1991*, Cambridge MA: Harvard University Press 1993, s. 346-347.

obejmująca prawie wszystkie państwa europejskie oraz USA i Kanadę, dostała zastrzyk nowych impulsów do rozwoju i uzyskała niespotykane dotychczas poparcie także ze strony państw zachodnich, które wolały wtedy nie angażować swoich instytucji grupowych w sprawy krajów Europy Środkowej i Wschodniej[12]. Euforia towarzysząca erupcji przemian demokratycznych po Jesieni Ludów 1989 r. skłoniła państwa Wschodu i Zachodu do podjęcia na paryskim szczycie w listopadzie następnego roku strukturalnej instytucjonalizacji KBWE, której szybki rozwój umożliwił przemianowanie z dniem 1 stycznia 1995 r. KBWE w Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

OBWE jako najszersza struktura obejmująca dziś 55 państw, w tym wszystkie państwa europejskie, sukcesorów ZSRR oraz USA i Kanadę, dysponuje rozbudowanymi mechanizmami uruchomiania tzw. miękkich gwarancji bezpieczeństwa, kontynuuje rolę centralnego ośrodka konsultacji politycznych, stanowienia norm międzynarodowych oraz upowszechniania wartości demokratycznych. Organizacja ta niezmiennie prowadzi starania w celu przystosowania się do podejmowania nowych wyzwań i zagrożeń w stosunkach międzynarodowych. Aczkolwiek w odniesieniu do drastycznych zakłóceń pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego pozostaje instytucją nieskuteczną, to jednak w realiach postzimnowojennej Europy istnieje potrzeba utrzymywania i wzmacniania szeregu jej mechanizmów współpracy na rzecz bezpieczeństwa[13]. OBWE ściśle współdziała z pozostałymi instytucjami europejskimi: NATO, UZE, UE, Radą Europy, a także ugrupowaniami subregionalnymi. Oznacza to, że jest ważnym i potrzebnym elementem całej „architektury" bezpieczeństwa w Europie. Trudno bowiem wyobrazić sobie realizację koncepcji bezpieczeństwa kooperatywnego bez OBWE, która została zbudowana w wyniku wytrwałej realizacji strategii współpracy realizowanej od początku lat siedemdziesiątych ponad ówczesnymi podziałami w Europie. Po Jesieni Ludów 1989 r. powstały zdecydowanie bardziej korzystne warunki do realizowania podejścia kooperacyjnego; KBWE - następnie OBWE - znakomicie się do nich zaadaptowała, a

[12] Złożyły się na to różne motywy. Na temat jak traktowały wielostronne instytucje zachodnie USA, Francja i Wielka Brytania zob.: Joseph S. Nye, Robert O. Keohane, „The United States and International Institutions in Europe after the Cold War"; Stanley Hoffmann, „French Dilemmas and Strategies in the New Europe"; Louise Richardson, „British Strategies after the Cold War", wszystkie trzy teksty opublikowane [w:] Keohane, Nye, Hoffmann (red.), op. cit., s. 104-126, 127-147, 148-169.

[13] Por. podobny pogląd Włodzimierz Malendowski, „Proces pohelsiński i rola OBWE w budowie systemu bezpieczeństwa europejskiego", [w:] Józef Fiszer (red.), *Państwa narodowe w euroatlantyckich strukturach*, Poznań-Warszawa: Komitet Nauk Politycznych PAN - Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Adama Mickiewicza 1996, s. 42-45.

ponadto koncepcja bezpieczeństwa kooperatywnego została także przyjęta przez pozostałe instytucje międzynarodowe i państwa europejskie.

Ostrożne poszerzanie się zachodnich organizacji integracyjnych i polityczno-wojskowych oraz odrzucanie możliwości przyjęcia do nich Rosji i innych państw WNP nie tylko przez NATO i UE, ale także przez kraje Europy Środkowej, umacnia charakter OBWE jako najszerszej i jedynej struktury, grupującej na formalnie równych prawach wszystkie państwa strefy euroatlantyckiej, w tym wielkie mocarstwa. Doświadczenie z funkcjonowania tej struktury w latach dziewięćdziesiątych wskazuje, że wielokrotnie decydujący głos przypada USA, Unii Europejskiej i Rosji. To rodzi wśród Europejczyków obawy, że OBWE może być zdominowana przez wielkie mocarstwa, a jej efektywność może być w przyszłości uzależniona od rozwoju stosunków między nimi, które mogą oscylować między współpracą a konfrontacją[14].

Obserwując proces adaptacji istniejących instytucji europejskich i euroatlantyckich do podejmowania nowych wyzwań i eliminowania zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego, można stwierdzić, że przebiega on powoli. Wszystkie te organizacje bezpieczeństwa potrzebują czasu, aby w pełni zaadaptować swoje struktury, tak samo jak państwa potrzebują czasu na wyciągnięcie wniosków ze zmienionej sytuacji geostrategicznej w Europie[15]. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych widać jednak, że ten proces wszedł w fazę zaawansowaną.

2.2. Tworzenie nowych instytucji

Załamanie się dwublokowego systemu bezpieczeństwa w Europie umożliwiło powstanie szeregu nowych form wielostronnej współpracy państw na rzecz podejmowania nowych wyzwań i zagrożeń w stosunkach międzynarodowych. Zaowocowało to pojawieniem się i rozwojem wielu ugrupowań subregionalnych, od Inicjatywy Środkowoeuropejskiej po Radę Arktyczną, a na obszarze byłego ZSRR - specyficznej regionalnej struktury, jaką jest Wspólnota Niepodległych Państw.

---

[14] Zob. podobny pogląd reprezentującego Francję członka Rady Doradczej (Naukowej) Międzynarodowego Instytutu Pokoju w Wiedniu: Walter Schütze, „Promises and Predicaments of European Security at the End of the Century", *Peace and Security*, Vol. XXIX, December 1997, s. 18.

[15] Por. Pascal Boniface, „Quelle efficacité des organisations internationales de sécurité?", *Relations internationales et stratégiques*, n° 14, été 1994, s. 160. Zob. także ciekawe omówienie problemów, jakie występowały w pierwszym etapie transformacji wewnętrznej ONZ, KBWE, NATO i UZE („natury ładu międzynarodowego po zimnej wojnie", „kwestii legitymizacji i skuteczności organizacji międzynarodowych", „rywalizacji instytucjonalnej"): Frédéric Bozo, „Organisations de sécurité et insécurité en Europe", *Politique étrangère*, n° 2, été 1993, s. 447-458.

Wszystkie nowe ugrupowania subregionalne nie zamierzają być pierwszoplanowymi organizacjami bezpieczeństwa, lecz stanowią przede wszystkim forum regularnych konsultacji między państwami; jako takie tworzą specyficzne, mniej lub bardziej sformalizowane kanały, ale także personalne więzi porozumiewania się, które mogą być wykorzystywane do dyplomacji prewencyjnej i rozwiązywania kryzysów. Jak wykazaliśmy w rozdziale VII, ugrupowania subregionalne odgrywają istotną rolę w inicjowaniu wielostronnej współpracy państw, prowadzonej niekiedy na szczeblu lokalnych jednostek samorządowych, w zakresie podejmowania nowych wyzwań będących efektem pozytywnej i negatywnej internacjonalizacji różnych dziedzin życia społecznego, w tym eliminowania „nowych rodzajów ryzyka", takich jak: terroryzm, transnarodowa przestępczość zorganizowana, przemyt narkotyków, katastrofy przyrodnicze i przemysłowe, problemy stwarzane przez uchodźców i niekontrolowane migracje. Ugrupowania te, będąc uzupełnieniem organizacji dysponujących zdolnością oferowania „twardych gwarancji" bezpieczeństwa, stanowią nowy element instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego, nazywany przez autorów brytyjskich modelem organizacji „non–security but prosecurity", które przyczyniają się do łagodzenia napięć międzynarodowych i pozwalają zainteresować uczestników wspólną troską o ich narodowe przetrwanie i dobrobyt[16].

Ugrupowania subregionalne stanowią struktury o różnym, na ogół niskim stopniu instytucjonalizacji więzi wielostronnych, zlokalizowane we wschodniej części kontynentu europejskiego. Częstokroć nakładają się wzajemnie na siebie, a niektóre państwa, jak np. skandynawskie, uczestniczą w kilku ugrupowaniach. Podobieństwo zakresów działania tych struktur, jak również współzależności wynikające z bliskości położenia geograficznego, skłaniają do utrzymywania między nimi kontaktów politycznych, wzajemnego wspierania się i sektorowej współpracy, np. w dziedzinie ochrony środowiska, zwalczania transnarodowej zorganizowanej przestępczości. Nowe ugrupowania nie stwarzają też konkurencji dla „starych" i szerszych struktur europejskich i euroatlantyckich. Przeciwnie, aktywnie współpracują z nimi, co jest szczególnie widoczne w ich stosunkach z OBWE i europejskimi instytucjami ekonomicznymi i finansowymi (Unia Europejska, EKG ONZ, EBOR, Europejski Bank Inwestycyjny).

[16] Ian Bremmer, Alyson Bailes, „Sub-regionalism in the Newly Independent States", *International Affairs*, Vol. 74, No. 1, January 1998, s. 146.

Również nowa struktura integracyjna państw postradzieckich - Wspólnota Niepodległych Państw - rozwija współpracę z instytucjami europejskimi; w dziedzinie bezpieczeństwa współdziała z OBWE, a także ONZ, zwłaszcza w zakresie prowadzenia misji pokojowych na terenach ogarniętych konfliktami. WNP jako nowa organizacja wielostronna złożona z większości państw postradzieckich, choć w dalszym ciągu poszukuje swojej tożsamości i nie wytworzyła sprawnych mechanizmów współpracy na rzecz bezpieczeństwa, „zagospodarowuje" wielką przestrzeń geopolityczną, na której „pulsują" rozliczne wyzwania i zagrożenia, których nie są w stanie podjąć do rozwiązania ani skutecznie eliminować instytucje powstałe w systemie zachodnim lub o charakterze paneuropejskim. Toteż chociaż się utrzymują kontrowersje międzynarodowe w sprawie dominującej roli Rosji w funkcjonowaniu mechanizmu bezpieczeństwa WNP, to jednak - jak dotychczas - nie wypracowano nawet zarysu jednolitego (pod względem organizacyjnym) systemu obejmującego całą strefę euroatlantycką, który zawierałby lepsze rozwiązania mogące mieć zastosowanie także w bardzo zdestabilizowanych rejonach Kaukazu i Azji Środkowej, dodatkowo zagrożonych przez ekspansję fundamentalizmu islamskiego ze strony Afganistanu i Iranu.

2.3. Pluralizm instytucji bezpieczeństwa

Dotychczasowy rozwój procesu instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego doprowadził do dużego pluralizmu instytucji działających w tej dziedzinie stosunków międzynarodowych. Skłania to niektórych autorów do twierdzenia, że w Europie brak ładu międzynarodowego[17]. Trzeba jednak dostrzegać, że owo zróżnicowanie instytucji stanowi odzwierciedlenie nowego podejścia państw do podejmowania wyzwań oraz zagrożeń dla ich bezpieczeństwa i stabilności międzynarodowej. Szeroki zakres tych zjawisk, ich regionalna specyfika oraz różna intensywność i dynamika występowania w poszczególnych częściach Europy uzasadniają wielość instytucjonalnych mechanizmów bezpieczeństwa, ale i wzmacniają ten-

[17] Ola Tunander, „Post-Cold War Europe: Synthesis of a Bipolar Friend-Foe Structure on a Hierarchic Cosmos-Chaos Structure?", [w:] Ola Tunander, Pavel Baev, Victoria Ingrid Einagel (red.), *Geopolitics in Post-Wall Europe: Security, Territory and Identity*, London: PRIO - SAGE Publications 1997, s. 38; Roman Kuźniar, „Porządek międzynarodowy - faza nierównowagi", *Sprawy Międzynarodowe*, 1996, nr 2, s. 7 i n. Szerzej zob. Simon Duke, *The New European Security Disorder*, New York: St. Martin's Press 1994.

dencję do ich współdziałania[18]. Z drugiej zaś strony pluralizm instytucjonalny nie ułatwia poszukiwania konsensusu w sprawach ogólnoeuropejskich. Można jednak postawić pytanie, czy istnieje potrzeba budowania jednej ogólnoeuropejskiej struktury stanowiącej forum poszukiwania takiego konsensusu, skoro można go wypracowywać w mechanizmach dotychczas stworzonych, takich jak OBWE, EAPC, Stała Wspólna Rada NATO–Rosja itp. Państwa zaangażowane w procesie umacniania bezpieczeństwa europejskiego i ich wielostronne struktury nie dojrzały jeszcze do tego, aby podjąć decyzję o zbudowaniu jednej superstruktury. Jak prognozuje ekspert Międzynarodowego Instytutu Pokoju w Wiedniu: „Prawdopodobnie będziemy świadkami okresu kontynuacji istnienia różnych organizacji i ugrupowań oraz duplikowania się wysiłków i odpowiedzialności. Być może nieobecność wspólnego wroga i brak potrzeby stania razem w obliczu wielkiego zagrożenia pozwala wyjaśnić podejście liderów politycznych preferujących strategię *laissez–faire* i *laissez–aller*. Obecne trudności w przeprowadzeniu znaczących reform w UE i kontrowersyjne zagadnienie rozszerzenia NATO na wschód, ilustrują ten brak wielkiego projektu i jasno zdefiniowanego celu [przebudowy ładu europejskiego]"[19].

Przebieg dyskusji na forum OBWE nad modelem bezpieczeństwa europejskiego w XXI wieku wskazuje również, że umacnia się pogląd o utrzymaniu na najbliższą przyszłość pluralizmu, komplementarnych względem siebie i nakładających się jedna na drugą oraz współdziałających instytucji bezpieczeństwa. Przedmiotem wspólnej troski jest raczej to, jak doskonalić wzajemną współpracę tychże instytucji.

---

[18] Brytyjski specjalista Adrian G. V. Hyde-Price już na początku lat dziewięćdziesiątych przewidywał, że bezpieczeństwo europejskie nie będzie oparte na militarnym systemie obejmującym całą Europę, lecz na systemie uzupełniających się i nakładających struktur bez hierarchii między nimi. Zob. *European Security beyond the Cold War: Four Scenarios for the Year 2010*. London: SAGE Publications for RIIA 1991, s. 249-251.

[19] Schütze, op. cit., s. 18. Por. prognozy polskich autorów: Ziemowit Jacek Pietraś, „Nine Scenarios for Europe", [w:] Andrzej Dumała, Ziemowit Jacek Pietraś (red.), *The Future of East-Central Europe*, Lublin: Maria Curie-Skłodowska University Press 1996, s. 25-39 (opisuje dziewięć scenariuszy przyszłości Europy, a za prawdopodobne uważa trzy: integracji Europy Środkowo-Wschodniej z Europą Zachodnią na „niskim poziomie", „częściowej integracji" i „częściowej dezintegracji"); Janusz Stefanowicz, *Ład międzynarodowy. Doświadczenie i przyszłość*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN 1996, s. 215-238, (zakłada, że rozwój ładu europejskiego będzie w najbliższych dziesięciu latach stanowić dynamiczną strukturę złożoną z trzech koncentrycznych kręgów: transatlantyckiego, zachodniego i półkuli północnej.

2.4. Budowanie nowego ładu europejskiego na podstawie wartości i instytucji zachodnich

W warunkach postzimnowojennego pluralizmu wiodącą rolę szybko zaczęły odgrywać koncepcje polityczne czołowych państw zachodnich, rozwijane i mające oparcie w mocnych strukturach międzynarodowych. Pomimo kryzysu tożsamości, który dotknął Sojusz Północnoatlantycki i sporów o dalszy rozwój integracji zachodnioeuropejskiej, czołowe pozycje w nowym ładzie europejskim zajęły NATO i Unia Europejska. Sprzyjały temu nie tylko siła obu struktur, ale także ich atrakcyjność dla pozostałych państw europejskich. Głoszone w krajach środkowoeuropejskich hasła „powrotu do Europy" kryją w sobie dążenie do przystąpienia do tych obu organizacji. Stopniowe rozszerzanie struktur zachodnich ma poparcie Stanów Zjednoczonych, które po zimnej wojnie sformułowały „wielką strategię instytucjonalizacji". Ta strategia - jak napisał Kim Edward Spiezio - ma na celu ułatwienie dalekosiężnych zmian w naturze systemu państw europejskich, a „w praktyce zmierza do rozszerzenia na cały kontynent poważnej transformacji, jaka dokonała się w Europie Zachodniej w czasie zimnej wojny. Wreszcie jest nakreślona po to, aby ułatwić powstanie liberalnej społeczności międzynarodowej w Europie, która zapewni trwanie pokoju i prosperity w całym regionie euroatlantyckim"[20].

Proces budowania nowego ładu międzynarodowego w Europie odbywa się na podstawie wartości reprezentowanych przez Zachód, takich jak: prawa człowieka, demokracja, gospodarka rynkowa, demokratyczne zasady stosunków międzynarodowych. Ponieważ te wartości są najpełniej reprezentowane i chronione przez instytucje świata zachodniego, widać rosnącą rolę NATO i Unii Europejskiej (wraz z UZE) w kształtowaniu nowego ładu bezpieczeństwa w Europie. Godzą się na to aspirujące do owych organizacji państwa środkowoeuropejskie; także demokraty-

[20] Kim Edward Spiezio. *Beyond Containment: Reconstructing European Security*, Boulder CO: Lynne Rienner Publishers 1994, s. 33. Autor ten napisał ponadto, że proces budowania „liberalnej społeczności międzynarodowej w Europie" będzie obejmował w krajach wschodniej części kontynentu „zastępowanie wysoce scentralizowanych politycznych i gospodarczych struktur instytucjami bardziej demokratycznymi. To także będzie pociągać gruntowne zmiany normatywne w sposobie myślenia setek milionów ludzi o polityce i rynku. W praktyce, wielka strategia instytucjonalizacji jest doświadczeniem z zakresu inżynierii społecznej, które będzie wymagać od narodów i państw Europy Wschodniej redefinicji ich tożsamości, interesów, instytucji i zasad międzynarodowej politycznej asocjacji. Oczywiście, ten proces transformacyjny będzie trwał latami, jeśli nie przez dekady, zanim zostanie zakończony. Demokratyzacja i urynkowienie, jak pisze Samuel Huntington (*The Third Wave: Democratization in the Late Twentieth Century*, Norman: University of Oklahoma Press 1991) są zjawiskiem ewolucyjnym, które rzeczywiście potrzebuje czasu dla swojego wzrostu i rozwoju. Tak więc, powstanie prawdziwej liberalnej społeczności międzynarodowej w Europie jest kwestią przyszłości", s. 38.

zująca się Rosja akceptuje system wartości politycznych Zachodu, a to ułatwia współpracę ogólnoeuropejską w sprawach bezpieczeństwa.

Jak widać na przykładzie postzimnowojennej Europy wartości demokratyczne są bardzo ważnym czynnikiem współczesnych stosunków międzynarodowych. Dostrzegają to przedstawiciele neoliberalnego nurtu w nauce, którzy podkreślają rozliczne korzyści związane z rozprzestrzenianiem się liberalnych wartości i instytucji. Jednak nie należy minimalizować bądź ignorować trudności związanych z postępami demokratyzacji. Jak słusznie zauważa cytowany wyżej badacz amerykański - „Podczas gdy prawdą jest, że demokracje rzadko uciekają się do wojny między sobą, wcale nie jest jasne czy mogą współpracować w dziedzinie kierowania bezpieczeństwem międzynarodowym"[21].

3. Umacnianie bezpieczeństwa w regionie euroatlantyckim

3.1. Stabilizowanie sytuacji międzynarodowej

Wszystkie europejskie instytucje bezpieczeństwa, zarówno te wywodzące się z blokowej integracji państw zachodnich, OBWE, jak też WNP i nowe ugrupowania subregionalne, wnoszą konkretny wkład na rzecz stabilizowania sytuacji międzynarodowej w Europie i rejonach przyległych. Ta ich działalność została szczegółowo omówiona w rozdziałach IV - VIII. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na jej ogólną cechę, jaką jest dyplomacja prewencyjna, przedsięwzięcia w zakresie rozwiązywania kryzysów i budowania pokoju po zakończeniu konfliktów zbrojnych. Te formy działalności są prowadzone, choć w różnym zakresie, przez wszystkie struktury bezpieczeństwa działające w Europie, zależnie od środków, jakimi one dysponują. Najczęściej możemy obserwować działania podejmowane w celu budowania zaufania między państwami, rozwiązywania narastających konfliktów wewnętrznych (przede wszystkim na tle narodowościowym) i sporów między państwami. Stosowane środki są zaliczane do grupy „miękkich gwarancji" bezpieczeństwa. Zdarzyło się jednak używanie przez zachodnie instytucje bezpieczeństwa (NATO i UZE) oraz przez WNP „twardych gwarancji" bezpieczeństwa, polegających na wysyłaniu wojsk w rejony konfliktów w celu nadzoru przestrzegania embarga nałożo-

[21] Ibidem, s. 135.

nego na strony konfliktów zbrojnych, respektowania zawartych rozejmów czy prowadzenia operacji rozjemczych. Od 1994 r. NATO zaczęło się angażować do prowadzenia operacji militarnych w celu wyrównania sił w przedłużającym się konflikcie zbrojnym na terenie Bośni i Hercegowiny, a po zawarciu układu pokojowego kończącego tę wojnę Sojusz Północnoatlantycki stał się organizatorem międzynarodowych sił pokojowych IFOR i SFOR. Zauważyć należy, iż akcje wojskowe NATO i UZE poza statutowym obszarem działania obu tych organizacji (będących w dalszym ciągu sojuszami wojskowymi) były wspierane przez pozostałe państwa europejskie, w tym przez Rosję; miały także upoważnienie w postaci mandatu ONZ i wsparcie OBWE. Działania na rzecz przywracania pokoju i jego budowania po zakończonym konflikcie podejmowano po uprzednim wytrwałym stosowaniu „miękkich środków" utrzymania i przywracania pokoju. Również Rosja, przy poparciu innych państw WNP, użyła wojska do utrzymania i przywracania pokoju na terenie Mołdowy, Gruzji, Azerbejdżanu i Tadżykistanu.

Stabilizowanie sytuacji międzynarodowej i umacnianie bezpieczeństwa odbywa się więc z udziałem różnych instytucji europejskich. W tym procesie dokonuje się nie tylko praktyczna implementacja koncepcji bezpieczeństwa kooperatywnego, reprezentowanej bądź akceptowanej przez wszystkie instytucje europejskie, ale także zmienia się charakter i rola międzynarodowa wielostronnych sojuszy wojskowych. W latach dziewięćdziesiątych NATO i Unia Zachodnioeuropejska przeszły transformację wewnętrzną, dzięki której mogą już podejmować nowe zadania, wykraczające poza dyspozycje artykułów Traktatów Waszyngtońskiego i Brukselskiego (zawierających klauzule *casus foederis*), a charakterystyczne dla organizacji bezpieczeństwa zbiorowego. Również zawarty przez kilka państw WNP Traktat Taszkencki przewiduje funkcje właściwe sojuszowi militarnemu i układowi o bezpieczeństwie zbiorowym. Jednak jego pełna ocena nie jest możliwa, gdyż nakreślony system w praktyce nie funkcjonuje sprawnie jako porozumienie wielostronne, lecz raczej jest instrumentem polityki bezpieczeństwa Rosji na obszarze jej „bliskiej zagranicy".

Generalnie należy stwierdzić, że wszystkie działające w Europie instytucje i struktury międzynarodowe przyczyniają się do umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego w strefie euroatlantyckiej, a w praktycznym działaniu i wzajemnym współdziałaniu tworzą nowe wzory zachowań, więzi współpracy oraz rozbudowują swoje mechanizmy funkcjonowania i współpracy z partnerami. Ich funkcjonowanie przyczynia się do wzmacniania procesu instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego.

3.2. Asymetria gwarancji bezpieczeństwa w regionie i kształtowanie nowej równowagi partnerskiej

Obserwując efekty dotychczasowej instytucjonalizacji należy stwierdzić, że nie zlikwidowała ona asymetrii realnego stanu i poczucia bezpieczeństwa między Europą Zachodnią a Europą Środkową i Wschodnią. Główne zagrożenia dla bezpieczeństwa utrzymują się na terenie byłych państw socjalistycznych, które w odróżnieniu od krajów zachodnich nie dysponują instytucjami zdolnymi do stosowania „twardych" gwarancji bezpieczeństwa. Natomiast system bezpieczeństwa dziewięciu państw WNP w postaci Traktatu Taszkenckiego daleki jest od skuteczności, jaką cechuje się Sojusz Północnoatlantycki, a nawet Unia Zachodnioeuropejska. Większość krajów Europy Środkowej i Wschodniej może jedynie liczyć na „miękkie" gwarancje bezpieczeństwa, jakie oferuje im OBWE i wykorzystywać mechanizmy konsultacji i sektorowej współpracy w zakresie niektórych cywilnych aspektów bezpieczeństwa stworzone przez liczne ugrupowania subregionalne.

Ponieważ w byłych krajach socjalistycznych występuje silne poczucie pozostawania w swoistej „szarej" strefie umniejszonego bezpieczeństwa, politycy większości tych krajów zabiegają o rozszerzenie struktur zachodnich. Państwa środkowoeuropejskie dążą do wejścia do NATO, Ukraina realizuje opcję szerokiej, dwustronnej współpracy z tym Sojuszem. Wszystkie państwa postsocjalistyczne, łącznie z należącymi do WNP, współpracują z NATO w ramach Rady Partnerstwa Euroatlantyckiego i uczestniczą w programie Partnerstwa dla Pokoju.

Praktycznie wszystkie kraje Europy Środkowej i Wschodniej (może z wyjątkiem autorytarnie rządzonej Białorusi) są zainteresowane albo członkostwem, albo partnerską współpracą z Unią Europejską. Trzeba mieć na uwadze i tę okoliczność, że zacieśnianie przez nie stosunków z UE implikuje ich współpracę w zakresie politycznych i wojskowych aspektów bezpieczeństwa w ramach CFSP i UZE. Dziesięć państw środkowoeuropejskich współpracuje z UZE, mając status partnera stowarzyszonego, a trzy spośród nich (Republika Czeska, Węgry i Polska) przygotowują się do uzyskania członkostwa stowarzyszonego w tej organizacji.

Ponadto wyraźnie widać, że pomimo podejmowanych przez Rosję prób budowania na podstawie Traktatu Taszkenckiego regionalnej organizacji bezpieczeństwa, duża atrakcyjność zachodnich struktur integracyjnych skłania państwa WNP do zwracania się w kierunku współpracy z tymi strukturami. Czynnikiem motywującym je do tego jest także obawa przed ponownym popadnięciem w zależność

od Rosji, która zdradza intencje powrotu do polityki imperialnej na terenie „bliskiej zagranicy". Wszystko to w połączeniu ze słabością i małą skutecznością OBWE sprawia, że NATO i Unia Europejska (wraz UZE) jawią się jako dwa podstawowe filary kształtującego się w Europie kooperatywnego systemu bezpieczeństwa[22].

Społeczna percepcja funkcjonujących zagrożeń dla bezpieczeństwa narodów i państw, jak i asymetrii instytucjonalnych mechanizmów ich eliminowania, sprzyja umacnianiu się i poszerzaniu na wschód struktur zachodnich. To równocześnie hamuje umacnianie OBWE jako instytucji paneuropejskiej, czyniąc mało prawdopodobnym uczynienie z niej - w myśl koncepcji rosyjskiej - nadrzędnej struktury bezpieczeństwa w nowym ładzie europejskim. OBWE stanowi jednak najszersze paneuropejskie forum dialogu na temat umacniania bezpieczeństwa w strefie euroatlantyckiej i rozwija swoje mechanizmy stosowania „miękkich" gwarancji bezpieczeństwa w postaci dyplomacji prewencyjnej i postępowania w razie kryzysów. Jej użyteczność jest szczególnie widoczna w Europie Środkowej, na Bałkanach i obszarze postradzieckim.

W rezultacie dotychczasowy rozwój instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego wskazuje na umacnianie się tendencji do budowania asymetrycznej (wielopoziomowej) struktury, w której „twarde jądro" stanowi reformujące się NATO, wraz z tworzoną Europejską Tożsamością Bezpieczeństwa i Obrony (umocowaną z jednej strony przy Unii Europejskiej, a z drugiej przy NATO jako jego „europejski filar"), a zewnętrzną „miękką" powłokę - podsystem rozbudowanych mechanizmów współpracy NATO, UZE i UE z krajami Europy Środkowej, Wschodniej i Basenu Morza Śródziemnego[23]. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych zachodnie instytucje przeszły do realizowania ostrożnej strategii poszerzania się o nowych członków z grupy krajów partnerskich. Następuje więc istotna zmiana sytuacji geopolitycznej i geostrategicznej w Europie. Wchodzące do NATO trzy państwa środkowoeuropejskie - Republika Czeska, Węgry i Polska - przyłączają się do dobrze zabezpieczonego Zachodu; pozostali kandydaci do Sojuszu Północnoatlantyckiego mają szansę uzyskać tę samą „premię" po spełnieniu określonych w „Studium o

[22] Por. Peter van Ham, „Can Institutions Hold Europe Together?", [w:] Miall (red.), op. cit., s. 197.

[23] Niektórzy autorzy zachodni na podstawie analizy rozszerzania NATO wyprowadzają teoretyczny wniosek o kształtowaniu się „wielopoziomowego" systemu gwarancji bezpieczeństwa dla państw Europy Środkowej i Wschodniej. Zob. Karl Mueller, „Patterns of Alliance: Alignment Balancing and Stability in Eastern Europe", *Security Studies*, Vol. 5, No. 1, Autumn 1995, s. 71; Margarita M. Balmaceda, „Institutions, Alliances and Stability: Thinking Theoretically about International Relations in Central-East Europe", *European Security*, Vol. 6, No. 3, Autumn 1997, s. 100-101.

rozszerzeniu NATO" warunków, jednakże to będzie zależeć od całokształtu dalszej współpracy państw na rzecz bezpieczeństwa w strefie euroatlantyckiej, zwłaszcza od rozwoju stosunków rozszerzonego NATO z Rosją. Szansa ku temu jest, gdyż Sojusz Północnoatlantycki deklaruje kontynuowanie polityki otwartości wobec aspiracji pozostałych krajów środkowoeuropejskich, a współpraca NATO z Rosją rozwija się pomyślnie jako partnerstwo strategiczne. Skutkiem występowania trendu kształtowania asymetrii gwarancji bezpieczeństwa w regionie euroatlantyckim jest z jednej strony - dalsze umacnianie struktur zachodnich i ich poszerzanie o nowych członków z Europy Środkowej, a z drugiej - utrzymywanie się poczucia braku pełnego bezpieczeństwa w krajach będących poza tymi strukturami i obawa pozostania ich w strefie zwiększonego ryzyka. Kraje te w większości nie widzą realnej alternatywy dla oparcia swojego bezpieczeństwa na gwarancjach lub współpracy z instytucjami zachodnimi (NATO, UE, UZE)[24].

Można się nawet zgodzić z poglądem wyrażonym przez eksperta niemieckiego, który twierdzi, że często przywoływana koncepcja „sprzężonych instytucji" (*interlocking institutions*), która pretenduje do promowania regularnego współdziałania istniejących mechanizmów bezpieczeństwa i współpracy europejskiej (NATO, UE, UZE, OBWE) jest rzeczywiście zorientowana wyłącznie na dominację NATO, a na potwierdzenie tej tezy przytacza zapis zawarty w „Studium o rozszerzeniu NATO" (pkt 15 - przyp. R. Z.), w którym jest mowa, że OBWE będzie pomagać zjednywać państwa, które prawdopodobnie w dającej się przewidzieć przyszłości lub w ogóle nie przystąpią do Sojuszu Północnoatlantyckiego[25].

W większości kół politycznych Moskwy duży niepokój wzbudza rozszerzanie NATO o państwa środkowoeuropejskie; utrzymuje się obawa, że może to wykluczyć Rosję z procesu integracji europejskiej. Jest to tzw. syndrom wersalski, który przywodzi pamięć o wrogości państw Ententy wobec Rosji bolszewickiej. Słabym punktem argumentacji Moskwy jest jednak tradycyjne postrzeganie NATO jako bloku

[24] Warto odnotować pogląd duńskiego autora, sformułowany na progu lat dziewięćdziesiątych, wskazujący, że państwa Europy Środkowej i Wschodniej odeszły od traktowania KBWE jako najlepszej struktury bezpieczeństwa i zwróciły się w stronę Zachodu, w tym NATO, w poszukiwaniu gwarancji bezpieczeństwa, zaś ZSRR pozostawał przy opcji umacniania KBWE, gdyż dawać to mu miało jedyną możliwość odgrywania konstruktywnej roli w Europie. Zob. Nikolaj Petersen, *The Europeanization of Security or Europe's Architecture in the 1990s*, Paper for joint EUI-SNU seminar, European University Institute, Firenze, March 8, 1991, Institute of Political Science, University of Aarhus and Danish Commission on Security sand Disarmament Affairs, March 1991, s. 6.

[25] Max Schmidt, „Reflections on a New Architecture of European Security", *Peace and Security*, Vol. XXIX, December 1997, s. 3.

polityczno–wojskowego, który stara się wykorzystując słabość wewnętrzną Rosji „podejść do jej granic"[26]. Jest to więc przede wszystkim sprawa percepcji i zaufania do deklarowanej i realizowanej przez państwa zachodnie transformacji wewnętrznej Sojuszu. Większość polityków i ekspertów rosyjskich negatywnie ocenia sam fakt odmiennego traktowania przez Zachód państw środkowoeuropejskich i Rosji; uważają oni, że Rosja jest lekceważona i traktowana z pozycji siły[27], a w wypadku włączenia krajów Europy Środkowej do NATO może być nawet izolowana. Tymczasem Rosja - jak pisze Siergiej Karaganow - ze względów historycznych, politycznych, geostrategicznych i kulturowych jest żywotnie zainteresowana przyna-

[26] Myśl tę wyraża również opublikowany w maju 1996 r. dokument pt. „Polityka bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej na lata 1996-2000". Tekst zob. *Biuletyn Rosyjski*, Ośrodek Studiów Wschodnich, nr 2, czerwiec-lipiec 1996, s. 3-22. Por. Oleg N. Bykov, „Cooperation or Self Isolation: NATO Syndrome in the Russian Policy", *Peace and Security*, Vol. XXIX, March 1997, s. 1-5; J. P. Bazhanov, „Evolution of the Russian Foreign Policy in the 1990s", *Review of International Affairs*, No. 1063-64, 15 XII 1997 - 15 I 1998, s. 18, 22. Szerzej zob. Bogdan Łomiński, „Postradziecka Rosja wobec problemu bezpieczeństwa europejskiego", [w:] Bogdan Łomiński (red.), *Bezpieczeństwo państw Europy. Koncepcje i problemy lat 90.*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1998, s. 39-60.

[27] Nikołaj A. Kosołapow twierdzi, że na taką postawę USA i całego Zachodu wpłynęły doświadczenia kilkudziesięciu lat zimnej wojny w pojmowaniu bezpieczeństwa. Zgodnie z tą psychologią świat może być bezpieczny dla państw demokratycznych, jeśli albo będzie we wszystkim naśladować Zachód, albo jeśli się różni się od Zachodu - to Zachód powinien stosować wobec niego politykę z pozycji siły. A więc dopóki Rosja będzie różnić się od Zachodu - a to jak widać pozostanie jeszcze perspektywą długotrwałą - dopóty polityka USA i Zachodu, cała ich tradycja i cała psychologia będą skłaniać do utrzymania pozycji siły przez stosowanie różnorodnych form i sposobów nacisku. Dalej autor ten zarzuca Zachodowi, że dążąc do umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, stabilności, pokoju i promowania rozwoju chciałby ponieść przy tym minimalne koszty, zachowując swoją pozycję międzynarodową i osiągnięcia cywilizacyjne; sugeruje, że Zachód, podobnie jak kiedyś ZSRR, chciałby „zmieniać, nie zmieniając" siebie, a dąży jedynie do zmieniania Rosji, a przy tym ciągle widzi niebezpieczeństwo odbudowania przez Rosję ZSRR lub komunizmu. W USA i na Zachodzie istnieje świadomość, że wpływ Zachodu na bieg spraw w samej Rosji jest w najlepszym wypadku marginalny. Dlatego - jak twierdzi Kosołapow - Zachód na pierwszy plan jakiejkolwiek przemyślanej strategii faktycznie wysuwa potrzebę i dążenie do ubezpieczenia w maksymalnym stopniu siebie na przyszłość. W obawie przed możliwością odrodzenia się byłego lub powstania nowego państwa mogącego podjąć globalną konfrontację z USA i Zachodem, na obecnym przejściowym etapie rozwoju Rosji, Zachód kierując się swoimi interesami stara się doprowadzić do demontażu maksimum tego, co dostało się Rosji w spadku po ZSRR a co może nie odpowiadać lub być zdolne potencjalnie zagrażać interesom zachodnim. Autor ten przyznaje, że w warunkach nieprzewidywalności Rosji Zachód nie może ustanawiać z nią takich więzi, które faktycznie uzależniałyby go od rozwoju tych nieprzewidywalności, ale i nie może odkładać w czasie rozwiązywania problemów możliwych do rozwiązania już teraz. Paradoks jednak „polega na tym, że zachowanie niezmienionego NATO z niejasnymi nowymi funkcjami i zadaniami, a tym bardziej przybliżenie jego do granic Rosji będzie obiektywnie wywierać na wszystkich wrażenie coraz bardziej antyrosyjskiego - już nie antyradzieckiego i nie antykomunistycznego - posłannictwa tego sojuszu i może tym samym stać się jednym z głównych czynników wyjścia na główną scenę polityczną, dojścia do władzy na Kremlu rzeczywiście tych sił, których reprezentantów Zachód najmniej by sobie życzył widzieć". Zob. „Mieniajuszczijasia Rossija i strategija Zapada", [w:] Nikołaj A. Kosołapow (red.), *Rossija i buduszczeje jeworpiejskoje ustrojstwo*, Moskwa: Nauka 1995, s. 259-260.

leżnością do ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa[28]. Sedno zagadnienia tkwi w tym, że inaczej niż większość państw zachodnich politycy i eksperci rosyjscy widzą drogi prowadzące do tego, lansując koncepcję wzmocnienia OBWE.

Państwa zachodnie i kandydaci do Sojuszu starają się rozwiać rosyjskie obawy twierdząc, że rozszerzanie NATO nie stanowi wyrazu jego ekspansji w kategoriach walki o strefy wpływów, lecz będzie się przyczyniać do umacniania bezpieczeństwa nowych członków a także Rosji i innych krajów regionu[29] oraz powiększania „strefy demokracji i stabilności" w Europie, co pozytywnie ma wpływać na konsolidację sił demokratycznych w Rosji i innych krajach WNP. To z kolei ma ułatwiać rozwijanie współpracy politycznej i gospodarczej państw WNP z Zachodem oraz zacieśnianie ich więzi z zachodnimi instytucjami bezpieczeństwa. Natomiast oferuje się Rosji i pozostałym krajom, które nie są brane pod uwagę w planach rozszerzenia NATO czy Unii Europejskiej - i oceniane tam jako niewystarczające - dwu- i wielostronne formy współpracy na rzecz bezpieczeństwa. Większość autorów zachodnich uważa, że w żywotnym interesie Zachodu leży zachęcanie Rosji do kontynuowania reform demokratycznych i rynkowych oraz udzielanie jej pomocy w nadchodzącym trudnym okresie, tak aby mogła osiągnąć „zinstytucjonalizowaną formę społeczeństwa otwartego"[30].

Za najbardziej istotne wyzwanie stojące dziś przed NATO uważa się rozstrzygnięcie problemu: czy Sojusz powinien poprzestać na przyjęciu nowych członków z Europy Środkowej[31], czy też pójść dalej i przyjąć także Rosję, a również jak przekształcić jego naturę z wąskiej organizacji zbiorowej obrony w coś więcej, co jeszcze nie zostało do końca wyartykułowane, ale już nosi znamiona „mglistej jeszcze, koncepcyjnie nie dopracowanej organizacji bezpieczeństwa zbiorowego"[32].

---

[28] Wywiad z Siergiejem Karaganowem, *Przegląd Środkowoeuropejski*, 1995, nr 12-13, s. 91-94. W Moskwie istnieje przekonanie, że Rosja jest traktowana jako drugorzędny partner, a kręgi nacjonalistyczne wręcz twierdzą, że Zachód stara się realizować skoordynowaną strategię ekspansji kosztem Rosji. Zob. S. Neil MacFarlane, „Russia, the West and European Security", *Survival*, Vol. 35, No. 3, Autumn 1993, s. 19.

[29] Christopher L. Ball, *Nattering NATO negativism? Reasons why expansion may be a good thing"*, *Review of International Studies*, Vol. 24, No. 1, January 1998, s. 43-67.

[30] Zob. np. opinię emerytowanego profesora Princeton University Roberta C. Tuckera: „Russia and the West: From Cold War to Cold Peace", [w:] Michael Kraus, Ronald D. Liebowitz (red.), *Russia and Eastern Europe After Communism: The Search for New Political, Economic, and Security Systems*, Boulder CO: Westview Press 1996, s.292-294.

[31] Zob. argumenty za taką opcją: Michael MccGwire, „NATO expansion: «a policy error of historic importance»", *Review of International Studies*, Vol. 24, No. 1, January 1998, s. 23-41.

[32] John C. Garnett, „European security after the Cold War", [w:] M. Jane Davis (red.), *Security Issues in the Post-Cold War Period*, Cheltenham: Edward Elgar 1996, s. 37-38. Autor ten w konkluzji stwierdza, że problem „zmiany natury" NATO nie jest jeszcze właściwie rozumiany na Zachodzie, a z psychologicznego punktu widzenia ani USA, ani Europa Zachodnia raczej nie są przygotowane do jego podjęcia (s. 38).

Natomiast tylko nieliczni autorzy, w tym ci, którzy byli przeciwnikami rozszerzenia NATO, w obawie aby proces ten nie doprowadził do wyboru przez Rosję scenariusza „zimnego pokoju", opowiadają się za poszerzeniem Sojuszu Północnoatlantyckiego o pozostałe kraje wschodniej części Europy, w tym o Rosję[33].

Tymczasem OBWE jako struktura ogólnoeuropejska nie jest w stanie zniwelować asymetrii bezpieczeństwa między zachodnią częścią Europy a jej częścią wschodnią i rejonami przyległymi. Natomiast próba budowania pod przywództwem Rosji regionalnego systemu bezpieczeństwa państw WNP opartego na Traktacie Taszkenckim wciąż nie przynosi zakładanych rezultatów. Po prostu państwa postradzieckie widzą w nim narzędzie odbudowy imperialnych wpływów Moskwy, a nie nowoczesną instytucję, opartą tak jak NATO czy Unia Europejska na wartościach demokratycznych i zdolną do sprostania nowym wyzwaniom i zagrożeniom.

Wszystko to sprzyja utrzymywaniu się percepcji braku (dostatecznych gwarancji) bezpieczeństwa dla szeregu byłych państw socjalistycznych; nie stanowi jednak nowego zagrożenia dla stabilności w regionie euroatlantyckim, lecz raczej czynnik stymulujący dalsze poszukiwania koncepcyjne w zakresie instytucjonalizacji ładu europejskiego, sprawiając że ta instytucjonalizacja jest procesem dynamicznym, którego przyszłe rezultaty trudno przewidywać. Będą one z pewnością zależeć od rozwoju stosunków między najważniejszymi aktorami sceny euroatlantyckiej, tj. USA, Unią Europejską i Rosją oraz od tego, czy Stany Zjednoczone wykorzystają szansę utrzymania swojej niekwestionowanej obecnie roli jedynego globalnego supermocarstwa[34]. Niewątpliwie rozszerzenie NATO zwiększa tę ich szansę, a zarazem wyznacza główny „asymetryczny" kierunek ewolucji ładu europejskiego.

W sumie można stwierdzić, że dominacja na scenie europejskiej zachodnich struktur bezpieczeństwa prowadzi do kształtowania się nowej równowagi międzynarodowej, która poszerza strefę stabilności i bezpieczeństwa, a państwom do niej aspirującym bądź mającym odmienną wizję ładu międzynarodowego stwarza możliwość partnerskiej współpracy. Ta nowa wyłaniająca się równowaga, którą John

---

[33] Zob. np. John Lewis Gaddis, „History, Grand Strategy and NATO Enlargement", *Survival*, Vol. 40, No. 1, Spring 1998, s. 150-151.

[34] Pisze na ten temat Zbigniew Brzeziński w swojej książce: *The Grand Chessboard: American Primacy and Its Geostrategic Implications*, New York: BasicBooks 1997. Z kolei na temat przyszłej geopolitycznej roli Rosji zob. prace autorów rosyjskich: W[iaczesław S.] Kowalkin, *Rossija w nowych gieopoliticzeskich riealiach na progie XXI wieka*, Moskwa: Institut Mieżdunarodnogo Prawa i Ekonomiki 1996; Aleksandr Dugin, *Osnowy gieopolitiki. Gieopoliticzeskoje buszczieje Rossii*, Moskwa: Arktogieja 1997, cz. 4, s. 179-490.

Gerard Ruggie nazywa „kooperatywnym równoważeniem"[35], jest oparta na zmienionej geopolityce będącej rezultatem zwycięstwą Zachodu w zimnowojennej rywalizacji z blokiem wschodnim, upadku imperium radzieckiego i rozpoczęcia procesu głębokiej demokratyzacji byłych krajów socjalistycznych. Otwartymi problemami funkcjonowania i ewolucji nowego ładu europejskiego pozostają jednak zagadnienia: równego bezpieczeństwa w warunkach pluralizmu instytucji bezpieczeństwa, równoprawnego uczestnictwa na arenie międzynarodowej, zwiększenia skuteczności w zapewnianiu stabilności międzynarodowej oraz zapewnianie korelacji między rozwojem demokracji a stabilnością pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

4. Nowa instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego jako proces o zmiennej intensywności i dynamice

Kształtowanie struktury instytucjonalnej europejskiego systemu bezpieczeństwa oraz utrwalanie kooperatywnych zachowań państw i istniejących struktur międzynarodowych odbywa się ze zmienną intensywnością i dynamiką. Owa zmienność jest wynikiem ewolucji uwarunkowań bezpieczeństwa narodów i państw europejskich oraz postępów na drodze umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego. Głównym czynnikiem dynamizującym tempo instytucjonalizacji są koncepcje polityki bezpieczeństwa reprezentowane przez NATO, Unię Europejską (głównie przez UZE) i Rosję. To właśnie w tym trójkącie rozstrzygają się zasadnicze rozwiązania w sprawach bezpieczeństwa europejskiego; rola krajów Europy Środkowej i Wschodniej jest zdecydowanie mniejsza, chociaż postępy w instytucjonalizacji ładu europejskiego właśnie dla tych państw mają dużo większe znaczenie niż dla politycznych liderów sceny europejskiej.

Obserwując proces rozwoju i ewolucji całokształtu instytucjonalizacji bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie po załamaniu się zimnowojennego podziału, można wyodrębnić w nim następujące etapy:

Etap pierwszy (1989-1991) obejmuje lata, w których dokonał się z jednej strony - rozpad dotychczasowego dwubiegunowego systemu bezpieczeństwa w Europie, rozwiązanie Układu Warszawskiego, dezaktualizacja dwustronnych traktatów so-

[35] John Gerard Ruggie, *Winning the Peace: America and World Order in the New Era*, New York: Columbia University Press 1996, s. 103-106. W rozumieniu tegoż autora „kooperatywne równoważenie" jest zaawansowaną formą kooperatywnego bezpieczeństwa.

juszniczych między państwami Europy Środkowej i Wschodniej, a z drugiej - rozpoczęto transformację i adaptację struktur zachodnich do realiów nowej sytuacji geopolitycznej w Europie w celu przygotowania ich do podejmowania nowych wyzwań dla polityki bezpieczeństwa państw europejskich i zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Głównym osiągnięciem tego okresu było uzgodnienie w „Paryskiej karcie nowej Europy" przez państwa Wschodu i Zachodu wizji wszechstronnego, kooperatywnego bezpieczeństwa niepodzielonej Europy i rozpoczęcie instytucjonalizacji strukturalnej procesu KBWE. Na większości przestrzeni po byłym ZSRR zaczęto budować Wspólnotę Niepodległych Państw.

Etap drugi (1991-1994) charakteryzował się tworzeniem i funkcjonowaniem instytucjonalnych więzi współpracy na rzecz bezpieczeństwa pomiędzy strukturami zachodnimi NATO i UZE a byłymi państwami socjalistycznymi, takich jak: NACC, Forum Konsultacyjne UZE, Partnerstwo dla Pokoju. Równolegle ożywione w procesie powstania Unii Europejskiej spory transatlantyckie o kształt ESDI znalazły *modus vivendi* na brukselskim szczycie Sojuszu Północnoatlantyckiego (10-11 stycznia 1994 r.) w uzgodnionej formule, że UZE będzie stanowić równocześnie europejski filar NATO i zbrojne ramię Unii Europejskiej (autonomiczną organizację bezpieczeństwa Europy Zachodniej). Od maja 1992 r. Rosja i kilka innych państw WNP próbowały, raczej bez powodzenia, zbudować na podstawie Traktatu Taszkenckiego regionalny system bezpieczeństwa, łączący w sobie funkcje sojuszu wielostronnego i systemu bezpieczeństwa zbiorowego. W grudniu 1993 r. do tego traktatu przystąpiły Gruzja i Azerbejdżan.

Etap trzeci (1994-1997) obejmował lata, w których w związku z podjęciem przez NATO strategii rozszerzania Sojuszu nasiliły się spory z Rosją o przyszły kształt systemu bezpieczeństwa europejskiego. Moskwa sprzeciwiając się planom rozszerzenia NATO na wschód zgłosiła zastrzeżenia do programu Partnerstwa dla Pokoju, domagała się ustanowienia strategicznego partnerstwa z NATO i wzmocnienia KBWE. Na spotkaniu w Ałma–Acie w lutym 1995 r. przywódcy państw WNP zaaprobowali dość spójną i rozbudowaną koncepcję bezpieczeństwa tego ugrupowania, ale powstały problemy z wprowadzeniem jej w życie. Natomiast sukcesem Rosji było wciągnięcie formalnie neutralnej Białorusi do Traktatu Taszkenckiego i późniejsze podpisanie porozumień o ścisłej integracji z tym państwem. Oznaką postępującej instytucjonalizacji bezpieczeństwa w skali ogólnoeuropejskiej (i euroatlantyckiej) było przemianowanie z dniem 1 stycznia 1995 r. KBWE w

OBWE. Potem nastąpiło osłabienie intensywności i spowolnienie dynamiki tego procesu, a na forum OBWE rozpoczęto długotrwałe dyskusje na temat modelu bezpieczeństwa europejskiego w XXI wieku. Czynnikiem osłabiającym politykę wschodnią NATO były przeciągające się wewnętrzne dyskusje na temat reformy Sojuszu i konkretyzacji idei ESDI, a Unia Europejska zajmowała się reformą własnych struktur, czemu była poświęcona Konferencja Międzyrządowa odbywająca się w okresie marzec 1996 - grudzień 1997. Po zasadniczym uporaniu się ze swoimi problemami wewnętrznymi obie instytucje zachodnie podjęły decyzje o rozpoczęciu ich rozszerzania o nowych członków. W maju 1997 r. NATO i Rosja podpisały układ fundamentalny (stanowiący) o stosunkach wzajemnych, w lipcu zaproszono trzy nowe państwa: Republikę Czeską, Węgry i Polskę do rozpoczęcia rozmów na temat przystąpienia do Sojuszu; podobną decyzję o zaproszeniu 11 kandydatów (Czechy, Węgry, Polska, Słowacja, Słowenia, Bułgaria, Rumunia, Litwa, Łotwa, Estonia i Cypr) do rozmów akcesyjnych podjęła Unia Europejska w grudniu 1997 r.

Czwarty etap (od grudnia 1997) instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego rozpoczął się podpisaniem przez Republikę Czeską, Węgry i Polskę protokołów o przystąpieniu do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Trzy państwa środkowoeuropejskie zostały włączone do udziału w pracach większości organów NATO i niezwłocznie w krajach Sojuszu rozpoczęto procedurę ratyfikacyjną porozumień akcesyjnych. Rosja faktycznie pogodziła się z decyzją o rozszerzeniu NATO, kontynuuje udział w siłach SFOR w Bośni i Hercegowinie, wykorzystuje mechanizm dialogu z Sojuszem ustanowiony układem fundamentalnym oraz rutynowe kanały dyplomatyczne z państwami zachodnimi, a także bierze udział - jako nowy uczestnik - w pracach Grupy G-8; natomiast w rozwoju WNP nadal utrzymuje się impas[36]. Równolegle funkcjonują dwustronne formy konsultacji i współpracy NATO z Ukrainą, EAPC utworzona z przekształcenia NACC i w dalszym ciągu Partnerstwo dla Pokoju. 31 marca 1998 r. w Brukseli zostały zainaugurowane rozmowy z sześcioma państwami kandydującymi do Unii Europejskiej (Republiką Czeską, Węgrami, Polską, Słowenią, Estonią i Cyprem), efektywnie funkcjonują OBWE i liczne ugrupowania subregionalne w strefie od Adriatyku i Morza Czarnego po Arktykę.

[36] Potwierdza to nieudane posiedzenie Rady Szefów Państw WNP w Moskwie w dniu 29 kwietnia 1998 r., na którym jego uczestnicy opowiedzieli się za gruntowną reformą struktury organizacyjnej Wspólnoty i poprawą efektywności jej działania, ale nie zdołali uzgodnić żadnych istotnych porozumień w tych sprawach. Podjęli jedynie decyzję o powołaniu rosyjskiego biznesmena Borysa Bieriezowskiego na urząd Sekretarza Wykonawczego WNP.

Zauważyć wypada, że dokonana periodyzacja instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego w większości nakłada się na wyodrębnione wcześniej (w rozdziale IV) etapy rozwoju partnerstwa między NATO a krajami Europy Środkowej i Wschodniej. Dowodzi to po raz kolejny, jak wielkie znaczenie ma polityka wschodnia Sojuszu Północnoatlantyckiego dla rozwoju całokształtu nowej instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego.

* * *

Generalnie daje się zauważyć, że instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego po zimnej wojnie jest procesem kształtowania nowej struktury ładu międzynarodowego z udziałem 55 państw członkowskich OBWE w szerokiej strefie euroatlantyckiej, obejmującej rozległy obszar na półkuli północnej. Jako proces o naturze społecznej, w którym współpracują i rywalizują zróżnicowane państwa, narody i ugrupowania międzynarodowe, ma on zmienną, wręcz pulsującą intensywność i dynamikę. Dominującym trendem jest umacnianie się i rozszerzanie silnych, demokratycznych i sprawdzonych instytucji powstałych w wyniku rozwoju partnerstwa politycznego i procesów integracyjnych między państwami zachodnimi. Ich uzupełnieniem są struktury ogólnoeuropejskie (OBWE, Rada Europy), Wspólnota Niepodległych Państw i liczne ugrupowania subregionalne. Ten pluralizm instytucjonalny, w połączeniu z dominującą na arenie europejskiej koncepcją bezpieczeństwa kooperatywnego, nie stanowi o słabości budowanego systemu bezpieczeństwa, lecz przeciwnie - jest wyrazem jego demokratycznego charakteru, który umożliwia dojrzewanie poszczególnych części kontynentu (subregionów) do wchodzenia do struktur najskuteczniejszych, a równocześnie stymuluje adaptację tychże do nowych zadań i zacieśniania współpracy z partnerami spoza ich grona.

Nadal jednak wątpliwą i sporną pozostaje kwestia ewentualnego rozszerzenia instytucji zachodnich na wszystkie kraje członkowskie OBWE. Dotychczas nie widać także oznak, aby przeważała wola polityczna państw zbudowania nowego systemu bezpieczeństwa w Europie, opartego o jedną regionalną organizację stworzoną bądź na bazie OBWE, bądź w inny sposób, np. w wyniku przekształcenia którejś z pozostałych instytucji działających w strefie euroatlantyckiej. Utrzymuje się także asymetria gwarancji bezpieczeństwa między zachodnią a wschodnią częścią Europy oraz przyległym obszarem postradzieckich państw Azji Środkowej. Asymetria ta pozostaje podstawowym czynnikiem niepewności dalszej ewolucji instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego.

Konkludując należy stwierdzić, że nowy ład europejski jest i może być nadal budowany tylko stopniowo. Kolejne etapy jego dalszej instytucjonalizacji warunkowane będą przede wszystkim, tak jak dotychczas, z jednej strony - postępami procesów demokratyzacji w krajach Europy Środkowej i Wschodniej oraz w Rosji i innych państwach postradzieckich, a z drugiej - rozwojem procesów integracji europejskiej i stosunków transatlantyckich. To będzie sprzyjać wzrostowi gospodarczemu i stabilizowaniu transformujących się krajów, ich otwartości na współpracę międzynarodową i rozwijaniu więzi transnarodowych, będzie zwiększać przewidywalność ich polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, pogłębiać współzależności międzynarodowe oraz wzmacniać współpracę międzynarodową i doskonalić instytucje wielostronne. Nowy europejski ład pokojowy, jakkolwiek nie do końca może być przewidywalny, powinien się kształtować jako kontynuacja dotychczasowych trendów społecznego, ekonomicznego i politycznego rozwoju państw i instytucji międzynarodowych całego regionu euroatlantyckiego, strefy rozciągającej się „od Vancouveru po Władywostok".

ZAKOŃCZENIE

Po zakończeniu zimnowojennego podziału Europy zasadniczo zmieniły się uwarunkowania bezpieczeństwa narodów i państw europejskich. W miejsce dotychczasowej rywalizacji dwóch bloków polityczno–wojskowych grożącej konfrontacją militarną na wielką skalę, pojawiły się różnorodne nowe niemilitarne wyzwania i zagrożenia, które sprawiły, że państwa Starego Kontynentu musiały zasadniczo zrewidować swoje koncepcje bezpieczeństwa i podjąć zbiorowe wysiłki na rzecz zbudowania nowego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego. Ta zmiana w podejściu do pojmowania i kształtowania bezpieczeństwa była postulowana na długo wcześniej, zwłaszcza w latach osiemdziesiątych, kiedy to czołowi politologowie zachodni proponowali redefinicję dotychczasowego paradygmatu bezpieczeństwa, wskazując na potrzebę jego szerokiego, odmilitaryzowanego ujmowania, a państwom i instytucjom międzynarodowym doradzali przyjęcie koncepcji bezpieczeństwa kooperatywnego.

Reagując na „deinstytucjonalizację" bloku wschodniego, który był dotychczas jednym z dwóch filarów „zimnego pokoju", główni uczestnicy sceny europejskiej wybrali opcję dostosowania dotychczas istniejących i budowania nowych instytucji tak, aby były one zdolne skutecznie podejmować i eliminować nowe rodzaje ryzyka dla bezpieczeństwa narodów i państw regionu. Chodziło im przede wszystkim o przywracanie naruszonej stabilności międzynarodowej, wspomaganie procesów transformacyjnych w byłych krajach socjalistycznych oraz dostarczanie instrumentów kształtowania bezpieczeństwa międzynarodowego w całej strefie euroatlantyckiej.

Proces instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego w latach dziewięćdziesiątych, jakkolwiek się opiera na wykorzystaniu elementów dotychczas istniejącego ładu dwubiegunowego, jest jakościowo nowym zjawiskiem. Stare struktury międzynarodowe podlegają głębokiej transformacji wewnętrznej, redefiniują swoje koncepcje bezpieczeństwa, reformują i rozbudowują organy wewnętrzne oraz mechanizmy współpracy z partnerami zewnętrznymi, a nade wszystko poszerzają w prak-

tycznym działaniu swoje misje o zadania na rzecz umacniania bezpieczeństwa na obszarach poza terytorium ich państw członkowskich (NATO, UZE, UE) lub podejmują coraz to szersze funkcje w zakresie tzw. cywilnych lub miękkich gwarancji bezpieczeństwa (OBWE). W postzimnowojennej Europie powstało i rozwija się także szereg nowych, bardziej lub mniej sformalizowanych i o zróżnicowanej skuteczności mechanizmów bezpieczeństwa w ramach Wspólnoty Niepodległych Państw oraz licznych ugrupowań subregionalnych. Całokształt dokonującej się instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego, chociaż wyższy w zachodniej niż we wschodniej części kontynentu sprawia, że mamy do czynienia z jakościowo nową instytucjonalizacją, która jest normatywnym wyrazem nowych więzi między państwami i narodami europejskimi oraz czynnikiem kształtującym nowy pluralistyczny system bezpieczeństwa w całej strefie euroatlantyckiej.

Zrealizowanie przyjętego w pracy tematu badawczego pozwala sformułować cztery generalne konkluzje:

– po pierwsze, w postzimnowojennej Europie upowszechniło się nowe pojmowanie bezpieczeństwa międzynarodowego, które wyraża podzielana przez wszystkie instytucje i najbardziej wpływowe państwa koncepcja wszechstronnego i kooperatywnego bezpieczeństwa;

– po drugie, kształtuje się pluralistyczny system komplementarnych instytucji bezpieczeństwa, na który się składają zaadaptowane dotychczas istniejące struktury i nowo utworzone ugrupowania międzynarodowe, a postzimnowojenny ład europejski jest budowany na podstawie wartości i instytucji zachodnich;

– po trzecie, dokonująca się instytucjonalizacja - chociaż tworzy asymetrie bezpieczeństwa w regionie - przyczynia się do stabilizowania sytuacji międzynarodowej i umacniania bezpieczeństwa w całej strefie euroatlantyckiej;

– po czwarte, nowa instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego stanowi proces o zmiennej intensywności i dynamice rozwojowej, w którego kształtowaniu wiodącą rolę odgrywa polityka wschodnia Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Konkluzje te oznaczają, iż założone we *Wstępie* hipotezy badawcze zostały potwierdzone.

Najważniejszym wynikiem przeprowadzonych badań jest stwierdzenie, że ewolucja mechanizmów bezpieczeństwa europejskiego prowadzi do utrwalania się systemu pluralistycznego, złożonego z wzajemnie uzupełniających się i współpracujących ze sobą instytucji, które realizują koncepcję bezpieczeństwa kooperatyw-

nego. Tym samym należy więc odrzucić symplifikujące rzeczywistość postzimnowojennej Europy poglądy niektórych polityków i uczonych o możliwości stworzenia jednej, centralnej i nadrzędnej (wobec pozostałych) instytucji bezpieczeństwa europejskiego.

W toku prowadzonych badań rozwoju instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego w okresie po załamaniu się zimnowojennych podziałów, użyteczne okazało się zastosowanie szerokiego odmilitaryzowanego pojmowania bezpieczeństwa. Wykorzystano dotychczasowe ustalenia nauki o stosunkach międzynarodowych, rozwijając idee zwolenników nurtu neoliberalnego (idealistycznego), a zwłaszcza teoretyków podejścia instytucjonalnego. Nie odrzucono też do końca dorobku nurtu realistycznego, który mocno akcentuje znaczenie interesu narodowego pojmowanego w kategoriach siły oraz polityczno–wojskowych środków polityki bezpieczeństwa. Obecny system bezpieczeństwa europejskiego znajduje się w fazie transformacji, w której najistotniejszą rolę odgrywają różnorodne interesy, koncepcje, struktury i wielowektorowe oddziaływania państw i instytucji międzynarodowych. Dlatego podejmując analizę procesu budowania i ewolucji tego systemu, uznano przydatność wykorzystania różnych podejść metodologicznych, jednak ze wskazaniem na wzrastającą użyteczność podejścia neoliberalnego. W rezultacie bezpieczeństwo europejskie mogło być ujęte szeroko, jako proces społeczny w skali międzynarodowej, w toku którego, przy użyciu różnorodnych środków, jest kształtowana pewność istnienia, przetrwania i swobód rozwojowych wszystkich jego uczestników, a więc państw, narodów, podmiotów pozarządowych, jednostek i oczywiście struktur międzynarodowych. Najbardziej trwałym elementem tego procesu jest dokonująca się instytucjonalizacja zachowań, działań i oddziaływań wzmacniających pewność wszystkich uczestników systemu obejmującego całą strefę euroatlantycką.

Dalsze badania naukowe mogą zatem uwzględniać osiągnięte w niniejszej pracy wyniki w zakresie przeanalizowanego problemu oraz wykorzystywać zastosowaną metodę, ale powinny przede wszystkim bacznie obserwować praktykę stosunków międzynarodowych w Europie jako ostatecznego weryfikatora wszelkich twierdzeń. Ilościowy i jakościowy rozwój nauki o polityce oraz nauki o stosunkach międzynarodowych, może bowiem dostrzegać nowe aspekty zagadnienia instytucjonalizacji bezpieczeństwa europejskiego, a zwłaszcza konfrontować dotychczasowe wyniki badań ze zmieniającą się rzeczywistością międzynarodową.

BIBLIOGRAFIA

I. Dokumenty

„1996 Conference of Parliamentarians of the Arctic Region", *Global Agenda*, Vol. 3, No. 3, December 1995 (URL <http://www.dfait-maeci.gc.ca/english/news/newsletr/global/globc-e.htm>).

„A CBSS Permanent Secretariat", *News and Views*, CBSS, The Baltic Sea States Support Group, (*Newsletter*), No 3, May 1997 (URL <http://www.baltinfo.org/news/CBSS3-97.htm>).

„A Common and Comprehensive Security Model for Europe for the Twenty-First Century: A New Concept for a New Century", *MC (5) Journal*, No. 2, 8 December 1995 (Agenda, item 9, Decision No. 2).

A National Security Strategy of Engagement and Enlargement, Washington DC: The White House, February 1996.

Actes Officiels. Quarante et Unième Session Ordinaire, Deuxième partie, Juin 1996. III Documents de séance, Paris: UEO, Assemblée de l'Union de l'Europe occidentale 1996.

Actes Officiels. Trente Neuvième Session Ordinaire, Deuxième partie, Novembre 1993, Paris: UEO, Assemblée de l'Union de l'Europe occidentale 1993.

„Action Plan of the Euro-Atlantic Partnership Council for 1998-2000", *Press Release EAPC (98)2*, 14 January 1998.

Action Programme, Fifth Ministerial Session of CBSS, Kalmar 2-3 July 1996 (URL <http://www.baltinfo.org/docs/action.htm>).

„Aide-mémoire rządów państw Grupy Wyszehradzkiej do państw Wspólnoty Europejskiej, przekazane w Brukseli 2 czerwca 1993 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1993, nr 2, s. 144-145.

Alta Declaration: The Arctic Environmental Protection Strategy, Alta, June 13, 1997 (URL <http: www.grida.no/prog/polar/aeps/alta/htm>).

„Areas for the Pursuance of a Board, Enhanced NATO/Russia Dialogue and Cooperation", *NATO Review*, Vol. 43, No. 4, July 1995, s. 35.

Baltic Sea Region Initiative, Final Communication from the Commission SEC(96) 608, Commission of the European Communities, Brussels, 10.04.1996 (URL <http://www.baltinfo.org/docs/communi.htm>).

„Baltic Sea States Summit 1996, Presidency Declaration, Visby 3-4 May 1996", *The Monthly Survey of Baltic and Post-Soviet Politics*, May 1996, s. 5-18.

Baltic Sea States Summit, Riga, Presidency Declaration, 22-23 January 1998 (URL <http://www. um.dk/english/ udenrigspolitik/ cbss/cbss/220198.2.html>).

„Basic Document of the Euro-Atlantic Partnership Council", *NATO Press Release M-NACC--EAPC-1(97)66*, 30 May 1997.

„Beschlüsse des Rates der Staatschefs der Gemeinschaft Unabhängiger Staaten (GUS) vom 22. Januar 1993 (mit Text der Charta), *Europa-Archiw*, Folge 21/1993, s. D431-D439.

Bezpieczeństwo europejskie: wspólna koncepcja 27 państw UZE, (*Studia i Materiały*, nr 36), Warszawa: Biuro Prasy i Informacji Ministerstwa Obrony Narodowej 1996.

Bliżej NATO, Biuletyn Informacyjny Biblioteki Sejmowej, (Warszawa), Rok 1, zeszyt 2, marzec 1997.

B o u t r o s-G h a l i Boutros, *Program dla pokoju 1995 oraz Załącznik do Programu dla pokoju*, Warszawa: PISM 1995.

„Canada Hosts Inauguration of Arctic Council, September 19, 1996", *News Release Communique*, (Government of Canada, Department of Foreign Affairs and International Trade), No. 166 (URL <http://www.inac.gc.ca/news/sept96/sep19.html>).

„CBSS Meets New Demands, Interview Ambassador Janis Ritenis - Chairman Committee of Senior Officials", [w:] *News and Views*, CBSS, The Baltic Sea States Support Group, (*Newsletter*), No. 1, March 1997 (URL <http://www.baltinfo.org/news/CBSS1-97.htm>).

CEI Instrument for the protection of minority rights CEI, Trieste: Center for Information and Documentation 1996 (URL <http://www.digit.it/ceinet>).

„Chairman's Summary of the Meeting of the Euro-Atlantic Partnership Council in Defence Ministers Session, Brussels,12 June 1998", *Press Communiqué M-EAPC-1(98)76*, 12 June 1998.

„Chairman's Summary of the Meeting of the Euro-Atlantic Partnership Council, NATO Headquarters, Brussels, 17 December 1997", *Press Release M-2-EAPC (97)157*, 17 December 1997.

Charter on a Distinctive Partnership between the North Atlantic Treaty Organization and Ukraine (URL <http://www.NATO.INT/docu/basictxt/ukrchrt.htm>).

Conference of the Representative of the Government of Member States, Brussels, 19 June 1997, Conf./4001/97, Limite, Draft Treaty of Amsterdam, Section III: „An Effective and Coherent External Policy", Chapter 12: „The Common Foreign and Security Policy", s. 95-111.

Construction de l'architecture européenne de sécurité. Dernièrs évolutions, t. I: *Niveau européen*, Paris: Institut des Hautes Études de Défense Nationale, Juin 1995.

„Cooperation between the United Nations and the Conference on Security and Cooperation in Europe, 15 November 1994", [w:] *Resolutions and Decisions adopted by the General Assembly during the First Part of Its Forty-Ninth Session, from 20 September to 23 December 1994, Press Release, General Assembly, UN Press Release GA/8860, 31 January 1995*, New York: United Nations 1995, doc. 49/13, s. 15-16.

„CSCE and the New Europe - Our Security is Indivisible - Decisions of the Rome CSCE Council Meeting, Forth Meeting of the CSCE Council, Rome, 1 December 1993", [w:] *SIPRI Yearbook 1994*, Oxford: Oxford University Press 1994, s. 257-268.

„Decision of Peaceful Settlement of Disputes, Stokholm, 14 December 1992", [w:] *SIPRI Yearbook 1993: World Armaments and Disarmament*, Oxford: Oxford University Press 1993, s. 209-211.

Déclaration de Paris, Conseil des Ministres de l'UEO, Paris, 13 mai 1997 (URL <http://www. weu.int/eng/welcome.html>).

Déclaration de Rhodes, Réunion du Conseil des Ministres de l'UEO, Rhodes, le 12 Mai 1998 (URL <http://www.weu.int/eng/welcome.html>).

Declaration of the Arctic Indigenous Leaders Summit, Horsholm, 20 June 1991 (URL <http://www.carc.org/pubs/ v21/moving.htm>).

Declaration of the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council, Brussels, 29-30 May 1989 (URL <http://www.NATO.INT/docu/comm/c890530a.htm>).

„Declaration of the Heads of State and Government Participating in the Meeting of the North Atlantic Council, Held at NATO Headquarters, Brussels, on 10-11 January 1994", *Press Communiqué M-1(94)3*, 11 January 1994.

Declaration of the WEU on the Role of Western European Union and its Relations with the European Union and with the Atlantic Alliance, WEU Ministerial Council, Amsterdam, 22 July 1997 (URL <http://www.weu.int/eng/welcome.html>).

Declaration on the Establishment of the Arctic Council, Ottawa, September 19, 1996 (URL <http://www.state.gov/www/global/oes/oceans/declaration.html>).

Declaration: Cooperation in the Barents Euro-Arctic Region, Conference of Foreign Minis-ters in Kirkenes, 11 January 1993 (tekst dostarczony z Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP).

„Deklaracja Krakowska 'państw trójkąta', Kraków, 6 października 1991 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1992, nr 2, s. 171-178.

„Deklaracja Morza Bałtyckiego, Ronneby, 3 września 1990 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1991, nr 3, s. 134-141.

„Deklaracja o współpracy Rzeczypospolitej Polskiej, Czeskiej i Słowackiej Republiki Federacyjnej i Republiki Węgierskiej w dążeniu do integracji europejskiej, Wyszehrad, 15 lutego 1991 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1992, nr 1, s. 234-238.

„Deklaracja przyjęta na wiosennej sesji ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich Inicjatywy Środkowoeuropejskiej, Budapeszt, 22-23 marca 1993 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1993, nr 1, s. 227-233.

„Deklaracja przyjęta podczas spotkania na szczycie państw Inicjatywy Środkowoeuropejskiej, Budapeszt, 16-17 lipca 1993 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1993, nr 3, s. 128-138.

„Deklaracja przyjęta przez szefów rządów państw członkowskich Inicjatywy Środkowoeuropejskiej, Triest, 16 lipca 1994 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1994, nr 3, s. 230-238.

„Dekłaracyja gosudarstw-uczastnikow Dogowora o kolektiwnoj biezopastnostii", *Diplomaticzeskij Wiestnik*, nr 3, mart 1995, s. 33-34.

Demographic Imbalances between Countries on the Mediterranean Basin, Council of Europe's Parliamentary Assembly, document 6462, 27 June 1991.

Discussions between the North Atlantic Council, and the Foreign Minister of Russia, Andrei Kozyrev, Summary of Conclusion, Brussels, 22 June 1994 (URL <http://www. NATO. INT/docu/comm/c940622a.htm>).

„Dokument końcowy po spotkaniu szefów rządów państw członkowskich Inicjatywy Środkowoeuropejskiej, Warszawa, 6-7 października 1995 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1995, nr 4, s. 66-71.

„Dokument Końcowy Spotkania Wiedeńskiego 1986 roku", *Rzeczpospolita*, 10 lutego 1989.

„Dokument końcowy ze spotkania ministrów spraw zagranicznych państw Inicjatywy Środkowoeuropejskiej, Turyn, 18-19 listopada 1994 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1994, nr 4, s. 129-138.

„Dokument przyjęty przez ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich Inicjatywy Środkowoeuropejskiej, Debreczyn, 19-20 listopada 1993 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1993, nr 4, s. 164-175.

„Dokument Spotkania Moskiewskiego Konferencji w sprawie ludzkiego wymiaru KBWE, Moskwa, 3 października 1991 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1992, nr 2, s. 104-133.

„Dokumenty Szczytu Heksagonale, Dubrownik, 27 lipca 1991 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1992, nr 2, s. 158-168.

„EAPC One-Year Anniversary, Press Statement by the Chairman Luxembourg, 29 May 1998", *Press Release M-EAPC-1(98)63*, 29 May 1998.

Erfurt Declaration, WEU Ministerial Council, Erfurt 18 November 1997 (URL <http://www. weu.int/eng/welcome.html>).

European cooperation on the procurement of defence equipment, Symposium, Munich, 1-2 October 1997, Official Record, Paris: Assembly of Western European Union 1997.

„Europejska konwencja ramowa o współpracy transgranicznej między wspólnotami i władzami terytorialnymi, Madryt, 21 maja 1980 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1993, nr 1, s. 131-175.

„Final Communiqué Issued at the Ministerial Meeting of the North Atlantic Council, held at NATO HQ, Brussels 10 December 1996", *Press Communiqué M-NAC-2(96)165*, 10 December 1996.

„Founding Act on Mutual Relations, Cooperation and Security between NATO and the Russian Federation, Paris, 27 May 1997", *NATO-Russia Summit,* Paris 27 May *1997* (URL: <http://www.NATO.INT/docu/basictxt/fndact-a.htm>).

Framework for the Barents Manifesto, Background, 21 June 1994 (URL <http://www.itek. norut. no/project/barent/Secretariat/Framework.html>).

From CSCE to OSCE: Statements and Speeches of Dr Wilhelm Höynck Secretary General of the OSCE (1993-1996), Vienna: Secretariat of the OSCE 1996.

G e o r g e Bruce, *Complementary Pillars of European Security: The OSCE Security Model and the Euro-Atlantic Partnership Council*, Draft Interim Report of the North Atlantic Assembly Sub-Committee on Transatlantic and European Relations, 26 August 1997.

„Growing Consensus on Civic Security", *News and Views*, CBSS, The Baltic Sea States Support Group, (*Newsletter*), No. 1, March 1997 (URL <http://www.baltinfo.org/news/ CBSS1-97.htm>).

„Guidelines on an OSCE Document-Charter on European Security", Organization for Security and Co-operation in Europe, MC(6).DEC/5, Ministerial Council, Copenhagen 1997, 2nd Day of the Sixth Meeting, *Journal MC(6)*, No. 2, 19 December 1997, Agenda item 8, Decision No. 5.

H a v e l Vaclav, „Commencement Address at Harvard, June 1995", *Harvard Magazine*, June--July 1995, s. 35.

„Inaugural Meeting of NATO-Ukraine Commission, Brussels, 10 October 1997", *NATO Press Release (97)122*, 10 October 1997.

„Joint Declaration of the Baltic Presidents on Partnership for Integration, Vilnius, May 28, 1996", *The Monthly Survey of Baltic and Post-Soviet Politics*, (Tallinn), May 1996, s. 4.

KBWE. Dokument Budapeszteński 1994. Ku prawdziwemu partnerstwu w nowej erze, Warszawa: PISM 1995.

KBWE. Dokument Helsiński 1992. Wyzwania czasu przemian, Warszawa: PISM 1992.

„Komunikat końcowy 4. Sesji ministerialnej Rady Państw Morza Bałtyckiego, Gdańsk, 18-19 maja 1995 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1995, nr 2, s. 74-83.

„Komunikat z 2. Sesji ministerialnej Rady Państw Bałtyckich, Helsinki, 17 marca 1993 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1993, nr 1, s. 219-226.

„Komunikat z 3. Sesji ministerialnej Rady Państw Morza Bałtyckiego, Tallin, 24-25 maja 1994 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1994, nr 2, s. 172-183.

„Koncepcyja kolektiwnoj biezopastnostii gosudarstw-uczastnikow Dogowora", *Diplomaticzeskij Wiestnik*, nr 3, mart 1995, s. 34-37.

„Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich, Kopenhaga, 5-6 marca 1992 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1992, nr 3, s. 161-168.

„Konwencyja o obiespieczenii praw lic prinadleżawszych i nacyonalnym mieńszynstwam", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 21-22, nojabr' 1994, s. 43-46.

Lisbon Document 1996, Lisbon: OSCE, 3 December 1996.

Livre blanc sur la défense, Paris: Éditions 10/18 1994.

„London Declaration on a Transformed North Atlantic Alliance", *NATO Press Communiqué S-1(90)36*, 6 July 1990.

„Madrid Declaration on Euro-Atlantic Security and Cooperation Issued by the Heads of State and Government", Meeting of the North Atlantic Council, Madrid, 8 July 1997, *Press Release M-1 (97)81*, 8 July 1997.

„Madrid Declaration, Madrid, WEU Council of Ministers, 14 November 1995", *WEU Press Review*, No. 188, 15 November 1995.

„Mechanism for Consultation and Co-operation with Regard to Emergency Situations, Berlin Meeting of the CSCE Council, 19-20 June 1991", *Journal*, No. 3, Appendix.

„Meeting of Nordic Foreign Ministers in Oslo, 4-5 February 1997", *Press Release*, No. 7/97, 5 February 1997 (URL <http://odin.dep.no/ud/prm/97/k1/970205.html>).

Meeting of the Ministers for Foreign Affairs of the Member States of the Central European Initiative, Final Document, Sarajevo 1997 (URL <http://www.digit.it/ceinet>).

„Meeting of the Ministers of Foreign Affairs, Bucharest, 27 April 1996", *Romanian Journal of International Affairs*, Vol. III, No. 1/1997, s. 220-230.

„Meeting of the North Atlantic Council in Defence Ministers Session held in Brussels on 2nd December 1997, Final Communiqué", *Press Release M-NAC-D-2(97)149*, 2 December 1997.

„Meeting of the North Atlantic Council in Defence Ministers Session held in Brussels on 11 June 1998, Final Communiqué", *Press Communiqué M-NAC-D-1(98)71*, 11 June 1998.

Meeting of the WEU Council of Ministers on 23 April 1990, Communiqué (URL <gopher:/ /marvin.nc3a.nato.int:70/00/Other_International/weu/PRESS/1990/23-04-90.e>).

„Memorandum o poddierżkie mira i stabilnostii w Sodrużestwie Niezawisimych Gosudarstw", *Diplomaticzeskij Wiestnik*, nr 3, mart 1995, s. 32-33.

„Memorandum polityczne rządów Czeskiej i Słowackiej Republiki Federacyjnej, Republiki Węgierskiej i Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ściślejszej integracji ze Wspólnotami Europejskimi i perspektywy przystąpienia, Budapeszt, Praga, Warszawa, 11 września 1992 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1992, nr 4, s. 120-131.

„Ministerial Meeting of the North Atlantic Council held at NATO Headquarters, Brussels, on 16 December 1997, Final Communiqué", *Press Release M-NAC-2 (97)155*, 16 December 1997.

„Ministerial Meeting of the North Atlantic Council Held at NATO Headquarters, Brussels, on 1 December 1994, Final Communiqué", *Press Communiqué M-NAC-2(94)116*, 1 December 1994.

„Ministerial Meeting of the North Atlantic Council in Athens, Greece, 10 June 1993, Final Communiqué", *Press Communiqué M-NAC-1(93)38*, 10 June 1993.

„Ministerial Meeting of the North Atlantic Council in Luxembourg on 28 May 1998, Final Communiqué", *Press Release M-NAC(98)59*, 28 May 1998.

„Ministerial Meeting of the North Atlantic Council in Noordwijk ann Zee, the Netherlands, 30 May 1995, Final Communiqué", *Press Communiqué M-NAC-1 (95)48*, 30 May 1995.

„Ministerial Meeting of the North Atlantic Council in Sintra, Portugal 29 May 1997, Final Communiqué", *Press Release M-NAC-1(97)65*, 29 May 1997.

„Ministerial Meeting of the North Atlantic Council, Berlin, 3 June 1996. Final Communiqué", *Press Communiqué M-NAC-1(96)63*, 3 June 1996.

„Ministerial Meeting of the North Atlantic Council, NATO Headquarters, Brussels - 17 December 1992, Final Communiqué", *Press Communiqué M-NAC-2(92)106*, 17 December 1992.

„Ministerial Meeting of the North Atlantic Council, Oslo 4 June 1992, Final Communiqué", *Press Communiqué M-NAC-1(92)105*, 4 June 1992.

„Moscow Declaration of the Heads of State or Government of the Participating States to the Black Sea Economic Co-operation", *Romanian Journal of International Affairs*, Vol. III, No. 1/1997, s. 214-219.

„NAC Final Communiqué. Ministerial Meeting of the North Atlantic Council in Oslo, Norway, 4 June 1992", *Nato's Sixteen Nations*, Vol. 37, No. 3/1992, Special Issue, s. 75-77.

„NATO Enlargement: A Russian Perspective", *McNair Paper*, No. 34, July 1995.
„NATO opens NATO/Partnership for Peace Cell in Albania", *NATO Press Release (98)69*, 29 May 1998.
NATO-Russia Permanent Joint Council Meeting at Ministerial Level, Press Summary, New York, 26 September 1997 (URL <http://www.nato.int/docu/pr/1997/p970926e.htm>).
„Nordic Policy Seminar on Arctic Development and Environmental Challenges, December 1996", *GRID-Arendal News and Events* (URL <http://www.grida.no/inf/news/news9.htm>).
„North Atlantic Cooperation Council Statement on Dialogue, Partnership and Cooperation", *NATO Press Communiqué M-NACC-1(91)111 (rev.),* 20 December 1991.
„Ob itogach 48 sesii Gienieralnoj Ansamblei OON", *Diplomaticzeskij Wiestnik*, nr 9-10, maj 1994, s. 59-62.
OSCE Decisions 1996, Reference Manual, Prague: OSCE 1997.
„Ostend Declaration, Ostend, 19 November 1996", *WEU Press Review*, No. 208, 20 November 1996.
„Oświadczenie ministrów spraw zagranicznych 'państw trójkąta' w sprawie współpracy z Sojuszem Północnoatlantyckim, Kraków, 5 października 1991 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1992, nr 2, s. 169-170.
„Pacte de stabilité en Europe, Texte final, Paris, 20-21 mars 1995,", *Documents d'Actualité Internationale, (La documentaion française)*, n° 10, 15 mai 1995, s. 287-291.
„Partnership for Peace: Framework Document", *NATO Press Communiqué M-1(94)2*, Annex, 10 January 1994.
„Partnership for Peace: Invitation", *NATO Press Communiqué M-1(94)2*, 10 January 1994.
„Partnership with the Countries of Central and Eastern Europe, Statement issued by the North Atlantic Council Meeting in Ministerial Session in Copenhagen 6-7 June 1991", *NATO Press Communiqué M-1(91)42*, 6 June 1991.
Paryska Karta Nowej Europy, Warszawa: PISM 1991.
„Pismo ministra innostrannych dieł Rossijskoj Fiederacyji A. W. Kozyriewa ministru inostrannych dieł Ispanskoj Riespubliki, diejstwujuszczemu priedsiedatielu SBSE A. Martino, 23 ijunia 1994 g.", *Diplomaticzeskij Wiestnik*, nr 15-16, Awgust 1994, s. 23.
Political & Economic Documents, Trieste: Central European Initiative, CID 1997.
„Polityka bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej na lata 1996-2000", *Biuletyn Rosyjski*, (Ośrodek Studiów Wschodnich), nr 2, czerwiec-lipiec 1996, s. 3-22.
„Posłanie przywódców państw Trójkąta Wyszehradzkiego do Członków Rady Europejskiej, Praga, 6 maja 1992 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1992, nr 2, s. 178-179.
Proliferation: Threat and Response, Washington DC: Department of Defense, Office of the Secretary of Defense, April 1996.
„Proposal by the Delegation of Poland: CSCE Code of Conduct in the Field of Security", *Materials and Documents*, Bulletin, No. 1/92, s. 19-24.
„Protokoł k sogłaszeniju o sozadanii Sodrużestwa Niezawisimych Gosudarstw, podpisannomu 8 diekabria 1991 goda w g. Mińskie Riespublikoj Biełarus', Rossijskoj Fiedieracyjej (RSFSR), Ukrainoj", *Diplomaticzeskij Wiestnik*, nr 1, 15 janwaria 1992, s. 6.

„Raport Komitetu Wysokich Przedstawicieli z pierwszego roku działalności Rady przedstawiony na 2. ministerialnej Sesji Rady Państw Morza Bałtyckiego, Helsinki, 16 marca 1993 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1993, nr 1, s. 204-214.

Relations between Ukrainian national interests and the development of structures of integration and security in Europe, Kiev: National Institute of Strategic Studies 1995.

Report of Mr Max van der Stoel OSCE High Commissioner on National Minorities, OSCE Implementation Meeting on Human Dimension Issues, Warsaw, 12-28 November 1997, Warsaw, 12 November 1997.

„Report to Ministers by NACC ad Hoc Group on Cooperation in Peacekeeping, Meeting of the North Atlantic Cooperation Council in Athens, Greece, 11 June 1993", *Press Release M-NACC-1(93)40*, 11 June 1993.

„Rome Declaration on Peace and Cooperation", *NATO Press Communiqué S-1(91)86*, 8 November 1991.

Rome Statute of the International Criminal Court (A/CONF.183/9), July 1998 (URL <http://www.un.org/icc>).

„Rossija-SBJeR. Siesija Sowieta Bariencewa/Jewroarkticzeskogo riegiona", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 2, fiewral 1998, s. 27-33.

„Russian President Boris Yeltin's letter to US President Bill Clinton, 15 September 1993", *SIPRI Yearbook 1994*, Oxford: Oxford University Press 1994, s. 249-250.

SAAO Report to Ministers for the Forth Ministerial Conference on the Arctic Environmental Protection Strategy (AEPS), Alta, June 12-13, 1997 (URL <http://www.grida.no/prog/polar/aeps/alta/htm>).

„Second Meeting of the CSCE in Prague, 30-31 January 1992, Prague Document on Further Development of CSCE Institutions and Structures", [w:] *SIPRI Yearbook 1992: World Armaments and Disarmament*, Oxford: Oxford University Press 1992, s. 585-587.

Security in Europe: Central European Component, International Conference, Final Document, Kiev: Ukrainian Centre for International Security Studies under auspices and with close support of Atlantic Council of Ukraine and Ukrainian Renaissance Foundation, 29-29 June 1995.

Seminar on Promoting Sustainable Environmental Development in the Aral Sea Region, Tashkent, 30-31 October 1996, Consolidating Summary, OSCE, REF.SEC/696/96, 14 November 1996.

Sixth Ministerial Session, Communiqué, CBSS, Riga 2-3 July 1997 (URL <http://www.baltinfo.org/docs/comm06.htm>).

„Sogłaszenije o Gruppach wojennych nabludatielej i Kolektiwnych siłach po poddierżaniju mira w Sodrużestwie Niezawisimych Gosudarstw", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 7, 15 apriela 1992, s. 9-11.

„Sogłaszenije o Obiedinionnych Woorużonnych Siłach na pierechodnyj pieriod", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 7, 15 apriela 1992, s. 6-7.

„Sogłaszenije o sotrudniczestwie gosudarstw-uczastnikow Sodrużestwa po obiespieczeniju stabilnogo położenija na ich wniesznich granicach", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 19-20, 15-31 oktiabrjia 1992, s. 6-8.

„Sogłaszenije o sotrudniczestwie w ochranie granic gosudarstw-uczastnikow Sodrużestwa Niezawisimych Gosudarstw s gosudarstwami, nie wchodiaszczimi w Sodrużestwo", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 7, ijul 1995, s. 43-46.

„Sogłaszenije o sozdanii Sodrużestwa Niezawisimych Gosudarstw", *Diplomaticzeskij Wiestnik*, nr 1, 15 janwaria 1992, s. 3-6.

Speech at the Barents Euro-Arctic Council Statement by Minister of Foreign Affairs Bjørn Tore Godal at the Meeting of Foreign Ministers in the Barents Euro-Arctic Council in Petrozavodsk on 6 November 1996 (URL <http://odin.dep.no/ud/taler/ 96/961106e. html>).

„Statement by Mr Włodzimierz Cimoszewicz, Prime Minister of Poland at the press conference after a meeting of Prime Ministers of the Baltic Sea States, Visby, 4th May, 1996,", *Materials and Documents*, Vol. 5, No. 5-6/1996, s. 1086-1087.

„Statement by Mr. Aleksander Kwaśniewski, President of the Republic of Poland, at the Assembly of the Western European Union, Paris, 4 December, 1996", *Materials and Documents*, Vol. 5, No. 12/1996, s. 1313-1316.

„Statement by Mr. Andrzej Olechowski, Minister for Foreign Affairs of the Republic of Poland at the Meeting of North Atlantic Co-operation Council, Brussels, 3rd December, 1993", *Materials and Documents*, Vol. 2, No. 11-12/1993, s. 279-280.

„Statement by Mr. Andrzej Olechowski, Minister for Foreign Affairs of the Republic of Poland, on the current international situation and possible threats to Poland arising there--from, at the 10th sitting of Diet of Republic of Poland, Warsaw, 21st January, 1994", *Materials and Documents*, Vol. 3, No. 1-2/1994, s. 331-334.

„Statement Issued at the Meeting of the North Atlantic Cooperation Council, NATO Headquarters, Brussels - 18 December 1992", *Press Communiqué M-NACC-2(92)109*, 18 December 1992.

„Statement Issued at the Meeting of the North Atlantic Cooperation Council in Istanbul, Turkey, 10 June 1994", *Press Release M-NACC-1(94)48*, 19 June 1994.

„Statement of the High Level Meeting of the BSEC Participating States, Bucharest, 30 June 1995", *Romanian Journal of International Affairs*, Vol. I, No. 1-2/1995, s. 240-242.

„Statement on Bosnia and Herzegovina Issued at the Ministerial Meeting of the North Atlantic Council held in Luxembourg on 28 May 1998", *Press Release M-NAC-1(98)60*, 28 May 1998.

„Statement on Kosovo Issued at the Meeting of the North Atlantic Council in Defence Ministers Session held in Brussels on 11 June 1998", *Press Communiqué M-NAC-D-1(98)77*, 11 June 1998).

„Statement on Kosovo Issued at the Ministerial Meeting of the North Atlantic Council held in Luxembourg on 28 May 1998", *Press Release M-NAC-1(98)61*, 28 May 1998.

„Strategiczeskij kurs Rosii s gosudarstwami-uczastnikami Sodrużestwa Niezawisimych Gosudarstw", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 10, oktiabr' 1995, s. 3-6.

Studium o rozszerzeniu NATO, (*Studia i Materiały*, nr 30), Warszawa: Biuro Prasy i Informacji MON 1995.

Study on Concepts of Security, Report of the UN Secretary General - doc. A/40/553.

Summit Declaration of the Black Sea Economic Cooperation, Istanbul, 25 June 1992 (URL <http://www.turkey.org/turkey/bsec7.htm>).

Survey of OSCE Long-Term Missions and other OSCE Field Activities, Vienna: Secretariat of the OSCE 1997, doc. SEC.GAL/13/97, 7 October 1997.

Swedish Foreign Policy, Ministry for Foreign Affairs, *Information*, No. 4, December 1996, Fact sheet: *The Barents Region and the Barents Euro-Arctic Council* (URL <http://www.ud.se/english/policy/factshts/no4.htm>).

„Szczyt Trójkąta Wyszehradzkiego, Praga, 5-6 maja 1992 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1992, nr 2, s. 173-177.

„Środkowoeuropejska Umowa o Wolnym Handlu (CEFTA) zawarta przez Republikę Czeską, Republikę Węgierską, Republikę Słowacką i Rzeczpospolita Polską, Kraków, 21 grudnia 1992 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1994, nr 3, s. 177-202.

„The Alliance's New Strategic Concept", *NATO Press Communiqué S-1(91)85*, 7 November 1991.

„The Arctic Environmental Protection Strategy", *Global Agenda*, Vol. 3, No. 3, December 1995 (URL <http://www.dfait-maeci.gc.ca/english/news/newsletr/global/globc2-e.htm>).

The Bosforus Statement, Istanbul, 25 June 1992 (URL <http://www.turkey.org/turkey/bsec8.htm>).

The consequences of the Madrid NATO summit for the development of WEU's relations with central and eastern European countries and Russia - Report submitted on behalf of the Political Committee by Mr Martínez Casañ, Rapporteur, Paris: Assembly of Western European Union, Forty-Third Session, Document 1585, 5 November 1997.

„The European Security and Defence Identity", *NATO Basic Factsheet*, No. 3, November 1995.

The Future Tasks of the Alliance, North Atlantic Council Ministerial Communiqué, Brussels 13-14 December 1967 (URL <http://www.NATO.INT/docu/comm/ c671213b.htm>).

„The NATO-led Stabilisation Force (SFOR)", *NATO Basic Fact Sheet*, December 1997.

The Nuuk Declaration, September 16, 1993 (URL <http://www.lib.uconn.edu/ArcticCircle/NatResources/policy/nuuk.html>).

The Rovaniemi Declaration on the Protection of the Arctic Environment, June 14, 1991 (URL <http://www.lib.uconn.edu/ArcticCircle/NatResources/policy/rovaniemi.html>).

„The WEU Council extends the mandate of the Multinational Advisory Police Element (MAPE) in Albania", *Western European Union Press Release*, Brussels, 7 April 1998 (URL <http://www.weu.int/eng/welcome.html>).

The WEU Military Committee - Report submitted on behalf of the Defence Committee by Mr Giancarlo Giannattasio, Rapporteur, Paris: Assembly of Western European Union, Forty-Third Session, Document 1591, 1 December 1997.

Treaty Amending the Treaty on European Union, The Treaties Establishing the European Communities and Certain Related Acts, Amsterdam, 2 October 1997 (URL <http://ue.eu.int/Amsterdam/en/amsteroc/en/treaty/treaty.htm>).

„Układ między Rzecząpospolitą Polską a Czeską i Słowacką Republiką Federacyjną o dobrym sąsiedztwie, solidarności i przyjacielskiej współpracy, Kraków, 6 października 1991 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1992, nr 3, s. 15-26.

„Układ o przyjacielskiej i dobrosąsiedzkiej współpracy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Węgierską, Kraków, 6 października 1991 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1992, nr 3, s. 66-74.

United States Security Strategy for Europe and NATO, Washington DC: Department of Defense, Office of International Security Affairs, June 1995.

UZE a Europa Środkowa i Wschodnia. Dokumenty, z. 1-2, (*Studia i Materiały*, nr 76), Warszawa: PISM, marzec 1994.

WEU Contribution to the European Union Intergovernmental Conference of 1996, WEU Council of Ministers, Madrid, 14 November 1995 (URL <http://www.weu.int/eng/welcome.html>).

„Work Plan for Dialogue, Partnership and Cooperation 1993, Issued at the meeting of the North Atlantic Cooperation Council held at NATO Headquarters, Brussels 18 December 1992", *Press Communiqué M-NACC-2(92)110 Revised*, 18 December 1992.

„Work Plan for Dialogue, Partnership and Cooperation 1994, Issued at the Meeting of the of the North Atlantic Cooperation Council held at NATO Headquarters, Brussels on 3rd December 1993", *Press Communiqué M-NACC-2(93)72*, 3 December 1993.

„Wstriecza gław gosudarstw i gław prawitielstw-uczastnikow SNG", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 1-2, janwar' 1994, s. 29-30.

„Wstriecza gław gosudarstw SNG w Taszkientie, 15 maja, Dogowor o kolektiwnoj biezopastnostii", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 12, 30 ijunia 1992, s. 9-11.

„Wstriecza gosudarstw i gław prawitielstw gosudarstw-uczastnikow SNG", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 1-2, janwar' 1994, s. 29-30.

„Wystuplenija A. W. Kozyriewa na zasiedanii SSAS" (w Nordwijk ann Zee, 31 maja 1995 r.), *Diplomaticzeskij Wietnik*, nr 7, ijul 1995, s. 22-23.

„Wystuplenija A. W. Kozyriewa na zasiedanii Sowieta NATO", *Diplomaticzeskij Wiestnik*, nr 7, ijul 1995, s. 21-22.

„Wystuplenije postajannogo priedstawitiela Rossijskoj Fiederacji pri OON J. M. Woroncowa w Sowietie Biezopastnostii", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 15-16, Awgust 1994, s. 62.

„Wytyczne działania i zasady proceduralne Inicjatywy Środkowoeuropejskiej, Warszawa, 6-7 października 1995 r.", *Zbiór Dokumentów*, 1995, nr 4, s. 72-77.

„Zasiedanije ministrow inostrannych dieł i ministrow oborony", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 15-16, 15-31 awgusta 1992, s. 32-33.

„Zasiedanije Sowieta Gław Gosudarstw-Uczastnikow SNG", *Dipłomaticzeskij Wiestnik*, nr 15-16, 15-31 awgusta 1992, s. 31-32.

II. Informatory, encyklopedie i słowniki

Dictionnaire Diplomatique, t. II i III, Paris: Academie Diplomatique Internationale (bdw).

Encyclopedia Britannica, Vol. 20, Chicago: The University of Chicago 1956.

G o u l d James W., K o l b William Lester (red.), *A Dictionary of the Social Sciences,* London: Tavistock Publications 1964.

H a w k e s w o r t h Mary, K o g a n Maurice (red.), *Encyclopedia of Government and Politics,* Vol. 2, London: Routledge 1992.

I b l e r Vladimir, *Rječnik međunarodnog javnog prava*, Zagreb: Informator 1972.

Impact de la pollution atmosphérique frontière à longue distance, New York: Nations Unies - Commission Economiques pour l'Europe 1992.

Indicateur de l'environement, Paris: OCDE 1991.

K a r o l c z a k Krzysztof, *Encyklopedia terroryzmu,* Warszawa: SPAR 1995.

Keesing's Record of World Events, 1995, Vol. 41, No. 7/8 i No. 9.

K ł u d k a Piotr (red.), *Polska-NATO. Materiały i dokumenty*, Warszawa: Wydawnictwo „Czasopisma Wojskowe" 1997.

L'état de l'environement dans la Communauté européene, Bruxelles: Commission de Comunautés Européenes 1992.

L'Europe et la sécurité internationale. Memento défense-désarmement 1997, Bruxelles: GRIP 1997.

Memento défense-désarmement 1995/96. L'Europe et la sécurité internationale, Bruxelles: GRIP 1996.

NATO vademecum, Warszawa: Wydawnictwo BELLONA 1995.

OSCE Handbook, Second Edition, Vienna: Secretariat of the OSCE 1996.

P a r z y m i e s Stanisław (red.), *Europejskie struktury współpracy. Informator,* Warszawa: PISM 1995.

Peace, Security and Conflict Prevention: SIPRI-UNESCO Handbook, Oxford: Oxford University Press 1998.

Rocznik strategiczny 1995/96, 1996/97, 1997/98, Warszawa: Fundacja Studiów Międzynarodowych 1996-1998.

SIPRI Yearbook 1992, 1993, 1994, 1995,1996, 1997, Oxford: Oxford University Press 1992-1997.

Słownik języka polskiego, t. III, Warszawa: PWN 1981.

The State of transboundary air pollution: Report prepared within the framework of the Convention on Long-range Tranboundary Air Polution, (Air Pollution Studies, No. 12), New York: United Nations - Economic Commission for Europe 1996.

World Economic Outlook, Washington DC: IMF, May 1998.

III. Książki

A l l i s o n Graham, T r e v e r t o n Gregory F. (red.), *Rethinking America's Security: Beyond Cold War to New World Order,* New York: W.W. Norton 1992.

A r o n Raymond, *Paix et guerre entre les nations,* Paris: Calmann Lévy 1962.

B a d i e Bernard, W i h t o l de W e n d e n Catherine (red.), *Le défi migratoire. Questions de relations internationales,* Paris: Presses de la Fondation Nationale des Sciences Politiques 1994.

B a l d w i n David A. (red.), *Neorealism and Neoliberalism: The Contemporary Debate,* New York: Columbia University Press 1993.

B a u m g a r t l Bernd, F a v e l l Adrian (red.), *New Xenophobia in Europe,* The Hague: Kluwer Law International 1995.

B e r k o w i t z Morton, B o c k P. G. (red.), *American National Security: A Reader in Theory on Policy,* New York: The Free Press 1965.

Bezpieczeństwo zbiorowe. Referaty przedstawione przez Centralny Komitet Polskich Instytucyj Nauk Politycznych w Warszawie Ósmej Konferencji Wyższych Studiów Międzynarodowych w Londynie 3-8 czerwca 1935 roku, Lwów: Zakład Prawa Politycznego i Prawa Narodów Uniwersytetu Jana Kazimierza 1935.

B i e r z a n e k Remigiusz, *Bezpieczeństwo regionalne w systemie ONZ,* Warszawa: Wydawnictwo MON 1977.

B i e r z a n e k Remigiusz, *Współczesne stosunki międzynarodowe,* Warszawa: PIW 1980.

B l o e d Arie (red.), *The Challenges of Change: The 1992 Helsinki Follow-up Meeting,* Dordrecht: Martinus Nijhoff Publishers 1994.

B o b r o w Davies B., H a l i ż a k Edward, Z i ę b a Ryszard (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku,* Warszawa: Fundacja Studiów Międzynarodowych 1997.

B o n v i c i n i Gianni, G r e c o Ettore, P l a t e Bernard von, R u m m e l Reinhardt (red.), *Preventing Violent Conflict: Issues from the Baltic and the Caucasus,* Baden-Baden: Nomos Verlagsgesellschaft 1998.

B o o t h Ken (red.), *New thinking about strategy and international security,* New York: HarperCollins College Publishers 1991.

B o t h e Michael, et al., *The OSCE in the Maintenance of Peace and Security: Conflict Prevention, Crisis Management and Peaceful Settlement of Disputes,* The Hague: Kluwer Law International 1997.

B o y e r Mark A., *International Cooperation and Public Goods: Opportunities for the Western Alliance,* Baltimore: Johns Hopkins University 1993.

B r e d o w Wilfred von, *Der KSZE-Prozeß. Von der Zähmung zur Auflösung des Ost-West-Konflikts,* Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft 1992.

B r e n n e r Michael (red.), *Multilateralism and Western Strategy,* New York: St. Martin's Press 1995.

B r o m k e Adam, *Poland: The Protracted Crisis,* Oakville Ont.: Mosaic Press 1983.

B r o w n Lester, *Redefining National Security,* Washington DC: Worldwatch Institute 1997.
B r o w n Michael E. (red.), *Ethnic Conflict and International Security,* Princeton: Princeton University Press 1993.
B r o w n Michael E. (red.), *The International Dimensions of Internal Conflicts,* Cambridge MA: MIT Press 1996.
B r u n d t l a n d Gro Harlem, *Our Common Future,* Oxford: Oxford University Press 1987.
B r z e z i n s k i Zbigniew, *The Grand Chessboard: American Primacy and Its Geostrategic Implications,* New York: BasicBooks 1997.
B u z a n Barry, et al., *The European Security Order Recast Scenarios for the Post-Cold War Era,* London: Pinter Publishers 1990.
B u z a n Barry, *People, States and Fear: The National Security Problem in International Relations,* Brighton: Harvester Wheatsheaf 1983.
B u z a n Barry, *People, States and Fear: An Agenda for International Security Studies in the Post-Cold War Era,* Second Edition, Hemel Hempstead: Harvester Wheatsheaf 1991.
C h i n n Jeff, K a i s e r Robert, *Russians as the New Minority: Ethnicity and Nationalism in the Soviet Successor States,* Boulder CO: Westview Press 1996.
C h i r o t Daniel (red.), *The Crisis of Leninism and the Decline of the Left: The Revolutions of 1989,* Seattle WA: University of Washington Press 1991.
C i a m a g a Lucjan, i in., *Unia Europejska. Podręcznik akademicki,* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1998.
C l a v e l Jean-Daniel, *La sécurité européene dans les années 90: la dimension écologique. (Travaux de recherche,* n° 20), New York: UNIDIR, Nations Unies 1993.
C l é m e n t Sophia (red.), „The issues raised by Bosnia, and the transatlantic debate", *Chaillot Paper 32,* May 1998.
C l e s s e Armand, R o t f e l d Adam Daniel (red.), *Sources and Areas of Future Possible Crises in Europe,* Luxembourg: Luxembourg Institute for European and International Studies 1995.
C l e s s e Armand, R ü h l Lothar (red.), *Beyond East-West Confrontation: Searching for a New Security Structure in Europe,* Baden-Baden: Nomos Verlagsgesellschaft 1990.
C o r n i s h Paul, H a m Peter van, K r a u s e Joachim, „Europe and the challenge of proliferation", *Chaillot Paper 24,* May 1996.
C o t t e y Andrew, *East-Central Europe after the Cold War: Poland, the Czech Republic, Slovakia and Hungary in Search of Security,* Basingstoke: Macmillan Press Ltd 1995.
C r o w e David, K o l s t i John, *The Gypsies of Eastern Europe,* New York: Armonk 1991.
C u n y Laurence, *L'OSCE et le réglement pacifique des differends: La Cour de conciliation et d'arbitrage,* Genève: Institut universitaire de hautes études internationales 1997.
C u t h b e r t s o n Ian M. (red.), *Redefining the CSCE: Challenges and Opportunities in the New Europe,* New York: Institute for EastWest Studies - Finnish Institute of International Affairs 1992.
C u t h b e r t s o n Ian M., L e i b o w i t z Jane (red.), *Minorities: The New Europe's Old Issue,* New York-Prague: Institute for EastWest Studies 1993.

C z a p u t o w i c z Jacek (red.), *Bezpieczeństwo europejskie: koncepcje, instytucje, implikacje dla Polski,* Warszawa: Wydawnictwo Ararat 1997.

C z a r n o c k i Andrzej, P i e t r a ś Ziemowit Jacek, *Współistnienie państw. Wstęp do międzynarodowych stosunków politycznych,* Lublin: Wydawnictwo UMCS 1988.

C z i o m e r Erhard (red.), „Rola Hexagonale w kształtowaniu jedności europejskiej", *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego,* (Kraków 1992), MLXXXII, nr 48.

D a h r e n d o r f Ralph, *Reflections on the Revolutions in Europe: In a Letter Intended to have been sent to a Gentleman in Warsaw,* New York: Times Books 1990.

D a n i l o v Dmitriy, De S p i e g e l e i r e Stephen, „From decoupling to recoupling: A new security relationship between Russia and Western Europe?", *Chaillot Paper 31,* April 1998.

D a v i d Dominique, *La politique de défense de France. Textes et documents,* Paris: FEDN 1989.

D a v i s M. Jane (red.), *Security Issues in the Post-Cold War World,* Cheltenham: Edward Elgar 1996.

De V e s t e l Pierre, „Defence markets and industries in Europe: time for political decisions?", *Chaillot Paper 21,* November 1995.

D e a n Jonathan, *Ending Europe's Wars: The Continuing Search for Peace and Security,* New York: A Twentieth Century Fund Press 1994.

D e m k o George J., W o o d William B. (red.), *Reordering the World: Geopolitical Perspectives on the Twenty-first Century,* Boulder CO: Westview Press 1994.

Determinanty polityki zagranicznej i międzynarodowej, Warszawa: COM SNP 1981.

D e u t s c h Karl W., et al., *Political Community in the North Area,* Princeton: Princeton University Press 1957.

D i m i t r i j e v i ć Voin, *Pojam bezbednosti u međunarodnim odnosima,* Beograd: Savez Udruženja Pravnika Jugoslavije 1973.

D o b o z i István (red.), *Development through Disarmament: Toward a Comprehensive Interpretation of Security,* Budapest: Hungarian Peace Council 1987.

D o e l Theo van den, *Central Europe: The New Allies? The Road from Visegrad to Brussels,* Boulder CO: Westview Press 1993.

D o l i w a-K l e p a c k i Zbigniew, *Europejska integracja gospodarcza,* Białystok: Temida 2 1996.

D o m e n a c h Hervé, P i c o n e t Michel, *Les migrations,*(seria: *Que sais-je?*), Paris: PUF 1995.

D o r m a n Andrew M., T r e a c h e r Adrian, *European Security: An Introduction to Security Issues in Post-Cold War Europe,* Aldershot: Dartmouth 1995.

D r o b i z h e v a Leokadia, *Ethnic Conflict in the Post-Soviet World: Case Studies and Analysis,* Armonk NY: M. E. Sharpe Inc. 1996.

D u g i n Aleksandr, *Osnowy gieopolitiki. Gieopoliticzeskoje buszczieje Rossiji,* Moskwa: Arktogieja 1997.

D u k e Simon, *The New European Security Disorder,* New York: St. Martin's Press 1994.

Dumoulin André, *La dissuasion nucléaire européenne. Quel avenir?,* Bruxelles: GRIP 1996.

Dunay Pál, et al., „A Lasting Peace in Central Europe? The expansion of European security-community", *Chaillot Paper 20*, October 1995.

Duroselle Jean-Baptiste, *Tout empire périra. Une vision théoretique des relations internationales,* Paris: Publications de la Sorbonne 1982.

Duval Marcel, Mongin Dominique, *L'Histoire des forces nucléaires français depuis 1945,* Paris: PUF 1993.

Ehrhart Hans Georg, Kreikemeyer Anna, Zagorski Andrei V. (red.), *Crisis Management in the CIS: Whither Russia?,* Baden-Baden: Nomos Verlagsgesellschaft 1995.

Etniczeskije i riegionalnyje konflikty w Jewrazii, Kniga 1: *Centralnaja Azija i Kawkaz,* obszczaja redakcyja: A. Małaszenko, B. Koppitiers, D. Trenin; kniga 2: *Rossija, Ukraina, Bielorussija,* obszczaja redakcyja: A. Zwieriew, B. Koppitiers, D. Trenin; Kniga 3: *Miezdunarodnyj opyt razreszenija etniczeskich konfliktow,* obszczaja redakcyja: B. Koppitiers, E. Remakl, A. Zwieriew, Moskwa: Izdatielstwo „Wies' Mir" 1997.

Faria Fernanda, Vasconcelos Alvaro, „Security in Northern Africa: ambiguity and reality", *Chaillot Paper 25,* September 1996.

Fiorentini Gianluca, Peltzman Sam (red.), *The economics of organized crime,* Cambridge: Cambridge University Press 1995.

Fischer Dietrich, *Nonmilitary Aspects of Security: A Systems Approach,* Dartmouth: UNIDIR, United Nations 1993.

Flikke Geir (red.), *Russia and International Peacekeeping,* The International Conference, (*NUPI Report,* No. 206), Oslo: NUPI 1996.

Frankel Joseph, *International Relations in a Changing World,* Oxford: Oxford University Press 1988.

Frei Daniel, *Sicherheit. Grundfragen der Weltpolitik,* Stuttgart: Verlag W. Kohlhammer 1977.

Fukuyama Francis, *The End of History and the Last Man,* New York: Free Press 1992.

Gallis Paul E., „European Security Conference: The Balladur Plan", *CRS Report for Congress,* (Washington DC: Congressional Research Service), No 94-335/F, April 12, 1994.

Garnett John (red.), *Theories of Peace and Security: A Reader in Contemporary Strategic Thought,* London: Macmillan Press Ltd 1970.

Gebhard Paul R. S., „The United States and European Security", *Adelphi Paper 286,* February 1994.

Ghebali Victor-Ives, *L'OSCE dans l'Europe post-communiste, 1990-1996. Vers une identité paneuropéenne de sécurité,* Bruxelles: Établissement Émile Bruylant 1996.

Ghebali Victor-Ives, *La diplomatie de la détente: la CSCE d'Helsinki à Vienne (1973--1989),* Bruxelles: Éditions Émile Bruylant 1989.

Ghebali Victor-Ives, Sauerwein Brigitte, *European Security in the 1990s: Challenges and Perspectives,* New York - Geneva: UNIDIR, United Nations 1995.

G i l a s Janusz, *Zagadnienia rozbrojenia. Aspekty prawne,* Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu 1966.

G i l m a n Ernest, H e r o l d Detlef E. (red.), *Peacekeeping Challenges to Euro-Atlantic Security, (NATO Defense College Monograph Series,* No. 2), Rome: NATO Defense College 1994.

G i l p i n Robert, *The Political Economy of International Relations,* Princeton: Princeton University Press 1987.

G n e s o t t o Nicole, „Lessons from Yugoslavia", *Chaillot Paper 14,* March 1994.

Great Decisions, Washington DC: American Foreign Policy Association 1996.

G r i f f i t h s Stephen Ivan, *Nationalism and Ethnic Conflict: Threats to European Security, (SIPRI Research Report,* No. 5), Stokholm: SIPRI 1993.

G u i l h a u d i s Jean-François (red.), „Les Institutions de sécurité (ONU, OTAN, UEO, CSCE, PESC) face à la crise de l'ex-Yougoslavie", *Cahier du CEDSI,* n° 17, juin 1996.

G u r r Ted Robert, H a r f f Barbara, *Ethnic Conflict in World Politics,* Boulder CO: Westview Press 1994.

H a g l u n d David G., M a c F a r l a n e S. Neil, S o k o l s k y Neil Joel S. (red.), *NATO's Eastern Dilemmas,* Boulder CO: Westview Press 1994.

H a l i ż a k Edward, T a b o r Marek (red.), *Polska w środowisku międzynarodowym. Problemy współzależności,* Warszawa: Instytut Stosunków Międzynarodowych UW 1993.

H a m Peter van (red.), „The Baltic security and defence after independence", *Chaillot Paper 19,* June 1995.

H a n s e n Erik (red.), *Cooperation in the Baltic Region, the Barents Region and the Black Sea Region, (FAFO Paper* No. 4), Oslo: Oslo University: Norwegian Institute for Applied Social Science 1997.

H a s s n e r Pierre, *Violence and Peace: From the Atomic Bomb to Ethnic Cleansing,* Budapest: Central European University Press 1997.

H a y w a r d Keith, „Towards a European weapons procurement process: the shaping of common European requirements for new arms programs", *Chaillot Paper 27,* June 1997.

H e r a c l i d e s Alexis, *Helsinki-II and its Aftermath: The Making of the CSCE into an International Organization,* London: Pinter Publishers 1993.

H e r a c l i d e s Alexis, *Security and Co-operation in Europe: The Human Dimension, 1972--1992,* London: Frank Cass 1993.

H é r a u d Guy, *L'Europe des ethnies,* Bruxelles: Établissements Émile Bruylant 1993.

H e r z John H., *Political Realism and Political Idealism,* Chicago: University of Chicago Press 1951.

H u n t i n g t o n Samuel, *The Third Wave: Democratization in the Late Twentieth Century,* Norman: University of Oklahoma Press 1991.

H u t c h i n s o n John, S m i t h Anthony (red.), *Nationalism,* Oxford: Oxford University Press 1994.

H y d e-P r i c e Adrian G. V., *European Security beyond the Cold War: Four Scenarios for the 2010,* London: SAGE Publications for RIIA 1991.

J a m i e s o n Alison (red.), *Terrorism and Drug Trafficking in the 1990s,* Aldershot: Dartmouth Publishing Company 1994.

J o n s o n Lena, A r c h e r Clive (red.), *Peacekeeping and the Role of Russia in Eurasia,* Boulder CO: Westview Press 1996.

J o r d a n Amos A., T a y l o r William J. Jr., K o r b Lawrence J., *American National Security Policy and Process,* Third Edition, Baltimore: The Johns Hopkins University Press 1989.

J o w i t t Kenneth, *New World Disorder - The Leninist Extinction,* Berkeley - Los Angeles: University of California Press 1992.

K a n e t Roger E., K o z h e m i a n k i n Alexander V. (red.), *The Foreign Policy of the Russian Federation,* Basingstoke: Macmillan Press Ltd 1997.

K a p s t e i n Ethan Barnaby, *The Political Economy of National Security: A Global Perspective,* New York: McGrow-Hill 1992.

K a u f m a n n Franz-Xaver, *Sicherheit als soziologisches und sozialpolitisches Problem,* Stuttgart: Georg Thieme Verlag 1970.

K e l s e n Hans, *Collective Security under International Law,* Washington DC: U.S. Government Printing Office 1957.

K e o h a n e Robert O., N y e Joseph S. Jr., *Power and Interdependence,* Second Edition, Glenview: Scott Foresman 1989.

K e o h a n e Robert O., N y e Joseph S., H o f f m a n n Stanley (red.), *After the Cold War: International Institutions and State Strategies in Europe, 1989-1991,* Cambridge MA: Harvard University Press 1993.

K h a z a n o v Anatoly, *Soviet Nationality Policy during Perestroika,* Falls Church VA: Delphic 1991.

K o l s t o e Paul, *Russians in the Former Soviet Republics,* London: C. Hurst & Co. Publishers 1995.

K o n d z i e l a Joachim, *Badania nad pokojem,* Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych 1974.

K o n i e c z n y Jerzy, *Bezpieczeństwo publiczne w nagłych i nadzwyczajnych zagrożeniach środowiska,* Poznań: PANOPTIKOS 1995.

K o s o ł a p o w N. A. (red.), *Rossija i buduszczieje jewropiejskoje ustrojstwo,* Moskwa: Nauka 1995.

K o s t e c k i Wojciech, *Europe after the Cold War: the security complex theory,* Warsaw: Institute of Political Studies, Polish Academy of Sciences 1996.

K o w a l k i n W[iaczesław] S., *Rossija w nowych gieopoliticzeskich riealiach na progie XXI wieka,* Moskwa: Institut Mieżdunarodnogo Prawa i Ekonomiki 1996.

K r a u s Michael, L i e b o w i t z Ronald D. (red.), *Russia and Eastern Europe After Communism: The Search for New Political, Economic, and Security Systems,* Boulder CO: Westview Press 1996.

K ü h n e Winrich, L e n z i Guido, V a s c o n c e l o s Alvaro, „WEU's role in crisis management and conflict resolution in sub-Saharan Africa", *Chaillot Paper 22,* December 1995.

K u k u ł k a Józef (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej po zimnej wojnie,* Warszawa: Instytut Stosunków Międzynarodowych UW 1994.

K u k u ł k a Józef, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945-1996,* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR 1996.

K u k u ł k a Józef, Ł u k a s z u k Leonard (red.), *Od konfliktów do partnerskiej współpracy,* Warszawa: Akademia Obrony Narodowej, 1997.

K u s h n e r Harvey W. (red.), *The Future of Terrorism: Violence in the Millennium,* London: SAGE Publications 1998.

L a b r o u s s e Alain, K o u t o u z i s Michel, *Géopolitique et géostrategies des drogues,* Paris: Economica 1996.

L a p i d u s Gail W., N e v e r s Renée de (red.), *Nationalism, Ethnic Identity and Conflict Management in Russia Today,* Standford CA: The Center for International Security and Arms Control 1995.

L a r r a b e e F. Stephen (red.), *The Volatile Powder Keg: Balkan Security after the Cold War, (A RAND Study)*, Washington DC: The American University Press 1994.

L a r r a b e e F. Stephen, *East European Security after the Cold War,* Santa Monica: RAND 1993.

L a r r a b e e F. Stephen, *NATO Enlargement and the post-Madrid Agenda,* Santa Monica: RAND 1997.

L a r r a b e e Stephen, G r e e n Jerrold, L e s s e r Ian, Z a n i n i Michele, *NATO's Mediterranean Initiative: Policy Issues and Dilemmas,* Santa Monica: RAND 1997.

L e b i e d i e w N[ikołaj], *Nowyj etap mieżdunarodnych otnoszenij,* Moskwa: Mieżdunarodnyje Otnoszenija 1976.

L e c l e r c Marcel (red.), *La criminalité organisé,* Paris: La Documentation Française 1996.

L e h n e Stefan, *The CSCE in the 1990s. Common European House or Potemkin Village?,* Wien: Austrian Institute for International Affairs 1991.

L e h n e Stefan, *The Vienna Meeting of the Conference on Security and Cooperation in Europe, 1986-1989: A Turning Point in East-West Relations,* Boulder CO: Westview Press 1991.

L e u r d i j k Dick A., *The United Nations and NATO in Former Yugoslavia, 1991-1996: Limits to Diplomacy and Force,* The Hague: Netherlands Atlantic Commission – Netherlands Institute of International Relations 'Clingendael' 1996.

L i e b e r Robert J., *No Common Power: Understanding International Relations,* Third Edition, New York: HarperCollins College Publishers 1995.

L i e b i c h André, *Les minorités nationales en Europe centrale et orientale*, Genève: Georg 1997.

L i n n e a Raine P., C i l l u f f o Frank J. (red.), *Global Organized Crime: The New Empire of Evil,* Washington DC: CSIS 1994.

Ł a s t a w s k i Kazimierz, *Dylematy współistnienia,* Warszawa: Wydawnictwo MON 1987.

Ł o m i ń s k i Bogdan (red.), *Bezpieczeństwo państw Europy. Koncepcje i problemy lat 90.,* Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1998.

Łoś-Nowak Teresa (red.), *Postzimnowojenna Europa: ku jedności czy nowym podziałom?*, Wrocław: Wydawnictwo Atla 2 1995.

Łukaszuk Leonard, Kostecki Wojciech (red.), *Uwarunkowania bezpieczeństwa i obronności Polski. Aspekty prawnomiędzynarodowe i polityczne,* Warszawa: Akademia Obrony Narodowej 1996.

Łukaszuk Leonard, *Międzynarodowe prawo morza,* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR 1997.

MacFarlane S. Neil, Thraenert Olivers (red.), *Balancing Hegemony: The OSCE in the CIS,* Kingston: Queen's University, Centre for International Relations 1997.

Mandelbaum Michael, *The Down of Peace in Europe,* New York: The Twentieth Century Found Press 1996.

Mandelbaum Michael, *The New Russian Foreign Policy,* New York: Council on Foreign Relations 1998.

Mansfield Edward D., *Power, Trade, and War,* Princeton: Princeton University Press 1994.

Marshal Ineke Haen (red.), *Minorities, Migrants, and Crime: Diversity and Similarity across Europe and the United States,* London: SAGE Publications 1997.

Martin Daniel, *La criminalité informatique,* Paris: PUF 1997.

Martin Laurence, Roper John (red.), *Towards a Common Defence Policy,* Paris: The Institute for Security Studies of WEU 1995.

Maryjański Andrzej, *Przemiany ludnościowe w ZSRR,* Warszawa - Kraków: Centrum Badań Wschodnich UW - Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie 1995.

Mathias Jopp, „The Strategic Implications of European Integration", *Adephi Paper 290,* July 1994.

Mc Namara Robert S., *The Essence of Security,* London: Holder and Stoughton 1968.

Miall Hugh (red.), *Redefining Europe: New Patterns of Conflict and Cooperation,* London: RIIA - Pinter Publishers Ltd 1994.

Michałowski Stanisław, *Bezpieczeństwo ekonomiczne w stosunkach Wschód-Zachód,* Warszawa: PISM 1990.

Migracja jako społeczne i ekonomiczne zjawisko w procesie transformacji ustrojowej w Polsce na tle integracji europejskiej. Materiały z konferencji zorganizowanej przez MPiPS, OECD oraz IPiSS, Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej 1994.

Miletić Andreja, *Nacionalni interes u američkoj teoriji međunarodnih odnosa,* Beograd: Sovremena Administracija - Univerzitet u Beogradu 1978.

Mitrany David A., *A Working Peace System,* Forth Edition, London: National Peace Council 1946.

Morgan Patrick M., *Deterrence: A Conceptual Analyses,* Beverly Hills: SAGE Publications 1977.

Morgenthau Hans J., *Politics among Nations: The Struggle for Power and Peace,* Forth Edition, New York: Alfred A. Knopf 1967.

Multan Wojciech, *Bezpieczeństwo międzynarodowe ery nuklearnej,* Warszawa: PISM 1991.

M u l t a n Wojciech, *Porozumienia rozbrojeniowe po II wojnie światowej,* Warszawa: PWN 1985.

M u l t a n Wojciech, *Wizje bezpieczeństwa europejskiego,* Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA 1997.

Multi-Layered Integration: The Subregional Dimension, Summary of an Inter-Governmental Conference, Bucharest 7-8 October 1996, Warsaw: IEWS Warsaw Centre 1996.

M u r a v c h i k Joshua, *Exporting Democracy: Fulfilling America's Destiny,* Washington DC: A.E.I. 1992.

New Dimensions in International Security, part I: *Adelphi Papers 265,* Winter 1991/92; part II: *Adelphi Papers 266,* Winter 1991/92.

N o l a n Jane E. (red.), *Global Engagement: Cooperation and Security in the 21th Century,* Washington DC: The Brookings Institution 1994.

N o o y Gerd de (red.), *Cooperative Security, the OSCE, and its Code of Conduct,* The Hague: Netherlands Institute of International Relations 'Clingendal'/Kluwer Law International 1996.

N o r d q u i s t Myron H., *What Color Helmet? Reforming Security Council Peacemaking Mandates, (Newport Paper* , No. 12), Newport: Naval War College 1997.

N y e Joseph S. Jr., *Understanding International Conflicts: An Introduction to Theory and History,* New York: HarperCollins College Publishers 1993.

N y h o l m Lars (red.), *OSCE - A Need for Cooperation: Towards a Common and Comprehensive Security Model for Europe for the Twenty-First Century,* Copenhagen: The Danish United Nations Association 1997.

O r g a n s k i A. F. K., *World Politics,* New York: Alfred A. Knopf 1958.

O s g o o d Robert E., *Ideals and Self-Interest in America's Foreign Relations,* Chicago: University of Chicago Press 1953.

P a r u c h Waldemar, T r e m b i c k a Krystyna, *Typologia systemów bezpieczeństwa w XIX i XX wieku,* Lublin: Wydawnictwo UMCS 1996.

P a r z y m i e s Stanisław, *Unia Europejska a Europa Środkowa. Polityczne aspekty współpracy,* Warszawa: Polska Fundacja Spraw Międzynarodowych 1997.

P a r z y m i e s Stanisław, *Unia Zachodnioeuropejska wobec przemian w Europie,* Warszawa: PISM 1990.

P a w ł o w s k i Tadeusz, *Tworzenie pojęć i definiowanie w naukach społecznych,* Warszawa: PWN 1978.

P e r c z y ń s k i Maciej, *Globalne uwarunkowania bezpieczeństwa ekonomicznego,* Warszawa: PISM 1990.

P e t e r s Ingo (red.), *New Security Challenges: The Adaptation of International Institutions, Reforming the UN, NATO, EU and CSCE since 1989,* New Yok: St. Martin's Press 1996.

P i e r r e Andrew J., *The Global Politics of Arms Sales,* Princeton: Princeton University Press 1982.

P i e t r a ś Marek, *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie,* Lublin: Wydawnictwo UMCS 1996.

P l a t z ö d e r Renate, V e r l a a n Philomène (red.), *The Baltic Sea: New Developments in National Policies and International Cooperation,* The Hague: Martinus Nijhoff Publishers 1996.

P o l i t i Alessandro, „European security: the new transnational risks", *Chaillot Paper 29,* October 1997.

Problemy wojennoj razriadki, Moskwa: Nauka 1981.

Procesy migracyjne w Europie Środkowo-Wschodniej. Materiały z konferencji regionalnej zorganizowanej przez MPiPS przy współudziale MBP, Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej 1995.

R e g e l s b e r g e r Elfriede, S c h o u t h e e t e de T e r v a r e n t Philippe de, W e s s e l s Wolfgang (red.), *Foreign Policy of the European Union: From EPC to CFSP and Beyond,* Boulder CO: Lynne Rienner Publishers 1997.

R e n n e r Michael, *Fighting for Survival Environmental Decline: Social Conflict, and the New Age of Insecurity,* New York: Worldwatch Institute 1996.

R e n n e r Michael, *National Security: The Economic and Environmental Dimensions,* Washington DC: Worldwatch Institute 1989.

R o b e r t s Brad (red.), *Proliferation in the 1990s,* (A Washington Quarterly Reader), Cambridge MA: The MIT Press 1995.

Role of the High Commissioner on National Minorities in OSCE Conflict Prevention. An Introduction, The Hague: Foundation on Inter-Ethnic Relations, June 1997.

R o m m Joseph J., *Defining National Security: The Non-Military Aspects,* New York: Council on Foreign Relations Press 1993.

R o n e n Dov, *The Challenge of Ethnic Conflict, Democracy, and Self-Determination in Central Europe,* London: Frank Cass 1997.

R o p e r s Norbert, S c h l o t t e r Peter, *The CSCE: Multilateral Conflict Management in a Transforming World Order: Future Perspectives and New Impulses for Regional Peace Strategies, (Interdependence,* No. 14), Bonn: Foundation Development and Peace 1993.

R o s e n a u James N. (red.), *International Politics and Foreign Policy,* New York: The Free Press 1968.

R o s e n b e r g Dominique, *Les minorités nationales et le défi de la sécurité en Europe, (Travaux de recherche,* n° 21), New York: UNIDIR, United Nations 1993.

R o t f e l d Adam D., *Europa między konfrontacją a współpracą. Spotkanie Madryckie KBWE: Doświadczenia i perspektywy,* Warszawa: PISM 1986.

R o t f e l d Adam D., *Europejski system bezpieczeństwa in statu nascendi,* Warszawa: PISM 1990.

R o t f e l d Adam Daniel (red.), *Międzynarodowe czynniki bezpieczeństwa Polski,* Warszawa: PWN 1986.

R o t f e l d Adam Daniel, T o w p i k Andrzej, *Bezpieczeństwo Europy. Analiza zachodnich koncepcji i modeli (Prognoza rozwoju sytuacji w Europie),* Warszawa: PISM 1970.

R u g g i e John Gerard, *Winning the Peace: America and World Order in the New Era,* New York: Columbia University Press 1996.

R u s i Alpo M., *After the Cold War: Europe's New Political Architecture,* New York: St. Martin's Press 1991.

R u s s e t t Bruce, *Grasping the Democratic Peace: Principles for a Post-Cold War World,* Princeton: Princeton University Press 1993.

R y a n Patrick J., R u s h George E. (red.), *Understanding Organized Crime in Global Perspective: A Reader,* London: SAGE Publications 1997.

R y s i a k Gwidon, *Funkcja Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych w utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Art. 11, ust. 1 i 2 Karty NZ,* Kraków: Uniwersytet Jagielloński 1969.

S a l t John, *Migration and Population Change in Europe,* (*Research Paper*, No. 19), Geneva: UNIDIR, United Nations 1993.

S a n d h o l t z Wayne, et al., *The Highest Stakes: The Economic Foundation of the Next Security System,* Oxford: Oxford University Press 1992.

S c h l ö r Wolfgang F., „German Security Policy", *Adelphi Paper 277,* June 1993.

S c h m i d t Peter, „The special Franco-German security relationship in the 1990s", *Chaillot Paper 8,* June 1993.

S c h o e p f l i n George, „Hungary and its neighbours, *Chaillot Paper 7,* May 1993.

S e y d a k Paweł, G r y z Jarosław, *Unia Zachodnioeuropejska,* Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 1996.

Should NATO Expand? Report of an Independent Task Force sponsored by the US Council on Foreign Relations, (Harold Brown, Chairman; Charles A. Kupchan, Project Director), New York: Council on Foreign Relations 1995.

S h u m a n Michael H., H a r v e y Hal, *Security Without War: A Post-Cold War Foreign Policy,* Boulder CO: Westview Press 1993.

S i n n o t t Richard, „European public opinion and security policy", *Chaillot Paper 28,* July 1997.

S k a k Mette, *Nationalism and Nationality Politics in the USRR,* Aarhus: Institute of Political Science, University of Aarhus 1990.

S k a k u n o w E[duard] I., *Mieżdunarodno-prawowyje garantii biezopastnostii gosudarstw,* Moskwa: Mieżdunarodnyje Otnoszenija 1983.

S m i t h Graham (red.), *The Nationalities Question in the Soviet Union,* London: Longman 1990.

S o b a k i n W[adim] K[onstanitinowicz], *Kollektiwnaja biezopastnost - garantija mirnogo sosuszczestwowanija,* Moskwa: Izdatielstwo Instituta Mieżdunarodnych Otnoszenij 1962.

S o n n e n f e l d Renata, *Uchwały Rady Bezpieczeństwa ONZ. Zagadnienia prawne,* Warszawa: PISM 1979.

S o u c h o n Lennart, *Die Renaissance Europas - Europäische Sicherheitspolitik - Ein internationales Modell,* Berlin: Verlag E. S. Mittler & Sohn GmbH 1993.

S p a n i e r John, *Games Nations Play,* Washington DC: Congressional Quarterly Press 1990.

S p i e z i o Kim Edward, *Beyond Containment: Reconstructing European Security,* Boulder CO: Lynne Rienner Publishers 1994.

S t a ń c z y k Jerzy, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa,* Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN 1996.

Status of Economic Reforms in Cooperation Countries in the mid-1990s: Opportunities, Constraints, Security Implications, = État des réformes économiques dans les pays partnenaires de coopérations au milieu des annes 90: chances, constraintes, implications en matière de sécurité, Colloquium 28-30 June, 1995, Brussels, Brussels: NATO Economics Directorate and Office of Information and Press 1996.

S t e f a n o w i c z Janusz, *Bezpieczeństwo współczesnych państw,* Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1984.

S t e f a n o w i c z Janusz, *Ład międzynarodowy. Doświadczenie i przyszłość,* Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN 1996.

S t e f a n o w i c z Janusz, *Stary nowy świat. Ciągłość i zmiana w stosunkach międzynarodowych,* Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1978.

S t o k k e Olav Schram, T u n a n d e r Ola, *The Barents Region: Regional Cooperation in Arctic Europe,* Oslo: PRIO 1994.

Sub-regional Cooperation in the New Europe: Current Issues and Future Prospects' Summary of an Intergovernmental Conference, Bratislava: Institute EastWest Studies, 7-8 April 1997.

S z c z e p a n i a k Marian (red.), *Państwa Wyszehradzkie. Systemy polityczne, gospodarka, współpraca,* Poznań: Akademia Ekonomiczna w Poznaniu 1996.

Š a c h Janusz, *System bezpieczeństwa międzynarodowego i zagadnienie stref zdemilitaryzowanych,* Warszawa: PWN 1963.

T a r a s Raymond, *Consolidating Democracy in Poland,* Boulder CO: Westview Press 1996.

The Blue Helmets: A Review of United Nations Peace-keeping, Third Edition, New York: United Nations 1996.

The CTBT: Looking Ahead, (*UNIDIR NewsLetter,* No. SI 2/96, Special Issue), Geneva: United Nations 1996.

The OSCE in 1995: A Year in Print, Compilation of articles and speeches on the OSCE in 1995, Vienna: OSCE Secretariat 1996.

T i s h k o v Valery, *Ethnicity, Nationalism and Conflict in and after the Soviet Union: The Mind Aflame,* Oslo: PRIO 1996.

T o w p i k Andrzej, *Bezpieczeństwo międzynarodowe a rozbrojenie,* Warszawa: PISM 1970.

T u n a n d e r Ola, B a e v Pavel, E i n a g e l Victoria Ingrid (red.), *Geopolitics in Post--Wall Europe: Security, Territory and Identity,* London: PRIO - SAGE Publications 1997.

T w i t c h e t t Kenneth J. (red.), *International Security: Reflections on Survival and Stability,* London: Oxford University Press 1971.

U l l m a n Richard H., *Securing Europe,* Princeton: Princeton University Press 1991.

V a ï s s e Maurice (red.), *La France et l'atome. Études d'histoire nucléaire,* Paris: Établissement Émile Bruylant 1994.

V i e r u c c i Luisa, „WEU - a regional partner of the United Nations?", *Chaillot Paper 12,* December 1993.

Volten Peter M. E. (red.), *Bound to Change: Consolidating Democracy in East Central Europe,* New York - Prague: Institute for EastWest Studies 1992.

Vukadinović Radovan, *Međunarodni politički odnosi,* Zagreb: Barbat 1998.

Vukadinović Radovan, *Postkomunistički izazovi europskoj sigurnosti: od Jadrana do Baltika,* Mostar: ZIRAL 1997.

Waever Ole, Buzan Barry, Kelstrup Morten, Lemaître Pierre, Carlton David, et al. (red.), *Identity, Migration and the New Security Agenda in Europe,* London: Pinter Publishers 1993.

Walt Stephen M., *Revolution and War,* Ithaca: Cornell University Press 1996.

Weiner Myron, *International Migration and Security,* Boulder CO: Westview Press 1993.

Wijk Bob de, *NATO on the Brink of the New Millennium: The Battle for Consensus,* London: Brassey's 1997.

Wilkinson Paul (red.), *Technology and Terrorism,* London: Frank Cass 1994.

Wilkinson Paul, *Terrorism and the Liberal State,* London: Macmillan Press Ltd 1979.

Williams Andrew J. (red.), *Reorganizing Eastern Europe: European Institutions and the Refashioning of Europe's Security Architecture,* Aldershot: Dartmouth 1994.

Winiarski Bohdan, *Bezpieczeństwo. Arbitraż. Rozbrojenie,* Poznań: Fiszer i Majewski 1928.

Wojtaszczyk Konstanty A., Niepsuj Jerzy M. (red.), *NATO a Europa Wschodnia. Rozszerzanie NATO na Wschód - ostatnie wyzwanie europejskie XX wieku,* Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA 1998.

Zametica John, „The Yugoslav Conflict", *Adelphi Paper 270,* Summer 1992.

Ziegler David W., *War, Peace, and International Politics,* New York: HarperCollins College Publishers 1993.

Zieliński Eugeniusz (red.) *Przeobrażenia ustrojowe w republikach dawnego ZSRR,* Warszawa: Instytut Nauk Politycznych UW 1993.

Zieliński Eugeniusz (red.), *Przeobrażenia ustrojowe w Polsce,* Warszawa: Instytut Nauk Politycznych UW 1993.

Zielonka Jan, „Security in Central Europe", *Adelphi Paper 271,* Autumn 1992.

IV. Artykuły

Adomeit Hannes, „Russia as a 'great power' in world affairs: images and reality", *International Affairs,* Vol. 71, No. 1, January 1995, s. 35-68.

Afanasjewskij N., „Osnowopołagajuszczij akt Rossija-NATO - położytielnyj itog trudnych pieriegoworow", *Mieżdunarodnaja Żyzń,* 1997, nr 6, s. 8-12.

Albioni Roberto, „Confidence-Building, Conflict Prevention and Arms Control in the Euro-Mediterranean Partnetship", *Perception,* (Ankara), Vol. II, No. 4, December 1997 - February 1998, s. 73-86.

Alexandrova Olga, „The NATO-Ukraine Charter: Kiev's Euro-Atlantic Integrations", *Aussenpolitik,* Vol. 48, No. 4/97, s. 325-334.

A l l i s o n Roy, „Peacekeeping in the Soviet successor states", *Chaillot Paper 18,* November 1994.

A l l o c k John B., „Bosnia-Herzegovina", *Cambridge Review of International Affairs,* Vol. XI, No. 1, Summer/Fall 1997, s. 68-80.

A n d e l m a n David A., „The Drug Money Maze", *Foreign Affairs,* Vol. 73, No. 4, July/August 1994, s. 94-108.

A n d o r László, „Economic Transformation and Political Stability in East Central Europe", *Security Dialogue,* Vol. 27, No. 2, June 1996, s. 207-225.

„Arctic Council: A Long Way Ahead", *Arctic Voice*, No. 8 August, 1996 (URL <http://www.lib.uconn.edu/Arctic/ArcticCircle/NatRecources/Policy/Arcticvoice.html>).

A r t Robert J., „Why Western Europe Needs the United States and NATO", *Political Science Quarterly,* Vol. 111, No. 1, Spring 1996, s. 1-39.

A s m u s Ronald D., „L'Amérique, l'Allemagne et la nouvelle logique de réforme de l'Alliance", *Politique étrangère,* n° 3, automne 1997, s. 247-261.

A s m u s Ronald D., B l a c k w i l l Robert D., L a r r a b e e F. Stephen, „Can NATO Survive?", *The Washington Quarterly,* Vol. 19, No. 2, Spring 1996, s. 79-101.

A s m u s Ronald D., K u g l e r Richard L., L a r r a b e e F. Stephen, „Building a New NATO", *Foreign Affairs,* Vol. 72, No. 4, September/October 1993, s. 28-40.

A s m u s Ronald D., K u g l e r Richard L., L a r r a b e e F. Stephen, „NATO Expansion: The Next Steps", *Survival,* Vol. 37, No. 1, Spring 1995, s. 7-33.

A s m u s Ronald D., K u g l e r Richard L., L a r r a b e e F. Stephen, „What Will NATO Enlargement Cost?", *Survival,* Vol. 38, No. 3, Autumn 1996, s. 5-26.

A s m u s Ronald D., N u r i k Robert C., „NATO Enlargement and the Baltic States", *Survival,* Vol. 38, No. 1, Spring 1996, s. 121-142.

A u b e r t Ives, „Défense de l'Europe, évolution de l'Otan, position de la France", *Défense nationale,* août 1997, s. 15-21.

B a c o t-D é c r i a u d Michele, „La politique étrangère et de sécurité commune: un moteur pour un Europe de la sécurité et de la défense?", *Cahier du CEDSI,* n° 18, février 1997, s. 27-55.

B a e v Pavel, „Can Russia Do It Alone in the Caucasus?", *Perceptions,* Vol. II, No. 3, September-November 1997, s. 167-172.

B a h r Egon, „Point de vue", *Relations internationales et stratégiques,* n° 7, automne 1992, s. 16-27.

B a i l e s Alyson J. K., „NATO: Towards a New Synthesis", *Survival,* Vol. 38, No. 1, Spring 1996, s. 27-40.

B a i l e s Alyson J. K., „Sub-Regional Organizations: The Cinderellas of European Security", *NATO Review,* Vol. 45, No. 2, March 1997, s. 27-31.

B a i l e s Alyson J. K., C o t t e y Andrew, *The future of the OSCE*, Paper for the 'Evolution of Warfare Study' by the United Kingdom Ministry of Defence, Institute for EastWest Studies, Warsaw-Prague-Budapest-Košice-New York, October 1996.

B a i l e s Alyson J. K., *The European Security and Defence Identity, (Working Papers* 1998/4), København: DUPI 1998.

B a l d w i n David A., „Interdependence and Power: A Conceptual Analysis", *International Organization,* Vol. 52, No. 4, Autumn 1980, s. 471-506.

B a l d w i n David A., „Security Studies and the End of Cold War", *World Politics,* Vol. 48, No. 1, October 1995, s. 117-141.

B a l l Christopher L., „Nattering NATO negativism? Reasons why expansion may be a good thing", *Review of International Studies,* Vol. 24, No. 1, January 1998, s. 43-67.

B a l m a c e d a Margarita M., „Institutions, Alliances and Stability: Thinking Theoretically about International Relations in Central-East Europe", *European Security,* Vol. 6, No. 3, Autumn 1997, s. 85-109.

B a n d l e r Donald, „The United States and Europe: A Vital Bridge", *Cambridge Review of International Affairs,* Vol. XI, No. 1, Summer/Fall 1997, s. 249-261.

B a r a n o v s k y Vladimir, „Russian Foreign Policy Priorities and Euroatlantic Multilateral Institutions", *The International Spectator,* Vol. XXX, No. 1, January-March 1995, s. 33-50.

B a r a n o v s k y Vladimir, „Security in Europe: Russia's Approach", [w:] Gunilla Herolf (red.), *Europe - Creating Security through International Organizations, (Conference Papers* 17), Stokholm: The Swedish War College - The Swedish Institute of International Affairs 1996, s. 32-35.

B a r b é Esther, „The Barcelona Conference: Launching Pad of a Process", *Meditterranean Politics,* Vol. 1, No. 1, Summer 1996, s. 25-42.

B a r r y Charles, „NATO's Combined Joint Task Forces in Theory and Practice", *Survival,* Vol. 38, No. 1, Spring 1996, s. 81-97.

B a s s i o u n i M. Cherif, „Former Yugoslavia: Investigating Violations of International Humanitarian Law and Establishing an International Criminal Tribunal", *Security Dialogue,* Vol. 25, No. 4, December 1994, s. 409-423.

B a u m e l Jacques, „La dissuasion française et la défense de l'Europe", *Relations internationales et stratégiques,* n° 21, printemps 1996, s. 150-155.

B a y Christian, „Koncepcje bezpieczeństwa indywidualnego, narodowego i zbiorowego", *Studia Nauk Politycznych,* 1989, nr 4, s. 83-111.

B a z h a n o v J. P., „Evolution of the Russian Foreign Policy in the 1990s", *Review of International Affairs,* (Beograd), No. 1063-64, 15 XII 1997 - 15 I 1998, s. 15-24.

B e l l-F i a l k o f f Andrew, „A Brief History of Ethnic Cleansing", *Foreign Affairs,* Vol. 72, No. 3, Summer 1993, s. 110-121.

B e l o u s Vladimir, „Key Aspects of the Russian Nuclear Strategy", *Security Dialogue,* Vol. 28, No. 2, June 1997, s. 159-171.

B e n o i t Loïck, „L'Union européenne face aux risques nucléaires de la CEI", *Défense nationale,* décembre 1997, s. 80-87.

B e r e n t Zbigniew, „Modele bezpieczeństwa międzynarodowego", *Sprawy Międzynarodowe,* 1987, nr 3, s. 53-66.

B e r e n t Zbigniew, „Pokój międzynarodowy i bezpieczeństwo - próba definicji", *Sprawy Międzynarodowe,* 1988, nr 6, s. 111-122.

B e r e s Louis René, „The Meaning of Terrorism for the Military Commander", *Comparative Strategy,* Vol. 14, No. 3, July-September 1995, s. 287-299.

B e t t s Richard K., „Systems for Peace or Causes of War?: Collective Security, Arms Control, and the New Europe", *International Security*, Vol. 17, No. 1, Summer 1992, s. 5-43.

B i e l e ń Stanisław, „Ukraina a Rosja - niezależność i dominacja", *Polityka Wschodnia,* 1998, nr 1, s. 7-30.

B i e l e ń Stanisław, „Modele bezpieczeństwa międzynarodowego w nauce brytyjskiej", *Sprawy Międzynarodowe,* 1983, nr 10, s. 107-120.

B i e r z a n e k Remigiusz, „Zasada równowagi sił we współczesnym świecie", *Sprawy Międzynarodowe,* 1985, nr 2, s. 57-72.

B i g o Didier, „Pertinence et limites de la notion de crime organisé", *Relations internationales et stratégiques,* n° 20, hiver 1996, s. 134-138.

B i n n e n d i j k Hans, „NATO Enlargement: Sailing between Scylla and Charybdis", *McNair Paper,* No. 55, November 1995.

B i r k a v s Valdis, „Co-operation in the Baltic Sea Region: Experience and expectation", *Studia diplomatica,* Vol. L: 1997, No. 1, s. 59-63.

B l a n k Stephen, „The Return of the Repressed? Post-1989 Nationalism in the 'New' Eastern Europe", *Nationalities Papers,* Vol. 22, No. 2, Fall 1994, s. 405-425.

B l o e d Arie, „The human dimension of the OSCE: More words than deeds?", *Helsinki Monitor,* 1995, Vol. 6, No. 4, s. 23-29.

B l u n d e n Margaret, „Insecurity on Europe's Southern Flank", *Survival,* Vol. 36, No. 2, Summer 1994, s. 134-148.

B l u t h Christoph, „Russia and European Security", *The World Today,* Vol. 50, No. 4, April 1994, s. 73-76.

B o a l s Kay, „The Concept of 'Subordinate International System': A Critique", [w:] Richard A. Falk, Saul H. Mendlowitz (red.), *Regional Politics and World Order,* San Francisco: W. H. Freeman and Company 1973, s. 399-411.

B o m b í k Svetoslav, S a m s o n Ivo, „Bezpečnostné perspektívy strednej Európy: pohlad zo Slovenska", *Mezinárodní vztahy,* (Praha), 1993, č. 2, s. 24-31.

B o n i f a c e Pascal, „La dissuasion européenne: enjeux et perspectives", *Relations internationales et stratégiques,* n° 21, printemps 1996, s. 101-106.

B o n i f a c e Pascal, „La force de dissuasion nucléaire: quelle doctrine?", *Cahiers Français, (La Documentation Française),* n° 283, octobre-décembre 1997, s. 59-68.

B o o t h Ken, „Security and emancipation", *Review of International Studies,* Vol. 17, No. 4, October 1991, s. 313-326.

B o r a w s k i John, „The Budapest Summit Meeting", *Helsinki Monitor,* 1995, Vol. 6, No. 1, s. 5-17.

B o r a w s k i John, „The OSCE: In Search of Cooperative Security", *Security Dialogue,* Vol. 27, No. 4, December 1996, s. 401-408.

B o r a w s k i John „Partnership for Peace and beyond", *International Affairs,* Vol. 71, No. 2, April 1995, s. 233-246.

B o u r q u i n Maurice, „Le problème de la sécurité internationale", *Recueil des Cours,* 1934 (III), t. 49, s. 473-476.

B o y e r Ives, „The proliferation of conventional arms and dual-use technologies", *Chaillot Paper 24,* May 1996, s. 22-32.

B o z o Frédéric, „Dissuasion concertée: les sens de la formule", *Relations internationales et stratégiques,* n° 21, printemps 1996, s. 93-100.

B o z o Frédéric, „La France et l'Alliance: les limites du rapprochement", *Politique étrangère,* n° 4, hiver 1995-96, s. 865-876.

B o z o Frédéric, „Organisations de sécurité et insécurité en Europe", *Politique étrangère,* n° 2, été 1993, s. 447-458.

B o z o Frédéric, „Une doctrine nucléaire européenne: pour quoi faire et comment?", *Politique étrangère,* n° 2, été 1992, s. 407-421.

B r e m m e r Ian, B a i l e s Alyson, „Sub-regionalism in the Newly Independent States", *International Affairs,* Vol. 74, No. 1, January 1998, s. 131-148.

B r o w n Harold, „Transatlantic Security", *The Washington Quarterly*, Vol. 18, No. 4, Autumn 1995, s. 77-86.

B r o w n Neville, „Climate, ecology and international security", *Survival,* Vol. XXXI, No. 6, November-December 1989, s. 519-532.

B r u s s t a r James, „Russian Vital Interest and Western Security", *Orbis,* Vol. 38, No. 4, Fall 1994, s. 607-619.

B r z e z i n s k i Zbigniew „The International and Planetary", *Encounter,* Vol. XXXIX, No. 2, August 1972, s. 49-55.

B r z e z i n s k i Zbigniew, „The Great Transformation", *The National Interest,* No. 33, Fall 1993, s. 3-13.

B u c z m a Lidia, „Czecho-Słowacja wobec 'trójkąta' Warszawa-Praga-Budapeszt", *Sprawy Międzynarodowe*, 1991, nr 11, s. 35-50.

B u r a n t Stephen R., „Poland and the Czech Republic on the Road to NATO: Competition and Collaboration", *European Security,* Vol. 6, No. 1, Spring 1997, s. 82-99.

B u z a n Barry, „Rethinking Security after the Cold War", *Cooperation and Conflict,* Vol. 32, No. 1, March 1997, s. 5-28.

B y k o v Oleg N., „Cooperation or Self Isolation: NATO Syndrome in the Russian Policy", *Peace and Security,* Vol. XXIX, March 1997, s. 1-5.

B y w a l e c Czesław, W y d m u s Stanisław, „Poziom życia ludności Polski w porównaniu z krajami Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej", *Ekonomista,* 1992, nr 5-6, s. 669-687.

C a b l e Vincent, „What is international economic security?", *International Affairs,* Vol. 71, No. 2, April 1995, s. 305-324.

C a h e n Alfred „La construction de la défense européenne et la dissuasion nucléaire", *Relations internationales et stratégiques,* n° 21, printemps 1996, s. 117-120.

C a l l e o David P., „Le rôle de Etats-Unis dans la nouvelle Europe", *Relations internationales et stratégiques,* n° 7, automne 1992, s. 193-203.

C a r m e n t David, „The International Dimensions of Ethnic Conflict: Concepts, Indicators and Theory", *Journal of Peace Research,* Vol. 30, No. 2, May 1993, s. 137-150.

C a r t o n Alain, „Le trafic internationale de la drogue: une menace militaire pour les États--Unis?", *Relations internationales et stratégiques,* n° 7, automne 1992, s. 172-183.

C a r t o n Alain, H e u m a n n Hans Dieter, „L'architecture de sécurité européenne: une tâche franco-allemande", *Relations internationales et stratégiques*, n° 18, été 1995, s. 142-148.

Ç e v i k ö z Ünal, „European Integration and Regional Co-operation in Southeast Europe", *Perceptions,* Vol. II. No. 4, December 1997 - February 1998, s. 143-153.

C h a l m e r s Malcolm, „Beyond the Aliance System", *World Policy Journal,* Vol. 17, No. 2, Spring 1990, s. 215-250.

C h a n c e Norman, *International Cooperation & Arctic Policy Formation: An Introduction* (URL <http:/www.lib.uconn.edu/Arctic/NATResources/Policy/introduction.html>).

C h a p a l Philippe, „Le système de sécurité occidental en 1994", *Arès,* (Grenoble), Vol. XV, n° 3, Septembre 1996, s. 139-146.

C h a r v e r i a t Céline, „La dénucléarisation de la Biélorussie, du Kazakhstan et de l'Ukraine", *Relations internationales et stratégiques,* n° 23, automne 1996, s. 66-75.

C h a u l i e u-B o n n e a u Christine, „La coopération militaire franco-allemande", *Défense nationale,* juin 1998, s. 62-68.

C h e s n a i s Jean, „L'Émigration d'Europe centrale et orientale. Tendance et enjeux", *Futuribles,* No. 158, Octobre 1991, s. 5-6.

C h i l t o n Patricia A., „Maintien de la paix et puissance: les nouveaux concepts stratégiques et organisations internationales", *Relations internationales et stratégiques,* n° 17, printemps 1995, s. 15-28.

C i e c h a ń s k i Jerzy, „Restructuring of the U.N. Security Council", *International Peacekeeping,* Vol. 1, No. 4, Winter 1994, s. 413-439.

C o l a r d Daniel, „Le traité d'Amsterdam ou les dillemmes de l'Union européenne", *Défense nationale*, novembre 1997, s. 81-90.

C o o p e r Richard N., „Toward a Real Global Warming Treaty", *Foreign Affairs,* Vol. 77, No. 1, January/March 1998, s. 66-79.

C o r n e l l Katharine, „From Patronage to Pragmatism: Central Europe and the United States", *World Policy Journal,* Vol. 13, No. 1, Spring 1996, s. 89-96.

C o r n i s h Paul, „European security: the end of architecture and the new NATO", *International Affairs,* Vol. 72, No. 4, October 1996, s. 751-769.

C o r n u Christophe, „Perspectives de la coopération européenne en matière d'armement", *Relations internationales et stratégiques,* n° 18, été 1995, s. 155-164.

C r a i g Anthony, „The Combined Joint Task Force Concept: A Key Component of the Alliance's Adaptation", *NATO Review,* Vol. 44, No. 4, July 1996, s. 7-10.

C r a w f o r d Beverly, „The New Security Dilemma Under International Economic Interdependence", *Millennium,* Vol. 23, No. 1, Spring 1994, s. 25-55.

C r o f t Stuart, „European integration, nuclear deterrence and Franco-British nuclear cooperation", *International Affairs,* Vol. 72, No. 4, October 1996, s. 771-787.

C r o w Suzanne, „Russia Promotes the CIS as an International Organization", *RFL/RL Research Report,* Vol. 3, No. 11, March 18, 1994, s. 33-38.

C u t i l e i r o José, „WEU's Operational Development and Its Relationship to NATO", *NATO Review,* Vol. 43, No. 5, September 1995, s. 8-11.

C z a r n o c k i Andrzej, „Prawa mniejszości narodowych w świetle postanowień KBWE", [w:] Jerzy Kłoczowski, Paweł Kras (red.), *Mniejszości narodowe i religijne w Europie Środkowowschodniej,* Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej 1933, s. 52-60.

D a l e Reginald, „Defending Europe: the Problems Lie in Putting Principles into Practice", *Europe,* No. 351, November 1995, s. 26-30.

D a w y d o w Jurij P., T r e n i n Dmitrij W., „Ethnische Konflikte auf dem Gebiet der ehemaligen Sowjetunion. Muster, Aussichten und wahrscheinliche Konsequenzen für das Ausland", *Europa-Archiv*, Folge 7/1993, s. 179-192.

De G u c h t Karel, „The Common Foreign and Security Policy (CFSP): Is There Room for New Perspectives in the Aftermath of Maastricht?", *Studia diplomatica,* Vol. L: 1997, No. 2, s. 49-83.

D e a c a u x Emmanuel, „CSCE Institutional Issues at the Budapest Conference", *Helsinki Monitor,* Vol. 5, 1994, No. 3, s. 18-26.

D e a n Jonathan, „No NATO Expansion Now", *Bulletin of the Atomic Scientists,* Vol. 52, No. 3, May-June 1996, s. 18-19.

D e i b e l Terry L., „Internal Affairs and International Relations in the Post-Cold War World", *The Washington Quarterly,* Vol. 16, No. 3, Summer 1993, s. 13-33.

D e l p e c h Thérèse, „La question russe après l'accord avec l'OTAN", *Politique étrangère,* no 3, automne 1997, s. 279-289.

D e u t s c h John, „Terrorism", *Foreign Policy,* No. 108, Fall 1997, s. 10-22.

D e v l e t Nadir, „Ethnicity and Power: Relations between the Central Asian States", *Perceptions,* Vol. II, No. 1, March-May 1997, s. 104-113.

D i e h l Ole, „Opening NATO to Eastern Europe", *The World Today,* Vol. 49, No. 12, December 1993, s. 622-623.

D o b r o c z y ń s k i Michał, „Rosja we Wspólnocie Niepodległych Państw", *Polityka Wschodnia,* 1997, nr 1, s. 57-86.

„Dossier: Fractures nationales et régionales dans le monde occidentale", *Relations internationales et stratégiques,* n° 13, printemps 1994, s. 142-223.

„Dossier: Le conflit en ex-Yougoslavie et les grandes puissances", *Relations internationales et stratégiques,* n° 19, automne 1995, s. 67-138.

„Dossier: Les enjeux de la prolifération nucléaire", *Relations internationales et stratégiques,* n° 17, printemps 1995, s. 57-199.

D r a i n Michel, L e s c o t Christophe, V i e i l l e f o s s e Bruno, „La sécurité en Europe", *Regards sur l'actualité, (La documentaion française),* n° 213, juillet-août 1995, s. 13-38.

D r u c k m a n Daniel, „Nationalism, Patriotism, and Group Loyalty: A Social Psychological Perspective", *Mershon International Studies Review,* (Supplement to the *International Studies Quarterly*), Vol. 38, Supplement 1, April 1994, s. 43-68.

D u f o u r c q Jean, „La puissance europénne, un enjeu de taille", *Défense nationale,* juin 1997, s. 63-70.

D u m o u l i n André, „Le Conseil de coopération nord-atlantique (CCNA)", *Défense nationale,* juillet 1992, s. 103-114.

D u m o u l i n André, „UEO-OTAN: complémentarité, subsidiarité ou rivalité?", *Relations internationales et stratégiques*, n° 18, été 1995, s. 106-123.

D u n a y Pál, „Adversaries All Around? (Re)nationalisation of Security and Defence Policies in Central and Eastern Europe", *Clingendael Paper,* (The.Hague), January 1994.

D u n a y Pál, „Theological Debates on NATO in Hungary", *Foreign Policy,* (Budapest), 1997, Vol. 3, Special issue, s. 88-89.

D u v a l Marcel, „La dissuasion française et l'Europe. Une approche histrorique", *Relations internationales et stratégique,* n° 21, printemps 1996, s. 81-87.

D w e r n i c k i Christophe, „Du pacte de Varsovie à l'élargissement de l'OTAN: l'Europe médiane à la recherche d'une sécurité", *Relations internationales et stratégiques*, n° 18, été 1995, s. 124-141.

D w e r n i c k i Christophe, „L'élargissement de l'Otan au service de l'industrie de défense américane", *Défense nationale,* février 1998, s. 81-95.

D z i e d z i c Michael J., „The transnational drug trade and regional security", *Survival,* Vol. XXXI, No. 6, November-December 1989, s. 533-548.

E d m o n d s John, „A Complete Nuclear Test Ban - Why Has it Taken?", *Security Dialogue,* Vol. 25, No. 4, December 1994, s. 375-388.

E d w a r d s Geoffrey, P h i l i p p a r t Eric, „The EU Mediterranean Policy: Virtue unrewarded or...?", *Cambridge Review of International Affairs,* Vol. XI, No. 1, Summer/Fall 1997, s. 185-207.

E h r h a r t Hans-Georg, „Kohl's Dream to Take War out of Europe", *Europe,* No. 5, March 1995, s. 11-12.

„Ethnic Conflict and International Security", *Survival,* Vol. XXXV, No. 1, Spring 1993, s. 5-170.

E y a l Jonathan, „NATO's enlargement: anatomy of a decision", *International Affairs,* Vol. 73, No. 4, October 1997, s. 695-719.

F a c o n Isabelle, „La Russie, L'OTAN et l"avenir de la sécurité en Europe', *Politique étrangère,* no 3, automne 1997, s. 291-305.

F l a n a g a n Stephen J., „NATO and Central and Eastern Europe: From Liaison to Security Partnership", *The Washington Quarterly,* Vol. 15, No. 2, Spring 1992, s. 141-151.

F l o r e n t Valérie, T e r t r a i s Bruno, „Les organisations européennes de sécurité sont-elles efficaces?", *Relations internationales et stratégiques,* n° 14, été 1994, s. 175-186.

F l y n n Gregory, S c h e f f e r David J., „Limited Collective Security", *Foreign Policy,* No. 80, Fall 1990, s. 77-101.

F o r g e t Michel, „La dissuasion nucléaire française: continuité et changement,", *Défense nationale,* décembre 1997, s. 44-54.

F r é d e r i c k Michel, „La sécurité environnementale: éléments de définition", *Études Internationales,* (Quebec), vol. XXIV, n° 4, Decembre 1993, s. 753-765.

F r i c a u d-C h a g n a u d Charles-Georges, „Dissuasion concertée: vers un partneriat stratégique, *Relations internationales et stratégiques,* n° 21, printemps 1996, s. 88-92.
F r o s t Howard E., „Eastern Europe's Search for Security", *Orbis*, Vol. 37, No. 1, Winter 1993, s. 37-53.
F r o w i c k Robert H., „OSCE: In Bosnia and Beyond", *Cambridge Review of International Affairs,* Vol. XI, No. 1, Summer/Fall 1997, s. 92-103.
F u l l e r Elisabeth, „Konflikte im Transkaukasus: Wer könnte vermitteln?", *Europa-Archiv*, Folge 7/1993, 10. April 1993, s. 193-201.
F ü l ö p Mihály, „La politique étrangère hongroise dans le context de l'Europe centrale", *Politique étrangère,* 1994, n° 1, s. 115-126
G a d d i s John Lewis, „History, Grand Strategy and NATO Enlargement", *Survival,* Vol. 40, No. 1, Spring 1998, s. 145-151.
G a l l e t Bertrand, „La grande criminalité organisé, facteur de déstabilisation mondiale?", *Relations internationales et stratégiques,* n° 20, hiver 1995, s. 95-98.
G a l l i s Paul E., „European Security Conference: The Balladur Plan", *CRS Report for Congress,* Congressional Research Service, Library of Congress, Washington DC, April 12, 1994.
G a l t u n g Johann, „Violence, Peace and Peace Research", *Journal of Peace Research*, Vol. 6, No. 3, 1969, s. 167-191.
G a t i Charles, „East-Central Europe: The Morning After", *Foreign Affairs,* Vol. 69, No. 5, Winter 1990/91, s. 129-145.
G e d y m i n Olgierd, „O krajowych źródłach kapitału - niektóre aspekty", *Gospodarka Narodowa,* 1992, nr 6, s. 24-28.
G e r m a n a n g u e Marc, „1996: quelle Union européenne?", *Relations internationales et stratégiques,* n° 18, été 1995, s. 183-198.
G e r m a n a n g u e Marc, „OTAN: de l'Europe divisée au nouveau désordre européen", *Regards sur l'actualité, (La Documentaion française),* n° 205, novembre 1994, s. 3-18.
G e r n e r Kristian, „From the Black Sea to the Adriatic: Ethnicity, Territory and International Security", *Security Dialogue,* Vol. 24, No. 1, March 1993, s. 55-68.
G h e b a l i Victor-Ives, „L'OSCE et la gestion du conflit yougoslave: évaluation d'un rôle résiduel (1991-1995)", *Cahier du CEDSI,* n° 17, juin 1996, s. 77-83.
G h e b a l i Victor-Ives, „La crise tchétchène devant l'OSCE", *Défense nationale,* mai 1995, s. 93-102.
G h e b a l i Victor-Ives, „Vers un pacte de stabilité en Europe", *Défense nationale,* octobre 1994, s. 67-77.
G h e o r g h e Nicolae, „Roma-Gypsy Ethnicity in Eastern Europe", *Social Research,* Vol. 58, No. 4, Winter 1991, s. 829-844.
G i l a s Janusz, „Bezpieczeństwo europejskie a zagadnienie modeli bezpieczeństwa międzynarodowego", *Acta Universitatis Nicolai Copernici,* Nauki Polityczne IX, Toruń 1978, z. 87, s. 3-16.
G i s c a r d d'E s t a i n g Valéry, „Le commencement de tout", *Politique internationale,* n° 68, été 1995, s. 43-48.

G l a s e r Charles L., „Why NATO is Still Best? Future Security Arrangements for Europe", *International Security*, Vol. 18, No. 1, Summer 1993, s. 5-50.

G l o a n n e c Anne-Marie le, „Europe by other means?", *International Affairs*, Vol. 73, No. 1, January 1997, s. 83-98.

G l o v e r Audrey F., „National Minorities in Europe", *Studia diplomatica,* Vol. XLVIII, 1995, No. 3, s. 53-61.

G l o v e r Audrey F., „The Human Dimension of the OSCE: from Standard-Setting to Implementation", *Helsinki Monitor,* 1995, Vol. 6, No. 3, s. 31-39.

G n e s o t t o Nicole, „Common European Defence and Transatlantic Relations", *Survival,* Vol. 38, No. 1, Spring 1996, s. 19-31.

G n e s o t t o Nicole, „France-OTAN-Europe: la difficile conjugaison de contraires", *Cahiers Français, (La Documentation Française)* n° 283, octobre-décembre 1997, s. 42-48.

G o l d g e i e r James M., „NATO Expansion: The Anatomy of a Decision", *The Washington Quarterly,* Vol. 21, No. 1, Winter 1998, s. 85-102.

G o l d g e i e r James M., M cF a u l Michael, „A tale of two worlds: periphery in the post--cold war era", *International Organization,* Vol. 46, No. 2, Spring 1992, s. 467-491.

G o l l i e t Jacques, „L'asie centrale entre la stabilité et les tentations centrifuges, *Relations internationales et stratégiques,* n° 13, printemps 1994, s. 120-125.

G o o d b y James E., „Collective Security in Europe after the Cold War", *Journal of International Affairs,* Vol. 46, No. 2, Winter 1993, s. 299-321.

G o o d b y James E., „Peacekeeping in the New Europe", *Arms Control*, Vol. 12, No. 3, December 1991, s. 44-50.

G o r d o n Philip H., „Recasting the Atlantic Alliance", *Survival,* Vol. 38, No. 1, Spring 1996, s. 47-49.

G o r d o n Philip, „Uncommon Foreign Policy", *International Security,* Vol. 22, No. 3, Winter 1997/98, s. 74-100.

G o t t l i e b Gidon, „Nations Without States", *Foreign Affairs,* Vol. 73, No. 3, May/June 1994, s. 100-112.

G r a n t Robert, „France's New Relationship with NATO", *Survival,* Vol. 38, No. 1, Spring 1996, s. 58-80.

G r e c o Ettore, „The OSCE after the Budapest Summit: The Need for Specialization", *The International Spectator,* Vol. XXX, No. 2, April-June 1995, s. 3-20.

G r e c o Ettore, „The Role of the Conflict Prevention Centre in the Security System of the CSCE", *Helsinki Monitor,* 1994, Vol. 5, No. 1, s. 5-15.

G u t m a n Francis, „Après Madrid, Amsterdam, Luxembourg... La France, l'Europe et l'Otan", *Défense nationale,* février 1998, s. 3-10.

H a g l u n d David, „L'élargissement de l'Otan: origines et évolution d'une idée", *Relations internationales et stratégiques*, n° 22, été 1996, s. 34-44.

H a i n-C o l e Crispin, „Taking up the Challenge of CFE Treaty Adaptation", *NATO Review,* Vol. 45, No. 6 - November-December 1997, s. 16-19.

H a k a l a Terhi, „The OSCE Minsk Process: A balance after five years", *Helsinki Monitor,* 1998, Vol. 9, No. 1, s. 5-14.

H a k u r a Fadi S., „The External EU Immigration Policy: The Need to Move beyond the Orthodoxy", *European Foreign Affairs Review,* Vol. 3, Issue 1, Spring 1998, s. 115-134.

H a ł a c i ń s k i Adam, „Misje długoterminowe OBWE", *Sprawy Międzynarodowe,* 1995, nr 2, s. 163-188.

H a n s o n Marianne, „Democratisation and Norm Creation in Europe", *Adelphi Paper 284,* January 1994, s. 28-41.

H a r r i e s Owen, „The Collapse of the West", *Foreign Affairs,* Vol. 72, No. 4, September-October 1993, s. 41-53.

H a r r i s Martin, „Human Rights Monitoring and the CSCE. A Perspective from Budapest", *Helsinki Monitor,* 1995, Vol. 6, No. 1, s. 18-22.

H a s l a m Jonathan, „Russia's seat at the table: a place denied or place deployed?", *International Affairs,* Vol. 74, No. 1, January 1998, s. 119-130.

H e i n r i c h Andreas, P l e i n e s Heicko, „Russia's 'nuclear flea market' tempts smugglers", *Transition,* 17 November 1995, s. 9-11.

H e i s b o u r g François, „The European-US alliance: valedictory reflections on continental drift in the post-Cold War era", *International Affairs,* Vol. 68, No. 4, October 1992, s. 665-678.

H e i t m a n Sidney, „Soviet Emigration since 1985", *Nationalities Papers,* Vol. 22, No. 1, Spring 1994, s. 247-261.

H e l l e m a n n Gunther, W o l f Reinhard, „Neorealism, Neoliberal Institutionalism and the Future of NATO", *Security Studies,* Vol. 3, No. 1, Autumn 1993, s. 3-43.

H e l p r i n Mark, „For a New Concert of Europe", *Commentary,* Vol. 101, No. 1, January 1996, s. 30-37.

H e u s e r Beatrice, „What Nuclear Strategy for Post-Cold War Europe?", *Orbis,* Vol. 36, No. 2. Spring 1992, s. 211-225.

H i c k m a n William F. „NATO: Is It Worth the Trouble?", *Naval War College Review,* Vol. XLVI, No. 3, Sequence 343, Summer 1993, s. 36-46.

H i p p e l Karin von, „The Resurgence of Nationalism and Its International Implications", *The Washington Quarterly,* Vol. 17, No. 4, Autumn 1994, s. 185-200.

H o m e r-D i x o n Thomas F., „Environmental Scarcities and Violent Conflict", *International Security,* Vol. 19, No. 1, Summer 1994, s. 5-40.

H u r l b u r t Heather, „CSCE Conflict Resolution in Practice: A Work in Progress, *Helsinki Monitor,* 1994, Vol. 5, No. 2, s. 25-38.

H u r l b u r t Heather, „Russia, the OSCE and European Security Architecture", *Helsinki Monitor*, 1995, Vol. 6, No. 2, s. 5-20.

H u y s m a n s Jeff, „Security! What Do You Mean? From Concept to Thick Signifier", *European Journal of International Relations*, Vol. 4, No. 2, June 1998, s. 226-255.

I h r a ï Saïd, „Au Sud de la Méditerranée, un état de défiance généralisée", *Arès,* Vol. XVI/1, mars 1997, s. 71-78.

Isnard Jacques, „Rénovation de commandaments ou 'simple replâtrage'", *Cahiers Français, (La Documentation Française)* n° 283, octobre-décembre 1997, s. 44-45.

Iwanow P., Chałosza B., „NATO i intieresy nacjonalnoj biezapastnostii Rossiji", *Mirowaja Ekonomika i Mieżdunarodnyje Otnoszenija,* 1997, nr 9, s. 42-51.

Jansen Kurt B., „The Baltic Sea in the Post-Cold War World", *Naval War College Review,* Vol. XLVI, No. 4, Sequence 344, Autumn 1993, s. 29-41.

Jean François, „Tchéchénie: guerre totale et complaisance occidentale", *Relations internationales et stratégiques,* n° 23, automne 1996, s. 24-33.

Jervis Robert, „Cooperation Under Security Dilemma", *World Politics,* Vol. 30, No. 2, December 1978, s. 167-214.

Jervis Robert, „Deterrence Theory Revisited", *World Politics,* Vol. 31, No. 1, October 1979, s. 289-324.

Jeziorski Marek, „Wysoki Komisarz KBWE do spraw Mniejszości Narodowych", *Sprawy Międzynarodowe,* 1994, nr 2, s. 135-152.

Job Cvijeto, „Yugoslavia's Ethnic Furies", *Foreign Policy,* No. 92, Fall 1993, s. 52-74.

Joffe George, „Europe and North Africa", *Cambridge Review of International Affairs,* Vol. X, No. 2, Winter/Spring 1997, s. 84-103.

Joffe Josef, „Collective Security and the Future of Europe: Failed Dreams and Dead Ends", *Survival,* Vol. 34, No. 1, Spring 1992, s. 36-50.

Johnson Rebecca, „The In-Comprehensive Test Ban", *Bulletin of the Atomic Scientists,* Vol. 52, No. 6, November-December 1996, s. 30-35.

Jonson Lena, „In Search of a Doctrine: Russian Interventionism in the 'Near Abroad', [w:] Peter Wallensteen (red.), *International Intervention: New Norms in the post-Cold War Era?, (Report,* No. 45), Uppsala: Department of Peace and Conflict Research, Uppsala University 1997, s. 71-105.

Joseph Frédéric, „La coopération navale franco-allemande", *Défense nationale,* juin 1998, s. 69-84.

Joseph Robert, „Proliferation, Counter-Proliferation and NATO", *Survival,* Vol. 38, No. 1, Spring 1996, s. 111-130.

Kaiser Karl, „Reforming NATO", *Foreign Policy,* No. 103, Summer 1996, s. 128-143.

Kaldor Marry, Vejvoda Ivan, „Democratization in central and east European Countries", *International Affairs,* Vol. 73, No. 1, January 1997, s. 59-82.

Kamp Karl-Heinz, „Die Flexibilisierung der NATO: Konzept und Perspektiven", *Arbeitspapier,* (Sankt Augustin: Konrad-Adenauer-Stiftung), August 1996.

Kamp Karl-Heinz, „The Folly of Rapid NATO Expansion", *Foreign Policy,* No. 98, Spring 1995, s. 116-129.

Kamp Karl-Heinz, „The NATO-Russia Founding Act: Trojan Horse or Milestone of Reconciliation?", *Aussenpolitik,* Vol. 48, No. 4/97, s. 315-324.

Kamp Karl-Heinz, „Zwischen Friedens - Partnerschaft und Vollmitgliedschaft - Die NATO und die Erweiterungsfrage", *Interne Studien,* Nr 102, (Sankt Augustin: Konrad Adenauer-Stiftung), Juni 1995.

K a u f m a n n Daniel, S i e g e l b a u m Paul, „Privatization and Corruption in Transition Economies", *Journal of International Affairs,* Vol. 50, No. 2, Winter 1997, s. 419-458.
K a z a n c e w B., „Poczemu w Moskwie protiw rasszyrenija NATO", *Mieżdunarodnaja Żyzń,* 1998, nr 4, s. 62-65.
K e m p Walter, „The OSCE and the UN: A Closer Relationship", *Helsinki Monitor,* 1995, Vol. 6, No. 1, s. 23-31.
K e n n a n George, „NATO Expansion Would be a Fateful Blunder", *International Herald Tribune,* February 6, 1997.
K h a z a n o v Anatoly, „The Collapse of the Soviet Union: Nationalism during Perestroika and Afterwards", *Nationalities Papers,* Vol. 22, No. 1, Spring 1994, s. 157-174.
K i e l m a n s e g g J. A., „Les problèmes de la détente militaire et de la reduction de forces en Europe centrale", *Politique étrangère,* 1974, nr 3, s. 275-290.
K i p p Jacob (red.), „Central European Security Concerns: Bridge, Buffer or Barrier?", *European Security,* Vol. 1, No. 4, Special Issue.
K o k k i n i d e s Tasos, „L'OSCE: une opportunité perdu pour la sécurité européenne?", *Relations internationales et stratégiques,* n° 18, été 1995, s. 88-99.
K o l a n k i e w i c z George, „Consensus and competition in the eastern enlargement of the EU", *International Affairs,* Vol. 70, No. 3, July 1994, s. 477-495.
K o l a t Ayşe Yener, „Black Sea Economic Cooperation in Perspective", *Eurasian Studies,* (Ankara), Vol. 3, No. 3, Fall 1996, s. 21-29.
K o l o d z i e j Edward A., „Rennaissance in Security Studies? Caveat Lector!", *International Studies Quarterly*, Vol. 36, No. 4, December 1992, s. 421-438.
K o l o d z i e j Edward A., „What is Security Studies?: Lessons from the Cold War", *Arms Control*, Vol. 13, No. 1, April 1992, s. 1-31.
K o l o d z i e j Edward A., L e p i n g w e l l John W.R., „Reconstructing European Security: Cutting NATO Enlargement Down to Size", *Contemporary Security Policy,* Vol. 18, No. 1, April 1997, s. 1-35.
K o r t u n o w S., „Rossija iszczet sojuznikow", *Mieżdunarodnaja Żyzń,* 1996, nr 5, s. 17-30.
K o s o ł a p o w N. A., „Nacyonalnaja biezopastnost' w mieniajuszczemsja mirie", *Mirowaja Ekonomika i Mieżdunarodnyje Otnoszenija,* 1992, nr 10, s. 5-19.
K o s o ł a p o w N., „Konflikty postsowietskogo prostranstwa: faktor stabilnostii?", *Mirowaja Ekonomika i Mieżdunarodnyje Otnoszenija,* 1996, nr 2, s. 5-16.
K o t v a n o v á Alena, „Stredoeurópska iniciatíva - forma regionálnej spolupráce", *Medzinárodné otázky*, (Bratislava), 1997, Ročnik VI, č. 1, s. 58-66.
K o v á c s László, „The Institutionalization of the CSCE", *Studia diplomatica,* Vol. 47: 1994, No. 4, s. 87-90.
K o z y r e v Andrei V., „Russia and NATO: A Partnership for a United and Peaceful Europe", *NATO Review,* Vol. 42, No. 4, August 1994, s. 3-6.
K o z y r e v Andreï, „OSCE: l'avenir du vieux continent", *Politique internationale,* n° 68, été 1995, s. 93-100.
K o z y r i e v Andrei, „The Lagging Partnership", *Foreign Affairs,* Vol. 73, No. 3, May-June 1994, s. 59-71.

K r a u s e Keith, „Broadening the Agenda of Security Studies: Politics and Methods", *Mershon International Studies Review,* (Supplement to the *International Studies Quarterly*), Vol. 40, Supplement 2, October 1996, s. 229-254.

K u k u ł k a Józef, „Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów", *Sprawy Międzynarodowe,* 1982, nr 7, s. 29-40.

K u k u ł k a Józef, „Główne mechanizmy utrwalania pokoju w Europie", [w:] Józef Kukułka (red.), *Pokój w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych,* Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 1991, s. 141-156.

K u k u ł k a Józef, „Nowe uwarunkowania i wymiary bezpieczeństwa międzynarodowego Polski", *Wieś i Państwo,* 1995, nr 1, s. 198-199.

K u l e s z a-M i e t k o w s k i Ewa, M i e t k o w s k i Piotr, „Europe centrale: quelle cohésion?", *Politique étrangère,* n° 1, printemps 1993, s. 105-120.

K u l i k o v Anatoliy Sergeevich, „Russian Policy in the Sphere of National Security: Essence and Magnitude of Internal Threats to Stability and Order", *European Security,* Vol. 6, No. 3, Autumn 1997, s. 16-37.

K u p c h a n Charles A., „Strategic Vision", *World Policy Journal,* Vol. 11, No. 3, Fall 1994, s. 112-122.

K u p c h a n Charles A., K u p c h a n Clifford A., „Concerts, Collective Security, and the Future of Europe", *International Security,* Vol. 16, No. 1, Summer 1991, s. 114-161.

K u s ý Miroslav, „The Hungarian minority in Slovakia under the conditions of the Slovak nation state", *Perspectives. Review of Central and Eastern European Affairs,* (Prague: Institute of International Relations), No. 6-7/1996, s. 63-73.

K u t o v o i Evgenii, „Black Sea Economic Co-operation (BSEC): Current Activities, Prospects for the Future", *Romanian Journal of International Affairs*, Vol. III, No. 1/1997, s. 82-103.

K u z i o Taras, „NATO Enlargement: The View from the East", *European Security,* Vol. 6, No. 1, Spring 1997, s. 48-62.

K u ź n i a r Roman, „Porządek międzynarodowy - faza nierównowagi", *Sprawy Międzynarodowe,* 1996, nr 2, s. 7-30.

K w a a s t e n i e t Marjanne de, „Alba: A lost opportunity for CSCE?, *Helsinki Monitor,* 1998, Vol. 9, No. 1, s. 15-22.

K w a a s t e n i e t Marjanne de, „The Security Model discussion and its importance for the evolution of the European security architecture", *Helsinki Monitor,* 1996, Vol. 7, No. 3, s. 30-40.

„La Mediterrannée enjeu stratégique", *Défense nationale,* octobre 1997, s. 5-66.

L a c h o w s k i Zdzisław, „Conventional arms control and security cooperation in Europe", *SIPRI Yearbook 1996: Armaments, Disarmament and International Security,* Oxford: Oxford University Press 1996, s. 709-739.

L a c h o w s k i Zdzisław, „The Vienna CSBMs in 1995", *SIPRI Yearbook 1996...,* s. 740-744.

L a c h s Manfred, „Le systeme de sécurité collective et le problème de la sécurité et de la paix", [w:] *Sécurité collective en Europe. Conférence tenue à Varsovie du 3 au 6 avril 1955. Compte-rendu,* Warszawa: PWN 1955, s. 47-78.

L a k e David A., R o t h c h i l d Donald, „Containing Fear: The Origins and Management of Ethnic Conflict", *International Security,* Vol. 21, No. 2, Fall 1996, s. 41-75.

L a r r a b e e F. Stephen, „Down and Out in Warsaw and Budapest. Europe and East-West Migration", *International Security,* Vol. 16, No. 4, Spring 1992, s. 5-33.

L a r r a b e e F. Stephen, „Ukraine's Balancing Act", *Survival,* Vol. 38, No. 1, Spring 1996, s. 143-165.

L a t a w s k i Paul, „When NATO Enlarges: Implications for Central Europe and the Baltic States", *Cambridge Review of International Affairs,* Vol. XI, No. 1, Summer/Fall 1997, s. 262-276.

L a y n e Christopher, „Kant or Cant: The Myth of the Democratic Peace", *International Security,* Vol. 19, No. 2, Fall 1994, s. 5-49.

L ă z ă r e s c u Dan A., „Les problèmes stratégiques, politiques et économiques de la Mer Noire", *Romanian Journal of International Affairs,* Vol. III, No. 1/1997, s. 53-70.

L e p i n g w e l l John W. R., „The Russian Military and Security Policy in the «Near Abroad»", *Survival,* Vol. 36, No. 3, Autumn 1994, s. 70-92.

L i g h t Margot, „Security Implications of Russia's Foreign Policy for Europe", *European Foreign Affairs Review,* Vol. 3, Issue 1, Spring 1998, s. 53-66.

L i n d n e r Rainer, „Domestic and Foreign Policy Conditions behind Structural Changes in the Ukraine and Belarus", *Aussenpolitik,* 1995, No. 4. s. 365-375.

L l a m b y Charles de, „Les perspectives d'une politique de défense européene", *Défense nationale,* juillet 1992, s. 25-36.

L u b b e Andrzej, „Bezpieczeństwo ekonomiczne państwa", *Sprawy Międzynarodowe,* 1997, nr 4, s. 61-78.

L u c a s Hans-Dieter, „The Baltic States in Europe: Problems and Prospects", *Aussenpolitik,* Vol. 48, No. 2/97, s. 127-136.

L u c a s Michael R., „The War in Chechenya and the OSCE Code of Condact", *Helsinki Monitor,* 1995, Vol. 6, No. 2, s. 32-42.

L u k a s Michael R., „Russia and the Commonwealth of Independent States: The Role of the CSCE", *Helsinki Monitor,* 1994, Vol. 5, No. 4, s. 5-37.

L u t z Dieter S., „Security in Undivided Europe - Using NATO's Eastward Expansion as an Opportunity", *Review of International Affairs,* Vol. XLVIII, No. 1057, 15 June 1997, s. 13-21.

L y n c h Allen C., „Russia and NATO: Expansion and Coexistance?", *The International Spectator,* Vol. XXXII, No. 1, January-March 1997, s. 81-91.

L y o n s Gene M., „A New Collective Security: The United Nations and International Peace", *The Washington Quarterly,* Vol. 17, No. 2, Spring 1994, s. 173-199.

Ł a s t a w s k i Kazimierz, „Równowaga militarna w kształtowaniu międzynarodowego ładu pokojowego", *Stosunki Międzynarodowe,* 1989, t. 8, s. 31-46.

Ł o m i ń s k i Bogdan, „Polityka poradzieckiej Rosji wobec Europy Środkowej", *Polityka Wschodnia,* 1997, nr 2, s. 7-20.

M a c e n o w D., „Intieresy i biezopastnost' Rossii w postsowietskuju epochu", *Mirowaja Ekonomika i Miezdunarodnyje Otnoszenija,* 1992, nr 4, 26-28.

MacFarlane S. Neil, „Russia, the West and European Security", *Survival,* Vol. 35, No. 3. Autumn 1993, s. 3-25.

Magnuszewski Pierre, „La défense commmune européennne a-t-elle un avenir?", *Défense nationale,* décembre 1997, s 61-70.

Maksimowa M., „Ot 'impierskogo' Sojuza k Sodrużestwu niezawisimych gosudarstw", *Mirowaja Ekonomika i Mieżdunarodnyje Otnoszenija,* 1992, nr 4, s. 5-20.

Malendowski Włodzimierz, „Proces pohelsiński i rola OBWE w budowie systemu bezpieczeństwa europejskiego", [w:] Józef Fiszer (red.), *Państwa narodowe w euro-atlantyckich strukturach,* Poznań-Warszawa: Komitet Nauk Politycznych PAN - Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Adama Mickiewica 1996, s. 33-45.

Malinowska Izabela, „Transformation of the law in Central and East Europeans countries", [w:] Wojciech Łukowski, Konstanty Adam Wojtaszczyk (red.), *Reform and Transformation in Eastern Europe,* Warsaw: Institute of Political Sciences, Warsaw University 1996, s. 51-62.

Mallaby Christopher, „Dissuasion britannique et dissuasion européenne, *Relations internationales et stratégiques,* n° 21, printemps 1996, s. 112-116.

Mansfield Edward D., Snyder Jack, „Democratization and the Danger of War", *International Security,* Vol. 20, No. 1, Summer 1995, s. 5-38.

Manson John G., „Les paradoxes de la politiques américaine de l'environnement: grille politique, confrontation idéologique, et activisme local", *Relations internationales et stratégiques,* n° 7, automne 1992, s. 204-223.

Marks Jon, „High Hopes and Low Motives: The New Euro-Mediterranean Partnership Initiative", *Meditterranean Politics,* Vol. 1, No. 1, Summer 1996, s. 1-14.

Martin Daniel, „Cyber-terrorisme: le nouveau péril", *Politique étrangère,* n° 77, automne 1997, s. 299-312.

Matousek Jiři, „Risk and Benefits of NATO Expansion: Do Czechs Actually Wish to Join?", *Peace and Security,* Vol. XXIX, June 1997, s. 30-34.

Mauil Hanns W., „Energy and resources: the strategic dimensions", *Survival,* Vol. XXXI, No. 6, November-December 1989, s. 500-515.

Mc Carthy Patrick, „Re-Emergence of Traditional Threats", *Perceptions,* Vol. II, No. 3, September-November 1997, s. 32-53.

Mcc Gwire Michael, „NATO expansion: 'a policy error of historic importance'", *Review of International Studies,* Vol. 24, No. 1, January 1998, s. 23-41.

McGoldrick D., „The Development of the Conference on Security and Co-operation in Europe - from Process to Institution", [w:] B[ernard] Jackson, D[ominik] McGoldrick (red.), *Legal Visions of a New Europe,* London: Graham & Trotman - Martinus Nijhoff 1993, s. 135-182.

Mearsheimer John J., „Back to the Future: Instability in Europe after the Cold War", *International Security,* Vol. 15, No. 1, Spring 1990, s. 5-57;

Mearsheimer John J., „The False Promise of International Institutions", *International Security,* Vol. 19, No. 3, Winter 1994/95, s. 5-49.

M e n o n Anand, „NATO the French Way: From Interdependence to Cooperation: France, NATO and European Security", *International Affairs,* Vol. 71, No. 1, January 1995, s. 19-34.

M e n o n Rajan, B a r k e y Henri J., „The Transformation in Central Asia", *Survival,* Vol. XXXIV, No. 4, Winter 1992/93, s. 68-89.

M e r o n Theodor, „The Case for War Crimes Trials in Yugoslavia", *Foreign Affairs,* Vol. 72, No. 3, Summer 1993, s. 122-135.

M e y e r Berthold, „Zu viele Köche? KSZE, NATO-Kooperationsrat und WEU auf der Suche nach einer gesamteuropäischen Sicherheitspolitik", *Friedensgutachten 1993* (Münster - Hamburg: IFSH-HSFK-FEST, Lit Verlag 1993), s. 150-162.

M i c h e l i s Giani de, „Reaching Out to the East", *Foreign Policy,* No. 79, Summer 1990, s. 44-55.

M i c u Nicolae, „Black Sea Economic Co-operation (BSEC) as a Confidence-Building Measure", *Perceptions*, Vol. I, No. 4, December-February 1996/97, s. 68-75.

M i c u Nicolae, „Black Sea Economic Co-operation: Achievements and Prospects", *Romanian Journal of International Affairs*, Vol. III, No. 1/1997, s. 71-81.

M i h a l k a Michael, „Nagorno-Karabakh and Russian Peacekeeping: Prospects for a Second Dayton", *International Peacekeeping,* Vol. 3, No. 3, Autumn 1996, s. 16-32.

M i h a l k a Michael, „Restructuring European Security", *Transition,* Vol. 1, No. 11, June 1995, s. 3-9.

M i h a l k a Michael, „A marriage of convenience: The OSCE and Russia in Nagorny Karabakh and Chechnya", *Helsinki Monitor,* 1996, Vol. 7, No. 2, s. 13-28.

M i h a l k a Michael, „Building consensus: The Security Model in the light of previous security arrangement in Europe", *Helsinki Monitor,* 1996, Vol. 7, No. 3, s. 20-29.

M i l i n k o v i ć Branislav, „FR Yugoslavia and OSCE: Inertia of a Suspension", *Review of International Affairs,* Vol. XLVIII, No. 1056, 15 May 1997, s. 14-18.

M i l l e t Anne Sophie, „La sécurité en Méditerranée (1994-1995)" *Arès*, Vol. XV/3, septembre 1996, s. 147-156.

M i r a n d a Carlos, „La position de l'Espagne sur les questions nucléaires", *Relations internationales et stratégiques*, n° 21, printemps 1996, s. 121-125.

M o r e a u D e f a r g e s Philippe, „De la politique étrangère et de sécurité comunne", *Défense nationale*, mars 1997, s. 81-87.

M o r e a u D e f a r g e s Philippe, „Les organisations internationales et la crise yougoslave", *Politique étrangère,* n° 2, été 1992, s. 359-368.

M o r e l l e Hubert, „L'arsenal stratégique soviétique: les risques de prolifération", *Relations internationales et stratégiques,* n° 5, printemps 1992, s. 195-201.

M o r g a n T. Clifton, H o w a r d Campbell Sally, „Domestic Structure, Decisional Constraints, and War", *Journal of Conflict Resolution,* Vol. 35, No. 2, June 1991, s. 187-211.

M o r r i s o n James W., „NATO Expansion and Alternative Future Security Alignments", *McNair Paper,* No. 40, April 1995.

M o r r i s o n James, „Pereyaslav and after: the Russian-Ukrainian relationship", *International Affairs,* Vol. 69, No. 4, October 1993, s. 677-703.

M ö t ö l ä Kari, *Neonormativism and the OSCE: A Commentary on the Theory and Practice of Producing International Security,* Paper prepared at the 36th Annual ISA Convention, Chicago, 21-15 February 1995.

M u e l l e r John, „The Catastrophe Quota: Trouble after the Cold War", *The Journal of Conflict Resolution,* Vol. 38, No. 3, September 1994, s. 355-375.

M u e l l e r Karl, „Patterns of Alliance: Alignment Balancing and Stability in Eastern Europe", *Security Studies,* Vol. 5, No. 1, Autumn 1995, s. 38-76.

M ü l l e r Harald, L'Union européenne et la dissuasion nucléaire. Évolution critique", *Relations internationales et stratégiques,* n° 21, printemps 1996, s. 107-111.

M u l t a n Wojciech, „Traktat w sprawie zbrojeń konwencjonalnych", *Sprawy Międzynarodowe,* 1991, nr 3, s. 7-22.

M u t i m e r David, „Reconstituting Security? The Practices of Proliferation Control", *European Journal of International Relations,* Vol. 4, No. 1, March 1998, s. 99-129.

N a u m a n n Klaus, „NATO's New Military Command Structure", *NATO Review,* Vol. 46, No. 1, Spring 1998, s. 10-14.

N e l s o n Daniel N., „America and Collective Security in Europe", *The Journal of Strategic Studies,* Vol. 17, No. 4, December 1994, s. 105-124.

N e l s o n Daniel N., „Democracy, Markets and Security in Eastern Europe", *Survival,* Vol. XXXV, No. 2, Summer 1993, s. 162-163.

N e v e r s Renée de, „Democratization and Ethnic Conflict", *Survival,* Vol. XXXV, No. 2, Summer 1993, s. 31-48.

N i e m t z o v Elisa, „The OSCE's Security Model: Conceptual confusion and competing visions", *Helsinki Monitor,* 1996, Vol. 7, No. s. 41-51.

N i t e c k a-J a g i e ł ł o Beata, „Rosja a świat muzułmański", *Polityka Wschodnia,* 1997, nr 2, s. 21-38.

N o d i a Ghia, „Nationalism and Democracy", *Journal of Democracy,* Vol. III, No. 4, October 1992, s. 3-22.

N o w a k Jerzy M., „Bezpieczeństwo europejskie po madryckim szczycie NATO. Polski punkt widzenia", *Sprawy Międzynarodowe,* 1997, nr 2, s. 7-28.

N o w a k Jerzy M., „OBWE - między oczekiwaniami a rzeczywistością (w XX-lecie istnienia)", *Sprawy Międzynarodowe,* 1995, nr 2, s. 127-162.

N o w a k Jerzy M., „Regionalna kontrola zbrojeń w Europie (teoria i praktyka)", *Sprawy Międzynarodowe,* 1997, nr 1, s. 41-62.

N o w a k Jerzy M., „Traktat CFE w systemie pojałtańskim", *Sprawy Międzynarodowe,* 1994, nr 2, s. 87-108.

N o w a k Jerzy M., „Wyzwania i przyszłość kontroli zbrojeń konwencjonalnych w Europie - polski punkt widzenia", *Sprawy Międzynarodowe,* 1994, nr 4, s. 7-32.

N y e Joseph S. Jr., „Problemy badań nad bezpieczeństwem", *Sprawy Międzynarodowe,* 1989, nr 6, s. 51-64.

O s a d n i k Barbara, „Nowy regionalizm w Europie Środkowo-Wschodniej. Grupa Wyszehradzka", [w:] Jan Przewłocki, Barbara Osadnik (red.), *Bezpieczeństwo państw Grupy Wyszehradzkiej. Nadzieje i realia,* Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1995, s. 17-31.

O v e r b e e k Henk, „L'Europe en quête d'une politique en matière de migration: les contraintes de la mondialisation et de la reconstruction des marchés du travail", *Études Internationales,* vol. XXVII, n° 1, mars 1996, s. 53-80.

O w e n John M., „How Liberalism Produces Democratic Peace", *International Security,* Vol. 19, No. 2, Fall 1994, s. 87-125.

Ö z e r Ercan, „The Black Sea Economic Cooperation and Regional Security", *Perceptions,* Vol. II, No. 3, September-November 1997, s. 76-106.

P a r m e n t i e r Guillaume, „L'Union de l'Europe occidentale", *Relations internationales et stratégiques,* n° 18, été 1995, s. 100-105.

P a r z y m i e s Stanisław, „Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony", [w:] *Stosunki Międzynarodowe i polityka. Wyzwania końca stulecia,* Księga jubileuszowa na 65-lecie profesora Bogusława Mrozka, Warszawa: Instytut Stosunków Międzynarodowych UW, Dom Wydawniczy ELIPSA 1995, s. 239-248.

P a r z y m i e s Stanisław, „Traktat Amsterdamski o Unii Europejskiej", *Sprawy Międzynarodowe,* 1997, nr 3, s. 9-22.

P a s c a l Boniface, „Quelle efficacité des organisations internationales de sécurité?", *Relations internationales et stratégiques,* n° 14, été 1994, s. 153-160.

P e n n e r Vernon, „Restructuring for the Future: Partnership For Peace", *McNair Paper,* No. 97, December 1996.

P e r l m u t t e r Amos, C a r p e n t e r Ted G., „NATO's Expensive Trip East", *Foreign Affairs,* Vol. 77, No. 1, January/February 1998, s. 2-6.

P e r r e t Philippe, „La défense dans le projet européen", *Relations internationales et stratégiques,* n° 18, été 1995, s.78-87.

P e t e r s e n Niels Helveg, „Towards a European Security Model for the 21st Century", *NATO Review,* Vol. 45, No. 6, November-December 1997, s. 4-7.

P e t e r s e n Nikolaj, *The Europeanization of Security or Europe's Architecture in the 1990s*, Paper for joint EUI-SNU seminar, European University Institute, Firenze, March 8, 1991, Institute of Political Science, University of Aarhus and Danish Commission on Security sand Disarmament Affairs, March 1991.

P f a f f William, „Invitation to War", *Foreign Affairs,* Vol. 72, No. 3, Summer 1993, s. 97-109.

P i e t r a ś Ziemowit Jacek, „Nine Scenarios for Europe", [w:] Andrzej Dumała, Jacek Pietraś Ziemowit (red.), *The Future of East-Central Europe,* Lublin: Maria Curie-Skłodowska University Press 1996, s. 25-39.

P i l h e s Nathalie, „L'Europe centrale et l'Otan", *Défense nationale,* novembre 1993, s. 103-112.

P l a n t i n Marie-Claude, „Le résistible approfondissement de l'UEO", *Cahier du CEDSI,* n° 18, février 1997, s. 78.

P o i s s o n Jacques, „La politique étrangère et de sécurité commune et la conférence intergouvernementale de 1996: quelle réforme de la politique extérieure de l'Union européene?", [w:] *Études européennes et internationales,* Grenoble: C.U.R.E.I., Espace Europe, Université Pierre Mendès France 1996, s. 223-233.

P o p i u k-R y s i ń s k a Irena, „Instytucjonalizacja 'nowej' KBWE", [w:] *Historia. Polityka. Stosunki międzynarodowe,* Księga jubileuszowa na 65-lecie profesora Józefa Kukułki, Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA 1994, s. 225-233.

P o q u i n Pierre, „L'industrie d'armement terrestre a l'heure de l'Europe", *Défense nationale*, mai 1998, s. 30-44.

P u r v e r Ron, „Chemical and Biological Terrorism", *Conflict Studies* 295, December 1996/ January 1997, s. 10-16.

R a c h m a n i n o w J., „O priczinach i wozmożnych posledstwijach rasszyrienija NATO", *Mieżdunarodnaja Żyzń*, 1996, nr 7, s. 19-28.

R a c i n e Bruno, „Für ein transatlantisches Gleichgewicht Frankreich, NATO und europäische Verteidigungspolitik", *Internationale Politik,* nr 2/1998, Februar 1998, s, 19-24.

R a n s t o r p Magnus, „Terrorism in the Name of Religion", *Journal of International Affairs,* Vol. 50. No. 1, Summer 1996, s. 41-62.

R e i m e r Chester, *Moving Toward Co-operation: Inuit Circumpolar Policies and the Arctic Environmental Protection Strategy* (URL <http:/carc.org./pubs/v21/moving.htm>).

R e m a c l e Eric, „La CSCE et les droits des minorités nationales", *Politique étrangère,* n° 1, printemps 1993, s. 141-154.

R e u s-S m i t Christian, „Realist and Resistance Utopias: Community, Security and Political Action in the New Europe", *Millennium*, Vol. 21, No. 1, Spring 1992, s. 1-28.

R i m a n e l l i Marco, „East-West Arms Control and the Fall of the USSR, 1967-1994: Radical Change or Expedient Accommodation?", *East European Quarterly,* Vol. 29, No. 2, Summer 1995, s. 237-274.

R o b e j š e k Petr, „Současný stav evropské bezpečnosti", *Mezinárodní vztahy,* 1995, č. 3, s. 104-106.

R o d m a n Peter W., „NATO's Role in a New European Security Order", *The Future of NATO, (GPIS Working Paper 95.2),* Norfolk: Old Dominion University, October 1995.

R o m e r Jean-Christophe, „La sécurité européenne: de l'Europe de l'Est à l'Europe Centrale 1989-1992", *Revue d'Europe Centrale,* t. I, n° 1, 1er semestre 1993, s. 3-14.

R o m e r Jean-Christophe, „Une armée russe: quelle armée?", *Politique étrangère*, n° 1, printemps 1992, s. 63-73.

R o t f e l d Adam D., „Europe: towards a new regional security regime", *SIPRI Yearbook 1994,* Oxford: Oxford University Press 1994, s. 205-237.

R u b i n F. „The theory and concept of national security in the Warsaw Pact countries", *International Affairs,* Vol. 58, No. 4, Autumn 1982, s. 648-657.

R u b i n s t e i n Alvin Z., „NATO Enlargement vs. American Interests", *Orbis,* Vol. 42, No. 1, Winter 1998, s, 37-48.

R u g g i e John Gerard, „Consolidating the European Pillar: The Key to NATO's Future", *The Washington Quarterly*, Vol. 20, No. 1, Winter 1997, s. 109-124.

Rühe Volker, „Shaping Euro-Atlantic Policies: A Grand Strategy for a New Era", *Survival,* Vol. 35, No. 2, Summer 1993, s. 129-137.

Russell Bruce A., „The Arctic Environmental Protection Strategy & the New Arctic Council", *Arctic Research of the United States*, Fall/Winter 1996, s. 2-8 (URL <http:/ /www.lib.uconn.edu/ArcticCircle/NATResources/Policy/uspolicy1.html>).

Sabatié-Garat Pierre, „Les unités multinationales européennes", *Relations internationales et stratégiques,* n° 18, été 1995, s. 149-154.

Sabbagh Daniel, „La politique américaine de lutte contre la drogue et l'Amérique latine: émergence d'un enjeu et évolution des stratégies", *Relations internationales et stratégiques*, n° 23, automne 1996, s. 57-65.

Safir Nadji, „Question migratoire de sécurité et coopération en Méditerranée occidentale", *Études Internationales,* vol. XXIV, n° 1, 1 Mars 1993, s. 79-102.

Şandru Vasile, „Interdependence of Economic Co-operation, Security and Good Neighbourliness in the Black Sea Area", *Romanian Journal of International Affairs,* Vol. III, No. 1/1997, s. 122-137.

Sands Philippe, „Enforcing Environmental Security: The Challenges of Compliance with International Obligations", *Journal of International Affairs,* Vol. 46, No. 2, Winter 1993, s. 367-390.

Santis Nicola de, „The Future of NATO's Mediterranean Initiative", *NATO Review,* Vol. 46, No. 1, Spring 1998, s. 32-35.

Scherpenberg Jens van, „Transatlantic competition and European defence industries: a new look at the trade-defence linkage", *International Affairs,* Vol. 73, No. 1, January 1997, s. 99-122.

Schlesinger James R., „The Transatlantic Partnership: An American View", *Brookings Review,* Vol. 10, No. 3, Summer 1992, s. 16-21.

Schmidt Max, „Reflections on a New Architecture of European Security", *Peace and Security,* Vol. XXIX, December 1997, s. 1-11.

Schoutheete Philippe de, „L'avenir de l'Union européenne", *Politique étrangère,* n° 77, automne 1997, s. 273-277.

Schroeder Paul W., „The New World Order: A Historical Perspective", *The Washington Quarterly,* Vol. 17, No. 2, Spring 1994, s. 25-43.

Schütze Walter, „Promises and Predicaments of European Security at the End of the Century", *Peace and Security,* Vol. XXIX, December 1997, s. 12-19.

Seidt Hans-Ulrich, „Lessons Learnt from the Crisis in the Balkans", *European Security,* Vol. 5, No. 1, Spring 1996, s. 65-70.

Serfaty Simon, „Decisions for Europe", *The Future of NATO, (GPIS Working Paper 95.1),* Norfolk: Old Dominion University, October 1995.

Sezer Duygu, „Black Sea Economic Co-operation Project: Anarchy, the Demise of Bipolarity, and the Turkish Call on the Regional Players to Co-operate rather then Defect", [w:] *European Security in the 1990s: Problems of South-East Europe*, Proceedings of the Rhodes Conference, 6-7 September 1991, New York: UNIDIR, United Nations 1992, s. 155-161.

Shashenkov Maxim, „Russian Peace-keeping in the «Near Abroad»", *Survival,* Vol. 36, No. 3, Autumn 1994, s. 46-69.

Sheffer Gabriel, „Ethno-National Diasporas and Security", *Survival,* Vol. XXXVI, No. 1, Spring 1994, s. 60-79.

Shelly Louise I., „Transnational Organized Crime: An Imminent Threat to the Nation--State?", *Journal of International Affairs,* Vol. 48, No. 1, Winter 1995, s. 463-489.

Shustov Vladimir, „Peace-keeping in the CSCE: The Russian View", *Helsinki Monitor,* 1994, Vol. 5, No. 2, s. 7-10.

Silve Benoit, „Relations transatlantique: Partneriat ou leadership", *Relations internationales et stratégiques,* n° 24, hiver 1996, s. 49-51.

Simic Pedrag, „Civil War in Yugoslavia: From Local Conflict to European Crisis", [w:] Armand Clesse, Andrei Kortunov (red.), *The Political and Strategic Implications of the State Crises in Central and Eastern Europe,* Luxembourg: Institute for European and International Studies 1993, s. 196-234.

Simon Jeffrey „Does Eastern Europe Belong in NATO?", *Orbis,* Vol. 37, No. 1, Winter 1993, s. 21-35.

Simon Jeffrey, „NATO Enlargement", *McNair Paper,* No. 31, May 1995.

Skubiszewski Krzysztof, „Nacjonalizm w dzisiejszej Europie", *Sprawy Międzynarodowe,* 1993, nr 3, s. 11-24.

Sloan Stanley R., „Combined Joint Task Forces (CJTF) and New Missions for NATO", *CRS Report for Congress,* (Washington DC: Congressional Research Service), No. 94--249 S, March 17, 1994.

Sloan Stanley R., „Negotiating a New Transatlantic Bargain", *NATO Review,* Vol. 44, No. 2, March 1996, s. 19-23.

Sloan Stanley R., „U.S. Perspectives and NATO's Future", *International Affairs,* Vol. 71, No. 2, April 1995, s. 217-231.

Sloan Stanley R., Woehrel Steve, „NATO Enlargement and Russia: From Cold War to Cold Peace?", *CRS Report for Congress,* (Washington DC: Congressional Research Service), No. 95-594 S, May 15, 1995.

Sneek Tim, „The CSCE in the New Europe: From Process to Regional Arrangement", *Indiana International and Comparative Law Review,* Vol. 5, No. 1, Fall 1994, s. 1-33.

Sneek Tim, „Complementarity and cooperation: The OSCE as part of a European Security Model for 21st Century", *Helsinki Monitor,* 1996, Vol. 7, No. 4, s. 51-71.

Snyder Jack, „Nationalism and Instability in the Former Soviet Empire", *Arms Control,* Vol. 12, No. 3, December 1991, s. 6-16.

Socor Vladimir, „The Romanian-Soviet Friendship Treaty and Its Regional Implications", *Report on Eastern Europe,* May 3, 1991, s. 25-33.

Solana Javier, „On Course for a NATO of 19 Nations in 1999", *NATO Review,* Vol. 46, No. 1, Spring 1998, s. 3-5.

Solchanyk Roman, „Rosja i Ukraina w rzeczywistości poradzieckiej", *Eurazja,* 1995, nr 1, s. 19-33.

S o r o o s Marvin S., „Global Change, Environmental Security, and the Prisoner's Dilemma", *Journal of Peace Research,* Vol. 31, No. 3, August 1994, s. 317-333.

S p e n c e r Claire, „A tale of two cities", *The World Today,* Vol. 53, No. 3, March 1997, s. 79-82.

S p e r l i n g James, „German Security Policy after the Cold War: The Strategy of Civilian Power in an Uncivilian World", *Arms Control,* Vol. 12, No. 3, December 1991, s. 77-98.

S p e r l i n g James, K i r c h n e r Emil, „Economic security and the problem of cooperation in post-Cold War Europe", *Review of International Studies,* Vol. 24, No. 2, April 1998, s. 221-237.

S p e r o Joshua B., „Evolving Security in Central Europe", *Military Review,* Vol. LXXIV, No. 2, February 1994, s. 56-62.

S p e r o Joshua B., „The Budapest-Prague-Warsaw Triangle: Central European Security after the Visegrad Summit", *European Security,* Vol. 1, No. 1, Spring 1992, s. 58-83.

S p e r o Joshua, U m b a c h Frank „NATO's Security Challenge to the East and the American-German Geo-Strategic Partnership in Europe", *Berichte des Bundesinstitutes für ostwissenschaftliche und internationale Studien,* (Köln), No. 39/1994.

S p i r o David E., „The Insignificance of the Liberal Peace", *International Security,* Vol. 19, No. 2, Fall 1994, s. 50-86.

S t a c h u r a Jadwiga, „NATO w amerykańskiej polityce wewnętrznej i zagranicznej", *Studia i Materiały,* nr 96, PISM, Warszawa, październik 1995.

S t a ń c z y k Jerzy, „Zmiany systemowe w postsocjalistycznych państwach Europy Środkowej i Wschodniej", *Studia Europejskie,* 1997, nr 3, s. 27-43.

S t a r k Hans, „Le couple franco-allemand: du traité de l'Élysée au sommet de Nuremberg, *Cahiers Français, (La Documentation Française),* n° 283, octobre-décembre 1997, s. 49-58.

S t e b e l s k i Stanisław L., „Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej", *Sprawy Międzynarodowe,* 1997, nr 3, s. 23-44.

S t e i n b r u n e r John D., „Reluctant Strategic Realignment: The Need for a New View of National Security", *Brookings Review,* Vol. 13. No. 1, Winter 1995, s. 4-9.

S t e p a n o v s k y Jiři, *Cooperation within the Central European „Visegrad Goup": A Czech Perspective,* Paper presented at the 36th Annual Convention of the International Studies Association, Chicago, 21-15 February 1995.

S t o e l Max van der, „The Role of the CSCE High Commissioner on National Minorities", *Studia diplomatica,* Vol. XLVII: 1994, No. 4, s. 59-70.

S t r a u s Ajra, „NATO. S Rossijej ili biez niejo?", *Mieždunarodnaja Żyzń,* 1998, nr 4, s. 51-61.

S w a i n Ashok, „Environmental Security: Cleaning up the Concept", *Peace and Security,* Vol. XXIX, December 1997, s. 31-38.

S z a f a r z Renata, „CSCE Contribution to the Establishment of the European Legal Order", *Polish Yearbook of International Law,* 1994, Vol. 21, s. 7-39.

S z o n y i Istvan, „Institutionalization of the CSCE", *Studia diplomatica,* Vol. XLVII: 1994, No. 4, s. 127-142.

S z ö n y i Istvan, „Alternative Futures for the OSCE", *Romanian Journal of International Affairs,* Vol. III, No. 1/1997, s. 178-190.

S z u l c Tad, „Unpleasant Truths about Eastern Europe", *Foreign Policy,* No. 102, Spring 1996, s. 52-65.

S z u s t o w W., „K Jewropie biez razdielitielnych linij", *Mieżdunarodnaja Żyzń,* 1998, nr 1, s. 32-38.

Ś w i t a l s k i Piotr, „An Ally for the Central and Eastern European States", *Transition,* Vol. 1, No. 11, 30 June 1995, s. 26-29.

Ś w i t a l s k i Piotr, „Rola KBWE w rozwiązywaniu konfliktów", *Sprawy Międzynarodowe,* 1993, nr 4, s. 27-50.

Š t e m b e r a Milan, „Bezpečnostní zájmy České republiky", *Mezinárodní vztahy,* 1993, č. 2, s. 44-49.

T a n n e r Fred, „The Mediterranean Pact: A Framework for Soft Security Co-operation", *Perceptions,* Vol. I, No. 4, December-February 1996/97, s. 56-67.

T a y l o r Brian D., „Russian Civil-Military Relations after the October Uprising", *Survival,* Vol. 36, No. 1, Spring 1994, s. 3-29.

T e n n b e r g Monica, „Indigenous Peoples' Involvement in the Arctic Council", *Northern Notes,* Vol. IV, December 1996, s. 21-32 (URL <http://www.lib.uconn.edu/Arctic/NATResources?Policy/tennberg.html>).

T e r p a n Fabien, „La France, L'Allemagne et la P.E.S.C.", *Cahier du CEDSI,* n° 19, juin 1997, s. 53-70.

T e r p s t r a Rienk W., „The Mediterranean basin as a new playing field for European security organisations", *Helsinki Monitor,* 1997, Vol. 8, No. 1, s. 48-58.

T e r p s t r a Rienk, „The OSCE Code of Conduct: Setting new standards in the politico-military field?", *Helsinki Monitor,* 1997, Vol. 7, No. 1, s. 27-41.

T e r t r a i s Bruno, „Quelle dimension européenne pour la dissuasion nucléaire?", *Relations internationales et stratégiques,* n° 18, été 1995, s. 165-170.

T h u a l François, „Les facteurs géoplitiques externes et la recomposition", *Relations internationales et stratégiques,* n° 13, printemps 1994, s. 89-90.

T i m e r b a e v Roland, „A Hostage to Political Realities: A Russian Commentary", *Security Dialogue,* Vol. 25, No. 4, December 1994, s. 389-392.

T i n g u y Anne de, „Migration de l'Est: où en est-on trois ans après la chute du mur de Berlin?", *Études Internationales,* vol. XXIV, n° 1, Mars 1993, s. 141-161.

T ö k e s Rudolf L., „From Visegrad to Krakow: Cooperation, Competition, and Coexistence in Central Europe", *Problems of Communism,* Vol. 40, No. 6, November-December 1991, s. 100-114.

T o p o r o v s k i Igor, „La communauté des États indépendents et le maintien de la paix", *Relations internationales et stratégiques,* n° 13, printemps 1994, s. 126-137.

T o w p i k Andrzej, „Nowy europejski ład wojskowy", *Sprawy Międzynarodowe,* 1993, nr 3, s. 53-66.

T s e p k a l o Valery V., „The Remaking of Eurasia", *Foreign Affairs,* Vol. 77, No. 2, March/April 1998, s. 107-126.

T u c h m a n Mathews Jessica, „Redefining Security", *Foreign Affairs,* Vol. 68, No. 2, Spring 1989, s. 162-177.

U l l m a n Richard H., „Enlarging the Zone of Peace", *Foreign Policy,* No. 80, Fall 1990, s. 102-120.

U l l m a n Richard H., „Redefining Security", *International Security,* Vol. 8, No. 1, Summer 1983, s. 129-153.

U m b a c h Frank, „The Role and Influence of the Military Establishment in Russia's Foreign and Security Policies in Yeltsin Era", *The Journal of Slavic Military Studies,* Vol. 9, No. 3, September 1996, s. 467-500.

„UN Peacekeeping: Challenging a New Era", *The Brown Journal of World Affairs,* Vol. III, No. 1, Winter/Spring 1996, s. 13-147.

U s c h a k o w Alexander, „Vom der Konfrontation zur Kooperation: Neue Sicherheitsarchitektur in Europa", [w:] Christof Dahm, Hans-Jakob Tebarth (red.), *Ostmitteleuropa im Wandel: Möglichkeiten und Chancen zur Überwindung der Destabilisierung fünfzig Jahre nach Kriegsende,* Bonn: Kulturstiftung der deutschen Vertriebenen 1995, s. 104-106.

U s h a k o v V., „Perspectives for the CSCE. A View from Russia", *Studia diplomatica,* Vol. XLVII: 1994, No. 4, s. 113-119.

V a l d e z Jonathan, „The Near Abroad, the West, and National Identity in Russian Foreign Policy", [w:] Adeed Dawisha, Karen Dawisha (red.), *The Making of Foreign Policy in Russia and the New States of Eurasia,* (*The International Politics of Eurasia,* Vol. 4), Armonk NY: A.E. Sharpe 1995, s. 95-102.

V a l k i László, C s a b a László, „Economic and Social Stability in Central and South--Eastern Europe: Preconditions for Security", *Adelphi Paper 284,* January 1994, s. 42-59.

V a n E v e r a Stephen, „Primed for Peace: Europe After the Cold War", *International Security,* Vol. 15, No. 3, Winter 1990/1991, s. 7-57.

V a s s o r t-R o u s s e t Brigitte, „Les États-Unies face à la sécurité et la défense européene", *Cahier du CEDSI,* n° 20, septembre 1997, s. 63-75.

V e r n o i D., „L' élargissement de l'Alliance atlantique: une révolution stratégique", *Défense nationale,* mai 1997, s. 36-45.

W a g n e r R. Harrison, „What was bipolarity?", *International Organization,* Vol. 47, No. 1, Winter 1993, s. 77-106.

W a l k e r Martin, „European security", *Europe,* No. 361, November 1996, s. 14-16.

W a l k e r Ronald, „Nuclear Disarmament: Zero and How To Get There", *Security Dialogue,* Vol. 28, No. 2, June 1997, s. 137-147.

W a l t Stephen M., „Alliances in Theory and Practice: What Lies Ahead?, [w:] Charles W. Kegley, Eugene R. Wittkopf, (red.), *The Global Agenda: Issues and Perspectives,* New York: McGraw-Hill 1991, s. 189-197.

W a l t Stephen M., „Rethinking Revolution and War", *Security Studies,* Vol. 6, No. 2, Winter 1996/97, s. 174-196.

W e a v e r Robert, „NACC's Five Years of Strengthening Cooperation", *NATO Review,* Vol. 45, No. 3, May-June 1997, s. 24-26.

W e i d e n f e l d Werner, H i l l e n b r a n d Olaf, „Wie kann Europa de Immigration betwältigen", *Europa-Archiv,* Folge 1/1994, s. 1-10.

W e i g e l George, „Creeping Talbottism", *Commentary,* Vol. 97, No. 3, March 1994, s. 36-40.

W e t t i g Gerhard, „A New Types of Challenge to European Security", *Aussenpolitik,* Vol. 46, No. II/1995, s. 136-145.

W h e e l e r Nicholas J., B o o t h Ken, „The Security Dilemma", [w:] John Baylis, N. J. Rengger (red.), *Dilemmas of World Politics: International Issues in a Changing World,* Oxford: Clarendon Press 1992, s. 29-60.

W i e j a c z Józef, „Grupa Pentagonale i miejsce Polski", *Polska w Europie*, z. 5, czerwiec 1991, s. 79-88.

W i h t o l de W e n d e n Catherine, „Le choc de l'Est: un tournant historique pour les migrations?", *Esprit,* Juin 1992, s. 101-111.

W i l k i n s o n Paul, „How to combat the reign of terror", *New Statesman*, Vol. 125, No. 4295, August 2, 1996, s. 12-13.

W i l l i a m s Michael C., „Identity and the Politics of Security", *European Journal of International Relations*, Vol. 4, No. 2, June 1998, s. 204-225.

W i l l i a m s Nicholas, „The Future of Partnership for Peace", *Arbeitspapier,* (Sankt Augustin: Konrad-Adenauer-Stiftung), April 1996.

W i l l i a m s Nick „Partnership for Peace: Permanent Fixture or Declining Asset?", *Survival,* Vol. 38, No. 1, Spring 1996, s. 98-110.

W i l l i a m s Phil, „Transnational Criminal Organizations and International Security", *Survival,* Vol. 36, No. 1, Spring 1994, s. 96-113.

W i l l i a m s Phil, B l a c k Stephen, „Transnational Threats: Drug Trafficking and Weapons Proliferation", *Contemporary Security Policy,* Vol. 15, No. 1, April 1994, s. 127-151.

W i n d g r e n Jonas, „International migration and regional stability", *International Affairs,* Vol. 66, No. 4, October 1990, s. 749-766.

W i n k l e r Jan, „Parallel Scenarios: Security in Central and Eastern Europe after Madrid", *Perspectives. Review of Central European Affairs,* No. 9, Winter 97/98, s. 5-10.

W i t t k o p f Eugene R., „Faces of Internationalism in a Transitional Environment", *The Journal of Conflict Resolution,* Vol. 38, No. 3, September 1994, s. 376-401.

W n u k-L i p i ń s k i Edward, „Kształtowanie się nowego ładu instytucjonalnego", *Krytyka,* 1993, Nr 41-42, s. 49-61.

W o l f e r s Arnold, „«National Security» as an Ambiguous Symbol", *Political Science Quarterly,* Vol. 67, No. 4, December 1952, s. 482-502.

W r i g h t Joanne, „The OSCE and the Protection of Minority Rights", *Human Rights Quarterly,* 1996, Vol. 18, No. 1, s. 190-205.

Y a k o v e n k o Aleksandr V., „Building Security in Europe After the Helsinki-2 Meeting", *Peace and the Sciences*, December 1991, s. 40-45.

Y o r k Herbert F., „What's New in the Nineties? An American Commentary", *Security Dialogue,* Vol. 25, No. 4, December 1994, s. 393-396.

Z i ę b a Ryszard, „Białoruś. Brak wiary w niepodległość i demokrację?", [w:] Janusz Stefanowicz (red.), *Polska na przełomie wieków,* Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN 1997, s. 120-140.

Z i ę b a Ryszard, „Cele polityki zagranicznej", [w:] Józef Kukułka, Ryszard Zięba (red.), *Polityka zagraniczna państwa,* Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 1992, s. 53-75.

Z i ę b a Ryszard, „«Nowy regionalizm» w Europie a Polska", *Sprawy Międzynarodowe,* 1992, nr 1-2, s. 25-44.

Z i ę b a Ryszard, „Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych", *Sprawy Międzynarodowe,* 1989, nr 10, s. 49-70.

Z i ę b a Ryszard, *Poland's Search for Security in the Post-Cold War Europe,* Paper presented at the 36th Annual Convention of the International Studies Association, Chicago, Illinois, February 21-25, 1995.

Z i ę b a Ryszard, „Promocja interesów narodowych Ukrainy", [w:] Janusz Stefanowicz (red.), *Polska w Europie...,* s. 95-119.

Z i ę b a Ryszard, „Wkład Polski w umacnianie bezpieczeństwa europejskiego", *Sprawy Międzynarodowe,* 1988, nr 12, s. 39-58.

Z i ę b a Ryszard, „Wojskowe aspekty napięć międzynarodowych", *Stosunki Międzynarodowe,* 1987, t. 7, s. 47-49.

Z i ę b a Ryszard „Wpływ procesów internacjonalizacji na ewolucję bezpieczeństwa państw", [w:] Józef Kukułka (red.), *Internacjonalizacja życia narodów i państw,* Warszawa: Instytut Stosunków Międzynarodowych UW 1991, s. 78-92.

Z v i d r i n š Peteris, „Changes of Ethnic Composition in the Baltic States", *Nationalities Papers,* Vol. 22, No. 2, Fall 1994, s. 365-377.

Z y b l i k i e w i c z Ludomir, „Reforma sojuszu a jego otwarcie", [w:] Erhard Cziomer (red.), *Polska o krok od NATO. Międzynarodowe aspekty przystąpienia Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego,* (*Studia i Materiały,* nr 4), Kraków: Fundacja „Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji" 1998, s. 27-49.

51171